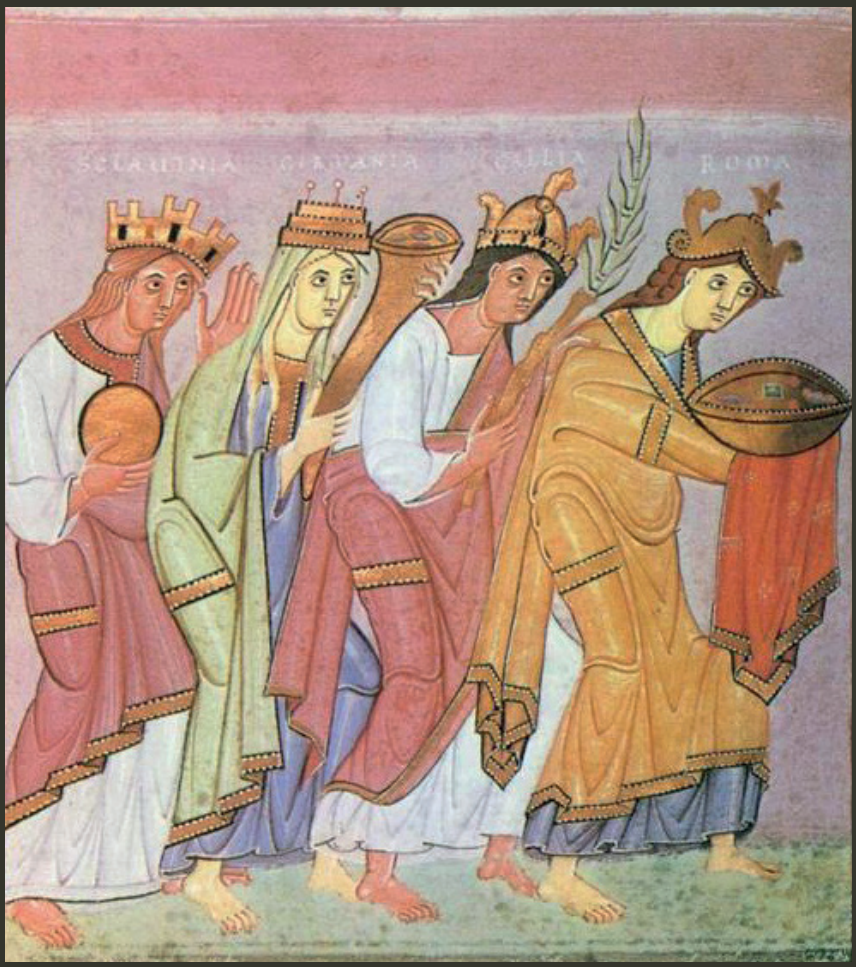
Przegląd Środkowo-Wschodni

5/2020



Uniwersytet Warszawski
Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej

Przegląd Środkowo-Wschodni

Przegląd Środkowo-Wschodni

5/2020

Uniwersytet Warszawski
Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej

Warszawa 2020

Rada Naukowa

CSc. Madina Alekseeva (*Российская академия наук*)
Joanna Gierowska-Kałłaur (*Polska Akademia Nauk*)
Prof. dr hab. Jerzy Gordziejew (*Uniwersytet Jagielloński*)
CSc. CSc. Alexander Grishchenko (*Московский педагогический государственный университе, Российская академия наук*)
PhD Magnus Ilmjärv (*Tallinna Ülikool*)
Prof. dr hist. Ēriks Jēkabsons (*Latvijas Universitāte*)
Prof. PhDr. Peter Káša (*Prešovská univerzita v Prešove*)
dr hab. Jadwiga Kozłowska-Doda (*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej*)
CSc. Roman Kyselov (*Національна академія наук України*)
doc. CSc. Andrei Liuby (*Беларускі дзяржаўны ўніверсітэт*)
dr Dangiras Mačiulis (*Lietuvos istorijos institutas*)
Prof. DSc. Viktor Moisiienko (*Житомирський державний університет імені Івана Франка*)
doc. dr Nataliya Nyagolova (*Великотърновски университет „Св. св. Кирил и Методий”*)
doc. CSc. Oksana Ostapchuk (*Московский государственный университет имени М. В. Ломоносова, Российская академия наук*)
PhDr. Marek Příhoda, Ph.D. (*Univerzita Karlova*)
Dr. Roman Smolorz (*Universität zu Köln*)
doc. CSc. Andrii Smyrnov (*Національний університет „Острозька академія”*)

Recenzenci tomu

Prof. Alena Liubaya (*Рэспубліканскі інстытут вышэйшай школы*)
CSc. Andrii Smyrnov (*Національний університет „Острозька академія”*)

Redakcja naukowa

Jerzy Grzybowski – redaktor naczelny
Joanna Getka – z-ca redaktora naczelnego
Marzena Grzybowska – sekretarz redakcji
Monika Grącka
Katarzyna Karwowska
Joanna Kozłowska
Rostysław Kramar
Iwona Krycka-Michnowska
Marcin Niemojewski

Spis treści

ARTYKUŁY

Matteo Piccin, Lieux de Mémoire *na pograniczu polsko-ruskim: przypadek ziemi chełmskiej (po 1863 roku)* 9

Аляксандр Гужалоўскі, *Сталін у беларускай савецкай літаратуры*..... 45

Владимир Ляховский, Андрей Черникевич, *Деятельность Белорусской торговой палаты в Украине в 1918 году* 87

Віктар Корбут, *Ідэнтычнасць жыхароў Мінска ў XIX – пачатку XX ст. у святле мемуарнай літаратуры*..... 127

Виктор Острога, *Белорусские таможенники в борьбе с контрабандой историко-культурных ценностей (1944–1991 гг.)*..... 169

Volodymyr Rutar, *Organizacja polskich sił zbrojnych podczas walk z Ukraińcami we Lwowie (1–21 listopada 1918 r.) według materiałów archiwalnych Wojskowego Biura Historycznego i Archiwum Akt Nowych*..... 193

Ігор Мрака, *Дезертирство серед українців у польському війську: мотиви, масштаби*..... 237

Олександр Коротаєв, *Всесоюзна спілка євангельських християн-баптистів (ВСЄХБ), як об'єкт оперативної розробки радянських спецслужб 1942–1948 рр.* 285

Mariola Korycka, *Kulturotwórcza rola Kościoła katolickiego na Wołyniu na przykładzie Parafii św. Antoniego w Korcu* 319

KOMUNIKATY

Вячаслаў Швед, *Варшаўскі перыяд жыцця Я. Ф. Карскага і лёс яго бібліятэкі* 347

Justyna Szlachta-Ignatowicz, „Muzeum ziemi ojczystej" (Heimatmuseum) *Siegfrieda Lenza jako opowieść o próbie ocalenia* 363

Maciej Huzarski, *Kulturoznawstwo ratownicze, czyli czego kulturoznawstwo Europy Środkowo-Wschodniej może nauczyć się od Ewy Domańskiej* 377

DOKUMENTY I MATERIAŁY

Людмила Слуцкая, *«Христианская дипломатия» Шарля Кёне: в поисках франко-литовского сближения* 397

KRONIKA NAUKOWA

Андрэй Любы, *Беларуская гістарыяграфія Вялікага Княства Літоўскага на мяжы XX і XXI ст.: да 25-годдзя кафедры гісторыі Беларусі старажытнага часу і сярэдніх вякоў Беларускага дзяржаўнага ўніверсітэта* 421

Noty o Autorach 427

ARTYKUŁY

This article is distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL
© Copyright by Uniwersytet Warszawski Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej & individual articles to their Authors

doi: 10.32612/uw.2543618X.2020.pp.9-43

Przegląd Środkowo-Wschodni, 5, 2020
ISSN 2543-618X eISSN 2545-1324

Nr art. 20200501

Data przesłania: 31.07.2019
Data akceptacji: 20.10.2019

Matteo Piccin
Uniwersytet Warszawski
m.piccin@uw.edu.pl
ORCID: 0000-0002-9147-4185

Lieux de Mémoire na pograniczu polsko-ruskim: przypadek ziemi chełmskiej (po 1863 roku)

W artykule podjęto analizę procesu unarodowienia Rusinów ziemi chełmskiej w okresie po powstaniu styczniowym. Od lat 50. XIX w. intelektualiści rosyjscy o orientacji słowianofilsko-panslawistycznej zaczęli postrzegać wschodnie kresy Królestwa Polskiego jako rdzennie rosyjskie ziemie. Tereny te, na skutek unii brzeskiej, były przez kilka stuleci pod silnym wpływem kultury polskiej i wyznania rzymskokatolickiego. Poprzez stosowanie takich narzędzi jak: muzea, prasa i publikacje apologetyczne dla szkoły i dla ludu, świętowanie jubileuszy wydarzeń państwowych i cerkiewnych, wznoszenie zabytków, renowacje cerkwi w stylu bizantyńskim (*lieux de memoire*), władza rosyjska dążyła do unarodowienia miejscowej ludności ruskiej. Wszystko to miało na celu zakorzenienie tożsamości rosyjskiej i prawosławnej. Większość *lieux de mémoire* została stworzona, wymyślona lub przerobiona, aby służyć państwu narodowemu. Owo „nostalgiczne doświadczenie" było sposobem kształtowania i kierowania świadomością historyczną. W ten sposób formowało się rosyjskie państwo narodowe, ustanawiające i legitymizujące się jako wielki proces odnowy oparty na pamięci i z niej stworzony. Wizję intelektualistów i duchowieństwa działających na kresach imperium można przedstawić w kategorii prymordializmu, a więc założenia, wedle którego naród jest definiowany jako grupa oparta na *odwiecznej* wspólnocie pochodzenia, religii i moralności, a także na przywiązaniu do ziemi ojców. Praktyka takiego nacjonalizmu peryferyjnego znacznie odbiegała od słynnej doktryny oficjalnej narodowości, sformułowanej przez Siergieja Uwarowa w latach 30. Żądania nacjonalistyczne z kresów imperium były z pewnością jednym z czynników, które doprowadziły do ewolucji polityki elit petersburskich w kierunku nacjonalizacji imperium Romanowów.

Słowa kluczowe: nostalgia, pamięć, nacjonalizm, Imperium rosyjskie, Królestwo Polskie

Chełmszczyzna, czy też ziemia chełmska, historyczna kraina Królestwa Polskiego, znajdowała się w drugiej połowie XIX w. na wschodnich krańcach guberni lubelskiej. Aż do upadku imperium rosyjskiego w 1915 r. był to teren konfliktu między urzędnikami carskimi a elitą polską i katolicką o narodowy status miejscowego ruskiego i greckokatolickiego chłopstwa. Począwszy od lat 50. XIX w. ziemie te uznawano za rdzennie (*ab origine*) rosyjskie – w optyce nacjonalizmu rosyjskiego[1] zostały one oderwane od pierwotnej rosyjskości i prawosławia przez trwającą kilka stuleci działalność polskiej szlachty i Kościoła katolickiego. Właśnie w tych latach, a szczególnie po powstaniu styczniowym, proces „zbierania" ziem ruskich zmienił swój charakter.

Podczas rozbiorów przyłączone do imperium rosyjskiego tereny wschodnie Rzeczypospolitej zostały uznane za ziemie „przywrócone" (*присоединенные, воссоединенные губернии*) jako niegdyś należące do *wotcziny* (dziedzicznej własności) książąt ruskich, w tym przypadku do księcia Daniela Romanowicza (XIII w.). Zwolennikiem poglądu o carze rosyjskim jako prawowitym władcy tych terenów był N.M. Karamzin[2] – oficjalny historiograf imperium, który usprawiedliwiał rozbiory Polski i przekonywał o słuszności utrzymania Królestwa Polskiego w granicach państwa rosyjskiego. W jego koncepcji podstawową rolę odgrywała kategoria więzi dynastycznej; dopiero później, pod wpływem ideologii słowianofilskiej, zaczęto spoglądać na kresy zachodnie imperium

[1] Nawiązujemy tu do teorii „prymordializmu", wedle którego „[n]aród jest definiowany jako unikalna, spójna, wieczna i niezmienna grupa psychiczno-społeczna [...], oparta na wspólnocie pochodzenia, religii i moralności, a także na przywiązaniu do ziemi ojców", M. Łuczewski, *Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmiącej*, WN UMK, Toruń 2012, s. 87.

[2] Szerzej na ten temat zob. M. Piccin, *Geografie wyobrażone rosyjskiego nacjonalizmu: gubernie zachodnie Imperium i „Ruś Chełmska" między tradycją a nowoczesnością myśli narodowej*, [w:] *Przypominać zapomniane, odkrywać nieznane. Polskie losy – Kościół – Syberia – Rosja (XIX-XX w.): studia ofiarowane Profesorowi Eugeniuszowi Niebelskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. nauk. Anna Barańska, Lublin 2019, s. 205-224; o Karamzinie por. np. M. Dąbrowska, P. Głuszkowski (red.), *Mikołaj Karamzin i jego czasy*, „Studia Rossica" XXIV/2017.

jako ziemie zamieszkiwane przez Rusinów, czyli ludność wschodniosłowiańską i (niegdyś) prawosławną. Jednym z podstawowych założeń narracji rosyjskiego nacjonalizmu była więc konieczność „przywrócenia" Rusinowi – tj. ruskiemu chłopu – świadomości rosyjsko-prawosławnej. Sprzyjającą okazją do urzeczywistnienia tego zamierzenia stało się powstanie styczniowe, które urzędnikom i intelektualistom rosyjskim pozwoliło odkryć etnografię tych terenów. Po zlikwidowaniu w 1839 r. diecezji greckokatolickich na Litwie i Białorusi, w 1875 r. doszło do kasaty chełmskiej diecezji greckokatolickiej, czyli ostatniej pozostałości Unii w imperium. Przyczyny i skutki tego wydarzenia, jak i późniejszego ukazu o tolerancji z 1905 r., który spowodował, że byli unici wybrali masowo przejście do Kościoła katolickiego, zostały już szeroko omówione[3]. W dużo mniejszym stopniu uwagę badaczy przyciągało zjawisko rusyfikacji (*unarodowienia*) miejscowej ludności, będące częścią szeroko zakrojonego programu reform, wprowadzonych przez rząd carski w Królestwie Polskim po 1863 r., którym przyświecał cel „tworzenia Rosjan" w wymiarze etnowyznaniowym na obszarze ziemi chełmskiej.

W moim przekonaniu ów proces *unarodowienia* można (i trzeba) interpretować w kategoriach prymitywistycznej tęsknoty za wyidealizowaną przeszłością (w tym przypadku za prawosławną Rusią). Wedle ideologów tej koncepcji, element polski (szlachecki) i katolicki naruszył pierwotną równowagę państwową i religijną na dawnej Rusi. Urzędnicy rosyjscy, zaangażowani w reformy po powstaniu styczniowym, kierowali się więc ideą pamięci o dawnych czasach, stanowiącą w ich mniemaniu fundament, na którym miała opierać się identyfikacja człon-

[3] Th.R. Weeks, *The «End» of the Uniate Church in Russia: The Vossoedinenie of 1875*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas", 44(1)/1996, s. 28–40; A. Szabaciuk, *„Rosyjski Ulster". Kwestia chełmska w polityce imperialnej Rosji w latach 1863–1915*, Wydawnictwo KUL, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej Lublin 2013; M. Piccin, *La politica etno-confessionale zarista nel Regno di Polonia: la questione uniate di Cholm come esempio di nation-building russo (1831–1912)*, PhD Dissertation, Università Ca' Foscari di Venezia, Venezia 2011.

ków wspólnoty, który decydował też o jej przetrwaniu oraz o trwałości wspólnotowych więzi[4]. Idea wspólnoty „rosyjskiej i prawosławnej" miała zostać wskrzeszona i stać się źródłem narodowej identyfikacji ludności Chełmszczyzny. Nostalgia za „złotymi" czasami prawosławnej Rusi sprawiała, że dążono do odnawiania pamięci o miejscach, ludziach i zabytkach dawnej świetności.

Studium niniejsze, operując pojęciami pamięci i nostalgii, wpisuje się w nurt badań stosunkowo niedawnych (których potrzeba zrodziła się w wyniku głębokich przemian społecznych po drugiej wojnie światowej), zajmujących się miejscem nostalgii w narracji tożsamościowej zarówno politycznej, jak i historycznej, oraz rolą pamięci[5] i związanej z nią emocjonalności. Kategorie te odgrywają ważną rolę w studiach antropologicznych i etnograficznych[6], dotyczących przede wszystkim obszarów postsocjalistycznych i postkolonialnych, a więc ostatnich dziesięcioleci XX w. oraz pierwszych dekad obecnego stulecia. Bez wątpienia jednak tęsknotę za przeszłością, za statusem *ante quo*, można dostrzec również w mentalności społeczeństw wieku XIX – okresu, w którym głębokie i gwałtowne przemiany społeczne dokonane w wyniku upadku *ancien*

[4] I. Kabzińska, *Pamięć, nostalgia i zazdrość o „dawne, dobrze czasy". Narracje i różne rodzaje pamięci*, „Etnografia Polska"L(1–2)/2006, s. 177.

[5] Zob. fundamentalne dzieło P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. J. Margański, Universitas, Kraków 2007.

[6] Por. O. Angé, D. Berliner, *Anthropology of nostalgia – anthropology as nostalgia*, [w:] tegoż (eds.), *Anthropology and Nostalgia*, Berghahn Books, New York–Oxford 2015, s. 1–2; D. Berliner, *The abuses of memory: Reflections on the memory boom in anthropology*, „Anthropological Quarterly 78(1)/2005, s. 197–211; J. Winter, *The generation of memory: Reflections on the "Memory Boom"*, „Contemporary Historical Studies, Archives & Social Studies: A Journal of Interdisciplinary Research" 1(0)/2007, s. 363–397; J.V. Wertsch, *Collective memory*, [w:] *Memory in Mind and Culture*, eds. P. Boyer, J. V. Wertsch, Cambridge University Press, New York 2009, s. 117–137; J. Assmann, *Collective memory and cultural identity*, „New German Critique" 65/1995, s. 125–133; A. Assmann, *Cultural Memory and Western Civilization: Functions, Media, Archives*, Cambridge University Press, New York 2011; F. Whitling, *Damnatio memoriae and the power of remembrance. Reflections on memory and history*, [w:] *A European Memory? Contested Histories and Politics of Remembrance*, New, eds. M. Pakier, B. Stråth, Berghahn Books, New York–Oxford, 2010, s. 87–97.

régime'u oraz procesów modernizacyjnych stały się w historii Europy – centralnego punktu odniesienia dla Rosji[7] – przełomem: czasem bolesnym i wywołującym silne emocje.

Romantyzm, który głęboko ukształtował świadomość pokolenia całej pierwszej połowy XIX w., zdecydowanie (i w jawnej opozycji do epoki oświecenia) odwrócił swe spojrzenie w przeszłość, w poszukiwaniu korzeni tożsamości w mityzowanej przeszłości. Nostalgia, tęsknota za tym, co utracone, wydaje się zatem częścią składową ideowego projektu nowoczesnego nacjonalizmu romantycznego. W epoce, w której „przyśpieszanie historii" było bodźcem do poszukiwania tego, co było wcześniej, świadome kreowanie odczucia nostalgii nie stanowiło jedynie zabiegu pasywnego, retorycznego czy czysto estetycznego (tęsknoty dla tęsknoty), lecz było również aktywnym instrumentem, uwzględniającym zarówno cele retrospektywne, jak i prospektywne[8]; narzędziem stosowanym w celu obudzenia, rekonstrukcji i kształtowania tożsamości[9]. Chodzi tu zatem o nostalgię „pokrzepiającą", która „próbuje dokonać ponadhistorycznej rekonstrukcji utraconego domu, [...] postrzega siebie jako prawdę i tradycję, [...] chroni za pomocą prawdy absolutnej, [...] ma centralne znaczenie dla najnowszych ruchów religijnych i narodowych"[10]. Nostalgia tego rodzaju pozwala na ukonstytuowanie się „pamięci narodu" definiującej jego tożsamość. W ten sposób pojmowana tęsknota za domem, określana także jako „powrót do domu", do wyidealizowanej dawnej jedności, była silnie obecna w narracji rosyjskiego nacjonalizmu na kresach zachodnich Imperium rosyjskiego.

---

[7] Por. np. A. Nowak, *Metamorfozy. Imperium Rosyjskiego 1721–1921. Geopolityka, ody i narody*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018; V. Strada, *EuroRussia. Letteratura e cultura da Pietro il Grande alla rivoluzione*, Laterza, Roma–Bari 2005.

[8] S. Boym, *The Future of Nostalgia*, Basic Books, New York 2001, s. xvii.

[9] N. Atia, J. Davies, *Nostalgia and the shapes of history*, „Memory Studies" 3(3)/2010, s. 182.

[10] S. Boym, *Nostalgia i postkomunistyczna pamięć*, [w:] F. Modrzejewski, M. Sznajderman (red.), *Nostalgia. Eseje o tęsknocie za komunizmem*, Czarne, Wołowiec 2002, s. 270–301. Cyt. za: I. Kabzińska, *Pamięć, nostalgia i zazdrość*, s. 193.

Dla carskich urzędników Królestwa Polskiego Chełmszczyzna stanowiła *lieu de memoire* (miejsce pamięci), lecz musiała również stać się *milieu de memoire* (środowiskiem pamięci)[11]. Tworzenie tego ostatniego polegało na unarodowieniu miejscowej ludności poprzez działalność rozszerzającą tożsamość rosyjską – carską i prawosławną. W tym celu potrzebne było wykreowanie nowej „odsłony" systemu symboli państwowości rosyjskiej i prawosławia, innymi słowy, reprodukcja przeszłości w teraźniejszość. Był to schemat myślenia wspólny dla nacjonalizmów dziewiętnastowiecznych: dawna rzeczywistość (państwowość) miała *być*, *powrócić do bytu*, ponieważ już kiedyś *była*; miała zostać ponownie zbudowana na fundamencie pamięci o dawnym, wspaniałym bytowaniu, zastępującym słabą teraźniejszość. Pamięć umożliwiała trwałość i ciągłość pomiędzy tym, co *było*, co *jest* i co *będzie*[12]. Właśnie takim rozumowaniem kierował się jeden z urzędników rosyjskich, a zarazem *protojerej* cerkwi prawosławnej, Aleksandr S. Budiłowicz, w latach 1882–1885 opiekun Muzeum Cerkiewno-Archeologicznego w Chełmie oraz członek tamtejszego Prawosławnego Bractwa pw. Przenajświętszej Bogurodzicy[13], zawzięty poszukiwacz

[11] Por. P. Nora, *Les Lieux de mémoire*, Gallimard, Paris, t. 1: *La République* (1 vol., 1984), t. 2: *La Nation* (3 vol., 1986), t. 3: *Les France* (3 vol., 1992); P. Nora, *Between memory and history: Les Lieux de Mémoire*, „Representations" 26/1989, s. 7–24; P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, zwłaszcza podrozdział: *Pierre Nora: niezwykłe miejsca pamięci*, s. 533–545; P. Den Boer, *Loci memoriae–Lieux de mémoire*, [w:] *Cultural Memory Studies. An International and Interdisciplinary Handbook*, eds. A. Erll, A. Nuenning, W. de Gruyter, De Gruyter, Berlin–New York 2008, s. 21; M. Isnenghi, *Italian luoghi della memoria*, [w:] *Cultural Memory Studies*, s. 27; tenże (ed.), *I luoghi della memoria. Simboli e miti dell'Italia unita*, Laterza, Bari 1996; J. Winter, *Historians and sites of memory*, [w:] *Memory in Mind and Culture*, s. 252–268.

[12] Por. M. Isnenghi, *Italian luoghi della memoria*, s. 27; M. Halbwachs, *Les cadres sociaux de la mémoire*, Albin Michel, Paris 1994 [1925], cyt. za : D. Berliner, *The Abuses of Memory*, s. 200.

[13] Profil biograficzny prawosławnego hierarchy zob. w: S. Dmitruk, *Ks. Aleksander Budiłowicz (1845 – po 1914) – prawosławny duchowny z Grodzieńszczyzny w diecezji chełmskiej*, [w:] *Białorusini – Historia i kultura*, red. J. Jurkiewicz, Expol, Szreniawa 2010, s. 127–136.

wszelkich śladów rosyjskich starożytności (*stariny*) na Chełmszczyźnie. Był on wcieleniem ideału historyka-antykwariusza (łączącego przekaz piśmienny z interpretacją kultury materialnej i religijnej)[14], entuzjastycznym pasjonatem starożytności, jednym z bohaterów złotej epoki przywłaszczania *stariny* w myśl rosyjsko-prawosławnej „sprawiedliwości historycznej" – procesu dokonywanego przez całą plejadę gorliwych działaczy, pochodzących przeważnie z zachodnich kresów imperium. Jak trafnie zauważył inny rosyjski czynownik Jewfimij Kryżanowski (także wywodzący się z prawosławnego duchowieństwa, działający w rosyjskiej szkole w Siedlcach), poczynaniami „odrodzicieli" świetnej przeszłości powodowało nie tylko chłodne, abstrakcyjne rozumowanie naukowe, lecz także „pulsująca ich rodzima krew". Poważnym rozważaniom naukowym wtórowały więc często mityczne fantazje o utraconej przeszłości, co niekiedy skutkowało pseudonaukowymi teoriami. Kryżanowski o Aleksandrze Budiłowiczu pisał z nutą ironii: „On [Budiłowicz], by tak rzec, dmucha na każdą rodzimą kość wyciągniętą z grobów i próbuje ją uwiecznić"[15]. Przekonanie o roli mitotwór-

[14] Nawiązuję w tym miejscu do studiów Arnalda Momigliano i do zjawiska „metody antykwarycznej" (*antiquarian method*), zakładającej wykorzystanie w procesie tworzenia narracji historycznej źródeł nienależących do szeroko pojmowanej „literatury", tzw. starożytności – „antiquitates": *publicae*, *privatae*, *sacrae*, *militares*". W XIX w. doszło do swego rodzaju połączenia metody klasycznej z metodą antykwaryczną: coraz więcej historyków porównywało źródła literackie ze źródłami nieliterackimi, takimi jak epigrafika, numizmatyka, dyplomatyka. Co więcej, metoda ta weszła w tym samym czasie w swego rodzaju „sojusz" z patriotyzmem lokalnym. Rozważania Momigliano o włoskiej historiografii XVIII i XIX w. dowodzą fundamentalnej roli poszukiwaczy starożytności w procesie kształtowania się europejskich nacjonalizmów na gruncie kultury romantycznej. Pisał Momigliano: „Several elements of the complex which made it possible for Foscolo to be an italian and for Leopardi to write his poetry can be traced back to museums, necropolises and learned societies". Szerzej na ten temat zob. A. Momigliano, *Ancient history and the antiquarian*, „The Journal of the Warburg and Courtauld Institutes" 13(¾)/1950, s. 285–315, zwłaszcza s. 306–307. Por. też D. Nikulin, *The Concept of History*, Bloomsbury Academic, New York 2017, zwłaszcza rozdział „The epic of history", s. 45–72.

[15] Е.М. Крыжановский, *Рецензия на сочинение магистра священника Александра Будиловича: Русская православная старина в Замостье, Варшава 1885*

czej i „majeutycznej" intelektualistów (dopomagali oni w narodzinach prawdy o narodowej świadomości ruskiego chłopa, za co należała się im z jego strony wdzięczność) oddanych dziełu wskrzeszenia dawno utraconego kolektywnego „my" widać w słowach, które Budiłowicz miał skierować do redaktora P.N. Batiuszkowa (byłego kuratora wileńskiego okręgu szkolnego i brata poety Konstantina), komentując bogato ilustrowaną serię wydawniczą *Памятники русской старины в западных губерниях* („Pomniki [*Monumenta*] rosyjskich starożytności w guberniach zachodnich")[16]:

> im dalej Ruś Chełmska będzie w sobie ową narodową samoświadomość rozwijać, tym jej poczucie wdzięczności za takie wspaniałe wydania zabytków jej stariny silniejsze będzie dla tych ludzi, dzięki którym ziemia ta otrzymała taki dar na **pamięć** i pouczenie (**z przeszłości dla teraźniejszości i ku przyszłości**) [wyróżnienie – M.P.][17].

Instrumentami działań „narodowotwórczych", czyli projektu unarodowienia Rusinów, stały się muzea, prasa, publikacje apologetyczne dla szkół i dla ludu, o charakterze zarówno naukowym, jak i popularnonaukowym, którym towarzyszyły inne, równie istotne działania: m.in. celebracje rocznic dawnych wydarzeń państwowych i cerkiewnych, odbudowa zabytków i ceremonie ich otwarcia. Wszystkie te elementy kształtowania świadomości narodowej składają się na zbiór tekstów

---

года. Отчет о тридцатом присуждении наград графа Уварова, тип. Акад. наук, , Санкт-Петербург1889, s. 3–4, 6.

[16] *Памятники русской старины в западных губерниях, издаваемые с высочайшего соизволения П.Н. Батюшковым*, Вып. 7: Холмская Русь *(Люблинская и Седлецкая губ., Варшавского Генерал-Губернаторства)*, М-во внутр. дел, Санкт-Петербург 1885; Вып. 8: Холмская Русь *(Люблинская и Седлецкая губ., Варшавского Генерал-Губернаторства)*, М-во внутр. дел, Санкт-Петербург 1885. Warto zauważyć stosowanie terminu *памятники* (od „*память*"), tj. *pomniki* (od „pamięć"), łac, *monumenta* (od „monere", pamiętać) – wszystkie odsyłają etymologicznie do kluczowego dla naszych rozważań słowa „pamięć".

[17] Отдел Рукописей Российской Национальной Библиотеки [ОР РНБ], ф. 52, ед. хр. 132, л. 5.

mediacji kulturowej[18], które nazwać tu należy *miejscami pamięci* (*lieux de memoire*), powtarzającymi się motywami (*loci communes*) – *topoi* rosyjskości na Chełmszczyźnie. Będę tu omawiać ich kilka, a mianowicie: wieże pod Chełmem w Stołpiu i Bieławinie, ikonę Matki Boskiej Chełmskiej, postać księcia Daniela Romanowicza (Halickiego). Wiedza na temat tych obiektów była popularyzowana dzięki działalności chełmskich instytucji, takich jak np. Bractwo Przenajświętszej Bogurodzicy i Muzeum Cerkiewno-Archeologiczne[19].

Wieże w Stołpiu i Bieławinie

Od lat 60. XIX w. historyczna obecność państwowości ruskiej na pograniczu polsko-ruskim zaczęła przyciągnąć uwagę historyków i filologów-slawistów należących do młodego pokolenia naukowców. Byli oni uczniami „ojców rosyjskiej slawistyki", szczególnie I. I. Sriezniew-

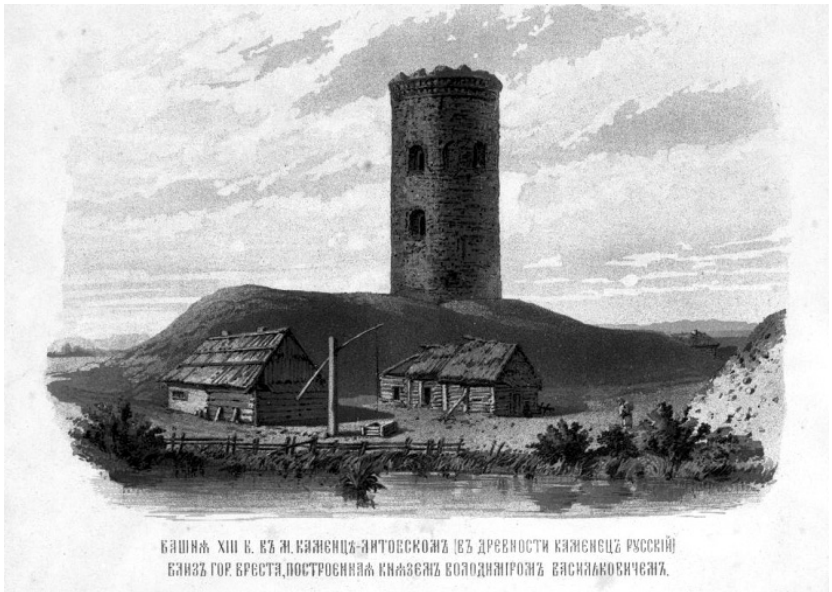
[18] M. Tamm, *Beyond History and Memory: New Perspectives in Memory Studies*, „History Compass" 11(6)/2013, s. 461.

[19] Z powodu ograniczonych rozmiarów obecnego artykułu, nie sposób omawiać wszystkich miejsc i struktur pamięci działających na ziemi chełmskiej. W kwestii np. czytelnictwa jako narzędzie unarodowienia chłopa małoruskiego odsyłamy do niedawnych studiów M. Przeciszewskiej: *Tygodnik Ilustrowany „Oświata" jako narzędzie formowania „cesarskiego chłopa" w Królestwie Polskim w latach 1900–1905*, „Rocznik Biblioteki Narodowej" XLVI/2015, s. 197–219; *„Tworzenie Rosjan". Narodowotwórcza funkcja wybranych publikacji Bractwa Przenajświętszej Bogurodzicy w Chełmie (1884–1915)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej" XLVIII/2017, s. 347–372. O muzeum jako strukturze instytucjonalizującej pamięć *par excellence*, zob. np. M. Pickering, E. Keightley, *The modalities of nostalgia*, „Current Sociology" 54/2006, s. 919–941; J. Kindt, *On nostalgia*, „Meanjin" 77(2)/2018, s. 199–205; P. Aronsson, G. Elgenius (eds.), *National Museums and Nation-Building in Europe 1750–2010: Mobilization and Legitimacy, Continuity and Change*, Routledge, New York 2015; F. Bellentani, M. Panico, *The meanings of monuments and memorials: toward a semiotic approach*, „Punctum" 2(1)/2016, s. 28–46. O zbieraczach, kolekcjonerach i narodzinach muzeów zob. K. Pomian, *Zbieracze i osobliwości. Paryż–Wenecja XVI–XVIII wiek*, przeł. A. Pieńkos, słowo/ obraz terytoria, Gdańsk 2012, zwłaszcza s. 48–61.

skiego i O.M. Bodianskiego[20] lecz od swych poprzedników odróżniali się nowym ujęciem historii imperium rosyjskiego w perspektywie słowianofilstwa i panslawizmu. Ich wizja historii nie była pozbawiona nuty szowinizmu: odkrycie *stariny* w latach 30. i 40., charakteryzujące się podejściem *stricte* naukowym lub najwyżej patriotycznym, przybrało w ich ujęciu zabarwienie typowo nacjonalistyczne. Pośród namacalnych zabytków rosyjskich starożytności pogranicza, najczęściej ruin, specyficzne miejsce zajmowały (obok cerkwi) fortyfikacje obronne – zazwyczaj odizolowane wieże, usytuowane wzdłuż niestabilnych granic między księstwami ruskimi a Litwą i Polską. Przykład ponownego odkrycia jednej z tych wież i rosyjskiej *stariny* ziemi grodzieńskiej można odnaleźć w korespondencji młodego Antona S. Budiłowicza wówczas studenta Uniwersytetu w Petersburgu, w latach 80. slawisty na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim, w następnej dekadzie zaś rektora Uniwersytetu w Dorpacie), brata wspomnianego Aleksandra, z I.I. Sriezniewskim. Budiłowicz pragnął zapoznać swojego mistrza z wynikami letnich badań terenowych, przeprowadzonych w 1864 r. na jego ziemi ojczystej (Budiłowicz pochodził z Grodzieńszczyzny). Młody slawista przedstawiał miasto Kamieniec i zwracał szczególną uwagę na wieżę (Каменецкая *вежа* lub *столб*, lub jeszcze *столп* w miejscowym wariancie, zob. rys. 1), na nieobecność dawnych cerkwi oraz opłakany stan tych jeszcze istniejących, przekształconych po unii brzeskiej w kościoły unickie. Godny uwagi jest tu wymiar emocjonalny słów zapalonego studenta[21]. Oprócz gorliwości w odkrywaniu korzeni, aspektem, który odróżniał postawę młodszego pokolenie naukowców od stanowiska ich nauczycieli, było

[20] Por. np. Н. Найт, *Наука, империя и народность: этнография в Русском географическом обществе*, [w:] *Российская империя в зарубежной историографии. Работы последних лет: Антология*, *Сост. П. Верт, П.С. Кабытов, А.И. Миллер*, Новое издательство, Москва 2005, s. 155–198; Л.П. Лаптева, *История славяноведения в России в XIX веке*, Индрик, Москва 2005.

[21] Wiadomo skądinąd, że romantyczny *topos* ruiny i rustykalnej wioski jest cechą wszechobecną w literaturze i kulturze romantycznej. Por. N. Atia, J. Davies, *Nostalgia and the shapes*, s. 182.



Rys. 1. Wieża w Kamieńcu lub też Biała wieża (źródło: *Памятники русской старины в западных губерниях, издаваемые с высочайшего соизволения П.Н. Батюшковым*, [Альбом], Вып. 8: Холмская Русь, М-во внутр. дел, Санкт-Петербург. 1885, ze zbiorów cyfrowych Rosyjskiej Państwowej Historycznej Biblioteki Publicznej)

właśnie pragnienie przywrócenia „sprawiedliwości historycznej" po długoletnim obcym panowaniu. List Budiłowicza, ubolewającego nad losami ojczyzny, kończył się znamienną uwagą: „oto tutaj właściwa *starina*: pozostałości starożytnego prawosławia w tutejszym kraju"[22].

Na terenie guberni lubelskiej znajdowały się dwie wieże przypominające opisywaną przez Budiłowicza kamieniecką. W narracji rosyjskiego nacjonalizmu stały się one jednym z najczęściej wykorzystanych symboli dawnej państwowości ruskiej. Ich reprodukcje były obecne w niemal wszystkich opublikowanych po 1863 r. tekstach na temat

[22] И.И. Срезневский, *Каменецкая вежа*, [w:] Онже, *Сведения и заметки о малоизвестных и неизвестных памятниках*, вып I, тип. Императорской Академии Наук, С.-Петербург 1867, s. 8.

rosyjskości tego regionu, zarówno naukowych, jak i popularnonaukowych. Rzeczywista funkcja tych obiektów do dziś stanowi przedmiot sporu wśród naukowców[23]. Wieża w miejscowości Stołpie (rys. 3) stoi w odległości 8 km od Chełma, wzdłuż drogi ekspresowej S12 łączącej Radom z Dorohuskiem i przebiegającej przez Lublin oraz sam Chełm; natomiast wieżę w Bieławinie (wówczas wsi pod Chełmem, rys. 2), która już w XIX w. znajdowała się w stanie ruiny (składała się tylko z jednej ściany), zburzono podczas okupacji niemieckiej w 1944 r. Spośród licznych świadectw refleksji, które rosyjscy urzędnicy i naukowcy poświęcili tym budowlom, wyszczególnię te najdobitniej eksponujące ich znaczenie symboliczne dla nacjonalizmu rosyjskiego.

Fieofan Gawriłowicz Lebiedincew, były student i wykładowca w Akademii Teologicznej w Kijowie, *popowicz* (syn prawosławnego duchownego) rozmiłowany w tradycjach i obyczajach ludu wiejskiego i prawosławia, został mianowany przez F.F. Wittego, dyrektora Komisji ds. oświaty ludowej w Królestwie Polskim na dyrektora szkół w Chełmie, które sprawował w latach 1865–1871. Opuszczając Chełm w 1871 r., by objąć posadę dyrektora szkoły w Radomiu, Lebiedincew został odprowadzony przez delegację chełmskich urzędników i uczniów do Stołpia. Miał wówczas rzec: „Oto tysiącletnia wieża! Tu bez wątpliwości przebiegała granica ziemi i osiedleń rosyjskich. Jadę do Polski„. Przy tej samej okazji rosyjski czynownik życzył sobie, aby w procesie nacjonalizacji imperium, przesunięto jeszcze bardziej na zachód „magiczną" (*sic!*) granicę świata rosyjskiego[24]. Wypowiedź ta jest wielce charakterystyczna, pokazuje bowiem, że naukowemu podejściu do pozostałości po Rusi Chełmskiej towarzyszył element irracjonalny, romantyczny czy wręcz magiczny.

[23] Najbardziej prawdopodobna była ich funkcja obronna, jednak wysuwane są też hipotezy o ich roli rezydencjalnej, myśliwskiej bądź sakralnej. Por. A. Buko, *Zagadka pogranicza. Zespół wieżowy w Stołpiu*, „Archeologia Żywa" 3(33)/2005, s. 44–49 i tenże (red.), *Zespół wieżowy w Stołpiu: badania 2003–2005*, IAE PAN, IA UW, Warszawa 2009.

[24] Національна бібліотека України імені В. І. Вернадського, Інститут рукопису (ІР НБУВ), ф. І (Лебединцев Феофан Гаврилович), н. 11169, *Материалы к биографии Ф.Г. Лебединцева*, кк. 14–15.

Opublikowany w „Chełmskim Kalendarzu Greckokatolickim”[25] w 1868 r., artykuł autorstwa P. Riewiakina[26] szeroko omawiał pochodzenie, etymologię oraz cechy architektoniczne dwóch wież. Autor podkreślał, że ludowa nazwa wsi „Stołp” bezpośrednio nawiązywała do jej wschodniosłowiańskiego pochodzenia. Miało to utwierdzić

> w ówczesnych Rusinach niezależność zasady rosyjsko-słowiańskiej, która, w późniejszej epoce, pod presją polskiej szlachty i duchowieństwa rzymsko-katolickiego, zostało wypaczone w obyczajach i tradycjach a także w języku, dziś fonetycznie zmienionym przez wpływ idiomów polskiego i mazurskiego: dziwnie brzmi w ustach spolszczonego ludu wyraz „stołp”, słowo pachnące Rusią, wtedy kiedy termin ten został zastąpiony, w codziennym użyciu, polskim „słup”[27].

Powołując się na tekst *Phoenix redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny i Matki Przenajświętszej* (Zamość 1646), słynne dzieło chełmskiego biskupa greckokatolickiego Jakuba Suszy, Riewiakin zwracał uwagę na zakorzenione wśród miejscowej ludności legendy o powstaniu wieży. Miejscowi chłopi byli przekonani, że budowa zo-

---

[25] Ludowy kalendarz *Холмский греко-униатский Месяцеслов* był swego rodzaju almanachem, zawierającym, obok tekstów apologetycznych o historii i kulturze rosyjsko-prawosławnej, wiele przydatnych informacji dla ludności chłopskiej, jak np. dane o fazach księżyca, terminy jarmarków czy świąt kalendarza prawosławnego i państwowego, a także informacje dot. Rodziny Carskiej. O almanachu – książce *par excellence* dla ludu – i jego roli w tworzeniu tożsamości narodowej ludności wiejskiej zob. E. Weber, *Da contadini a francesi. La modernizzazione della Francia rurale 1870–1914*, Il Mulino, Bologna 1989, s. 847–851 (Por. wydanie oryginalne w języku angielskim: *Peasants Into Frenchmen: The Modernization of Rural France, 1870–1914*, Stanford, Stanford University Press, 1976).

[26] *Столпы или вежи под Холмом (Из записок П. Ревякина)*, „Холмский греко-униатский Месяцеслов на 1868 год”, Варшава 1868, s. 129–142. O wieżach w Stołpiu i Bieławinie w ujęciu „poszukiwaczy” starożytności zob. też Ф. Гербачевский, *Русские древности и памятники православия Холмско-Подляшской Руси (Люблинской и Седлецкой губернии)*, *Сочинение и издание любителя Русской Старины священ. Федора Гербачевского,* Варшава 1892, s. 24–25, 27–30.

[27] *Столпы или вежи под Холмом*, s. 137–138. Por. odmienne stanowisko polskich polemistów: H. Wiercieński, *Ziemia Chełmska i Podlasie. Rys historyczny i obraz stanu dzisiejszego*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1920, s. 4–7.



Rys. 2–3. Wieża w Bieławinie i Stołpiu (źródło: *Памятники русской старины в западных губерниях, издаваемые с высочайшего соизволения П.Н. Батюшковым*, [Альбом], Вып. 7: Холмская Русь, М-во внутр. дел, Санкт-Петербург. 1885, ze zbiorów cyfrowych Rosyjskiej Państwowej Historycznej Biblioteki Publicznej)

stała wzniesiona za sprawą księcia Polan wschodnich – legendarnego Szczeka, który miejsce to, obfitujące w zwierzynę w pobliskich lasach, przeznaczyć miał na polowania.

Kolejne uwagi o chełmskich wieżach odnajdujemy w VII tomie już wymienionych *Pomników rosyjskich starożytności na Rusi Chełmskiej*. Autor tekstu G.K. Chruscewicz, syn prawosławnego duchownego, czynnie zaangażowany w zakorzenianie prawosławia w regionie po 1875 r., przytaczał opinie innych naukowców o niezwykle ważnej roli obronnej stołpieńskiej wieży jako jednego z elementów systemu fortyfikacyjnego założonego wzdłuż granicy między Rusią a Polską[28]. Jego zdaniem długa niepamięć o wieżach chełmskich w ruskich latopisach miała oznaczać, że obiekty w rzeczywistości miały pełnić nie tyle funkcję obronną, ile raczej rezydencji ruskiego księcia, który (co już wiadomo z tekstu Riewiakina) miał wybrać te strony z racji na bogactwo zwierząt[29]. Owym ruskim księciem był ze wszelkim prawdopodobieństwem już wspomniany Szczek, którego legenda zyskiwała wymiar historyczny. Dowodzenie „rosyjskości" tego regionu miało więc charakter mitotwórczy, sięgając jeszcze dalej niż czasów ruskich księstw i ginąc w pomroce dziejów: Chełm był rosyjski *ab origine*, mit i historia łączyły się w jedno.

Ikona Matki Boskiej Chełmskiej

Zgodnie z tradycją ikona Matki Boskiej Chełmskiej (rys. 4)[30] została napisana przez św. Łukasza i oferowana miastu przez Św. Wło-

[28] Е.М. [Модест, епископ], *Холмская православная епархия. Город Холм*, „Холмско-Варшавский епархиальный вестник" 4/1884, s. 53–59. Autorstwo przypisane biskupowi Modestowi na podstawie ОР РНБ, ф. 52, ед. хр. 185, л. 25.

[29] Г.К. Хрусцевич, *Белавинская и Столпьенская башни под Холмом*, [w:] *Памятники русской старины*, Вып. 7, s. 60–62.

[30] А.С. Будилович, *Чудотворная икона Пресвятой Богородицы в г. Холме*, [w:] *Памятники Русской старины*, s. 63–112. Dzieło to później przedrukowano w rozszerzonej wersji: А. Будилович, *Холмская чудотворная икона Божией Матери*, тип. Варшавскаго учебного округа: издание Холмскаго Св. Богородицкаго братства, Варшава 1892; Ливотов, Е.В., Краткое сказание о Холмской чудотворной

dzimierza[31]. Inne źródła podają, że ikonę sprowadzono do Chełma za sprawą Daniela Romanowicza i od tego momentu obraz był przechowywany w Chełmskiej katedrze. Stał się on obiektem kultu wielowiekowej dewocji oraz jednym z symboli, które służyły Cerkwi prawosławnej do prowadzenia dzieła „rewitalizacji" dawnego prawosławia. Między 1874 a 1878 r., podczas gruntownych prac remontowych katedry w celu usunięcia „naleciałości" łacińskich i przywrócenia jej pierwotnego wyglądu bizantyńskiego, ikona znalazła się w cerkwi św. Mikołaja w Chełmie. Po ukończeniu restauracji świątyni obraz ponownie przeniesiono do soboru i umieszczono nad carskimi wrotami jako centralny element nowego ikonostasu. W 1891 r. przykryto go nową ryzą, wykonaną według kanonu staroruskiego; poświęcenie i nałożenie nowej szaty miało miejsce 8 września tegoż roku, w obecności głównych hierarchów Cerkwi prawosławnej w tej części imperium; stara sukienka Matki Boskiej oraz Dzieciątka, pochodząca z 1660 r., stała się eksponatem chełmskiego Muzeum Cerkiewno-Archeologicznego jako ozdoba do nowo wykona-

---

иконе божией матери и бывших от нее чудесах, Холмск. св. Богородиц. братство, Холм 1899; Ф. Гербачевский, *Русские древности и памятники православия Холмско-Подляшской Руси*, s. 21–23. Literatura na temat tej ikony, por. J. Stefański, *Z dziejów kultu obrazu Matki Boskiej Chełmskiej*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce" 66/1986, s. 159–190; A. Gil, *Geneza nowożytnego kultu ikony Matki Boskiej Chełmskiej*, [w:] *Волинська ікона: дослідження та реставрація*, вип. 10, Матеріяли X міжнародної наукової конференції, Луцьк 2003, s. 106–112.

[31] Por. *Путь моей жизни. Воспоминания Митрополита Евлогия. Изложенные по его рассказам Т. Манухиной*, YMCA-PRESS, Париж 1947, s. 94. Autor tych notatek, Eulogiusz, był najpierw rektorem chełmskiego seminarium duchownego, więc od 1905 r. biskupem chełmskim i lubelskim. Jako poseł do rosyjskiej Dumy, był głównym pomysłodawcą utworzenia guberni chełmskiej i przyłączenia jej do imperium rosyjskiego. W swoich pamiętnikach, Eulogiusz podkreślał autentyczność i wiek ikony, opierając się na badaniach przeprowadzonych przez rosyjskiego akademika A.I. Sobołewskiego, członka Cesarskiej Akademii Nauk, które potwierdziły, że ikona szczyciła się greckim pochodzeniem i powstała w IX–X w. Eulogiusz podkreślał ponadto, że według historycznego podania, założycielem Chełma miał być ten sam ks. Włodzimierz. Podczas polowania książę zabłądził i natknął się na miejsce, które tak mu się spodobało, że zdecydował się na budowę nowego grodu.

nej kopii ikony, którą wystawiono w sali, gdzie zbierało się Bractwo Przenajświętszej Bogurodzicy.

Z okazji święta Matki Boskiej Chełmskiej, przypadającego na 8 września, pielgrzymi udawali się tłumnie do chełmskiego soboru. W celu rozszerzenia kultu tego obrazu, władze rosyjskie udzielały pielgrzymom ulg, by ułatwić pokonanie czasem znaczących odległości. Wiernych pochodzących nawet z oddalonych miejscowości w głębi Rosji zachęcano do udziału w takich przedsięwzięciach[32]. Pielgrzymki były narzędziem spajania prawosławnego ludu w poczuciu jedności nie tylko wyznaniowej, lecz także narodowej. Chełm wraz z jego cudowną ikoną znalazł się zatem w panteonie rosyjskich miast, w których czczono obrazy Matki Boskiej, wraz z Matką Boską Włodzimierską, przechowywaną w Moskwie, Matką Boską Kazańską – w Petersburgu, Poczajowską, a także Częstochowską i Ostrobramską. W narracji rosyjskiego nacjonalizmu ostatnie dwa wizerunki na równi z pozostałymi ikonami stanowiły wspólne dziedzictwo prawosławia, lecz przez zmienne losy historii stały się kością niezgody między katolicką Polską a Rosją. Fakt ten podkreślał wspomniany dyrektor szkół chełmskich Fieofan Lebiedincew, zaznaczając, że częstochowska i ostrobramska ikona wciąż pozostają w polskich rękach[33].

W apologetyce prawosławnej po 1875 r. istnieje kilka pozycji poświęconych chełmskiej ikonie i jej roli w ludowej pobożności. Na przykład w roku 1882 w czasopiśmie „Chołmsko-Warszawski Jeparchialny Wiestnik" ukazał się historyczny esej, wydany również jako oddzielna

[32] J. Stefański, *Z dziejów kultu obrazu Matki Boskiej Chełmskiej*, s. 171–172. Por. О.П., *Замечательный праздник в г. Холме*, „Киевская старина" 11/1886, s. 561–567; *Путь моей жизни*, s. 144–145; Ю.А. Лабынцев, Л.Л. Щавинская, *Живая древность: литературная традиция культа иконы Богоматери Холмской наших дней*, „Древная Русь. Вопросы медиевистики" 2(8)/2002, s. 14–25.

[33] В.М., *Город Холм и его древняя святыня чудотворная икона Божией Матери*, Издание Холмско-богородицкого православного братства, Варшава 1882, s. 13; por. Холмский Братчик [Ф.Г. Лебединцев], (recenzja) *Город Холм и его древняя святыня – чудотворная икона Божией Матери*, Издание Холмско-богородицкого православного братства, Варшава 1882, „Киевкая старина" 3/1883, s. 653–657.



Rys. 4. Ikona Matki Boskiej Chełmskiej (źródło: А.С. Будилович, *Холмская чудотворная икона Божией Матери*, тип. Варшавскаго учебного округа: издание Холмскаго Св. Богородицкаго братства, Варшава 1892, ze zbiorów cyfrowych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie)

odbitka pod redakcją Bractwa Przenajświętszej Bogurodzicy[34] w formie zwięzłej przystępnej broszury, wydrukowanej w nakładzie 3000 egzemplarzy. Wydanie to skierowane było bezpośrednio do prawosławnych wiernych i kolportowane bezpłatnie. Zawierało krótką rozprawę historyczną o świętym obrazie i mieście Chełm, zaopatrzoną w materiał ikonograficzny z przedstawieniami ikony, chełmskiego soboru oraz popularny widok miasta z XVII w. i wieży w Stołpiu i Bieławinie.

Ikonie Matki Boskiej Chełmskiej poświęcone zostało poza tym treściwe studium autorstwa Aleksandra Budiłowicza, opublikowane we wspomnianej serii *Памятники русской старины*. Z tego opracowania wyłonimy niektóre wątki ważne dla naszych rozważań. Zdaniem rosyjskiego duchownego, ikona nosiła w sobie nie tylko wartość duchową; miała również wymiar czysto polityczny, była znakiem przywrócenia na Chełmszczyźnie dawnego układu politycznego i cerkiewnego, rosyjsko-prawosławnego.

Jeszcze w dawnych czasach cudotwórczy obraz Matki Boskiej Chełmskiej, obecnie przechowywany w Soborze Najświętszej Maryj Panny, jest przedmiotem otaczanym niezwykłą czcią w mieście Chełm i w całym regionie, i jest bardzo znany również daleko poza jego granicami. Ta święta ikona i Sobór są cennymi drogowskazami w życiu politycznym i religijnym rosyjsko-prawosławnej *stariny* w tym regionie po tej stronie Bugu. Są one miarą rzeczywistej wagi przeszłości Rusi chełmskiej i w odniesieniu do nich nabiera kształtu obecne znaczenie miasta, a przez nie i całej Chełmszczyzny i Podlasia[35].

Ze względu na brak danych w ruskich latopisach, głównym źródłem do rozważań na temat tego *toposu* było dla Budiłowicza słynne opracowanie biskupa Jakuba Suszy, zawierające historię obrazu[36]. Za

[34] В.М., *Город Холм и его древняя святыня чудотворная икона Божией Матери*, Издание Холмско-богородицкого православного братства, Варшава 1882.

[35] А.С. Будилович, *Чудотворная икона*, s. 62. Por też Ливотов, Е.В., Краткое сказание.

[36] Por. K. Mart, *„Phoenix" Jakuba Suszy źródłem do badań ikonografii Matki Boskiej Chełmskiej*, „Series Byzantina" 2/2004, s. 189–201.

biskupem, rosyjski autor potwierdził tezę bizantyńskiego pochodzenia ikony, lecz przy tym zwrócił uwagę, że Susza jako mnich bazyliański nie mógł troszczyć się o przeszłość prawosławną Chełma sprzed unii brzeskiej; Budiłowicz, natomiast, przekonywał, że przed „narzucaniem" unii, chełmska ikona „w ludowym wyobrażeniu i przekonaniu uczyła i chroniła zasady rosyjsko-prawosławne wierne rosyjskiej *starinie*; poprzez najskromniejsze oddawanie jej czci, cała Ruś Chełmska łączyła się w jedności wiary i miłości"[37].

Po zawarciu unii brzeskiej – dowodził dalej Budiłowicz – rozpoczął się dłuższy okres upadku żywiołu rosyjsko-prawosławnego, w jego podwójnej postaci: narodowej oraz wyznaniowej. Odpowiedzialni za zaistniałą sytuacją byli przede wszystkim niektórzy chełmscy biskupi, szczególnie już wspomniany Jakub Susza, który miał zniesławić się odebraniem ikony prawosławnym wyznawcom (w połowie XVII w. jeszcze dość liczebnym) i przekazaniem jej królowi Janowi Kazimierzowi. Polacy zaś nosili ten obraz ze sobą, prosząc o wstawiennictwo podczas wojen kozackich. Kolejni biskupi po Suszy nie tylko byli winni propagowania Unii w wymiarze dogmatycznym i liturgicznym, lecz także gruntownym przekształceniom i latynizacji kościoła katedralnego w Chełmie. Liczne renowacje i odbudowy, przeprowadzone przede wszystkim w XVIII w.[38], w opinii rosyjskiego duchownego nie zaspokajały autentycznych potrzeb chełmskiej eparchii, miały tylko kształtować zbiorową wyobraźnię Rusinów, zakorzeniając w nich świadomość wspólnoty wiary z Rzymem. Jeszcze jednym wydarzeniem o wysokim znaczeniu symbolicznym dla ludności greckokatolickiej, wspomnianym przez Budiłowicza i innych apologetów rosyjsko-prawosławnych, była koronacja ikony Matki Boskiej Chełmskiej. Święto miało miejsce 15 września 1765 r. i towarzyszył mu niezwykle bogaty program nabo-

[37] А.С. Будилович, *Чудотворная икона*, s. 79–80.

[38] Jak wiadomo, w 1720 odbył się sobór w Zamościu, który przesądził dalszą latynizację obrzędu greckokatolickiego.

żeństw, przemówień, a nawet fajerwerków[39]. Budiłowicz kończył swój esej, wspominając o niedawnych wydarzeniach, które dotyczyły ikony i soboru, a mianowicie o likwidacji unii w 1875 r. i pracach remontowych przeprowadzonych w latach 1874–1878. Przebudowa katedry miała nadać świątyni wygląd zgodny z tradycyjną architekturą rosyjską, co pozwoliłoby zbudować pomost łączący wspólnotę rosyjskich prawosławnych z Chełma z ich przodkami oraz braćmi z całej Rosji.

Doniosłe znaczenie ikony jako symbolu ciągłości rosyjsko-prawosławnej na Chełmszczyźnie potwierdza fakt, że w 1887 r. wraz z publikacją książki *Холмская Русь*[40], która stanowiła uproszczoną i bardziej przystępną dla wiernych wersję dwutomowych „Pomników", wydrukowano równocześnie 10 tys. egzemplarzy reprodukcji obrazu Matki Boskiej Chełmskiej. Podobnie jak w przypadku innych publikacji skierowanych do ludu obrazy te miały być rozdawane wiernym za sprawą takich instytucji jak Bractwo Przenajświętszej Bogurodzicy. Redaktor tomu P.N. Batiuszkow podkreślał, że chełmski wizerunek Matki Boskiej był otaczany wielką czcią na ziemiach ruskich, a także poza granicami imperium: w Galicji, Bukowinie, Rusi Zakarpackiej i ogólnie na terenie całej Słowiańszczyzny[41]. W ówczesnej narodowej myśli rosyjskiej ikona, stanowiła zatem symbol jedności wyznaniowej wszystkich ziem uważanych za irredentę rosyjską. Innymi słowy, obraz jednoczył geografie wyobrażone nacjonalizmu rosyjskiego

Książę Daniel Romanowicz, „król" Rusi

Kolejnym i ostatnim w naszym studium *lieu de memoire*, powracającym w apologetyce i w rosyjskiej narracji mitotwórczej po 1863 r.

---

[39] Por. np. Ф.Г. Лебединцев, *Открытие в г. Холме русской седмиклассной гимназии и педагогических курсов*, „Киевские епархиальные ведомости" 21/1865, s. 815–816.

[40] [Н.И. Петров], *Холмская Русь. Исторические судьбы русского зарубежья*, Изд. при М-ве вн. дел П.Н. Батюшковым СПб. 1887.

[41] ОР РНБ, ф. 52, ед. хр. 94, лл. 8–8v.

jest postać Daniela Romanowicza[42], księcia Rusi Halickiej i przez krótki okres „króla" Galicji. Daniel został koronowany przez legata papieskiego w 1253 lub 1254 roku w Drohiczynie, w miejscowej cerkwi. Sojusz cerkwi i papiestwa, zapoczątkowany wówczas w ramach próby stworzenia koalicji przeciw Tatarom, był jednak krótkotrwały i nie przyniósł oczekiwanych skutków. Właśnie „Danielowi Romanowiczowi, założycielowi Chełma i jego biskupstwa"[43] A.S. Pietruszewicz, znany galicyjski filolog i historyk słowiańszczyzny, należący do ruchu moskalofilów, poświęcił swój zbiór esejów o najważniejszych przedstawicielach Kościoła greckokatolickiego w Chełmie. W latach postyczniowych przedstawiciele chełmskiego duchowieństwa zwrócili uwagę na postać Daniela m.in. w kontekście zlokalizowania miejsca jego pochówku. Według przekazów tradycyjnych władca ruski miał zostać pochowany w dawnym soborze, który uległ zniszczeniu już po jego śmierci. Powstała więc konieczność odnalezienia „bezcennych" szczątków – wedle słów Aleksandra Budiłowicza, który zachęcał archeologów do rozkopywania podłogi pod soborem – w celu wystawienia ich do uczczenia przez prawosławnych wiernych chełmskiej diecezji[44]. Podobnie jak ikona Matki Boskiej Chełmskiej także relikwie ruskiego księcia były symbolem wspólnoty, przedmiotem czci oraz kultu czyniącego z Daniela archetyp świętego, bezpośrednio nawiązujący do świętości Włodzimierza Wielkiego, co symbolicznie wskazywało na głęboką więź między władzą duchowną a świecką średniowiecznej Rusi.

---

[42] O Danielu Romanowiczu zob. np. Н.Ф. Котляр, *Даниил, князь Галицкий*, Алетейя Санкт-Петербург 2008; D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi (ok. 1201–1264). Biografia polityczna*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2012; A. Gil, A. Wawryniuk, H. Bazhenova (red.), *Daniel Romanowicz i jego czasy*, „Rocznik Instytut Europy Środkowo-Wschodniej" 6/2014.

[43] А.С. Петрушевич, *Холмская епархия и святители ею*, тип.Ставропиг. ин-та, Львов 1867.

[44] А.С. Будилович, *Чудотворная икона*, s. 72. Raport z wykopalisk na górce chełmskiej można znaleźć w artykule napisanym przez kustosza Muzeum archeologicznego w Chełmie: Ф.В. Кораллов, *Раскопки в г. Холме на высокой соборной горке в 1911 г.*, „Братская Беседа" 18/1911, s. 2.

Danielowi Halickiemu poświęcił obszerne studium N.I. Pawłiszczew, dyrektor i założyciel w 1864 r. „Warszawskiego dziennika", oficjalnej rosyjskiej gazety w Warszawie. Był on także kierownikiem Wydziału Periodyków, organu nadzorowania prasy krajowej i zagranicznej w Królestwie Polskim[45]. Pawłiszczew pracował w Polsce długo, ponad 30 lat; przyjechał do Kongresówki w 1831, wszedł w skład rosyjskiego rządu tymczasowego po powstaniu listopadowym. Był ponadto członkiem Rady Oświecenia Publicznego i nauczycielem historii, geografii i statystyki w szkołach Królestwa oraz autorem studiów z historii i geografii rosyjskiej i polskiej[46].

Tekst poświęcony księciu Danielowi, który ze względu na potrzeby poszerzania zasięgu narracji narodowotwórczej został przedrukowany także w „Chełmskim Kalendarzu Greckokatolickim" w latach 1869–1871[47], opierał się głównie na *Kronice halicko-wołyńskiej* i opowiadał żywot Daniela od samego dzieciństwa, kiedy to, po śmierci ojca, Romana, dziecko zostało powierzone przez matkę opiece najpierw króla Węgier, a następnie króla Polski Leszka Białego. Ten ostatni był skoligacony z rodziną Romanowiczów. Ziemia halicka, w okresie rozbicia dzielnicowego Rusi Kijowskiej i bratobójczych walk pomiędzy Rurykowiczami, znalazła się w centrum uwagi z racji korzystnego położenia na skrzyżowaniu szlaków handlowych z Polską i Królestwem Węgier. Walka o jej kontrolę toczyła się więc pomiędzy Rurykowiczami, którzy uważali się za prawowitych dziedziców tronu halickiego, miejscowymi

[45] M. Rolf, *Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim. Królestwo Polskie i cesarstwo rosyjskie (1864–1915)*, przeł. W. Włoskowicz, WUW, Warszawa 2016, s. 137.

[46] Np. *Польская история в виде учебника*, Казенная тип., Варшава 1843; *Исторический атлас России*, тип. Стромбовского, Варшава 1845 , oraz artykuł *Поездка в Червонную Русь* („Северная Пчела" 1844, 287 (с. 1147–1148), 288 (с. 1151–1152), 289 (1155–1156), 290 (1159–1160)), w którym autor zlokalizował starożytne miasto Czerwień w miejscowości Czermno w guberni lubelskiej.

[47] Н. Павлищев, *Даниил, король русский*, „Холмский греко-униатский Месяцеслов на 1869 год", Варшава 1869, s. 93–125; „Холмский греко-униатский Месяцеслов на 1870 год", Варшава 1870, s. 1–43; „Холмский греко-униатский Месяцеслов на 1871 год", Варшава 1871, s. 1–24.

bojarami oraz Polską i Węgrami. Szczegółowe przedstawienie biografii Daniela miało w intencji Pawłiszczewa służyć pochwale czynów księcia – obrońcy Rusi zachodniej przed wrogami: Polakami, Węgrami, pogańskimi Litwinami, przed najazdami tatarskimi oraz próbami nawrócenia przeprowadzanymi przez Kościół rzymskokatolicki, przed propozycją zawarcia unii z Rzymem wysuniętą w połowie XIII w. i przed systematycznym katolickim prozelityzmem wobec wyznawców prawosławia[48]. Daniel, jak zauważał Pawłiszczew, stał się faktycznie „królem" Rusi – co zresztą zostało uwypuklone w samym tytule eseju – dzięki wyżej wspomnianej koalicji antytatarskiej zawartej z papieżem i następnie koronacji w Drohiczynie w 1253 lub 1254 r. Jednak nie przystał na papieską propozycję unii kościelnej, dzięki czemu zostało zachowane pierwotne prawosławie ziem ruskich"[49]. W dalszej części dowodzenia Pawłiszczew kładł nacisk na decyzję Daniela o założeniu Chełma i podniesieniu go do rangi stolicy księstwa halicko-włodzimierskiego i centrum prawosławnej eparchii[50]. Co znaczące, w biografii Daniela ważne miejsce zajmuje motyw polowania. Jej autor wykorzystuje tu opowieść ze wspomnianej już *Kroniki halicko-wołyńskiej* która podaje, że podczas łowów książę zatrzymał się na odpoczynek na malowniczym wzgórzu, przykrytym lasem. Tu postanowił założyć gród – przyszłą stolicę swego księstwa. Warto podkreślić zbieżność mitu polowania, leżącego u podstaw założenia zarówno miasta Chełma, jak i Stołpieńskiej wieży (rys. 5)[51].

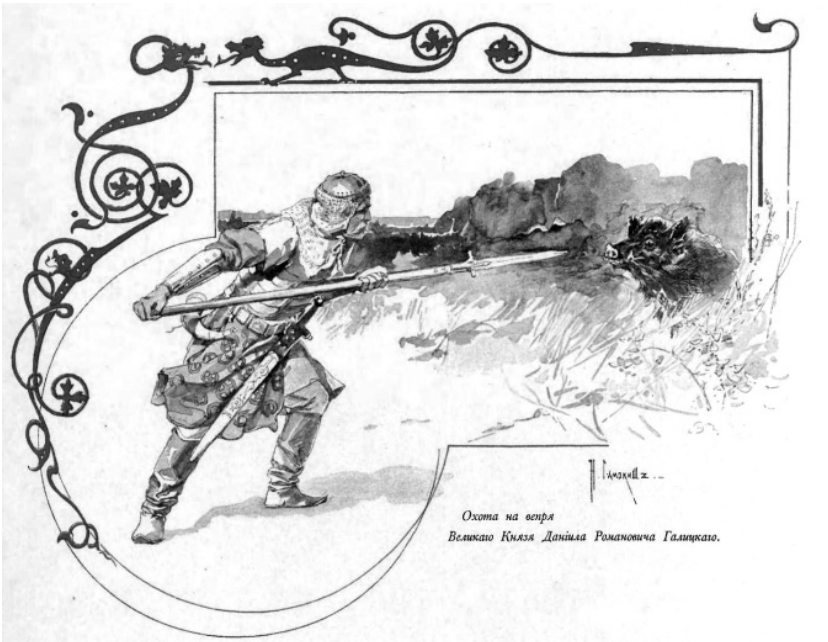
---

[48] Por. Н. Павлищев, *Даниил, король русский*, „Холмский греко-униатский Месяцеслов на 1870 год*"*, s. 39–40.

[49] Tamże, s. 12–13.

[50] Tamże, s. 25–26.

[51] O praktyce łowów jako o rozpowszechnionym zajęciu władców Rusi zob. D. Dąbrowski, *Król Rusi Daniel Romanowicz. O ruskiej rodzinie książęcej, społeczeństwie i kulturze w XIII w.*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2016, s. 262–264; zob. też Д. Иловайский, *Даниил Романович Галицкий и начало Холма*, [w:] *Памятники русской старины в западных губерниях*, *Вып. 7: Холмская Русь*, s. 1–13. Mit polowania w historii Rosji uwieczniony został w publikacji Nikołaja Kutiepowa z 1896 roku pod tytułem *Polowanie na Rusi Wielkich Książąt, Carów i Imperatorów*, powstałej z woli Imperatora Aleksandra III. Dzieło ukazało się w Petersburgu w latach 1896–1911 w 4



Rys. 5: Daniel Romanowicz (źródło: *Великокняжеская и царская охота на Руси с X по XVI век, исторический очерк Николая Кутепова*, Экспедиция заготовления гос. бумаг, Санкт-Петербург. 1896, ze zbiorów cyfrowych Rosyjskiej Biblioteki Państwowej)

Pawłiszczew oddał swój hołd czynom Daniela uwagą o tryumfie prawosławia, oraz o randze, do której z czasem duchowieństwo prawosławne zostało podniesione. W tej części świata ruskiego Daniel był postrzegany jako ojciec państwowości ruskiej i prawosławia; w zbiorowej pamięci współczesnych „Rosjan" ziemi chełmskiej jego postać miała przetrwać jako mityczny pierwowzór, nośnik władzy zarówno świeckiej, jak i sakralnej, w duchu staroruskiej symfonii władzy.

---

tomach. Daniel jest tu nazwany „znakomitym księciem-myśliwym" i przedstawiony pędzlem Nikołaja Samokisza, podczas łowów na dzika. Zob. *Великокняжеская и царская охота на Руси с* X *по* XVI век, *исторический очерк Николая Кутепова*, Экспедиция заготовления гос. бумаг, Санкт-Петербург 1896, s. 106–108.

Uwagi końcowe

Opisany tutaj proces rosyjskiego unarodowienia ruskich chłopów był możliwy dzięki inicjatywie intelektualistów (historyków, filologów) oraz duchowieństwa prawosławnego działającego na peryferii imperium i polegał na różnorakich działaniach zmierzających do odsłonięcia śladów („miejsc pamięci") dawnej świetności rosyjskiej *stariny* w celu prospektywnej rekonstrukcji utraconej wspólnoty („środowiska"). Odkrycie pierwotnej rosyjskości ziemi chełmskiej, a co za tym idzie, traktowanie chłopa jako nośnika najważniejszych wartości podstawowych – narodowych i wyznaniowych było w przekonaniu wyższych rosyjskich urzędników dziełem przede wszystkim przedstawicieli inteligencji peryferiów, którzy kierowali się inspiracjami słowianofilskimi i panslawistycznymi. W kręgach dworskich patrzono z nieufnością na taki program (którego źródła sięgały okresu uwłaszczenia chłopów), widząc w nim ruch populistyczny, zagrażający tradycyjnej równowadze pomiędzy dworem i środowiskami konserwatywnymi (*dworianstwo*). Żądania zwolenników unarodowienia Rusinów można ująć – wedle znanej kategoryzacji Tilly'ego[52] – jako *sui generis* wyraz nacjonalizmu „bottom-up". Jeżeli taki oddolny nacjonalizm uważany jest za rezultat działalności elity, stojącej po stronie uciemiężonej przez narodowość panującą wspólnoty innej narodowości, to w przypadku Chełmszczyzny elita peryferyjna chroniła ludność uważaną za rosyjską przed obcą (polską i katolicką), a nie przed panującą elitą. W dodatku elita promująca asymilację narodową skłaniała się ku ideologii narodowościowej o znacznie większym stężeniu etnowyznaniowym niż oficjalna narodowość. Ta ostatnia wciąż była odbiciem słynnej triady Siergieja Uwarowa, wedle której *narodowość* i *religia* miały dla imperium znaczenie raczej funkcjonalne niż celowe[53].

[52] C. Tilly, *The state of nationalism*, „Critical Review" 10/1996, s. 299–306. Por. też *The Formation of National States in Western Europe*, Edited by Charles Tilly, Princeton, Princeton University Press, 1975.

[53] А. Зорин, *Заветная Триада. Меморандум С.С. Уварова 1832 года и возникновение доктрины «православие – самодержавие – народность»*, [w:] tegoż,

Oznacza to, że ideologia „peryferyjna" nie była całkowicie tożsama z oficjalną ideologią nadaną „z góry" (*top-down nationalism*). Dlatego można pokusić się o stwierdzenie, że proces unarodowienia kresów imperium, promowany po 1863 r. przez młodsze pokolenie intelektualistów oraz duchowieństwo wyprzedzał i – w pewnej mierze – inspirował elitę petersburską do ewolucji polityki państwowej w stronę nacjonalizacji wielonarodowego państwa.

Bibliografia

Angé O., Berliner D., *Anthropology of nostalgia – anthropology as nostalgia* [w:] tegoż (eds.), *Anthropology and Nostalgia*, Berghahn Books, New York–Oxford 2015, s. 1–15.

Aronsson P., Elgenius G. (eds.) *National Museums and Nation-Building in Europe 1750-2010: Mobilization and Legitimacy, Continuity and Change*, Routledge, New York 2015.

Assmann A., *Cultural Memory and Western Civilization: Functions, Media, Archives*, Cambridge University Press, New York 2011.

Assmann J., *Collective memory and cultural identity*, „New German Critique" 65/1995, s. 125–133.

Atia N., Davies J., *Nostalgia and the shapes of history*, „Memory Studies" 3(3)/2010, s. 181–186.

Bellentani F., Panico M., *The meanings of monuments and memorials: toward a semiotic approach*, „Punctum" 2(1)/2016, s. 28–46.

Berliner D., *The abuses of memory: Reflections on the memory boom in anthropology*, „Anthropological Quarterly" 78(1)/2005, s. 197–211.

Boym S., *Nostalgia i postkomunistyczna pamięć*, [w:] F. Modrzejewski, M. Sznajderman (red.), *Nostalgia. Eseje o tęsknocie za komunizmem*, Czarne, Wołowiec 2002, s. 270–301.

Boym S., *The Future of Nostalgia*, Basic Books, New York 2001.

Budilovich A.S., *Chudotvornaya ikona Presvyatoy Bogoroditsy w g. Kholme* [w:] *Pamyatniki russkoy stariny v zapadnykh guberniyakh, izdavayemye s vysochajshego soizvoleniya P.N. Batiushkovym*, Wyp. 7: *Kholmskaya Rus´* (*Lublinskaya i Sedletskaya gub., Varshavskogo General-Gubernatorstva*),

---

Кормя двуглавого орла… Литература и государственная идеология в России в последней трети XVIII – первой трети XIX века, Новое Литературное Обозрение, Москва 2004, s. 337–374.

Petersburg 1885, s. 63-112 [Будилович А.С., *Чудотворная икона Пресвятой Богородицы в г. Холме* [в:] *Памятники русской старины в западных губерниях, издаваемые с высочайшего соизволения П.Н. Батюшковым*, Вып. 7: Холмская *Русь (Люблинская и Седлецкая губ., Варшавского Генерал-Губернаторства),* М-во внутр. дел, Санкт-Петербург 1885, с. 63–112].

А. Будилович, *Холмская чудотворная икона Божией Матери*, тип. Варшавскаго учебного округа: издание Холмскаго Св. Богородицкаго братства, Варшава 1892 Buko A., *Zagadka pogranicza. Zespół wieżowy w Stołpiu*, „Archeologia Żywa" 3 (33)/2005, s. 44–49.

Buko A. (red.), *Zespół wieżowy w Stołpiu: badania 2003–2005*, IAE PAN, IA UW, Warszawa 2009.

Kholmskij Bratchik [Lebedincev F.G.], (recenzja) *Gorod Kholm i jego drevniaya sviatynya – chudotvornaya ikona Bozjiyey Matieri, Izdanije Kholmsko-bogorodickogo pravoslavnogo bratstva. Varshava. 1882*, „Kiyevskaya Starina" 1883, 3, s. 653-657 [Холмский Братчик [Ф.Г. Лебединцев], (recenzja) *Город Холм и его древняя святыня – чудотворная икона Божией Матери*, Издание Холмско-богородицкого православного братства. Варшава, «Киевкая старина» 3/1883, с. 653–657].

Chruscevich G.K., *Belavinskaya i Stolpenskaya bashni pod Kholmom*, [w:] *Pamiatniki russkoj stariny w zapadnykh guberniyakh, izdavajemyje s wysochajshego soizvoleniya P.N. Batiushkowym*, Vyp. 7: *Kholmskaja Rus´* (*Lublinskaya i Sedletskaya gub., Varshavskogo General-Gubernatorstva*), Petersburg 1885, s. 45–62 [Хрусцевич Г.К., *Белавинская и Столпьенская башни под Холмом* [w:] *Памятники русской старины в западных гберниях, издаваемые с высочайшего соизволения П.Н. Батюшковым*, Вып. 7, М-во внутр. дел, Санкт-Петербург 1885, с. 45–62].

Dąbrowska M., Głuszkowski P. (red.), *Mikołaj Karamzin i jego czasy*, „Studia Rossica" XXIV/2017.

Dąbrowski D., *Daniel Romanowicz król Rusi (ok. 1201–1264). Biografia polityczna*, Wydawnictwo Avalon, 2012.

Dąbrowski D., *Król Rusi Daniel Romanowicz. O ruskiej rodzinie książęcej, społeczeństwie i kulturze w XIII w.*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2016.

Den Boer P., *Loci memoriae–Lieux de mémoire,* [w:] A. Erll, A. Nuenning., de Gruyter W. (eds.), *Cultural Memory Studies. An International and Interdisciplinary Handbook*, de Gruyter, Berlin–New York 2008, s. 19–25.

Dmitruk S., *Ks. Aleksander Budiłowicz (1845 – po 1914) – prawosławny duchowny z Grodzieńszczyzny w diecezji chełmskiej*, [w:] J. Jurkiewicz (red.), *Białorusini – Historia i kultura*, Expol, Szreniawa 2010.

Je.M. [Modest, yepiskop], *Kholmskaya pravoslavnaya eparkhiya. Gorod Kholm*, „Kholmsko-Varshavskiy eparkhial´nyy Viestnik" 1884, nr 4, s. 53–59 [Е.М. [Модест, епископ], *Холмская парвославная епархия. Город Холм*, „Холмско-Варшавский епархиальный вестник" 4/1884, с. 53–59].

Gerbachevskij F., *Russkije drevnosti i pamiatniki pravoslaviya Kholmsko-Podlashskoy Rusi (Lublinskoy i Sedleckoy gubiernii),* Varshava 1892 [Гербачевский Ф., *Русские древности и памятники православия Холмско-Подляшской Руси (Люблинской и Седлецкой губернии), Сочинение и издание любителя Русской Старины священ. Федора Гербачевского,* Варшава 1892].

Gil A., *Geneza nowożytnego kultu ikony Matki Boskiej Chełmskiej* [в:] *Wolinska ikona: doslidzhennya ta restavratsiya, vip. 10, Materijaly X mizhnarodnoy naukovoy konferentsii,* Lutsk 2003, s. 106–112 [*Волинська ікона: дослідження та реставрація*, *вип. 10, Матеріяли X міжнародної наукової конференції,* Луцьк 2003, с. 106–112].

Gil A., Wawryniuk A., Bazhenova H. (red.), *Daniel Romanowicz i jego czasy*, „Rocznik Instytut Europy Środkowo-Wschodniej" 6/2014.

Halbwachs M., *Les cadres sociaux de la mémoire*, Albin Michel, Paris 1994 [1925].

Ilovayskiy D., *Daniil Romanovich Galitskiy i nachalo Kholma* [w:] *Pamiatniki russkoy stariny w zapadnykh guberniyakh, izdavajemyye s vysochajshego soizvoleniya P.N. Batiushkowym*, Vyp. 7: *Kholmskaya Rus´* (*Lublinskaya i Sedletskaya gub., Varshavskogo Genera-Gubernatorstva*), Petersburg 1885, s. 1–13 [Д. Иловайский, *Даниил Романович Галицкий и начало Холма* [w:] *Памятники русской старины в западных губерниях, издаваемые с высочайшего соизволения П.Н. Батюшковым*, Вып. 7: Холмская Русь *(Люблинская и Седлецкая губ., Варшавского Генерал-Губернаторства),* М-во внутр. дел, Санкт-Петербург 1885, с. 1–13].

Isnenghi M., *I luoghi della memoria. Simboli e miti dell'Italia unita*, Laterza, Bari 1996.

Isnenghi M., *Italian luoghi della memoria* [w:] A. Erll, A. Nuenning., de Gruyter W. (eds.), *Cultural Memory Studies. An International and Interdisciplinary Handbook*, de Gruyter, Berlin–New York 2008, s. 27–35.

Kabzińska I. *Pamięć, nostalgia i zazdrość o „dawne, dobrze czasy". Narracje i różne rodzaje pamięci*, „Etnografia Polska» L(1-2)/2006, s. 177–196.

Kindt J., *On Nostalgia*, „Meanjin" 77(2)/2018, s. 199–205.

Korallov F.V., *Raskopki w g. Kholme na vysokoy sobornoy gorke v 1911 g.*, „Bratskaja Biesieda" 18/1911, s. 2 [Кораллов Ф.В., *Раскопки в г. Холме на высокой соборной горке в 1911 г.*, „Братская Беседа" 18/1911, с. 2].

Kotlar N.F., *Daniil, knaz´ Galitskiy,* Peterburg 2008 [Котляр Н.Ф., *Даниил, князь Галицкий*, Алетейя, Санкт-Петербург 2008].

Kryzhanovskiy JE.M., *Retsenziya na sochineniye magistra sviashchennika Aleksandra Budilovicza: Russkaya pravoslavnaya starina w Zamostye, Varshava 1885 goda. Otchot o tridsatom prisuzhdienii nagrad grafa Uvarova,* Petersburg 1889 [Крыжановский Е.М., *Рецензия на сочинение магистра священника Александра Будиловича: Русская православная старина в Замостье, Варшава 1885 года. Отчет о тридцатом присуждении наград графа Уварова,* тип. Акад. наук, Санкт-Петербург 1889].

Lebiedincev F.G., *Otkrytiye w g. Kholme russkoy siedmiklassnoj gimnazii i piedagogicheskikh kursov*, „Kiyevskiye eparchial'nyye viedomosti" 21/1865, s. 801–816 [Лебединцев Ф.Г., *Открытие в г. Холме русской седмиклассной гимназии и педагогических курсов*, „Киевские епархиальные ведомости" 21/1865, с. 801–816].

Labyncev Ju. A., Schavinskaya L.L., *Zhyvaja drevnost´: litieraturnaya tradiciya kul´ta ikony Bogomatieri Kholmskoy nashych dniey,* „Drevnaya Rus´. Voprosy mediyevistiki" 2(8)/2002, s. 14–25 [Лабынцев Ю.А., Щавинская Л.Л., *Живая древность: литературная традиция культа иконы Богоматери Холмской наших дней*, „Древная Русь. Вопросы медиевистики" 2(8)/2002, с. 14–25].

Laptieva L.P., *Istoriya slavianovedeniya w Rossii w XIX veke,* Moskva 2005 [Лаптева Л.П., *История славяноведения в России в XIX веке,* Индрик, Москва 2005].

Łuczewski M., *Odwieczny naród. Polak i katolick w Żmiącej*, WN UMK, Toruń 2012.

Mart K., *«Phoenix» Jakuba Suszy źródłem do badań ikonografii Matki Boskiej Chełmskiej*, „Series Byzantina" 2/2004, s. 189–201.

Momigliano A., *Ancient History and the Antiquarian*, „The Journal of the Warburg and Courtauld Institutes" 13(¾)/1950, s. 285–315.

Nacional´na biblioteka Ukrajiny imeni V.I. Vernads´koho, Instytut rukopysu (IR NBUV), f. I (*Lebiedincev Fieofan Gavrllovich*), n. 11169, *Matierialy k biografii F.G. Lebiedinceva* [Національна бібліотека України імені В. І. Вернадського, Інститут рукопису (ІР НБУВ), ф. І (Лебединцев Феофан Гаврилович), н. 11169, *Материалы к биографии Ф.Г. Лебединцева*].

Nikulin D., *The Concept of History*, Bloomsbury Academic, New York 2017.

Nora P., *Between Memory and History: Les Lieux de Mémoire*, „Representations" 26/1989, s. 7–24.

Nora P., *Les Lieux de mémoire*, Gallimard, Paris, 3 tomes: t. 1 *La République* (1 vol., 1984), t. 2 *La Nation* (3 vol., 1986), t. 3 *Les France* (3 vol., 1992).

Nowak A., *Metamorfozy. Imperium Rosyjskiego 1721–1921. Geopolityka, ody i narody*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018.

Najt N., *Nauka, Impieriya i narodnost´. Etnografija v Russkom gieograficheskom obshchestve*, [v:] *Rossijskaya impieriya v zarubiezhnoy istoriografii. Raboty poslednikh let: Antologiya*, *Sost. P. Viert, P.S. Kabytov, A.I. Miller,* Moskva 2005, s. 155–198 [Найт Н., *Наука, империя и народность: этнография в Русском географическом обществе*, [в:] *Российская империя в зарубежной историографии. Работы последних лет: Антология,* Новое издательство, Москва 2005, с. 155–198].

Ливотов, Е.В., Краткое сказание о Холмской чудотворной иконе божией матери и бывших от нее чудесах, Холмск. св. Богородиц. братство, Холм 1899

O.P., *Zamechatel´nykh prazdnik v g. Kholme*, Kiyevskaya Starina" [О.П., *Замечательный праздник в г. Холме*, „Киевская старина"] 11/1886, s. 561–567.

Otdel Rukopisey Rossiyskoy Nacional´noy Bibliotieki (OR RNB), f. 52, jed. Chr. 94 (*Ob. izdaniyakh Ministerstva Vnutriennykh Del po Zapadnomu Krayu s 1863 po 1889 gody. 22 noyabrya 1889*) [Отдел Рукописей Российской Нфциональной Библиотеки, ф. 52, ед. хр. 94 (Об изданиях Министерства Внутренних Дел по Западному Краю с 1863 по 1889 годы. 22 ноября 1889)].

Otdel Rukopisey Rossiyskoy Nacional´noy Bibliotieki (OR RNB), f. 52, jed. chr. 132 (*Budilovicz Aleksandr Sergieyevivz sviashch. Pis´ma P.N. Batiushkovu*) Отдел Рукописей Российской Нфциональной Библиотеки, ф. 52, ед. хр. 132 (Будилович Александр Сергеевич свящ. Письма П.Н. Батюшкову)].

Pamyatniki russkoy stariny w zapadnykh guberniyakh, izdavayemyye s vysochayshego soizvoleniya P.N. Batiushkowym, Vyp. 7: *Kholmskaya Rus´* (*Lublinskaya i Syedletskaya gub., Varshavskogo General-Gubernatorstva*), Petersburg 1885 [*Памятники русской старины в западных губерниях, издаваемые с высочайшего соизволения П.Н. Батюшковым*, Вып. 7: Холмская Русь *(Люблинская и Седлецкая губ., Варшавского Генерал-Губернаторства),* М-во внутр. дел, Санкт-Петербург 1885].

Pamyatniki russkoy stariny w zapadnykh guberniyakh, izdavayemyye s vysochayshego soizvoleniya P.N. Batiushkowym, Vyp. 8: *Kholmskaya Rus´* (*Lublinskaya i Syedletskaya gub., Varshavskogo General-Gubernatorstva*), Petersburg 1885 [*Памятники русской старины в западных губерниях, издаваемые с высочайшего соизволения П.Н. Батюшковым*, Вып. 8: Холмская Русь *(Люблинская и Седлецкая губ., Варшавского Генерал-Губернаторства),* М-во внутр. дел, Санкт-Петербург 1885].

Pavlishchev N., *Pol´skaya istoriya v vide uchebnika* [Павлищев Н., *Польская история в виде учебника*, Казенная тип., Варшава 1843].

Pavlishchev N., *Istoricheskiy atlas Rossii,* Petersburg 1845 [*Исторический атлас России*, тип. Стромбовского, Варшава 1845].

Pavlishchev N., *Poyezdka w Chervonnuyu Rus´*, „Seviernaya Pchela" [Павлищев Н., *Поездка в Червонную Русь*, „Северная Пчела" 1844, 287 (с. 1147–1148), 288 (с. 1151–1152), 289 (1155–1156), 290 (1159–1160)].

Pavlishchev N., *Daniil, korol´ russkiy*, „Kholmskiy grieko-uniatskiy Mesyatseslov na 1869 god", Varshava 1869, s. 93–125 [Павлищев Н., *Даниил, король русский*, "Холмский греко-униатский Месяцеслов на 1869 год", Варшава 1869, с. 93–125].

Pavlishchev N., *Daniil, korol´ russkiy*, „Kholmskiy grieko-uniatskiy Mesyatseslov na 1870 god", Varshava 1870, s. 1–43 [Павлищев Н., *Даниил, король русский*, [w:] „Холмский греко-униатский Месяцеслов на 1870 год", Варшава 1870, с. 1–43].

Pavlishchev N., *Daniil, korol´ russkiy*, „Kholmskiy grieko-uniatskiy Mesyatseslov na 1871 god" [Павлищев Н., *Даниил, король русский*, „Холмский греко-униатский Месяцеслов на 1871 год", Варшава 1871, с. 1–24].

[Petrov N.I.], *Kholmskaya Rus´. Istoricheskiye sud´by russkogo zarubiezzhya, izd. P.N. Batiushkovym,* Petersburg 1887 [[Петров Н.И.], *Холмская Русь. Исторические судьбы русского зарубежья*, Изд. при М-ве вн. дел П.Н. Батюшковым , Санкт-Петербург 1887].

А.С. Петрушевич, *Холмская епархия и святители ею*, тип. Ставропиг. ин-та, Львов 1867

Piccin M., *La politica etno-confessionale zarista nel Regno di Polonia: la questione uniate di Cholm come esempio di nation-building russo (1831–1912)*, PhD Dissertation, Università Ca' Foscari di Venezia, Venezia 2011.

Piccin M., *Geografie wyobrażone rosyjskiego nacjonalizmu: gubernie zachodnie Imperium i „Ruś Chełmska" między tradycją a nowoczesnością myśli narodowej*, [w:] *Przypominać zapomniane, odkrywać nieznane. Polskie losy – Kościół – Syberia – Rosja (XIX–XX w.): studia ofiarowane Profesorowi Eugeniuszowi Niebelskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. nauk. Anna Barańska, Lublin 2019, s. 205–224

Pickering M., Keightley E., *The Modalities of Nostalgia*, „Current Sociology" 54/2006, s. 919–941.

Pomian K., *Zbieracze i osobliwości. Paryż–Wenecja XVI–XVIII wiek*, przeł. A. Pieńkos, słowo/ obraz terytoria, Gdańsk 2012.

Przeciszewska M.M., *Tygodnik ilustrowany „Oświata" jako narzędzie formowania „cesarskiego chłopa" w Królestwie Polskim w latach 1900–1905*, „Rocznik Biblioteki Narodowej" XLVI/2015, s. 197–219.

Przeciszewska M.M., *„Tworzenie Rosjan". Narodowotwórcza funkcja wybranych publikacji Bractwa Przenajświętszej Bogurodzicy w Chełmie (1884–1915)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej"XLVIII/2017, s. 347–372.

Put´ moyey zhyzni. Vospominaniya Mitropolita Evlogiya. Izlozhennyye po jego rasskazam T. Manuchinoj, Paryzh 1947 [*Путь моей жизни. Воспоминания Митрополита Евлогия. Изложенные по его рассказам Т. Манухиной,* YMCA-PRESS, Париж 1947].

Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. J. Margański, Universitas, Kraków 2007.

Rolf M., *Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim. Królestwo Polskie i cesarstwo rosyjskie (1864–1915)*, przeł. W. Włoskowicz, WUW, Warszawa 2016.

Srieznevskiy I.I., *Kamenetskaya vezha*, [v:] Onże, *Svedeniya i zametki o maloizvestnykh i neizvestnykh pamyatnikakh*, vyp. I, Petersburg 1867, s. 8–9 [И.И. Срезневский, *Каменецкая вежа*, [w:] Онже, *Сведения и заметки о малоизвестных и неизвестных памятниках*, вып I, тип. Императорской Академии Наук, С.-Петербург 1867 , с. 8–9].

Stefański J., *Z dziejów kultu obrazu Matki Boskiej Chełmskiej*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce" 66/1986, s. 159–190.

Stolpy ili vezhy pod Kholmom (Iz zapisok P. Revyakina), „Kholmskiy greko-uniatskiy Mesyaceslov na 1868 god" Varshava 1868, s. 129–142 [*Столпы или вежи под Холмом (Из записок П. Ревякина)*, „Холмский греко-униатский Месяцеслов на 1868 год" Варшава 1868, с. 129–142].

Strada V., *EuroRussia. Letteratura e cultura da Pietro il Grande alla rivoluzione*, Laterza, Roma–Bari 2005.

Szabaciuk A., *„Rosyjski Ulster». Kwestia chełmska w polityce imperialnej Rosji w latach 1863–1915*, Wydawnictwo KUL, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2013.

Tamm M., *Beyond History and Memory: New Perspectives in Memory Studies*, „History Compass" 11(6)/ 2013, s. 458–473.

Tilly C., *The state of nationalism*, „Critical Review" 10/1996, s. 299–306.

The Formation of National States in Western Europe, Edited by Charles Tilly, Princeton, Princeton University Press, 1975.

W.M., *Gorod Kholm i yego drevnyaya svyatynya chudotvornaya ikona Bozhijey Materi, Izdaniye Kholmsko-bogoroditskogo pravoslavnogo bratstva,* Varshava 1882 [В.М., *Город Холм и его древняя святыня чудотворная икона Божией Матери*, *Издание Холмско-богородицкого православного братства*, Варшава 1882].

E. Weber, *Da contadini a francesi. La modernizzazione della Francia rurale 1870–1914*, Il Mulino, Bologna 1989

Weeks Th.R., *The «End» of the Uniate Church in Russia: The Vossoedinenie of 1875*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas" 44(1)/1996, s. 28–40.

Velikoknazheskaya i tsarskaya okhota na Rusi s X po XVI vek, istoricheskiy ocherk Nikolaya Kutepova, Petersburg 1896 [*Великокняжеская и царская охота на Руси с X по XVI век*, *исторический очерк Николая Кутепова,* Экспедиция заготовления гос. бумаг, Санкт-Петербург 1896].

Wertsch J.V., *Collective Memory* [w:] Boyer P., Wertsch J. V. (eds.), *Memory in Mind and Culture*, Cambridge University Press, New York 2009, s. 117–137.

Whitling F., *Damnatio memoriae and the Power of remembrance. Reflections on Memory and History* [w:] Pakier M., Stråth B. (eds.), *A European Memory? Contested Histories and Politics of Remembrance*, Berghahn Books, New York–Oxford 2010, s. 87–97.

Wiercieński H., *Ziemia Chełmska i Podlasie. Rys historyczny i obraz stanu dzisiejszego*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1920.

Winter J., *Historians and Sites of Memory* [w:] Boyer P., Wertsch J. V. (eds.), *Memory in Mind and Culture*, Cambridge University Press, New York 2009, s. 252–268.

Winter J., *The Generation of Memory: Reflections on the "Memory Boom"*, „Contemporary Historical Studies, Archives & Social Studies: A Journal of Interdisciplinary Research" 1(0)/2007, s. 363–397.

Zorin A., *Zavetnaya Tryada. Memorandum S.S. Uvarova 1832 goda i vozniknoveniye doktriny «pravosvaviye – samoderzhaviye – narodnost´»*, [v:] Onże, *Kormya dvuglavogo orła... Literatura i gosudarstvennaya ideologiya v Rossii v posledney treti XVIII – pervoy treti XIX veka,* Moskwa 2004, s. 337–374 [Зорин А., *Заветная Триада. Меморандум С.С. Уварова 1832 года и возникновение доктрины «православие – самодержавие – народность»*, [в:] tegoż, *Кормя двуглавого орла… Литература и государственная идеология в России в последней трети XVIII – первой трети XIX века,* Новое Литературное Обозрение, Москва 2004, с. 337–374].

Lieux de Mémoire **on the Polish-Ruthenian Frontier: the Case of Chełm Region (after 1863)**

This article analyses the nationalization process among the Ruthenian population of Chełm Region in the period after the January Uprising. From the 1850s, Russian intellectuals of the Slavophile and Pan-Slavic orientation began to perceive the eastern frontier of the Kingdom of Poland as indigenously Russian land. These areas, as a result of the Brest union, were for a few centuries strongly influenced by Polish culture and the Roman Catholic Church. The Russian authorities sought to build Russian national and Orthodox religious consciousness among the local Ruthenian people using tools

(*lieux de mémoire*) such as museums, newspapers and apologetics, both scientific and popular, directed towards both schools and the common people. Further tools included the celebration of state and church anniversaries, the erection of monuments, and the renovation of churches in the Byzantine style. Most of these *lieux de mémoire* were created, invented, or reworked to serve the nation-state. This "Nostalgic experience" was a way of shaping and directing historical consciousness. Russian national State was thus conceived, establishing and legitimating itself as a great regenerative process founded on, and made of, memory. The ideology of government-supporting intellectuals and clergy in the borderlands of the empire can be defined as primordialism, according to which the nation is defined as a group based on a perpetual community of origin, religion and morality, as well as attachment to the land of fathers. The practice of such periphery nationalism differed significantly from the famous doctrine of official nationality, formulated by Sergey Uvarov in the 1830s. Nationalist concerns from the borderlands were one of the factors that led to the evolution of the St. Petersburg elite's policy towards nationalization of the Romanov Empire.

k e y w o r d s : nostalgia, memory, nationalism, Russian Empire, Kingdom of Poland

This article is distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL
© Copyright by Uniwersytet Warszawski Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej & individual articles to their Authors

doi: 10.32612/uw.2543618X.2020.pp.45-86

Przegląd Środkowo-Wschodni, 5, 2020
ISSN 2543-618X eISSN 2545-1324

Nr art. 20200502

Data przesłania: 08.04.2019
Data akceptacji: 09.08.2019

Аляксандр Гужалоўскі
Гістарычны факультэт
Беларускага дзяржаўнага універсітэта
huzhalouski@gmail.com
ORCID: 0000-0002-9743-8724

Сталін у беларускай савецкай літаратуры

Stalin w białoruskiej literaturze sowieckiej

Artykuł opowiada o utrwalaniu kultu Stalina w literaturze białoruskiej w latach 30. i 50. XX. Wówczas białoruscy pisarze sowieccy nieustannie wychwalali Stalina, ukazując go jako „wielkiego", „ukochanego", „odważnego", „mądrego", i „genialnego" przywódcę. Przedstawiano go jako ojca narodu, który pieczołowicie dbał o swoich „dzieci". Artykuł pokazuje, że rola Stalina jako domniemanego „wszechpotężnego i wszechwiedzącego władcę" była częściowo pokłosiem polityki kultu jednostki, zaś częściowo jego siłą napędową. W publikacji przeanalizowano obraz Stalina w utworach literackich reprezentujących różne gatunki literackie ze szczególnym uwzględnieniem „listów narodu białoruskiego" do Stalina. Niektóre z nich weszły na stałe do oficjalnego kanonu literatury, a inne zostały szybko zapomniane.

Słowa kluczowe: białoruska sowiecka literatura, kult jednostki Stalina, Związek Pisarzy Białorusi Sowieckiej, kongres pisarzy, poezja

Культ асобы Сталіна матэрыялізаваўся ў вялікі слой культурнай спадчыны. Вобраз «бацькі народаў» можна знайсці ў карцінах, скульптурах, фільмах, тэатральных п'есах, музычных і, канешне, літаратурных творах. Ці мае каштоўнасць спадчына, пакінутая сталінскай эпохай? Разглядаючы яе ў якасці маргінальнага сюжэта

гісторыі сусветнай культуры, паспрабуем даць сцвярджальны адказ на гэта пытанне. Пакідаючы па-за межамі даследавання літаратуразнаўчы аналіз прысвечаных Сталіну твораў, паспрабуем паглядзець на іх як на аскепкі вобразу света, які існаваў не толькі ў прапагандысцкім вымярэнні.

Літаратурная сталініяна нарадзілася ў рамках сацыялістычнага рэалізма – стылю, які манапольна панаваў у савецкай літаратуры больш за два дзесяцігоддзі. Сацыялістычны рэалізм зрабіўся афіцыйным тэрмінам ў 1934 г., пасля таго як М. Горкі ужыў гэтае словазлучэнне на Першым з'ездзе савецкіх пісьменнікаў. Потым яно трапіла ў статут Саюза пісьменнікаў, адкуль распаўсюдзілася на іншыя сферы культуры і зрабілася абавязковым «метадам». Галоўным замоўцам сацрэалістычных твораў была партыя, якая разглядала культуру як сродак агітацыі і прапаганды. Адпаведна, канон сацрэалізму патрабаваў ад кожнага савецкага пісьменніка паказваць тое, што партыя жадала бачыць. Гэта тычылася не толькі зместу твораў літаратуры, але таксама іх формы. Партыйныя ідэолагі ўкаранялі сацрэалізм у масы як «метад» стварэння культуры новага тыпу, якая, у сваю чаргу, разумелася як найвышэйшае дасягненне чалавечай цывілізацыі. На пытанні аб тым, дзе сканчаецца крытычны рэалізм і пачынаецца сацыялістычны, чым савецкая рамантыка адрозніваецца ад дарэвалюцыйнай ці замежнай выразных адказаў не было.

Пачынаючы з 1930-х гг. «сталініяна» набыла дэ-факта статус важнага феномена савецкай літаратуры. Да гэтага часу быў створаны рытуальны вобраз правадыра, які паступова атаясамліваўся з рэвалюцыяй, партыяй і краінай. Палітычная міфатворчасць, як адзін з цэнтральных элементаў культуры сталінскай эпохі, базавалася на традыцыях, закладзеных у 1920-я гг. Афіцыйны вобраз Сталіна ствараўся паводле ўзору кананізаванага да таго часу вобразу Леніна, што было часткай плана прысабечвання ленінскай спадчыны з мэтай легітымізацыі і ўмацавання адзінаасобнай улады.

З’яўленне галоўнага літаратурнага героя

Важную ролю у стварэнні культа Сталіна, у яго ўкараненні ў народную свядомасць адыграла беларуская савецкая літаратура. Яна ж зрабілася адной з галоўных ахвяр чалавека, у афіцыйны тытул якога, акрамя іншых эпітэтаў кшталту «карыфея ўсіх навук», уваходзіў эпітэт «лепшы сябра савецкіх пісьменнікаў». Многія беларускія літаратары сталі ахвярамі Сталіна, а тыя, хто пазбег фізічных пакутаў пераўтварыліся ў яго інтэлектуальных рабоў.

Расійскі мастацтвазнаўца Я. С. Громаў у сваёй манаграфіі, прысвечанай таму як Сталін кіраваў савецкім мастацтвам, прыгадаў цікавы факт. Запаўняючы ў 1920 г. анкету Усеўкраінскай партыйнай канферэнцыі, 40-гадовы член бюро ЦК РКП(б) напісаў ў графе прафесія – «пісьменнік (публіцыст)»[1]. Звычайна ў анкетах Сталін пазначаў сваю прафесію як «прафесійны рэвалюцыянер», але самаідэнтыфікацыя ў прыгаданым выпадку ў якасці пісьменніка-публіцыста невыпадковая. Маючы вопыт рэдагавання газеты «Правда», Іосіф Джугашвілі, паводле прыклада Леніна і Троцкага, ужо ў 1920-я гг. праяўляў асабістую цікавасць да літаратурнага працэсу, умешваўся ў яго, надаваў яму ідэалагічнае і палітычнае вымярэнне. Агітацыйна-прапагандысцкія структуры партыйнага апарата заўсёды знаходзіліся ў яго полі зроку. Праз сакратарыят Сталіна праходзілі ўсё важныя рашэнні і пастановы, што фармавалі культурную палітыку ў краіне. Для яго рыхтаваліся рэгулярныя справаздачы аб рабоце газет, часопісаў, выдавецтваў, творчых арганізацый.

Пасля 1934 г., калі партыя ўсур’ёз і дэталёва занялася кіраўніцтвам і кантролем творчасці савецкіх літаратараў, генеральны сакратар тым больш не мог заставацца ў баку ад гэтага працэсу. Літаратура ў савецкай культуры сталінскай эпохі, якую часта называюць літаратурацэнтрычнай, займала надзвычай высокае месца

[1] Громов Е., *Сталин: искусство и власть*, Москва 2003, с. 72.

і Сталін яе курыраваў асабіста. Гэтым тлумачыцца тое, што менавіта літаратура была той сферай, дзе адпрацоўваліся ідэалагічныя і арганізацыйныя навацыі, перад тым як іх пераносілі на іншыя сферы культуры.

У Сталіна была вялікая асабістая бібліятэка, значную частку якой утварала белетрыстыка. Ён адукаваў сябе на літаратурнай класіке, на рэалізме і не ўспрымаў новыя напрамкі развіцця мастацкай культуры. У нацыянальных літаратурах Сталін бачыў толькі тое, што жадаў і быў у стане ўбачыць. Да пэўнай мяжы ён разумеў памкненні нацыянальных паэтаў і празаікаў, але гэтае разуменне сканчалася тады, калі ўздымаліся сапраўдныя праблемы нацыянальнага жыцця.

У 1931 г. у БССР асобным выданнем быў надрукаваны першы беларускі літаратурны твор, які ўсхваляў Сталіна. Яго аўтарам з'яўляўся 25-гадовы сябра толькі створанага Аб'яднання пралетарска-сялянскіх пісьменнікаў І. Барашка. У рэчышчы распрацоўкі пралетарскай эстэтыкі ён напісаў вершаваны нарыс «Асінстан», прысвечаны адкрыццю першай беларускай гідраэлектрастанцыі – БелДРЭС, якой, паводле рашэння кіраўніцтва рэспублікі ў асобе Я. Б. Гамарніка і А. Р. Чарвякова, 1 студзеня 1929 г. было нададзена імя Сталіна. Аўтар прапанаваў чытачам уласную, міфалагізаваную версію надання аднаму з сімвалаў індустрыялізацыі ў Савецкай Беларусі імя яе натхняльніка:

У залі спакой і ўвага
Ёсць прапанова імем Сталіна
Назваць наш Асінстан!
У воплесках гучэла
Урачыстасьць рэволюцыі
І аўтарытэт
Жалезнага, нязломнага
Таварыша СТАЛІНА[2].

[2] Барашка І., *Асінстан. Нарыс*, Мінск 1931, с. 14.

Услаўленне генеральнага сакратара не змяніла яго агульнага негатыўнага стаўлення да непрадказальных літаратурных экстрымістаў. Пастановай ЦК УсеКП(б) «Аб перабудове літаратурна-мастацкіх арганізацый» ад 23 красавіка 1932 г. Усесаюзнае аб'яднанне Асацыяцый пралетарскіх пісьменнікаў спыніла існаванне. 27 мая 1932 г., пасля таго, як гэтая пастанова была прадублявана ЦК КП(б)Б, была скасавана БелАПП, на тле якой утварыўся «Саюз Савецкіх пісьменнікаў БССР». Яго першым старшынёй з часу заснавання аргкамітэта саюза ў 1932 годзе і да 1937 г. з'яўляўся М. Клімковіч.

У 1932–1934 гг. ішла праца па фармаванні канцэпцыі сацрэалізма як уніфікаванага светапогляду. Ажыццяўлялася яна шляхам правядзення кампаніі па ідэялагічнай апрацоўцы ўсіх пісьменніцкіх кадраў. Ішла іх селекцыя з мэтай старэння новай літаратурнай эліты. Сацрэалізм для пішучых павінен быў зрабіцца адзінай філасофіяй творчасці, нормай, па-за межы якой выходзіць было небяпечна. Пазітыўная рэпрэзентацыя сацрэалізма, а таксама яго галоўнага архітэктара суправаджалася вызначэннем непрымальных уладай літаратурных стыляў і форм.

Так, зроблены 28 лютага 1933 г. на першым пленуме аргкамітэта Саюза пісьменнікаў БССР даклад сакратара ЦК КП(б)Б В. Ю. Жаброўскага[3] пад назвай «Задачы мастацкай літаратуры БССР» складаўся пераважна са сталінскіх цытат. Ён пачаў з вызначэння бягучага часу як «гістарычнага перавалу». Так вобразна ён назваў фізічнае знішчэнне і маргіналізацыю ўсіх нязгодных з генеральнай лініяй партыі, спаслаўшыся на словы Сталіна аб тым, што «зьнішчэньне клясаў дасягаецца ня шляхам патуханьня клясавай барацьбы, а шляхам яе ўзмацненьня». В. Ю. Жаброўскі развіў думку пра неабходнасць укаранення ў свядомасць пісьменнікаў «пралетарскага інтэрнацыяналізма» замест «нацыяналізма», які, на думку Сталіна, у кампартыях саюзных рэспублік выконваў тую ж ролю, што ў расійскай кампартыі меншавізм. Скончыў выступ вы-

[3] Расстраляны ў 1937 г.

сокапастаўлены партыйны чыноўнік заклікам ствараць новую беларускую літаратуру «нацыянальную па форме і соцыялістычную па зьмесце»[4]. У сваіх прамовах на пленуме Я. Купала і Я. Колас падтрымалі ідэю стварэння монастылю, але Сталіна не прыгадалі ні разу.

Затое дэлегат XV з'езда КП(б)Б А. Александровіч[5], нібыта замальваючы былыя белапаўскія грахі, у студзені 1934 г. напісаў верш «Песня пролетарскага яднання», дзе кожная страфа скончалася пяшчотным зваротам да правадыра «Наш родны, любімы наш Сталін!»[6]. У прымеркаваным таксама да партыйнага з'езда артыкуле «Партыя канкрэтна кіруе» літаратурны крытык, адказны сакратар ССП БССР Я. Бранштэйн[7] наступным чынам рыхтаваў аўдыторыю да запланаванага на лета з'езда савецкіх пісьменнікаў: «т. Сталін ужо даўно моцна ўвайшоў у свядомасць найшырэйшых мас нашых пісьменнікаў, як геніяльны настаўнік і лепшы прыяцель совецкай мастацкай літаратуры»[8].

Паводле задумы «лепшага сябры савецкіх пісьменнікаў», паўсядзённы палітычны кантроль над савецкай літаратурай павінны былі ажыццяўляць не толькі адпаведныя партыйныя структуры і цэнзурныя ворганы, але, перш за ўсё, самі пісьменнікі, аб'яднаныя ў новую прафесійную арганізацыю. З дапамогай гэтай арганізацыі планавалася выкарыстоўваць «інжынераў чалавечых душ» у розных палітычных кампаніях, а найперш – ва ўслаўленні правадыра. 1 чэрвеня 1934 г. адбыўся першы з'езд Саюза Савецкіх пісьменнікаў БССР. На ім з дырэктыўным дакладам «Беларуская совецкая літаратура на ўздыме» выступіў загадчык аддзела культуры і прапа-

[4] *Задачы мастацкай літаратуры БССР*, „Чырвоная зьмена" 1933, nr 70, с. 2.

[5] А. І. Александровіч у ліпені 1938 г. быў арыштаваны і прыгавораны як «член антысавецкай нацыяналістычнай арганізацыі» да 15 гадоў зняволення ў папраўча-працоўных лагерах.

[6] Александровіч А., *Песня пролетарскага яднання,* „ЛіМ" 1934, nr 3, с. 1.

[7] Я. А. Бранштэйн у кастрычніку 1937 г. быў асуджаны як «член тэрарыстычнай трацкісцкай арганізацыі» да вышэйшай меры пакарання.

[8] Бранштэйн Я., *Партыя канкрэтна кіруе* „ЛіМ" 1934, nr 3, с. 1.

ганды ленінізма ЦК КП(б)Б Д. Ю. Конік[9]. Ён даў прамое ўказанне беларускім пісьменнікам увасабляць у мастацкіх творах прамовы Сталіна, а таксама яго артыкулы. Не абмежаваўшыся агульным указаннем, ідэолаг на канкртным прыкладзе даклада генеральнага сакратара на студзеньскім (1934) пленуме ЦК УсеКП(б) «Пра работу ў вёсцы» паказаў як яго можна па-мастацку інтэрпрэтаваць[10].

Напрыканцы жніўня 1934 г. у Маскве адбыўся Усесаюзны з'езд пісьменнікаў. Настрой яго удзельнікам задаў старшыня праўлення ССП СССР, заснавальнік метада сацрэалізма М. Горкі. Ён папярэдзіў калег, што гуманізм азначае не толькі каханне да свайго народа, партыі, дзяржавы і Сталіна, але таксама нянавісць да іх ворагаў. У сваёй прамове на з'ездзе старшыня ССП БССР М. Клімковіч намаляваў горкае мінулае, няпростую, азмрочаную нацыяналістамі, сучаснасць і бліскучую будучыню беларускай літаратуры. Усе перамогі беларускіх пісьменнікаў старшыня саюза прама звязаў з «празорлівейшым кіраўніцтвам вялікага Сталіна», падмацаваўшы гэтую думку страфой з верша А. Александровіча «Песня пролетарскага яднання»[11].

Пасля заканчэння Усесаюзнага з'езда пісьменнікаў, сябры беларускай дэлегацыі, якая складалася са старанна адабраных у ЦК КП(б)Б кандыдатур (А. Александровіч, Я. Бранштэйн, П. Броўка, Зм. Бядуля, П. Галавач, Ц. Гартны, І. Гурскі, Х. Дунец, М. Клімковіч, Я. Колас, А. Крапачоў, К. Крапіва, М. Кульбак, Я. Купала, М. Лынькоў, І. Харык, М. Чарот, К. Чорны) напісалі не запланаваны і не ўзгоднены ні з кім ліст Сталіну[12]. Нягледзячы на яго лаяльны змест – беларускія майстры слова абяцалі свайму «лепшаму

---

[9] Д. Ю. Конік у лістападзе 1937 г. быў асуджаны як «член антысавецкай трацкісцкай арганізацыі» да вышэйшай меры пакарання.

[10] „ЛіМ" 1934, nr 38, с. 2.

[11] Клімковіч М., *Совецкая літаратура Беларусі,* „Чырвоная змена" 1934, nr 188, с. 2–3.

[12] Александровіч А., *Пісьменнікі Беларускай ССР, дэлегаты першага ўсесаюзнага з'езда – таварышу Сталіну,* „ЛіМ" 1934, nr 46, с. 1.

сябру» аддаць усе сілы, а калі спатрэбіцца, і жыццё будаўніцтву сацыялізма – ва ўмовах бюракратызацыі літаратурнай творчасці гэты зварот стаў прадметам абмеркавання на сустрэчы беларускіх дэлегатаў з М. Ф. Гікалам.

15 верасня партыйны кіраўнік рэспублікі выступіў перад пісьменнікамі з дакладам пад назвай «За літаратуру, вартую эпохі Сталіна», у якім, пераймаючы правадыру, у сяброўскай манеры павучаў іх як трэба пісаць сапраўдныя літаратурныя творы. У 1934 паслягалодным годзе ён, у прыватнасці, казаў: «Бадзёрасць – вось што істотна. У вас недахоп вялікі – смеха мала. Вось я прачытаў шэраг рэчаў і я б сказаў няма жывасці. Няўжо наша беларуская калгасная вёска альбо наш новы сацыялістычны горад сёння не ахоплены смехам? Вы паглядзіце, калі выходзяць фізкультурнікі, рабочыя ідуць на працу, калгаснікі працуюць у полі, колькі там смеху, жыцця і радасці. Вось такога роду рэчаў у вас няма. Смеласці трэба пабольш»[13].

Закрануўшы ініцыятыву пісьменнікаў адносна ліста правадыру, М. Ф. Гікала адзначыў: «Я асабіста вашага зварота да т. Сталіна не чакаў. Я чакаў, што ў “Правде” будзе сустрэча, але наконт звароту – гэта выйшла ў вас дзівосна»[14]. У выніку ініцыятары зварота да Сталіна атрымалі падарункі (М. Лынькоў – ровар, П. Галавач і М. Клімковіч – па патэфону). Астатнія сябры беларускай пісьменніцкай дэлегацыі таксама не былі забыты. У іх з’явіўся ўласны Дом творчасці і адпачынку ў Пухавічах, дзе меліся ўсе ўмовы для стварэння вобраза новага савецкага чалавека.

Большасць літаратараў не разумела ў якую пастку ў выглядзе Саюза пісьменнікаў іх зацягваў «лепшы сябра». Запалоханыя папярэднімі палітычнымі рэпрэсіямі, а таксама кампаніямі па перавыхаванню, многія беларускія паэты і пісьменнікі бачылі

[13] Нацыянальны архіў Рэспублікі Беларусь (НАРБ). Ф 4п. Воп. 1. Спр. 7614. Арк. 11.

[14] НАРБ. Ф 4п. Воп. 1. Спр. 7614. Арк. 9.

ў Сталіне адзіную надзею на творчае паразуменне і вырашэнне матэрыяльных праблем. Яны цягнуліся да Сталіна як матылькі да святла. Некаторыя прадстаўнікі беларускага літаратурнага цэху кіраваліся ўласнымі сацыялістычнымі перакананнямі. Іншыя паверылі ў магымасць плённага развіцця «нацыянальнай па форме і сацыялістычнай па змесце» беларускай культуры. Нарэшце многія паэты і пісьменнікі сталі ахвярамі масавага псіхоза абагаўлення «дойліда сацыялізма».

Першыя творчыя здабыткі аб'яднаных у саюз «інжынераў чалавечых душ» заклалі фундамент беларускай літаратурнай сталініяны. Паэт-сатырык К. Крапіва без цяню іроніі вершам «Кім мы сталі сёння» распачаў паэтычную распрацоўку міфалагемы «Сталін – гэта Ленін сёння». У ім былі такія радкі: «Мудрасць Леніна вяла нас / Да здабычы волі / Мужнасць Сталіна натхняла / Нас на смертным полі. // І сягоння…Гляньце, людзі! / Кім мы сёння сталі! / Ордэн Леніна на грудзі / Прыкалоў нам Сталін»[15]. «Беларускі Ясенін» Т. Кляшторны[16], не ведаючы, што наступны новы год будзе сустракаць у скляпеннях НКУС, паспрабаваў адлюстраваць міфалагему «БССР – заходні фарпост абароны Радзімы» і напісаў верш «Навагоднія настроі», кульмінацыяй якога былі наступныя радкі: «Мы пільна, мы Сталіна зорка глядзім, / Сто семдзесят свеціць мільёнаў у ім. / Адзін толькі вецер ля нашых граніц / Без візы, без пашпарту можа хадзіць»[17]. Падчас святкавання 30-годдзя літаратурнай дзейнасці Я. Купалы, якое набыла характар дзяржаўна-партыйнага мерапрыемства, паэту зрабілі прапанову ад якой было нельга адмовіцца. Такім чынам напрыканцы 1935 г. з'явіўся квазірэлігійны верш, дзе Сталін параўноўваўся з сонцам:

[15] „Звязда" 1935, nr 155, c. 2.

[16] Т. Т. Кляшторны арыштаваны ў лістападзе 1936 г., рассталяны як «член антысавецкай арганізацыі» у кастрычніку 1937 г.

[17] „Работніца і калгасьніца Беларусі" 1936, nr 1, c. 1.

Маё мне сонца правадыр,
Мне сцежкі знача безупынна,
За ім ляцеў-бы на Памір
І на Эльбрус, і на Хібіны.
За ім, не знаючы нуды,
Каналам плыў-бы Беламорскім,
Ляцеў-бы вызнаць гарады –
Магнітагорскі й Краматорскі[18].

Вялікае мабілізацыйнае значэнне для беларускіх літаратараў меў III пленум праўлення Саюза пісьменнікаў СССР, прайшоўшы ў лютым 1936 г. у Мінску. На ім выступалі М. Ф. Гікала, М. М. Галадзед, прадстаўнікі кіраўніцтва саюза, якія прама заклікалі «пець хвалу любімаму, мудраму, найвялікшаму з людзей таварышу Сталіну»[19]. Іх прамовы сустракалі стоячы, апладысментамі і воклічамі «Няхай жыве наш Сталін!».

У жніўні 1936 г. прадстаўнікоў беларускага літаратурнага цэха чакала яшчэ адно выпрабаванне – яны павінны былі далучыцца да прапагандысцкай кампаніі, якая суправаджала першы маскоўскі працэс. На агульным пісьменніцкім сходзе яго ўдзельнікі ўхвалілі ліст Сталіну, дзе, паабяцаўшы аддаць правадыру, у выпадку неабходнасці, усю сваю кроў, патрабавалі смерці «бандыцкім выродкам[20], якія замахнуліся на самае дарагое, што ёсць у рэвалюцыі – на яе мозг, сэрца, – на Сталіна!»[21]. Скаваныя страхам А. Александровіч, П. Броўка, М. Хведаровіч і А. Дудар, акрамя агульнага ліста, засведчылі ўласную нянавісць да «трацкісцка-зіноўеўскай апазіцыі» у асобных вершах. Апошні зрабіў гэта за два месяцы да ўласнага арышту: «Шлях вольны ў сонечную шыр, / Над чорнай

[18] „ЛіМ" 1935, nr 70, c. 1.

[19] *Прамова таварыша Н.Ф. Гікало*, „ЛіМ" 1936, nr 18, c. 2.

[20] Сярод 16 расстраляных па выніках працэсу былі першыя бальшавіцкія камісары, якія ўсталёўвалі савецкую ўладу ў Беларусі – І. І. Рэйнгольд і Р. В. Пікель.

[21] „Полымя рэвалюцыі" 1936, Кн. 8, с. 1.

зграяй крыж пастаўлен! / Вядзі-ж далей нас, правадыр, / Вядзі, наш мудры, родны Сталін!»[22]. Пасля першага маскоўскага працэса 1936 г. былі арганізаваны другі (1937) і трэці (1938) маскоўскія працэсы, якія таксама суправаджаліся вершаванымі прысудамі.

Адваротным бокам нянавісці да ворагаў з'яўлялася каханне да правадыроў. Пад уздзеяннем гэтага пачуцця нараджаліся стылізаваныя пад рускі народны гераічны эпас калектыўныя творы з былінными назвамі, накшталт «Дванаццаць песень пра нашу непераможную Чырвоную Армію і яе тварца і натхняльніка вялікага Сталіна, пра яе палкаводца Клімента Варашылава…»[23]. Гэты твор быў напісаны адмыслова да прыезду К. Я. Варашылава на манеўры БВА, якія пачаліся 8 верасня 1936 г. і ва ўрачыстых абставінах уручаны наркаму абароны. «Дванаццаць песень…» выдалі гіганцкім накладам, пераклалі на некалькі моў, іх вучылі на памяць школьнікі.

У 1937 г. твораў А. Александровіча, Э. Агняцвет, П. Броўкі, П. Глебкі, Я. Купалы, Я. Коласа, А. Куляшова, М. Хведаровіча і іншых беларускіх паэтаў, прысвечаных правадыру назбіралася на асобную кніжку[24]. Разам з тым, на думку кіраўніцтва пісьменніцкага саюза, у беларускай літаратуры адчуваўся недохоп асэнсавання вобраза правадыра ў празаічных творах. Гэтую лакуну паспрабаваў запоўніць Э. Самуйлёнак у рамане «Будучыня», дзе паказвалася барацьба за ўсталяванне савецкай улады ў Грузіі ў 1920–1921 гг. У вусны аднаго з сваіх герояў – старога рабочага-каваля Тэафіла Гібі-

---

[22] Дудар Ал., *Ворагі,* „Полымя рэвалюцыі" 1936, Кн. 8, с. 11.

[23] *Дванаццаць песень пра нашу непераможную Чырвоную Армію і яе тварца і натхняльніка вялікага Сталіна, пра яе палкаводца Клімента Варашылава, пра гераічныя паходы і бітвы, пра мужнасць сыноў Беларускай зямлі, пра надзейную варту совецкіх граніц, пра еднасць народу і арміі, пра нашых шчаслівых і смелых дзяцей, пра нашу сталінскую радасную моладзь, – напісалі Янка Купала, Якуб Колас, Андрэй Александровіч, Пятрусь Броўка, Пятро Глебка, – прысвячаюцца слаўнай Рабоча-Сялянскай Чырвонай Арміі і яе правадыру – першаму маршалу Краіны Соцыялізма Кліменту Ефрэмавічу Варашылаву,* „Звязда" 1936, nr 209, с. 1–2.

[24] *Сталін у беларускай савецкай паэзіі: Зборнік*, Рэд. М. Лынькоў, Мінск 1937.

сонія – пісьменнік уклаў такія словы: «Шчасце ў барацьбе! Перамагае смеласць! Сказаў той, каго мы звалі Пастырам і Настаўнікам, – Сосо Джугашвілі. Той, хто вучыў нас, рабочых Батумі барацьбе за свае рабочыя права, за вызаленне ад спрадвечнай няволі»[25]. Можна меркаваць, што тэму рамана Э. Самуйлёнку падказаў Л. П. Берыя, які летам 1935 г. прымаў групу беларускіх пісьменнікаў у ЦК КП(б) Грузіі[26].

Патрабаванне ўлады прадставіць Сталіна ва ўсіх літаратурных жанрах спалучалася з запалохваннем, арыштамі, катаваннямі тых, хто не разумеў галоўнай задачы сацыялістычнага рэалізма. У ноч з 29 на 30 кастрычніка 1937 г. у сутарэннях мінскай унутранай турмы НКУС было расстраляна вялікая група выбітных прадстаўнікоў беларускай літаратуры. Псіхалагічны стан тых, хто заставаўся на волі, але мог у любы момант згубіць усё, аж да жыцця, перадаюць радкі, напісаныя ў дні вялікага тэрору А. Куляшовым: «Ён – бацька мой. / Мне памяраць не страшна. / Да кроплі ўсё жыццё яму аддам»[27].

Пасля арышту ў 1938 г. аднаго з найбольш натхнёных апявальнікаў Сталіна А. Александровіча[28], яго месца занялі прадстаўнікі новай паэтычнай генерацыі – А. Астрэйка, М. Аўрамчык, М. Калачынскі, якія творча сфармаваліся ва ўмовах рэпрэсій. У некаторых іх творах ліслівая паслужлівасць дасягнула рысы абсурда. Напрыклад, М. Калачынскі так развіў міф аб Сталіне-сонцы, запачаткаваны Я. Купалам у 1935 г.: «Як сонца дорыць, шле спрадвеку / Цяплынь зямлі – лясам, палям, / Так дорыш ласку чалавеку / Ты, Сталін сонечны, з Крамля»[29].

---

[25] Ларчанка М. Г., *Аб рамане «Будучыня» Э. Самуйлёнка,* „Звязда" 1938, nr 201, с. 3.

[26] *Прыём у тав. Берыя,* „Звязда" 1935, nr 155, с. 2.

[27] Панчанка П., *Гордасць нашай паэзіі*, „ЛіМ" 1946, nr 5, с. 5.

[28] Падчас вялікага тэрору ў зале сходаў Саюза пісьменнікаў БССР вісеў вялікі партрэт «вядучага пралетарскага паэта» А. Александровіча, а над ім – словы А. М. Горкага «Калі вораг не здаецца, яго знішчаюць». Калубовіч А., *Крокі гісторыі,* Беласток-Вільня-Менск 1951, с. 132.

[29] Калачынскі М., *Народны Сталін,* „ЛіМ" 1939, nr 19, с. 3.

Пасля 17 верасня 1939 г. прапагандай пачаў фармавацца новы вобраз Сталіна як вызваліцеля Заходняй Беларусі і аб'яднальніка беларускага народа. Для значнай частцы насельніцтва Заходняй Беларусі, у т. л. творчай інтэлігенцыі, савецкі дыктатар з'яўляўся жывым увасабленнем вызвалення ад польскага нацыянальнага прыгнёту. 28 кастрычніка 1939 г. дэпутат Народнага сходу Заходняй Беларусі паэт Міхась Машара, за плячыма якога былі польскія лагеры для ваеннапалонных і турма Лукішкі, пачаў выступ са звароту да правадыра:

СТАЛІН!
З цябе пачынаецца прамова,
Ты – першае вольнае слова маё.
Сёння мы жыць пачынаем нанова, –
Сонцам крынічыцца наша жыццё[30].

Актыўны сябра КПЗБ М. Танк увосень 1939 г. таксама наўпрост звязваў словы «Сталін» і «Воля»:

А толькі скажаш: Воля… Сталін!..
З старон пачуеш чатырох,
Як адгукнуцца рэхам далі
На розных мовах і ладох[31].

У снежні 1939 г. уласнымі вершамі «бацьку народаў» з 60-годдзем віншавалі Я. Купала, Я. Колас, П. Броўка, П. Глебка, А. Куляшоў, Э. Агняцвет і інш. Колькасць напісаных беларускімі аўтарамі вершаў у гонар юбіляра дазволіла ўпершыню зрабіць іх прадметам літаратуразнаўчага аналізу. Яго аўтар – дырэктар Інстытута літаратуры і мовы АН БССР В. В. Барысенка, у прыватнасці, пісаў: «У свабодалюбівых песнях аб Сталіне гучыць гарачая любоў да свайго правадыра… Ідэя бязмежнай адданасці яму пранізвае ўсю нашу літаратуру»[32].

---

[30] Машара М., *Таварышу Сталіну*, „Звязда" 1939, nr 254, с. 1.

[31] Танк М., *Сягоння*, „Звязда" 1939, nr 257, с. 3.

[32] Барысенка В., *Вобраз вялікага правадыра ў беларускай літаратуры,* „Полымя рэвалюцыі" 1939, nr 11–12, с. 64.

«Пісьмо беларускага народа вялікаму Сталіну»

Стварэнню летам 1936 г. аднаго з найбольш знакамітых артэфактаў беларускай таталітранай культуры – «Пісьма беларускага народа вялікаму Сталіну» папярэднічаў пераклад у лютым 1936 г. А. Александровічам, П. Броўкам, П. Глебкам і К. Крапівой на беларускую мову «Пісьма працоўных Совецкай Грузіі правадыру народаў вялікаму Сталіну». Гэты выраб нарадзіўся ў нетрах прапагандысцкіх структур партыйнага кіраўніцтва Савецкай Грузіі. Яго падпісала больш мільёна чалавек. Паводле задання тагачаснага сакратара ЦК КП(б)Грузіі Л. П. Берыя, грузінскія паэты надалі яму вершаваную форму[33]. Сталін годна ацаніў падарунак – студэнт Тыфлісскай духоўнай семінарыі Іосіф Джугашвілі сам пісаў ядрэнныя вершы.

Вершаваны ліст грузінскіх паэтаў стаў штуршком для стварэння падобных твораў у іншых рэспубліках Савецкага Саюза. Згодна правілаў ідэялагічнай гульні, «ініцыяваць» іх былі павінны працоўныя. У Савецкай Беларусі з падобнай «ініцыятывай» у маі 1936 г. выступілі калгаснікі Бабруйскага раёна, якія прапанавалі скласці паэтычны зварот да правадыра, прычым пазначылі канкрэтную дату, да якой ён павінен быць скончаны – 11 ліпеня[34]. Насамрэч прапанаваў і курыраваў гэты праект ад пачатку да канца М. Ф. Гікала.

Успаміны мастака Я. Ціхановіча дазваляюць у агульных рысах рэканструяваць працэс вырабу гэтага калектыўнага твора. У канцы мая 1936 г. была створана аўтарская група, куды ўвайшлі Я. Купала, Я. Колас, А. Александровіч, П. Броўка, П. Глебка і І. Харык. Старшынёй групы, як найбольш палітычна падрыхтаванага, прызначылі А. Александровіча. Кожны з паэтаў распрацоўваў уласную тэму.

---

[33] *Пісьмо працоўных Совецкай Грузіі правадыру народаў вялікаму Сталіну,* „ЛіМ" 1936, nr 17, с. 1–2.

[34] *Поддержим инициативу колхозников Бобруйщины,* „Рабочий" 1936, nr 113, с. 1.

Напрыклад, Я. Купала апісваў цяжкое дарэвалюцыйнае жыццё беларусаў, вершаваў «песні жальбы», якія дазвалялі не хлусіць, альбо амаль не хлусіць.

Усё напісанае падлягала жорсткай цэнзуры, у выніку якой радкі касаваліся дзясяткамі. Перыядычна сябраў групы прывозілі на лецішча ЦК, дзе партыйныя кіраўнікі слухалі напісаныя кавалкі, давалі па іх заўвагі і парады. Апошнюю, «экзаменацыйную» чытку напісанага паэтамі, Я. Ціхановіч, які прысутнічаў на ёй у сярэдзіне чэрвеня ў якасці сябры групы па мастацкім афармленні ліста, помніў усё жыццё:

> З'ехалася шмат людзей. Усе пагадзіліся з тым, што пісьмо адпавядае сваёй ідэі і ўздымае беларускі народ "на добрую працу, як абавязацельства перад вялікім і мудрым таварышам Сталіным". Як самое пісьмо не мела аднаго аўтара і афарміцеля, дык лічылася, што ўсё гэта рабіў сам народ. Мабыць, таму загадчык аддзела агітацыі і прапаганды ЦК Ткачэвіч[35] тры гадзіны даўбіў мне ў галаву, што аўтарам куфра з'яўляецца беларускі народ, а не мастак Яўген Ціхановіч[36].

Адразу пасля ўхвалы партыйным кіраўніцтвам вершаванага тэкста, якому было вырашана даць назву «Пісьмо беларускага народа вялікаму Сталіну», пачалося яго абмеркванне і падпісанне ў працоўных калектывах рэспублікі. Галоўнай мэтай гэтай ініцыяванай зверху кампаніі было ўмацаванне народнай веры ў правадыра. Але была і больш прагматычная мэта, а менавіта, з выкарыстаннем мабілізацыйных магчымасцяў паэзіі размясціць дзяржаўную ўнутраную пазыку чацьвёртага году другой пяцігодкі. Такім чынам, людзі, ставячы подпіс пад «Пісьмом…» адначасова адмаўляліся ад адна-, дзвюх-, ці трохдзённага заробку ў абмен на аблігацыі пазыкі. Для рэалізацыі гэтай палітыка-эканамічнай кампаніі на месцах былі выдзелены адказныя раённыя работнікі – партыйныя і кам-

[35] Маецца на ўвазе начальнік Упраўлення мастацтваў пры СНК БССР І. М. Ткачэвіч, арыштаваны ў лістападзе 1937 г. і расстраляны як «член контррэвалюцыйнай трацкісцкай тэрарыстычнай арганізацыі».

[36] *Ціхановіч Я., Партрэт стагоддзя,* Minsk 2015, с. 21.

самольскія функцыянеры, начальнікі аддзелаў міліцыі, загадчыкі фінаддзелаў і інш.

Тое, як гэта адбывалася ў сельскай мясцовасці дапамагае ўявіць складзеная загадчыкам сельгасаддзела ЦК КП(б)Б А. С. Картуковым[37] па гарачых слядах падзей дакладная на імя М. Ф. Гікалы. Першая частка гэтага дакумента мае відавочна публіцыстычна-літаратурны характар, у ёй чытаецца жаданне партыйнага чыноўніка дагадзіць аўтару і кіраўніку праекта. А. С. Картукоў сцвярджаў, што сяляне ў цэлым ахвотна падпісваюць ліст, праілюстраваўшы гэта кранальнымі ў сваёй прастаце і шчырасці прыкладамі. Так, у калгасе «Новае жыццё» Уздзенскага раёна калгасніцы-стаханаўкі 72-гадовая Е. Кароль і 56-гадовая М. Кароль на сходзе заявілі, што «у лісце паказаны яшчэ не ўсе дасягненні, на самой справе іх значна больш» і падпісаліся на 50 рублёў. 65-гадовую непісьменную калгасніцу калгаса «Другая пяцігодка» Мсціслаўскага раёна Хайкіну дзеля яе далучэння да вялікай справы спецыяльна вучылі распісвацца. У калгасе «Чырвоны Кастрычнік» таго ж раёна калгаснік Леонаў на сходзе заявіў: «Трэба сапраўды перадаць вялікі дзякуй Сталіну за наша цудоўнае жыццё. Жывем мы багата, як ніколі не жылі, працаваць весела ў калгасе, з намі размаўляюць як з роўнымі і ў таварыша Сталіна хапае часу забоціцца аб усіх рабочых, калгасніках, жанчынах і дзецях»[38].

Другая частка дакладной А. С. Картукова зафіксавала пратэстныя настроі, што існавалі ва ўжо калектывізаванай да таго часу беларускай вёсцы. Так, у калгасах «Чапаеў», «Германскі пралетарыят», «Каменка», а таксама імя Варашылава Круглянскага раёна падпісанне ліста было цалкам сарвана. У калгасе «Гарадзец» Сенненскага раёна 40% прысутных на сходзе калгаснікаў адмовіліся ад падпісання ліста. У калгасе «Пуцілавец» Пухавіцкага раёна ад удзелу ў прапагандысцкім мерапрыемстве адмовілася ў поўным

[37] У кастрычніку 1937 г. выключаны з партыі «за сувязь з ворагамі народа», расстраляны ў ліпені 1941 г. на спецаб'екце НКУС «Камунарка» у Маскоўскай вобласці.

[38] НАРБ. Ф. 4п. Воп. 1. Спр. 10827. Арк. 255–257.

складзе адна паляводчаская брыгада. У калгасе «Другая пяцігодка» Віцебскага раёна са 120 чалавек, што прысутнічалі на сходзе ліст падпісалі толькі 49. Астатнія пагадзіліся далучыцца да «вялікай народнай справы» толькі пасля з'яўлення на сходзе сакратара райкама партыі В. В. Башмачнікава.

У калгасе імя Кірава Пухавіцкага раёна «кулак» С. Карнейчык заявіў на сходзе, што «у Германіі правадыры бываюць часцей сярод народу, чым у нас». Падчас абмеркавання ліста ў калгасе «Свабода» Старобінскага раёна калгасніца М. Сіваблоцкая заявіла: «Жонкі, хадземце да хаты, нам няма што падпісваць, бо мы ў гэтым не разбярэмся. Хай мужыкі мяркуюць трэба падпісваць ці не. Тут напісана шмат таго, чаго ў сапраўднасці няма». У калгасе імя Варашылава Кіраўскага раёна А. Канавалаў катэгарычна адмовіўся ад подпісу, сказаўшы: «раней на хутарах нам жылося лепей, а зараз у нас усё забірае дзяржава». У саўгасе «Габрыэлева» Пухавіцкага раёна ліст адмовіліся падпісваць усе за выключэннем дырэктара і яго намеснікаў. У калгасе «Зарэчча» Хоцімскага раёна адмовіўся падпісваць ліст старшыня калгаса Пецеркін, за што яго адразу ж знялі з працы. У калгасе «Х з'езд саветаў» Смілавіцкага раёна калгаснік Н. Мазоўка казаў: «Бачыце, бальшавікі не дурні. Ім патрэбна цара абраць. Вось зараз збіраюць подпісы, а потым скажуць – вы яго, Сталіна, абралі». Падобную думку выказала калгасніца калгаса «Парыжская камуна» Чырвеньскага раёна М. Бялевіч: «Лепш падпісаць ліст цару, чым Сталіну». У калгасе «Сцяг кастрычніка» таго ж раёна калгаснік Ю. Няхай заявіў на сходзе «Нам не трэба падпісваць ліст таварышу Сталіну, бо ён у нас забірае хлеб, мяса і малако»[39].

Цытуемы дакумент не ўтрымлівае якое-небудзь лічбавай інфармацыі, таму спраўдзіць афіцыйна агучаную ў СМІ лічбу – 3 млн жыхароў БССР, падпісаўшых у чэрвені–ліпені 1936 г. «Пісьмо…», не ўяўляецца магчымым. Аднак, згаданыя ў ім шматлікія факты ад-

[39] НАРБ. Ф. 4п. Воп. 1. Спр. 10827. Арк. 258–261.

мовы ўдзельнічаць у найважнейшым у рэспубліцы прапагандысцкім мерапрыемствы, дазваляюць казаць пра бездань, якая да 1936 г. утварылася паміж уладай і часткай прымусова калектывізаванага сялянства.

У святочны дзень 11 ліпені 1936 г., у адпаведнасці з пастановай бюро ЦК КП(б)Б, «Пісьмо беларускага народа вялікаму Сталіну» надрукавалі ў газетах і перадалі па радыё[40]. «Пісьмо…», адпаведна густу адрасата, з'яўлялася эпічна-былінная стылізацыяй, пра што сведчылі ўжо яго першыя радкі:

З-пад пушчаў Палесся, з-пад Нёмана, Сожа,
З пад Пцічы, Дняпра і Заходняй Дзвіны,
З-пад стыку са светам чужым і варожым,
Прышлі мы, Совецкай краіны сыны.

«Пісьмо…» утрымлівала ўвесь набор сталінскіх ідэялагем – шчасце фабрычна-заводскай і калгасна-саўгаснай працы, нянавісць да капіталістычнага атачэння, у першую чаргу да «фашысцкай Польшчы», звядзенне ўсёй беларускай гісторыі да класавай барацьбы і, канешне, абагаўленне народам правадыра. Гэтыя ідэялагемы былі ўвасоблены ў прафесійна складзеных 97 чатырохрадковых (калектыўных) і 40 дзвюхрадковых (купалаўскіх) строфах. Падобнай метрычнай пабудовай Я. Купала, напэўна, імкнуўся адасобіцца ад адыёзнага твору, які сканчаўся прыніжана-рабскім народным паклонам Сталіну:

Хай смутак вачэй тваіх добрых не росіць,
Ці сонейка захад, ці сонейка ўсход.
Прымі прывітанне, якое прыносіць
Табе, правадыр, беларускі народ.

Да часу з'яўлення «Пісьма беларускага народа вялікаму Сталіну» у друку, М. Ф. Гікала ўжо выканаў сваю частку негласнай

[40] *Пісьмо беларускага народа вялікаму СТАЛІНУ,* „ЛіМ" 1936, nr 43, c. 1–2.

дамовы з яго аўтарамі. Праўленне Саюза пісьменнікаў атрымала 26 тыс. рублёў на будаўніцтва 6-кватэрнага дома. Яшчэ 25 тыс. рублёў былі выдаткаваны на пабудовы лецішча для народнага паэта Я. Купалы[41].

Праект М. Ф. Гікала не абмяжоўваўся стварэннем паэтычнага «шэдэўра», ён прадугледжваў пераўтварэнне «Пісьма…» у артэфакт культуры, які б адпавядаў велічы адрасата. Найперш, было вырашана вышыць вершаваны тэкст залатымі, чырвонымі, блакітнымі, зялёнымі, шэрымі і карычневымі ніткамі на 24 шаўковых аркушах, дзеля чаго ў Мінск з розных куткоў Беларусі былі дастаўлены 37 лепшых вышывальшчыц. Іх адбор уключаў праверку не толькі прафесійных здольнасцяў, але таксама сацыяльнага паходжання, нацыянальнасці і сямейнага становішча. Да восені праца была скончана і шчодра аплачана[42]. Перад ад'ездам дамоў вышывальшчыц асабіста дзякаваў М. Ф. Гікала, атрымаўшы ад жанчын на развітанне вышыванку[43].

Адначасова з вышывальшчыцамі, у Мінску працавала брыгада з васьмі сабраных з усёй рэспублікі лепшых сталяроў-разьбяроў пад кіраўніцтвам народнага майстра з в. Недашоў Магілёўскага раёна Я. С. Арлова[44]. У выніку іх намаганняў быў выраблены ўнікальны

[41] „Звязда" 1936, nr 126, c. 2.

[42] Заўважаны А. Блюмам феномен сталінізма пад назвай «бюракратычная анархія» быў характэрны нават для вышэйшых эшэлонаў улады БССР. Бухгалтэрыя ЦК КП(б)Б у спешцы не ўключыла ў ведамасць на аплату прозвішчы вышывальшчыц С. Пратасевіч і В. Акуловіч са Слуцкага раёна. Іх праца была аплочана толькі пасля скаргі калгасніц М. Ф. Гікалу.

[43] НАРБ. Ф. 4п. Воп. 1. Спр. 10694. Арк. 1-44.

[44] Вясковы майстар Я. С. Арлоў звярнуў на сябе ўвагу ўлады ў 1932 г., калі падараваў магілёўскай раённай партканферэнцыі інкруставаны беларускім арнаментам пісьмовы стол з гравіроўкай «Пролетарыі ўсіх краін злучайцеся!». Неўзабаве ён атрымаў ад парткіраўніцтва замову на выраб пяці шахматных столікаў для мінскага Палаца піянераў і акцябрат, кожны з якіх складаўся з 11 тыс. кавалкаў арэха, дубу, ліпы і сасны. Пасля выканання скрыні для «Пісьма…», у 1939 беларускае кіраўніцтва замовіла Я. С. Арлову інкруставаны пісьмовы стол, які меркавалася падараваць Сталіну.

куфар для захавання тканага «Пісьма…». Звонку куфар быў упрыгожаны выявамі ордэна Леніна, прамысловых прадпрыемстваў, калгасных палеткаў, памежнікаў, выкананымі паводле эскізаў В. Волкава, М. Пашкевіча, Я. Ціхановіча, М. Гусева, А. Жорава, В. і А. Мурашовых, а таксама А. Каржанеўскага. Падчас рэалізацыі гэтых эскізаў сталяры скарысталі 110 тыс. кавалкаў дрэва розных парод[45].

Нарэшце 20 лістапада 1936 г. «Пісьмо беларускага народа Вялікаму Сталіну» у выглядзе пераплеценай стужкамі з беларускім арнаментам вялікай шоўкавай кнігі, а таксама скрыня былі выстаўлены ў асобным пакоі па суседству з залай пасяджэння надзвычайнага XII з'езда Советаў БССР. Побач са скрыняй стаяў футурал для яе, выраблены з чырвонага дрэва і абабіты шоўкавымі пухоўкамі. У пакоі знаходзіўся Я. С. Арлоў, які даваў неабходныя тлумачэнні дэлегатам з'езда[46]. Праз тыдзень артэфакт быў ужо дастаўлены ў Маскву, дзе пачаўся надзвычайны VIII Усесаюзны з'езд саветаў, скліканы для разгляду і зацьвярджэння праекта новай Канстытуцыі СССР.

28 лістапада 1936 г. на чацьвёрты дзень працы з'езда, пасля выступлення работніцы-стаханаўкі мінскай фабрыкі «Кастрычнік» Дусі Кісялёвай, прадстаўнікі беларускай дэлегацыі ўнеслі скрыню з «Пісьмом…» у залу і падышлі з ёю да прэзідыўма, дзе сядзеў Сталін. Дуся дастала «Пісьмо…» са скрыні, паказала яго прысутным у зале, пасля чаго паэтычны твор разам са скрыняй перадалі ў прэзідыўм[47]. У Сталіна падарунак беларусаў не выклікаў вялікіх эмоцый. У той час ён атрымліваў падобныя «калектыўныя творы народаў СССР» ледзь не штотыднёва. «Пісьмо беларускага народа вялікаму Сталіну» перадалі ў Музей рэвалюцыі СССР[48], дзе яно захоўваецца і цяпер.

---

[45] НАРБ. Ф. 4п. Воп. 1. Спр. 10693. Арк. 7.

[46] Чыкун П., *Сундук-унікум*, „Звязда" 1936, nr 268, с. 3.

[47] *Прамова тав. Кісялёвай*, „ЛіМ" 1936, nr 68, с. 3.

[48] Сёння Музей сучаснай гісторыі Расіі.

У Савецкай Беларусі «Пісьмо…» прапагандавалася як найвышэйшае дасягненне нацыянальнай літаратуры і мастацтва. Пасля першага выдання ў 1936 г., кожны перадваенны год яго асобна перавыдавалі вялікімі накладамі[49]. На замову беларускага партыйнага кіраўніцтва, група расійскіх паэтаў у складзе А. Безыменскага, М. Галоднага, М. Ісакоўскага і А. Суркова ажыццявілі пераклад твора на рускую мову. Калектыў беларускіх кампазітараў у складзе В. Залатарова, І. Любана, А. Туранкова, М. Аладава, М. Цікоцкага, М. Іванова і С. Палонскага да свята 7 кастрычніка 1936 г. на словы «Пісьма…» напісалі «кантату для выканання сімфанічнымі аркестрамі, хорамі, салістамі і на беларускіх інструментах»[50]. Белдзяржкіно прысвяціла яму асобны дакументальны фільм[51]. З'явіліся грамафанныя запісы песень, напісаных кампазітарам С. Палонскім на асобныя фрагменты гэтага твора[52]. Прыкметай палітпісьменнасці аўтара стала выкарыстанне радкоў «Пісьма…» у якасці цытат і эпіграфаў да артыкулаў. Нарэшце яго ўключылі ў навучальную школьную праграму.

Як і большасць твораў беларускай савецкай літаратуры, «Пісьмо беларускага народа вялікаму Сталіну» мае ўласную цэнзурную гісторыю. Так, пасля арышту ў верасні 1937 г. І. Харыка, яго прозвішча знікла з пераліку аўтараў, якія у вершах «пераказалі словы беларускага народа»[53]. Падобным чынам з калектыва аўтараў, пасля арышту ў ліпені 1938 г., знік А. Александровіч[54]. Пасля падпісання ў 1939 г. пакта Молатава – Рыбентропа, зрабіліся непатрэбнымі

[49] Напрыклад, у 1940 г. яно выйшла пяцітысячным накладам. Гл.: *Вялікаму Сталіну ад беларускага народа,* Мінск 1940.

[50] *Музыка да тэксту пісьма беларукага народу вялікаму Сталіну,* „Звязда" 1936, nr 208, с. 4.

[51] Караткевіч А., *Падарунак калгасніку Арлову,* „Звязда" 1937, nr 52, с. 4.

[52] *Грамафонны запіс народных песень,* „ЛіМ" 1936, nr 70, с. 3.

[53] *Сталін у беларускай савецкай паэзіі: Зборнік*, Рэд. М. Лынькоў, Мінск 1937, с. 117.

[54] НАРБ. Ф. 4п. Воп. 1. Спр. 12241. Арк. 5.

радкі пра «фашыстаў–бандытаў», якія павінны былі «касцямі палегчы на пагост». Тым не менш, цэнзары пасля ваганняў ўсё ж пакінулі гэтыя радкі, бо ў лісце не ўказвалася нацыянальная прыналежнасць «фашыстаў»[55].

Поспех «Пісьма беларускага народа вялікаму Сталіну» быў замацаваны ў яшчэ адным калектыўным творы пад назвай «Пісьмо таварышу Сталіну ад вызваленага народа Заходняй Беларусі». Ідэя паўтарэння прапагандысцкай акцыі 1936 г. з'явілася ў беларускага партыйнага кіраўніцтва ў лютым 1940 г. Акрамя выхавальніцкага эфекта, падобная акцыя дазваляла першаму сакратару ЦК КП(б)Б П. К. Панамарэнку яшчэ раз засведчыць уласную адданасць «гаспадару». У склад аўтараў было вырашана ўключыць ужо публічна прадэманстраваўшых здольнасць працаваць у рамках сацрэалістычнага канону М. Машару, М. Танка, а таксама падлягаўшую перавыхаванню Н. Арсеневу. Узначаліць гэты калектыў аўтараў даручылі М. Клімковічу, які толькі вызваліўся ад пасады старшыні праўленя Саюза пісьменнікаў.

«Пісьмо таварышу Сталіну ад вызваленага народа Заходняй Беларусі» было напісана з 11 па 21 сакавіка на базе рэдакцыі вілейскай абласной «Сялянскай газеты», дзе ў той час працавалі ўсе тры заходнебеларускія аўтары. Н. Арсеннева так узгадвала гэты эпізод свайго жыцця падчас размовы з міністрам замежных спраў П. К. Краўчанка у 1991 г. у Нью-Ёрку:

> Аднойчы рэдактар вілейскай абласной "Сялянскай газеты" паклікаў нас: мяне, Танка, якраз тады Машара быў, таксама ўдзельнік, прыехаў проста так. Паклікаў і кажа: збіраемся пісаць ліст да таварыша Сталіна. Вы будзеце пісаць ад беларусаў. Трэба, кажа, тры раздзелы зрабіць. Адзін палітычны, другі нейкі там яшчэ, а трэці пра тое, што добрага далі нам Саветы. І мы пачалі дзяліць, пагадзіліся зусім ахвоча. Нават спрачаліся. Адзін казаў: я буду аб гэтым пісаць, другі – аб гэтым. Мы ўзяліся пісаць пра тое, як савецкая ўлада адносілася

[55] *Вялікаму Сталіну ад беларускага народа,* Мінск 1940, с. 9.

да дзяцей, як шмат было дзяцей-сірот, як былі заснаваныя прытулкі для дзяцей, як сталі іх вучыць. Гэта я на сябе ўзяла. І выканалі… Я толькі паспела 24 радкі напісаць, каб паказаць, ці так усё, як яны хочуць[56].

Удзел у важнай прапагандысцкай акцыі не выратаваў Н. Арсенневу (як падчас вялікага тэрора І. Харыка і А. Александровіча) ад палітычных рэпрэсій. Падчас напісання «Пісьма…», у красавіку 1940 г. яе, як жонку польскага афіцэра, які да таго ж знаходзіўся ў зняволенні, з двума дзецьмі выслалі ў Казахстан. Але ўжо ў маі 1941 г., дзякуючы хадайніцтву Я. Купалы і М. Танка, дазволілі вярнуцца дадому.

Арышт і высылка аднаго з аўтараў «Пісьма…» запаволіла яго публічную рэпрэзентацыю. Нарэшце ў лістападзе 1940 г. «Пісьму…» далі новую назву «З тваім імем у сэрцы». Замест Н. Арсенневай у складзе аўтараў з'явіўся П. Пестрак[57]. Ад пампезнага ўручэння «Пісьма…» яго адрасату, як гэта было ў 1936 г., П. К. Панамарэнка вырашыў адмовіцца. Мы можам толькі меркаваць, ці даведаўся калі-небудзь Сталін пра словы падзякі насельніцтва Заходняй Беларусі:

Мы збіраліся даўна, бацька родны, любімы,
Песьняй, звонам цымбалаў і сярэбраных струн
Расказаць пра наш край, як у няволі жылі мы
Як з усходу чакалі сваю долю-зару.
Расказаць пра сустрэчу з баявымі сцягамі,
Азарыўшымі сонцам і зорамі шыр,
Пра вялікую радасць спаткання з братамі,
Пра ўдзячнасць народу Табе, правадыр![58]

---

[56] Медзяльцоў А., *Наталля Арсеннева праз успаміны Пятра Краўчанкі*, „Рэгіянальная газета" 2016, nr 5, с. 13.

[57] Пестрак Ф., Танк М., Машара М., Клімковіч М., *З тваім імем у сэрцы. Таварышу Сталіну*, „ЛіМ" 1940, nr 39, с. 2.

[58] НАРБ. Ф. 4п. Воп. 1. Спр. 15658. Арк. 1.

Калектыўныя вершаваныя лісты правадыру сёння цікавыя не толькі іх статусам галоўных ідэялагічных літаратурных праектаў сталінскай эпохі. У іх праявілася адна з найбольш яскравых рысаў сацыялістычнага рэалізму, а менавіта, замена індывідуальнай асобы аўтара на калектыўную, абагуленую. Падобная дэіндывідуалізацыя творчасці паэтаў сумяшчалася з жорсткім ідэялагічным кантролем за прадукаваннем імі найважнейшых твораў афіцыйнай літаратуры. Гэты кантроль вызначаў не толькі змест, але і форму калектыўных лістоў беларускіх паэтаў, некаторым з якіх быў нададзены ананімны характар. Падобны пазааўтарскі характар мела, напрыклад, вершаванае «Пісьмо камсамольцаў і моладзі Беларускай ССР таварышу Сталіну ў дзень 25-годдзя камсамола Беларусі»[59].

Вершаваныя лісты Сталіну былі сугестыўныя, яны прымушалі працаваць уяўленне чытачоў, выклікалі ў іх яскравыя эмоцыі, прапаноўвалі новае разуменне свету. Найбольш важным у іх было праяўленне сямейнага пачуцця кахання да калектыўнага бацькі. Сугестыўнасці таксама спрыяла абавязковая віктымная складаючая лістоў, дзе апісваліся пакуты беларускага народа ад падступных «літоўскіх феадалаў», «белапалякаў», «фашыстаў». Эмацыйна насычанымі былі апісанні набыцця Беларуссю дзяржаўнасці, героікі ваеннага і мірнага часоў, а таксама свята савецкага жыцця. Кожны ліст, напісаны нібыта ад імя простага чалавека, сканчаўся зваротам да вярхоўнага дыміўрга, які натхняў кожнае здзяйсненне жыхароў БССР.

Усё гэта было ўласціва лісту Сталіну пад назвай «Ад усяго сэрца», складзенаму Я. Коласам, П. Броўкам, П. Глебкам, К. Крапівой, А. Куляшовым, П. Панчанкам, М. Танкам і прымеркаванаму да 30-годдзя ўтварэння БССР. Ліст утрымліваў усе гістарычныя штампы, сфармуляваныя напярэдадні ў сумнавядомых «Тэзісах да асноўных пытанняў гісторыі БССР» і сканчаўся словамі пры-

[59] *Пісьмо камсамольцаў і моладзі Беларусі таварышу Сталіну ў дзень 25-й гадавіны ЛКСМБ,* „ЛіМ" 1945, nr 19, c. 1.

вітання правадыру: «Ты – настаўнік народаў, зямлі красаванне, / Дык жыві нам на радасць, не лічачы год, / Нібы сонца само, нібы яснае ранне, / Дык прымі, дарагі правадыр, прывітанне, / Што складае табе беларускі народ»[60].

Апошні калектыўны паэтычны твор пад назвай «Вялікаму Сталіну ў дзень 70-годдзя ад беларускага народа» з'явіўся ў снежні 1949 г. і меў ананімны характар. Паводле задумы першага сакратара ЦК КП(б)Б М. І. Гусарава, знікненне з апошняй старонцы ліста імёнаў аўтараў было павінна прадэманстраваць сапраўды «народны» характар ліста. Складзены прафесійнымі літаратарамі, якія выконвалі ролю медыўмаў «народнасці», «калектыўнасці», «масавасці», гэты твор у значнай ступені паўтараў змест папярэдніх лістоў, але саступаў ім, прынамсі, у якасці рыфмы: «У дзень твайго сямідзесяцігоддзя / Яшчэ цясней еднаем мы рады, / Да комунізма мы з табою пойдзем, / На подзвігі гатовыя заўжды»[61].

У літаратуры спыненага часу

Пасля заканчэння катастрафічнага першага этапа вайны, апрануўшыя шынялі паэты працягнулі стварэнне беларускай сталініяны. Напрыклад, працуючы ў рэдакцыях шэрагу франтавых газет, П. Глебка узбагаціў яе вершамі «Правадыр», «Да моладзі», «Райком»[62]. Эвалюцыю культавай паэтыкі ў ваенныя гады прадэманстраваў конкурс на стварэнне гімна БССР, які праводзіўся ў Мінску ў другой палове 1944 – пачатку 1945 гг. З транаццаці варыянтаў гімна, прадстаўленых беларускімі прафесійнымі літаратарамі, не было ні воднага, дзе б не згадваўся Сталін. Не быў у гэтым сэнсе выключэннем пераможца конкурсу, аўтарамі якога з'яўляліся

[60] *Ад шчырага сэрца: зборнік вершаў беларускіх паэтаў, прысвечаных І. В. Сталіну*, Рэд. П. Броўка, Менск 1952, с. 16–27.

[61] *Вялікаму Сталіну ў дзень 70-годдзя ад беларускага народа,* „Звязда" 1950, nr 1, с. 1–2.

[62] Кірыенка К., *Велічныя вобразы,* „ЛіМ" 1952, nr 25, с. 1.

сябры журы (!) кампазітар А. Багатыроў, а таксама паэты К. Крапіва і П. Броўка. У іх творы сцвярджалася, што «Вялікі Кастрычнік нас вывеў з нядолі, / Расія-сястра ў барацьбе памагла. / Нас Ленін вучыў як змагацца за волю, / Са Сталіным наша краіна ўзрасла»[63].

Вайна запатрабавала ад «інжынераў чалавечых душ» паэтызацыі новых вобразаў правадыра – палкаводца, вызваліцеля, будаўніка. М. Аўрамчык назваў савецкія войскі, увайшоўшыя ў Мінск 3 ліпеня 1944 г. «салдатамі Сталіна», Р. Няхай – «гвардзейцамі Сталіна». М. Калачынскі наступным чынам міфалагізаваў 25-хвілінны прыпынак кіраўніка дзяржавы на мінскім вакзале, які адбыўся 15 ліпеня 1945 г. на шляху ў Патсдам:

У час той вясновы – казалі ў народзе –
Па вуліцах нашых ён, родны, праходзіў
Ішоў правадыр па сталіцы як дойлід
На ўсім – гаварылі – спыняў ён свой погляд.
Ён сам вызначаў, дзе паставіць заводы,
Дзе мінскага мора запеняцца воды.
І там, дзе адзнакі ў плане стаялі,
Будынкі ад фарбаў і сонца заззялі[64].

Разам з пасляваенным аднаўленнем народнай гаспадаркі, аднавілася партыйна-дзяржаўнае кіраўніцтва літаратурай і яго найважнейшы інструмент у выглядзе Саюза пісьменнікаў. Ад сябраў саюза патрабавалі ствараць простыя паводле мовы і адназначныя паводле сэнсу рэчы, прычым у планавым парадку. Так, у маі 1946 г. на партсходзе Саюза пісьменнікаў, дзе абмяркоўваўся «сталінскі» пяцігадовы план аднаўлення гаспадаркі, К. Крапіва заявіў: «У пяцігадовым плане не запісана, колькі раманаў ці паэм мы павінны напісаць. Але гэта не значыць, што нам не трэба планаваць сваю работу»[65].

---

[63] НАРБ. Ф. 4п. Воп. 47. Спр. 59. Арк. 1–13, 43.

[64] Калачынскі М., *Незабыўны дзень,* „Полымя" 1951, nr 12, с. 3.

[65] *Пісьменнікі абмяркоўваюць пяцігадовы план,* „ЛіМ" 1946, nr 15, с. 3.

Акрамя партсходаў саюза, ідэялагічнае выхаванне праводзілася на агульных рэспубліканскіх сходах пісьменнікаў. На іх партыйнае кіраўніцтва давала ацэнку працы мастацкай інтэлігенцыі, вызначала патрабаванні да яе далейшай дзейнасці. На першым пасляваенным сходзе, які адбыўся ў ліпені 1947 г. загадчык аддзела літаратуры і мастацтва Кіраўніцтва агітацыі і прапанды ЦК КП(б)Б І. В. Гутараў адкрыта патрабаваў ад пісьменнікаў пісаць творы пра Сталіна[66].

Важнай задачай другой паловы 1940-х гг. заставалася саветызацыя пісьменнікаў заходніх абласцей БССР. З гэтай мэтай для іх праводзіліся разнастайныя выхавальніцкія мерапрыемствы, у тым ліку нарады. На першай з іх, якая прайшла з 16 па 20 мая 1947 г. у Брэсце, дырэктар Інстытута мовы і літаратуры АН БССР В. В. Барысенка прачытаў даклад «Ленін і Сталін аб літаратуры»[67].

Палітычныя культы, у падмурку якіх палягала сакралізацыя дзеючых правадыроў, прадукавалі літаратурныя культы класікаў-сучаснікаў. Неўзабаве пасля трагічнай смерці Я. Купалы, прапагандысты вырашылі выкарыстаць яго вобраз як прапагандысцкі рэсурс. Да пятых угодкаў смерці, у музеі песьняра былі наладжаны чытанні на тэму «Вобраз таварыша Сталіна ў паэзі Янкі Купалы "Аб Сталіне мудрым я песні спяваю"»[68]. Пасмяротны вобраз паэта мэтанакіравана знітоўваўся ў масавай свядомасці з вобразам дыктатара, якому «паэт-грамадзянін лічыў сваім абавязкам дапамагаць у вялікай пераўтваральнай рабоце»[69].

Найважнейшым выхаваўчым мерапрыемствам перыяду позняга сталінізма быў другі з'езд пісьменнікаў Савецкай Беларусі, які праходзіў на фоне пошукаў «бязродных касмапалітаў»

---

[66] *Рэспубліканскі сход пісьменнікаў Беларусі,* „ЛіМ" 1947, nr 30, с. 1.

[67] *Нарада маладых пісьменнікаў заходніх абласцей БССР,* „ЛіМ" 1947, nr 21, с. 1.

[68] *Напярэдадні 5-й гадавіны з дня смерці Янкі Купалы,* „ЛіМ" 1947, nr 24, с. 3.

[69] Клімковіч М., *Вобраз І. В. Сталіна ў паэзіі Янкі Купалы,* „Беларусь" 1949, nr 6, с. 22.

у асяроддзі творчай інтэлігенцыі. 20 чэрвеня 1949 г. з'езд адкрыў двойчы лаўрэат сталінскай прэміі, старшыня Саюза пісьменнікаў БССР П. Броўка, які агучыў думку Сталіна пра тое, што пісьменнікі ўласнымі творамі павінны праектаваць «новага савецкага чалавека». Запрошаны на з'езд лаўрэат шасці сталінскіх прэмій, намеснік генеральнага сакратара Саюза пісьменнікаў СССР К. Сіманаў дэталізаваў гэтую думку, назваўшыя канкрэтныя палітычныя задачы, якія стаялі перад беларускай літаратурай[70]. Былы старшыня саюза М. Клімковіч, ацэніваючы здабыткі айчыннага прыгожага пісьменства, падкрэсліў, што «вобразы правадыроў з'яўляюцца ў нашай літаратуры найбольш багатымі, яркімі і пераканальнымі»[71].

Палітычнае выхаванне пісьменнікаў прадугледжвала не толькі правядзенне з імі прапагандыска-тлумачальнай працы, але таксама публічных «прапрацовак». Прычым, актыўны ўдзел у стварэнні літаратурнай сталініяны не даваў індульгенцыі прызначаным на ролю ахвяры паэтам. Неўзабаве пасля з'яўлення пастановы ЦК УсеКП(б) ад 14 жніўня 1946 г. «Аб часопісах "Звязда" і "Ленінград"», на ролю беларускай А. Ахматавай была прызначана Э. Агняцвет[72]. Ананімны аўтар пагромнага артыкула, прысвечанага яе творчасці, у прыватнасці, пісаў: «Пустапарожняя лірыка Агняцвет уводзіць савецкую моладзь ад сапраўднасці»[73]. Напісанне ў 1947 г. «Песні аб Сталіне»[74], не выратавала К. Буйлу ад прамых абвінавачванняў у нацыяналізме, які праявіўся ў «замілаванні Беларуссю ў вершах»[75]. У 1952 г. пад жорсткую крытыку за радкі «Беларусь

[70] *Другі з'езд совецкіх пісьменнікаў Беларусі,* „Полымя" 1949, nr 7, c. 114–141.

[71] *Другі з'езд совецкіх пісьменнікаў Беларусі (Дзённік з'езда),* „ЛіМ" 1949, nr 28.

[72] Напярэдадні прыняцця гэтай пастановы Э. Агняцвет неабачліва працавала над перакладамі вершаў А. Ахматавай на беларускую мову.

[73] *Пустапарожняя паэзія*, „Звязда" 1946, nr 191, c. 2.

[74] Буйла К., *Песня аб Сталіне,* „Беларусь" 1947, nr 2, c. 10.

[75] Szczarbatau H., *U palonie skażonych ujaulenniau i archaicznych wobrazau,* „Zwiazda" 1951, nr 1949 z 27 lipca , s. 3.

наша мілая тчэцца. / Тчэ Алеся ў дванаццаць нітоў» трапіў аўтар шэрагу прысвечаных Сталіну вершаў А. Бялевіч[76].

Неўзабаве пасля заканчэння другога з'езда пісьменнікаў, праўленне саюза на чале з П. Броўкам распачало падрыхтоўку да святкавання 70-годдзя Сталіна. Было вырашана адзначыць гэты юбілей правядзеннем агульнага схода пісьменнікаў, канцэрта ў Мінску з уделам лепшых артыстаў, а таксама святочнымі мерапрыемствамі ў абласных цэнтрах рэспублікі. Кожны сябра паэтычнай секцыі саюза ўзяў на сябе абавязак напісаць адмысовы твор да 70-годдзя правадыра[77]. Я. Колас выканаў свае абяцанне, напісаўшы верш «Правадыру народаў», у якім нарэшце пазбавіў Сталіна ад надакучлівага суправаджэння старэйшага правадыра:

Ты – сцяг перамогі, Ты – сімвал свабоды,
Ты – дружба народаў, Ты – мір,
Жыві-ж Ты, настаўнік наш, многія годы,
Цябе праслаўляюць у песнях народы, -
Адзіны (sic!) Ты наш правадыр![78]

М. Танк у юбілейным вершы распавядаў пра Сталіна жыхарам Татраў – гуралям («Ён гэткі, як сказ ваш ці песня, якую складаеце вы»)[79]. М. Калачынскі пераносіў чытача ў прыгарад Ржэва, у дом, дзе ў жніўні 1943 г. спыняўся Вярхоўны галоўнакамандуючы падчас яго адзінага прыезду на фронт, каб «цяжкую салдацкую долю падзяліць папалам»[80].

Юбілей правадыра быў добрай нагодай падвесці першыя вынікі стварэння беларускай літаратурнай сталініяны. Гэта было даручана зрабіць аднаму са сталінскіх лаўрэатаў М. Лынькову, які ранжыраваў усіх паэтаў у выглядзе трохпрыступкавай піраміды. На верхняй

---

[76] Бур'ян Б., *На шляху жыццёвай праўды,* „ЛіМ" 1952, nr 24, с. 3.
[77] *Да 70-годдзя з дня нараджэння вялікага Сталіна,* „ЛіМ" 1949, nr 51, с. 1.
[78] Колас Я., *Правадыру народаў,* „Полымя" 1949, nr 12, с. 25.
[79] Танк М., *Песня пра Сталіна,* „Полымя" 1949, nr 12, с. 30.
[80] Калачынскі М., *Хата ў Радоле,* „Полымя" 1949, nr 12, с. 31.

прыступцы знаходзіліся належыўшыя да аднаго пакалення з правадыром класікі – Я. Купала і Я. Колас, творы якіх характарызаваліся найвышэйшай дасканаласцю[81]. Сярэдні прыступак займалі народжаныя ў 1900-х – пачатку 1910-х гг. і дэбютаваўшыя ў часы беларусізацыі П. Броўка, П. Глебка, М. Лужанін, А. Русак, А. Куляшоў, а таксама М. Танк. Падмурак піраміды ўтваралі літаратурныя навабранцы 1930-х гг. – П. Панчанка, В. Вітка, К. Кірыенка, А. Вялюгін, Э. Агняцвет, А. Зарыцкі, А. Астрэйка, М. Калачынскі, М. Аўрамчык і інш[82]. Унёсак у паэтычную сталініяну прадстаўнікоў апошняй генерацыі быў рознага, часта прымітыўнага ўзроўню. Напрыклад, А. Бялевіч павіншаваў Сталіна з 70-годдзем вершам «Сонца», патлумачыўшы яго прымітывізм падзагалоўкам «па народных матывах»: «Мы сонцам вялікім сагрэты / Вядзе яно ў радасны век, / А Сталін наш – сонца ёсць гэта, / Мудрэйшы з людзей чалавек»[83].

Па-ранейшаму складанасці існавалі з увасабленнем вобраза дыктатара ў прозе. На думку Я. Пламера, Сталін ніколі не з'яўляўся галоўным героем савецкіх раманаў таму, што сацрэалістычны канон патрабаваў, каб герой пераўтвараўся ў «новага савецкага чалавека» у выніку развіцця, пераадолення разнастайных перашкод на шляху ўласнага перараджэння. Аднак, Сталіна немагчыма было паказаць у працэсе развіцця, бо ён, як недасяжны ідэал, простаў «быў», знаходзячыся па-за часам і прасторай[84].

Тым не менш, празаікі спрабавалі зрабіць правадыра прынамсі ўскосным удзельнікам сюжэтных ліній. У рамане І. Мележа «Мінскі напрамак» салдат натхняе на вясеннее наступленне 1944 г. выступ вярхоўнага галоўнакамандуючага па радыё. Падобны прыём

---

[81] У Я. Купалы гэта былі вершы «Аб Сталіне – сейбіту», «Табе, правадыр…», «Я Сталіну мудраму песню спяваю…», у Я. Коласа – «Вялікаму Сталіну», «Правадыру і настаўніку», «Першы дэпутат».

[82] Лынькоў М., *Дарагі вобраз,* „Звязда" 1949, nr 249, с. 3–4.

[83] Бялевіч А., *Сонца,* „Звязда" 1949, nr 250, с. 3.

[84] Я. Плампер, *Алхимия власти. Культ Сталина в изобразительном искусстве*, Москва 2010, с. 8.

выкарыстаў І. Шамякін у рамане «Глыбокая плынь», а таксама М. Лупсякоў у апавяданні «Слова правадыра». Гераіня паэтычнай аповесці Т. Хадкевіча «Вяснянка» убачыла Сталіна ў «цудоўным сне», калгасніца Зося ў рамане А. Стаховіча «Пад мірным небам» вышыла для яго рушнік[85].

Пачынаючы з 1939 г. галоўным сведчаннем поспеху савецкіх літаратараў, а таксама дзеячаў навукі, тэхнікі і мастацтва зрабілася наяўнасць у іх прэміі імя Сталіна[86]. 15 сакавіка 1941 г. з'явіліся першыя пяць беларускіх сталінскіх лаўрэатаў, у тым ліку Я. Купала, атрымаўшы прэмію першай ступені за зборнік вершаў «Ад сэрца» і К. Крапіва, узнагароджаны прэміяй другой ступені за п'есу «Хто смяецца апошнім». Словы падзякі правадыру ад усіх беларускіх лаўрэатаў даручылі сказаць Я. Купалу:

Дзякуй за годнасць паэта народнага,
Дзякуй за Леніна ордэн мне радасны,
Дзякуй за прэмію Сталіна роднага,
Дзякую Сталіну, сокалу яснаму!

У 1946 г. рашэннем СНК СССР Сталінская прэмія першай ступені была прысуджана Я. Коласу за вершы «Салар», «Голас зямлі», «На захад», «Майму другу», «Родны шлях», «У майскія дні», «Да-

---

[85] Лынькоў М. Ц., *Вобраз Сталіна ў беларускай мастацкай літаратуры,* Мінск 1950, с. 21.

[86] Прэміі імя Сталіна першай, другой и трэцяй ступеняў для дзеячаў навукі, літаратуры і мастацтва былі заснаваны 20 снежня 1939 г. у гонар 60-гадовага юбілея правадыра ў памеры 100, 50 и 25 тыс. рублёў адпаведна (сярэднемесячны заробак у СССР у той час складаў каля 350 рублёў). Фармальна рашэнні аб узнагародах прымаў Камітэт па сталінскім прэміям, але апошняе слова заўсёды заставалася за Сталіным. Акрамя фінансавага дабрабыту і сацыяльнага прэстыжу, узнагарода, як правіла, давала яе ўладальнікам гарантыю асабістай недатыкальнасці, а іх творы аўтаматычна ўваходзілі ў сацрэалістычны канон. Акрамя прэмій імя Сталіна, пастанова СНК СССР ад 20 снежня 1939 г. уводзіла сталінскія стыпендыі для студэнтаў ВНУ, аспірантаў і дактарантаў. Адным з першых беларускіх сталінскіх стыпендыятаў у красавіку 1940 г. стаў студэнт гістарычнага факультэта БДУ Л. С. Абэцэдарскі.

рогай славы» і А. Куляшову за паэму «Сцяг брыгады». У 1949 г. абодвы пісьменнікі атрымалі яшчэ па адной сталінскай прэміі, на гэты раз другой ступені, за паэмы «Рыбакова хата» і «Новае рэчышча»[87]. У 1947 г. прэміяй другой ступені быў адзначаны паэма «Хлеб», а таксама вершы «Думы пра Маскву», «Брат і сястра», «Народнае дзякуй», «Каб мне стаяць…», «Спатканне» П. Броўкі, у наступным годзе – паэтычны зборнік М. Танка «Каб ведалі»[88]. У 1951 г. – прэміяй трэцяй ступені Сталін узнагародзіў п'есу К. Крапівы «Пяюць жаваранкі», зборнік вершаў П. Броўкі «Дарогі жыцця» і раман І. Шамякіна «Глыбокая плынь», у 1952 г. – прэміяй трэцяй ступені аповесць Я. Брыля «У Забалоцці днее». Кожны беларускі пісьменнік, адкрыта ці прыхавана, жадаў атрымаць сталінскую прэмію, і падобным чынам трапіць у эліту савецкага грамадства. Здзяйсненне запаветнай мары ў некаторых выклікала нечакана змешаныя пачуцці. У дзень уручэння вышэйшай літаратурнай узнагароды М. Танк пакінуў наступны запіс у сваім дзённіку: «Усе віншуюць, а мне аж страшна. Трэба будзе яшчэ лепш і лепш пісаць, вучыцца і вучыцца…»[89].

Напачатку 1950-х гг. паэты пачалі адлюстроўваць у сваіх творах новыя рысы прапагандысцкага вобразу правадыра – дойліда камунізма, вялікага вучонага, сцяганосца міру. З мэтай распрацоўцы і прапаганды апошняй міфалагемы, Беларускае дзяржаўнае выдавецтва ў 1950 г. надрукавала адмысловы паэтычны зборнік пад назвай «На варце міру». Яго кацэпцыю сфармуляваў Я. Колас: «Няхай вар'яцеюць апосталы вайнаў / А нас не пужае іх хор непрыстойны – / Ёсць Сталінскі геній. Мы з ім»[90].

---

[87] Агіевіч Ул., *Толькі з пазіцый жыцця (Думкі аб паэзіі 1948 года),* „Беларусь" 1949, nr 5, с. 10–14.

[88] Клімковіч М., *З песняй барацьбы,* „Беларусь" 1948, nr 5, с. 12–15.

[89] *Максім Танк*., Укл. С. У. Калядка, Мінск 2014, с. 67.

[90] *На варце міру: творы, прысвечаныя барацьбе за мір,* Скл. А. Вялюгін, Мінск 1950, с. 6.

Сталінскі перыяд беларускай паэзіі падсумаваў паэтычны зборнік «Ад шчырага сэрца», выйсце якога было прымеркавана да адкрыцця ў верасні 1952 г. XX з'езда КП(б)Б. Структурна зборнік складаўся з дзвюх раздзелаў. У першым раздзеле былі собраны ўсе паэтычныя лісты Сталіну ад беларускага народа, у другім – лепшыя творы трыццаці двух беларускіх паэтаў, прысвечаныя правадыру. «Лепшы сябра пісьменнікаў Беларусі» параўноўваўся ў іх з сонцам, з імклівай сілай паўнаводных рэк, з празрыстасцю крыніц, з красаваннем палёў і садоў, з вясной. А. Вялюгіну каханне да правадыра дапамагло пераадолець галоўны чалавечы страх – страх смерці: «Гатоў я ў песнях згарэць прамяніста, / У бітве апошняй памерці ад ран, / Каб толькі жыццё маё кропляю чыстай / У Ваша ўлілося, нібы ў акіян»[91].

У набліжэнні смерці Сталіна ў паэзіі ўсё часцей гучаў матыў яго няўміручасці. Напрыклад, І. Муравейка так пажадаў несмяротнасці свайму куміру: «Колькі ў небе свеціць зорак / Над усёй зямлёй вялізнай, / Столькі год жыве хай Сталін, / Сталін – сонца Комунізма!»[92]. Канешне, ніякія паэтычныя загаворы не маглі спыніць бега часу. Тым не менш, і пасля скону дыктатара, беларускія паэты нібыта імкнуліся пераадолець законы жыцця і смерці. Гэтым жаданнем былі прасякнуты вершы П. Глебкі, М. Лужаніна, А. Вялюгіна, М. Танка, Э. Агняцвет, К. Буйлы, А. Астрэйкі, Э. Валасевіча, Н. Тарас, Б. Лунькова, напісаныя ў жалобныя сакавіцкія дні 1953 г. Я. Колас тады па-прароцку напісаў: «Ды ты жывеш з намі і вечна / Жыць будзеш у сэрцы народа, / Твой скарб з намі будзе заўсёды, / Як самы святы, чалавечны»[93].

Міжволі паўстае пытанне, наколькі шчырымі былі шматлікія вершаваныя панегірыкі, напісаныя на адрас правадыра? Можна выказаць меркаванне, што большасць з іх была вынікам сацыяль-

---

[91] *Ад шчырага сэрца: зборнік вершаў беларускіх паэтаў, прысвечаных І. В. Сталіну*, Рэд. П. Броўка, Менск 1952, с. 181.

[92] Муравейка І., *Колькі ў небе зорак ясных,* „Беларусь" 1951, nr 2, с. 20.

[93] Колас Я., *Бацьку і настаўніку,* „Полымя" 1953, nr 3, с. 6.

най замовы ўлады, якой адпавядала натуральнае жаданне творцы быць пачутым, друкаваць свае творы. Трапіць у кола абраных, каму дазвалялася апавянне правадыра, азначала далучэнне да сталінскай творчай эліты з усімі яе прывілеямі. М. Шчаглоў-Куліковіч так апісваў адпраўку беларускай дэлегацыі на дэкаду беларускай літаратуры ў Маскве ў 1939 г.:

> Станцыя Менск. Адсюль каля 11-ае гадзіны ўвечары штодня адыходзіць кур'ерскі цягнік на Маскву. Хай у Саветах усе роўныя, няма ні багатыроў, ні беднаты, але цягнік гэты не для звычайных грамадзянаў шчасьлівае краіны Саветаў. Яны да яго не пасуюць ані кішэняй, ані выглядам. У ім езьдзяць звычайна партыйныя й савецкія кіраўнікі ды савецкая "галоўка". Мяккія вагоны, рэстаран… Што зажадаеш – усё пад рукой; адно спытай – усё, калі ласка. У гэты вечар на станцыі – натоўп. І ўсё больш "багема" – пісьменьнікі, маляры, кампазытары, акторы. Яны выпраўляюць у Маскву на "Тыдзень беларускае літаратуры" сваю беларускую дэлегацыю[94].

Значная колькасць беларускіх літаратараў адрасавала свае словы «лепшаму сябру» ад сэрца. Сталін валодаў выдатнымі акторскімі здольнасцямі, якія дазвалялі зачароўваць патрэбнага чалавека, выклікаць у яго шчырае захапленне. Ён добра разумеў асаблівасці псіхалогіі пісьменніка, такія як амбіцыйнасць, эмацыйнасць, схільнасць да самападману і гуляў на іх. Нарэшце ён меў асабістую прыцягальнасць, якую адчувалі нават дасведчаныя людзі. Напрыклад, М. Танк да канца жыцця лічыў уласны зборнік «Каб ведалі» вельмі ўдалым[95], П. Броўка не жадаў асуджаць культ асобы нават пасля XX з'езда КПСС[96], А. Куляшоў да канца жыцця захоўваў пар-

---

[94] *Янка Купала і Якуб Колас. 1882–1982. Вянок успамінаў пра іх*, Укл. і рэд. А. Калубовіч, Гранд Рапідс 1982, с. 67.

[95] *Максім Танк*., Укл. С. У. Калядка, Мінск 2014, с. 438.

[96] Пра гэта сведчыць наступны фрагмент ліста Я. Коласа П. Броўку, напісанага 8 ліпеня 1956 г.: «Вельмі шкада, што не пераадолелі "культ личности" раней, калі быў жывы сам "культар". Тлумачэнне, што тады нельга было пераадольваць, не пераканаўчае: ці мог стаяць высока ў вачах народа чалавек, які ўзяў на знішчэнне

трэт Сталіна ў асобнай тэчцы разам з партрэтамі любімых жачын[97], а К. Крапіве не падабалася антысталінскія сцэнічныя інтэпрэтацыі яго п'есы «Хто смяецца апошнім»[98].

Нарэшце, ва ўлады быў яшчэ адзін праверaны спосаб абудзіць у творцаў высокія пачуцці да правадыра, а менавіта гвалт. Напрыклад, 3 ліпеня 1939 г. першы сакратар ЦК КП(б)Б П. К. Панамарэнка пісаў сакратару ЦК УсеКП(б) Г. М. Малянкову:

> Кадры пісьменнікаў, мастакоў, скульптараў, артыстаў саспытвалі на сябе дзікія хуліганскія адносіны. У сярэдзіне 1938 г. яны былі ў стане творчай пасіўнасці, маральнай падаўленасці. Пісьменнікі і найбольш знакамітыя артысты дайшлі да таго, што літаральна гадалі – хто з іх будзе наступны арыштаваны[99].

Адзінкі, лічучы сталінскія панегірыкі «дрындушкамі», дазвалялі сабе крытыку «бацькі народаў». Я. Купала, які ў 1930 г. прадэманстраваў свае стаўленне да «вялікага пералому» неўдалай спробай суіцыда, наступным чынам ацэньваў савецкае адступленне 1941 г.: «Гэта вусаты вінаваты»[100]. Сын Я. Коласа – Д. Міцкевіч узгадваў, як прыкладна ў 1932 г. яго бацька з пачуццем прамовіў: «Як бы я хацеў, як бы я радаваўся, каб гэты вусаты гойдася на шыбеніцы»[101]. Паводле парады сяброў, а таксама са страху за дзяцей, за жонку,

---

і здзек амаль па чалавеку з кожнай сям'і савецкіх людзей? Аўтарытэт яго быў штучны, узгадаваны на грунце страху за сваё жыццё, за свой дабрабыт. І мы так напалоханы, што не адважваемся адкрыта гаварыць пра гэта і цяпер. І, напэўна, ты, перачытваючы гэтыя радкі, ускінеш плечы, нахмурышся і падумаеш: "І навошта ён піша так?"». *Якуб Колас. Збор твораў у 20 тамах. Т. 20. Лісты 1954–1956 гг.,* Мінск 2012, с. 153.

[97] Куляшова В. А., *Лясному рэху праўду раскажу…,* Мінск 1989, с. 13.

[98] Пазьняк З., *Зацемкі зь мінулага часу // Беларус: літаратурны альманах беларускіх пісьменнікаў замежжа,* Ню Ёрк 2018, с. 80.

[99] Платонаў Р. П., *Старонкі гісторыі Беларусі. Архівы сведчаць: з навуковай спадчыны,* Мінск 2002, с. 275.

[100] Інтэрв'ю аўтара з даследчыкам-капалазнаўцам, ганаровым старшынёй Міжнароднага фонду Янкі Купалы, прафесарам В. П. Рагойшам.

[101] Міцкевіч Д., *Любіць і помніць,* Мінск 2000, с. 59.

за сябе, у 1949 г. Я. Брыль спаліў уласныя крамольныя запісы, дзе былі «цьвярозыя думкі пра культ асобы»[102]. У 1936 г. пяцігадовы тэрмін зняволення ў ГУЛАГу атрымаў таленавіты 20-гадовы паэт М. Гваздоў, які публічна жартаваў над Сталіным[103]. А. Бабарэка крытыкаваў тэзіс Сталіна аб тым, што знішчэнне класаў дасягаецца не шляхам затухання, але абвастрэння класавай барацьбы[104].

* * *

На мяжы 1920-х – 1930-х гг. працэс развіцця беларускай нацыянальнай літаратуры быў штучна спынены агрэсіўнай спробай рэалізацыі наднацыянальнага таталітарнага праекта. Цалкам падпарадкаваная дзяржаўнай ідэалогіі, гэтая культура ўжо на пачатковым этапе свайго існавання знішчыла дух творчасці і набыла застылыя формы. Увасабленне на практыцы галоўных прынцыпаў сацрэалізма – партыйнасці, ідэйнасці, народнасці нараджала творы, якім былі ўласцівы прымітыўнасць думкі, шаблоннасць вобразаў, стандартнасць кампазіцыйных рашэнняў, натуралістычнасць формы. Працэс прадукавання «культавых» твораў быў амаль пазбаўлены індывідуальнага, творчага кампанента, ён ішоў у рэчышчы квазісакральнага канону. Гэтыя працэсы кантраляваліся Аддзелам прапаганды і агітацыі ЦК КП(б)Б, Упраўленнем па справах мастацтва, творчымі саюзамі, Галоўітам, нарэшце, органамі НКУС. Улада патрабавала ад творцы стварэння савецкага міфа, у цэнтры якога знаходзіўся Сталін. Запыт на міфалагізацыю дасягнуў сваёй вышэйшай кропкі на пачатку 1950-х гг., у зеніце яго праўлення, калі, як у часы Візантыі, галоўнай рысай партрэта правіцеля з'яўлялася не падабенства, але ідэалізаваны вобраз, сімвал таго, чым з'яўлялася мадэль.

---

[102] Брыль Я., *Вячэрняе. Лірычныя запісы і мініяцюры,* Мінск 1994, с. 4, 29.

[103] *Расстраляная літаратура*, Укл. Л. Савік, М. Скоблы, К. Цвіркі, Мінск 2008, с. 643.

[104] Babareka A.A., *Zauwahi da dakladu I. Stalina ab „procilehlych paczatkach"* [w:] Babareka A.A., *Zbor tworau,* t. 2, Wilno-Białystok 2011, s. 181–182.

Bibliografia

Ad shchyraha serca: zbornik vyershau belaruskikh paetau, prysvechanykh I.V. Stalinu, red.: P. Brouka, Minsk 1952 [*Ад шчырага сэрца: зборнік вершаў беларускіх паэтаў, прысвечаных І. В. Сталіну*, Рэд. П. Броўка, Менск 1952].

Ad usyaho serca, „Polymya" 1949, nr 1 [*Ад усяго сэрца,* „Полымя" 1949, nr 1].

Ahiyevich U, *Tolki z pazitsyi zhytsia (Dumki ab paezii 1948 hoda),* „Belaruś" 1949, nr 5 [Агіевіч Ул., *Толькі з пазіцый жыцця (Думкі аб паэзіі 1948 года),* „Беларусь" 1949, nr 5].

Alyeksandrovich A., *Pesnia proletarskaha yadnannya,* „LiM" 1934, nr 3 [Александровіч А., *Песня пролетарскага яднання,* „ЛіМ" 1934, nr 3].

Alyeksandrovich A., *Pismenniki Byelaruskaj SSR, delehaty pershaha usyesayuznaha zyezda – tavaryshu Stalinu,* „LiM" 1934, nr 46 [Александровіч А., *Пісьменнікі Беларускай ССР, дэлегаты першага ўсесаюзнага з'езда – таварышу Сталіну,* „ЛіМ" 1934, nr 46].

Babareka A.A., *Zauvahi da dakladu I. Stalina ab „protsilehlyhh pachatkakh"* [u:] Babareka A.A., *Zbor tvorau,* t. 2, Wilnya-Byelastok 2011 [Бабарэка А. А., *Заўвагі да дакладу І. Сталіна аб «проціległых пачатках»* [у:] Бабарэка А. А., *Збор твораў,* Вільня-Беласток 2011].

Barashka I., *Aspinstan. Narys,* Minsk 1931 [Барашка І., *Асінстан. Нарыс,* Мінск 1931].

Barysienka V., *Vobraz vyalikaha pravadyra u belaruskay litaratury,* „Polymya revalutsyi" 1939, nr 11–12 [Барысенка В., *Вобраз вялікага правадыра ў беларускай літаратуры,* „Полымя рэвалюцыі" 1939, nr 11–12].

Branshteyn J., *Partyya kankretna kiruye,* „LiM" 1934, nr 3 [Бранштэйн Я., *Партыя канкрэтна кіруе* „ЛіМ" 1934, nr 3.]

Bryl Y., *Viachernyaye. Lirycynyya zapisy i miniyatsury,* Minsk 1994 [Брыль Я., *Вячэрняе. Лірычныя запісы і мініяцюры,* Мінск 1994].

Buryan B., *Na shlakhu zhytsiovay praudy,* „LiM" 1952, nr 24 [Бур'ян Б., *На шляху жыццёвай праўды,* „ЛіМ" 1952, nr 24].

Buyla K., *Pesnya ab Stalinye,* „Belaruś" 1947, nr 2 [Буйла К., *Песня аб Сталіне,* „Беларусь" 1947, nr 2].

Byalevich A., *Sontsa,* „Zviazda" 1949, nr 250 [Бялевіч А., *Сонца,* „Звязда" 1949, nr 250].

Chykun P., *Sunduk-unikum,* „Zvyazda" 1936, nr 268 [Чыкун П., *Сундук-унікум*, „Звязда" 1936, nr 268].

Da 70-hoddzya z dnia naradzhennya vyalikaha Stalina, „LiM" 1949, nr 51 [*Да 70-годдзя з дня нараджэння вялікага Сталіна,* „ЛіМ" 1949, nr 51].

Druhi zyezd sovetskikh piśmennikau Belarusi (Dzyonnik zyezda), „LiM" 1949, nr 28 [*Другі з'езд совецкіх пісьменнікаў Беларусі (Дзённік з'езда),* „ЛіМ" 1949, nr 28].

Druhi zyezd sovetskikh piśmiennikau Belarusi, „Polymya" 1949, nr 7 [*Другі з'езд совецкіх пісьменнікаў Беларусі,* „Полымя" 1949, nr 7].

Dudar Al., *Vorahi*, „Polymya revalutsyi" 1936, Kn. 8 [Дудар Ал., *Ворагі,* „Полымя рэвалюцыі" 1936, Кн. 8].

Dwanatsać pesien pra nahzu nyepyeramozhnuyu Chyrvonuyu Armiyu i yaye tvartsa i natchnyalnika vialikaha Stalina, pra yaye palkavodtsa Klimyenta Varashylava, pra hyeraichnyya pakhody i bitvy, pra muzhnast' synou Byelaruskay zyamli, pra nadzyeynuyu vartu savyestkikh hranits, pra yednasts narodu i armii, pra nashykh shchaslivykh i smyelykh dziatsyey, pra nashu stalinskuyu radasnuyu moladz,– napisali Yanka Kupala, Yakub Kolas, Andrey Alyeksandrovich, Pyatruś Brouka, Pyatro Hlyebka, – prysviachayutsa slaunay Rabocha-Syalyanskay Chyrvonay Armii i yaye pravadyru – pyershamu marshalu Krainy Sotsyyalizma Klimyentu Yefremavichu Varashylavu, „Zvyazda" 1936, nr 209 [*Дванаццаць песень пра нашу непераможную Чырвоную Армію і яе тварца і натхняльніка вялікага Сталіна, пра яе палкаводца Клімента Варашылава, пра гераічныя паходы і бітвы, пра мужнасць сыноў Беларускай зямлі, пра надзейную варту совецкіх граніц, пра еднасць народу і арміі, пра нашых шчаслівых і смелых дзяцей, пра нашу сталінскую радасную моладзь, – напісалі Янка Купала, Якуб Колас, Андрэй Александровіч, Пятрусь Броўка, Пятро Глебка, – прысвячаюцца слаўнай Рабоча-Сялянскай Чырвонай Арміі і яе правадыру – першаму маршалу Краіны Соцыялізма Кліменту Ефрэмавічу Варашылаву,* „Звязда" 1936, nr 209].

Gromov Ye., *Stalin: iskustvo i wlast',* Moskva 2003 [Громов Е., *Сталин: искусство и власть,* Москва 2003].

Hramafonny zapis narodnykh pyesiyn, „LiM" 1936, nr 70 [*Грамафонны запіс народных песень,* „ЛіМ" 1936, nr 70].

Kalachynski M., *Chata u Radole,* „Polymya" 1949, nr 12 [Калачынскі М., *Хата ў Радоле,* „Полымя" 1949, nr 12].

Kalachynski M., *Narodny Stalin*, „LiM" 1939, nr 19 [Калачынскі М., *Народны Сталін,* „ЛіМ" 1939, nr 19].

Kalachynski M., *Niezabyuny dzien',* „Polymya" 1951, nr 12 [Калачынскі М., *Незабыўны дзень,* „Полымя" 1951, nr 12].

Kalubovich A., *Kroki historii,* Byelastok-Vilnya-Myensk 1993 [Калубовіч А., *Крокі гісторыі,* Беласток-Вільня-Менск 1951].

Karatkyevich A., *Padarunak kalhasniku Arlovu,* „Zvyazda" 1937, nr 52 [Караткевіч А., *Падарунак калгасніку Арлову,* „Звязда" 1937, nr 52].

Kiryyenka K., *Vyelichnyya vobrazy,* „LiM" 1952, nr 25 [Кірыенка К., *Велічныя вобразы,* „ЛіМ" 1952, nr 25].

Klimovich M., *Sovyetskaya litaratura Byelarusi,* „Chyrvonaya zmyena" 1934, nr 188 [Клімковіч М., *Совецкая літаратура Беларусі,* „Чырвоная змена" 1934, nr 188].

Klimovich M., *Vobraz I.V. Stalina u paezii Yanki Kupaly,* „Byelaruś" 1949, nr 6. [Клімковіч М., *Вобраз І. В. Сталіна ў паэзіі Янкі Купалы,* „Беларусь" 1949, nr 6.]

Klimovich M., *Z pyesnyay baratsby,* „Byelarus'" 1948, nr 5 [Клімковіч М., *З песняй барацьбы,* „Беларусь" 1948, nr 5].

Kolas Y., *Batsku i nastauniku,* „Polymya" 1953, nr 3 [Колас Я., *Бацьку і настаўніку,* „Полымя" 1953, nr 3].

Kolas Y., *Pravadyru narodau,* „Polymya" 1949, nr 12 [Колас Я., *Правадыру народаў,* „Полымя" 1949, nr 12].

Kulyashova V.A., *Lyasnomu rekhu praudu raskazhu…,* Minsk 1989 [Куляшова В. А., *Лясному рэху праўду раскажу…,* Мінск 1989].

Larchanka M. H., *Ab ramane „Buduchynya" E. Samuylonka,* „Zvyazda" 1938, nr 201 [Ларчанка М. Г., *Аб рамане «Будучыня» Э. Самуйлёнка,* „Звязда" 1938, nr 201].

Lynkou M., *Darahi vobraz,* „Zvyazda" 1949, nr 249 [Лынькоў М., *Дарагі вобраз,* „Звязда" 1949, nr 249].

Lynskou M. Ts., *Vobraz Stalina u byelaruskay mastatskay litaratury,* Minsk 1950 [Лынькоў М. Ц., *Вобраз Сталіна ў беларускай мастацкай літаратуры,* Мінск 1950].

Maksim Tank, red.: S.U. Kalyadka, Minsk 2014 [*Максім Танк*., Укл. С. У. Калядка, Мінск 2014].

Mashara M., *Tawaryhzu Stalinu,* „Zvyaza", 1939, nr 254 [Машара М., *Таварышу Сталіну*, „Звязда" 1939, nr 254].

Miedzyalcou A., *Natallya Arsyenyeva praz uspaminy Piatra Krauchanki*, „Rehiyanalnaya hazeta" 2016, nr 5 [Медзяльцоў А., *Наталля Арсеннева праз успаміны Пятра Краўчанкі*, „Рэгіянальная газета" 2016, nr 5] .

Mitskyevich D., *Lubits i pomnits,* Minsk 2000 [Міцкевіч Д., *Любіць і помніць,* Мінск 2000].

Muravyeyka I., *Kolki u nyebye zorak yasnykh,* „Byelaruś" 1951, nr 2 [Муравейка І., *Колькі ў небе зорак ясных,* „Беларусь" 1951, nr 2].

Muzyka da tekstu piśma byelaruskaha narodu vialikamu Stalinu, „Zvyazda" 1936, nr 208 [*Музыка да тэксту пісьма беларукага народу вялікаму Сталіну,* „Звязда" 1936, nr 208].

Na vartsye miru: twory, prysvechanyya baratsbe za mir, red.: A. Vyaluha, Minsk 1950 [*На варце міру: творы, прысвечаныя барацьбе за мір,* Скл. А. Вялюгін, Мінск 1950].

Napyaredadni 5-y hadaviny z dnya smyersti Yanki Kupaly, „LiM" 1947, nr 24 [*Напярэдадні 5-й гадавіны з дня смерці Янкі Купалы,* „ЛіМ" 1947, nr 24].

Narada maladykh pismyennikau zakhodnikh ablastsey BSSR, „LiM" 1947, nr 21 [*Нарада маладых пісьменнікаў заходніх абласцей БССР,* „ЛіМ" 1947, nr 21].

Natsyyanalny arkhiu Respubliki Byelaruś (NARB). F 4p. Vop. 1 [Нацыянальны архіў Рэспублікі Беларусь. Ф. 4п. Воп. 1].

Panchanka P., *Hordasts nashay paezii,* „LiM" 1946, nr 5 [Панчанка П., *Гордасць нашай паэзіі*, „ЛіМ" 1946, nr 5].

Paznyak Z., *Zatsemki z minulaha chasu* [w:] *Byelaruś: litaraturny almanakh byelaruskikh pismyennikau zamyezhzha,* New York 2018 [Пазьняк З., *Зацемкі зь мінулага часу // Беларус: літаратурны альманах беларускіх пісьменнікаў замежжа,* Ню Ёрк 2018].

Pismo byelaruskaha naroda vialikamu STALINU, „LiM" 1936, nr 43 [*Пісьмо беларускага народа вялікаму СТАЛІНУ,* „ЛіМ" 1936, nr 43].

Pismo chuvashskogo naroda velikomu Stalinu, Tseboksary 1937 [*Письмо чувашского народа великому Сталину,* Чебоксары 1937].

Pismo kamsamoltsau i moladzi Byelarusi tavaryshu Stalinu u dzyen 25-y hadaviny LKSMB, „LiM" 1945, nr 19 [*Пісьмо камсамольцаў і моладзі Беларусі таварышу Сталіну ў дзень 25-й гадавіны ЛКСМБ,* „ЛіМ" 1945, nr 19].

Pismo pratsounykh Sovyetskay Hruzii pravadyru narodau vyalikamu Stalinu, „LiM" 1936, nr 17 [*Пісьмо працоўных Совецкай Грузіі правадыру народаў вялікаму Сталіну,* „ЛіМ" 1936, nr 17].

Pismyenniki abmyarkouvajuts piatsihadovy plan, „LiM" 1946, nr 15 [*Пісьменнікі абмяркоўваюць пяцігадовы план,* „ЛіМ" 1946, nr 15].

Плампер Я., *Алхимия власти. Культ Сталина в изобразительном искусстве*, Москва 2010, с. 8

Platonau R.P., *Staronki historyi Byelarusi. Arkhivy svyedczats: z navukovay spadchyny,* Minsk 2002 [Платонаў Р. П., *Старонкі гісторыі Беларусі. Архівы сведчаць: з навуковай спадчыны,* Мінск 2002].

Podderzhim initiyativu kolkhoznikov Bobrujshchiny, „Rabochiy" 1936, nr 113 [*Поддержим инициативу колхозников Бобруйщины,* „Рабочий" 1936, nr 113].

„Polymya revalutsyi" 1936, Kn. 8 [Полымя рэвалюцыі, 1936, Кн. 8].

Pramova tav. Kisyalyoyay, „LiM" 1936, nr 68 [*Прамова тав. Кісялёвай*, „ЛіМ" 1936, nr 68].

Pramova tavarysha N.F. Hikalo, „LiM" 1936, nr 18 [*Прамова таварыша Н.Ф. Гікало,* „ЛіМ" 1936, nr 18].

Pryyom u tav. Byeryya, „Zvyazda" 1935, nr 155 [*Прыём у тав. Берыя,* „Звязда" 1935, nr 155].

Pustaparozhnyaya paeziya, „Zvyazda" 1946, nr 191 [*Пустапарожняя паэзія*, „Звязда" 1946, nr 191].

Pyestrak F., Tank M., Mashara M., Klimovich M., *Z twaim imyem u sertsy. Tawaryshu Stalinu,* „LiM" 1940, nr 39 [Пестрак Ф., Танк М., Машара М., Клімковіч М., *З тваім імем у сэрцы. Таварышу Сталіну*, „ЛіМ" 1940, nr 39].

„Rabotnitsa i kalhasnitsa Byelarusi" 1936, nr 1 ["Работніца і калгасніца Беларусі" 1936, nr 1].

Rasstralyanaya litaratura, ukl.: L. Savik, M. Skobla, K. Cvirki, Minsk 2008 [*Расстраляная літаратура*, Укл. Л. Савік, М. Скоблы, К. Цвіркі, Мінск 2008].

Respublikanski skhod pismyennikau Byelarusi, „LiM" 1947, nr 30 [*Рэспубліканскі сход пісьменнікаў Беларусі,* „ЛіМ" 1947, nr 30].

Shcharbatau H., *U palonye skazhonykh uyaulyennyau i arkhaichnych vobrazau,* „Zvyazda" 1951, nr 1949 [Шчарбатаў Г., *У палоне скажоных уяўленняў і архаічных вобразаў,* „Звязда" 1951, nr 1949].

Stalin u byelaruskay savyetskay paezii: zbornik, red.: M. Lytkou, Minsk 1937 [*Сталін у беларускай савецкай паэзіі: Зборнік*, Рэд. М. Лынькоў, Мінск 1937].

Stalin u byelaruskay savyeckay paezii, Minsk 1937 [*Сталін у беларускай савецкай паэзіі,* Мінск 1937].

Tank M., *Pyesnya pra Stalina,* „Polymya" 1949, nr 12 [Танк М., *Песня пра Сталіна,* „Полымя" 1949, nr 12].

Tank M., *Siahonnia,* „Zvyazda" 1939, nr 257 [Танк М., *Сягоння*, „Звязда" 1939, nr 257].

Tsikhanovich J., *Partret stahoddzya,* Minsk 2015 [*Ціхановіч Я., Партрэт стагоддзя,* Minsk 2015].

Vyalikamu Stalinu ad byelaruskaha naroda, Minsk 1940 [*Вялікаму Сталіну ад беларускага народа,* Мінск 1940].

Vyalikamu Stalinu u dzien 70-hoddzya ad byelaruskaha naroda, „Zvyazda" 1950, nr 1 [*Вялікаму Сталіну ў дзень 70-годдзя ад беларускага народа,* „Звязда" 1950, nr 1].

Yakub Kolas. Zbor tworau u 20 tamakh, t. 20, *Listy 1954–1956 hh.,* Minsk 2012 [*Якуб Колас. Збор твораў у 20 тамах. Т. 20. Лісты 1954–1956 гг.,* Мінск 2012].

Yanka Kupala i Yakub Kolas. 1882–1982. Vyanok uspaminau pra ikh, red.: A. Kalubovich, Grand Rapids 1982 [*Янка Купала і Якуб Колас. 1882–1982. Вянок успамінаў пра іх*, Укл. і рэд. А. Калубовіч, Гранд Рапідс 1982].

Zadachy mastatskay litaratury BSSR, „Chyrvonaya zmyena" 1933, nr 70 [*Задачы мастацкай літаратуры БССР,* „Чырвоная зьмена" 1933, nr 70].

Stalin in the Soviet Belarusian literature

The study traces the development of the 1930s–1950s fabrication of Stalin as 'a best friend of Belarusian people' and literary icon. The Belarusian Soviet writers constantly praised Stalin, describing as 'Great', 'Beloved', 'Bold', 'Wise', 'Inspirer', and 'Genius'. They portrayed him as a caring yet strong father figure, with the Soviet Belarusian populace as his 'children'. The article shows that Stalin's role as putative 'all-powerful all-knowing leader' was partly the product of a cult of personality, and partly its driving force. New interpretations of a wide range of Stalin-inspired writing in various genres, including poetic letters of 'the Belarusian people' to Stalin, are given in the article. Some of these writing became part of the official canon, and some of them were instantly forgotten. Author's attention to the personality cult literary dissenters is particularly valuable.

Keywords: Belarusian Soviet literature, Stalin's cult of personality, Writers' Union of Soviet Belarus, Congress of Writers, Poetry.

This article is distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL
© Copyright by Uniwersytet Warszawski Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej & individual articles to their Authors

doi: 10.32612/uw.2543618X.2020.pp.87-125

Przegląd Środkowo-Wschodni, 5, 2020
ISSN 2543-618X eISSN 2545-1324

Nr art. 20200503

Data przesłania: 17.09.2019
Data akceptacji: 23.11.2019

Владимир Ляховский

Белорусский государственный университет (Минск)
prysynak@gmail.com
ORCiD: 0000-0002-5821-8040

Андрей Черникевич

Uniwersytet Warszawski
jendrus@tut.by
ORCiD: 0000-0003-1889-2820

Деятельность Белорусской торговой палаты в Украине в 1918 году

Działalność Białoruskiej Izby Handlowej na Ukrainie w 1918 roku

W artykule omawiano historię powstania i działalności Białoruskiej Izby Handlowej (BIH) na Ukrainie – jedynej zagranicznej organizacji gospodarczej Białoruskiej Republiki Ludowej, która z powodzeniem rozwijała stosunki handlowe z ukraińskimi podmiotami gospodarczymi w ciągu niemal całego 1918 r. Autorzy ukazują rolę profesora Mitrofana Downara-Zapolskiego w organizacji i udanej pracy tej instytucji. Ponadto przeanalizowano podstawy organizacyjne i prawne działalności BIH w Kijowie, jej skład personalny. Szczegółowo zbadany został związek między kierownictwem BIH na Ukrainie a kierownictwem BNR, samorządami i strukturami przedsiębiorczymi na Białorusi. Autorzy pokazują również trudne relacje BIH najpierw z rządem socjalistycznym Ukraińskiej Republiki Ludowej, następnie zaś z rządem hetmana Pawła Skoropadskiego. Publikacja pokazuje także rolę wsparcia finansowego Białoruskiej Izby Handlowej na Ukrainie dla inicjatyw politycznych rządu BNR oraz prasy białoruskiej.

Słowa kluczowe: handel zagraniczny, Białoruska Republika Ludowa, Ukraińska Republika Ludowa, Hetmanat, białorusko-ukraińskie stosunki handlowe, Białoruska Izba Handlowa na Ukrainie.

В первый год своего существования политические структуры Белорусской Народной Республики (БНР) наряду с другими неотложными задачами государственного строительства стремились установить тесные внешнеторговые отношения со своими ближайшими соседями. При неблагоприятных внутренних и внешних факторах в 1918 году руководству БНР по сути удался только один успешный внешнеэкономический проект – содействовать созданию Белорусской торговой палаты в Украине (БТПУ) – коммерческой организации, сыгравшей важную роль в укреплении и расширении белорусско-украинских торговых связей. Ключевая заслуга в реализации данного проекта принадлежала выдающемуся белорусскому ученому и общественному деятелю Митрофану Довнар-Запольскому.

Выбранная тема в отечественной и зарубежной историографии до сегодняшнего дня не получила широкого освещения. Достаточно фрагментарно она отражена в исследованиях белорусских историков А. Н. Куксы[1], В. М. Лебедзевой[2],

[1] А. Н. Кукса, *Белорусские и украинские общественно-политические организации: взаимодействие и тактика в период становления государственности в Беларуси и Украине (февраль 1917 – декабрь 1922 гг.)*: 07.00.02. Белорус. гос. пед. ун-т им. Максима Танка, Минск, 2008, 23 с.; А. Н. Кукса, *Проблема снабжения продовольствием Белоруссии в 1917–1922 гг.,* "Славяноведение", 2012, № 3, С. 102–109; А. Н. Кукса, *Экономические контакты общественно-политических организаций Беларуси и Украины в 1917–1922 гг.,* "Веснік Магілеўскага дзяржаўнага ўніверсітэта імя А. Куляшова: навукова-метадычны часопіс", 2007, № 1, с. 11–17; А. Н. Кукса, *Украинская дипломатия начиналась в Беларуси,* "Беларусская думка", 2012, № 11, с. 68–74.

[2] В. Лебедзева, *Дыпламатычная місія БНР у перамовах з Украінай (1918 г.)*, "Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok, 2001, т. 15, с. 97–108; В. Лебедзева, *БНР–УНР: першы вопыт дзяржаўных стасункаў (вясна 1918 г.),* "Архэ", 2001, № 5, с. 394–404; В. Лебедзева, *БНР–УНР: Першы вопыт дзяржауных стасункау: Вясна 1918 г.* [в:] Проблемы славяноведения: Сб. науч. статей и материалов. Центр славяноведения, Брянск, 2002, с. 198–212; В. М. Лебедзева*, Украінская мытня на Беларускім Палессі ў 1918 годзе* [в:] Управление в области таможенного дела: сб. материалов IV Междунар. науч. конф., Минск, 20 марта 2017 г., Минск, 2017, с. 54–62.

В. Г. Мазеца[3], А. Н. Черникевича и В. В. Ляховского[4], польской исследовательницы Д. Михалюк[5]. Деятельность БГПУ также оказалась в сфере научных интересов украинских авторов: профессора Киевского национального университета им. Т. Шевченко доктора исторических наук В. М. Матвиенко[6], сотрудницы отдела международного сотрудничества указанного университета О.М. Ямковой[7], ведущего научного сотрудника Института истории Украины НАН Украины, доктора исторических наук И.Б. Матяш[8].

---

[3] В. Г. Мазец, *Гандаль і фінансы ў дзейнасці ўрада БНР* [в:] Гісторыя гандлю на тэрыторыі Беларусі: зб. навук. арт., Нац. акад. навук Беларусі, Ін-т гісторыі, Мінск, 2016, с. 322–328.

[4] Ul. Liakhouski, A. Charniakievich, A. *Foreign trade of Belarusian People's Republic*, "Rocznik Centrum Studiów Białoruskich=Гадавік Цэнтра беларускіх студыяў", 2017, № 3, s. 197–214.

[5] Д. Міхалюк, *Дипломатичні зносини Білоруської Народної Республіки та Української Народної Республіки і Гетьманату у світлі документів (березень–грудень 1918 р.),* "Студії з архів. справи та документознавства", Київ, 2004, т. 12, с. 107–114; Д. Міхалюк, *Беларуская Народная Рэспубліка 1918–1920 гг.: Ля вытокаў беларускай дзяржаўнасці*, Мінск, 2016, 496 с.

[6] *В. М. Матвієнко, Українська дипломатія 1917–1921 рр.: на теренах постімперської Росії,* Київ, 2002, 373 с.; *В. М. Матвієнко, Державно-політичні відносини та налагодження економічного співробітництва Української держави з Білоруською Народною Республікою,* "Пам'ять століть", 2003, № 1, с. 47–58; *В.М. Матвієнко, Проблеми формування українсько-білоруських відносин: історичний досвід,* "Науковий вісник Дипломатичної академії", Київ, 2001, вип. 5: Українська зовнішня політика та дипломатія: десять років незалежності, с. 297–305; *В. М. Матвієнко, Розвиток українсько-білоруських відносин за доби Директорії,* "Вісн. Акад. праці і соц. відносин Федер. профспілок України", 2002, № 2, ч. 2, с. 39–41.

[7] О.М. Ямкова, *До історії діяльності Білоруської торговельної палати в Києві у 1918–1919 роках* [в:] Беларусь і суседзі: гістарычныя шлях, узаемадзеянне і ўзаемаўплывы: Матэрыялы II міжнароднай навуковай канферэнцыі, Гомель, 9–10 кастрычніка 2008 г., Гомель, 2008, с. 129–139.

[8] *Історія української дипломатії: перші кроки на міжнародній арені (1917–1924 рр.): документи і матеріали,* Держкомархів України, Укр. НДІ архів. Справи та документознавства; авт. передм., упоряд.: І.Б. Матяш та ін. Київ, 2010, 592 с.; І. Б. Матяш, *Українська консульська служба 1917–1923 рр. як державний інститут: становлення, функціонування, персоналії*, Київ, 2016, 482 с.

В рамках данной публикации, наряду с рассмотрением истории становления и деятельности БТПУ, ставилась задача показать непосредственную роль профессора М. В. Довнар-Запольского в организации и управлении этой коммерческой структуры. При написании статьи были проанализированы и использованы не только уже опубликованные источники[9], но и впервые введены в научный оборот новые архивные документы, выявленные авторами в архивах Беларуси, Литвы и Украины[10].

БНР была провозглашена на заключительном этапе Первой мировой войны, когда территория Беларуси была разрезана на две части российско-германским фронтом по линии Двинск – Поставы – Барановичи – Пинск. Военные события 1914–1918 годов привели к большим человеческим жертвам, материальному ущербу и значительному ухудшению социально-экономических условий жизни Края. Глобальное военно-политическое противостояние 1914–1918 годов имело негативные последствия для белорусской

[9] *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі,* укл., прадм. і каментары С. Шупы, Вільня, Нью-Ёрк, Менск, Прага, 1998, т. 1, кн. 1, 850 с.; Мітрафан Доўнар-Запольскі, *Выбраннае*, укл., прадм. і каментары В. Лебедзевай, Мінск, 2017, 668 с.

[10] Национальный исторический архив Беларуси в Минске (НИАБ в Минске): ф. 62 (Минская подкомиссия по эвакуации при старшем фабричном инспекторе Минской губернии), ф. 311 (Канцелярия старших фабричных инспекторов Минской губернии); Национальный архив Республики Беларусь (НАРБ): ф. 325 (Рада Министров Белорусской Народной Республики), ф. 63 (Совет народного хозяйства БССР); Белорусский государственный архив-музей литературы и искусства (БГАМЛИ): ф. 3 (Коллекция Музея им. И. Луцкевича в Вильнюсе); Государственный архив Минской области (ГАМО): ф. 1743 (Минский губернский продовольственный комитет); Lietuvos centrinis valstybes archyvas (LCVA): f. 582 (Ministrų Baltarusijos Liaudies Respublikos Tarybos); Центральний державний архів вищих органів влади та управління України (ЦДАВО): ф. 1064 (Рада міністрів Української Держави), ф. 2592. (Народне міністерство закордонних справ УНР), ф. 3766 (Міністерство закордонних справ УНР), ф. 1118 (Міністерство торгівлі і промисловості Української Держави), ф. 2199 (Міністерство фінансів Української Держави), ф. 2200 (Міністерство шляхів сполучень Української Держави).

экономики. С конца 1915 года западная часть Беларуси, оказавшаяся в зоне немецкой оккупации (Обер Ост), находилась под полным контролем кайзеровских войск и была привязана к экономическим потребностям Второго рейха. В конце февраля 1918 года центральная часть Беларуси также оказалась в зоне временной немецкой оккупации. Пренебрежение БНР в качестве суверенного государства со стороны как кайзеровской Германии, так и Советской России, ускорило установление внешнеэкономических связей БНР с правительством дружественной ей Украинской Народной Республикой, которая тогда уже была официально признана странами Четвертного Союза (Германией, Австро-Венгрией, Турцией и Болгарией), а также правительством РСФСР.

В условиях кайзерской оккупации, без поддержки органов местного самоуправления, которые в основном придерживались пророссийской ориентации и выступали против независимости Беларуси, руководству БНР не удалось добиться легитимизации своего режима ни в Минске, ни в других регионах «своей» республики. Создавшийся паралич власти усугублялся фактически полным отсутствием у «отцов» БНР финансовых и других материальных ресурсов[11]. Декларативное провозглашение независимости Беларуси 25 марта 1918 года Рада и Народный Секретариат (НС) БНР встречали с «государственным бюджетом» в 45 рублей (!)[12]. Правительство БНР так и не получило обещанный кредит от Минской городской думы в 10 тыс. руб., после того как «думцы» выступили против разрыва государственных связей с Россией и пересмотрели свое прежнее решение после 25.04.1918 г.[13]

Все эти обстоятельства привели к правительственному кризису и блокированию большинства политических и экономических инициатив БНР. Многие из них были обречены на неудачу еще до того,

---

[11] НАРБ, ф. 325, оп. 1, д. 21, лл. 101–101об; *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі*…, т. 1, кн. 1, с. 228.

[12] LCVA, f. 582, ap. 2, b. 91, l. 1ap.

[13] *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі*... т. I, кн. 1, с. 55.

как чернила на бумаге, на которой они писались, высохли. Это касалось, в частности, решения НС БНР от 21 февраля 1918 года о том, что вся государственная собственность, все местные общественные учреждения и казённые финансовые средства считалась «народной собственностью и достоянием белорусского народа»[14]. Такая же участь постигла постановление Экономической комиссии Рады БНР от 27.07.1918 г. о принятии «самых энергичных запросов в соответствующие органы для реэвакуации всех банковских учреждений», вывезенных из Беларуси в 1915–1916 гг.[15], возобновлении работы оставшихся в пределах «новой зоны» германской оккупации коммерческих банков, а также создании Национального банка Беларуси[16]. Так и не была реализована утвержденная Народным секретарем БНР по финансам БНР П. Кречевским «Чрезвычайная программа» правительства, предусматривавшая взятие под контроль продажу игральных карт, выпуск собственных лотерейных билетов, введение экспортных пошлин на экспорт белорусских лесоматериалов и другую «дефицитную» товарную номенклатуру, «обнуление» пошлин для поставок на белорусский рынок тех завозных продовольственных продуктов питания, в которых остро нуждалось местное население (сахар, соль, подсолнечное масло, пшеничная мука)[17].

В исполнительных структурах БНР явно не хватало прагматично мыслящих людей с необходимой профессиональной компетентностью и практическим опытом работы в сфере государственного управления. Председатель Минского комитета по защите интересов и прав граждан Украины Михаил Лебединец указывал не только на фактическое отсутствие у правительства БНР материальных

[14] НАРБ, ф. 325, оп. 1, д. 14, лл. 3–3об.

[15] Данная информация касалась только зоны «новой оккупации» Беларуси (18 уездов Минской, Виленской, Витебской и Могилевской губерней). См.: *Падзеленая Беларусь*, “Гоман”, 1918, 3 верасня, № 69(265), с. 2.

[16] НАРБ, ф. 325, оп. 1, д. 37, л. 1.

[17] LCVA, f. 582, ap. 2, b. 71, l. 2.

и финансовых средств, но и довольно скептически высказывался о профессиональных компетенциях его членов на фоне отсутствия широкой общественной поддержки идеи о независимости Беларуси со стороны местного населения: «Белорусское влияние было только на бумаге: у Белорусского Секретариата не было <...> нужных людей, способных на творческую работу в этих очень сложных условиях, не было никаких средств, <…> не было даже машины, или, по крайней мере, мотоциклетки <…>, и, самое главное, полное отсутствие реальной власти <…>. Было стыдно и больно смотреть на всё это, и в беседах с представителями Белорусского Секретариата мы отмечали, что это всё является следствием того, что они не поставили дело возрождения Беларуси на твердую почву реальной силы, а варились в собственном соку внутренних споров и мелочей»[18].

В этих условиях инициатива профессора Митрофана Довнар-Запольского по созданию Белорусской торговой палаты в Украине (БТПУ) стала настоящим спасением для выживания институтов БНР и самой идеи «Вольной Беларуси». На протяжении более чем 8 месяцев БТПУ была, пожалуй, единственной внешнеэкономической структурой, приносившей реальные доходы в «скарбонку» БНР.

С весны 1918 года М. Довнар-Запольский становится фактически неформальным лидером киевских белорусов, которые по воле военных обстоятельств и революционных событий оказались в украинской столице. Через создание БТПУ профессор надеялся не только на экономические дивиденты. Он стремился привлечь к управленческой работе для Беларуси новых способных людей, квалифицированных специалистов, чьи знания и профессиональный опыт окажутся полезными для укрепления кадрового потенциала БНР.

Присоединившийся в апреле 1918 года к работе Делегации БНР, прибывшей в Киев для определения межгосударственных границ

[18] НАРБ, ф. 325, оп. 1, д. 19, л. 146.

с УНР, М. Довнар-Запольский показал себя твердым сторонником независимости Беларуси: «Вопрос самоопределения для нас свят. Мы, демократы, должны твердо стоять на этом». В своей статье *Жребий брошен!*, опубликованной в киевской газете «Белорусское слово» от 26.04.1918 г. он недвусмысленно заявил: «Выбор сделан! Произошел великий акт в жизни нашего народа: Беларусь провозглашена своим временным правительством независимой республикой! У каждого белоруса от этой новости щемливо забьется сердце <...>. Мы, все белорусы, должны помнить, что теперь положение нашей Родины налагает на нас тяжелую и ответственную обязанность»[19].

Профессор при этом недвусмысленно высказался против идеи создания белорусско-украинской федерации, отметив, что «украинско-белорусское сближение будет для нас мало полезным, никакой пользы от этого не будет»[20]. Довнар-Запольский предупреждал, что тесная интеграция между Беларусью и Украиной в тех геополитических условиях при наличии большой асимметрии между странами по демографическим, военным, экономическим, сырьевым и другим сравнительным показателям, помноженным на экспансионистские аппетиты части украинской политической элиты в отношении к белорусскому Полесью, может стать серьезной угрозой для белорусской государственности. Одновременно профессор всецело поддерживал и выступал за укрепление и расширение взаимной торговли между двумя странами.

Первый шаг по налаживанию белорусско-украинских торговых отношений был сделан 12 апреля 1918 года. В тот день делегация БНР, прибывшая в Киев, предложила правительству УНР купить 15 тыс. куб. белорусского леса на сумму 3 млн. 750 тыс. руб., который бы использовался для обеспечения дровами Киева и других

[19] Мітрафан Доўнар-Запольскі. *Выбраннае*…, с. 513.
[20] *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі*…, т. 1, кн. 1, с. 122.

украинских городов в будущий зимний сезон 1918/19 года[21]. Украинская сторона, которая до конца еще не владела информацией о реальной внутриполитической ситуации в Беларуси, пошла на встречу Киевской миссии БНР и согласилась предоставить белорусскому правительству кредит на сумму 300 тыс. руб. в счет будущей поставки древесного топлива[22]. Соглашение стало первой успешной внешнеторговой сделкой, которая пополнила бюджет БНР. И это была первая реальная помощь со стороны М. Довнар-Запольского, который являлся экспертом белорусской делегации во время переговоров[23].

Именно с этого момента началось формирование Белорусской торговой палаты в Киеве под руководством М. Довнар-Запольского. При ее организации последний опирался на опыт западноевропейских стран, где взаимодействие государства и предпринимательского сообщества осуществлялось не через государственные институты, контролируемые правительством, а черех специально созданные общественные учреждения – торгово-промышленные или торговые палаты, которые на практике продемонстрировали гораздо большую эффективность в установлении вертикальных и горизонтальных связей для расширения внешней торговли и укрепления экспортного потенциала страны, а также для развития равноправного партнерства бизнес-сообщества с государственными структурами, чем казенные бюрократические учреждения (министерства и департаменты). Миссия торговых палат виделась не только в посредничестве по обслуживанию отечественных субъектов хозяйствования и коммерсантов на зарубежных рынках и в поиске потенциальных зарубежных партнеров по взаимной торговле. Юридическая и профессиональная компетенция торговых палат распространялась гораздо шире: она охватывала почти все

[21] НАРБ, ф. 325, оп. 1, д. 10, л. 4.
[22] LCVA, f. 582, ap. 2, в. 69, l. 22.
[23] НАРБ, ф. 325, оп. 1, д. 19, л. 55.

сферы внешней торговли. Торговые или торгово-промышленные палаты принимали активное участие в создании многопрофильных информационных баз данных, которые включали различные аспекты внешнеторговой деятельности. В Западной Европе они становятся действенными помощниками и партнерами предпринимателей и коммерсантов. Благодаря им каждый экспортер мог получать детальную информацию о структуре и конъюнктуре зарубежных рынков, консультироваться по сложным вопросам, связанным с особенностями торгового законодательства, налоговой или таможенной политики того или иного государства. Упрощенно торговые палаты можно охарактеризовать как общественные институты по поддержке бизнеса, связанного с внешнеэкономической деятельностью[24].

Профессор М. Довнар-Запольский, кроме теоретических познаний в коммерческом деле и внешней торговле, имел также серьезный практический опыт работы в данной сфере. В 1907 г. он был одним из организаторов и первым директором Киевского коммерческого института, а в 1909 г. избран членом правления Юго-Западного отделения Российской экспортной палаты, созданной по западноевропейскому образцу. Все свои знания и навыки М. Довнар-Запольский успешно применил при создании БТПУ.

Несмотря на все трудности военного и революционного времени, по мнению ученого, внешнеторговые позиции Беларуси на региональных рынках выглядели не хуже украинских. «Зависимость нашего экспорта от Украины, – отмечал М. Довнар-Запольский, – основана на неправильном понимании того, что Украина бо-

[24] А. Блинов, *Торговые палаты и поддержка малого и среднего бизнеса: опыт Запада,* "Мировая экономика и международные отношения", 1994, № 12, с. 126–129; С. А. Смирнов, *Торгово-промышленные палаты: история и современность*, "Экономическая наука", экспресс-выпуск, 2001, №2(7), с. 3; Е. Ю. Галынина, *Российская экспортная палата – представительная организация торгово-промышленного класса России* (1910–1917) [в:] Материалы 12-й Международной конференции молодых ученых, Санкт-Петербург, 2005, с. 546.

гата продуктами, которые нам либо не нужны, либо которые легко заменить. У нас мало используется уголь. И если он когда-либо понадобится, то этот [украинский] уголь не сможет конкурировать с добровским и силезским [из Польши] либо английским, который для нас более удобно получать через Ригу. <…> Производство металла более развито в Украине. Но даже сейчас, несмотря на высокие цены на этот продукт и очевидную его нехватку [в Беларуси], депутация заводчиков обратилась к министру торговли и промышленности [Украины] с просьбой о беспошлинном вывозе своей металлопродукции в Великороссию, поскольку могла возникнуть опасность ее перепроизводства»[25].

Тогдашняя временная зависимость Беларуси от поставок продукции легкой промышленности из Украины, по мнению руководителя БТПУ, основана была на искусственно созданной конъюнктуре. Украина сама не производила эти товары на экспорт, а экспортировала импортный текстиль, шерсть и хлопок через Одессу, а затем перепродавала их с высокой наценкой для северных и восточных соседей. М. Довнар-Запольский считал, что после того, как Польша возобновит производство своего текстиля, польские ткани по более низкой цене и по льготной пошлине «попадут прямо в Беларусь», после чего их украинский реимпорт из Турции, Греции, Италии и других южноевропейских стран потеряет актуальность для белорусских потребителей.

Оперируя фактами, М. Довнар-Запольский оспорил безальтернативность поставок в Беларусь украинских продовольственных товаров. «Украина богата сахаром, – писал он, – но <…> она всегда давала его перепроизводство и по политическим причинам не сможет пойти на сокращение экспорта сахара в Беларусь. Производство сахара в конечном итоге будет развиваться на юге Беларуси, и тогда украинский сахар столкнется с очень сильным

[25] М. Довнар-Запольский [М. Телепень], *Торговые перспективы Белоруссии,* “Белорусское эхо”, 1918, 1 ноября, с. 2.

конкурентом»[26]. В дальнейшем, считал ученый, у Беларуси будет широкий выбор в получении более дешевого сахара из Европы. Кстати, предсказание М. Довнар-Запольского о том, что Беларусь будет способна в перспективе сама наладить собственное товарное производство сахара из отечественного сырья, сегодня полностью оправдалась.

В качестве еще одного примера ошибочности утверждения в «безальтернативности» для Беларуси в 1918 году импорта украинского продовольствия М. Довнар-Запольский рассмотрел ситуацию с поставками украинского хлеба. Профессор справедливо отметил, что пшеничная мука и другие продукты питания из Украины нужны Беларуси не потому, что без них белорусы не могут обойтись, а лишь из-за того, что в период четырёхлетней «германской» войны российская армия «высосала» для своих нужд значительную часть местных продуктов питания. Профессор не без оснований полагал, что с нормализацией политической ситуации в регионе и возобновлением транспортного сообщения зависимость белорусских потребителей от украинской пшеницы, за исключением некоторых ее сортов, значительно снизится, так как появится возможность получать хлеб из Поволжья, Краснодарского края и бассейна Дона[27].

Налаживая контакты с белорусским предпринимателями, М. Довнар-Запольский надеялся, что правительство БНР будет работать в тесном контакте с органами местного самоуправления, где имелось достаточно опытных экономистов-практиков. На деле же оказалось, что губернские и уездные «земцы», а также представители городских управ встали в оппозицию к Раде и НС БНР и отказывались от экономического сотрудничества с «незалежниками». Следует отметить, что в земских и городских органах самоуправления в Беларуси во время Первой мировой войны осело

[26] Там же, с. 3.
[27] Там же,

большое колличество разного рода хозяйственников и чиновников – пришлого элемента из различных регионов бывшей Российской империи, которые в то время служили в различных всероссийских общественных военно-промышленных и благотворительных организациях, обслуживая в основном российскую армию, дислацированную на территории Беларуси. Многие из них являлись членами общероссийских партий (кадетов, трудовиков, эссеров, меньшевиков и большевиков). Не разбираясь в местной специфике Края, относясь с безразличием к насущным потребностях «тутэйшего» населения, они вели себя как заезжие агенты, действуя в угоду своих политических и корпоративных интересов. Были известны случаи, когда эти «земгусары» в начале 1918 года агитировали местное население за присоединение южных белорусских уездов к Украине[28]. М. Довнар-Запольский по этому поводу с грустью отмечал: «Земские и городские деятели <...> решают фундаментальные вопросы местной жизни, смело высказываются за нашу серую свитку, забывая <...> о своих элементарных обязанностях. Это <...> пришлые люди, случайно выброшенные на поверхность течением жизни. Они не вправе решать наши национальные дела <...> и выступать от имени угнетенного народа»[29]. С другой стороны, руководитель БТПУ положительно оценивал роль в развитии внешней торговли Беларуси частных предпринимателей и коммерсантов: «Большинство из них – евреи, которые, однако, не могут подозреваться в том, что они выступают от имени белорусской нации или <...> хотят разорвать связи с белорусским центром. Скорее нужно сказать, что они ведут себя наиболее корректно в отношении к белорусской национальности, но их беспокоит будущее направление торговых путей»[30]. М. Довнар-Запольский был уверен, что в случае, если Беларусь обретет реальную независимость, – местные еврейские

[28] ЦДАВО Украіны, ф.3766, оп. 1, д. 186, л.38.

[29] Довнар-Запольский, М. [М. Телепень]. *Торговые перспективы Белоруссии*…, с. 3.

[30] Там же.

торговцы будут верными союзниками белорусов. В своих рекомендациях он также советовал правительству БНР при организации внешнеторговой деятельности не только тестно взаимодействовать с торговыми посредниками, но и напрямую связываться с производителями, в том числе с помещиками-землевладельцами, заводчиками, кооперативами, артелями, и договариваться с ними по взаимной организации экспорта.

В начале апреля 1918 г., еще до образования БТПУ, М. Довнар-Запольский создал в Киеве «Временное белорусское бюро торговли»[31]. Вскоре он представил правительству БНР свои идеи по созданию новой коммерческой организации с более широкими полномочиями. Они были одобрены НС БНР и включены в правительственное постановление о создании Белорусской торговой палаты в Украине от 24.04.1918 г.[32] 26 апреля 1918 года НС БНР утвердил устав БТПУ (Постановление № 295). С этой даты официально было заявлено о создании Палаты[33].

Основная цель Белорусской торговой палаты в Киеве, в соответствии с Указом НС БНР, состояла в том, что данное коммерческое предприятие должно было «представлять белорусские торговые интересы на территории Украины, защищать права и собственность белорусских предприятий и частных лиц перед украинским правительством и обеспечивать законное присутствие в арбитражных судах». Предполагалось, что БТПУ будет способствовать расширению товарооборота между Украиной и Беларусью, предоставлять квалифицированную юридическую помощь субъектам хозяйствования и коммерческим посредникам при заключении торговых контрактов, а также, при необходимости, брать на себя обязательства по временному хранению поставляемых товаров и их доставке потребителям[34].

---

[31] *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі*…, т. 1, кн. 1, с. 123.

[32] НАРБ, ф. 325, оп.1, д.19, л. 58.

[33] НАРБ. Ф. 325. Оп. 1. Д. 19. Лл. 60–60об.

[34] НАРБ, ф. 325, оп. 1, д. 19, л. 59.

С апреля по июнь 1918 года, пока правительство УНР не признало полномочия консульства БНР в Киеве, БТПУ фактически выполняла консульские функции белорусского представительства в Украине [35]. Следует также отметить, что Белорусская торговая палата в Киеве была создана на 2 месяца раньше, чем Центральная Белорусская торговая палата в Минске, которой за несколько месяцев своего существования фактически ничего не удалось реально сделать для активизации внешней торговли Беларуси[36].

Еще один факт: с конца апреля 1918 г., по инициативе М. Довнар-Запольского, древний герб Великого княжества Литовского стал использоваться в качестве основного элемента официальной печати БТПУ – это решение было принято почти на месяц раньше, чем постановление Рады БНР о признании герба «Погони» в качестве государственного символа Белорусской Народной Республики[37]. Надо сказать, что до мая 1918 г. белорусское правительство использовало в качестве государственного символа БНР неуклюжую графическую комбинацию снопов, граблей и косы, что дало повод язвительно называть ее «Мужицкой республикой»[38].

В вопросе об исторической преемственности между ВКЛ и БНР М. Довнар-Запольский пошел дальше: предложил использовать в законотворчестве и для обозначения государственных институтов и учреждений БНР старосветскую терминологию ВКЛ XV–XVI вв.[39] В развитие своей идеи он предложил переименовать

---

[35] *Назначение,* "Белорусское эхо", 1918, 10 июня.

[36] НАРБ, ф. 325, оп. 1, д. 19, лл. 57–57об.

[37] Оригинальный оттиск печати БТПУ был обнаружен одним из автором этой публикации в 2018 г. в Национальном историческом музее Беларуси.

[38] С. Шупа, *Падарожжа ў БНР*, Прага-Мінск, 2018, с. 62; А. Чернякевич, *БНР. Триумф побежденных*, Минск, 2018, с. 68.

[39] В мае 1918 года минская газета «Вольная Беларусь» опубликовала обращение профессора к руководству БНР, в котором последний заявил: «Сейчас идет государственное строительство. Естественно, возникает идея [возвращения] старой терминологии государственных учреждений, то есть, [возникает вопрос:] оставить ли нынешние чужие имена <…> или мы должны вернуться к названиям

БТПУ (в белорусскоязычном варианте) на «Беларускую гандлёвую ізбу ва Ўкраіне», но все эти инициативы были отклонены[40].

Важнейшим фактором успешности любой организации всегда были и есть ее кадры, т.е. уровень квалификации нанятых работников, наличие у последних необходимого опыта практической деятельности в избранной сфере, а также умение эффективно и слаженно работать в одной команде с коллегами. Основываясь на архивных документах, мы можем утверждать, что М. Довнар-Запольский при организации БТПУ и в процессе её управления показал себя как опытный администратор и умелый руководитель. При подборе сотрудников для БТПУ он как работодатель в меньшей степени обращал внимание на политические взгляды кандидатов. Главным критерием принятия в штат сотрудников БТПУ являлись профессиональные знания и предыдущий опыт работы кандидата. М. Довнар-Запольского даже не смущала «западнорусская» политическая ориентация отдельных коллег. Компетентность, ответственность, преданность компании – вот что интересовало в первую очередь нанимателя в потенциальном кандидате на ту или иную должность. В тогдашней политической ситуации, когда Киев был охвачен массовой безработицей, какой-то дополнительной сверхмотивации для добросовестного исполнения своих обязанностей, работая штатным сотрудником БТПУ, не требовалось.

нашего державного права – к родным, порой забытым нами терминам. […] Мне кажется, что мы должны вернуться к терминологии законодательства нашего родного державного права <…>. Я бы попросил соотечественников не бояться нашей старосветской правовой терминологии. Вся она сложилась у нас в XVI веке; и ей наши предки пользовались аж до XVIII века и частично даже до 1830 г. И наши отцы ими называли часто российские царские учреждения. Не нужно думать, что эта терминология польского права, – мы будем восстанавливать наш правовой язык Литовского Статута, который использовался как закон до 1830 г. А терминология Статута сформировалась во времена нашей государственной (посолитой) независимости. Нам нужно расстаться с российским правом и терминологией». (См.: М. Доўнар-Запольскі, *К пытанню аб найменьні дзяржаўных установаў*, “Вольная Беларусь”, 1918, 26 мая. №19, с. 3).

[40] *Гандлёвы абмен з Украінай,* “Вольная Беларусь”, 1918, 30 чэрвеня. (№ 24), с. 1–2.

В начале своего существования БТПУ столкнулась с рядом серьезных проблем. Кайзерская Германия стремилась максимально ограничить крупные поставки украинского хлеба и других продовольственных товаров в Беларусь, так как сама была заинтересована в их вывозе в «Faterland» в рамках заключенного Брестского «хлебного» договора. Кроме того, германская оккупационная администрация, не признававшая БНР, при разрешении отдельных поставок хлеба, сахара, угля и метала из Украины в Беларусь удовлетворяла в первую очередь запросы тамошних земских и городских управ, а не Народного секретариата Беларуси[41]. С другой стороны, руководство УНР стремилось не допускать белорусских торговых посредников в южные уезды Беларуси (Гомельский, Речицкий, Мозырьский, Пинский и др.), которые в одностороннем порядке были объявлены «украинскими» и были включены во внутреннюю торговлю Украины. Украинская сторона также стремилась договориться с немцами о беспрепятственном использовании в торговых интересах Полесской железной дороги и водных путей Днепро-Припятского бассейна[42].

В июле 1918 года гетманат Украины усилил таможенный контроль за вывозом украинской сельскохозяйственной продукции в Беларусь, подозревая, что часть ее контрабандным путем поставляется в Советскую Россию. Негативным последствием такой ситуации стало значительное сокращение с лета 1918 г. грузовых перевозок между Беларусью и Украиной. Согласно сведениям В. Метлицкой-Лебедевой, только через Гомельский железнодорож-

[41] *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі*…, т. 1, кн. 1, с. 65.

[42] Кайзеровская Германия согласилась в рамках подписанного Брестского мирного договора признать южные уезды Гродненской, Минской и Могилевской губерний за Украиной. При правительстве УНР планировалось создать так называемую «Дреговицкую землю» с административным центром в Мозыре. В период правления в Украине гетмана П. Скоропадского Гомельский уезд должен был войти в состав Черниговской губернии, Речицкий, Мозырьский и Пинский уезды – в состав Полесской губернии. (См.: В. М. Лебедзева, *Украінская мытня на Беларускім Палессі*…, с. 54–55).

ный узел движение грузовых и пассажирских поездов в обоих направлениях по маршруту Гомель – Чернигов весной 1918 г., в сравнении с предыдущим годом, сократилось почти вдвое[43].

Представители продовольственных комитетов, делегированные губернскими и городскими органами самоуправления Беларуси и приезжавшие в Киев и другие украинские города с целью подписания контрактов на поставку украинского продовольствия, слабо ориентировались в реалиях украинского рынка. У них не было точной информации о своих потенциальных торговых партнерах. Вместо того, чтобы в условиях экономического кризиса взамен украинского хлеба, сахара, металлоизделий предложить бартерные поставки белорусского леса, картофеля, продуктов животноводства, последние предлагали для расчета обесцененные бумажные купюры уже несуществующей царской России или Временного правительства, покупательская способность которых снизилась в сравнении с довоенным временем в десятки раз[44]. Проблема усугублялась еще тем, что белорусские торговые посредники действовали разрозненно, без должной координации между собой, выставляя на продажу мелкие партии товаров. Это увеличило их рыночную стоимость и не способствовало росту продаж[45]. Следовало также учитывать и то, что на белорусско-украинской границе процветала контрабанда в таких масштабах и объемах, что серьезно подрывала легальную торговлю. На все эти негативные моменты накладывался разрастающийся транспортный колапс, связанный с неисправностью путей сообщения, проблемами с подвижным

[43] В. М. Лебедзева, *Украінская мытня на Беларускім Палессі*…, с. 56.

[44] Пакупательская способность царского рубля в начале 1918 года упала до 2 копеек в сравнении с 1914 годом. (См.: *Обесценивание старого русского рубля*, "Минский голос", 1918, 16 апреля).

[45] Руководство БТПУ констатировала в своем отчете Народному секретариату БНР в мае 1918 г., что «приезжающие из Беларуси в Украину представители земских и городских продовольственных комитетов с целью приобретения необходимых товаров <…> предлагают деньги, за которые невозможно купить продовольствие, особенно хлеб». (См.: НАРБ, ф. 325, оп. 1, д. 8, л. 129).

составом (отсутствие в необходимом количестве исправных паровозов и вагонов), а также нехваткой машинистов и кочегаров для паровозных бригад. Были нередкими случаи, когда уже оплаченные партии товаров при доставке заказчикам необоснованно конфисковывались по пути следования немецкими военными властями или украинскими таможенниками. Так, например, в апреле 1918 г. большая партия продовольственной пшеницы из Полтавской губернии, закупленная Рогачевской земской уездной управой, так и не попала по месту назначения в результате ее неправомерного изъятия[46]. Все это делало белорусско-украинские торговые отношения неэффективными и весьма рискованными для бизнеса.

Чтобы минимизировать имеющиеся риски в товарной цепочке взаимной торговли «производитель – торговец – потребитель» белорусской стороне необходимо было решить следующие задачи:

– организовать работу по обслуживанию бизнес-клиентов с использованием прогрессивных маркетинговых подходов и методов;

– добиться от украинских властей легитимизации и юридической регистрации БТПУ в качестве официального учреждения БНР в целях беспрепятственного осуществления своей деятельности на всей территории Украины;

– получить гарантии от немецких оккупационных властей в беспрепятственном перемещении товаров через белорусско-украинскую границу;

– взять под контроль перевозку грузов, обеспечив их необходимым количеством паровозов и товарных вагонов;

– договориться с украинской стороной о взаимных таможенных преференциях и снижении акцизов;

– иметь возможность заключать торговые соглашения не только с украинскими партнерами, но и с другими внешнеторговыми агентами, действующими в то время на территории Украины;

---

[46] В.М. Лебедзева, *Украінская мытня на Беларускім Палессі ў 1918 годзе* …, с. 58–59.

– при отсутствии на территории Украины белорусских банков или их филиалов заключить соглашение с одним из украинских банков по финансированию на льготных основаниях торговых операций БТПУ и предоставлению ей кредитов по низким ставкам.

Под решение этих задач была приспособлена и организационная структура Палаты. Наряду с центральной администрацией (управой), наделенной широкими полномочиями, имелись также консультативное и информационное бюро, технический отдел и служба агентов-продавцов. Позднее при Палате было создано статистическое бюро, которое занималось сбором информации о кредитоспособности участников торговых операций, анализом различных показателей белорусско-украинского товарооборота[47].

Постепенно руководство БГПУ наладило сбор информации о текущих изменениях на товарном рынке Украины, начало составлять отчеты для правительства БНР о ситуации в промышленном и аграрном секторе южной соседки Беларуси. Но главной обязанностью ее сотрудников стало предоставление юридических консультаций белорусским торговцам и предпринимателям при заключении торговых соглашений, а также поиск для них новых потенциальных партнеров. Для продвижения белорусских товаров на украинский рынок Палата сотрудничала как с частными предпринимателями и земледельцами, так и с различными сельскохозяйственными и потребительскими артелями, кооперативами, промышленными предприятиями[48].

Учитывая сложные отношения руководства БНР с местными органами самоуправления, БТПУ стремилась самостоятельно наладить деловые контакты с городскими и земскими управами. Руководство Палаты неоднократно приглашало к себе в Киев представителей земств и исполнительных органов городского самоуправления Беларуси для участия в торговых сделках. Так, 17 июня

[47] НАРБ, ф. 325, оп. 1, д. 19, л. 58–58об.
[48] Там же, ф. 325, оп. 1, д. 8, лл. 129–129об.

1918 г. на заседании Управы БТПУ коммивояжеры от «земцев» и «горожан» единодушно поддержали предложение Палаты о том, что их торговые сделки будут осуществлятся через посредничество последней. Тогда же они положительно отозвались о проделанной работе БТПУ по налаживанию торговых связей между Беларусью и Украиной и заявили о своей поддержке последней[49].

За свое посредничество в торговых соглашениях торговые агенты БТПУ брали довольно низкий процент от суммы сделки – от 2 % до 5 %. Палата требовала от своих клиентов заранее предоставлять информацию о номенклатуре экспортируемых товаров, объеме поставок и точном времени отправки товара в Украину. БТПУ также оказывала необходимую юридическую помощь своим клиентам по надлежащему исполнению контрактов, заказов, правильному ведению деловой документации, а также по составлению и подаче обращений на немецком языке в адрес германской оккупационной администрации для получения разрешения на перевозку грузов[50].

БТПУ предложила своим партнерам новую услугу: дабы те не ехали сами в Киев для собственноручного согласования и подписания торговых соглашений, руководство Палаты предлагала предоставить это своим квалифицированным сотрудникам в качестве доверенных юридических лиц. В своей докладной записке на адрес НС БНР в мае 1918 г. М. Довнар-Запольский писал: «Сегодняшняя практика показала, что разрозненные индивидуальные ходатайства по реализации мелких партий товаров не поддерживаются в правительстве Украины или пользуются низким спросом. Розничная продажа привозных товаров становится убыточной. Поэтому местным продовольственным комитетам предлагается действовать через Палату, которая, примет все необходимые меры для удовлетворения запроса, так как она является официальным учрежде-

[49] НАРБ, ф. 325, оп.1, д. 16, л. 91.
[50] Там же, ф 325, оп. 1, д. 8, лл. 129–129об.

нием белорусского правительства, признанная также и украинским правительством. Для продукции, которая производится на фабриках и заводах и может быть реализована в скором времени, палата примет на себя представительские обязанности для их продажи по выгодным условиям. Поэтому желательно, чтобы фабриканты и заводчики дали право Палате для представления их интересов на сбыт продукции. В обмен на нашу продукцию будет возможно получить право на вывоз продуктов питания, а равно и всяких других. Поэтому управы, фирмы и частные лица могут давать или через своих представителей или непосредственно сами пересылать Палате в письменной форме заявки на заказы на необходимые им продукты с обозначением объема, качества, а равно и максимальных цен продаж»[51]. Предлагаемая схема существенно упрощала и ускоряла бы торговые операции, так как значительно сокращало время, которое уходило на утомительные челночные поездки коммерсантов из Беларуси в Украину и обратно для очередного согласования несущественных вопросов, касающихся выполнения контрактов.

Сотрудники БТПУ делали все, чтобы взять под свой контроль всю цепочку транспортировки грузов к месту прибытия: сами занимались формированием подвижного состава, бились за каждый товарный вагон для перевозки закупленных товаров, чтобы не допустить продолжительных простоев железнодорожных составов, направляемых в Беларусь. Чтобы оптимизировать грузоперевозки они занялись «интегрированием» (укрупнением) небольших партий товаров от разрозненных поставщиков в более крупные, формируя их на временных арендуемых складах. Разумный отказ от приобретения для этих нужд постоянных складов также значительно удешевляло транспортные расходы. Используя современную терминологию, М. Довнар-Запольский и его сотрудники уже тогда использовали в своей посреднической деятельности эле-

[51] НАРБ, ф. 325, оп. 1, д. 8, л. 129об.

менты *аутсорсинга*[52], беря на себя за небольшую дополнительную доплату основную организационно-правовую и финансовую ответственность по управлению товарными потоками, которые ранее выполняли сами предприниматели.

БТПУ позаботилась о том, чтобы обеспечить города и поселки Беларуси необходимыми объемами хлеба и других продуктов питания из Украины. М. Довнар-Запольский и его сотрудники при необходимости обязались предоставить белорусским потребителям не менее 1,5 млн. пудов украинского хлеба[53]. Палата также бралась за организацию транзитных перевозок через Украину в Беларусь иных закупленных для Беларуси на Дону, Кубани, Кавказе и Прикаспийском регионе продуктов питания и товаров народного потребления (табак, вино, рыба, масло, соль, нефтепродукты)[54]. Зная о большой потребности правительства и органов местного самоуправления Украины не только в дровах, но и в ценной обработанной древесине, руководство БТПУ приложило также немало усилий по их бесперебойной поставке из Беларуси.

26 апреля 1918 года НС БНР обратился к министру продовольствия УНР с просьбой напрямую организовать взаимные поставки товаров: «Ввиду незначительных запасов продовольствия, которое находится в распоряжении Беларусской Народной Республики <...> и из-за того, что в пределах бывшей прифронтовой полосы в Беларуси сгруппировалось большое количество беженцев, с це-

---

[52] Аутсорсинг (от англ., out – «внешний» и sourcing – «ресурс») – термин, введенный в логистическую сферу только в 1970-е годы, но который наиболее полно характеризует новационный подход БТПУ. Это процесс передачи одной компанией части бизнес-процессов другой организации, которая является более компетентной и опытной в данной сфере деятельности. Такая форма дает большие конкурентные преимущества, позволяет существенно сократить временные и финансовые издержки в цепочке товарооборота от производителя к потребителю.

[53] НАРБ, ф. 325, оп. 1, д. 8, л. 129об.

[54] Мазец, В. *“Мы мабілізуем свае сілы і тут выкуем дзяржаўную волю свайго народу”,* [в:] Беларусь в XX ст., Мінск, 2002, вып. 1, с. 326.

лью избежать болезней из-за недоедания Народный секретариат БНР имеет честь обратиться к Вам, чтобы засчитать в наряд на текущий месяц [апрель] 500 вагонов хлебных грузов, в том числе 250 вагонов пшеничной муки и 250 вагонов ржаной муки. Порядок закупки названных товаров <...> Народный Секретариат БНР желает согласовать совместно с Министерством продовольствия [УНР] и Белорусской торговой палатой в Киеве»[55]. Судьба этого обращения неизвестна. Скорее всего, оно осталось без ответа из-за смены власти в Киеве и установления в Украине гетманского режима П. Скарапского в конце апреля 1918 года. Несмотря на все эти политические пертурбации, спрос на белорусские лесоматериалы на потребительском рынке в Украине (спички, фанера, обувные колодки, скипидар, смолы и т.п.) оставался очень высоким. Руководство БТПУ информировало Минск, что в Украине существуют десятки «горячих» заявок на эти и другие изделия, «поскольку цены здесь хорошие и имеют тенденцию к росту, поэтому продажа наших товаров может быть прибыльной»[56].

Уже в середине мая 1918 г. официальные представители правительства гетмана подтвердили свою заинтересованность в дальнейшем развитии украинско-белорусских торговых отношений. 15 мая 1918 года Белорусская миссия в Киеве получила 50 тыс. руб. – это была часть ранее обещанного украинского кредита. Половина этой суммы ушла на нужды Рады и НС БНР, 10 тыс. руб. были выделены на организационные расходы по созданию в Минске Белорусского университета и еще 15 тыс. – на нужды Белорусского представительства в Киеве[57].

Эти и последующие денежные транши 300-тысячного украинского кредита частично улучшили финансовое положение БНР, тем самым укрепив позиции белорусских «незалежников» и повысив

[55] НАРБ, ф. 325, оп. 1, д. 10, л. 205.
[56] Там же, оп. 1, д. 8, лл. 129–129об.
[57] LCVA, f. 582, ap. 2, b. 69, l. 66–66 ap

их политический вес в конкуренции с пророссийскими деятелями, осевшими в земских собраниях и городских думах Беларуси[58]. По состоянию на 1 июля 1918 года на счету правительства БНР было уже почти 133 тыс. руб., большая часть которых – 125 тыс. руб., – состояла из «украинских денег», выплаченных за поставку в Киев дров[59]. К середине августа правительство БНР получило оставшуюся часть украинского кредита[60].

Для организации бесперебойных и регулярных поставок белорусских товаров в Украину БГПУ неоднократно посылала своих агентов для их обеспечения. Так, в июне 1918 года на Гомельщину Палатой был откомандирован ее уполномоченный представитель А. Капустянский, который получил разрешение от оккупационной администрации обеспечить беспрепятственный экспорт лесоматериалов в Украину, а также согласовывал поставки других экспортируемых товаров. В частности, он добился предоставления 25 специальных железнодорожных платформ для перевозки леса, одновременно проверил качество древесины, закупленной украинцами при посредничестве Палаты у бобруйских купцов, которая перед отправкой временно хранилась на товарных станциях Жлобина и Буда-Кошелева. В своем итоговом отчете он отметил, что «закупленные дрова очень высокого качества, высушены, аккуратно штабелированы и размещены на удобных участках станций», что соответствовало условиям подписанного контракта[61].

Прибыль Белорусской торговой палаты в Киеве шла не столько на свое саморазвитие, сколько на организационные и финансовые нужды Рады и правительства БНР. Палата финансировала деятель-

---

[58] LCVA, f. 582, ap. 2, b. 97, l. 3–10; *Хроника*, “Минский голос”, 1918, 16, 17 ноября; *Хроника*. “Новый вестник”, 1918, 17 ноября; *Хроника*, “Минская газета”, 1918, 18 ноября; J. Gierowska-Kałłaur, *Polacy i Białorusini we wzajemnych opiniach w latach 1918–1921,* Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej, 2007, z. XLII, s. 40.

[59] LCVA, f. 582, ap. 2, b. 97, l. 3.

[60] Там же, f. 582, ap. 2, в. 97, l. 10.

[61] ЦДАВО України, ф 1118, оп. 1, д. 9, л. 4.

ность белорусского консульства в Киеве, а также ряда важных внешнеполитических акций БНР и отдельных белорусских издательских проектов. Так, в октябре 1918 года она предоставила ссуду в 15 тыс. руб. председателю Чрезвычайной миссии БНР А. Луцкевича для поездки в Берлин и Киев по ведению переговоров о политическом признании БНР[62]. А в ноябре 1918 г. Палата пожертвовала из своего тогда уже скромного бюджета еще 2 тыс. руб. на нужды Рады БНР. Около половины указанной суммы ушло на поддержку виленской белорусской газеты «Гоман»[63].

БТПУ так и не смогла договориться ни с одним из украинских или иностранных банков на территории Украины об инвестиционной поддержке своей деятельности. Палата не смогла также заключить какие-либо международные соглашения с иностранными партнерами о взаимных поставках товаров. В самом конце своей деятельности, 31 декабря 1918 года, к руководству БТПУ обратилась Дальневосточная экспортная компания с просьбой заключить торговое соглашение на поставку в Беларусь китайских и японских «колониальных» товаров (чай, кофе, рис, сигареты, хинин, стрихнин, камфорного масла, различных тканей, одежды и обуви), а также австралийского сливочного масла, железнодорожных рельс и других промышленных товаров и материалов из США. Товарные поставки предлагалось отправлять в Беларусь транзитом по морю до Одессы, а затем по железной дороге через всю Украину. М. Довнар-Запольский отказался от этого предложения, потому что оно выглядело очень рискованным по транспортной логистике и невыгодным по ценовым критериям[64].

С конца лета 1918 года БТПУ столкнулась с серьезными препятствиями в осуществлении своей деятельности, создаваемыми как политическими оппонентами БНР внутри Беларуси, так и в самом

[62] НАРБ, ф. 325, оп. 1, д. 30, л. 6.
[63] Там же, ф. 325, оп. 1, д. 30, л. 8.
[64] Там же, ф. 325, оп. 1, д. 37, лл. 12–12об.

Киеве со стороны украинских властей. Принципиальная поддержка Палатой руководства БНР не устраивала представителей пророссийских партий в Беларуси, которые в основном контролировали органы местного самоуправления (земства и городские думы). В конце лета 1918 годв они усилили свое давление на политические институты БНР. 25 августа 1918 г. на Объединенном съезде органов самоуправления и кооперативных организаций Минской губернии, где доминировали сторонники автономии Беларуси в составе России, была предпринята попытка создать альтернативный представительный орган власти в Крае, в противовес БНР, чтобы тем самым перехватить инициативу в вопросе дальнейшей политической судьбы страны. Но «призрака двоевластия» из-за разногласий в самом лагере «пророссийских демократов» так и не возникло. Последние добились лишь принятия резолюции о начале создания такого краевого органа и договорились о формировании его экономической основы через организацию собственной коммерческой структуры для установления торговых связей с соседями[65]. В развитие этого решения «земцы» и «думцы» образовали «Торгово-экономический совет Беларуси» (ТЭСБ). Его руководство, положительно оценивая проделанную работу на внешнеторговой ниве Белорусской торговой палаты в Киеве, призвало М. Довнар-Запольского «отказаться от формальной связи» с правительством БНР и перейти на сторону пророссийских сил, начав работать «на основе широких общественных организаций»[66]. Но это «выгодное предложение» М. Довнар-Запольский вежливо, но без колебаний отклонил[67].

«Внутренние» противники БНР неоднократно предпринимали попытки дискредитировать деятельность БТПУ, обвиняя ее руководство в некомпетентности и финансовых злоупотреблениях. На адрес правительств БНР и Украины неоднократно приходили «сиг-

[65] *Белорусская рада или шайка проходимцев,* “Звезда”, 1918, 26 октября, с. 3.
[66] Там же.
[67] Там же.

налы» на руководство Палаты о «неправомерных действиях <…> при закупках и поставках товаров»[68]. Тренд гетманата П. Скоропадского в сторону сближения с россиийским Белым движением внёс определенный раскол и среди членов белорусской колонии в Киеве. Уже в декабре 1918 года, приехавший в украинскую столицу известный политически авантюрист и сторонник «единой и неделимой России» Александр Баханович (бывший председатель Гродненского воинского союза и Центрального комитета общественных организаций Гродненской губернии), найдя себе в союзники экс-консула БНР в Украине Григория Базаревича, предпринял вброс дезинформации относительно М. Довнар-Запольского, обвинив последнего в серьезных нарушениях в финансовой отчетности при ведении торговых дел[69].

В ответ на эти «сигналы» Народный секретариат БНР и параллельно с ним проверочная комиссия украинского правительства провели в конце августа – начале сентября 1918 года ревизию торговой и финансовой деятельности БТПУ. После этой проверки со стороны НС БНР была составлена докладная записка. Благодаря ей мы сегодня имеем некоторое представление не только о финансовом положении Палаты, но и характере и масштабах ее коммерческой деятельности[70].

Как видно из анализа вышеприведенного документа, почти все активы БТПУ были инвестированы в осуществление внешнеторговых операций. Наличных денег в кассе палаты оставалось менее 700 руб. Это указывает на то, что в отсутствие долгосрочных государственных или банковских ссуд, БТПУ могла полагаться только на «короткое финансирование», используя «быстрые» деньги, полученные от своих клиентов при осуществлении купли/продажи

[68] НАРБ, ф. 325, оп 1, д. 37, л. 10.

[69] А. Чарнікевіч, *Аляксандр Бахановіч. Дырыкторыя па-беларуску. Гісторыя палітычнага авантурыста, які спрабаваў разыграць беларускую карту,* "Абажур", 2003, № 4(100), с. 57.

[70] НАРБ, ф. 325, оп 1, д. 37, л. 2.

товаров, а также деньги, заработанные за посреднические и другие услуги. Итоговый проверочный документ комисссии НС БНР как раз отражал хорошие показатели коммерческой деятельности БГПУ, про что свидетельствуют, например, размеры платежей Палаты в Киевское акцизное управление. Акцизы, выплаченные БТПУ при покупке-продаже сахара, соли, спичек, сигарет, папирос, махорки, керосина, спиртосодержащих смесей, составили сумму свыше 2 млн. руб. (!)[71].

В целом, Ревизионная комиссия НС БНР не обнаружила каких-либо серьезных финансовых нарушений в деятельности Палаты, тем более преднамеренных злоупотреблений со стороны ее руководства. Было отмечено, что из-за спешности при организации работы БТПУ на начальном этапе последняя порой осуществляла внешнеторговые сделки, не успев наладить работу собственной бухгалтерии по учету проходящих через предприятие финансовых потоков. Далее Комиссия отметила: «Постепенно все приводилось в порядок. <…> выявленные недостатки можно рассматривать как чисто технические недочеты, которые <…> не имеют отношения к реальной стороне дела. Работа Палаты постепенно прогрессирует, но в первую очередь необходимо наладить ее учетно-бухгалтерскую часть. Протоколы Правления Палаты находятся в порядке, как и документы, предоставленные клиентами по завершении всех операций»[72].

Непростые отношения складывались у БТПУ и с правительством гетманата Украины, которое так официально и не признало юридический статус БТПУ и не позволило ей легально работать по всей территории Украины[73]. Назначенному в мае 1918 г. новому консулу Украинской державы в Минске Анатолию Квасницкому было поручено фактически отобрать бизнес у БТПУ, взяв управление тор-

[71] Там же, ф. 325, оп. 1, д. 37, л. 1.

[72] НАРБ, ф. 325, оп. 1, д. 37, л. 10об.

[73] І. Б. Матяш, *Українська консульська служба 1917–1923 рр. як державний інститут: становлення, функціонування, персоналії…*, с. 145–147, 354–360.

говым оборотом между Беларусью и Украиной в свои руки. Большого доверия у правительства БНР и руководства БТПУ личность нового украинского посланника не вызывала, а его стремление монополизировать торговлю с Беларусью вызвало нескрываемое неудовлетворение. А. Квасницкий как уроженец Украины, после получения диплома юриста 17 лет проработал в Минском окружном суде. Он был близок к местной партийной группе российских конституционных демократов и за долгие годы проживания в Минске ничем не проявлял своей «украинскости». В правительстве БНР его скорее воспринимали «русским», чем украинцем. Тем не менее киевское правительство выразила новому назначенцу полное доверие. В июне 1918 г. А. Квасницкий проявил большую активность по организации в белорусской столице Минской украинской торгово-промышленной палаты, которая в обход правительства БНР и Белорусской торговой палаты в Киеве должна была напрямую проводить торговые сделки с местными предпринимателями по закупке необходимых для Украины товаров и в первую очередь лесоматериалов. «Минское консульство, – заявлял А.М. Квасницкий, – <…> станет одним из первых по товарообмену [в Украине] и даст миллионные обороты»[74]. Он надеялся привлечь на свою сторону местных торговцев, озвучивая идею создания в Минске филиала Украинского госбанка, который, по словам консула, мог бы осуществлять льготное кредитование торговых сделок местных предпринимателей. Но «благие» намерения по ряду причин реализованы не были, в том числе по причине нехватки финансов по их обеспечению, а также из-за позиции местной германской оккупационной администрации.

В начале сентября 1918 года в Киев для заключения нового белорусско-украинского торгового соглашения была направлена новая правительственная делегация БНР в составе председателя Бело-

[74] І. Б. Матяш, *Українська консульська служба 1917–1923 рр. як державний інститут: становлення, функціонування, персоналії…*, с. 147.

русской центральной торговой палаты Петра Кречевского и руководителя Народного секретариата финансов БНР Федора Верниковского. Последние попытались заключить новое экономическое соглашение с гетманским правительством. Но эта миссия белорусских представителей фактически закончилась ничем. Уже новый состав правительства БНР, переименованного в «Раду министров» во главе с А. Луцкевичем, в ноябре – декабре 1918 г. попытался перезагрузить торговые отношения с Украиной. 20 ноября 1918 года Рада министров БНР информировала Министерство иностранных дел Украинской державы о том, что создана специальная комиссия по созданию на базе БТПУ Белорусского торгово-экономического бюро в составе М. Довнар-Запольского, И. Красковского и А. Цвикиевича. Новообразованному Бюро должны были быть подчинены все прочие торгово-экономические учреждения Беларуси на территории Украины, и ей предоставлось право подписать новое белорусско-украинское торговое соглашение на условиях режима наибольшего благоприятствия[75].

Чуть позже был согласован проект этого нового внешнеторгового соглашения. Белорусская сторона в основном договорилась с гетманатом на поставку в Беларусь украинской муки, сахара и мыла взамен на белоруские лесоматериалы, дрова и спички. Весь товарообмен планировалось регистрировать, технически же регистрацию должно было обслуживать Белорусское торгово-экономическое бюро. Одновременно ставились задачи через взаимодействие с министерствами путей сообщения, торговли и промышленности Украины решить вопросы о вагонообмене и об условиях транспортировки грузов. Договоренность была признана германскими властями, которые обещали не создавать препятствий движению этих грузов по железной дороге. Белоруская сторона планировала с украинскими властями открыть 5 регистрационно-пограничных пунктов в Мозыре, Лунинце, Речице и Гомеле для контроля и ста-

[75] ЦДАВО, ф. 3766, оп. 1, д. 139, л. 35.

тистического учета взаимных товарных поставок. Позднее планировалось дополнительно организовать еще два таких пункта в Полоцке и Орше, которые бы обеспечивали «бесшовный» украинский транзит товаров через белорусскую территорию в Балтийский регион с их таможенным оформлением на северном участке границы Беларуси[76].

Реализация этого соглашения была сорвана занятием белорусской территории большевиками, а также внутриполитическим кризисом в Украине и тем же вторжением на ее территорию советских войск. В декабре 1918 года, после капитуляции Германии в Первой мировой войне, положение гетмана П. Скоропадского стало шатким. Оппоненты гетманата, в лице Директории УНР во главе с С. Петлюрой, уже двинулись с верными войсками на Киев. Последний «атаман-министр» гетманского правительства С. Гербель как активный сторонник сближения с российским Белым движением, не был заинтересован в тесных политических и экономических связях с БНР. Белорусское торговое представительство в Киеве еще просуществовало до начала февраля 1919 года, пока большевики не оккупировали украинскую столицу, но ее деятельность в этот период неопределенности носила, скорее, формальный характер.

Осмысливая итоги деятельности БТПУ, мы можем отметить, что названное белорусское внешнеторговое предприятие сыграло важную роль в политическом выживании институтов Белорусской Народной Республики в 1918 году. Финансовая поддержка БТПУ позволила Раде и правительству БНР довольно успешно конкурировать со своими внутренними оппонентами, которые доминировали в местных органах самоуправления и придерживались пророссийской ориентации. В благоприятный период своей деятельности БТПУ также активно финансировала ряд внешнеполитических

[76] В. Мазец, *“Мы мабілізуем свае сілы і тут выкуем дзяржаўную волю свайго народа”...,* с. 326.

инициатив правительства БНР, включая отправку белорусских делегаций в Киев и Берлин для ведения переговоров с германскими, российскими и украинскими официальными представителями. Денежные субсидии БТПУ помогли просуществовать еще некоторое время ряду белорусских издательских проектов (как, например, виленской газете «Гомон»).

Следует еще отметить тот факт, что руководство БТПУ, оставаясь твердым приверженцем независимости Беларуси, все же в своей деятельности стремилась действовать «поверх барьеров», активно сотрудничая также с хозяйственными структурами местных органов самоуправления, несмотря на их негативное отношение к БНР. М. Довнар-Запольский был уверен, что экономика, совместная деятельность в хозяйственной и торговой сферах должны сближать, а не разъединять сторонников разных взглядов на будущее своей страны во имя этого будущего. Только так могла возникнуть устойчивая почва для общенационального консенсуса и консолидации всего белорусского общества. В перспективе это могло создать более широкую социальную базу для воплощения идеи «Вольной Беларуси» из мечты в реальность.

Не будь этого начального этапа сотрудничества белорусских национальных организаций в Киеве с официальными органами Украинской Народной Республики в 1918 году, в том числе тесных контактов БТПУ с украинским правительством, руководство БНР в изгнании могло ии не получить в 1919 г. украинский кредит в 3 млн. укр. карбованцев для продолжения своей деятельности в эмиграции.

Короткая история существования Белорусской торговой палаты в Украине является хорошим примером того, как при профессиональном подходе к делу, умелом маркетинге и планировании, при разумной кадровой политике даже со скромными финансовыми и материальными ресурсами, можно добиться хороших результатов во внешнеэкономической деятельности. Безусловно, в первую очередь это была заслуга Митрофана Довнар-Запольского. Послед-

ний видел будущее экономическое развитие Беларуси только через укрепление политического суверенитета Беларуси и достижение внутриполитической стабильности в стране при единстве белорусской политической элиты по фундаментальным вопросам государственного строительства. Он считал, что белорусская экономика должна в первую очередь опираться на рыночные механизмы с отказом от командно-административных методов управления. Белорусская экономическая модель, в понимании этого выдающегося ученого и общественного деятеля, это максимально открытая, конкурентоспособная и многовекторная система с активной внешнеторговой политикой.

Литаратура и архивные истоники:

Archivy Byelaruskay Narodnay Respubliki, *Fond № 582 Dzyarzhawnaha Archivu Litvy («Rada Ministraw Byelaruskay Narodnay Respubliki»)*, ukl. S. Shupa, Vilnius, New York, Minsk, Praha 1998. т. 1, kn. 1, 850 s. [*Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі,* укл., прадм. і каментары С. Шупы, Вільня, Нью-Ёрк, Менск, Прага, 1998, т. 1, кн. 1, 850 с.]

Belorusskaya Rada ili prokhozhaya banda // Zvezda. 1918 g., 26 oktyabrya [*Белорусская рада или шайка проходимцев,* "Звезда", 1918, 26 октября, с. 3].

Belorusskiy gosudarstvennyy arkhiv-muzey literatury i iskusstva (BGAMLI): F. 3 (Sobraniye Bieloruskogo muzeya im. I. Lutskevicha v Vil'nyuse) [Белорусский государственный архив-музей литературы и искусства (БГАМЛИ): ф. 3 (Коллекция Музея им. И. Луцкевича в Вильнюсе)].

Blinov A.A., *Torgovo-promyshlennyye palaty i podderzhka malogo i srednego biznesa: opyt Zapada,* "Mirovaya ekonomika i mezhdunarodnyye otnosheniya", 1994, № 12, s. 126-129 [Блинов А. А., *Торговые палаты и поддержка малого и среднего бизнеса: опыт Запада,* "Мировая экономика и международные отношения", 1994, № 12, с. 126-129].

Charnikievich A., *Aliaksandr Bachanovich. Dyryktoryja pa-bielarusku. Historyja palitychnaha avanturysta, jaki sprabavau razyhrać bielaruskuju kartu*, "Abažur", 2003, № 4 (100), s. 57 [Чарнікевіч А., *Аляксандр Баханавіч. Дырыкторыя па-беларуску. Гісторыя палітычнага авантурыста, які спрабаваў разыграць беларускую карту,* "Абажур", 2003, № 4(100), с. 57].

Chernyakevich, A. *BNR. Triumf pobezhdennykh,* Minsk, 2018, 302 s. [Чернякевич А., *БНР. Триумф побежденных*, Минск, 2018, 302 с.]

Departamentas rankraščių ir retų knygų Lietuvos Mokslų Akademijos Biblioteka, f. 21, Baltarusijos Ivano Lutskevičiaus muziejus Vilniuje.

Dounar-Zapoĺski, M. *K pytanniu ab najmienni dziarżaunych ustanovau*, "Voĺnaja Bielaruś", 1918, 26 maja (№19) [М. Доўнар-Запольскі*, К пытанню аб найменьні дзяржаўных установаў*, "Вольная Беларусь", 1918, 26 мая. №19].

Dounar-Zapoĺski, Mitrafan, *Vybrannaje*, ukl., pradm. i kamientary V. Lebedzevaj, Minsk, 2017, 668 s. [Доўнар-Запольскі Мітрафан, *Выбраннае*, укл., прадм. і каментары В. Лебедзевай, Мінск, 2017, 668 с.]

Dovnar-Zapol'skiy, M. [M. Telepeń], *Torgovyye perspektivy Belarusi* "Belorusskoye echo", 1918, 1 noyabrya, s. 2-3 [Довнар-Запольский М. [М. Телепень], *Торговые перспективы Белоруссии,* "Белорусское эхо", 1918, 1 ноября, с. 2-3].

Galynina Y. Y*., Rossiyskaya eksportnaya palata – predstavitel'naya organizatsiya torgovo-promyshlennogo klassa Rossii (1910–1917)* [w:] Materialy 12-y Mezhdunarodnoy konferentsii molodykh uchenykh, S-Pietierburg, 2005, s. 546 [Галынина Е. Ю. , *Российская экспортная палата – представительная организация торгово-промышленного класса России* (1910–1917) [в:] Материалы 12-й Международной конференции молодых ученых, Санкт-Петербург, 2005, с. 546].

Gierowska-Kałłaur J., *Polacy i Białorusini we wzajemnych opiniach w latach 1918–1921 "*Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej", 2007,. z. XLII, s. 35-66.

Gosudarstvennyy arkhiv Minskoy oblasti (GAMO), f. 1743, Minskiy gubernskiy prodovol'stvennyy komitet [Государственный архив Минской области (ГАМО): ф. 1743 (Минский губернский продовольственный комитет)].

Handliovy abmien z Ukrainaj, "Voĺnaja Bielaruś", 1918, 30 czerv. (№ 24) [*Гандлёвы абмен з Украінай,* "Вольная Беларусь", 1918, 30 чэрвеня. (№ 24)].

Istoriya ukrayins'koyi dyplomatiyi: pershi kroky na mizhnarodniy areni (1917–1924 rr.): dokumenty i materialy, Derzhkomarkhiv Ukrayiny, Ukr. NDI arkhiv. spravy ta dokumentoznavstva, avt. peredm., uporyad.: I.B. Matyash ta in., Kyyiv, 2010, 592 s. [*Історія української дипломатії: перші кроки на міжнародній арені (1917–1924 рр.): документи і матеріали,* Держкомархів України, Укр. НДІ архів. Справи та документознавства; авт. передм., упоряд.: І.Б. Матяш та ін. Київ, 2010, 592 с.]

Khronika // "Minskaya gazeta", 1918, 18 noyabrya, s. 4 [*Хроника*, "Минская газета", 1918, 18 ноября]

Khronika // “Minskiy golos”, 1918, 16, 17 noyabrya, s. 4 [*Хроника*, “Минский голос”, 1918, 16, 17 ноября].

Khronika // “Novyy vestnik”, 1918, 17 noyabrya, s. 4 [*Хроника*. “Новый вестник”, 1918, 17 ноября].

Lebedzeva, V., *BNR–UNR: Pierszy vopyt dziarżaunych stasunkau: Viasna 1918 h.* [w:] Probliemy slavianoviedienija: Sb. Nautczn. statiej i matierialov. Cientr slavianoviedienija. Briansk, 2002, s. 198-212 [Лебедзева В., *БНР–УНР: першы вопыт дзяржаўных стасункаў (вясна 1918 г.),* “Архэ”, 2001, № 5, с. 394-404].

Lebedzeva, V.M., *Dyplamatycznaja misija BNR u pieramovach z Ukrainaj (1918 h.),* “Białoruskie Zeszyty Historyczne”, Białystok, 2001, t. 15, s. 97-108 [Лебедзева В. , *Дыпламатычная місія БНР у перамовах з Украінай (1918 г.)*, “Białoruskie Zeszyty Historyczne”, Białystok, 2001, т. 15, с. 97-108].

Lebedzeva, V.M., *Ukrainskaja mytnia na Bielaruskim Paliessi ŭ 1918 hodzie* [w:] Upravlienije v oblasti tamożjennoho diela: sb. matierialov IV Mieždunar. nauczn. konf., Minsk, 20 marta 2017 h., Minsk, 2017, s. 54-62 [Лебедзева В. М., *Украінская мытня на Беларускім Палессі ў 1918 годзе* [в:] Управление в области таможенного дела: сб. материалов IV Междунар. науч. конф., Минск, 20 марта 2017 г., Минск, 2017, с. 54-62].

Liakhouski, Ul., Charniakievich, A., *Foreign trade of Belarusian People's Republic,* “Rocznik Centrum Studiów Białoruskich=Гадавік Цэнтра беларускіх студыяў”, 2017, № 3, s. 197-214.

Lietuvos centrinis valstybes archyvas (LCVA), f. 582, Ministrų Baltarusijos Liaudies Respublikos Tarybos.

Matviyenko, V.M., *Derzhavno-politychni vidnosyny ta nalahodzhennya ekonomichnoho spivrobitnytstva Ukrayins'koyi derzhavy z Bilorus'koyu Narodnoyu Respublikoyu,* ”Pam″yat′ stolit′”, 2003, № 1, s. 47-58 [*Матвієнко В. М. , Державно-політичні відносини та налагодження економічного співробітництва Української держави з Білоруською Народною Республікою,* “Пам’ять століть”, 2003, № 1, с. 47-58].

Matviyenko, V.M., *Problemy formuvannya ukrayins'ko-bilorus'kykh vidnosyn: istorychnyy dosvid*, “Naukovyy visnyk Dyplomatychnoyi akademiyi”, Kyyiv, 2001, vyp. 5: Ukrayins′ka zovnishnya polityka ta dyplomatiya: desyat′ rokiv nezalezhnosti, s. 297-305 [*Матвієнко В.М., Проблеми формування українсько-білоруських відносин : історичний досвід,* “Науковий вісник Дипломатичної академії”, Київ, 2001, вип. 5: Українська зовнішня політика та дипломатія: десять років незалежності, с. 297-305].

Matviyenko, V.M., *Rozvytok ukrayins'ko-bilorus'kykh vidnosyn za doby Dyrektoriyi,* “Visn. Akad. pratsi i sots. vidnosyn Feder. profspilok Ukrayiny”, 2002, № 2, Ch. 2, s. 39-41 [*Матвієнко В. М. , Розвиток українсько-білоруських*

відносин за доби Директорії, "Вісн. Акад. праці і соц. відносин Федер. профспілок України", 2002, № 2, ч. 2, с. 39-41].

Matviyenko, V.M., *Ukrayins'ka dyplomatiya 1917–1921 rr.: na terenakh postimpers'koyi Rosiyi,* Kyyiv, 2002, 373 s. [*Матвієнко В. М., Українська дипломатія 1917-1921 рр.: на теренах постімперської Росії,* Київ, 2002, 373 с.]

Matyash, I.B., *Ukrayins'ka konsul's'ka sluzhba 1917–1923 rr. yak derzhavnyy instytut: stanovlennya, funktsionuvannya, personaliyi*, Kyyiv, 2016, 482 s. [Матяш І. Б., *Українська консульська служба 1917–1923 рр. як державний інститут: становлення, функціонування, персоналії*, Київ, 2016, 482 с.]

Mazec, V. H*., Handaĺ i finansy u dziejnaści Urada BNR* [w:] Historyja handliu na terytoryi Bielarusi, zb. navuk. art., Nac. akad. navuk Belarusi, In-t historyi. Minsk, 2016, s. 322-328 [Мазец В. Г., *Гандаль і фінансы ў дзейнасці ўрада БНР* [в:] Гісторыя гандлю на тэрыторыі Беларусі: зб. навук. арт., Нац. акад. навук Беларусі, Ін-т гісторыі, Мінск, 2016, с. 322-328].

Maziec, V., *"My mabilizujem svaje sily i tut vykujem dziarżaunuju voliu svajho naroda"* [w:] Bielaruś u XX st., Minsk, 2002, vyp. 1, s. 325-328 [Мазец, В. *"Мы мабілізуем свае сілы і тут выкуем дзяржаўную волю свайго народу",* [в:] Беларусь в XX ст., Мінск, 2002, вып. 1, с. 325-328].

Michaluk, D., *Bielaruskaja Narodnaja Respublika 1918–1920 hh.: Lia vytokaĭ bielaruskaj dziarżaunaści*, Minsk, 2016, 496 s. [Міхалюк Д., *Беларуская Народная Рэспубліка 1918–1920 гг.: Ля вытокаў беларускай дзяржаўнасці*, Мінск, 2016, 496 с.].

Mikhalyuk, D., *Dyplomatychni znosyny Bilorus'koyi Narodnoyi Respubliky ta Ukrayins'koyi Narodnoyi Respubliky i Het'manatu u svitli dokumentiv (berezen'–hruden' 1918 r.),* "Studiyi z arkhiv. spravy ta dokumentoznavstva", Kyyiv, 2004, t. 12, s. 107-114 [Міхалюк Д. , *Дипломатичні зносини Білоруської Народної Республіки та Української Народної Республіки і Гетьманату у світлі документів (березень–грудень 1918 р.),* "Студії з архів. справи та документознавства", Київ, 2004, т. 12, с. 107-114].

Natsional'nyy arkhiv Respubliki Belarus' (NARB),. f. 63, Sovet narodnogo khozyaystva BSSR [Национальный архив Республики Беларусь (НАРБ): ф. 63, Совет народного хозяйства БССР].

NARB, f. 325, Rada Ministrov Belorusskoy Narodnoy Respubliki [НАРБ, ф. 325, Рада Министров Белорусской Народной Республики].

Natsional'nyy istoricheskiy arkhiv Belarusi (NIAB) v Minske, f. 62, Minskaya podkomissiya po evakuatsii pri starshem fabrichnom inspektore Minskoy gubernii [Национальный исторический архив Беларуси в Минске (НИАБ

в Минске): ф. 62, Минская подкомиссия по эвакуации при старшем фабричном инспекторе Минской губернии].

NIAB v Minske, f. 311, Kantselyariya starshikh fabrichnykh inspektorov Minskoy gubernii [НИАБ в Минске, ф. 311, Канцелярия старших фабричных инспекторов Минской губернии].

Naznacheniye, "Belorusskoye ekho", 1918, 10 iyunya, s. 3 [*Назначение,* "Белорусское эхо", 1918, 10 июня].

Obestsenivaniye starogo russkogo rublya, "Minskiy golos", 1918, 16 aprielya [*Обесценивание старого русского рубля*, "Минский голос", 1918, 16 апреля].

Padzielienaja Bielaruś, "Homan", 1918, 3 vierasnia, № 69 (265), s. 2 [*Падзеленая Беларусь*, "Гоман", 1918, 3 верасня, № 69(265), с. 2].

Smirnov, S. A., *Torgovo-promyshlennyye palaty: istoriya i sovremennost'*, "Ekonomicheskaya nauka", Ekspress-vypusk. 2001, №2 (7), s. 3-12 [Смирнов С. А., *Торгово-промышленные палаты: история и современность*, "Экономическая наука", экспресс-выпуск, 2001, №2(7), с. 3].

Szupa, S., *Padarożża u BNR*, Praha-Mensk, 2018, 338 s. [Шупа С. , *Падарожжа ў БНР*, Прага-Мінск, 2018, с. 62].

Tsentral′nyy derzhavnyy arkhiv vyshchykh orhaniv vlady ta upravlinnya Ukrayiny (CDAVO), f. 1064, Rada ministriv Ukrayins′koyi Derzhavy [Центральний державний архів вищих органів влади та управління України (ЦДАВО): ф. 1064, Рада міністрів Української Держави].

CDAVO, f. 2592, Narodne ministerstvo zakordonnykh sprav UNR [ЦДАВО, ф. 2592, Народне міністерство закордонних справ УНР].

CDAVO, f. 3766, Ministerstvo zakordonnykh sprav UNR [ЦДАВО, ф. 3766, Міністерство закордонних справ УНР].

CDAVO, f. 1118, Ministerstvo torhivli i promyslovosti Ukrayins′koyi Derzhavy [ЦДАВО, ф. 1118, Міністерство торгівлі і промисловості Української Держави].

CDAVO, f. 2199, Ministerstvo finansiv Ukrayins′koyi Derzhavy [ЦДАВО, ф. 2199, Міністерство фінансів Української Держави].

CDAVO, f. 2200, Ministerstvo shlyakhiv spoluchen′Ukrayins′koyi Derzhavy [ЦДАВО, ф. 2200, Міністерство шляхів сполучень Української Держави].

X.X. (A. i I. Luckieviczy). *Ekanomika i palityka*, "Homan", 1918, 24 maja, № 42 (238), s. 1-2.

Yamkova, O.M., *Do istoriyi diyal'nosti Biloruskoyi torhovel'noyi palaty v Kyyevi u 1918–1919 rokakh,* [w:] Bielaruś i susiedzi: histaryčnyja šliach, uzajemadziejannie i ŭzajemaŭplyvy: Materyjaly II mižnarodnaj navukovaj kanfierencyi, Homieĺ 9–10 kastrycznika 2008, Homieĺ, 2008, s. 129-139 [Ямкова О.М.,

До історії діяльності Білоруської торговельної палати в Києві у 1918–1919 роках [в:] Беларусь і суседзі: гістарычныя шлях, узаемадзеянне і ўзаемаўплывы: Матэрыялы II міжнароднай навуковай канферэнцыі, Гомель, 9–10 кастрычніка 2008 г., Гомель, 2008, с. 129-139].

The activities of the Belarusian Chamber of Commerce in Ukraine in 1918

The article considers the history of the establishment and activity of the Belarusian Chamber of Commerce in Ukraine (BCCU), the only foreign economic organization of the Belarussian People's Republic that has successfully developed trade relations with Ukrainian economic entities during much of 1918. The role of Professor Mitrofan Dovnar-Zapolsky in the organization and successful activity of this commercial structure is shown. The organizational and legal basis of the functioning of the Belarusian Chamber of Commerce in Kiev and its staff are analyzed. The relations of the BCCU leadership with the BPR leadership, local self-government bodies and business structures of Belarus are discussed in detail. The article also reflects the uneasy relations of the BCCU first with the socialist government of the Ukrainian People's Republic, and subsequently with the government of Hetman Pavel Skoropadsky. The publication also shows the role of the Belarusian Chamber of Commerce in Ukraine in financing political initiatives of the BPR government and the Belarusian press.

K e y w o r d s: foreign trade, Belarusian Democratic Republic, Ukrainian Democtaric Republic, Hetmanat, Belarusian-Ukrainian trade relations, Belarusian Chamber of Commerce in Ukraine.

This article is distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL
© Copyright by Uniwersytet Warszawski Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej & individual articles to their Authors

doi: 10.32612/uw.2543618X.2020.pp.127-167

Przegląd Środkowo-Wschodni, 5, 2020
ISSN 2543-618X eISSN 2545-1324

Nr art. 20200504

Data przesłania: 09.08.2019
Data akceptacji: 12.10.2019

Віктар Корбут
Uniwersytet Warszawski
v.korbut@uw.edu.pl
ORCiD: 0000-0001-6848-1160

Ідэнтычнасць жыхароў Мінска ў XIX – пачатку XX ст. у святле мемуарнай літаратуры

Tożsamość mieszkańców Mińska w XIX – na początku XX w. w świetle piśmiennictwa pamiętnikarskiego

Wspomnienia mieszkańców Mińska są bardzo cennym źródłem do zrozumienia historii miasta. Ich szczególną wartością jest to, że pokazują życie miasta od wewnątrz, ze wszystkimi sprzecznościami. Mieszkańcy Mińska, którzy uważali się za Polaków, stanowili bardzo znaczną część jego mieszkańców do 1863 r. Wpłynęli na życie miasta, utrzymali te pozycję, choć w mniejszym stopniu do 1917 r. W XIX i na początku XX w., pomimo tego że miasto było częścią Imperium Rosyjskiego, Mińsk, podobnie jak w poprzednim okresie, kiedy był częścią Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, był częścią polskojęzycznej przestrzeni kulturowej i mentalnej. Wśród mieszkańców miasta, głównie wiary katolickiej, ale także grecko-katolickiej (po 1839 r. – wśród prawosławnych, byłych unitów), szlachty i mieszczan, językiem kultury i codziennej komunikacji był polski, ale jednocześnie przywiązywano do tradycji dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jednocześnie Mińsk lub Mińsk Litewski był rozumiany jako miasto na Litwie – tj. na terytorium byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W tym artykule, na podstawie wspomnień ówczesnych mieszkańców i gości miasta – Tadeusza Korzona, Zofii Kowalewskiej, Ferdynanda Szabłowskiego, Ferdynanda Ruszczyca, Jana Bułhaka, Adama Bohdanowicza, Anieli Bohdanowiczowej, Mikałaja Ułaszczyka i in. – podjęto próbę odzwierciedlenia ich postrzegania Mińska i miejsca miasta na ówczesnej Litwie i Białorusi, w Polsce i Rosji.

Słowa kluczowe: Mińsk, pamiętnikarstwo, Polacy, Białorusini, Żydzi, Rosjanie, powstanie styczniowe

Мо'а і Мінск наш цяпер не такі,
Як, дзеткі, калісьці, у прошлы вякі? […]
Да што й памінаць…. – Мінск кіпеў вясёлы!
Паночкі гулялі! – баш ясны саколы!

Вінцэнт Дунін-Марцінкевіч
(Wincenty Dunin-Marcinkiewicz),
«Вечарніцы» (1855 г.)[1]

A ziemia ta – to ziemia od wieków użyźniona kulturą naszą.

Фердыданд Рушчыц (Ferdynand Ruszczyc)
(1911 г.)[2]

Мемуары і дзённікі з'яўляюцца каштоўнай крыніцай па гісторыі Беларусі, што адзначаў яшчэ вядомы беларускі і расійскі археограф Мікалай Улашчык: «напісаныя часта праз шмат гадоў пасля апісаных падзей, яны не могуць вылучацца дакладнасцю», аднак «разам з тым яны даюць тое, чаго нестае афіцыйным крыніцам: даносяць атмасферу свайго часу, паведамляюць дэталі, якія нельга знайсці ні ў якіх афіцыйных і неафіцыйных дакументах»[3].

У XIX – пачатку XX ст., нягледзячы на знаходжанне ў складзе Расійскай імперыі, Мінск, як і ў папярэдні перыяд, калі ўваходзіў у склад Вялікага Княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай, з'яўляўся часткай польскамоўнай культурнай, ментальнай прасторы. Сярод жыхароў горада, пераважна каталіцкага веравызнання, але таксама

[1] В. Дунін-Марцінкевіч, *Збор твораў. У 2 т. Т. 1.* Драматычныя творы, вершаваныя аповесці і апавяданні, укл. Я. Янушкевіч, Мінск 2007, с. 422.

[2] o-K-o, *Mińsk. Dwa światy*, «Tygodnik Wileński» 1911, nr 13, 27 marca (9 kwietnia), s. 3.

[3] М. Улашчык, *Мемуары і дзённікі як крыніцы па гісторыі Беларусі* [у:] Idem, *Збор твораў.* Т. 1. Працы па археаграфіі і крыніцазнаўству, рэд. Д. Віцько, Д. Столяр, М. Гальпяровіч, агульн. рэд. Д. Віцько, Смоленск 2017, с. 1145.

і грэка-каталіцкага (пасля 1839 г. – сярод часткі праваслаўных, былых уніятаў), шляхты і мяшчан мовай культуры і штодзённых зносін з'яўлялася польская, разам з тым існавала прывязанасць да традыцый былой Рэчы Паспалітай Абодвух Народаў – Польшчы і Літвы. Пры гэтым Мінск (Mińsk), або Мінск-Літоўскі (Mińsk Litewski) разумеўся як горад у Літве («w Litwie», «na Litwie») – г. зн. на тэрыторыі былога Вялікага Княства Літоўскага, часткі колішняй Рэчы Паспалітай.

Паводле даных, апублікаваных у 1857 г. Уладзіславам Сыракомлем, у Мінску ў той час каталікі складалі другую па колькасці групу насельніцтва – 4215 мужчын і 3196 жанчын, праваслаўных налічвалася 1868 мужчын і 1679 жанчын, яўрэяў – 7200 мужчын і 6673 жанчыны, мусульман – 150 мужчын і 133 жанчыны, лютэран – 18 мужчын і 20 жанчын[4]. У складзе насельніцтва, такім чынам, дамінавалі каталікі і іўдзеі.

У гэтым артыкуле на падставе мемуараў тагачасных жыхароў горада зроблена спроба адлюстраваць іх успрыманне Мінска і ўвогуле таго краю, у якім яны жылі. Сярод успамінаў вылучаюцца запісы Тадэвуша Корзана (Tadeusz Korzon), ураджэнца Мінска, вядомага польскага гісторыка[5], і Зоф'і Кавалеўскай (Zofia Kowalewska)[6]. Выдадзеныя ў адзін час – у 1912 г. (Т. Корзан скончыў пісаць іх у 1906 г.), яны адлюстроўваюць настрой таго пакалення, якое яшчэ заспела «польскі» Мінск-Літоўскі – да 1863 г., калі ў выніку задушэння Студзеньскага паўстання і ў рамках палітыкі ўзмоцненай русіфікацыі пачалося планамернае закрыццё польскіх культурных і грамадскіх устаноў, ліквідацыя прысутнасці польскай мовы і культуры ў публічнай прасторы горада «ў Літве». Варта дадаць,

---

[4] *Мінск у апісанні Уладзіслава Сыракомлі* [у:] *Памяць: гісторыка-дакументальная хроніка Мінска. У 4 кн.* Кн. 1, Мінск 2001, с. 388.

[5] T. Korzon, *Mój pamiętnik przedhistoryczny*, Kraków 1912; Корзан Т., *Мінск у сярэдзіне XIX ст. З уласных успамінаў*, пер. В. Макарэвіч, «Arche» 2010, № 3, с. 115–156.

[6] Z. Kowalewska, *Obrazki mińskie. 1850-1863*, Wilno 1912.

што З. Кавалеўская ведала пра тое, што Т. Корзан жыў у Мінску: «Mieszkała też podówczas w Mińsku i rodzina znanego historyka Tadeusza Korzona»[7], – але асабіста яны, праўдападобна, не былі знаёмы, бо ў той час, яшчэ з 1869 г., Т. Корзан жыў у Варшаве.

Ва ўспамінах, якія цытуюцца і аналізуюцца ў гэтым артыкуле, многа асабістага, суб'ектыўнага, як у любых такога роду творах, але адначасова аўтары робяць назіранні і абагульненні, якія ўносяць важныя акцэнты ва ўспрыманне Мінска XIX – пачатку XX ст. Таксама варта адзначыць, што З. Кавалеўская не была відавочцам усіх падзей, якія апісвала. Як яна піша ва ўступе да сваёй кнігі, «materjału do «Obrazków» dostarczyły mi pamiętniki, rodzaj domowego Silva-Rerum, Ferdynanda Szabłowskiego, ówczesnego nauczyciela gimnazjum, oraz urzędowe dane, zaczerpnięte z archiwów szkolnych, notaty i wspomnienia rodzinne i opowiadania tych, co wówczas żyli, udział w wypadkach brali i pomimo sędziwego wieku, zdołali je świeżo przechować w pamięci»[8]. Такім чынам, спасылаючыся на З. Кавалеўскую, мы павінны мець на ўвазе, што яе «сведчанні» – гэта ў значнай меры пераказы ўспамінаў іншых асоб.

Асобае месца ў культурным жыцці Мінска 1850-х гг. адыграў пісьменнік Вінцэнт Дунін-Марцінкевіч, які пісаў на польскай і беларускай мовах і разам з кампазітарам Станіславам Манюшкам арганізоўваў паказы сваіх твораў на мінскай тэатральнай сцэне, на якой дзякуючы яму бадай упершыню прагучала беларуская мова.

Каштоўным сведчаннем пра Мінск 1860-х гг. з'яўляюцца ўспаміны педагога, этнографа Адама Багдановіча, бацькі беларускага паэта Максіма Багдановіча. Варта адзначыць, што яго асабістая гісторыя вельмі паказальная для адлюстравання той атмасферы, якая панавала ў Беларусі пасля 1863 г. А. Багдановіч стаў «ахвярай» таго сацыяльна-культурнага эксперымента, які праводзілі тут расійскія ўлады, змагаючыся з уплывамі польскай

[7] *Ibidem*, s. 36.
[8] *Ibidem*, s. 3

культуры. У пасведчанні аб нараджэнні і хрышчэнні, выдадзеным А. Багдановічу Мінскай духоўнай кансісторыяй у 1896 г., Адольф Багдановіч, як ён быў названы пры нараджэнні, стаў Адамам, яго бацька Юры – «Георгием», а маці Анеля – «Анной»[9].

А. Багдановіч пакінуў яркае сведчанне таго, як ідэнтычнасць тутэйшых людзей сутыкалася з інтэрпрэтацыямі расійскіх чыноўнікаў, царкоўных іерархаў, якія масава пачалі прыбываць у краіну пасля 1863 г. У канцы 1860-х гг. А. Багдановіч сустракаўся з мінскім архірэем Аляксандрам Дабрыніным. Гэта быў «один из первых пришедших на смену старым униатским архиереям, т. е. один из обрусителей»[10]: «Когда, благословившись, я, смущенный, стоял и не знал, что дальше делать, архиерей спросил: «Как тебя зовут?» – «Адольф».

– Как, как? – Я повторил. – А-а! – заметил он, – ты православный? – Я знал, что я православный, и сказал это. […]

Потом я понял, почему он переспросил, как меня зовут: имя-то не православное»[11].

Палітыка, якую праводзілі расійскія ўлады пасля 1863 г., была накіравана на аслабленне «ў Літве», у т. л. і ў Беларусі, «польскага элемента», аднак гэта мела негатыўныя наступствы і для беларускага і літоўскага «элемента».

Якім Мінск стаў у пачатку XX ст. дазваляюць уявіць успаміны мастака Фердынанда Рушчыца і яго калегі фатографа Яна Булгака (Jan Bułhak).

Для адлюстравання некаторых важных аспектаў ідэнтычнасці жыхароў Мінска, а таксама яго ваколіц выкарыстаны таксама іншыя мемуарныя крыніцы (напрыклад, Міхаіла Мураўёва, Мікалая Улашчыка) і гістарычная літаратура.

---

[9] А. Е. Богданович, *Я всю жизнь стремился к свету. В 2 кн.* Кн. 1. Мои воспоминания, сост. А. Ващенко, Минск 2012, с. 5.

[10] *Ibidem*, с. 375.

[11] *Ibidem*, с. 378.

«Mińsk, jak wiele innych miast na Litwie»

Старонняму назіральніку Мінск у першай палове XIX ст. здаваўся польскім горадам. Расійскі падарожнік А. Башняк у кнізе «Дневные записки путешествия в разные области Западной и Полуденной России» так апісваў выгляд горада ў 1815 г.: «В середине же города все строение каменное и большей частью в готическом вкусе; так что можно не без оснований сказать, что снаружи Минск похож на русский, а в центре – на польский город. В различных местах возвышаются огромные костелы»[12].

Аднак паступова польскія рысы з аблічча горада сціраліся. У 1830 г. былі «отмѣнены польскія названія присутственныхъ мѣстъ и должностей»[13], у 1832 г. «skasowano język polski we wszystkich instytucjach rządowych i miejskich, zastępując go przez rosyjski»[14]. Самы моцны ўдар па пазіцыях польскай культуры ў Мінску быў нанесены ў 1863 г., а затым – наступствамі сацыяльнай рэвалюцыі 1917 г. у Расійскай імперыі, у склад якой уваходзіў горад. Бо польская культура ў Мінску трымалася на пэўнай сацыяльнай групе – мясцовай шляхце.

Расказваючы пра падзеі 1812 г. у Мінску, З. Кавалеўская піша: «Mińsk, jak wiele innych miast na Litwie»[15]. Увогуле, і Мінск, і Міншчына бачыліся З. Кавалеўскай як частка Літвы. Гэта відаць, напрыклад, з яе расказу пра павятовага маршалка шляхты Ігнацы Багдашэўскага з Вязыня: «Bogdaszewski był też pierwszym i jedynym w Mińszczyźnie, a może i na Litwie, płatnym marszałkiem»[16].

---

[12] В. А. Корбут, *Ад Мінска да Вільні. Гісторыя Беларусі ў журналісцкіх нататках*, Мінск 2016, с. 249.

[13] *Россія. Полное географическое описаніе нашего отечества: настольная и дорожная книга для русскихъ людей*, ред. В. П. Семеновъ, общ. рук. П. П. Семенова и В. И. Ламанского. Т. IX. Верхнее Поднѣпровье и Бѣлоруссія, сост. В. П. Семеновъ, М. В. Довнаръ-Запольскій, Д. З. Шендрикъ, А. К. Кабановъ, А. П. Сапуновъ, С.-Петербургъ 1905, с. 418.

[14] *Nasze Kościoły. Djecezja Mińska.* T. 2. Zesz. 9, red. J. Żyskar, Warszawa 1913, s. 10.

[15] Z. Kowalewska, *op. cit.*, s. 11.

[16] *Ibidem*, s. 28.

Калі паспрабаваць вызначыць, што было для З. Кавалеўскай і прадстаўнікоў яе сацыяльнай групы (мясцовай польскамоўнай арыстакратыі) бацькаўшчынай, то можна паспрабаваць дапусціць існаванне шматузроўневай свядомасці: Мінск – Літва – Польшча. Трэба вельмі асцярожна, аднак, аперыраваць тэрмінамі «літоўскі», «польскі». Яны не супадаюць з сучаснымі значэннямі. Напрыклад, «родным заканадаўствам» Т. Корзан называе Статут Вялікага Княства Літоўскага, калі гаворыць, як «przygotowany był ukaz o zniesieniu Statutu Litewskiego czyli o zastąpieniu znakomitego, przez lat 400 wykonywanego, rodzimego prawodawstwa rosyjskim «Zwodem Praw»[17]. Улічваючы, што Т. Корзан нарадзіўся ў 1839 г., а дзеянне Статута ВКЛ на тэрыторыі Літвы і Беларусі было адменена ў 1840 г., то сам ён не мог памятаць гэтай падзеі, і таму ў пачатку XX ст., натуральна, выказваўся па гэтай тэме не як сведка падзеі, а як гісторык – на падставе засвоеных ад іншых асоб уяўленняў або ўзятых з літаратуры ведаў. У любым выпадку, Т. Корзан усведамляў, што для яго «rodzime» – гэта літоўскае, а расійскае, трэба разумець з кантэксту, – чужое. Пры гэтым літоўскае ў Т. Корзана не знаходзіцца ў апазіцыі да польскага. Успамінаючы пра сваё жыццё канца 1840-х гг., Т. Корзан фіксуе, на якіх гістарычных ідэалах яго выхоўвалі: «Ojciec opowiadał mi o zwycięstwie Jagiełły i Witolda pod Grunwaldem, albo o dziadku, po którym pozostaly części munduru i ladownica kawalerzysty petyhorskiego, albo o dawnych swobodach, utraconych przez lekkomyślność szlachty przy nadmiarze szczęścia»[18]. Ягайла і Вітаўт былі сімваламі сярэдневяковай польскай і літоўскай дзяржаўнасці, а «пяцігорцамі» называлі лёгкую кавалерыю, назва якой паходзіла ад чаркесаў (пяцігорцаў) або, магчыма, татар, і якая была часткай войска ВКЛ.

У польскамоўнай літаратуры XIX – першай паловы XX ст. можна сустрэць назву горада Мінска ў форме Mińsk Litewski. Гэта

[17] T. Korzon, *Mój pamiętnik...*, s. 4.
[18] *Ibidem*, s. 22.

было звязана з прыналежнасцю горада да Літвы, у той час як існаваў яшчэ адзін Мінск – Mińsk Mazowiecki. Другая частка з'яўлялася пры назвах гарадоў былой Рэчы Паспалітай, якія паўтараліся ў розных кутках гэтай дзяржавы: Brześć Litewski і Brześć Kujawski, Kamieniec Litewski і Kamieniec Podolski і г. д. Форма Mińsk Litewski выкарыстоўвалася не толькі ў друку. Так, напрыклад, на адваротах фатаграфій, якія рабілі да 1863 г. першыя мінскія фатографы Антоні Прушынскі, Альфонс Дэльпацэ, змешчаны фірменныя знакі з надпісамі: «Zakład fotograficzny A. Prószyńskiego w Mińsku Litewskim», «Zakład fotograficzny Alphonsa Delpace przy Zacharzewskiej ulice № 16 w Mińsku Litewskim». Аднак у той жа час функцыянавала і назва Mińsk: «Zakład fotograficzny Alphonsa Delpace na Zacharzewskiej ulice № 16 w Mińsku»[19].

У перыядычным друку пачатку XX ст. можна было спаткаць такія тлумачэнні назвы горада: «Mińsk, zwany także Mińskiem Litewskim, w dokumentach łacińskich Minscum, w słow. Mieńsk, Mińsko, w narzeczu ludowym Miensk»[20]. Гэта было па-сутнасці паўтарэннем ранейшых публікацый – напрыклад, энцыклапедычнага артыкула Аляксандра Ельскага, выдадзенага ў 1885 г.: «Mińsk, zwany także Mińskiem Litewskim, w dokum. łacińskich Minscum, w słow. Miensk, Minsko, w narzeczu ludowym Miensk»[21].

Дапускаю, што менавіта А. Ельскаму трэба аддаць належнае за адраджэнне старажытнай назвы горада. Першай кнігай на беларускай мове, дзе назва горада выкарыстана ў форме Менск («у Мѣнску-Литоўскамъ»), з'яўляецца праца А. Ельскага «Выби-

[19] *Мінск і мінчане: дзесяць стагоддзяў гісторыі. Крыніцы па гісторыі горада. Сацыяльныя структуры і паўсядзённасць (да 945-годдзя Мінска): зборнік навуковых артыкулаў*, уклад. А. І. Груша; рэдкал.: А. А. Каваленя і інш., Мінск 2012, уклейка паміж сс. 302–303; З. Дрозд, *Таямніцы Дуніна-Марцінкевіча*, Vilnius 2018, уклейка паміж сс. 60–61.

[20] *Mińsk*, «Tygodnik Wileński» 1911, nr 13, 27 marca (9 kwietnia), s. 3.

[21] A. Jelski, *Mińsk* [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich.* T. VI, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1885, s. 453.

раймася у прочки»! «Скарэй у Томскъ»!!», якая выйшла ў 1896 г. у Санкт-Пецярбургу[22].

У першым нумары першай беларускай газеты «Наша Доля» („Nasza Dola") – 1 верасня 1906 г. – Мінская губерня названа «Менск. губ.» („Miensk. hub.").

Такім чынам, першымі выпадкамі выкарыстання назвы Менск у беларускім друку трэба лічыць кнігу А. Ельскага 1896 г. і першы нумар віленскай першай беларускай газеты «Наша Доля» („Nasza Dola") за 1906 г. Аднак у яе другім нумары ўжо выкарыстоўваецца форма Мінск: Минской губ. = Minskoj hub. У трэцім нумары ў розных версіях – рускімі і польскімі літарамі – два варыянты: з Минскаго повету = z Mienskaho pawietu. У пятым нумары: Minsk, Minskaja hub.; у шостым – Минскай губэрни.

У першым нумары віленскай беларускай газеты „Nasza Niwa" за 1906 г.: u Mienskoj huberni, аднак у другім ужо: Minsk, у чацвёртым – u Minskoj hub.

Літва ўспрымалася польскамоўнымі мінчанамі не ў этнічным, а ў геаграфічным сэнсе, трэба меркаваць, як працяг ідэнтычнасці шляхецкага саслоўя, сфарміраванай у часы Вялікага Княства Літоўскага. Адначасова польскамоўнае грамадства Мінска адчувала моцную духоўную сувязь з іншымі рэгіёнамі Літвы і землямі ўласна Польшчы, што тлумачыцца агульнасцю рэлігіі (каталіцтва, уніяцтва), мовы (польская) і гістарычнай памяці (Вялікае Княства Літоўскае, Рэч Паспалітая).

Такім чынам, выкарыстанне формы Mińsk Litewski было ўласціва прадстаўнікам польскамоўнай культуры з мэтай, з аднаго боку, падкрэсліць знаходжанне горада «ў Літве», а з другога, адрозніць яго ад Мінска-Мазавецкага.

Можна сцвярджаць, што польская ідэнтычнасць шляхты ў Мінску і ўвогуле ў Літве (у т. л. у Беларусі) была ў XIX ст. праявай

---

[22] «Выбираймася у прочки»! «Скарэй у Томскъ»!! Абъ тоя добра развѣдаў и разтлумачыў народу А. І., Пицярбурхъ: Складъ глаўны у книжницы Б. Адамовича, у Мѣнску-Литоўскамъ, 1896.

мясцовага патрыятызму і ў той жа час арыентацыі на адзінства з арыстакратыяй усёй былой Рэчы Паспалітай. Мабыць, правільна было б у польскасці таго часу бачыць не толькі нацыянальны змест, а і моцную сацыяльную, саслоўную аснову.

І тым не менш, нацыянальная свядомасць была моцным інтэграцыйным фактарам для палякаў Мінска, а яе вонкавай праявай – польская мова. Бацька Т. Корзана дбаў пра тое, каб сын дасканала валодаў польскай літаратурнай мовай – «z udzielanej mi poprzednio przez ojca nauki języka polskiego podług króciuchnej gramatyki Ks. Adama Krasińskiego, Pijara, późniejszego biskupa Wileńskiego»[23].

Нельга, вядома, не адзначыць у той жа час пэўнага адзінства сацыяльных інтарэсаў мінскага польскага дваранства з уладамі Расійскай імперыі. Як адзначае З. Кавалеўская, а таксама следам за ёй гісторык Усевалад Ігнатоўскі, калі ў 1858 г. расійскі імператар Аляксандр II прыязджаў у Мінск, для яго было заказана ўрачыстае набажэнства ў кафедральным касцёле, арганізаваны баль тутэйшай шляхтай. І гэта было не толькі выяўленне фармальнай павагі да першай асобы ў дзяржаве. З. Кавалеўская сведчыць: «Przyjazd Cesarza budził wśród wybitniejszego ziemiaństwa pewne polityczne nadzieje i że ono wysadzało się na jego przyjęcie, manifestując szczerze swe uczucia, wiecznie wypływające z ugodowych krynic, któremi polityczny rozum miejscowych dyplomatów był przesiąknięty»[24]. Аднак Аляксандр II не апраўдаў надзей мінскай польскай арыстакратыі.

У канцы лістапада 1862 г. адбыўся з'езд шляхты Мінскай губерні. Адной з мэт з'езда была падача адраса цару з просьбай аб далучэнні губерні да Польшчы. Такі ж адрас ужо падавала шляхта Падольскай губерні (Украіна). Міхаіл Мураўёў, які з 1863 г. заняў пасаду віленскага генерал-губернатара і задушыў Студзеньскае

[23] T. Korzon, *op. cit.*, s. 25.

[24] Z. Kowalewska, *op. cit.*, s. 73–74; У. Ігнатоўскі, *1863 год на Беларусі* [у:] Idem, *Выбранае*, укл. Г. Запартыка, навук. рэд. І. Саверчанка, Мінск 2018, с. 418–419.

паўстанне ў Літве і Беларусі, успамінаў, што «менскае шляхецтва адзначалася яшчэ большаю нянавісцю да расійскага ўрада, чым у іншых губернях». Ён дадаваў, што «калі ім [шляхце. – *В.К.*] вызначана было загадам ад улады, што такі ўчынак процізаконны, яны не скасавалі сваёй пастановы, але запісалі яе ў пратакол, зазначаючы, што не давялі яе да канца толькі дзеля забароны гэтага з боку вышэйшай улады». Гісторык Усевалад Ігнатоўскі ўдакладняў, што «найбольш агітавалі за падачу адраса землеўласнікі – два браты Яленскія, двое Аскеркаў і Корбут. Яны матывавалі неабходнасць падачы адраса тым, што гэтага вымагаюць неадкладныя інтарэсы краю. Тым больш, што іншыя паўночна-заходнія губерні імперыі пададуць палітычныя адрасы, а гэта зробіць вялікім сорам для шляхты Менскай губерні, калі яна не падасць адраса».

Далучэнне да Польшчы мясцовая мінская арыстакратыя разумела як шлях да незалежнасці ад Расіі, як аднаўленне старой дзяржаўнасці – супольнай з Польшчай. Гэта было жаданне аднавіць адзінства польскай шляхецкай нацыі, падзеленай на той час не толькі паміж Расіяй, Аўстрыяй і Прусіяй, але і ўнутры Расіі.

Гэта было змаганне ў нейкім сэнсе і за Беларусь, Літву, Украіну (не за нацыі, а за тэрыторыі), але ў складзе Польшчы. Як бы пайшло жыццё ў складзе Польшчы, гэта іншае пытанне. Але мэтай змагання было жыццё не ў Расіі. Як піша У. Ігнатоўскі, «праз некалькі дзён праект адраса быў надрукаваны і пашыраны па гарадах Беларусі», а таксама «вельмі хутка ў Менску з'явіліся прылепленыя на рагах вуліц вершаваныя сатыры-эпіграмы на мясцовых магнатаў-землеўласнікаў, аб якіх гаварылася, што яны маюць шмат усяго, апроч адвагі і патрыятызму». Меліся на ўвазе тыя арыстакраты, якія займалі згодніцкую пазіцыю з расійскім урадам[25].

Тое, што мясцовая польская нацыя, або значная яе частка, была настроена супраць Расіі, было цалкам натуральна, бо нацыя А не магла не быць настроена апазіцыйна, варожа да нацыі В, якая паз-

[25] *Ibidem*, с. 491–492.

бавіла нацыю А сваёй дзяржаўнасці (Рэчы Паспалітай) і права гаспадарыць самастойна на сваёй зямлі (працэс «дэпаланізацыі» ў той ці іншай меры актывізаваўся пасля 1812 г. і асабліва пасля 1831 г.). Пачатак 1860-х гг. адзначыўся дэманстрацыямі жыхароў Мінска, якія выказвалі польскія патрыятычныя пачуцці, што было звязана з антырасійскімі хваляваннямі ў Польскім Каралеўстве.

Паводле З. Кавалеўскай, «w listopadzie 1861 r. uczniowie [Мінскай мужчынскай гімназіі. – *B.K.*], obchodząc rocznicę 1831 r., zakupili nabożeństwo w katedrze [цяпер пл. Свабоды, 9. – *B.K.*] o piątej rano, a po odśpiewaniu hymnów, rozeszli się spokojnie, nie ukazując się wcale dnia tego w klasach. Dyrektor, nie nadając temu wielkiego znaczenia, zachował się biernie, ale władze administracyjne podniosły alarm, żądając usunięcia 20 uczniów z gimnazjum, czemu się jednak dyrekcja opierała»[26].

У 1862 г. мінскае польскае грамадства ўдзельнічала ў патрыятычных маніфестацыях: «Z uchem zwróconem ku zachodowi, społeczeństwo polskie, okryte żałobą, w czamarach i konfederatkach, śpiewało narodowe hymny i antyfony, przesuwając się procesją z kościoła do kościoła»[27]. 20 жніўня 1861 г. у кафедральным касцёле адбыліся «рэвалюцыйныя спевы», у якіх удзельнічала да 300 чалавек. Многіх з іх арыштавалі за тое, што выконвалі рэлігійную песню «Boże! Coś Polskę…». Увосень гэтакія дэманстрацыі сталі частай з'явай[28]. За спеў у кафедральным касцёле 10 верасня 1861 г. патрыятычнага гімна абвінавачваліся Анеля Галоўня з дочкамі Розай і Феліцыяй, Караль Няміра (яны ўдзельнічалі ў спевах 20 жніўня), сёстры Філіпіна і Канстанцыя Гейдукевіч, фатограф Антоні Прушынскі. Усяго ў спевах узялі ўдзел каля 100 чалавек. Яны выконвалі рэлігійную песню, дзе замест слоў «Do Twego tronu zanosim błaganie,

[26] Z. Kowalewska, *op. cit.*, s. 87.

[27] *Ibidem*, s. 89.

[28] А. Э. Фірыновіч, *Матэрыялы фонду «Мінскага павятовага суда» Нацыянальнага гістарычнага архіва Беларусі аб падзеях у Мінску напярэдадні паўстання 1863–1864 гг.* [у] *Мінск і мінчане…*, с. 267–268.

w opiekę swoją racz nas przyjąc, Panie» гучалі гэтакія: «Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, Ojczyźnie wolność racz nam wrócić, Panie»[29]. 27 жніўня 1861 г. у касцёле Святога Юзафа Абранніка Найсвяцейшай Панны Марыі (цяпер вул. Кірыла і Мяфодзія, 4) адбыліся «рэвалюцыйныя спевы». 3 кастрычніка 1861 г. патрыятычны спеў разам з жалобным набажэнствам паўтарыўся. Цырымонія адбывалася ў цемры. Гэта было сродкам пазбегнуць кары, бо ўлады забаранялі такія мерапрыемствы[30].

31 ліпеня 1862 г. аб 11.00 адбылася польская патрыятычная дэманстрацыя жыхароў Мінска: яны прайшлі ў польскіх убраннях па вуліцах горада да касцёла Святога Юзафа Абранніка Найсвяцейшай Панны Марыі. У храме пасля набажэнства ля вялікага алтара ксёндз Шукевіч заспяваў «рэвалюцыйны гімн». Яму дапамагалі фартэпіяніст Бяляўскі, унтэр-афіцэр Арэнбургскага пяхотнага батальёна шляхціц Гадзеўскі і адстаўны чыноўнік Юльян Гарбатоўскі. Улады спрабавалі прыцягнуць іх да адказнасці, але не знайшлі сведак[31]. У 1864 г. улады гэты храм прыстасавалі пад праваслаўную царкву ў імя Святых Кірыла і Мяфодзія Каломенскага пяхотнага палка. Франтон разабралі, дах панізілі. Пазней у будынку размясціўся «Сосредоточенный архивъ упраздненныхъ судебныхъ мѣстъ Минской губерніи»[32]. І дагэтуль тут знаходзяцца архівы[33].

Т. Корзан успамінае пра адну рэдкую праяву польскай нацыянальнай ідэнтычнасці сярод жыхароў Мінска, якую назіраў, відавочна, не пазней за 1863 г.: «Widywałem staruszka Rogowskiego

[29] *Ibidem*, с. 267–268.

[30] *Ibidem*, с. 267–269.

[31] *Ibidem*.

[32] В. Н. Денисов, *Площадь Свободы в Минске*, Минск 1985, с. 51; *Каталіцкія святыні. Мінска-магілёўская архідыяцэзія.* Ч. 1. Будслаўскі, Вілейскі і Мінскі дэканаты, тэкст і фота А. Яроменкі, уводзіны У. Трацэўскага, Мінск 2003, с. 211; Корбут В. А., *op. cit.*, с. 214.

[33] В. А. Корбут, Д. М. Ласько, *Мінск. Спадчына старога горада. 1067–1917*, Мінск 2016, с. 109.

w polskim stroju, acz bez karabeli, chodzącego po ulicach Mińska w tym czasie, kiedy starodawne mody były prześladowane bezwzględnie»[34].

Мінскія палякі адчувалі, відавочна, духоўную сувязь, адзінства з суайчыннікамі з-над Віслы. Нельга ставіць пад сумненне той факт, што асновай гэтых адчуванняў была агульная нацыянальная свядомасць – польская. Пра нацыянальную салідарнасць мінчан з жыхарамі Польскага Каралеўства ў 1863 г. сведчыць З. Кавалеўская: «W końcu lutego ciężkie wrażenie ogarnęło ludność polską w Mińsku, gdy przed dom gubernatora [пл. Свабоды, 7. – *B.K.*], pod silną strażą, zajechał wóz, pełen powiązanych ludzi. Był to pierwszy transport więźniów ze stron dalszych. Nikt bowiem tych młodych a zmęczonych twarzy nie znał w mieście wcale»[35]. Нацыянальная салідарнасць падчас Студзеньскага паўстання сярод мінскіх палякаў назіралася не толькі на дэманстрацыях, але і ў канкрэтных дзеяннях: «Realne tylko kształty objął utworzony komitet w celu niesienia pomocy wygnańcom z Królestwa, prowadzonym przez Mińsk, w głąb Rosji i Sybiru. Komitet ten składali: Władysław Dmochowski, Karol Stankiewicz, Michał Dobrowolski, Piotr Czekotowski, Nowakowski i wielu innych panów i pań, z których najczynniejszemi były: Kamila Marcinkiewiczówna [дачка пісьменніка В. Дуніна-Марцінкевіча. – *B.K.*], Okołołówna, Rulewska i wiele innych. Komitet bywał zawsze uprzedzony o chwili przybycia partji więźniów z nad Wisły i spotykał ją, zaopatrując w pieniądze, bieliznę, żywność i inne potrzeby»[36].

Не будзе лішнім яшчэ раз падкрэсліць, што З. Кавалеўская разглядала падзеі ў Мінску ў цеснай сувязі з тымі працэсамі, якія адбываліся ў жыцці палякаў як у Польскім Каралеўстве, так і ў Літве: «Dnia 22 maja nowy dreszcz zgrozy przejął polski ogół w Mińsku. Oto nadbiegła wiadomość o śmiertelnej znów kaźni ks. Iszory w Wilnie, a zaraz potem o rozstrzelaniu ks. Falkowskiego w Lidzie...»[37].

---

[34] T. Korzon, *op. cit.*, s. 13.
[35] Z. Kowalewska, *op. cit.*, s. 101.
[36] *Ibidem*, s. 90.
[37] *Ibidem*, s. 120.

Поўныя трагізму словы з'яўляюцца ў запісках З. Кавалеўскай, калі яна апісвае падзеі мая 1863 г.: «Straszne przygnębienie ogarnęło ogół polski w Mińsku. Duch, w ciągłej walce z nadzieją i niepowodzeniem, łamał się i upadać zaczynał»[38]. У гэтых словах адлюстраваны той гістарычны момант, пасля якога «польскі» Мінск пачынаў пад уплывам знешніх фактараў змяняць свой воблік, страчваючы польскія рысы.

З. Кавалеўская, апісваючы рэпрэсіі супраць удзельнікаў Студзеньскага паўстання, адзначае, што ў гэты час кляштары ператвараліся ў турмы. Так, напрыклад, арыштаваных удзельнікаў паўстання «osadzono w klasztorze Benedyktynek, który po usunięciu kilku pozostałych zakonnic, zamieniony został na więzienie polityczne»[39]. У 1863 г. у турму для паўстанцаў быў ператвораны таксама кляштар бернардзінцаў (вул. Кірыла і Мяфодзія, 6), пасля там знаходзіліся казармы Каломенскага пяхотнага палка, вайсковая камендатура, а з 2014 г. – гатэль[40]. Такім чынам, канфіскаваная ў 1863 г. уласнасць каталіцкага касцёла ў Мінску дагэтуль яму не вернута, што сведчыць пра доўгатэрміновы эфект вынікаў няўдалага паўстання.

Пасля паўстання 1863 г. сярод часткі мінскай арыстакратыі, якая не была рэпрэсіравана і засталася жыць у горадзе, з'явіўся скепсіс у адносінах да таго, ці магчыма аднаўленне грамадскага ладу і культурнай сітуацыі, якая склалася да 1863 г. Гэта даводзіла некаторых прадстаўнікоў мясцовага польскага соцыуму да фрустрацыі. Несумненна, гэта было абумоўлена і сацыяльнымі фактарамі, патрэбай прыстасавацца да сістэмы, каб выжыць. Т. Корзан захаваў паказальныя ўспаміны пра той перыяд: «Nasz przyjaciel musiał zapisać się na wiarę prawosławną, chociaż był w duszy gorliwym katolikiem, mial żonę rzymsko-katolickiego wyznania, córkę ochrzczoną po katolicku, a syna prawosławnego. [...] Z jakąż goryczą wyrzekał na

[38] *Ibidem*, s. 114.
[39] *Ibidem*, s. 102.
[40] В. А. Корбут, Д. М. Ласько, *op. cit.*, с. 113.

Polaków za to, że kraj własny zgubili! Będąc z uczuć i z pojęć Polakiem, pamiętając Mińsk jako miasto polskie, nie przypuszczał wcale możliwości odtworzenia rządów polskich i, urzędując w biurze po rosyjsku, marzył poza biurem tylko o niebieskiej ojczyźnie»[41]. Такім чынам, частка мясцовай арыстакратыі, каб атрымаць пасады, была вымушана «змяняць» сваю знешнюю ідэнтычнасць, аднак польская мова і культура заставаліся ў сямейным жыцці: «Nawet duchowieństwo prawosławne, o ile składało się z osób miejscowego pochodzenia, zachowywało w domu mowę i obyczaje polskie»[42].

Тым не менш, і пасля 1863 г. у жыцці Мінска польская мова і культура займалі прыкметнае месца. І ўзмацнялася іх значэнне як сімвалаў мясцовага патрыятызму. Так, калі ксёндз Макарэвіч у касцёле Найсвяцейшай Тройцы на Залатой Горцы (цяпер пр. Незалежнасці, 44а) у другой палове XIX ст. пачаў чытаць казані па-руску, то «nabożeństwo w obcej mowie raziło lud»: «Jak zwykle kościoły, gdzie obca brzmiała mowa, tak i ten – bojkotowano. [...] ...A gdy ksiądz Makarewicz zaczynał śpiewać litanję w obcej mowie, cały lud potężnym głosem, jeszcze potężniejszym niż zwykle, odpowiadał po polsku»[43]. Паводле З. Кавалеўскай, у 1869 г. «znalazł się w roli proboszcza na Złotej Górce ks. Zauścinski, takiż, acz mniej szkodliwy odszczepieniec, który w dniu 15 maja miał pierwszą mszę dla uczniów w języku rosyjskim. Próba ta jednak, pomimo przymusu, wywieranego na szkolną młodzież, – nie dała pożądanych rezultatów i zaniechaną być musiała»[44].

Праводзячы русіфікацыю, расійская адміністрацыя цудоўна ўсведамляла, што «туземцы» – гэта палякі, а рускія – гэта перш за ўсё прышлы элемент, які прыбываў у Літву (або, як у той час яшчэ гаварылі пра тэрыторыю сучасных Літвы і Беларусі, «в Польшу»)[45].

---

[41] T. Korzon, *op. cit.*, s. 4.

[42] *Ibidem*, s. 6.

[43] *Nasze Kościoły. Djecezja Mińska.* T. 2. Zesz. 11, red. J. Żyskar, Warszawa 1913, s. 11.

[44] Z. Kowalewska, *op. cit.*, s. 126.

[45] У. Ігнатоўскі, *op. cit.*, с. 593–594.

Але і сярод палякаў у той час былі як мясцовыя, так і выхадцы з Польскага Каралеўства. Як успамінае А. Багдановіч, вясной 1876 г. «по приезде в Минск» з бацькаўшчыны, Халопеніч, яго хацелі адправіць на вучобу «на Юрьевскую [вуліцу. – *В.К.*] к ножевщику, поляку Озембловскому», у майстэрні якога ўсё было «по-польски и на польский лад»: «Пан майстэр Озембловский повел меня в кузницу, где представил подмастерьям, называя их: пан Стэфан, пан Игнацы и пр.»[46]. А «на следующий день мы отправились к слесарю Минкевичу, тоже поляку из Варшавы, имевшему дом и мастерскую на берегу Свислочи, у Полицейского моста»[47]. Пэўны час А. Багдановіч (прыкладна да 1878 г., калі яму споўнілася 16 год[48]) працаваў у цукерні Роберта Шэнінга на вул. Петрапаўлаўскай (цяпер вул. Энгельса)[49]. Паводле ўспамінаў А. Багдановіча, «кондитерская была варшавского типа: нечто вроде свободного клуба. […]

На варшавский же манер – хозяин назывался «принципалом», и так к нему вменялось обращаться: пане принципал […]»[50].

Польскі моўна-культурны комплекс у Мінску па-ранейшаму захоўваў моцныя пазіцыі. Нават у беларускую мову сялян, якія прыязджалі ў Мінск, пранікалі польскія назвы гарадскіх рэалій, пра што сведчаць успаміны А. Багдановіча. Ён цытуе ўражанні сваёй маці Анелі ад наведвання Мінска ў 1860-я гг.: «Много она насмотрелась на разные чудеса: «брукаваные» улицы (мощеные камнем), «трантавары» (тротуары) по сторонам, фонари на улицах, словно иллюминация постоянная, каменицы, архиерейский дворец, консистория, губернаторский дом, церкви, костелы, нижний, верхний и рыбный рынки, торги на Траецкой гарэ, Злота Гурка, сады и бульвары»[51].

---

[46] А. Е. Богданович, *op. cit.*, с. 456.
[47] *Ibidem*, с. 457.
[48] *Ibidem*, с. 474.
[49] *Ibidem*, с. 7.
[50] *Ibidem*, с. 467.
[51] *Ibidem*, с. 368.

Паводле А. Ельскага, к 1885 г. культурны выгляд горада ўжо значна змяніўся. Польская тэатральная сцэна не існавала ўжо на працягу 20 гадоў. Дзейнічалі польскія кнігарні Аляксандра Валіцкага (пазней яго сястры Зоф'і Савіцкай), Б. Гадлеўскага, іншыя былі яўрэйскія. У Мінску дзейнічалі чатыры друкарні, але з 1863 г. яны амаль не выдавалі кніг па-польску[52].

Т. Корзан успамінаў, як пасля 1863 г. адбывалася русіфікацыя гарадской прасторы: «Nawet ulica Franciszkańska, biegnąca od byłego kościoła w górę, ku centrowi miasta, dziś się już Gubernatorską mianuje. Znikną też wkrótce, gdy starsze pokolenie wymrze i ślady kościołów i klasztorów, zniesionych po 1863 r. […] Kościół i klasztor Dominikanów obrócony został na koszary dla żołnierzy. Ulica też Dominikańska, nosząca od kościoła swą nazwę, dziś przechrzczona została na Pietropawłowską»[53].

На мяжы XIX і XX стст. польская культура не магла свабодна развівацца ў Мінску. Але ў эканамічным жыцці Літвы і Беларусі, як і ў кіраўніцтве Мінска дамінуючае становішча займалі мясцовыя арыстакраты – палякі, напрыклад, граф Караль Ян Аляксандр Чапскі (1890-1901), Станіслаў Хржанстоўскі (1909-1917). Як адзначае даследчык гісторыі Мінска таго перыяду Захар Шыбека, «у сваёй дзейнасці ў якасці гарадскога галавы Хржанстоўскі, як і Чапскі, арыентаваўся пераважна на мясцовую буржуазію каталіцкага веравызнання. Абараняючы яе інтарэсы, дамагаўся ўсталявання сяброўскіх адносін з паліцмайстрамі і губернатарамі. У той жа час яму было ўласціва разуменне агульнасці класавых інтарэсаў буйной буржуазіі горада, да якой бы веры або нацыянальнасці яна не належала»[54]. Класавыя інтарэсы вяршкоў мінскага польскага грамадства пасля 1863 г. пераважалі над іх нацыянальнымі інтарэсамі, хаця і не ўступалі ў відавочную супярэчнасць. Гэта сацыяль-

[52] A. Jelski, *op. cit.*, s. 455.

[53] T. Korzon, *op. cit.*, s. 45.

[54] З. В. Шибеко, *Минск. Страницы жизни дореволюционного города*, Минск 1990, с. 49.

ная афарбоўка мясцовага «polskiego ogółu», карыстаючыся выразам З. Кавалеўскай, захоўвалася, як мы бачым з цытаваных успамінаў, з перыяду, які папярэднічаў драматычным падзеям 1863 г.

Дзякуючы багаццю і ўладзе мясцовым польскім арыстакратам удавалася захоўваць у Мінску прысутнасць польскага нацыянальнага элемента. Мінскі праваслаўны архіепіскап Міхаіл, які прыбыў у горад ў 1899 г., абвінавачваў мінскага гарадскога галаву Стэфановіча і мінскага губернатара Эрдэлі ў прапольскай арыентацыі[55]. Але пазіцыі польскага элемента ў Мінску ў пачатку XX ст. былі слабейшыя, чым у 1863 г.

Тое, які воблік набыў Мінск к 1910-м гг., адлюстравала З. Кавалеўская: «Mińsk też dzisiejszy i ówczesny, to dwa miasta odmiennego typu i charakteru. Obcym dziś porostem pokryte miasto, już innym nasiąkłe jest duchem. Element polski ginie tu niemial wśród innych narodowości. Rozrośli i zbogaceni żydzi, szwargocząc skażoną mową rosyjską, zalewają miasto, kłaniając się nowym, silniejszym bogom. Tworzą oni nowy całkiem typ, różniący się wielce od typu swych dziadów.

Dawne stare świątynie znikły z horyzontu. W kościele i klasztorze Dominikańskim mieszczą się koszary, u Bernardynów – archiwa i remizy straży ogniowej, u Benedyktynek – zakonnice prawosławne i cerkiew w miejscu kościoła. Nazwy ulic zupełnej też uległy zmianie. Przypominamy je tym młodszym, które je dziś depcą i deptać potem będą.

Ulica Franciszkańska, pryncypalna w owych czasach, biorąc swą nazwę od kościoła, dawno już nieistniejącego, Franciszkanów, w dolnej części miasta, ku Niemizie, – od 1864 r. zowie się ulicą Gubernatorską. Ulica Zborowa, bieżąca od placu Katedralnego ku więzieniu miastowemu, tak zwana od Kalwińskiego Zboru, który tam istniał w XVII stuleciu, – dziś się nazywa Preobrażeńską. Przeciwległa zaś tej, wiodąca od tegoż placu w dół, ku Świsłoczy, dawna ulica Wołoska, – obecnie mianuje się Kreszczeńską.

[55] *Ibidem*, c. 50.

Ulica Dominikańska, nosząca swą nazwę od byłego kościoła Dominikanów, – przechrzczoną została na Petropawłowską. Ulica zaś Felicyańska, idąca około starej polskiej instytucji, Dobroczynnością zwanej, – nosi dziś nazwę Bogodzielnej.

Podobnej przemianie nazw uległa i większość drobniejszych arterji miasta, których starodawne miano ginie już zupełnie w niepamięci ludzkiej... [...]

Pod obecną powłoką trudno rozpoznać Mińsk dawny, ale stare nazwy i pamiątki archeologiczne znać należy i nie dać im zaginąć bezpowrotnie»[56].

Як успамінаў Я. Булгак, яго калега Ф. Рушчыц падчас візіту ў горад ў пачатку 1911 г. для падрыхтоўкі тут польскай мастацкай выстаўкі (прайшла 12(25) – 23 сакавіка (5 красавіка) 1911 г.), зрабіў замалёўкі Мінска для часопіса «Tygodnik Wileński». Гэтыя малюнкі адлюстроўвалі крытычнае становішча польскага элемента ў горадзе: «Narysował w «Tygodniku» wytworny rokokowy szczyt dawnego kościoła, przerobionego przez Rosjan na koszary i uwieńczonego nędzną nadbudówką drewnianą w cynicznym stylu «kolejowym» i podpisał: «Dawny kościół Dominikański, dziś «kałancza», rysunek z natury». A obok umieścił fragment kamienicy frontowej z głównej ulicy, dosłownie opancerzonej paskudnemi żydowskiemi szyldami potwornej wielkości i znów podpisał: «Jedno z upiększeń ulicy Gubernatorskiej – rysunek z natury». Dla nas komentarze były niepotrzebne, ale najzabawniejsze jest, że Rosjanie z pewnością nie rozumieli ironji tych ilustracji i brali teksty za dobrą monetę»[57]. Паводле Я. Булгака, у Ф. Рушчыца быў сантымент да Мінска – «rodzinnego miasta», у сувязі з чым ён хацеў прысвяціць і прысвяціў яму спецыяльны нумар часопіса «Tygodnik Wileński»[58]. На старонках часопіса Ф. Рушчыц так апісваў Мінск: «Długie szeregi mniejszych lub większych domów, przypadkowo usta-

[56] Z. Kowalewska, *op. cit.*, s. 127-128.
[57] J. Bułhak, *Dwadzieścia sześć lat z Ruszczycem*, Wilno 1939, s. 39-40.
[58] *Ibidem*, s. 33, 39.

wionych wzdłuż bezdusznie trasowanych ulic, zasłoniły dawną fizjonomję miasta.

Jedna z niewielu wysp, ocalałych śród tej powodzi, to Katedra i mury ją otaczające, dzieniegdzie jeszcze jakaś kamienica o tradycyjnem poważnem obliczu, dalej piękny nowy kościół.

Na ulicach dalszych nieliczne już siedziby typu dawnych, drewnianych, przeznaczonych dla użytku jednej rodziny, rozłożystych, wygodnych dworków». Ф. Рушчыц рабіў вывад: «A ziemia ta – to ziemia od wieków użyźniona kulturą naszą»[59].

Больш падрабязна ўмовы развіцця польскай мовы і культуры ў Мінску ў 1863 г. – пачатку XX ст. разгледжаны ў працах Тадэвуша Зянкевіча і Дарыюша Тарасюка[60].

Увогуле ж, сантыменты да Мінска сярод прадстаўнікоў польскай культуры, якія паходзілі з горада або яго ваколіц, захоўваліся прынамсі да канца 1930-х гг. Пра гэта красамоўна сведчаць словы, сказаныя фатографам Янам Булгакам у 1939 г., калі Менск знаходзіўся на самай граніцы з тагачаснай Польшчай. Я. Булгак выказваў жаль у сувязі з тым, што горад застаўся, як ён выказаўся, «w granicach imperium bolszewickiego [...] wraz z ludźmi, pamiątkami i z ziemią, przepojoną polskością»[61].

«Żydostwo posługiwało się w stosunku z miejscową ludnością jedynie polskim językiem»

Ва ўспрыманні З. Кавалеўскай польская ідэнтычнасць жыхароў Мінска, у тым ліку іх ментальная, моўна-культурная паланізацыя выглядала як норма. Напрыклад, апісваючы быт мінскай арыста-

[59] o-K-o, *op. cit.*, s. 3.

[60] T. Zienkiewicz, *Polskie życie literackie w Mińsku na początku XX w. (do r. 1921)*, Olsztyn 1997; D. Tarasiuk, *Między nadzieją a niepokojem. Działalność społeczno-kulturalna i polityczna Polaków na wschodniej Białorusi w latach 1905-1918*, Lublin 2007.

[61] J. Bułhak, *op. cit.*, s. 40.

кратыі да 1863 г., мемуарыстка расказвае пра маршалка шляхты Мінскай губерні Оштарпа (Osztorp): «Pochodził również z cudzoziemskiej, szwedzkiej, jak się zdaje, lecz już spolonizowanej rodziny»[62].

Тое, што «сваімі» людзьмі да 1863 г. лічыліся абавязкова польскамоўныя, падкрэслівала характарыстыка мінскіх яўрэяў: «Mińsk liczył podówczas około 35–40 tysięcy ludności, połowę której stanowili izraelici, zachowujący jeszcze swe typowe cechy oraz pewną życzliwość dla miejscowej ludności, czego dziś już niema. Nie posiadali jeszcze wówczas takich, jak dziś kapitałów i takiej arogancji, a interesy swe łączyli z interesami kraju»[63]. Што гэта за «інтарэсы»? З. Кавалеўская ўдакладняе: «Mówili tylko po polsku, manifestując niejednokrotnie w czynach swą dla nas sympatję. Dopiero po 1863 r. postrzegłszy słabość zwyciężonych a siłę zwycięzców, silę, która im ułatwiała zbierać fundusze na gruzach fortun szlacheckich, zwrócili się ku niej i nowemu słońcu bić czołem zaczęli. Atoli wówczas jeszcze, zgodna harmonja panowała między polską a semicką nacją. Żydostwo posługiwało się w stosunku z miejscową ludnością jedynie polskim językiem, który głuszył wszystkie inne narzecza»[64].

У гэтым кантэксце цікава, як З. Кавалеўская характарызуе паводзіны яўрэяў у параўнанні з татарамі падчас вайны 1812 г.: «Żydzi, wrogo ku francuzom usposobieni, zachowywali się biernie, ale tatarzy mińscy wyrazili swą solidarność z ogółem polskim»[65]. Дарэчы, культурная асіміляцыя мінскіх татараў і зліццё іх з «z ogółem polskim» выяўлялася, напрыклад, у арганізаваным 15 сакавіка 1818 г. мулой мінскіх татар Якубам Здановічам у мясцовай мячэці такога мерапрыемства, як «obchód pogrzebowy, poświęcony pamiątce Tadeusza Kościuszki». Сярод удзельнікаў цырымоніі былі афіцэры, ветэраны паўстання 1794 г., сярод іншых Юзаф і Эліяш Мурза-Юшынскія, якія ваявалі «pod znakami Kościuszki 1794 roku». Мула выступіў

[62] Z. Kowalewska, *op. cit.*, s. 29.
[63] *Ibidem*, s. 37.
[64] *Ibidem*, s. 38.
[65] *Ibidem*, s. 12.

з прамовай на польскай мове «o zeszłym ś. p. Tadeuszu Kościuszce Naczelniku woysk polskich»[66].

Такім чынам, паводле З. Кавалеўскай, польскую моўна-культурную групу насельніцтва складалі не толькі арыстакраты мясцовага паходжання, але і яўрэі і татары, якія інтэграваліся з польскамоўнай арыстакратыяй.

Абмяркоўваючы падзеі 1863 г., З. Кавалеўская закранае таксама пытанне аб пазіцыі, якую займалі падчас Студзеньскага паўстання яўрэі: «Społeczeństwo żydowskie, z którem, jako z pewną siłą, ruch krajowy liczyć się musiał, wydało wprawdzie i wielu zdrajców, lecz więcej jeszcze elementów życzliwych, których usługi nader były cenne. Niejednokrotnie też żydzi [так у арыгінале. – *B.K.*] ratowali życie ginącym, wydostawali paszporty dla tych, którzy już ich dostać nie mogli, uprzedzali o niebezpieczeństwie, wynajdowali zaradcze środki». Пільнае да дэталей вока З. Кавалеўскай адзначае, што яўрэі дзейнічалі не без выгады: «Zręczni i przebiegli, umieli dotrzeć tam, gdzie nikt inny dojść nie mógł. Znajdowali drogę do srogich urzędników, którzy już napływali do kraju ze wschodu i opanowując ich stopniowo, czynili z nich narzędzie do celów swoich»[67]. Гэта адбывалася ў ключавы момант для будучыні не толькі Мінска, але ўсёй Літвы і Беларусі: «Polacy i katolicy zewsząd już zaczęli być usuwani, a na ich miejsce na razie, w braku poważniejszego elementu prawosławnego, spływać tu zaczęli z Rosji różni ludzie, śpieszący do kraju, by w nim zrobić karjerę. Szlachetniejsze żywioły rosyjskie niechętnie jeszcze na Litwę zjeżdżały, ale różnych robigroszów, awanturników i rycerzy, szukających przygód, nie brakło. Żydzi, przewąchawszy wnet ich słabe strony, umieli z tego korzystać i załatwiać interesy i swoje i cudze»[68]. Урэшце, З. Кавалеўская сцвярджае, што заняпад мясцовай арыстакратыі

[66] *Opisanie obchodu żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. Tadeusza Kościuszki, odbytego w Mińsku dnia 7. Marca 1818. roku w kościele Katedralnym*, Wilno 1818, s. 36–39.

[67] Z. Kowalewska, *op. cit.*, s. 119.

[68] *Ibidem*, s. 119–120.

ў выніку падзей 1863 г. выклікаў узмацненне яўрэйскага элемента. Гэты працэс мемуарыстцы бачыўся так: «Ten chaos, który po burzy kraj ogarnął, ta zawierucha, w której się znalazła własność ziemiańska ze wszystkimi dochodami swymi, opuszczona przymusowie przez wielu właścicieli, konfiskowana, sprzedawana gwałtownie, przerzucana jak piłka z rąk do rąk, które ją eksploatowały, były początkiem ruiny ekonomicznej i upadku dawnego znaczenia ziemiaństwa, a fundamentem kapitałów żydowskich i ich dzisiejszej finansowej siły. Na gruzach fortun ziemiańskich żydzi zbudowali swe fundusze»[69].

«Rosjanie zajmowali jedynie niemal stanowiska administracyjne»

З. Кавалеўскай Мінск 1830-х гг. бачыўся як горад у Літве, у складзе расійскай дзяржавы, дзе вадзіла рэй польская арыстакратыя. Пры гэтым расійская ўлада таго часу не апісваецца як рэпрэсіўная: «Rok 1831 nie zrobił w Mińszczyźnie szczerb wielkich... Szeregi ziemiańskie prawie nie nadwerężone, pełne jeszcze były siły, potęgi i blasku. [...] A że szlachta cieszyła się podówczas protekcją Monarszą w całem Państwie, więc i ziemiaństwo polskie, korzystając z wielu przywilejów swego stanu, rej wodziło w kraju»[70]. Сярод жыхароў цэнтра Мінска таго часу – Высокага Рынку З. Кавалеўская «заўважае» і рускіх: «kupcy i handlarze ruscy, jak Rogow, Paluszkin, Diechtierow i t. d. Naprzeciw zaś, w kamienicy, stojącej oddzielnie na placyku za Ratuszem, błyszczały najwspanialsze podówczas sklepy żydowskie»[71].

Апрача рускіх купцоў З. Кавалеўская адзначае яшчэ адну групу рускага насельніцтва Мінска ў перыяд да 1863 г.: «Oprócz zamożnego ziemiaństwa, błyszczącego na powierzchni społecznej, tuliło się też w Mińsku sporo drobnej, ubogiej szlachty, niższe urzędy i posady

[69] *Ibidem*, s. 120.
[70] *Ibidem*, s. 25.
[71] *Ibidem*, s. 26.

zajmującej. Wszystkie instytucje, od góry do dołu, pełne były swojskiego elementu. Rosjanie zajmowali jedynie niemal stanowiska administracyjne, pozostawiając wszelkie inne dla miejscowego żywiołu»[72].

Трэба адзначыць, што ў польскамоўным арыстакратычным соцыуме Мінска існавала апазіцыя польскі – рускі, але не польскі – беларускі. Як заўважае З. Кавалеўская, у 1856 г. «ogól polski był podówczas jeszcze bardzo czuły na wszelkie grzechy religijno-narodowe i karał je słusznym ostracyzmem. Oburzył się więc ponownie, gdy córka Placyda Jankowskiego, syna wprawdzie parocha unickiego, ale uchodzącego za polaka [так у арыгінале. – *B.K.*] i piszącego utwory powieściowe po polsku, poślubiła nauczyciela gimnazjum, Wasiljewa, tworząc małżeństwo mieszane»[73].

Такім чынам, паводле З. Кавалеўскай, у Мінску рускі элемент прысутнічаў сярод купцоў і чыноўнікаў, але, у адрозненне ад яўрэяў і татар, не быў схільны да зліцця з мясцовым польскім элементам.

Тыя пераўтварэнні, якія адбыліся ў горадзе ў наступныя дзесяцігоддзі, можна сказаць, шакіравалі Я. Булгака, які ў ліпені 1911 г. наведаў горад: «Mińsk poznałem dopiero jako człowiek dorosły, więc nie miałem z nim żadnych zrostów uczuciowych z dzieciństwa, a jego zdziczały rosyjsko-żydowski wygląd i wybitne odpolszczenie nie mogły mnie usposobić do niego przychylnie»[74].

«W życiu mi się ani śniło bym, urosłszy wsrzód Litwinów, pokochał Białorusinów»

У XIX ст. беларуская мова ў Мінску, трэба меркаваць з мемуараў, функцыянавала толькі як сродак камунікацыі прыезджых сялян.

Першыя праявы беларускай культурнай актыўнасці ў Мінску трэба адносіць да 1852-1856 гг. Гэта звязана перш за ўсё з творчасцю В. Дуніна-Марцінкевіча.

---

[72] *Ibidem*, s. 37.

[73] *Ibidem*, s. 66.

[74] J. Bułhak, *op. cit.*, s. 32.

Як успамінала Зоф'я Кавалеўская, «istniał wówczas w Mińsku teatr polski, licznie uczęszczany, acz repertuar jego nie był zbyt bogaty, ani też zbyt wielkie siły artystyczne. Teatr miał jednak powodzenie znaczne. Mieścił się na Wysokim-Rynku w wynajętej kamienicy»[75]. 23 і 24 верасня 1841 г. тут адбылася прэм'ера аперэты «Рэкруцкі жыдоўскі набор» (лібрэта В. Дуніна-Марцінкевіча, музыка С. Манюшкі і Канстанты Кшыжаноўскага)[76]. 9 лютага 1852 г. тут была пастаўлена опера «Sielanka» на лібрэта В. Дуніна-Марцінкевіча і музыку С. Манюшкі і К. Кшыжаноўскага[77]. Вядомы частковы змест афішы да спектакля: «Опера въ двухъ дѣйствіяхъ на польскомъ и простонародномъ языкѣ сочиненія Викентія Марцинкевича съ музыкою Монюшки, Кржижановскаго и прочихъ под заглавіемъ «Селянка»[78]. Гэта былі прэцэдэнты ў гарадской культуры, калі на сцэне тэатра бадай упершыню гучала беларуская мова (прынамсі, пра ранейшыя прыклады выкарыстання гэтай мовы на мінскай сцэне невядома).

Друкар Ёкель Двожац (Jokiel Dworzec) і мінскія кнігары браты Бейліны (bracia Bejlinowie) у 1855–1856 гг. выдалі тры кнігі з творамі на беларускай і польскай мове Вінцэнта Дуніна-Марцінкевіча[79].

З. Кавалеўская і Т. Корзан, аднак, пра творчасць В. Дуніна-Марцінкевіча не ўспамінаюць. Ці значыць гэта, што дзейнасць пісьменніка не запала ў памяць мінчанам? Вось як сам В. Дунін-Марцін-

[75] Z. Kowalewska, *op. cit.*, s. 83.

[76] В. Н. Денисов, *op. cit.*, с. 70; Т. А. Карповіч, *Культурнае жыццё Мінска І паловы XIX ст.*, Мінск 2007, с. 22.

[77] В. Н. Денисов, *op. cit.*, с. 68–69; У. Дзянісаў, *Гісторыя аднаго будынка*, «Помнікі гісторыі і культуры Беларусі» 1985, № 5, с. 30. Тэкст «Sielanki» быў апублікаваны ў Вільні асобным выданнем яшчэ ў 1846 г.: W. Dunin Marcinkiewicz, *Sielanka. Opera we dwóch aktach*, Wilno 1846.

[78] У. Дзянісаў, *З гісторыі тэатральных будынкаў XIX ст. у Мінску*, «Тэатральны Мінск» 1985, № 3, с. 40.

[79] A. Jelski, *op. cit.*, s. 455; W. Dunin Marcinkiewicz, *Hapon, powieść białoruska, z prawdziwego zdarzenia w języku białoruskiego ludu napisana*, Mińsk 1855; Idem, *Wieczernice i Obłąkany. Poezye*, Mińsk 1855; Idem, *Ciekawyś? Przeczytaj! Trzy powiastki i wierszyk ulotny*, Mińsk 1856.

кевіч пісаў пра мэты і вынікі сваёй творчай актыўнасці: «Żyjąc śród ludu, mówiącego białoruskim narzeczem, wcielony w jego sposób myślenia, marząc o doli tego szczepu bratniego, w niemowlęctwie i ciemnocie odrętwiałego, postanowiłem, dla zachęty go do oświaty, w duchu jego zwyczajów, podań i zdolności umysłowych, pisać we własnym jego narzeczu [...]. [...]

Ten mój pomysł i dążności, pojęte i ocenione zostały w Królestwie, nie pojętemi na Litwie»[80].

В. Дунін-Марцінкевіч яшчэ не разглядаў сваю дзейнасць у кірунку эмансіпацыі беларускіх сялян ад польскіх паноў і фарміравання беларускай нацыянальнай ідэнтычнасці. Наадварот, для яго гэта была творчасць з мэтай сацыяльнага збліжэння сялян і паноў у рамках адной польскай нацыянальнай супольнасці. Пра гэта ён пісаў Яну Карловічу ў 1868 г., тлумачачы, чаму «gorliwie zajął się uprawą ludowej niwy»: «Bracia młodsi jednej i tej że matki [...] silniej w ostatnich czasach poczęli okazywać do starszej swej braci zakorzeniałą oddawna już w sercach swych nienawiść, jakową ludzi złej woli, korzystając z jej ciemnoty, fałszywemi podszepty starali się więcej ją rozdmuchiwać, jedyny środek zbliżenia ku sobie tych dwóch, przeciwnych, żywiołów upatrywałem w oświacie pierwszych». Такім чынам, В. Дунін-Марцінкевіч ставіў асветныя мэты, спадзеючыся знізіць градус сацыяльнага антаганізму. Адначасова ён разлічваў на тое, што сялян пасля прачытання «powiastek z ich domowego zycia» зацікавіць польская літаратура: «Dla tego jedynie drukowałem takowe polskimi literami, [...] aby ciemny kmiotek, rozciekawiony podaniami, własnem jego narzeczem, rozrobionemi, z ochotą ucząc się polskich liter, aby mógł czytać ustępy z własnego życia uczył się razem i polskiej, macierzystej literatury»[81]. Такім чынам, для В. Дуніна-Марцінкевіча яго беларускамоўныя творы быццам бы толькі прыступка, якую ён

[80] В. Дунін-Марцінкевіч, *Збор твораў. У 2 т.* Т. 2. Вершаваныя аповесці і апавяданні, вершы, публіцыстыка, лісты і пасланні, пераклады, Dubia, уклад. Я. Янушкевіч, Мінск 2008, с. 391–392.

[81] *Ibidem*, с. 416–417.

падстаўляе беларускаму селяніну, каб той падняўся на адзін узровень – да «polskiej, macierzystej literatury». Разуменне гэтага аспекта дазваляе ўспрымаць дзейнасць В. Дуніна-Марцінкевіча ў такім фармаце, што старэйшы брат (паляк, шляхціц) вучыць малодшага (беларуса, селяніна).

Пры гэтым сам В. Дунін-Марцінкевіч яшчэ ўсведамляў сябе і літоўцам, прызнаючыся ў вершы «Do poczciwych Białorusinów»:

W życiu mi się ani śniło
Bym, urosłszy wsrzód Litwinów,
Pokochał Białorusinów[82].

Як ужо адзначаў Рышард Радзік, «poeta łączył swą polskość – polityczno-narodową, choć także językowo-kulturową, stanową i domową zarazem, w której wyrósł – z regionalną, terminologicznie pierwotnie litewską, lecz jakże bliską mu kulturowo ludową białoruszczyzną»[83]. Можна дапусціць, што падобную свядомасць мелі ўсе ў Мінску, хто так ці інакш быў блізкі па поглядах В. Дуніну-Марцінкевічу.

Тое, што В. Дунін-Марцінкевіч добра разумеў прыроду ўзаемаадносін паміж беларускімі сялянамі і польскімі панамі і крызіс, які наступіў у 1863 г., не выклікае сумненняў. З. Кавалеўская ў сваіх запісках паказвае, як у падзеях 1863 г. адлюстраваўся сацыяльны разлом у мясцовым соцыуме: «Dnia 7 marca opublikowano w Mińsku Ukaz z dn. 19 lutego o zniesieniu pańszczyzny i uwłaszczeniu włościan. Odczytywano go w kościołach i cerkwiach, gdzie duchowieństwo prawosławne, jak mówiono, uzupełniało go wielu komentarzami, rozbudzającymi nieraz wśród ludu wrogie instynkta ku swym byłym panom»[84]. З. Кавалеўская апісвае падзеі 1863 г. як сапраўдную рэвалюцыю, якая стала катастрофай для палякаў: «Nagły ten przewrót ekonomiczno-społeczny przeraził cały poważniejszy ogół polski.

[82] *Ibidem*, c. 381.

[83] R. Radzik, *Między zbiorowością etniczną a wspólnotą narodową. Białorusini na tle przemian narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej XIX st.*, Lublin 2000, s. 222.

[84] Z. Kowalewska, *op. cit.*, s. 102.

Każda chwila przełomowa, nawet w kulturalnych społeczeństwach i normalnych warunkach, rodzi chaos i powikłania. U nas, w wyjątkowej sytuacji, w tak naprężonym momencie, nagłe rozkiełzanie ciemnego a przywykłego do cugli – elementu, mogło wywołać groźne następstwa. Dobrej tylko i łagodnej naturze białorusinów [так у арыгінале. – *B.K.*] i pewnemu ich jeszcze przywiązaniu do ziemiaństwa zawdzięczać należy, iż w czasie miotającej burzy w kraju nie powtórzyły się tu krwawe galicyjskie sceny. Albowiem choć gorsze żywioły dopuszczały się pewnych ekscesów, ogół zachowywał się niemal biernie, a pewna część jego szczerą życzliwość i pomoc powstaniu okazywała»[85]. Паводле З. Кавалеўскай, як і паводле В. Дуніна-Марцінкевіча, апазіцыя палякі – беларусы мела шансы на ўзнікненне, але толькі са знешняй дапамогай з боку рускіх. Аднак тое, што падставай для магчымага супрацьстаяння былі не нацыянальныя, а сацыяльныя прычыны, З. Кавалеўская выразна ўсведамляе і падкрэслівае. З. Кавалеўская заўважае, што якраз у гэты час расійскія ўлады выкарыстоўвалі мясцовае сялянства ў барацьбе з польскай арыстакратыяй: «Z włościan utworzona została tak zwana milicja, dopomagająca do łapania powstańców i trzymająca straż u rogatek, któremi zamykały się nie tylko miasta i miasteczka, lecz i wsie nawet i przejazdy wszelkie. Nikt się bez paszportu ruszyć z domu nie mógł. Przy rogatkach bowiem podróżnych zatrzymywali włościanie, domagając się «praszportu». […] Duma pańska wystawioną nieraz bywała na ciężkie próby... […] Ciemne, nizkie instynkta, korzystając z danego sobie prawa, mściły się za dawne urazy»[86]. І хаця З. Кавалеўская ў гэтым выпадку не разглядае канфлікту сялян і паноў у нацыянальных колерах, аднак з кантэксту зразумела, што перадумовы для фарміравання такой апазіцыі існавалі, хаця не без выключэнняў на карысць супрацоўніцтва паноў (палякаў) і сялян (беларусаў): «Bywały jednak i takie wypadki, iż włościanie, poznając dawnych swych panów, w fałszywy

[85] *Ibidem*, s. 103.
[86] *Ibidem*, s. 118.

zaopatrzonych paszport, sami im ułatwiali ucieczkę. W organizmie włościańskim, w owych przejściowych chwilach, toczyła się ciągle bezwiedna walka złych i mściwych instynktów, rozdmuchiwanych przez niektórych urzędników świeckich i duchownych w celach politycznych, z dobrymi i łagodnymi pierwiastkami, leżącymi w naturze i charakterze białorusinów [так у арыгінале. – *B.K.*]»[87].

Аднак, як піша У. Ігнатоўскі, «што датычыць Меншчыны, дык трэба зазначыць, што сялянства ў большасці сваёй не спачувала паўстанцам. Дзякуючы значнаму ўдзелу ў паўстанні мясцовых паноў, сяляне былі проці паўстанцаў, бачачы ў іх асобе толькі паноў. […]

Выключэннем з'яўляюцца тыя мясцовасці ў Віленскай, Горадзенскай і Ковенскай губернях, дзе дзейнічалі крайнія чырвоныя, як В. Урублеўскі, К. Каліноўскі, А. Мацкевіч і іншыя, якія апору паўстання бачылі не ў шляхце, а ў сялянах і стаялі на прынцыпе аддачы панскай зямлі сялянам. Ва ўсходніх губернях Беларусі – Віцебскай, Менскай і Магілёўскай пераважаюць адмоўныя адносіны сялянства да паўстання. Наогул сацыяльная процілегласць паміж селянінам і панам адчувалася на кожным кроку на ўсёй тэрыторыі Беларусі»[88].

Паводле У. Ігнатоўскага, віленскі генерал-губернатар Міхаіл Мураўёў, душыцель паўстання, «імкнуўся ўсімі сіламі ўлажыць у сялянскія галовы думку, што паўстанцы складаюцца выключна з паноў, што гэтыя паны сваім паўстаннем шкодзяць інтарэсам сялянства; ён выкарыстоўваў процілегласць сацыяльных інтарэсаў сялян і паноў для таго, каб перацягнуць сялянства на час паўстання ў бок расійскага ўрада». М. Мураўёў усведамляў, што «вся сила, на которую может опираться здесь правительство, заключается в одном сельском населении, и потому для самой пользы государства разъединение его с прочими враждебными правительству сослови-

[87] *Ibidem*, s. 119.
[88] У. Ігнатоўскі, *op. cit.*, с. 562, 566.

ями, особенно землевладельцами польского происхождения, необходимо»[89].

У той час «беларускай альтэрнатывы» не існавала. Да 1861 г. беларусы – гэта прыгонныя сяляне, нават без усякіх намёкаў на нацыянальную свядомасць. Беларусы былі не суб'ектам, а аб'ектам гісторыі. А польская арыстакратыя ў Беларусі была мясцовая, мясцовым суб'ектам, якога, аднак, расійская ўлада звяла да ролі аб'екта. І таму паўстанне 1863 г., будучы польскім, з'яўлялася і мясцовым – беларускім у тэрытарыяльным сэнсе, але не ў нацыянальным. Гэта было змаганне за тое, каб вярнуць сабе ў сябе дома правы суб'екта гісторыі. І гэтыя тонкасці трэба разумець, інтэрпрэтуючы тыя падзеі сёння. У тым жа сэнсе трэба разумець і нацыянальную, а дакладней, нацыянальна-сацыяльную, часам нацыянальна-сацыяльна-рэлігійную ідэнтычнасць людзей таго часу (паляк, «пан» (арыстакрат), каталік vs. рускі, «мужык» (селянін), праваслаўны).

Вышэйпрыведзеныя сведчанні пра Мінск XIX – пачатку XX ст. амаль не фіксуюць прысутнасці ў горадзе беларускага элемента. Гэта можна патлумачыць тым, што гэты элемент быў пераважна вясковы, негарадскі. Гэта пацвярджаюць і ўспаміны Т. Корзана пра перыяд вучобы ў Мінскай мужчынскай гімназіі (першая палова 1850-х гг.): «Ucho moje było już oswojone z mową bialoruską pospólstwa wiejskiego i wieśniaków, przywożących do miasta produkty żywności lub drzewo opałowe: łatwiej tedy, niż ucho Mazura, przyswajało dźwięki wielkorosyjskie»[90].

Увогуле, трэба сказаць, што беларусы былі супольнасцю, існаванне якой было відавочнае для старонняга назіральніка, у той жа час самі яны не мелі нацыянальнай самасвядомасці, калектыўнай памяці. Аднак менавіта факт існавання беларускай мовы і асобнай сацыяльнай групы, якая ёю карысталася, прымушала і польскіх і рускіх ідэолагаў выкарыстоўваць гэту мову для сваёй прапаганды,

[89] *Ibidem*, c. 586–587.
[90] T. Korzon, *op. cit.*, s. 24.

што ў пэўным сэнсе можна аднесці і да творчасці таго ж В. Дуніна-Марцінкевіча. Праўда, як адзначае У. Ігнатоўскі, «беларуская мова і культура [пасля 1863 г. – *В.К.*] таксама падпалі пад забарону, бо, па-першае, яны лічыліся «мужыцкімі», што зводзіла іх, як культурныя каштоўнасці, да нуля, па-другое, яны лічыліся польскімі, калі апраналіся ў форму лацінкі»[91].

Наступныя, пасля дзейнасці В. Дуніна-Марцінкевіча, праявы беларускай грамадскай актыўнасці ў Мінску трэба адносіць да канца 1880 – 1890-х гг. З. Кавалеўская ўзгадвае пра Яна Неслухоўскага (Янку Лучыну): «Do bardzo znanych, zrosłych niemal z miastem, należały domy Śliźniów i Niesłuchowskich. Juljan Niesłuchowski był prezesem Izby Cywilnej. Jeden zaś z jego synów, Jan, zasłynął następnie, jako lirnik miejscowy»[92]. Трэба падкрэсліць, што З. Кавалеўская пры гэтым не адзначае, што Я. Неслухоўскі пісаў як па-польску, так і па-беларуску і па-руску. У 1886 г. у Мінску пачала выходзіць на рускай мове грамадска-літаратурная газета «Минский листок». На яе старонках, з першага нумара, друкаваліся вершы Я. Неслухоўскага. У выданні таксама публікавалася паэма на беларускай мове «Тарас на Парнасе» (1889 г.), творы іншых мясцовых літаратараў – К. Каганца, Д. Бохана і інш., этнаграфічныя нарысы пра беларусаў М. Янчука, Я. Ляцкага, А. Слупскага, М. Доўнар-Запольскага, водгукі на працы Е. Раманава, П. Шэйна, Я. Карскага. За публікацыю матэрыялаў на беларускай мове газета атрымлівала заўвагі з цэнзурнага ведамства. У канцы 1902 г. «Минский листок» стаў выходзіць пад назвай «Северо-Западный край». Газета аднавіла літаратурныя традыцыі, страчаныя «Минским листком» у канцы 1890-х гадоў[93]. У 1905 г. на яе старонках з'явіўся верш Яна Луцэвіча (Янкі Купалы) «Мужык». Гэта быў першы твор паэта, апублікаваны на

[91] У. Ігнатоўскі, *op. cit.*, с. 601; больш падрабязна гл.: D. Staliūnas, *Rusinimas: Lietuva ir Baltarusija po 1863 m.*, Vilnius 2009; А. Цьвікевіч, *«Западно-руссизм». Нарысы з грамадзкай мысьлі на Беларусі ў XIX і пачатку XX в.*, Мінск 1993.

[92] Z. Kowalewska, *op. cit.*, s. 35.

[93] З. В. Шибеко, *op. cit.*, с. 188, 190.

беларускай мове. Да гэтага Я. Луцэвіч пісаў па-польску, прычым, як ён успамінаў, па-беларуску пачаў пісаць у т. л. пад уплывам творчасці В. Дуніна-Марцінкевіча на гэтай мове[94].

У канцы XIX ст. некаторыя польскія шляхціцы прымалі беларускую ідэнтычнасць. Адным з іх быў мастак і пісьменнік Казімір Кастравіцкі (Карусь Каганец). Ён скончыў мінскае гарадское вучылішча, у пошуках заробку бадзяўся па ўсёй Беларусі. Але вяртаўся ў Мінск. Насіў сялянскую вопратку з чырвоным поясам. Вучнямі К. Каганца былі браты Ян (Іван) і Антоні (Антон) Луцкевічы, якія вучыліся ў канцы 1890-х гг. у Мінскай мужчынскай гімназіі. Пісьменнік прыходзіў да іх на пасяджэнні вучнёўскага гуртка, чытаў свае вершы, вёў гутаркі. Сустракаўся з К. Кастравіцкім і будучы выдатны беларускі дзеяч Аляксандр Уласаў. Менавіта Я. і А. Луцкевічы, А. Уласаў у пачатку 1900-х гг. стаялі ля вытокаў сучаснага беларускага нацыянальнага руху. А. Уласаў сярод тых, хто паўплываў на фарміраванне яго поглядаў, называў таксама мінскага калекцыянера Хэнрыка Татура[95]. Аднак, як адзначае Захар Шыбека, «будучи центром белорусского национального рынка, Минск не стал в конце XIX – начале XX века центром белорусского национально-культурного возрождения, уступив эту роль Вильно. Позиции русификаторов были в нем особенно сильны. Даже польская и еврейская культуры, имевшие в других городах прочные традиции и сохранявшие преемственность, существовали в виде небольших очагов»[96].

У пачатку 1907 г. ураджэнец Мінска, артыст польскай сцэны Фларыян Ждановіч дэкламаваў на арганізаваных у горадзе дабрачынных вечарах беларускія вершы. Крыху пазней з групай таварышаў ён падрыхтаваў і паказаў у садзе польскага спартыўнага таварыства «Сокал» праграму «Беларускі кірмаш», якая ўключала

---

[94] Я. Купала, *Поўны збор твораў. У 9 т.* Т. 9. Кн. 2. Дапаўненні да папярэдніх тамоў, Мінск 2003, с. 58.

[95] З. В. Шибеко, *op. cit.*, с. 84.

[96] *Ibidem*, с. 228.

беларускія вершы і песні, за што атрымаў вымову ад адміністрацыі «Сокала» і папярэджанне ад памочніка паліцмайстра[97].

Такім чынам, к пачатку XX ст. адбылася значная трансфармацыя ў культурнай прасторы Мінска. Руская культура стала пануючай, у той час як польская адышла на другі план, а беларуская не змагла скласці ім канкурэнцыю, бо знаходзілася ў зародкавай стадыі, калі гаварыць пра гарадскую, нацыянальную культуру.

У 1897 г. удзельная вага беларусаў у насельніцтве Мінска складала 8,98%, а ў верасні 1917 г. – 2,37% ад цывільнага насельніцтва, а ад усяго насельніцтва – 1,12% (падчас Першай сусветнай вайны Мінск з'яўляўся адным з галоўных цэнтраў тылу расійскага войска і ў розных вайсковых часцях і арганізацыях горада налічвалася каля 159 тыс. салдат). Такім чынам, «колькасць патэнцыяльных прыхільнікаў беларускага дзяржаўнага самавызначэння была надзвычай мізэрнай»[98].

Можна назіраць кардынальную змену, якая адбылася ў Мінску з 1863 да 1917 г. Калі раней нават яўрэі лічылі патрэбным ведаць польскую мову, то цяпер месца прэстыжнай і абавязковай заняла руская. Як успамінаў Мікалай Улашчык, у 1917 г. Мінск бачыўся яму і яго аднавяскоўцам з ваколіц Койданава так: «У Менску жывуць толькі паны, мужыкоў, людзей простых там няма, і таму трэба, калі збіраешся жыць у Менску, самому імкнуцца ў паны – г. зн. найперш гаварыць па-руску, каб менскія паны не смяяліся»[99]. М. Улашчык адзначаў, што, паводле ўяўленняў яго аднавяскоўцаў, сярод якіх былі і праваслаўныя (саманазва «рускія»), і католікі (саманазва «палякі»), «прыроджанаю натуральнаю моваю кожнага чалавека была мова простая, а ўжо пасля, з ростам, калі чалавек удасканальваўся, ён

[97] *Ibidem*, с. 173.

[98] А. А. Кавaленя, В. В. Даніловіч, В. Г. Мазец, С. А. Траццяк, *Беларуская Народная Рэспубліка – крок да незалежнасці. Да 100-годдзя абвяшчэння. Гістарычны нарыс*, Мінск 2018, с. 13–14.

[99] М. Улашчык, *Даць народу гісторыю. Успаміны, лісты*, укл. А. Каўка, М. Скобла; навук.-рэд. рада: В. Голубеў [і інш.], Мінск 2016, с. 125.

вучыўся гаварыць ці па-руску («хораша»), ці па-польску («далікатна»)»[100]. Гэтыя факты ідэнтычнасці сялян з-пад Мінска вельмі важныя для разумення таго, як беларуская мова і беларускі народ успрымаліся мінчанамі. Але яшчэ больш цікава, як успрымалі беларускіх сялян пад Мінскам рускія салдаты падчас Першай сусветнай вайны, паводле сведчання М. Улашчыка: «Вы кто? – у мацеры пытаюцца. «Мы рускія», – адказвае. «Какие вы русские! Вы – поляки!» – і на ікону ўніяцкую, на куце, паказваюць»[101].

Магчыма, што выкарыстанне прадстаўнікамі польскамоўнага насельніцтва Мінска формы назвы горада Mińsk Litewski паўплывала на рашэнне стваральнікаў беларускай дзяржаўнасці – Беларускай Народнай Рэспублікі ў 1918 г. падкрэсліць беларускасць горада. Так, першая «Устаўная грамата да народаў Беларусі» Выканаўчага камітэта Савета Усебеларускага з'езда была выдадзена 21 лютага 1918 г. у «Менску-Беларускім». У абвестках Народнага Сакратарыята Беларусі № 1 і 3 (за 21 і 23 лютага 1918 г.) горад называецца «Мінск-Беларускі». Другая «Устаўная грамата да народаў Беларусі» Выканаўчага камітэта Савета Усебеларускага з'езда была выдадзена 9 сакавіка 1918 г. у «Мінску Беларускім». Трэцяя «Устаўная грамата да народаў Беларусі» Рады БНР «дана у Менску-Беларускім» 25 сакавіка 1918 г. Пастанова НС БНР ад 27 сакавіка была выдадзена ў «Мінску Беларускім». У абвестцы НС БНР ад 19 красавіка фігуруе «гор. Мінск-Беларускі». З красавіка ў беларускамоўным справаводстве БНР панавала ўжо форма «Менск»[102], без дадатку «Беларускі», хаця і з'яўлялася яшчэ форма «Мінск» – напрыклад, на бланку рэдакцыі газеты «Беларускі шлях» 25 ліпеня 1918 г.[103]

---

[100] *Ibidem*, с. 226.

[101] *Ibidem*, с. 331.

[102] *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі.* Т. 1. Кн. 1. Фонд № 582 Дзяржаўнага Архіву Літвы («Рада Міністраў Беларускай Народнай Рэспублікі»), укл. С. Шупа, Vilnius, New York, Мінск, Praha 1998, с. 47–49, 53, 63, 66, 73, 78, 87, 107, 125, 136, 147, 160, 181, 226, 237, 276, 285, 286, 291, 303, 308, 309.

[103] *Ibidem*, с. 215.

Варта таксама адзначыць, што пасля стварэння формы беларускай дзяржаўнасці на савецкай аснове з цэнтрам у Менску і ажыццяўлення ў другой палове 1920-х гг. беларусізацыі многія праявы польскай культуры ў Мінску XIX – пачатку XX ст. інтэрпрэтаваліся як беларускія. У гэты час бадай усё тое, што мела мясцовае паходжанне, успрымалася як «беларускае». Таму няма нічога дзіўнага, што Ф. Рушчыц, які правёў дзяцінства і юнацтва ў Мінску, вырас у гэтым горадзе, жывучы ў Вільні, 5 студзеня 1929 г. запісаў у дзённіку: «Na Szubrawii mówiono o Kownie, także o Mińsku, dokąd jeździł po archiwalia Weytko z Archiwum Państwowego Wileńskiego. W katalogu muzeum figuruję podobno razem z Rustemem, Siemiradzkim i Siestrzeńcewiczem jako malarz białoruski. Zapewne są tam moje «Dożynki»[104].

Мінскія палякі ў большасці не прынялі ні рускай, ні беларускай ідэнтычнасці. Аднак ужо з часоў В. Дуніна-Марцінкевіча назіралася сярод некаторых з іх схільнасць да паразумення горада з вёскай – палякаў з беларусамі. Аднак сацыяльныя трансфармацыі, якія адбыліся пасля 1863 і асабліва пасля 1917 г. вельмі імкліва змянілі выгляд Мінска, які з польска-яўрэйскага стаў руска-яўрэйскім горадам, і пазіцыі рускай культуры ў ім сталі пануючымі і застаюцца такімі да нашых дзён. Прычым русіфікацыя закранула і мясцовых палякаў (тых, што не выехалі ў Польшчу), і беларусаў. А ў выніку сацыяльных трансфармацый пасля 1917 г. сацыяльны падзел, які існаваў паміж палякамі-гараджанамі і беларусамі-сялянамі, цалкам знік. Больш падрабязна ўмовы развіцця польскай мовы і культуры ў Мінску ў даваенны савецкі перыяд разгледжаны ў працы Мікалая Іванова[105]. З канца 1930-х да канца 1980-х гг. у Мінску не існавала ніякіх форм польскай культурнай і грамадска-палітычнай дзейнасці.

---

[104] F. Ruszczyc, *Dziennik.* Cz. 2. W Wilnie. 1919-1932, wybór, układ, oprac., wstęp i posłowie E. Ruszczyc, Warszawa 1996, s. 460.

[105] M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim. 1921–1939*, Warszawa, Wrocław 1991.

Успаміны жыхароў Мінска – вельмі каштоўная крыніца для пазнання гісторыі горада. Асаблівая іх каштоўнасць у тым, што яны паказваюць жыццё горада знутры, з усімі яго супярэчнасцямі. Жыхары Мінска, якія лічылі сябе палякамі, да 1863 г. складалі вельмі значную частку яго жыхароў, уплывалі на жыццё горада, гэтыя пазіцыі яны захоўвалі, хаця і ў меншай ступені, і пазней – да 1917 г.

Літаратура

Arkhivy Byelaruskay Narodnay Respubliki. T. 1. Kn. 1. *Fond № 582 Dzyarzhawnaha Arkhivu Litvy («Rada Ministrau Byelaruskay Narodnay Respubliki»)*, ukl. S. Shupa, Vilnius, New York, Minsk, Praha 1998 [*Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі.* Т. 1. Кн. 1. *Фонд № 582 Дзяржаўнага Архіву Літвы («Рада Міністраў Беларускай Народнай Рэспублікі»),* укл. С. Шупа, Вільня, Нью-Ёрк, Менск, Прага 1998].

Bogdanovich A. Ye., *Ya vsyu zhizn' stremilsya k svetu.* V 2 kn. Kn. 1. *Moi vospominaniya*, sost. A. Vashchenko, Minsk 2012 [Богданович А.Е., *Я всю жизнь стремился к свету.* В 2 кн. Кн. 1. *Мои воспоминания,* сост. А. Ващенко, Минск 2012].

Bułhak J., *Dwadzieścia sześć lat z Ruszczycem*, Wilno 1939.

Denisov V. N., *Ploshchad' Svobody v Minske*, Minsk 1985 [Денисов В.Н., *Площадь Свободы в Минске,* Минск 1985].

Drozd Z., *Tayamnitsy Dunina-Martsinkyevicha*, Vilnius 2018 [Дрозд З., *Таямніцы Дуніна–Марцінкевіча,* Вільнюс 2018].

Dunin Marcinkiewicz W., *Ciekawyś? Przeczytaj! Trzy powiastki i wierszyk ulotny*, Mińsk 1856.

Dunin Marcinkiewicz W., *Hapon, powieść białoruska, z prawdziwego zdarzenia w języku białoruskiego ludu napisana*, Mińsk 1855.

Dunin Marcinkiewicz W., *Sielanka. Opera we dwóch aktach*, Wilno 1846.

Dunin Marcinkiewicz W., *Wieczernice i Obłąkany. Poezye*, Mińsk 1855.

Dunin-Martsinkyevich V., *Zbor tvoraw*. U 2 t. T. 1-2, ukl. Ya. Yanushkyevich, Minsk 2007-2008 [Дунін-Марцінкевіч В., *Збор твораў.* У 2 т. Т. 1–2, укл. Я. Янушкевіч, Мінск 2007–2008].

Dzyanisau U., *Historyya adnaho budynka*, «Pomniki historyi i kul'tury Byelarusi» 1985, № 5 [Дзянісаў У., *Гісторыя аднаго будынка,* «Помнікі гісторыі і культуры Беларусі» 1985, № 5].

Dzyanisau U., *Z historyi teatral'nykh budynkaw XIX st. u Minsku*, «Teatral'ny Minsk» 1985, № 3 [Дзянісаў У., *З гісторыі тэатральных будынкаў XIX ст. у Мінску,* «Тэатральны Мінск» 1985, № 3].

Firynovich A.E., *Materyyaly fondu «Minskaha pavyatovaha suda» Natsyyanal'naha histarychnaha arkhiva Byelarusi ab padzyeyakh u Minsku napyaredadni pawstannya 1863–1864 hh.* [u] *Minsk i minchanye…* [Фірыновіч А.Э., *Матэрыялы фонду «Мінскага павятовага суда» Нацыянальнага гістарычнага архіва Беларусі аб падзеях у Мінску напярэдадні паўстання 1863–1864 гг.* [у] *Мінск і мінчане…*].

Ihnatowski U., *1863 hod na Byelarusi* [u:] Ihnatowski U., *Vybranaye*, ukl. H. Zapartyka, navuk. red. I. Savyerchanka, Minsk 2018 [Ігнатоўскі У., *1863 год на Беларусі* [у:] Ігнатоўскі У., *Выбранае*, укл. Г. Запартыка, навук. рэд. І. Саверчанка, Мінск 2018].

Iwanow M., *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim. 1921–1939*, Warszawa, Wrocław 1991.

Jelski A., *Mińsk* [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich.* T. VI, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1885.

Karpovich T. A., *Kul'turnaye zhytstsyo Minska I palovy XIX st.*, Minsk 2007 [Карповіч Т.А., *Культурнае жыццё Мінска І паловы XIX ст.*, Мінск 2007].

Katalitskiya svyatyni. Minska-mahilyowskaya arkhidyyatseziya. Ch. 1. Budslawski, Vilyeyski i Minski dekanaty, tekst i fota A. Yaromyenki, uvodziny U. Tratsewskaha, Minsk 2003 [*Каталіцкія святыні. Мінска-магілёўская архідыяцэзія.* Ч. 1. Будслаўскі, Вілейскі і Мінскі дэканаты, тэкст і фота А. Яроменкі, уводзіны У. Трацэўскага, Мінск 2003].

Kavalyenya A. A., Danilovich V. V., Mazyets V. H., Tratstsyak S. A., *Byelaruskaya Narodnaya Respublika – krok da nyezalyezhnastsi. Da 100-hoddzya abvyashchennya. Histarychny narys*, Minsk 2018 [Каваленя А. А., Даніловіч В. В., Мазец В. Г., Трацяк С. А., *Беларуская Народная Рэспубліка – крок да незалежнасці. Да 100-годдзя абвяшчэння. Гістарычны нарыс*, Мінск 2018].

Korbut V. A., *Ad Minska da Vil'ni. Historyya Byelarusi w zhurnalistskikh natatkakh*, Minsk 2016 [Корбут В. А., *Ад Мінска да Вільні. Гісторыя Беларусі ў журналісцкіх нататках*, Мінск 2016].

Korbut V. A., Las'ko D. M., *Minsk. Spadchyna staroha horada. 1067–1917*, Minsk 2016 [Корбут В. А., Ласько Д. М., *Мінск. Спадчына старога горада. 1067–1917*, Мінск 2016].

Korzan T., *Minsk u syaredzinye XIX st. Z ulasnykh uspaminaw*, pyer. V. Makarevich, «Arche» 2010, № 3 [Корзан Т., *Мінск у сярэдзіне XIX ст. З уласных успамінаў*, пер. В. Макарэвіч, «Arche» 2010, № 3].

Korzon T., *Mój pamiętnik przedhistoryczny*, Kraków 1912.

Kowalewska Z., *Obrazki mińskie. 1850–1863*, Wilno 1912.

Kupala Ya., *Powny zbor tvoraw*. U 9 t. T. 9. Kn. 2. *Dapawnyenni da papyarednikh tamow*, Minsk 2003 [Купала Я., *Поўны збор твораў. У 9 т.* Т. 9. Кн. 2. Дапаўненні да папярэдніх тамоў, Мінск 2003].

Minsk i minchanye: dzyesyats' stahoddzyaw historyi. Krynitsy pa historyi horada. Satsyyal'nyya struktury i pawsyadzyonnasts' (da 945-hoddzya Minska): zbornik navukovykh artykulaw, uklad. A. I. Hrusha; redkal.: A. A. Kavalyenya i insh., Minsk 2012 [*Мінск і мінчане: дзесяць стагоддзяў гісторыі. Крыніцы па гісторыі горада. Сацыяльныя структуры і паўсядзённасць (да 945-годдзя Мінска): зборнік навуковых артыкулаў*, уклад. А. І. Груша; рэдкал.: А. А. Каваленя і інш., Мінск 2012].

Minsk u apisanni Uladzislava Syrakomli [u:] *Pamyats': historyka-dakumyental'naya khronika Minska*. U 4 kn. Kn. 1, Minsk 2001 [*Мінск у апісанні Уладзіслава Сыракомлі* [у:] *Памяць: гісторыка-дакументальная хроніка Мінска. У 4 кн.* Кн. 1, Мінск 2001].

Mińsk, «Tygodnik Wileński» 1911, nr 13, 27 marca (9 kwietnia).

„Nasza Dola" 1906, nr 1, 2, 3, 5.

«Naša Dolâ» 1906, № 1, 2, 3, 6 [«Наша Доля» 1906, № 1, 2, 3, 6].

„Nasza Niwa" 1906, nr 1, 2, 4.

Nasze Kościoły. Djecezja Mińska. T. 2. Zesz. 11, red. J. Żyskar, Warszawa 1913.

Nasze Kościoły. Djecezja Mińska. T. 2. Zesz. 9, red. J. Żyskar, Warszawa 1913.

o-K-o, *Mińsk. Dwa światy*, «Tygodnik Wileński» 1911, nr 13, 27 marca (9 kwietnia).

Opisanie obchodu żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. Tadeusza Kościuszki, odbytego w Mińsku dnia 7. Marca 1818. roku w kościele Katedralnym, Wilno 1818.

Radzik R., *Między zbiorowością etniczną a wspólnotą narodową. Białorusini na tle przemian narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej XIX st.*, Lublin 2000.

Rossiya. Polnoye geograficheskoye opisanie nashego otechestva: nastol'naya i dorozhnaya kniga dlya russkikh" lyudey, red. V. P. Semenov, obshch. ruk. P. P. Semenova i V. I. Lamanskogo. T. IX. *Verkhneye Podnѣprov'ye i Bѣlorussiya*, sost. V. P. Semenov", M. V. Dovnar"-Zapol'skiy, D. Z.Shendrik", A. K.Kabanov", A. P. Sapunov", S.-Peterburg" 1905 [*Россія. Полное географическое описаніе нашего отечества: настольная и дорожная книга для русскихъ людей*, ред. В. П. Семеновъ, общ. рук. П. П. Семенова и В. И. Ламанскаго. Т. IX. Верхнее Поднѣпровье и Бѣлоруссія, сост. В. П. Семеновъ, М. В. Довнаръ-Запольскій, Д. З. Шендрикъ, А. К. Кабановъ, А. П. Сапуновъ, С.-Петербургъ 1905].

Ruszczyc F., *Dziennik.* Cz. 2. W Wilnie. 1919–1932, wybór, układ, oprac., wstęp i posłowie E. Ruszczyc, Warszawa 1996.

Shibeko Z. V., *Minsk. Stranitsy zhizni dorevolyutsionnogo goroda*, Minsk 1990 [Шибеко З. В., *Минск. Страницы жизни дореволюционного города*, Минск 1990].

Staliūnas D., *Rusinimas: Lietuva ir Baltarusija po 1863 m.*, Vilnius 2009.

Tarasiuk D., *Między nadzieją a niepokojem. Działalność społeczno-kulturalna i polityczna Polaków na wschodniej Białorusi w latach 1905–1918*, Lublin 2007.

Ts'vikyevich A., *«Zapadno-russizm». Narysy z hramadzkay mys'li na Byelarusi w XIX i pachatku XX v.*, Minsk 1993 [Цьвікевіч А., *«Западно-руссизм». Нарысы з грамадзкай мысьлі на Беларусі ў XIX і пачатку XX в.*, Мінск 1993].

Ulashchyk M., *Dats' narodu historyyu. Uspaminy, listy*, ukl. A. Kawka, M. Skobla; navuk.-red.rada: V. Holubyew [i insh.], Minsk 2016 [Улашчык М., *Даць народу гісторыю. Успаміны, лісты*, укл. А. Каўка, М. Скобла; навук.-рэд. рада: В. Голубеў [і інш.], Мінск 2016].

Ulashchyk M., *Myemuary i dzyonniki yak krynitsy pa historyi Byelarusi* [u:] Ulashchyk M., *Zbor tvoraw*. T. 1. *Pratsy pa arkhyeahrafii i krynitsaznawstvu*, red. D. Vits'ko, D. Stolyar, M. Hal'pyarovich, ahul'n. red. D. Vits'ko, Smolyensk 2017 [М. Улашчык, Мемуары і дзённікі як крыніцы па гісторыі Беларусі, [w:] Idem, Збор твораў, т. 1: Працы па археаграфіі і крыніцазнаўству, рэд. Д. Віцько, Д. Столяр, М. Гальпяровіч, агульн. рэд. Д. Віцько, Смоленск 2017].

«Vybirajmasâ upročki»! «Skarèj u Tomsk″»!! Ab″ toâ dobra razvědaŭ i raztlumačyŭ narodu A. Ì., Picârburh″: Sklad″ glaŭny u knižnicy B. Adamoviča, u Měnsku-Litoŭskam″,1896 [«Выбираймася у прочки»! «Скарэй у Томскъ»!! Абъ тоя добра развѣдаў и разтлумачыў народу А. І., Пицярбурхъ: Складъ глаўны у книжницы Б. Адамовича, у Мѣнску-Литоўскамъ, 1896].

Zienkiewicz T., *Polskie życie literackie w Mińsku na początku XX w. (do r. 1921)*, Olsztyn 1997.

Identity of the inhabitants of Minsk in the 19th and early 20th centuries in the light of memoirs

The memories of the inhabitants of Minsk are a very valuable source for understanding the history of the city. Their special value is that they show the life of the city from the inside, with all its contradictions. Residents of Minsk, who considered themselves Poles, constituted a very significant part of its inhabitants until 1863, influenced the life of the city, they maintained these positions, although to a lesser extent, and later – until 1917. In the 19th and early 20th centuries, despite to be part of the Russian Empire,

Minsk, as in the previous period, when it was part of the Grand Duchy of Lithuania and the Polish–Lithuanian Commonwealth, was part of the Polish-speaking cultural, mental space. Among the inhabitants of the city, mainly the Catholic faith, but also the Greek Catholic (after 1839 – among part of the Orthodox, former Uniates), gentry and philistines, the language of culture and daily communication was Polish, but at the same time there was an attachment to the traditions of the former Polish–Lithuanian Commonwealth. At the same time, Minsk, or Minsk Lithuanian, was understood as a city in Lithuania – i.e. on the territory of the former Grand Duchy of Lithuania, part of the former Polish–Lithuanian Commonwealth. In this article, based on the memoirs of the then residents and guests of the city – Tadeusz Korzon, Zofia Kowalewska, Ferdynand Szabłowski, Ferdynand Ruszczyc, Jan Bułhak, Adam Bahdanovič, Anielia Bahdanovič, Mikalaj Ulaščyk and etc. – an attempt was made to reflect their perception of Minsk and the place of the city in the then Lithuania and Byelorussia, Poland and Russia.

K e y w o r d s : Minsk, memoirs, Poles, Belarusians, Jews, Russians, January Uprising

This article is distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL
© Copyright by Uniwersytet Warszawski Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej & individual articles to their Authors

doi: 10.32612/uw.2543618X.2020.pp.169-192

Przegląd Środkowo-Wschodni, 5, 2020
ISSN 2543-618X eISSN 2545-1324

Nr art. 20200505

Data przesłania: 03.02.2019
Data akceptacji: 09.09.2019

Виктор Острога

Кафедра таможенного дела
Факультета международных отношений
Белорусского государственного университета
ostroga.v@mail.ru
ORCID: 0000-0003-0599-465X

Белорусские таможенники в борьбе с контрабандой историко-культурных ценностей (1944–1991 гг.)

Celnicy białoruscy w walce z przemytem zabytków historycznych i kulturalnych w latach 1944–1991

Artykuł jest poświęcony działalności służby celnej na terytorium Białorusi Radzieckiej w latach 1944–1991. Autor analizuje działalność celników mającą na celu zapobieganie przemytowi zabytków historii i kultury. Analizie poddano metody i możliwości działania funkcjonariuszy celnych w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego. Szczególną uwagą opatrzono przeciwdziałanie przemytowi przez granicę przedmiotów religijnych, głównie ikon. Z analizy wynika, że na początku lat 70. XX w. miał miejsce masowy przemyt ikon, które po zatrzymaniu przez celników były najczęściej niszczone. W następnych latach pochodzące z przemytu ikony trafiały już do muzeów na Białorusi. W ten sposób w Brześciu powstało unikatowe muzeum ikon pochodzących z przemytu. W artykule zostały przedstawione najbardziej ciekawe i charakterystyczne sposoby i miejsca ukrywania przez przemytników historycznych i kulturowych artefaktów. Autor doszedł do wniosku, że w omawianym okresie celnicy białoruscy skutecznie przeciwdziałali nielegalnemu wywozowi z kraju zabytków historycznych i kulturowych.

Słowa kluczowe: Białoruś, zabytki kultury i historii, przedmioty religijne, ikony, ustawodawstwo, cło, celnik, przemyt, przemytnik, kryjówka.

Проблема противодействия незаконному вывозу через государственные границы историко-культурных ценностей, как неотъемлемой части национального и мирового культурного наследия человечества существовала давно. Если исходить из современных представлений и стандартов в области обеспечения охраны этих артефактов, обозначенная проблема актуальна не менее ста лет. В новейшей истории Беларуси борьба с контрабандой идет фактически перманентно, то выходя на свой пик, то несколько затихая. Одним из ее ярких и характерных периодов в истории противодействия вывозу культурного достояния были послевоенные десятилетия Советской Беларуси. Динамика работы белорусских таможенников того времени демонстрирует рост напряжения усилий стражей экономических рубежей в противодействии алчным и хитроумным контрабандистам, стремившимся переправить через границу побольше исторических и культурных раритетов.

Несмотря на существование постоянного общественного интереса к этой проблеме, ее несомненную актуальность, тема борьбы с контрабандой историко-культурных ценностей достаточно редко оказывалась в поле зрения исследователей, зачастую по причине закрытости ее источниковой и документарной базы. Поэтому уровень научной разработанности на сегодняшний день далек от необходимого. Среди наиболее интересных современных белорусских исследований можно отметить работы гродненского краеведа В.Ю. Саяпина и научно-популярное издание «На страже культурного наследия. Таможенная служба Беларуси в борьбе с контрабандой культурных ценностей», подготовленное группой сотрудников Государственного таможенного комитета Республики Беларусь[1].

С момента своего появления Советская власть пыталась препятствовать нелегальному вывозу историко-культурных ценностей. Конечно же, имелись особенности в самом понимании исто-

[1] Саяпин В.Ю., *Таможенная служба. В 2 кн. Кн. 2. Борьба с контрабандой*, Гродно 2005.

рико-культурного раритета. К примеру, это касается предметов религиозного культа, в частности, икон. Новая власть, активно пропагандировавшая атеизм, не относила их к категории культурных ценностей, хотя сама интенсивно продавала эти предметы за рубеж. Вместе с тем, в начале 1920-х гг. уже в Советской Беларуси происходили периодические задержания контрабандных артефактов, которые позже, попадая в музейные фонды, становились объектами изучения исследователей–искусствоведов. Многие из этих раритетов находились в особом фонде Могилевского музея, своего рода первой белорусской коллекции «спасенных ценностей». Так, на специализированной выставке, посвящённой уникальным произведениям белорусских мануфактур XVIII-XIX вв. – слуцким поясам, проходившей в Минске в апреле 1927 г., как раз были представлены эти знаменитые элементы одежды шляхты, задержанные сотрудниками Минской таможни[2]. Но в довоенный период, как в 1920–х, так и в 1930–х гг., основная масса контрабандистов не стремилась провезти историко-культурные ценности. Этим промыслом изредка занимались в основном иностранные граждане, приезжавшие по делам в СССР.

После окончания Второй мировой войны контрабанда культурных ценностей стала несравнимо более масштабной. Именно в послевоенный период сложилась разветвленная сеть хорошо организованных преступных групп, специализировавшихся на краже, контрабанде и сбыте произведений искусства. Времена контрабандиста-одиночки стали проходить.

Уже в конце 1940-х гг. в связи с тем, что пришло повсеместное понимание того, что ущерб, причиняемый преступлениями, связанными с культурными ценностями, наносился не только отдельным странам и народам, но и мировой культуре в целом, наиболее передовые государства начали активно вырабатывать международно-

[2] Альбом-каталог «Слуцкие пояса». http://nasledie-sluck.by/ru/sluchina/114/4919/. Дата доступа 15.12.2018.

правовые меры по их охране. Так, в рамках ООН была создана специальная Организация Объединенных Наций по вопросам образования, науки и культуры (ЮНЕСКО), под эгидой которой государства взяли на себя обязательства по защите памятников культуры. В 1954 г. по инициативе ЮНЕСКО была принята Гаагская конвенция о защите культурных ценностей в случае вооруженного конфликта. В 1964 г. на проходившей в Париже XII сессии Генеральной конференции ЮНЕСКО была принята Рекомендация о мерах, направленных на запрещение и предупреждение незаконного вывоза, ввоза и передачи права собственности на культурные ценности. В разделе «Общие принципы» этой Рекомендации, в частности, указывалось: «Каждое государство-член должно принять необходимые меры, чтобы предупредить незаконную передачу права собственности на культурные ценности»[3]. В 1970 г. была принята Конвенция о мерах, направленных на запрещение и предупреждение незаконного ввоза, вывоза и передачи права собственности на культурные ценности, а в 1972 г. – Конвенция об охране всемирного культурного и природного наследия.

Однако, несмотря на активные и разноплановые действия международных организаций и национальных правительств, контрабанда культурных и исторических ценностей ликвидирована не была, а ее масштабы не уменьшались. Опасность утраты части культурного наследия стала темой обсуждения в прессе и специальной литературе различных стран мира.

В СССР, и в Советской Беларуси, в частности, в первые послевоенные годы контрабанда была в большей степени ввозной и характеризовалась задержанием, в первую очередь, дефицитных потребительских товаров (табак, спички, питьевая сода, наручные часы, драгоценности, красители для тканей, ткани, кожа, галанте-

[3] *На страже культурного наследия: Таможенная служба Беларуси в борьбе с контрабандой культурных ценностей*, ред.: А.Ф. Шпилевский, Минск 2007, с. 18

рея и др.). В итоге 85% контрабанды задерживалось при вывозе из страны, а 15% при ввозе. Правительство СССР, исходя из понимания политических и экономических приоритетов того времени, принимало жесткие меры по контролю за ввозом и вывозом товаров через таможенную границу. Белорусские таможенники, действуя в соответствии с директивными указаниями, проводили тотальную проверку перемещаемых товаров, в том числе ручной клади и самих лиц, пересекающих границу. Советские власти требовали, чтобы таможенники и пограничники «решительно и настойчиво пресекали малейшие попытки провоза через государственную границу запрещенных предметов, материалов, валюты и валютных ценностей»[4].

К примеру, 19 февраля 1953 г. сотрудниками отдела по борьбе с контрабандой Брестской таможни у советских немцев из Казахстана, переселявшихся на постоянное место жительства в Германию, было изъято 30 икон – 5 деревянных и 25 металлических. В июне 1953 г. начальник этого отдела Кутуков от имени таможни передал часть этих икон в дар Брестскому областному краеведческому музею. Это была самая первая после войны передача икон белорусским музеям. Одна из них – «Чудо св. Георгия о змие» и ныне хранится в фондах Брестского областного краеведческого музея[5].

Тут, несколько забегая вперед, стоит отметить определенный парадокс. На то время это был редчайший случай, когда официальные представители атеистического государства передали в музей задержанные предметы религиозного культа. Удивительно, но факт, что лишь в начале 1970-х гг. иконы и другие религиозные реликвии в СССР были признаны историко-культурной ценностью и начали в обязательном порядке направляться таможнями в музеи. До

---

[4] *На страже границ Отечества. История пограничной службы. Краткий очерк*, Москва 1998, с. 417.

[5] *На страже культурного наследия: Таможенная служба Беларуси в борьбе с контрабандой культурных ценностей*, ред.: А.Ф. Шпилевский, Минск 2007, с. 19

этого они, даже писанные до XVI в., изымались и как предметы культа, «не представляющие художественной и исторической ценности» направлялись на … сжигание (!?). Таким образом, советские таможенники «спасали» эти раритеты от вывоза за границу, а затем сами направляли уникальные произведения отечественной и мировой культуры на уничтожение. Лишь с начала 1970-х гг. их действия стали реальным спасением национального и мирового достояния от нелегального вывоза за рубеж. Так, в 1973 г. Брестский областной краеведческий музей, по согласованию с руководством местной таможни, получил в свои фонды первые произведения православной иконописи, а в 1976 г. на базе сформированной «золотой кладовой» была открыта временная выставка спасенных от контрабандистов икон. В 1973 г. также состоялась первая передача икон сотрудниками Гродненской таможни в Гродненский историко-археологический музей, что в последующем стало основой для формирования в нем крупной «таможенной» коллекции «Спасенных культурных ценностей»[6].

Со второй половины 1950-х гг. в СССР, в условиях некоторой либерализации внутриполитической обстановки, активизировались международные торговые и культурные контакты. Стали открываться новые транспортные маршруты для все возрастающих товаро- и пасажиропотоков. Происходили серьезные изменения в организации таможенного контроля. Был отменен сплошной таможенный контроль, включая личный. Также была ликвидирована мелочная регламентация провоза личного имущества.

Несомненно, рубежным этапом развития таможенного контроля в СССР в сторону его либерализации стало инициированное советским руководством событие мирового масштаба – VI Всемирный фестиваль молодёжи и студентов, проходивший в июле-августе 1957 г. в Москве. В столицу СССР съехались 34 000 человек

[6] *Государственная таможенная служба Республики Беларусь. История и современность*, ред.: А.Ф. Шпилевский, Минск 2006, с. 226.

из 131 страны мира. Для граждан до недавнего времени жестко закрытого от контактов с иностранцами совестного общества это было не просто уникальное событие, это стало даже неким культурным шоком. Подготовилась к этому событию и таможенная служба. В первую очередь, это касалось западных советских таможен, находившихся в БССР. Ведь основной поток участников фестиваля следовал по железной дороге. Так отдел Брестской таможни на пассажирском железнодорожном вокзале получил новый просторный таможенный зал со смонтированным в центре овальным досмотровым столом. Кроме того, таможня увеличила свой штат молодыми сотрудниками со знанием различных иностранных языков. Остальные таможенники стали усиленно изучать иностранные языки на специально организованных таможней курсах. Перед сотрудниками таможни в Бресте была поставлена ответственная задача быстро и качественно обеспечить таможенное оформление и контроль участников фестиваля, демонстрируя при этом гостеприимство и доброжелательность. С поставленными задачами они с честью справились. Фестиваль приоткрыл «железный занавес», окружавший СССР, и «интуристы» все чаще стали появляться в его крупных городах. Некоторые из иностранных граждан нелегально ввозили дефицитные товары, которые распространялись с помощью так называемых «фарцовщиков». Обратно за рубеж уже проторенными каналами незаконно вывозились различные товары из СССР, в том числе и историко-культурные артефакты. В итоге в 1950-е гг. с ростом пассажиропотока начала набирать обороты и вывозная из Советского Союза контрабанда. Так, за десять лет, с 1954 г. по 1964 г. объемы задержанной контрабанды выросли почти в 10 раз[7].

В 1958 г. в целях обобщения практики выявления мест сокрытия контрабанды и выработки более совершенных способов про-

[7] *На страже границ Отечества. История пограничной службы. Краткий очерк*, Москва 1998, с. 487.

тиводействия контрабандному провозу товаров через таможенную границу Советского Союза Главное таможенное управление Министерства внешней торговли СССР организовало в Москве закрытую выставку «Наиболее характерные способы сокрытия предметов контрабанды»[8]. Посетители выставки смогли увидеть самые изощрённые и хитроумные попытки разоблаченных контрабандистов переместить через советскую границу различных дефицитных и ценных товаров. Так, при вывозе из страны задержаны: наручные часы, фотоаппараты, будильники, радиолампы, фотопленка, изделия из меха, победитовые пластинки и др. При ввозе: ткани, головные платки, дамское белье, ювелирные изделия, валюта и др. На выставке не экспонировались культурные ценности. На то время их контрабанда только набирала обороты.

Несколько примеров с этой выставки. Так, в учебнике «Русская литература» в специально вырезанных гнездах вывозились наручные часы. В другом случае наручные часы были обнаружены в банке рыбных консервов «Салака». В узле мужского галстука контрабандистом были зашиты доллары США. Золотые цепочки и кольца пытались спрятать в нескольких грецких орехах. Победитовые пластинки преступник хотел провезти в печеньях домашнего изготовления.

С 1960-х гг., когда значительно возрос поток пассажиров и грузов, следующих через белорусский участок западной границы СССР, увеличилось количество и объемы задержаний историко-культурных ценностей. Нарушителями правил перемещения через таможенную границу культурных ценностей, как и прежде, были иностранцы, работники дипломатических миссий, различных зарубежных торговых фирм, члены их семей, туристы и, в меньшей степени, советские граждане. Так, 29 января 1973 г. сотрудником Гродненской таможни Ю.К. Киктенко в пассажирском вагоне поезда Ленинград – Варшава были обнаружены 8 икон, 6 из

[8] Острога В.А., *Картинки с выставки*, “Таможня и ВЭД” 2004, № 4, с. 63–64.

которых находились в межпотолочном пространстве вагона, а 2 – за котлом отопительной системы того же вагона[9].

Выбирая наиболее ценное, контрабандисты стремились вывезти из СССР в первую очередь иконы. Именно они превалируют в протоколах задержаний контрабанды Брестской, Гродненской и Минской таможен с начала 1970-х гг. Заметим, что в то время таможенникам наиболее часто попадались работы мастеров иконописи русского Севера XVIII–XIX вв. В другом случае, в 1973–1974 гг. сотрудники Брестской таможни предотвратили вывоз редких перламутровых икон, созданных в иконописных мастерских Палестины.

Большую помощь в деле обнаружения контрабанды таможенникам всегда оказывали пограничники, работавшие в пунктах пропуска, как говорят «плечом к плечу». Так, в марте 1973 г. в Бресте при осуществлении пограничного и таможенного контроля у гражданина, выезжавшего из СССР на постоянное место жительство за рубеж, в багаже были обнаружены картины, похищенные из Государственного Эрмитажа в Ленинграде еще в 1940-е гг. Преступник пытался убедить стражей границы, что это просто дешевые копии, но вызванные эксперты различили на них штампы и инвентарные номера Эрмитажа. Раритеты вернули в родной музей[10].

Особый интерес для таможенников представляли студенты из развивающихся стран, обучавшиеся в СССР. С начала 1960-х гг. их число стало быстро расти, и к 1990-му г. их число превысило 100 тысяч человек. Наиболее деятельные и беспринципные из этих студентов устанавливали связи с агентством «Интурист», советскими гражданами, пытались подкупить таможенников и «зарабатывали» тысячи и десятки тысяч рублей. Чаще всего подобные

---

[9] *На страже культурного наследия: Таможенная служба Беларуси в борьбе с контрабандой культурных ценностей*, ред.: А.Ф. Шпилевский, Минск 2007, с. 21.

[10] *История пограничной службы Беларуси / В.В. Давыдик [и др.]*, ред.: В.Г. Моисеенко, Минск 2011, с. 357.

субъекты интересовались историческими раритетами, золотыми царскими монетами и иконами. Так, 30 января 1974 г. сотрудником Гродненской таможни И.И. Почобут была пресечена попытка студента Ленинградского института связи гражданина Гвинеи вывезти из СССР пассажирским поездом Ленинград – Берлин историко-культурные ценности. Одна икона была зашита предприимчивым африканцем между верхом и подкладкой его дорожной сумки, другая икона в окладе, а также бронзовый крест с эмалью и юбилейная медаль с изображением императрицы Елизаветы – находились в кармане пиджака, надетого на пассажире[11]. Обращает внимание то, что «интерес» подобных студентов и других граждан зарубежных стран к старине был настолько велик, что, по некоторым данным, во второй половине 1980-х гг. таможенники задержали не одну тысячу контрабандных икон, некоторые из них были датированы XVI в. К слову, задержания проходили не только на границе. Так, в 1977 г. сотрудниками внутренней Минской таможни впервые были переданы три задержанные иконы в Музей Древнебелорусского искусства Института искусствоведения Академии наук БССР[12].

Иногда таможенники становились свидетелями ужасного зрелища. Если иконы не вмещались в сумки, то контрабандисты их по-варварски, без сожаленья могли распилить их на две, четыре, а то и шесть частей, не жалея святых ликов и крестов. Так, одна из икон – «Спас в силах» – редчайший экземпляр, написанный в XVI в., была распилена преступником на две части для более скрытного перемещения через таможенную границу.

К сожалению, в отдельных случаях таможенники Беларуси были не в силах противостоять контрабандистам. Наиболее ловкие

---

[11] Саяпин В.Ю., *Таможенная служба. В 2 кн. Кн. 2. Борьба с контрабандой*, Гродно 2005, с. 257.

[12] *На страже культурного наследия: Таможенная служба Беларуси в борьбе с контрабандой культурных ценностей*, ред.: А.Ф. Шпилевский, Минск 2007, с. 24.

из них, раздобыв разрешительную бумагу с печатью, без особого затруднения могли вывезти за рубеж десяток шедевров иконописания. Так, в 1989 г. в центральном советском молодежном журнале «Смена» журналист А. Николаев в статье «Христопродавцы» описал подобный случай, произошедший в 1974 г. в пограничном Бресте. Как он пишет: в купе вагона прямого поезда Москва-Париж заходит таможенник. При виде большой иконы ослепительной красоты, он, не приглашая эксперта-искусствоведа, требует предъявления разрешительных документов. В ответ слышит: «Позвоните в Москву», и через несколько минут шедевр древнерусской иконописи XIV века из церкви в Печенеге «Святой Георгий» продолжает путь в Париж[13]. Сегодня, этот раритет, вероятно, украшает личную коллекцию богатого французского коллекционера, а мог бы давно стать жемчужиной любого белорусского музея.

К слову, в свое время за рубежом даже были изданы каталоги «русского искусства», которые, по мнению современных белорусских экспертов, в основной массе отображают предметы религиозного культа православия, преимущественно, иконы, которые удалось вывезти контрабандистам из СССР в 1970-х –1980–х гг.

В конце 1970-х гг. в Советском Союзе, в том числе и в БССР, был принят ряд новых дополнительных законодательных мер по усилению охраны памятников истории и культуры. Так, Постановление Совета Министров СССР от 12 ноября 1979 г. «О мерах по предотвращению незаконного вывоза культурных ценностей за пределы СССР» было направлено на недопущение незаконного вывоза за пределы государства произведений искусства и предметов старины, представляющих значительную художественную, историческую или культурную ценность. Министерство культуры СССР начало оказывать помощь таможням экспертами-искусствоведами. В частности, согласно постановлению, при Брестском областном управлении культуры была создана группа искусство-

[13] Николаев А. Христопродавцы // Смена. – 1989. – № 21, с. 7.

ведов–контролеров, которая начала работать в тесном контакте с таможней. Стоит отметить, что в противодействии контрабанде исторических раритетов, конечно же, с учетом своих специфических задач, активно участвовали и оперативные подразделения Комитета государственной безопасности СССР. Так, в 1985 г. сотрудники Брестской таможни совместно с сотрудниками КГБ обнаружили и перекрыли канал, по которому из страны вывозились иконы, благодаря чему была пресечена деятельность преступной группы контрабандистов и их пособников. Конфискованные при этом иконы были переданы Брестскому областному краеведческому музею.

Отметим, что на масштабы контрабанды культурных ценностей значительное влияние оказывали различные международные события. Так, своеобразным вызовом для таможенников стала московская Олимпиада 1980 г., когда через границы СССР проехало более двухсот тысяч спортсменов и туристов. Таможенный контроль проводили все существовавшие на то время таможни БССР: Брестская, Гродненская и Минская. В это время таможни впервые получили рентгеновское сканирующее оборудование, что значительно ускоряло досмотр ручной клади. Резко вырос численный состав таможенных учреждений. В результате в период с 20 июня по 10 августа 1980 г. при использовании всех видов таможенного контроля только в одной Гродненской таможне было заведено 355 дел о контрабанде[14].

В последнее десятилетие существования СССР таможенники также предотвратили вывоз большого количества исторических и культурных ценностей.

Совершенно уникальным случаем является задержание брестскими таможенниками в 1987 г. так называемого «афганского

[14] Олимпиада начинается … с таможни http://museum.customs.ru/index.php?view=article&catid=7%3Apublications&id=49%3A2014-01-20-06-32-06&format=pdf&option=com_content&Itemid=11. Дата доступа 15 01.2019.

транзита»[15]. В феврале этого года, несмотря на наличие сопроводительных документов и всех пломб, внимание сотрудников дежурной смены Брестской таможни привлекло два грузовых контейнера международных перевозок. Два тяжелых металлических контейнера, общим весом более трех тонн, пришли в пограничный белорусский город из афганского Кабула. Адрес назначения – Гамбург, Западная Германия. В сопроводительных документах значилось, что в контейнерах следуют «восточные ковры».

Вскрыв первый контейнер, таможенники действительно увидели там аккуратно упакованные ковры. Во втором контейнере также были тюки с коврами. Однако, как оказалось при более тщательном досмотре, за коврами были спрятаны большие деревянные ящики. Ящики вскрыли, и взору таможенников предстали десятки старинных ружей и пистолетов. Далее пошли сабли, кинжалы, прочее холодное оружие, затем – домашняя утварь. И так во всех имевшихся 48 ящиках. Раритеты оказались в прекрасном состоянии. Каждое ружье было оригинально украшено тончайшим восточным орнаментом, инкрустацией, резьбой, серебром и перламутром. В ящиках находилось 443 ружья. Кроме того, были обнаружены и 134 пистолета. В некоторых из них даже имелся кремень. В ящиках оказалось и шестнадцать сабель, палашей, тесаков, кинжалов. Некоторые из них, по мнению экспертов-искусствоведов таможни, могли быть изготовлены в XVII – XVIII вв. Богато украшенными были не только рукояти и эфесы, но и сами клинки. Они были покрыты причудливыми узорами и арабской вязью. Не менее прекрасна была и старинная металлическая посуда. Кувшины, вазы, чаши были самых разных форм и объемов, но все богато украшенные, многие были выполнены из чистого серебра. Всего их насчитали 168 единиц. Кроме того, были обнаружены 182 тщательно упакованных самовара, изготовленных, главным обра-

[15] *Брестская таможня. Доверено страной*, ред.: А.М. Суворов, Брест 2014, с. 81.

зом, в российской Туле в XIX в. На некоторых из них были выбиты изображения медалей, присужденные этим изделиях на различных выставках. На многих образцах посуды сохранились мастичные печати с арабскими надписями, что указывало на их недавнюю принадлежность к музейным коллекциям.

Во втором контейнере оказалось 943 предмета. Их количество и подбор позволяли сделать вывод, что отправители груза хорошо разбирались в антиквариате. Примерная суммарная стоимость задержанных культурных ценностей исчислялась сотнями тысяч долларов.

Вскоре Брестская таможня направила рапорт своему руководству в Москву в Министерство внешней торговли. Но там, несмотря на существование в Бресте при областном краеведческом музее хорошо известной и популярной выставки спасенных художественных ценностей, было принято политическое решение немедленно вернуть их в Афганистан. К сожалению, этот широкий жест советского руководства в конечном итоге афганской культуре пользы не принес. По некоторым данным, раритеты попали в Европу уже кружным путем и позднее были проданы на аукционах в Лондоне.

Во второй половине 1980-х гг. количество попыток контрабандного перемещения товаров постоянно росло. Так, по сравнению с 1987 г., число задержаний предметов старины в целом по таможенной системе СССР увеличилось в 2,5 раза[16]. По некоторым данным, в 1988 г. в целом по СССР таможенники пресекли вывоз около 20 тысяч предметов искусства. Этот год, по единодушному мнению, экспертов, положил начало массовому вывозу за границу историко-культурного достояния народов Советского Союза. В СССР начинался экономический кризис, его следствием стало быстрое снижение жизненного уровня населения, и некоторые граждане

[16] Кисловский Ю.Г., *История таможенного дела и таможенной политики России*, ред.: А.Е. Жерихова, Москва 2004, с. 353.

вынуждены были продавать предметы старины из своих семейных реликвий, частных коллекций. В то же время за рубежом уже давно проявляли повышенный интерес не только к старому дореволюционному искусству периода Российской империи, но и к работам советских мастеров.

Вывозом подобных культурных ценностей, в условиях отсутствия надлежащей правовой базы внешнеэкономической деятельности, в конце 1980-х гг. стали заниматься иностранцы, имевшие родственников в советских республиках, лица, ранее многократно посещавшие страны Восточной и Центральной Европы и хорошо ориентировавшиеся в обстановке и конъюнктуре рынка антиквариата и в целом искусства. Покупателями были и многочисленные иностранные «туристы»-коммерсанты. Европейские антикварные магазины и мелкие лавочки получили мощный источник поступления товаров и доходов. К примеру, в конце 1987 г. старший инспектор Брестской таможни из ручной клади гражданина одной из африканских стран, на тот момент студента советского высшего учебного заведения, выезжавшего в Западный Берлин, изъял 23 иконы и 100 кг черной икры. «Турист» рассказал, что весь груз он получил в московской гостинице и оплатил… партией женских платков с люрексом, нелегально ввезенных в СССР[17].

Пытаясь противостоять «океанской волне» контрабанды искусства 23 марта 1987 г. министр культуры СССР утвердил инструкцию «О порядке контроля за вывозом из СССР культурных ценностей». Так, не подлежали вывозу и пересылке из СССР предметы и коллекции, представляющие значительную историческую, научную, художественную или иную культурную ценность, как сохранившиеся целиком в своем первоначальном виде или фрагментарном состоянии. В число этих культурных ценностей вошли:

---

[17] *На страже культурного наследия: Таможенная служба Беларуси в борьбе с контрабандой культурных ценностей*, ред.: А.Ф. Шпилевский, Минск 2007, с. 31.

архитектурные фрагменты, скульптура, живопись, графика всех стран и народов до 1945 г.; иконы и предметы религиозных культов; уникальные предметы всех эпох, изготовленные из золота, платины, натуральных драгоценных камней, серебра; отечественные и зарубежные монеты и коллекции монет, бумажные денежные знаки до 1960 г. включительно; отечественные и зарубежные ордена и нагрудные знаки, наградные и памятные медали; все виды холодного и огнестрельного оружия отечественного и зарубежного производства до 1945 г.; художественная мебель отечественного и зарубежного производства, изготовленная до 1945 г.; старинные и современные музыкальные инструменты; книги, изобразительные издания, картографические и нотные издания на русском языке, вышедшие по 1925 г.; иностранные книги, изобразительные издания, картографические и нотные издания, книги кирилловской и глаголической печати, вышедшие по 1800 г.; редкие почтовые марки и многое другое.

Разрешение на вывоз подобных предметов выдавалось особыми экспертами. Выдача разрешений производилась в специально уполномоченных органах и учреждениях культуры в 11 городах Советского Союза. В БССР этим органом было Управление культуры Минского городского исполнительного комитета. Кроме того, в 17 пунктах таможенного контроля, в т.ч. Бресте и Гродно работу по досмотру культурных ценностей, ввозимых в СССР и вывозимых за границу, наряду с таможенными учреждениями вели штатные группы искусствоведов-контролеров.

На искусствоведов-контролеров возлагалось проведение работы по досмотру культурных ценностей, ввозимых в СССР и вывозимых за границу; проведение регистрации культурных ценностей, временно ввозимых в СССР, а также контроль за их вывозом в соответствии с установленным порядком; проведение экспертизы и оценки задержанных таможенными учреждениями культурных ценностей с привлечением в необходимых случаях квалифицированных специалистов других организаций; ведение учета

конфискованных в установленном порядке таможенными учреждениями культурных ценностей, а также выработка рекомендаций о передаче их в состав Государственного музейного фонда СССР. Именно искусствоведы-контролеры и сотрудники таможен стали прочным заслоном набиравшей размах контрабанде, противостоять которой было все труднее и труднее.

Так, в сентябре 1989 г. при досмотре багажа у гражданина Г., выезжавшего на постоянное местожительство в Израиль, сотрудники Брестской таможни обнаружили 17 старинных икон, гобелен фламандской работы XVIII в. и 30 мелких предметов старины и искусства, сокрытых от таможенного контроля. Позднее контрабандист был приговорен к шести годам лишения свободы[18]. В течение упомянутого 1989 г. гродненские таможенники 14 раз пресекали попытки незаконного вывоза предметов старины и искусства за границу. Среди них: иконы XVIII–XIX вв. – 64 шт., складни и их фрагменты XVIII–XIX вв. – 8 шт., кресты XVIII–XIX вв. – 4 шт., три декоративных панно XVI–XIX вв., две книги начала XIX в. Это отметим был обычный рядовой год для таможни конца 1980-х гг.

5 июля 1990 г. сотрудник специальной досмотровой группы Гродненской таможни досматривал пассажирский поезд Ленинград-Варшава-Берлин. Проведя досмотр большей части одного из вагонов поезда, он зашел в купе, в котором за границу следовало 3 пассажира. Осмотрев купе, старший инспектор установил, что люк межпотолочного пространства кем-то вскрывался. Отвинтив шурупы и открыв ключом люк, сотрудник таможни обнаружил в пустотелом пространстве над окном 13 полиэтиленовых пакетов, обернутых изоляционной лентой. Когда были вскрыты эти пакеты, на столе оказалось множество золотых изделий (около 1000 единиц), огромная сумма в валюте различных стран мира, а также орден Ленина и Золотая Звезда Героя Советского Союза. Редкая на тот момент попытка незаконного вывоза медали Золотая Звезда

[18] Там же, с. 33.

Героя Советского Союза для многих стала шоком и получила тогда большой общественный резонанс.

7 ноября 1990 г. служащими той же таможни у гражданина Гвинеи, являвшегося сотрудником ЮНЕСКО, выезжавшего из СССР пассажирским поездом Москва – Варшава после пребывания по служебным делам, было задержано 79 предметов религиозного культа, представлявших историко-культурную ценность. Предметы религиозного культа находились в трех чемоданах, принадлежавших дипломату[19]. В том же году произошло интересное задержание и в Бресте. От вывоза за рубеж была спасена редкая икона «Святая Евфросиния Полоцкая». Святая Ефросинья Полоцкая издавна является небесной покровительницей Беларуси, поэтому спасение этой иконы имело, несомненно, и глубоко символичный характер.

В последний год существования СССР борьба с контрабандистами еще более усилилась. Только гродненские таможенники за 1991 г. произвели 51 задержание историко-культурных ценностей.

Системная деятельность таможенных служащих по спасению культурных и исторических ценностей от незаконного вывоза за рубеж давала свои плоды. Одним из ярких ее примеров стала выставка «Сокровища, возвращенные народу», развернутая в июне-июле 1988 г. в Минске в помещении Дворца искусств. Представленные на выставке картины – «Спящая Венера», «Мария Магдалена», «Мифологическая сцена», «Портрет девушки», «Батальная сцена» неизвестных авторов XIX в., «Портрет девочки» (1900) А. Терещенко, «Портрет женщины с ребенком» (1911) Ф. Шенберга, «Горное озеро» (1893) Р. Крауса, «Ландскнехт» (XIX в.) за возможным авторством Э. Менсанье, значительное количество произведений белорусского иконописания (XVII–XIX вв.), церковные предметы, антикварные вещи, в большинстве своем датированные XIX

[19] *Пять веков Гродненской таможенной службы*, ред.: В.Ю Саяпин, Гродно 2003, с. 287.

– началом XX вв., и многочисленные иные произведения искусства[20]. Они, несомненно, имевшие большую историческую и художественную ценность, попав за границу, могли бы пополнить частные коллекции деятелей от искусства, если бы на их пути не оказались таможенники. Еще более монументальным результатом и одновременно презентацией деятельности таможенной службы по спасению культурных и исторических ценностей стало создание в 1989 г. в Бресте уникального музея «Спасенные художественные ценности». В советской прессе его часто именовали – «Брестский Лувр»[21].

Опыт противостояния контрабанде историко-культурных ценностей, накопленный таможенниками Беларуси в 1950-х – 1980-х гг., остается ценным и актуальным и сегодня. Его всестороннее изучение и применение востребовано современными стражами рубежей государства для успешного противодействия преступникам от культуры. Будни границы постоянно демонстрируют нам все новые свидетельства изощренных попыток контрабанды культурных ценностей. Так, несколько ярких примеров из этой области за прошедшие 2017–2018 гг.[22]

2017 г. Сотрудниками таможни «Минск-2» при проведении таможенного контроля в отношении международных почтовых отправлений из Германии и Швейцарии, поступившего в адрес жителя г. Минска, были выявлены не заявленные в сопроводительных документах исторические раритеты: 5 медных денариев I–II века до нашей эры. Всего в 2017 г. таможней «Минск-2» было пресечено 32 попытки незаконного перемещения предметов, относенных к категории культурных ценностей.

---

[20] *На страже культурного наследия: Таможенная служба Беларуси в борьбе с контрабандой культурных ценностей*, ред.: А.Ф. Шпилевский, Минск 2007, с. 39.

[21] Там же, с. 40.

[22] По материалам пресс-службы Государственного таможенного комитета Республики Беларусь.

Брестская таможня передала известному музею «Спасенные художественные ценности» 15 историко-культурных ценностей, которые пытались незаконно переместить через таможенную границу. По решению суда они были конфискованы у граждан, нарушивших таможенное законодательство. В числе раритетов - икона XIX в. «Двунадесятые праздники», которую хотел нелегально вывезти из страны житель Украины, 13 орденов и медалей были обнаружены у гражданина России, а также редкая бразильская монета 1871 г., которую перемещал без декларирования водитель из Казахстана. Только за последние два года брестскими таможенниками было изъято свыше 460 историко-культурных ценностей, многие из которых впоследствии пополнили «таможенные» коллекции музеев Беларуси.

Гродненские таможенники нашли в багаже пассажира, который направлялся в Германию более 20 незадекларированных культурных ценностей. Среди раритетов: изготовленные в Швеции в первой половине XIX в. столовые приборы, кубки и блюда начала XX в., финская монета 1917 г., польские юбилейные знаки и медали середины XX в. Наиболее ценной была воинская награда – Знак окончивших Первые Советские Петроградские кавалерийские курсы (1920 г.).

2018 г. сотрудники Гродненской таможни в тайнике автомобиля возвращавшегося из Испании гражданина Армении, извлекли почти 1000 монет и более 1 700 банкнот различных государств и различных номиналов, карманные и наручные часы, медальоны и др. Наиболее ценны среди них были старинные монеты времен Римской империи и Византии, а также арабские дирхемы XIII в., карманные французские часы конца XIX в.

Сотрудники Гомельской таможни пресекли попытку незаконного перемещения историко-культурных ценностей, имевшихся у гражданина России, следовавшего из Украины на автомобиле. В салоне и багажнике его легкового автомобиля таможенники обнаружили различные раритеты, среди которых – монеты, женские украшения, небольшие литые иконы. Всего более 560 монет

и около 30 изделий. После проведения экспертизы было установлено, что часть предметов имеют археологический характер и относятся к периоду Черняховской культуры III – IV в. н.э., а монеты из серебра отчеканены в России в XVI – XVIII вв.

Очевидно, что проблема незаконного перемещения артефактов становиться все более серьезной. Ныне объем денежных средств от нелегальной продажи историко-культурных ценностей находится на третьем место после прибылей от незаконной торговли наркотиками и оружием. Так, по оценке Еврокомиссии, контрабанда культурных ценностей в мировом масштабе в настоящее время оценивается в размере от 1 до 5 миллиардов евро в год. Но в последние десятилетия эта глобальная проблема современности стала приобретать новый, совсем зловещий оттенок. По мнению экспертов, контрабанда артефактов не просто обедняет культурное наследие человечества. Доходы, получаемые от незаконных продаж историко-культурных ценностей из стран, прежде всего Азии и Африки, затронутых вооруженными конфликтами, все чаще идут на финансирование террористов, пытающихся действовать и в Европе. В этой связи, вызывает большую озабоченность тот факт, что, по экспертным оценкам, только в 2015 г. через руки террористической группировки «Исламское государство», прошли около 100 тысяч археологических артефактов. Поэтому в настоящее время на территории ЕС введен запрет на торговлю культурными ценностями из Ирака и Сирии, где боевые действия ведутся и в местностях, богатых на историко-культурные ценности мирового значения, чтобы минимизировать финансовые источники возможности террористов[23].

В итоге, исходя из этого нового взгляда на контрабанду артефактов, в ноябре 2018 г. был одобрен предложенный Еврокомиссией проект регламента ЕС по предотвращению импорта и хране-

[23] Евросоюз ужесточил борьбу с контрабандой культурных ценностей https://ria.ru/20181107/1532285760.html . - Дата доступа 15.01.2019.

ния на территории сообщества культурных ценностей, незаконно вывезенных из стран, не входящих в ЕС. Кроме того, считается, что данный регламент дополнит существующую правовую базу ЕС по торговле культурными ценностями, регулировавшую экспорт культурных ценностей и возвращение культурных объектов, незаконно вывезенных с территории страны ЕС. Регламент будет распространятся на культурные ценности, созданные или найденные за пределами ЕС, которые старше 250 лет и стоимость которых не менее 10 тысяч евро. Данный регламент вступит в силу в январе 2019 г.

Таким образом, анализ деятельности сотрудников белорусских таможен в период с 1944 по 1991 гг. демонстрирует активную и успешную работу по противодействию незаконному вывозу историко-культурных ценностей. Эта, несомненно, благородная деятельность, предотвратила контрабанду тысяч уникальных раритетов национального и мирового значения, сформировавших с течением времени в музеях Беларуси особенные «таможенные» коллекции. Опыт работы прошлых поколений таможенников важен и сегодня для решения очередных задач борьбы с транснациональной преступностью, поиска адекватных ответов на новые вызовы человечеству.

Библиография

Albom-katalog„Slutskiyepoyasa”,http://nasledie-sluck.by/ru/sluchina/114/4919/. [data dostupa: 15.12.2018] [Альбом-каталог «Слуцкие пояса». http://nasledie-sluck.by/ru/sluchina/114/4919/. Дата доступа 15.12.2018].

Brestskaya tamozhnya, Dovereno stranoy, red.: A.M. Suvorov, Brest 2014 [*Брестская таможня. Доверено страной*, ред.: А.М. Суворов, Брест 2014].

Gosudarstvennaya tamozhennaya sluzhba Respubliki Belarus. Istoriya i sovremennost, red.: A. F. Shpilevskiy, Minsk 2006 [*Государственная таможенная служба Республики Беларусь. История и современность*, ред.: А.Ф. Шпилевский, Минск 2006].

Istoriya pogranichnoy sluzhby Belarusi, red.: V.V. Davydik, Minsk 2011 [*История пограничной службы Беларуси / В.В. Давыдик [и др.]*, ред.: В.Г. Моисеенко, Минск 2011].

Kislovskiy Y. G., *Istoriya tamozhennogo dela i tamozhennoy polityki Rossii,* red.: A. Je., Zherikhov, Moskva 2004 [Кисловский Ю.Г., *История таможенного дела и таможенной политики России*, ред.: А.Е. Жерихова, Москва 2004].

Na strazhe granits Otechestva. Istoriya pogranichnoy sluzhby. Kratkiy ocherk, Moskva 1998 [*На страже границ Отечества. История пограничной службы. Краткий очерк*, Москва 1998].

Na strazhe kulturonogo naslediya: Tamozhennaya sluzhba Belarus v borbe s kontrobandoy kulturnykh tsennostey, red.: A.F. Shpilevskiy, Minsk 2007 [*На страже культурного наследия: Таможенная служба Беларуси в борьбе с контрабандой культурных ценностей*, ред.: А.Ф. Шпилевский, Минск 2007].

Nukolayev A., *Christoprodavcy,* „Smena" 1989, № 21, s. 7–9 [Николаев А. Христопродавцы // Смена. – 1989. – № 21. – С. 7–9].

Olimpiada naczinajetsia… s tamożni, http://museum.customs.ru/index.php?view=article&catid=7%3Apublications&id=49%3A2014-01-20--06-32-06&format=pdf&option=com_content&Itemid=11 (data dostupa: 15 01.2019) [Олимпиада начинается … с таможни http://museum.customs.ru/index.php?view=article&catid=7%3Apublications&id=49%3A2014-01-20--06-32-06&format=pdf&option=com_content&Itemid=11. Дата доступа 15 01.2019].

Ostroga V.A., *Kartinki s vystavki,* „Tamozhnya i VED" 2004, nr 4, s. 63–64 [Острога В.А., *Картинки с выставки*, "Таможня и ВЭД" 2004, № 4, с. 63–64].

Piat' vekov Grodnenskoy tamozhennoy sluzhby, red.: V. J. Sayapin, Grodno 2003 [*Пять веков Гродненской таможенной службы*, ред.: В.Ю Саяпин, Гродно 2003].

Sayapin V.J., *Tamozhennaya sluzhba. Ch. 2. Borba s kontrobandoy*, Grodno 2005 [Саяпин В.Ю., *Таможенная служба. В 2 кн. Кн. 2. Борьба с контрабандой*, Гродно 2005].

Yevrosoyuz uzhestochil borbu s kontrobandoy kulturnykh tsennostey, https://ria.ru/20181107/1532285760.html (data dostupa: 15.01.2019) [Евросоюз ужесточил борьбу с контрабандой культурных ценностей https://ria.ru/20181107/1532285760.html . - Дата доступа 15.01.2019].

Belarusian customs officers in the fight with smuggling of historical and cultural values (1944-1991).

The article analyzes the activities of customs officers who were on the territory of Soviet Belarus in 1944 – 1991, aimed at preventing the illegal movement of historical and cultural values across the customs border. In the chronological sequence, against the background of the development of special international and Soviet legislation, the study examines the transformation of methods and capabilities of customs officers in the field of protection of cultural heritage. Special attention is paid to counteraction to illegal transportation across the border of religious objects, mainly icons. It is indicated that in the early 1970s, the icons detained on the border, previously largely destroyed, began to be massively transferred to the funds of various museums in Belarus, and a separate unique Museum was created for this purpose in Brest. The most vivid and characteristic ways and places of hiding historical and cultural artifacts by smugglers are described. It is concluded that the Belarusian customs officers in the period under review actively and successfully opposed the illegal export of historical and cultural values through the customs border.

K e y w o r d: Belarus, cultural and historical values, religious objects, icons, legislation, customs, customs officer, smuggling, smuggler, hiding place.

This article is distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL
© Copyright by Uniwersytet Warszawski Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej & individual articles to their Authors

doi: 10.32612/uw.2543618X.2020.pp.193-235

Przegląd Środkowo-Wschodni, 5, 2020
ISSN 2543-618X eISSN 2545-1324

Nr art. 20200506

Data przesłania: 20.10.2019
Data akceptacji: 04.11.2019

Volodymyr Rutar
Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franka
rutar.volodymyr@gmail.com
ORCID: 0000-0002-4458-6272

Organizacja polskich sił zbrojnych podczas walk z Ukraińcami we Lwowie (1–21 listopada 1918 r.) według materiałów archiwalnych Wojskowego Biura Historycznego i Archiwum Akt Nowych[1]

W opracowanych materiałach zasobów archiwalnych Wojskowego Biura Historycznego oraz Archiwum Akt Nowych odkryto wiele wcześniej nieznanych informacji dotyczących organizacji wojska polskiego z okresu walk listopadowych 1918 r. we Lwowie. Fakt ten świadczy o tym, jak bardzo ów temat pozostaje aktualny, chociaż co roku ukazują się nowe publikacje mu poświęcone. Zawarte materiały opisują proces kształcenia pół-ochotniczych jednostek i ich przekształcenie w regularne jednostki wojskowe. W artykule ukazano Wojsko Polskie, nie od strony udziału w działaniach zbrojnych a od strony finansowej oraz organizacyjnej podstaw służby, mobilizacji, wykształcenia, zaopatrzenia i uzbrojenia.

Słowa kluczowe: Wojsko Polskie, Lwów, walki polsko-ukraińskie, materiały archiwalne

[1] Niniejszy tekst powstał w wyniku realizacji projektu badawczego „Prawo międzynarodowe a wojna. Polsko-Ukraińska konfrontacja wojskowo-polityczna w Galicji Wschodniej (1918–1919)" („International law and war. Polish-Ukrainian military-political confrontation in the Eastern Galicia (1918–1919)"), finansowanego ze środków International Visegrad Found.

Pod koniec pierwszej wojny światowej II Rzeczpospolita Polska znalazła się w bardzo skomplikowanej sytuacji polityczno-wojskowej. Na początku listopada 1918 r. istniało kilka ośrodków władzy polskiej, przede wszystkim w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Poznaniu i w Paryżu. Reprezentowały one odmienne poglądy dotyczące przyszłości Polski, jej rozwoju i zasięgu terytorialnego. W tym czasie decydującą rolę zaczynały odgrywać programy endecji i zwolenników Józefa Piłsudskiego, według których należało przyłączyć do państwa polskiego tylko te ziemie, na których większość stanowiła ludność polska oraz gdzie panowała idea o możliwości istnienia niepodległych państw Litwy, Białorusi i Ukrainy. Państwa te miały być granicą chroniącą Polskę przed Rosją Radziecką. Obie koncepcje zakładały również włączenie do Polski Wilna i Lwowa. Z przyczyn oczywistych sprowokowało to opór Ukraińców i Litwinów. Jednocześnie dążąc do odzyskania Górnego Śląska i Wielkopolski, Polacy zorganizowali trzy powstania śląskie i powstanie wielkopolskie, a spór o Śląsk Cieszyński doprowadził do konfliktu z Czechosłowacją. Jednak najtrudniejsze walki zbrojne toczyły się o ziemie wschodnie[2].

W latach 1914–1918 Austro-Węgry zmobilizowały do armii 9 mln żołnierzy, z których 1,4 mln stanowili Polacy. Ze swej strony polskie koła polityczne widziały w tym możliwość odrodzenia państwowości oraz polskiej siły militarnej. W tym celu zwróciły się do rządu austro-węgierskiego z prośbą, aby z frontów wycofano wszystkie pułki z „większością polską" w celu odpowiedniej reorganizacji. Zaplanowano również, iż do owych pułków będą przydzieleni jako dowódcy generałowie i oficerowie pochodzenia polskiego. Wśród takich jednostek Radę Regencyjną najbardziej interesowały następujące pułki na froncie włoskim – 56, 57, 40, 100, 113, 20, 90, 45, 30, 10 i 77 pułki piechoty, 31, 32, 18 i 19 pułki obrony krajowej, 6 pułk konny, 12, 46, 2 i 24 brygady artyleryjskie, na froncie ukraińskim – 13 pułk piechoty, 16 pułk obrony krajowej, 1, 2, 3 i 4 pułki konne, na froncie bałkańskim – 17 i 34 pułki obrony krajowej, 45 brygada artyleryjska. W Galicji Wschodniej i na

[2] A. Marcinkiewicz-Gołaś, *Ochotnicza legia kobiet*, PAT, Warszawa 2006, s. 33–34.

Wołyniu w tym czasie stacjonowały tylko jednostki rezerwowe, które nie miały dużej wartości bojowej[3].

Polscy politycy liczyli ponadto na już istniejące organizacje wojskowe, takie jak: Polska Organizacja Wojskowa z por. Ludwikiem de Laveaux na czele, Związek Wolność por. Aleksandra Krona, Polskie Kadry Wojskowe kierowane przez kpt. Czesława Mączyńskiego oraz weteranów byłego Polskiego Korpusu Posiłkowego, którzy działali w Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Byłych Legionistów pod dowództwem kpt. Kamińskiego. Problem z ich zjednoczeniem polegał na tym, że przedstawiciele tych organizacji reprezentowali odmienne poglądy polityczno-wojskowe dotyczące przyszłego rozwoju Polski[4].

Pierwsze przygotowania, które dotyczyły organizacji jednostek Wojska Polskiego, odbyły się pod koniec października 1918 r. Dwudziestego października konspiracyjny Sztab Generalny Wojska Polskiego wydał rozkaz o formowaniu okręgów wojskowych i na ich podstawie ogłoszono mobilizację i organizację oddziałów wojskowych[5]. Po kilku dniach, 22 października, do placówek rozesłano rozkaz o początku tajnej mobilizacji na terytorium całej Galicji[6]. Następnego dnia, 23 października, wyznaczono oficerów na komendantów okręgów wojskowych[7], a 28 października do komend wojskowych „Lwów" i „Kraków" przydzielono odpowiednich oficerów[8].

Od 22 października 1918 r. przedstawicielem wojskowym Rady Regencyjnej na terenie całej Galicji został płk. Władysław Sikorski. Nowy

---

[3] Wojskowe Biuro Historyczne (WBH), I.341.1., sygn. 285, Austrja. Rozkład armji, k. 1.

[4] A. Marcinkiewicz-Gołaś, *Ochotnicza legia kobiet…*, s. 36; G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego lotniska na Lewandówce w 1918 roku*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej im. płk. dypl. Mariana Porwita, Warszawa 2017, s. 16.

[5] WBH, I.341.1., sygn. 232, Poufna instrukcja organizacyjna (Dla inspektoratów i Komand Okręgów Wojskowych), k. 1.

[6] WBH, I.341.1., sygn. 66, Rozkaz organizacyjny nr1, Lwów, 22 X 1918, k. 1; tamże, Instrukcje do rozkazu nr1, Lwów, 22 X 1918, k. 1.

[7] Tamże, Rozkaz organizacyjny nr 2, Lwów, 23 X 1918, k. 1.

[8] Tamże, Rozkaz organizacyjny nr3, Lwów, 28 X 1918, k. 1.

dowódca zdecydował o podziale tego obszaru na dwa okręgi wojskowe z komendami w Krakowie i we Lwowie. Na komendanta Okręgu Krakowskiego wyznaczono gen. Bolesława Roję, na komendanta Okręgu Lwowskiego – kpt. Antoniego Kamińskiego[9]. Doszło tu jednak do konfliktu interesów. Gen. B. Roja odmówił podporządkowania się płk. Sikorskiemu z powodów osobistych. Za jego przykładem poszły również oddziały POW. W tej sytuacji pod rozkazami płk. Sikorskiego pozostało tylko około 200 żołnierzy z Polskiego Korpusu Posiłkowego[10]. Brak porozumienia osłabiał możliwości militarne Polaków i w końcu prawie doprowadził do utraty Lwowa i całej Galicji Wschodniej na początku listopada 1918 r.

Tymczasem 18 października 1918 r. we Lwowie odbyło się posiedzenie Ukraińskiego Zgromadzenia Ustawodawczego, na którym powołano Ukraińską Radę Ludową. Następnego dnia UR ogłosiła połączenie wszystkich etnicznych ziem ukraińskich i ustanowiła na nich władzę ukraińską. Nieco wcześniej na tych terenach rozpoczęto organizację oddziałów wojskowych, które potem stanowić będą podstawą do tworzenia sił zbrojnych Zachodniej Ukraińskiej Republiki Ludowej – Armii Halickiej. We wrześniu 1918 r. powołano Ukraiński Generalny Komitet (Komisariat) Wojskowy we Lwowie, którego zadaniem było przygotowanie działań wojskowych w celu utworzenia państwa ukraińskiego. W związku z powyższym prowadzono akcje propagandowe w oddziałach wojskowych na całym terenie Galicji Wschodniej – w Przemyślu, Stryju, Samborze, Stanisławowie, Kołomyi, Tarnopolu, Złoczowie oraz we Lwowie i jednocześnie tworzono zakonspirowane komendy okręgowe[11].

Jak twierdzą historycy polscy, Ukraińcy w tym czasie z zagranicy dostali wsparcie dla realizacji swoich planów. Dotyczyło to głównie „pomocy" ze strony rządu Austro-Węgier, którego wiązały decyzje

[9] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…*, s. 15.
[10] A. Marcinkiewicz-Gołaś, *Ochotnicza legia kobiet*…, s. 37.
[11] Tamże, s. 35.

o zmianie dowództwa i przeniesienia pułków na tereny Galicji Wschodniej, gdzie większość żołnierzy była pochodzenia ukraińskiego[12]. Stanisław Baczyński uważa, że pierwszym sygnałem do porozumienia czesko-ukraińskiego była umowa pomiędzy amerykańskimi Czechami a Ukraińcami, zawarta 26 października 1918 r. w Filadelfii. Umowa ta miała uregulować wzajemne relacje i gwarantować Czechom pewne przywileje, co znalazło swoje konsekwencje w art. 57 traktatu z Saint German, w którym normowano stosunek prawno-państwowy Rusi Przykarpackiej w ramach państwa czechosłowackiego. Bardziej ożywione stosunki czesko-ukraińskie zaczęły się w drugiej połowie 1919 r., gdy Czesi pozwalali Ukraińcom formować oddziały wojskowe na swoim terytorium[13].

Ostateczna decyzja w sprawie zajęcia Galicji Wschodniej i przygotowania do wystąpienia zbrojnego przez Ukraińców została podjęta 31 października 1918 r. na posiedzeniu we Lwowie. Na polecenie władz ukraińskich do wszystkich miast i miasteczek wysłano kurierów z rozkazem rozpoczęcia działań na tym terenie. W tym czasie komendy

[12] Archiwum Akt Nowych (AAN), nr 45, sygn. 57, k. 75–77, 81; *Przygwożdżenie intrygi*, Pobudka, Lwów, 14 listopada 1918 r., k. 79. Takie sytuacje wydarzyły się w październiku, kiedy z Moraw do Żółkwi wysłano 19 pułk pospolitego ruszenia (większość żołnierzy Ukraińcy); w powiecie Zborowskim we wrześniu i październiku 1918 r. na polecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Obrony Krajowej usunięto wszystkich urzędników narodowości polskiej, toż samo odnosi się do personelu żandarmerii i oddziałów wojskowych; w powiecie zbaraskim zakwaterowano w październiku 1918 r. dwa bataliony ukraińskie, polskich komendantów posterunków żandarmerii zastąpiono Ukraińcami; do powiatu zaleszczyckiego przeprowadzono kadry ukraińskich pułków 36 obrony krajowej oraz 95 piechoty; w powiacie Turka zastąpiono dotychczasowych urzędników Polaków Rusinami; z powiatu starosamborskiego usunięto w październiku 1918 r. kadrę polskiego 40 pułku; w powiecie sokolskim władze austriackie wysyłały żołnierzy ukraińskich na urlop z karabinami wbrew istniejącym przepisom; w powiecie przemyskim rozlokowano w październiku 1918 r. ruskie pułki 9, 45, 33 obrony krajowej, przenosząc w głąb Austrii polski 10 pułk; do powiatu żydaczowskiego przeniesiono we wrześniu 1918 r. dwa bataliony Ukraińskich Strzelców Siczowych.

[13] AAN, 45, sygn. 56, S. Baczyński, *Akcja Ukraińców galicyjskich przeciw Polsce w czasie wojny światowej i konferencji pokojowej 1914–1923*, k. 109–110.

wojskowe otrzymały rozkazy wysłania części żołnierzy do Lwowa, aby wspomóc zajęcie stolicy. Akcja zbrojna rozpoczęła się w nocy z 31 października na 1 listopada 1918 r.[14]

Dnia 31 października 1918 r. gen. B. Roja przejął dowództwo w całej Galicji. Jego kandydatura została przyjęta zarówno przez Polską Komisję Likwidacyjną, jak i przez POW. Organizowanie sił zbrojnych rozpoczęto od formowania 4 i 5 pułku Legionów. Do Lwowa natomiast generał wysłał swojego przedstawiciela kpt. Bronisława Pierackiego w celu tworzenia tam regularnych oddziałów wojskowych. Gen. Roja nie miał jednak silnego poparcia w Galicji Wschodniej, a funkcjonujące we Lwowie organizacje legionowe i peowiackie nie uznawały jego dowództwa. Jeszcze 26 października na spotkaniu przedstawicieli lwowskiego środowiska legionowego kpt. Kamiński złożył oświadczenie w imieniu byłych żołnierzy Polskiego Korpusu Posiłkowego, w którym podkreślił, iż uznają się oni za kadrę wojsk polskich podległych Radzie Regencyjnej[15]. Przedstawiciele POW natomiast uważali, że należy powstrzymać organizowanie sił zbrojnych do czasu powrotu Józefa Piłsudskiego, uwięzionego w Magdeburgu. Brak zgody w lwowskim środowisku legionowym uniemożliwiał formowanie regularnych oddziałów wojskowych. Jak przekonuje Gołaś-Marcinkiewicz, różnice poglądów w sprawie ewentualnego zamachu ukraińskiego spowodowały, że nie zaplanowano nawet obrony miasta. Dlatego Polacy pod względem organizacyjnym byli słabo przygotowani do konfliktu zbrojnego[16].

Nie można zgodzić się ze stwierdzeniem o braku przygotowań do obrony miasta, gdyż przed powstaniem w listopadzie 1918 r. podobne działania miały miejsce. W czasopiśmie „Nowa Reforma" podano informację o działalności kpt. Zubrzyckiego i ppor. Rudolfa Pigułeczki w dzielnicy gródeckiej. To wtedy udało się zorganizować oddział, który był podzielony na dwie części: żandarmerię (Zubrzycki) i formację

[14] A. Marcinkiewicz-Gołaś, *Ochotnicza legia kobiet*…, s. 35.
[15] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…,* s. 17.
[16] A. Marcinkiewicz-Gołaś, *Ochotnicza legia kobiet…*, s. 37.

bojową (Pigułeczka). Wkrótce do oddziału dołączyli jeszcze Tadeusz Milecki, Edward Wydrzyński, sierżant Zeller, Oktawian Zawadzki, Poteczny i inni. W sumie formacja liczyła około 30 osób. Oprócz tego istniały już wspomniane organizacje: legionowa kpt. Tatar-Trześniowskiego, POW – por. de Laveaux i Naczelne Dowództwo na czele z kpt. Cz. Mączyńskim. One również planowały zajęcie Lwowa i od kilku tygodni znały plany Ukraińców. Co więcej, już 30 listopada we Lwowie zlikwidowano zjazd komendantów miejscowych POW. ze względu na możliwy początek powstania Ukraińców[17]. 31 października Naczelne Dowództwo po otrzymaniu informacji o gotowości Ukraińców do podjęcia działań od razu przeprowadziło wspólną naradę ze wszystkimi organizacjami militarnymi (POW, „Wolność", PKW etc.), podczas której wyznaczono szkołę im. Henryka Sienkiewicza na miejsce organizacji i działalności polskiego ruchu oporu. Dowódcą załogi w szkole im. Sienkiewicza mianowano kpt. Tatar-Trześniowskiego[18]. Siły zbrojne w tym czasie wynosiły 150 karabinów i 600 osób[19].

Pisząc o działalności POW w Galicji Wschodniej przed 1 listopada 1918 r., należy stwierdzić, iż podzieliła ona ten obszar na trzy okręgi (komendantem okręgu Lwów był por. de Laveaux). Liczyła ona wówczas od 300 do 400 członków. Decyzja o rozwiązaniu POW zapadła 1 listopada, kiedy wszyscy jej uczestnicy wstąpili do armii polskiej we Lwowie. Oficjalny rozkaz o rozwiązaniu POW okręgu Lwów wyszedł 28 stycznia 1919 r. W czerwcu 1919 r. rozwiązano POW okręgu Podkarpacie. Komendantem POW okręgu Stanisławów był por. Karol Strusiewicz. Członkowie POW aktywnie tworzyli jednostki organizacyjne nie tylko we Lwowie, ale też w Bursztynie, Tłumaczu. Nadwornej, Kałuszu i Nyżnowie[20]. Działania

[17] WBH, I.341.1., sygn. 134, Zapiski z dnia 30 X–2 XI 1918, k. 6.

[18] AAN, nr 38, sygn. PPII/193, Nowa Reforma, z dnia 4 XII 1918, k. 1; WBH, I.341.1., sygn. 83, Diariusz wypadków listopadowych z 1918 r. Z czasu od 31 X 1918 – 21 XI 1918 z luka dni 2–4 XI 1918 roku, k. 1–2.

[19] WBH, I.341.1., sygn. 134, Zapiski z dnia 30 X–2 XI 1918, k. 6.

[20] WBH, I.400., sygn. 2022, Komenda Naczelna. Podział na okręgi POW Kraków, Lwów, Podkarpacie, k. 1–2.

organizacyjne po zajęciu Galicji Wschodniej toczyły się faktycznie na całym jej obszarze.

W dniu 1 listopada polskie organizacje militarne przystąpiły do Naczelnej Komendy Obrony Lwowa. W zamyśle oficerów i władz politycznych obroną Lwowa miał dowodzić albo mjr Śniadowski, albo kpt. Cz. Mączyński. Kandydatury pierwszego nie poparła większość, a Mączyński powiedział, że nie będzie podporządkował się żadnym innym kandydatom, ponieważ miał swój plan obrony miasta. Mjr Śniadowski zaproponował zatem Mączyńskiemu komendanturę miasta[21], z czym ostatni się zgodził. Na zastępcę i szefa sztabu obrony Lwowa wybrano por. Stanisława Łapińskiego-Nilskiego, II szefem sztabu został por. Jakubski, na zastępców szefa sztabu wyznaczono Stanisława Baca i Stanisława Widomskiego, referentem intendentury został Grodziński, sanitarnym – Węgrzynowski, technicznym – kpt. Kudelski, prasowym – Meibaum, wywiadu – kpt. Kmit, personalnym – por. Sokolowski, propagandy – Dajczak, oficerem dział specjalnych – por. de Laveaux, oficerem skarbowym – J. Browiński. Wkrótce na komendantów oddziałów operatywnych mianowano: 1) por. Bujalskiego, por. Dzieduszyńskiego; 2) kpt. Trześniowskiego; 3) rotm. Cieńskiego; 4) kpt. Pierackiego; 5) kpt. Boruta Spiechowicza. Komendantem grupy Janowskiej został por. Sikorski, a komendantem kadry w Rzęśnie Polskiej ppor. Kopec. Komenda Główna we Lwowie znajdowała się na ulicach: Romanowicza 9, Fredry 1, Zimorowicza 17, Nabielaka 43, w filii Politechniki, Grunwaldzkiej 9 i 8 oraz na placu Smołki. Pierwsi do walki przyłączyli się oficerowie byłej armii austriackiej oraz legioniści II tzw Żelaznej Brygady Karpackiej. Sztab brygady składał się z oficera sztabu ppor. Rutkowskiego, adiutantów ppor. Hurbia i Borkowskiego oraz referenta artylerii Baca[22].

Dnia 1 listopada 1918 r. ustalono żołd dla oficerów i żołnierzy we Lwowie. Liczono, iż zwiększy to liczbę ochotników, którzy mogliby

[21] WBH, I.341.1., sygn. 127, Materiały tyczące się organizacji artylerii Lwowskiej 27 II 1919 r., k. 37.

[22] AAN, nr 38, sygn. PPII/193, Glos Narodu, z dnia 30 XI 1918, k. 1; A. Marcinkiewicz-Gołaś, *Ochotnicza legia kobiet…*, s. 38.

wstąpić do Wojska Polskiego. Zgodnie z rozkazem pułkownik dostawał 600 kor., podpułkownik – 450 kor., major – 370 kor., kapitan – 250 kor., porucznik – 185 kor., podporucznik – 140 kor., chorąży – 100 kor. Oprócz tego wyznaczono dodatek bojowy w kwocie 20 kor. dziennie, a oficerowie i żołnierze byli na pełnym uposażeniu (w przypadku jego braku wypłacano, dodatkowo 6 kor. dziennie). Oficerowie w składzie Legii Oficerskiej dostawali dodatek w wysokości 40 kor. dziennie, a żołnierze – 4 kor. i dodatek bojowy 10 kor. dziennie. Tyle samo dostawała policja wojskowa i żandarmi, a ci, którzy kontynuowali służbę w czasach austriackich, dostawali wynagrodzenie w wysokości ostatniego swojego uposażenia. Żołnierzom wykonującym służbę pomocnicą wyznaczono 4 kor. dziennie i dodatek 5 kor. Wynagrodzenie służb technicznych wynosiło: kierowcy samochodów – 6 kor. i dodatek 14 kor. dziennie, zastępcy kierowcy – 6 kor. i 10 kor., telegrafiści – 4 kor. i 3 kor., maszyniści – 4 kor. i 2 kor., innych fachowców – według indywidualnych umów. Wśród personelu sanitarnego pensje lekarzy ze stopniem oficerskim zrównane były z wynagrodzeniem oficera bojowego; lekarzy – porucznika, medyków – chorążego. Pielęgniarki otrzymywały10 kor., pomocnicy – 6 kor., a sanitariusze – 8 kor.[23]

Wkrótce jednak z przyczyn pogorszenia stanu finansowego oraz zwiększenia liczby żołnierzy Naczelna Komenda Wojska Polskiego (NKWP) musiała zmniejszać rozmiar żołdu. Taką decyzję podjęto 15 listopada. Wypłaty dla żołnierzy na froncie wynosiły 3 kor. dziennie, dla reszty – 2 kor. Pracownicy warsztatów dostawali wynagrodzenie referenta technicznego. Żandarmeria – tyle, co za czasów austriackich. Żołnierze policji wojskowej zarabiali 3 kor. dziennie. Oficerowie mogli pobierać uposażenie, które nie przewyższało pensji, jaką otrzymywali oni za czasów austriackich lub służby w legionach polskich[24].

[23] WBH, I.341.1., sygn. 71, Koncept norm uposażenia za służbę w Wojsku Polskim, k. 153–154; AAN, nr 38, sygn. PPII/193, *Zarządzenia polskiej komendy wojskowej*, Nowa Reforma, z dnia 10 XI 1918, k. 1.

[24] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny Nr. 12. Dodatek nr 1 do rozkazu dziennego nr 12, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 15 XI 1918, k. 32.; WBH, I.341.1.,

Kolejnym zadaniem NKWP było utworzenie w mieście kilku centralnych punktów obrony. Punkty takie były otwarte w szkołach, w Domu Akademickim oraz w Domu Techników. Tu również przyjmowano ochotników i organizowano oddziały[25]. Do pierwszej potyczki z wojskami ukraińskimi, jak stwierdza A. Gołaś-Marcinkiewicz, doszło 1 listopada około godziny 10.00 w rejonie szkoły im. Henryka Sienkiewicza[26]. Jednak do potyczek zbrojnych między Polakami i Ukraińcami dochodziło już we wcześniejszych godzinach 1 listopada 1918 r., o czym świadczą materiały archiwalne[27].

Jak twierdzi Grzegorz Jasiński, pod koniec dnia 1 listopada w polskich oddziałach znalazło się ponad 1100 ochotników, w tym kilkadziesiąt kobiet, które wykonywały służbę pomocniczą[28]. Aktywny napływ ochotników spowodował, że już następnego dnia po wystąpieniu Ukraińców powstał 4 p.p., który prowadził działania na linii Zboiska – Kościarnia. I batalionem dowodził kap. de Lavauex, II – por. Kulikowski i kpt. W. Grzybowski. 7 listopada pułk przemieścił się na linię Przemyśl–Grodek Jagielloński–Lwów[29].

Jednym z najważniejszych punktów obrony Polaków we Lwowie było lotnisko na Lewandówce. Co do daty powstania lotnictwa lwowskiego oraz tego, kto był pierwszym komendantem parku lotniczego nie ma jednoznacznego sądu. Informacje, które podają uczestnicy oraz badacze, są różne. Jak wspomina gen. J. Beaurain, już w październiku 1918 r. istniał plan działań zmierzających do zajęcia lotniska. Do jego realizacji wyznaczono por. Stefana Bastyra, Stefana Stecia, ppor. Wła-

---

sygn. 72, Dodatek do rozkazu dziennego nr 12 z dnia 15 XI 1918. Żołd i zaliczki, k. 204–205.

[25] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…*,s. 20–21.

[26] A. Marcinkiewicz-Gołaś, *Ochotnicza legia kobiet…*, s. 38.

[27] WBH, I.341.1., sygn. 136, Odpis fragmentu sprawozdania s.p. ppor. san. Listowskiego Kazimierza z walk o Lwów w czasie od 1-go do 7-go listopada 1918 r., k. 1.; WBH, I.341.1., sygn. 111, Pchor. Wasilewski, 1 XI 1918. Godz. 6.25. Meldunek o akcji patroli i sytuacji Domu Techników, k. 8.

[28] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…*, s. 22.

[29] WBH, I.341.1., sygn. 237, Historia 4 p.p., k. 1.

dysława Torunia, Rolanda, Adama Tigera, Zygmunta Tebinkę, Gustawa Mokrzyckiego, Tomickiego, Kazimierza Zięboraka i Jana Papiusa. Dwóch ostatnich zginęło na froncie. W połowie października na froncie włoskim poległ Tomicki. W tym czasie odbyła się narada oficerów Wojska Polskiego, podczas której zdecydowano, że por. S. Bastyr, Mokrzycki i Roland odpowiedzialni zostaną za opracowanie planu lotniska i pozyskanie danych o jego wyposażeniu. Pod koniec października plan został ostatecznie zatwierdzony przez kpt. Kudelskiego ze sztabu POW we Lwowie. Jednak postawa polityczna dowództwa wojskowego uniemożliwiła jego realizację. Za opóźnienia w owych działaniach gen. J. Beaurain obwinił kpt. Kamińskiego.

Według słów gen. J. Beauraina 1 listopada por. S. Bastyr po raz pierwszy przybył na Lewandówkę w celu obserwacji terenu oraz opracowania planu opanowaniu magazynów i lotniska. Podjął też próbę przejęcia samolotu od komendanta parku, motywując to tym, że ma polecić do Krakowa, aby złożyć meldunek o sytuacji we Lwowie i prosić o pomoc. Komendant obiecał przygotować jeden z samolotów następnego dnia. 2 listopada por. S. Bastyr ponownie zatem udał się na lotnisko, ale zobaczył jedynie uszkodzone maszyny. Personel lotniska w tym czasie składał się z oficerów niemieckich i członków obsługi pochodzenia niemiecko-węgierskiego. Jednak pod koniec dnia por. S. Bastyr, ppor. W. Toruń i J. de Beaurain przejęli komendę nad lotniskiem i od razu przystąpili do naprawy dwóch najmniej uszkodzonych samolotów[30]. Jak uważa Jasiński, najprawdopodobniej jako pierwsi Polacy uruchomili jeden z samolotów typu Brandenburg C. I., następny był zaś samolot typu Oeffag C. II N 52-52 lub Oeffag C. II N 52.16[31]. 5 listopada samoloty polskie otrzymały pierwsze znaki rozpoznawcze – biało-czerwoną linię na kadłubie, trzy 25-kilogramowe bomby i wykonały pierwszy lot bojowy[32]. Podczas startu jednego z samolotów wybuchł pożar, gdyż por.

[30] WBH, I.341.1., sygn. 139, Pamiętniki bryg. gen. Janusza Beauraina, k. 1.
[31] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…*, s. 43.
[32] WBH, I.341.1., sygn. 139, Pamiętniki bryg. gen. Janusza Beauraina, k. 1.

W. Toruń źle przykręcił śrubę. Kolejnym powodem zmartwień dowódcy S. Bastyra były kradzieże na terytorium lotniska, a zwłaszcza na terenie magazynów parku lotniczego, które miały miejsce 2–3 listopada[33], przy czym interwencja NKWP pozwoliła wyeliminować ten problem.

Jak wspomina Rudolf Ringholer, 1 listopada 1918 r. o godzinie 9.00 komendant parku lotniczego kpt. Malata zawiadomił załogę, że wojna się skończyła i wszyscy mogą się udać do domu. Ale jeszcze przez kilka dni lotnisko było w rękach armii austro-węgierskiej. Kiedy sam osobiście rozpoczął służbę na lotnisku, jego dowódcą był już por. S. Bastyr[34]. 2 listopada korzystając z zamieszania, jeden z samolotów wyleciał jeszcze do Przemyśla, a sześć kolejnych podjęło podobną próbę, ale żołnierzom polskim udało się ich powstrzymać. Uciekinierami byli przeważnie piloci niemieccy. W tym czasie w magazynach na lotnisku Polacy zdobyli 2 tys. karabinów, tyleż samo bluz i płaszczy oraz niewielkie zapasy obuwia[35]. Zapasy te zostały wykorzystane przy organizacji oddziałów ochotniczych.

Karol Baczyński również twierdził, że w dniu 2 listopada 1918 r. lotnisko i rogatka Janowska były pod kontrolą armii austro-węgierską. To samo dotyczyło także Głównego Dworca kolejowego. Raport o przejściu lotniska pod kontrolę oddziałów polskich, jak twierdził K. Baczyński, nadszedł dopiero 4 listopada 1918 r. od por. S. Bastyra[36]. Jednak Leopold Kichofer wspominał, że por. S. Bastyr i por. J. de Beaurain zajęli lotnisko 2 listopada. Sam potem także rozpoczął służbę w lwowskim lotnictwie[37].

---

[33] Tamże, Pamiętniki bryg. gen., zastępcy Dowódcy Awiacji Beauraina od 30 03 1938 r., k. 1.

[34] Tamże, Lista Ringholera Rudolfa go Szefa WBH od 4 05 1936 r., k. 1.

[35] WBH, I.341.1., sygn. 232, Wydział informacyjny. Wiadomości otrzymane od podoficera żandarmów Waligórskiego, przybyłego 4 XI ze Lwowa, k. 1.

[36] WBH, I.341.1., sygn. 139, Lista ppłk. Karola Baczyńskiego, byłego komendanta V odcinku obrony Lwowa w szkole Sienkiewicza 1–22 listopada od 1 03 1938 r. do Wojskowego Biura Historycznego, k. 1.

[37] Tamże, Pamiętniki Leopolda Kichera podane do WBH dnia 20 maja 1936 r., k. 1.

Jak twierdzi Leon Daniluk, pierwszym dowódcą oddziału i komendantem lotniska na Lewandówce był por. S. Bastyr. 5 listopada Cz. Mączyński awansował go na to stanowisko. Razem z nowym dowódcą organizacją lotnictwa zajmowali się ppor. pilot W. Toruń, piloci Stefan Stec, Roland, J. de Beaurain, A. Tiger, Maczalski, inż. Rubczyński. Owego dnia na lotnisku stacjonowały 4 zepsute samoloty, a pod wieczór dwa z nich udało się naprawić. Wkrótce, 7 listopada, na wyposażeniu były 3 s moloty gotowe do wypełniania zadań bojowych. Za ich pomocą nad miastem rozrzucano rozkazy bojowe i mobilizacyjne[38].

Już po wojnie pretensje dotyczące pierwszeństwa dowodzenia lotniskiem zgłosił Michał Tymiak, który w celu rozstrzygnięcia podał tę sprawę pod osąd Ministerstwu Obrony i osobiście marszałkowi Piłsudskiemu. Jako dowód swojego pierwszeństwa podał on spis pierwszych obrońców lotniska razem z ich relacjami w tej sprawie. Michał Tymiak przekonywał, że zajął lotnisko 1 listopada 1918 r. razem z bratem Józefem Tymiakiem i Antonim Hergeloju, a 2 listopada przekazał część uzbrojenia ppor. W. Toruniowi, który przyjechał na lotnisko ciężarówką. Również w tym dniu na pomoc załodze lotniska przybyli Józef Dubanowski, Cwynar, Jakub Fuks, Wiktor Krok, a także Jan Witkowski z synami Stanisławem i Marianem, Wiktor Kurowicz, Piotr Kiohle, Michał Buraczyński, Stanisław Tofil i Józef Płotaja[39]. W swoim apelu M. Tymiak nawiązywał również do sprzecznych w tej sprawie artykułów, jakie ukazały się w prasie, jak „Gazeta Lwowska" czy „Goniec Wieczorny". Dotyczyły one nazwisk pierwszych obrońców lotniska[40]. Wojskowe Biuro Historyczne (WBH) wszczęło w tej sprawie śledztwo i po zbadaniu wszystkich materiałów, ogłosiło stanowisko, iż lotnisko

[38] Tamże, Daniluk L. *Pierwsi lwowscy lotnicy. Z okazji turnieju lotniczego lwowskich modelarzy*, k. 1; AAN, nr 38, sygn. PPII/193, Glos Narodu, z dnia 30 XI 1918, k. 1.

[39] WBH, I.341.1., sygn. 66, Memuary Tymiaka Michała z Zymnej Wody o lotnisku na Lewandówce, k. 2.

[40] WBH, I.341.1., sygn. 139, Lista Michała Tymiaka do Biura Historycznego w Warszawie od 15 11 1935 r., k. 1.

było zdobyte przez mieszkańców Lewandówki 1 listopada 1918 r., a w dniach 1–2 listopada oficerów z eskadry lwowskiej na lotnisku nie było; czy jednak wśród mieszkańców Lewandówki był M. Tymiak – nie wiadomo[41]. W roku 1938 WBH wydała nową decyzję w tej sprawie: zdobywcami lotniska ogłoszono por. S. Bastyra, por. J. de Beauraina i ppor. W. Torunia; w czasie przejmowania lotniska władzę nad nim sprawowała komendantura austriacka, z którą w dniu 2 listopada por. J. de Beaurain próbował omówić proces przejęcia parku przez Polaków; por. S. Bastyr i inż. Rubczyński 4 listopada zajęli magazyny na lotnisku. Ukraińcy nigdy nie zajmowali lotniska ani go nie atakowali; 1 listopada na Lewandówce utworzono grupę, której komendantem został Michał Wilman. Następnie M. Wilman objął Ekspozyturę Żandarmerii Obrony Lwowa na Lewandówce, w skład której wchodził M. Tymiak, część załogi austriackiej w dniach 1–2 listopada nie przybyła na lotnisko, co stworzyło możliwość zajęcia części terytorium parku przez M. Tymiaka lub M. Wilmana; za kradzieże na lotnisku, które rozpoczęły się 3 listopada odpowiedzialni byli mieszkańcy Lewandówki; zrabowano wszystkie magazyny z zapasem amunicji, broni i urządzeń. Na koniec zaproponowano stworzenie specjalnej komisji, która miała podać ostateczną decyzję w tej sprawie[42].

Organizacji lotnictwa lwowskiego nieraz sprzyjał szczęśliwy traf. Dotyczyło to zwłaszcza zdobycia nowych samolotów, np. wtedy, gdy 4 listopada na lotnisku przez pomyłkę wylądował austriacki samolot z pocztą, lecący z Kijowa do Wiednia. Jego załogę stanowili podobno plut. pil. Taradycz i pil. obs. Hauptman, którzy zostali rozbrojeni. Najprawdopodobniej następnego dnia na Lewandówce wylądował ponownie austriacki samolot z pocztą z Kijowa. Jednak tym razem pilot zorientował się, zdążył ponownie wystartować i odleciał w kierunku Krakowa. Z kolei między 7 a 15 listopada do podobnej sytuacji doszło z samolotem typu Oeffag C. II N-27 pilotowanym przez sierż. pil. Emanuela

[41] Tamże, Referat w sprawie Michała Tymiaka z dnia 26 IX 1936 r., k. 1.
[42] Tamże, Informacja WBH z dnia 22 lutego 1938 r. co do sprawy M. Tymiaka, k. 1.

Miczka. Pomyłkowo lub, jak twierdził, celowo zdezerterował on z szeregów wojska ukraińskiego, by przyłączyć się do obrońców Lwowa. Od tego czasu na lotnisku stacjonowało łącznie od 7 do 9 sprawnych samolotów[43].

Rozkazem z 7 listopada 1918 r. por. S. Bastyr został mianowany komendantem sił lotniczych we Lwowie. Por. obs. Rolanda wyznaczono na szefa pilotów. Komendantem bojowego oddziału lotniczego został por. pil. S. Stec. Za łączność z Komendą Naczelną odpowiedzialny był por. obs. de Beaurain, Jan Knapik zaś został mianowany oficerem prowiantowym, a chor. Gustaw Kamocki dowódcą wartowni, zastępując na tym stanowisku Otowskiego[44].

Następnego dnia, 8 listopada, podczas lotu bojowego jeden z samolotów z por. S. Stecem za sterem został ostrzelany pod Przemyślem. Kula przebiła silnik, a samolot wylądował pod Łańcutem z braku benzyny[45]. 10 listopada (inne źródła podają 11–12.11) z Krakowa do Lwowa przyleciały jako wsparcie dwa samoloty typu Brandenburg uzbrojone w broń maszynową. Było to poważne wzmocnienie sił lotniczych, gdyż do tej pory tylko jeden z samolotów miał na uzbrojeniu broń maszynową[46]. Maszyny te pilotowali por. Stec i por. Szmidt; obserwatorami byli: b ppor. Behusz, pułk. Sikorski i por. Kubala[47]. 12 listopada ranny został pierwszy polski pilot obserwator de Beaurain[48] i nie był to ostatni tragiczny wypadek. Już tydzień później na lotnisku eksplodowały granaty i zginęli dwaj żołnierze[49].

---

[43] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…*, s. 49–51.

[44] Tamże, s. 51.

[45] WBH, I.341.1., sygn. 136, Grupa lotnicza WP we Lwowie. Pamiętnik Stefana Bastyra z akcji grupy lotniczej we Lwowie w listopadzie 1918, k. 1.

[46] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…*, s. 51.

[47] WBH, I.341.1., sygn. 136, Grupa lotnicza WP we Lwowie. Pamiętnik Stefana Bastyra z akcji grupy lotniczej we Lwowie w listopadzie 1918, k. 1.

[48] WBH, I.341.1., sygn. 71, Zestawienie meldunków sytuacyjnych z dnia 12 XI 1918 r. Naczelna Komenda W.P. we Lwowie, 12XI1918, k. 1.

[49] Tamże, Komenda grupy II, 19.XI. 1918 godz. 8 rano, meldunek sytuacyjny, k. 1.

Dnia 1 listopada szefem sanitarnym Wojska Polskiego we Lwowie mianowano Lesława Węgrzynowskiego, jego adiutantem został Lech Głuziński, telefonistkami Sofia Gołubińska i Sofia Wysniańska, sekretarkami Sofia Lerska, Wanda Sokołowska oraz Olga Zacharjewicz[50]. Głównym ośrodkiem pomocy medycznej we Lwowie był szpital na Technice. 5 listopada komendantem szpitala został Czyżewicz, który był ponadto komendantem szpitala nr II. Kazimierz Król zarządzał administracją, ppor. Juliusz Szulc – prowianturą, Jan Krajewski – magazynem, ppor. Wacław Nieswiatowski – administracją wojskową, Artur Bielochławski – kuchnią, Stanisław Ordon – magazynem prowiantu, Roman Balochławek i Józef Seretni – personelem pomocniczym (ogólnie 50 osób personelu wojskowego oraz 3 ordynansów). Lekarzami byli Chilgenrein, Aleksiejewicz, Emil Wessczi, Adolf Watorek, Leon Czapliński, Ignacji Mazanek, Tadeusz Szaniawski, Armatós; medykami z kolei: Kazimierz Olszewski, Stanisław Szymanowicz, Władysław Potęcki, Jerzy Szeffner, Henryk Bek, Kazimierz Zawadzki, Juliusz Sigal, Lesław Sluziński, Werchradzka, Gustaw Nowacak, Helena Katzuwna, Robert Reger, Stanisław Wincenz. Wśród dowódców sanitarnych patroli byli: Mikołaj Skiba, Tymus Nowak, Dionizji Germanowski, Ludwik Krajewski, Marian Jagłarz, Grzegorz Piotrowski, Emanuel Roszka. Jako obsługa pracowało zaś 50 sanitariuszek, 50 osób ekipy pomocniczej i 7 sanitariuszek w patrolach. Ponadto komendantem wojskowym był por. Kazimierz Listowski, a komendantem warty sierżant Edward Kolendowski. Czternastu żołnierzy pracowało jako załoga szpitala[51].

Rozkazem nr 7 z dnia 7 listopada 1918 r. otwarto „Szpital Nr. II" z dwoma oddziałami – chirurgicznym i chorób wewnętrznych. Na ko-

[50] WBH, I.341.1., sygn. 116, Spis personelu Szefowstwa Sanitarnego. – XI 1918 r., k. 1.

[51] WBH, I.341.1., sygn. 72, Skierski, 5 XI 1918. Rozkaz dla dr. Czyżewicza, k. 15.; WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 8, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 11 XI 1918, k. 12.; WBH, I.341.1., sygn. 72, Do rozkazu dziennego, Lwów 11 11 1918, k. bez numeru.; WBH, I.341.1., sygn. 116, Wykaz personelu służbowego szpitala wojsk polskich „Technika", k. 1.

mendanta szpitala nr II wyznaczono Aleksandra Domaszewicza. Szpital znajdował się obok Domu Inwalidów w barakach szpitalnych. Od tej pory wszystkie punkty opatrunkowe musiały wysyłać do niego chorych i rannych. Rozkazem tym zakazano ponadto korzystania z samochodów Czerwonego Krzyża w innych celach prócz sanitarnych oraz rozmieszczania na nich karabinów maszynowych. Wszystkie punkty opatrunkowe musiały zgłosić ilość takich samochodów u siebie[52].

19 listopada w szpitalu nr 1 w budynku na Technice udało się uruchomić wydziały: chirurgiczny, chorób wewnętrznych, oftalmologiczny, dentystyczny i neurologiczny. W szpitalu nr 2 naprzeciwko Domu Inwalidów działały wydziały: chirurgiczny, weneryczny i chorób skóry[53]. W szpitalu garnizonowym cz. III pracowali medycy: Eugeniusz Kaplan, Juliusz Wyszyński i Aleksander Zakrzewski; farmaceuci: Edmund Smalec i Alfred Krzyżanowski oraz magister Władysław Dworzański[54].

Z powodu dużej liczby chorych zarówno wśród cywilów, jak i wojskowych dowództwo robiło wszystko, żeby we Lwowie powstała szeroka sieć punktów medycznych i opatrunkowych. Komendantura Sanitarna szkoły im. Sienkiewicza składała się z 4 lekarzy i 48 osób obsługi. Liczba rannych wynosiła 322 osoby, zabitych 69 osób (dane z 13 11). Wciąż też przybywali nowi ranni[55]. Od 6 listopada punkty opatrunkowe działały także w Domu Techników z filiami w Szkole Kadeckiej oraz na drodze Wuleckiej; w szkole im. Sienkiewicza przy ul. Polnej; w więzieniu dla kobiet przy ul. Ujejskiego; w internacie Piramowicza; w szkole Konarskiego; w zakładzie braci Albertów przy ul. Tercyarskiej; w szkole Marii Magdaleny; przy ul. Kordeckiego na

[52] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 5, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 8 XI 1918, k. 7; tamże, Rozkaz dzienny nr 8, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 11 XI 1918, k. 12; WBH, I.341.1., sygn. 72, Do rozkazu dziennego, Lwów 11/11.1918, k. bez numeru.

[53] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 16. Dodatek nr 1 do rozkazu dziennego nr 16, Komenda Naczelna W.P. we Lwowie, Lwów, z dnia 19 XI 1918, k. 43.

[54] WBH, I.341.1., sygn. 116, Spis stacji opatrunkowych w dniu 21 XI 1918, k. 1.

[55] WBH, I.341.1., sygn. 119, Raport, 13 XI 1918. V odcinek W.P. we Lwowie, k. 1.

rogu Jadwigi; przy ul. Świętokrzyskiej 11 oraz na Zamarstynowie obok komendy. Wszystkie patrole sanitarne uważano za „nietykalne", ale ich członkowie musieli nosić opaski z czerwonym krzyżem na rękawie i mieć ze sobą legitymację[56].

Do 21 listopada 1918 r. we Lwowie udało się uruchomić ponad 20 punktów opatrunkowych. Część z nich pracowało całodobowo, jak na ulicach: Zielona 5 a, Bilowskiego 6 (lekarz Pochorecki), Stelmacha (lekarz Lazarewicz), na placu Akademickim 1 (Pawłowski), ul. Zielona 22 (Tomaszewski), Teatyńska 1a (Kaufman), Piekarska 1b (Szwiadkiewicz), św. Sofii, 24 (medyk Brodecki). Pozostałe pracowały w dzień, m.in. na: Senatorskiej 5 (stacja epidemiczna, komendant prof. Panek), Senatorskiej 6 (Wiczyński), klinice chirurgicznej, Gorodieckiej 16, Fredry 7 (Selzer), placu Bernardyńskim (lekarz Jaworski), Warneńczykiej (lekarz Gasiorowski), Piekarskiej 17 (Moczewski), Piekarskiej 52 (patologia, lekarz Szusterowna)[57]. Kierownikiem punktu opatrunkowego na ul. Szeptyckich był Adrian Demianowski[58].

Na wszystkich odcinkach przydzielono lekarzy, którzy codziennie o 7.00 rano robili obchody lekarskie na froncie[59]. Lekarz Kalina m.in. był przydzielony do pierwszego odcinka, Hornowski – drugiego, Adamczewski – trzeciego, Chornung – czwartego i piątego[60]. Do obowiązków lekarzy poszczególnych odcinków należało zapewnienie transportu składającego się z wozu i koni do transportu rannych[61].

3 listopada 1918 r. NKWP wydała rozkaz, aby rotm. Tadeusz Krynicki razem z por. Hunką rozpoczęli formowanie oddziału kawalerii

[56] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny Nr. 2, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 5 XI 1918, k. 1; tamże, Rozkaz dzienny nr 4, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 7 XI 1918, k. 1.

[57] WBH, I.341.1., sygn. 116, Spis stacji opatrunkowych w dniu 21 XI 1918, k. 1.

[58] WBH, I.341.1., sygn. 140, k. 1.

[59] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 16. Dodatek nr 1 do rozkazu dziennego nr 16, Komenda Naczelna WP we Lwowie, Lwów, z dnia 19 XI 1918, k. 43.

[60] Tamże, Rozkaz dzienny nr 7, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 10 XI 1918, k. 14.

[61] Tamże, k. 15.

konnej, wykorzystując zwierzęta umieszczone w koszarach Wuleckich. Oddział ten dostał nazwę „Wilki". Materiały niezbędne przy organizacji kawalerii pobrano w magazynie przy ul. Janowskiej. Komenda kawalerii znajdowała się przy ul. Błonniej[62]. Sam oddział był zakwaterowany przy ul. Piekarskiej. W tym czasie na ul. Łyczakowskiej tworzyły się jeszcze inne oddziały kawalerii, którymi dowodził rotm. Machalski[63]. 5 listopada z rozkazu Cz. Mączyńskiego oraz inicjatywy por. Michała i ppor. Bitkowskiego rozpoczęto organizację specjalnego oddziału lotnych karabinów maszynowych. Ludzi, konie i 2 wozy przydzieliło na ten cel dowództwo szkoły im. Sienkiewicza. Część ludzi przybyła z koszar Wuleckich, z ulic Kordeckiego i Bema. Karabiny maszynowe i inne umundurowanie pobrano na dworcu Czerniowieckim. 11 listopada nowy oddział połączono z oddziałem kawalerii „Wilki" por. Krynieckiego. Oddział „Wilki" kwaterował w szkole im. Żółkiewskiego[64]. Tak powstały pierwsze formacje pułku kawalerii lwowskiej.

Organizacja militarna rozwijała się z każdym dniem coraz szybciej. 4 listopada 1918 r. Rada Regencyjna wydała dekret o mianowaniu Stanisława Szeptyckiego na generała dywizji i inspektora generała broni. Oprócz tego mianowano go tymczasowym dowódcą wszystkich Sił Zbrojnych na terenach byłej okupacji austro-węgierskiej i części Galicji Wschodniej. Następny dekret Rady Regencyjnej dotyczył mobilizacji ochotników na całym terytorium Polski oraz utworzenia z nich oddziałów wojskowych[65]. NKWP we Lwowie ogłosiła mobilizację wszystkich mężczyzn w wieku od 17 do 35 lat. W odpowiedzi na apel władz zgłosiło się 400 lwowskich kolejarzy[66].

---

[62] WBH, I.341.1., sygn. 71, Rozkaz L. dz. 998/31 z 3 XI 1918 Naczelna Komenda Wojsk Polskich, k. 16.

[63] WBH, I.341.1., sygn. 136, Odpis relacji por. adj. Mostowskiego Henryka: „Krótki rys historii jazdy dywizyjnej 5ej Dywizji piechoty", k. 1.

[64] WBH, I.341.1., sygn. 136, Odpis Nr. 1 Relacji rotm. w st. spocz. Nittmana Michała „Lotny szwadron K.M." (jako przyczynek do historii kawalerji Lwowskiej. W czasie od 5 XI 1918 do 1 VIII 1919), k. 1.

[65] AAN, № 38, sygn. PPII/193, Kurjer Codzienny z dnia 7 XI 1918, k. 1.

[66] AAN, 1174, sygn. 22, *Z linii bojowej*, Kurjer Lwowski, 7 listopada 1918, k. 66.

Tabela 1. Zestawienie statystyczne wyników pracy komisji mobilizacyjnej w okresie od 12 do 21 listopada 1918 r.

Dzień	A	B	C	D	Wakacje	Odesłano do szpitalu	Razem stawiło się
12	71	49	28	23	5	5	181
13	51	33	25	22	1	6	138
14	39	23	8	19		1	90
15	31	22	20	29			102
16	58	12	21	25	3		119
17	43	21	15	30			109
18	64	50	96	39			249
19	62	44	74	43			223
20	37	32	53	31			153
21	18	24	71	19	6		138
Razem	474	310	411	280	15	12	1502

Jak wspomina inż. Stefan Brył, komisję mobilizacyjną objął pułk. Jasiński, głównym lekarzem został Armatus. Komisja weryfikowała kandydatów w budynku św. Teresy. Kandydatów podzielono na dwie kategorie: ochotników i mobilizowanych, a tych z kolei na: przydatnych do służby frontowej, do służby wartowniczej, do służby pomocniczej i nieprzydatnych. Komendantem sekcji mobilizacji był kpt. Ludwik Ramult, jego zastępcą – Stefan Bryla. Polska część Lwowa była podzielona na 4 okręgi mobilizacyjne: pierwszy obejmował ulice Listopadową, Sapiehy, górną część Grodeckiej, Dojazdową (referent – Stanisław Szeremeta); drugi – Dojazdową, Grodecką, Bema, Janowską (referent – Karol Peniażek); trzeci – Grodecką, Sapiehy, Sykstyńską (referent – Aleksandr Peniażek) i czwarty – Sykstyńską, Sapiehy, Listopadową (referent – Stefan Bryla). Zgodnie z planem zmobilizowano 248 osób z pierwszej kategorii, 166 z drugiej, 229 z trzeciej i 522 – czwartej (w sumie 1165 osób). Do punktu mobilizacyjnego zaś przybyło 220 osób z pierwszej

kategorii, 148 z drugiej, 208 z trzeciej i 493 – czwartej (w sumie 1069 osób). Policja poszukiwała osób, które nie stawiły się w punkcie mobilizacyjnym. 14 listopada zgłosiło się 90 osób, na następny dzień – 102, a 18 listopada kolejne 249 osób. Jak wynika z dokumentów oprócz zmobilizowanych Polaków do 22 listopada 1918 r. zgłosiło się około 400 osób innej narodowości, a wśród nich 94 % stanowili Żydzi, 5 % – Ukraińcy i 1% – Niemcy i inni[67].

W archiwum WBH udało się odnaleźć informację o piątym okręgu mobilizacyjnym, który objął rejon placu Bilczewskiego i ulic Grodeckiej, Sapiehy, Nowego Światu i Potockiego. Biuro mobilizacyjne znajdowało się przy ul. Listopadowej 21, komisarzem mobilizacyjnym był nadpor. Stefan Parell, a przedstawicielem policji Władysław Mindowicz[68]. Od 8 listopada nadzór nad policją i mobilizacją przejęła nowo utworzona sekcja polityczna pod dowództwem inż. Widomskiego[69].

Do 10 listopada we Lwowie działało kilka punktów mobilizacyjnych. Pierwszy w zakładzie św. Teresy przy ul. Sapiegi, drugi w szkole im. Sienkiewicza przy ul. Polnej. Wszystkie biura mobilizacyjne zajmowały się działalnością propagandową. Komisja mobilizacyjna gromadziła dane osobowe kandydata, informacje o jego miejscu pracy, stopniu wojskowym i rodzaju wojsk, do których został przydzielony. Następnie mobilizowanych kierowano do „kadry uzupełnienia" w szkole im. Konarskiego[70].

W dniu 12 listopada w szkole im. Sienkiewicza w wyniku rozkazu mobilizacyjnego zgłosiło się 40 osób, z których 16 uznano za przydatnych do służby wojskowej, 12 – do służby wartowniczej, 8 – do po-

[67] WBH, I.341.1., sygn. 136, Odpis listu i sprawozdania inż.. Bryły Stefana: „Komisja poborowa i wydział mob. W.P. we Lwowie w r. 1918", k. 1–2.

[68] WBH, I.341.1., sygn. 72, Komenda Główna, Lwów 6 XI 1918, godz. 9 rano. Okręg mobilizacyjny V, k. 29.

[69] WBH, I.341.1., sygn. 73, Rozkaz nr 4. Oddział techniczny, Lwów 8 XI 1918, k. 1.

[70] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 7, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 10 XI 1918, k. 15–16; WBH, I.341.1., sygn. 72, Rozkaz cyrkularny do wszystkich Komend. Komenda Naczelna oddział polityczny. Lwów, 10 XI 1918, k. 67.

mocniczej, 1 – szpitalnej, 2 – uznano za nieprzydatnych. W zakładzie św. Teresy zgłosiło się 153 osoby, z których 36 uznano za przydatnych, 45 – przydzielono do warty, 14 – do służby pomocniczej, 4 – szpitalnej, 54 – zwolnione zostały od służby. Wśród zwolnionych było 47 Żydów i Ukraińców oraz jeden dezerter. Do komendy kadry piechoty w szkole im. Konarskiego przybyło 36 żołnierzy i 5 oficerów. Oficerowie byli przydzieleni do kadry piechoty i do artylerii, 21 żołnierzy zaś przydzielono do kadry piechoty, 4 zostało ordynansami, 4 przydzielono do stacji technicznej, 2 cudzoziemców zwolniono, 1 skierowano do kompanii mobilizacyjnej, a 3 dostało urlop[71]. Podczas mobilizacji pojawiły się niejasności dotyczące przyjmowania na służbę do Wojska Polskiego ochotników innych narodowości. W związku z tym NKWP 13 listopada wydała rozkaz, zgodnie z którym Żydów należało traktować jako Polaków[72], a w kwestii Ukraińców nie podjęto żadnej decyzji.

Na skutek mobilizacji w oddziałach liniowych 11 listopada znajdowało się 239 oficerów oraz 3044 podoficerów i żołnierzy szeregowych. Wzrost liczebności sił zbrojnych w stosunku do stanu z 5 listopada odnotowano również w jednostkach pomocniczych. W oddziałach liniowych w dniu 5 listopada znajdowało się 214 oficerów oraz 2583 podoficerów i żołnierzy. W jednostkach pomocniczych tym czasem służyło 169 oficerów, 1140 żołnierzy, urzędników i kobiet, a na początku drugiej dekady listopada służyło już odpowiednio: 129 oficerów, 1679 podoficerów, żołnierzy szeregowych, urzędników i kobiet[73].

W dniu 13 listopada w oddziałach wojska polskiego we Lwowie było 127 oficerów frontowych i 586 nowo powołanych, żołnierzy frontowych – 1771, a ogólnie na stanie – 3354[74]. 15 listopada 1918 r. w gotowości

[71] WBH, I.341.1., sygn. 71, Raport z przebiegu branki w dniu 11 XI 1918 do raportu rannego z 12 XI 1918 r. Oddział polityczny. Naczelna Komenda, k. 56–57.

[72] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 10, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 13 XI 1918, k. 22; WBH, I.341.1., sygn. 72, Naczelna Komenda W.P. do rozkazu. Bez daty (akty do 16 XI), k. 179.

[73] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…*, s. 23–24, 28.

[74] WBH, I.341.1., sygn. 71, Zestawienie telefonicznych meldunków sytuacyjnych z dnia 13 XI 1918 r. Naczelna Komenda WP we Lwowie, 13 XI 1918, k. 1.

bojowej było 168 oficerów, 1922 podoficerów i żołnierzy, pluton kawalerii, bateria 60 mm armat polowych, bateria rosyjskich 30 mm armat, 5 samolotów, kilkadziesiąt karabinów maszynowych[75]. Na I odcinku więc pełniło służbę 36 oficerów i 385 żołnierzy, na II – 15 oficerów i 175 żołnierzy, na III – 41 oficerów i 416 żołnierzy, na IV – 21 oficerów i 279 żołnierzy, na V – 32 oficerów i 400 żołnierzy. Kawaleria liczyła 8 oficerów i 37 żołnierzy[76].

4 listopada wydano rozkaz nr 7 dotyczący organizacji okręgów wojskowych, zgodnie z którym w każdym z nich miały powstać 3 pułki piechoty (jedna brygada) po 3 baony. Takie 2–3 brygady podlegały bezpośrednio Inspektoratowi. W każdym okręgu miały powstać szkoły: kawaleryjska, artyleryjska i inne, w których szkolono by odpowiedne kadry. Dowódca generalny ustalił, że po mobilizacji odpowiednich roczników do oddziałów bojowych będzie ona wstrzymana. Koszty związane z uzbrojeniem i umundurowaniem planowano pokrywać z budżetu państwa z wyjątkiem koni, które mieli dostarczać ochotnicy[77]. Oddzielne instrukcje otrzymali dowódcy pułków okręgowych. Przed formowaniem pułku planowano powołać baon zapasowy, a podczas mobilizacji specjalne przywileje mieli posiadać mieszkańcy wsi. Wszelkie wojskowe i paramilitarne organizacje miały być włączone do brygady i tylko tam prowadzić prace organizacyjne. Zadaniem dowódców było również zwalczanie nastrojów bolszewickich i antypaństwowych wśród oficerów i żołnierzy. Stosunek do władz okupacyjnych miał pozostawać neutralny, jeżeli nie było z ich strony przeszkód do działalności na rzecz państwa[78].

W dniu 5 listopada 1918 r. NKWP określiła front polski. W celu skuteczniejszej pracy organizacyjnej dowództwo podzieliło go na

[75] Tamże, Koncept pisma do Komendy Wojsk Polskich w Warszawie. Komenda Naczelna Wojsk Polskich we Lwowie, Lwów 15 listopada 1918, k. 101.

[76] Tamże, Zestawienie meldunków sytuacyjnych z dnia 15 XI 1918 r. Naczelna Komenda WP we Lwowie, 15 XI 1918, k. 1.

[77] WBH, I.341.1., sygn. 232, Poufna instrukcja organizacyjna (Dla inspektoratów i Komand Okręgów wojskowych), k. 1.

[78] Tamże, Instrukcja poufna dla dowódców pułków okręgowych, k. 1.

kilka odcinków. Odcinek Domu Techników rozciągał się od bursy Ruskiej do skrzyżowania ulic Chrzanowskiej i Kopernika. Na komendanta wyznaczono por. Bujalskiego. Odcinek szkoły im. Marii Magdaleny z lewej strony wyznaczała linia Sinkiewicza (komendant por. Świerzawski). Dowództwo odcinków A i B objął kpt. Trześniowski, który z rezerwą znajdował się w szkole im. Marii Magdaleny. Odcinek szkoły im. Konarskiego z prawej strony wyznaczała ul. Mickiewicza, a z lewej góra Winiatowieckiego (komendant kpt. Staniewicz). Obiekty dworca kolejowego na południu wyznaczała ul. Grodecka (komendant kpt. Majewski). Odcinek szkoły im. Sinkiewicza zajmował terytorium od ul. Grodeckiej do bursy na ul. Potockiego (komendant kpt. Boruta). Grupa Marii Magdaleny utrzymywała obronę w parku jezuickim i na ul. Kopernika. Grupa szkoły im. Konarskiego zajęła koszary Ferdynanda i kościół św. Anny. Grupa dworca kolejowego działał na Kulparków[79].

W tym dniu przy ul. Leona Sapiegi 57 zorganizowano komendę placu, której dowódcą został płk. Miszh, zastępcą – mjr Horitz, a do pomocy w działaniach organizacyjnych przydzielono kapitanów Malinowskiego i Majewskiego. Do zadań komendy należało kontrolowanie dokumentów oficerów i żołnierzy przebywających na stałe lub tymczasowo we Lwowie i nieprzydzielonych do żadnych oddziałów bojowych. Kontrolę wprowadzono 17 listopada po wydaniu odpowiednich legitymacji. Wcześniej wydane dokumenty utraciły ważność z dniem 20 listopada[80].

Komendant obrony Lwowa Cz. Mączyński 5 listopada wydał bardzo ważny rozkaz ze względu na organizację militarną. Wszystkie oddziały wojskowe zostały podzielone na dwie grupy taktyczne. Do-

[79] WBH, I.341.1., sygn. 70, Rozkaz operacyjny regulujący podział frontu polskiego na odcinki. Lwów, z dnia 5 XI 1918, k. 1.; WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny Nr. 2, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 5 XI 1918, k. 1.; WBH, I.300.1., sygn. 1296, *Z przed roku*, Słowo Polskie, № 347, z dnia 6 XI 1919, k. 1.

[80] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny Nr. 11, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 14 XI 1918, k. 24.

wódcą pierwszej został kpt. Zdzisław Tatar-Trześniowski, a na czele drugiej stanął kpt. Mieczysław Boruta-Spiechowicz. Rejon, za który odpowiedzialna była pierwsza grupa, obejmował odcinki: Wólkę, Remizę–Cytadelę, Szkołę Kadecką, gmach byłej żandarmerii przy ul. Sapiehy 1, Pałac Sapiehów, Pocztę Główną, ul. Kraszewskiego, greckokatolickie seminarium duchowne, ogród jezuicki, Dyrekcję Kolejową i Górę Stracenia. Druga grupa odpowiedzialna była za placówki przy Dworcu Towarowym, Dworcu Czerniowieckim, Rogatce Grodeckiej, folwarku Lewandówka, a także Dworzec Główny, lotnisko, las w Białochorszczy, Podzamcze, Obóz Jakowicki, Kleparów i Rogatkę Zółkiewską[81].

W celu zabezpieczenia funkcjonowania oddziałów utworzono Intendenturę przy NKWP[82]. Do momentu jej zorganizowania o zaopatrzenie dbano na własną rękę. Główne zapasy materiałów wojskowych pobierano w magazynach byłej armii austro-węgierskiej lub pochodziły one ze zdobyczy wojskowych od Ukraińców. Na przykład 2 listopada 1918 r. zdobyto rzeźnię miejską we Lwowie. Otrzymano 365 sztuk bydła i kilka ton mięsa[83]. W pierwszych dniach listopada Polacy zdobyli 15 karabinów maszynowych, 5 armat i kilka wagonów kolejowych[84]. Pod Sknyłowem zdobyto pociąg, który przewoził 12 armat z amunicją i 18 karabinów maszynowych[85]. 14 listopada oddziały polskie zdobyły na Kulparkowie haubice, 2 miotacze min (220 mm), 2 karabiny maszynowe i amunicję (granaty i naboje). Przy czym za każdy zdobyty karabin lub armatę wypłacano nagrodę, co stanowiło dobrą motywację dla żołnierzy. Za karabin maszynowy – 100 kor., karabin – 50 kor., granat

[81] A. Marcinkiewicz-Gołaś *Ochotnicza legia kobiet…*, s. 39 – 40.

[82] WBH, I.341.1., sygn. 71, Odpis raportu służbowego od 5 XI do 5 XII 1918 intendentury komendy miasta we Lwowie, k. 24–26.

[83] WBH, I.341.1., sygn. 136, Pamiętniki z obrony Lwowa / Żandarmerja/ 1918–1919, k. 3.

[84] AAN, nr 38, sygn. PPII/193, *Wiadomości ze Lwowa*, Nowa Reforma, z dnia 12 XI 1918, k. 1.

[85] Tamże, *Ostatnie wiadomości ze Lwowa*, Głos Narodu, z dnia 10 XI 1918, k. 1.

ręczny – 10 kor., za każdą armatę – 5 tys. kor.[86]. Do niewoli dostało się 25 żołnierzy i jeden oficer[87].

Na Dworcu Głównym znajdowały się duże zapasy żywności, jednak z uwagi na brak żandarmerii były one rozkradane. Stąd podjęto decyzję o nie składowaniu zapasów w jednym miejscu. Sieć magazynów stanowiła zabezpieczenie przed utratą zapasów w przypadku zajęcia przez siły nieprzyjaciela jakiejś części miasta. Otwarto trzy wielkie magazyny na ulicach Bilczewskiego 11, Listopadowej 2 i Szymonowiczów 1. Dla magazynów na Dworcu Głównym utworzono Ekspozyturę Intendentury. NKWP podjęła decyzję, by wszystkie wagony, które przybywały na stację, były od razu rozładowane i wywożone poza granice dworca[88]. O słuszności tej decyzji miano się wkrótce przekonać, gdy dworzec Czerniowiecki został zniszczony w trakcie wybuchów pocisków artyleryjskich.

9 listopada 1918 r. magazyny wojska polskiego we Lwowie mieściły się w Domu Techników, szkołach im. Marii Magdaleny, Konarskiego i Sienkiewicza, na Dworcu Głównym, Zamarstynowie, szpitalu na Technice, szpitalu epidemicznym przy ul. Janowskiej i w koszarach przy ul. Janowskiej 21[89]. Zgodnie z rozkazem z dnia 10 listopada 1918 r. NKWP ustaliła, że magazyn uzbrojenia miał być ogólny oraz na każdym odcinku. Magazyn ogólny podporządkowano Komendzie Głównej, a magazyny odcinków ich komendom. Do magazynu ogólnego należało dostarczać wszystkie materiały, których nadwyżki były w magazynach odcinków. W pierwszej kolejności dokonano inwentaryzacji uzbrojenia rosyjskiego pochodzenia. Uzbrojenie uszkodzone odsyłano do naprawy do warsztatów przy ul. Polnej 36. Do magazynu głównego dostarczano materiały

[86] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny Nr. 11, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 14 XI 1918, k. 28; WBH, I.341.1., sygn. 72, Premie za zdobyte granaty ręczne, armaty. Bez daty (do 16 XI 1918), k. 223.

[87] Tamże, Goniec Krakowski, z dnia 20 XI 1918, k. 1.

[88] WBH, I.341.1., sygn. 71, Odpis raportu służbowego od 5/XI do 5/XII 1918 intendentury komendy miasta we Lwowie, k. 24–26.

[89] WBH, I.341.1., sygn. 119, Rozkaz z dnia 9/11 1918. Intendentura Naczelnej Komendy Wojsk Polskich, k. 29.

wybuchowe – ekrazyt, dynamit i inne. Materiały pirotechniczne odsyłano do pirotechnicznego oddziału przy ul. Listopadowej 64. Nadmiar specjalistów od spraw uzbrojenia wysyłano do referenta uzbrojenia[90].

Zgodnie z rozkazem przy oddziałach pozostawiono niewielkie magazyny, gdzie działały punkty wydawania materiałów wojskowych. Rozmieszczono je w Domu Techników (ul. Issakowicza 1), szkole im. M. Magdaleny (ul. Leona Sapiegi), szkole im. Konarskiego (na rogu ulic Sapiegi i Polnej), na Dworcu Głównym, szkole im. Sienkiewicza (ul. Polna), barakach (ul. Janowska i róg Blonnej), na lotnisku, Rzęśnie Polskiej, szpitalu nr 1 i 2. Oddziały pobierały materiały w następujący sposób: w pierwszym punkcie pobierały oddziały odcinka nr 1, sekcja samochodowa, oddział ruchu, sekcja wiertnicza, sekcja minerska, punkt opatrunkowy, Domu Techników z filiami w Szkole Kadeckiej i drodze Wuleckiej, sekcja instruktorska oddziału technicznego. W drugim – oddziały odcinka nr 2, punkt opatrunkowy, szkoła im. M. Magdaleny z filiami (poczta Kraszewskigo 5 i ul. Matejki). W trzecim – oddziały odcinka nr 3, bateria nr 1 (ul. Błonna 1), komenda uzupełnienia artylerii (ul. Sadownicka 25), komenda żandarmerii (ul. Chocimska 2), warsztaty (ul. Janowska 21), komenda kadry piechoty, szkoła im. Konarskiego, drukarnia i redakcja „Pobudki" (ul. Sapiegy 77), zakład św. Teresy (róg ul. Leona Sapiegi), punkt opatrunkowy w szkole im. Konarskiego z filiami przy ul. Kordeckiego 4, Świętokrzyskiej 11 i zakładzie braci Albertów. W czwartym – oddziały odcinka nr 4, komenda techniczna Dworca Głównego z wszystkimi oddziałami, punkt opatrunkowy i sam Dworzec Główny. W piątym – oddziały odcinka nr 5, komenda kawalerii (ul. Polna 53), II bateria (ul. Szamanowiczów), sekcja samochodów, warsztaty (ul. Polna 57), sekcja samochodów pancernych, punkt opatrunkowy w szkole im. Sienkiewicza. W szóstym – odcinek Podzamcze i jego oddziały, punkt opatrunkowy Zamarstynów. W siódmym – park-lotnisko, oddziały na Lewandówce. W ósmym – kadra WP w Rzęśnie Polskiej

[90] WBH, I.341.1., sygn. 119, Instrukcja techniczna 1, Komenda Gł. W. P. Referent broni i amunicji. Lwów, 11 XI 1918, k. 37 – 38.

razem ze wszystkimi oddziałami. W dziewiątym – szpital nr 1, internat Pieramowicza, gimnazjum ruskie, więzienie dla kobiet. W dziesiątym – szpital nr 2. Wszystkie inne oddziały, które nie otrzymały przydziału, musiały zwrócić się do 15 listopada do Intendentury NKWP we Lwowie.

Chleb wydawano z magazynu przy ul. Listopada 2, mięso – z rzeźni wojskowej z zakładu św. Teresy. Intendentura NKWP ustaliła rozmiar porcji dla żołnierza Wojska Polskiego na jeden dzień: 250 g mięsa, 400 g chleba, 120 g warzyw, 20 g tłuszczu, 40 g cukru, 2 konserwy, 25 g soli, 1/8 g papryki albo pieprzu. Gdy nie było warzyw, można było zamienić przydział na 130 g mąki, 800 g ziemniaków, 300 kiszonej albo 500 g świeżej kapusty. Porcja rezerwowa żołnierza wynosiła 2 puszki kawy, 1 konserwę mięsną, 40 g cukru, 15 g soli, 5 papierosów albo 5 g tytoniu i 500 g sucharów. Dla żołnierzy służby nocnej porcja dodatkowa wynosiła ¼ chleba, 20 g cukru i, gdy było to możliwe, 100 g wędliny. Porcja dla konia wynosiła 1 kg owsa oraz 15 kg siana albo słomy[91].

13 listopada zwiększono porcje dla żołnierzy podczas służby nocnej (dodatkowa konserwa mięsna, kawa oraz 6 kostek cukru[92]). 14 listopada w Intendenturze NKWP odbyła się reorganizacja, w wyniku której podzielono ją na cztery referaty: wyżywienia i paszy, umundurowania i uzbrojenia, pociągów i bydła[93]. 16 listopada dla wszystkich oddziałów porcję mięsa, zamieniono na jedną konserwę mięsną[94].

Oprócz tego intendentura przy NKWP przyjęła zasady prowadzenia handlu we Lwowie. 6 listopada powstała komisja rekwizycyjna, która

[91] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 11, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 14 XI 1918, k. 25–27; WBH, I.341.1., sygn. 118, Rozkaz nr 7 z dnia 15 listopada 1918 r. II odcinek, k. 16–17.

[92] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 9, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 12 XI 1918, k. 19; WBH, I.341.1., sygn. 72, Do rozkazu dziennego Nacz. Komendy Wojsk Polskich z 10 XI 1918 do adiutantury Nacz. Komendy WP Grunwaldzka, 8, k. 174.

[93] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 11, Komenda WP Lwów, Lwów, z dnia 14 XI 1918, k. 27–28.

[94] Tamże, Rozkaz dzienny nr 12., Komenda WP Lwów, Lwów, z dnia 15 XI 1918, k. 31.

miała kupować prowiant dla Wojska Polskiego. Dowodził nią Sierdzierski, zastępcą był Jan Wróbel, sekretarzem – Aleksander Tarnawski, a jego zastępcą – Stanisław Paluch. Do prezydium komisji weszło 13 osób[95]. Potrzebę utworzenia takiej komisji spowodował gwałtowny wzrost cen żywności we Lwowie i okolicach. Na przykład na targu obok placu Galickiego kilogram wieprzowiny w owym czasie kosztował 32 kor., wołowiny – 40 kor., słoniny – 50 kor., chleb – 32 kor.[96]

Bez względu na okoliczności związane ze wzrostem cen i brakiem żywności NKWP zakazała prowadzić rekwizycję bez specjalnego zezwolenia. Żeby zmniejszyć ceny produktów, zaczęła ona organizować piekarnie zarówno dla wojskowych, jak i cywili. Pod zarządem wojskowym udało się otworzyć młyn Toma, w którym codziennie mielono półtora wagonu ziarna. Przy ul. św. Teresy otwarto rzeźnię wojskową. Z czasem powstawały pralnie, warsztaty szewskie i krawieckie, fryzjerzy, sauny i kuchnie wojskowe[97]. 12 listopada rozpoczęła działalność pralnia wojskowa przy ul. Głębokiej 23. Działała na rzecz trzeciego odcinka, szkoły im. Konarskiego i magazynów wojskowych w okolicy. W pralni można było codzienne wyprać 300 par bielizny[98]. Z używanej bielizny, odzieży i obuwia tworzono rezerwę. Intendenci koordynowali zatrudnienie odpowiednich rzemieślników i majstrów przez NKWP[99].

By zwiększyć mobilność polskich oddziałów, dostaw materiałów wojskowych oraz transportu rannych 5 listopada zorganizowano oddział samochodowy, dowództwo którego znajdowało się przy ul. Na-

[95] WBH, I.341.1., sygn. 72, Oziębły Franciszek. Komisja rekwizycyjna. Bez daty, k. 32.

[96] AAN, 1174, sygn. 22, *Z linii bojowej*, Kurjer Lwowski, 7 listopada 1918, k. 67.

[97] WBH, I.341.1., sygn. 71, Odpis raportu służbowego od 5/XI do 5/XII 1918 intendentury komendy miasta we Lwowie, k. 24–26.

[98] WBH, I.341.1., sygn. 72, Karta służbowa. Intendatura szkoły Konarskiego, kapitan Kamiński do Naczelnej Komendy WP, k. 158–159.

[99] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 12., Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 15 XI 1918, k. 30–31; WBH, I.341.1., sygn. 72, Rozkaz. Naczelna Intendentura wojsk polskich. Lwów dnia 15 XI 1918, k. 201.

bielaka[100]. Na dowódcę wyznaczono inż. Kisilnickiego[101]. Na potrzeby Komendy Głównej przydzielono na stałe jeden samochód osobowy; po jednej ciężarówce dla I i II grupy i dla sektora IV i V. Aby otrzymać samochód, trzeba było złożyć podanie z zaznaczonymi: datą, nazwą oddziału i celem wykorzystania. NKWP zabroniła jakiegokolwiek rekwirowania samochodów od wojskowych czy cywilów, by zapobiec wszelkim nadużyciom[102]. 9 listopada przysięgi przyjęli zastępcy dowódcy sekcji automobilowej Zdzisław Nagoda i Zygmund Kossowski, Stanisław Chardt – naczelnik kancelarii, pomocnicy – Stanisław Krzemiński, Henrik Różniczki, kontroler ruchu – Tadeusz Sochanik i magazynier – Jerzy Balaban[103]. Dowódcą sekcji samochodowej 17 listopada został mianowany por. Cherowski[104].

By zwiększyć efektywność służby samochodowej, wszystkie odziały do 14 listopada miały oddać samochody ciężarowe do komendy sekcji samochodowej. Samochody osobowe miały być dostarczone na ul. Nabielaka, ciężarowe do parku ciężarówek obok szkoły im. Sienkiewicza. Kolumnę ciężarówek podzielono na trzy części – amunicyjną, transportową i rezerwową. Zamówienie na ciężarówki należało złożyć na dzień przed zapotrzebowaniem do godziny 19.00. Jeżeli zapotrzebowanie było pilne, samochód wydawano z rezerwy. Przy zamówieniu należało podać informację o wadze ładunku i przygotować ludzi do załadowania i rozładunku ciężarówki. Wszystkie samochody należało zwrócić na czas. Każdy pojazd wyposażony był w książeczkę, w której zapisywano

[100] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 2, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 5 XI 1918, k. 2.; WBH, I.341.1., sygn. 76, Rozkaz nr 1, Naczelna Komenda Wojsk Polskich we Lwowie, Lwów, 5 listopada 1918 r., k. 1.

[101] G. Jasiński *Polscy obrońcy lwowskiego…*, s. 51.

[102] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 2, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 5 XI 1918, k. 2; WBH, I.341.1., sygn. 76, Rozkaz nr 1, Naczelna Komenda Wojsk Polskich we Lwowie, Lwów, 5 listopada 1918 r., k. 1.

[103] WBH, I.341.1., sygn. 72, Karta służbowa. Komenda Automobilów do Naczelnej Komendy Wojsk Polskich we Lwowie. Lwów 9 XI 1918, k. 1.

[104] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 14. Dodatek Nr. 1 do rozkazu dziennego nr 14, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 17 XI 1918, k. 35.

godziny pracy maszyny. W przypadku jej braku samochód był „aresztowany" i odsyłany do komendy sekcji[105].

W komendzie samochodów znajdowały się pojazdy różnych marek, jak „Mors", „Austro-Daimler", „Bissing", „Praga", „Mercedes" i inne. Łącznie dysponowano 28 samochodami osobowymi i ciężarowymi[106]. Warsztaty samochodowe mieściły się przy ul. Polnej 56. Komenda składała się z 8 inżynierów i 2 pomocników. W warsztatach wydzielono działy: lotny (przodownik i 6 pracowników), dział karoserii i wozów (7 pracowników), dział motorów (9 pracowników), dział oświetlenia (5 elektrotechników), dział tokarski (8 pracowników) oraz dział spraw pomocniczych (14 pracowników). Na ul. Błonnej 1.3 pracowało 3 inżynierów i 5 internowanych Włochów[107].

6 listopada zorganizowano oddział taborów i obozów na terytorium Komendy „Lwów". Na komendanta wyznaczono mjr. Siarkiewicza[108]. Na ul. Arcyszewskiego 3 powstała „rezerwa koni i wozów". Z czasem na podobnych zasadach zorganizowano „kadrę taborów w Galicji", „warsztaty i magazyny obozów" przy ul. Janowskiej 21 oraz „kolumnę obozową Intendentury". W dniach 6–10 listopada udało się zorganizować 5 kolumn po 50 wozów dla Komendy Obrony Lwowa płk. Cz. Mączyńskiego[109].

Sposób prowadzenia walk na ulicach Lwowa wymagał od NKWP organizacji artylerii, która mogłaby wspierać ataki piechoty na gniazda karabinów maszynowych oraz miejską Cytadelę. Do jej formowania przystąpił mjr Marceli Grot-Śniadowski. Już 5 listopada 1918 r. na ul. Sadownickiej 25 rozkazał on założyć pierwszą jednostkę artyleryjską. W tym dniu zdobyto 2 armaty 80 mm, które stały się pierwszym

[105] Tamże, Rozkaz dzienny Nr. 10, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 13 XI 1918, k. 22.

[106] WBH, I.341.1., sygn. 73, Przydział wozów zgłoszonych w Komendzie automobil. Komenda automobilów inż. Kossowski 9 XI 1918, k. 1–2.

[107] Tamże, Rozkaz nr 6. Oddział techniczny, Lwów 10 XI 1918, k. 5.

[108] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny Nr. 3, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 6 XI 1918, k. 4.

[109] WBH, I.341.1., sygn. 239, Historja organizacji taborów na terenie D.O.G. Lwów, k. 1.

elementem baterii por. Stanisława Królikiewicza[110], a następnie całego 5 pap. Inne źródła podają, że były to 3 austriackie 80 mm armaty z dawnej 130 baterii zapasowej 10 pap w Rzęśnie Polskiej. Bateria była ewakuowana z Čačaku w Serbii. 28 października przywieziono ją pod Lwów. Oprócz armat dostarczono ponadto 20 koni, około 4 tys. mundurów, 10 tys. sztuk bielizny, 10 wagonów żywności, 3 albo 4 wagony materiału artyleryjskiego i 20 tys. koron. 4 listopada por. S. Królikiewicz otrzymał rozkaz zorganizowania z armat pierwszej baterii, która powstała już następnego dnia[111].

8 listopada do baterii dołączyły jeszcze 2 rosyjskie armaty, które przywieziono ze Skniłowa. Pod koniec listopada 1918 r. dowództwo baterią objął por. Bolesław Monasterski. Na początku grudnia bateria wzbogaciła się ponadto o dwie austriackie haubice 100 mm[112]. Konie do ich transportu dostarczono z dworu Leinkaufa; amunicja była rosyjska, chociaż nie pasowała ona do tych armat. By oddać strzał, artylerzyści wkładali pociski do toreb, zwiększając ich kaliber. Później mjr M. Grot-Śniadowski niedaleko stacji Sychów znalazł dwie armaty rosyjskie oraz wielki magazyn artyleryjski byłej armii austriackiej i zabrał cześć zapasów. W tym czasie por. Wilhelm Todt zaproponował również, by pojechać do Sokolnik i stamtąd przewieść działa. Razem z por. Odzierzyńskim, ppor. Stanisławem Helbertem i kilkoma żołnierzami ciężarówką pojechali na wieś po armaty. Udało im się odebrać 4 działa i kilka par koni. Działa odesłano na ul. Polną 56, by w warsztatach artyleryjskich dokonać ich naprawy. Pracowali tam Bilkowski, Loehler, Bohuszewicz i Rot; problemy techniczne rozwiązywał kpt. Korwin-Łodziński. To on przywiózł jedną baterię (4 armaty) oraz wielki magazyn umundurowania i obuwia. Kpt. Niepołomski

[110] WBH, I.341.1., sygn. 127, Materiały tyczące się organizacji artylerii Lwowskiej 27 II 1919 r., k. 38–40.

[111] WBH, I.341.1., sygn. 285, Historia 5 Lwowskiego pułku artylerii polowej, k. 1; WBH, I.341.1., sygn. 238, Historia 5 Lwowskiego pułku artylerii polowej pod redakcją pułk. Battaglia z dnia 25 05 1923 r., k. 1.

[112] WBH, I.400., sygn. 407, Historja organizacji 5. Lwowskiego pułku artylerii polowej w latach 1918–1920, k. 1.

przygotował plan pozyskiwania sprzętu i organizacji artylerii. Na Dworcu Łyczakowskim zdobyto 3 armaty, kolejne 3 – na górze Jacka. Dwie rosyjskie 80 mm armaty na rozkaz mjr. M. Grota-Śniadowskiego zostały przerobione na kartacze, a ich dowódcą został ppor. Prusa[113].

Pozyskiwanie armat z miejsc kwaterowania jednostek artyleryjskich byłej armii austriackiej było jedynym sposobem powiększania nowo tworzonych baterii. Pierwszy wyjazd do Sokolnik po działa miał miejsce jeszcze 2–3 listopada 1918 r. pod dowództwem por. Andrusiewicza, następny 7 listopada, który przeprowadził por. Odzierzyński. Obie wyprawy były jednak nieudane[114]. Następnego dnia do Sokolnik wyjechali por. Tadeusz Filipowicz z braćmi por. Janem, ppor. Julianem i Pawłem, ochotnikami Dudzińskim, Janem i Stefanem Dobrzańskim, Jarosławem Stachowskim, Stanisławem Zesertem, por. Bronisławem Głabie, Kazimierzem Kulakowskim, Emilem Wierzbińskim i Tadeuszem Worzimerem (łącznie wyprawa liczyła 18 ochotników). Na miejscu udało im się zdobyć jedną 100 mm haubicę, którą przewieziono na terytorium Leinkaufa. Była ona pierwszym działem organizowanej przez por. Kuchara trzeciej baterii (11 listopada na jej wyposażeniu znalazły się jeszcze dwie nowe rosyjskie armaty). 9 listopada ta sama grupa udała się na stację Sknyłów po kolejne działa. Zdobyto tam 6 armat rosyjskich i 590 pocisków artyleryjskich, z których zorganizowano dwie baterie por. Odzierżyńskiego i por. Królikiewicza[115].

16 listopada mjr Tadeusz Łodziński wydał rozkaz, by por. Zdzisław Datawiec zorganizował czwartą baterię. W jej skład weszła austriacka armata 100 mm, a 10 dni później bateria otrzymała jeszcze 2 armaty 80 mm. 15 listopada por. Tadeusz Kuchar podjął decyzję o zorgani-

[113] WBH, I.341.1., sygn. 127, Materiały tyczące się organizacji artylerii Lwowskiej 27 II 1919 r., k. 38–40.

[114] WBH, I.341.1., sygn. 144, Ppłk. Artyleria Lwowska. Inna nazwa Artylerja obrony Lwowa 1918–1919, k. 9.

[115] WBH, I.400., sygn. 407, Historja organizacji 5. Lwowskiego pułku artylerji polowej w latach 1918–1920, k. 2.; WBH, I.341.1., sygn. 127, Jak powstała artylerja Lwowska. 27 III 1919 r., k. 59–60.

zowaniu piątej baterii artyleryjskiej, którą zapoczątkowała haubica 100 mm zdobyta w Kulparkowie. 20 listopada została przydzielona na pozycję na ul. Szymanowiczów. Tydzień później piątą baterię wzmocniono jedną haubicą[116].

Razem z organizacją baterii artyleryjskich rozbudowywano jednostki organizacyjne artylerii. Dnia 10 listopada 1918 r. utworzono „komendę taktyczną artylerii" przy NKWP we Lwowie. Jej dowódcą został kpt. T. Łodziński, któremu pomagał mjr M. Śniadowski. Razem brali oni udział w tworzeniu I pap „Lwów", którym Łodziński kierował do 14 grudnia 1918 r.[117]. Kadra artylerii mieściła się w koszarach przy ul. Polnej[118]. I pułk artylerii lwowskiej składał się z sześciu baterii artyleryjskich (głównie były to armaty austriackie). Z armat rosyjskich i miotaczy min kalibru 220 mm zorganizowano pułk artylerii wałowej. Dowództwo objął kpt. Niepołomski. Pułk składał się z dwóch baterii. Z czasem I pułk artylerii lwowskiej zmienił nazwę na 4 pułk artylerii ciężkiej[119].

Po raz pierwszy pomysł wykorzystania pociągów pancernych w walkach miejskich pojawił się 4 listopada. To wtedy Andrzej Zajaczkowski otrzymał rozkaz z NKWP, by zbudować pociągu pancerny[120], lecz nie wiadomo, czy mu się to udało. Wiadomo, że 6 listopada Polacy zastosowali pociąg pancerny w obronie Żurawicy przed możliwym atakiem ze strony Ukraińców[121], jednak brakuje bliższych informacji o wykorzystanym wtedy pojeździe.

---

[116] WBH, I.400., sygn. 407, Historja organizacji 5. Lwowskiego pułku artylerji polowej w latach 1918–1920, k. 2.

[117] Tamże, k. 1; WBH, I.341.1., sygn. 239, Historia organizacji pociąga pancernego cz. 3, k. 1.

[118] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 7, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 10 XI 1918, k. 14.

[119] WBH, I.341.1., sygn. 127, Materiały tyczące się organizacji artylerii Lwowskiej 27 II 1919 r., k. 38–40.

[120] WBH, I.341.1., sygn. 72, Czynski, 4.XI. 1918 r. godz. 7 rano. Rozkaz do Komendy Dworca, k. 6.

[121] AAN, nr 38, sygn. PPII/193, Kurjer Codzienny, z dnia 7 XI 1918, k. 1.

Po raz drugi inicjatywa budowy pociągu pancernego wypłynęła z „komendy technicznej Dworca Głównego", a 13 listopada 1918 r. por. Bolesław Nieniewski w warsztatach parowozowni rozpoczął realizację projektu. 21 listopada pociąg pancerny „Pepetrójka" („P.P.3") był gotowy, a komendant Zbigniew Czechowski wyjechał nim z warsztatów na pozycje pod Lwów. Pociąg składał się z 2 wagonów opancerzonych 15-milimetrową blachą, parowozu pancernego nr 178–92 i lor osłoniętych prowizorycznie szynami i workami z piaskiem. Oddział budowy pociągów pancernych podlegał bezpośrednio Oddziałowi IV Kwatermistrzostwa Dowództwa armii gen. T. Rozwadowskiego, a rozkazy otrzymywał od szefa sztabu mjr. inż. Marjańskiego[122].

Pociągi pancerne we Lwowie nie były dość skuteczne w bojach miejskich, ponieważ sieć kolejowa, jak i linie tramwajowe były zbyt słabo rozwinięte, by w pełni wykorzystać potencjał pojazdów. NKWP zdecydowała zatem, by budować samochody pancerne. Jeden z takich samochodów, który powstał w warsztatach kolejowych nazywał się „Piłsudski". Jednak już w pierwszej potyczce pojazdem udało się pokonać zaledwie dystans od ul. Mickiewicza do Sejmu, gdyż budowniczowie nie ustrzegli się błędów technicznych. Kierowcą był por. Świstelnicki[123]. Źródła donoszą o jeszcze jednym wydarzeniu z udziałem samochodu pancernego, które miało miejsce 9 listopada. Według nich pojazd wyjechał na miejsce docelowe (na placu św. Jura), ale na ul. Mickiewicza uderzył w drzewo i uszkodzono silnik. Załoga pojazdu składała się z pchor. Stefana Zambeli, plut. Stanisława Bariela, Edwarda Nizioli. Kierowcami byli Eugeniusz Kostanowicz i Edward Bernacki. Konstruktorem samochodu pancernego był profesor II szkoły realnej Antoni Markowski[124], lecz nie udało się ustalić, czy był to ten konkretny

[122] WBH, I.400., sygn. 2105, Dane o budowie pociągów pancernych w warsztatach gł. I kl. P.K.P. we Lwowie, k. 1–2.

[123] AAN, № 38, sygn. PPII/193, Glos Narodu, z dnia 30 XI 1918, k. 1.

[124] WBH, I.341.1., sygn. 71, Sprawozdanie z wycieczki autem pancernym. Ppor. Edw. Sas Świstelnicki i por. Zborzyl-Mirecki kmdt. Komp. karab. maszyn. 9 XI 1918, k. 1.

pojazd. Oprócz problemów czysto technicznych budowę pociągów i samochodów pancernych sabotowali lwowscy kolejarze. NKWP próbowała złamać ich opór w tej kwestii, a wszystkich tych, którzy nie chcieli pracować na korzyść Polski, zwalniano[125].

18 listopada przy oddziale technicznym NKWP zorganizowano sekcję saperów. Jej wyposażenie również pochodziło z odzysku (po oddziałach na froncie). Ponadto przydzielono jej dwie pary koni i cztery wozy. Komendy mobilizacyjne otrzymały rozkaz zakwaterowania w sekcji wszystkich byłych saperów, pionierów oraz rzemieślników przydatnych do służby wojskowej. Również komendanci odcinków mieli za zadanie wysyłanie odpowiednich fachowców do komendanta technicznego NKWP, by pomogli w organizacji kompanii saperów[126].

Jednak, by ostatecznie zająć Lwów, Polakom wciąż nie udawało się zorganizować wystarczających sił i środków. Ochotnicy przybywający do miasta nie mieli ani doświadczenia bojowego, ani umundurowania, ani uzbrojenia. NKWP również nie posiadała zapasów, aby wszystkich zabezpieczyć. Jedną nadzieją była pomoc z kraju. W celu aktywizacji Polaków spoza terenów Galicji Wschodniej lwowskie koła intelektualno-polityczne publikowały różne odezwy, apelując o pomoc dla zagrożonego Lwowa. Jedną z takich odezw 21 listopada 1918 r. wydał rektor Uniwersytetu Lwowskiego. Zwracał się on do Polaków spoza Lwowa, by wspierać organizację odsieczy polskiej i przyłączenie Galicji Wschodniej do Rzeczypospolitej[127].

Dnia 20 listopada około godziny 14.00 do Lwowa przybyła gorąco oczekiwana odsiecz z Krakowa: 140 oficerów i 1228 szeregowców. Jej dowódcą był mjr M. Tokarzewski-Karaszewicz[128]. Tego dnia mjr Tokarzewski objął dowództwo nad wszystkimi oddziałami we Lwowie

[125] WBH, I.341.1., sygn. 72, Karta służbowa. Komenda Techniczna Dworca do NKWP, z dnia 20 XI 1918, k. 51

[126] WBH, I.341.1., sygn. 67, Rozkaz dzienny nr 15, Komenda W.P. Lwów, Lwów, z dnia 18 XI 1918, k. 40.

[127] AAN, nr 100, sygn. 963, k. 1.

[128] A. Marcinkiewicz-Gołaś, *Ochotnicza legia kobiet…*, s. 40.

i grupą odsieczy. Od razu podjęto decyzję o organizacji nowych grup. Grupą północną dowodził por. Sikorski. W jej skład weszły oddziały własne, trzy plutony 10 pp, 1 pluton saperów z odsieczy przemyskiej, bateria lwowska armat polowych i pluton haubic z ekspedycji oraz dwa patrole kawaleryjskie por. Kniazilowskiego. Do grupy środkowej, której dowódcą był rotm. Pomian, weszły oddziały własne i bateria odcinka. Grupa Cytadela pod komendą kpt. Trześniowskiego, składała się z oddziałów własnych i oddziału por. Monda, plutonu 8 pp z odsieczy, jednej haubicy, trzeciej baterii lwowskiej oraz miotacza min. Grupą południową dowodził kpt. Boruta. W jej skład wchodziły oddziały I odcinka bez oddziału por. Monda, oddziały V odcinka, reszta kawalerii por. Kniazilowskiego, I baon 8 pp, kompania Jarosławska i legia oficerska oraz bateria armat polowych pod dowództwom mjr. Knolla-Kownackiego (w rezerwie załoga IV odcinku pod dowództwem kpt. Pierackiego[129]). Rankiem 21 listopada stan osobowy oddziałów polskich, nie uwzględniając sił odsieczy, prezentował się następująco: w oddziałach liniowych było 246 oficerów oraz 3272 podoficerów i żołnierzy szeregowych. W jednostkach pomocniczych służyło zaś 147 oficerów oraz 1807 podoficerów, żołnierzy szeregowych, urzędników i kobiet. Razem siły te liczyły 5472 osoby[130].

Operacja rozpoczęła się o 6.00 rano 21 listopada od ostrzału artyleryjskiego pozycji Ukraińców[131]. W nocy z 21 na 22 listopada oddziały ukraińskie opuściły Lwów. Łącznie miasto opuściło około 4660 Ukraińców (stan bojowy 120 oficerów i 3185 żołnierzy; żywieniowy – 161 oficerów i 4517 żołnierzy)[132]. O 4.00 rano 22 listopada patrol pod dowództwem chor. Szydłowskiego i chor. Dąbia zajął „Narodny Dom" i ratusze (zajął Jakub Kowalski). O 5.20 zdjęto flagę ukraińską i powieszono pol-

[129] WBH, I.341.1., sygn. 71, Dyspozycja ataku na Lwów. Dowództwo połączonych sił Lwowa i Ekspedycji Przemyskiej, Lwów, dnia 20 XI 1918 r., k. 115–116.

[130] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…*, s. 31.

[131] WBH, I.341.1., sygn. 70, Dowództwo połączonych sił Lwowa i ekspedycji przemyskiej, 20 XI 1918. „Dyspozycja ataku na Lwów", k. 1.

[132] G. Jasiński, *Polscy obrońcy lwowskiego…,* s. 33.

ską, przy czym do niewoli wzięto jednego żołnierza i odebrano kilka karabinów maszynowych[133].

W ciągu jednego dnia walk we Lwowie (21 listopada) obie strony poniosły znaczące straty, lecz dokładne dane wymagają jeszcze uszczegółowienia. Informacje o pierwszych ofiarach pojawiły się już 1 listopada. Jak podaje „Kurjer Codzienny", w starciach tego dnia zginęło 7 oficerów i 11 osób cywilnych[134]. W artykule *Położenie we Lwowie* podano stan na 7 listopada: 200 rannych i zabitych wojskowych oraz 400 osób cywilnych[135]. Gazeta „Pobudka" od 12 listopada 1918 r. rozpoczęła publikację list zabitych i rannych podczas walk we Lwowie. Do 20 listopada opublikowała 68 nazwisk, w tym 13 zabitych[136]. Dane archiwalne podają, że w listopadzie 1918 r. we Lwowie wśród oficerów było 6 rannych, 20 zmarło i 13 zaginęło, wśród szeregowych żołnierzy zaś było 80 rannych, 265 poległych i 97 zaginęło[137].

Inne dane podawały statystyki szpitalne. W raporcie dziennym szpitala na Technice z dnia 8 listopada zapisano, iż w tym dniu było 12 rannych oficerów, 8 chorych chirurgicznie, 16 chorych na choroby wewnętrze oraz 188 rannych żołnierzy, 66 chorych chirurgicznie i 175 chorych na choroby wewnętrze, a także 12 rannych kobiet[138]. 15 listopada w szpitalu na Technice było już 437 chorych. Skład personalny w szpitalu wyglądał następująco: lekarzy i medyków – 42, personel męski 163 osoby, personel żeński 210 osób. Razem 852 osoby. W filii przy ul. Chorąszczyznej było 210 chorych (skład personalny: lekarzy i medyków 8, personel męski 13 osoby, personel żeński 20 osób; razem

[133] WBH, I.341.1., sygn. 71, Raport o sytuacji w godzinach od 4.20 do 5.20 rano 22 XI 1918 r., Odcinek 3. Karab. Maszyn. 2. / Pododz. „Góra Stracenia" / 22 XI 1918 r., k. 293.

[134] AAN, № 38, sygn. PPII/193, Kurjer Codzienny, z dnia 8 XI 1918, k. 1.

[135] Tamże, Głos Narodu, z dnia 8 XI 1918, k. 1.

[136] Tamże, Goniec Krakowski, z dnia 20 XI 1918, k. 1.

[137] WBH, I.341.1., sygn. 236, Ilość poniesionych utrat od listopada 1918 r. do grudnia 1920 r. w Wojsku Polskiemu, k. 1.

[138] WBH, I.341.1., sygn. 116, Szpital WP Technika, Raport dzienny. Lwów 8 XI 1918, k. 1.

210 osób). W I sekcji było 25 chorych (personel męski 17 osób, personel żeński 5 osób; razem 47 osób). W III sekcji było 31 chorych (personel 18, razem 49 osób). W I sekcji znajdowało się 12 osób personelu i chorych. Ogólny stan chorych i personelu wynosił 1241 osób[139].

Do 22 listopada 1918 r. ogólna liczba ofiar wojny polsko-ukraińskiej wynosiła 120 osób cywilnych, w tym 46 Żydów; 23 osoby pochodziły z polskiej części miasta i 97 – z ukraińskiej. Z informacji podawanych przez urząd miejski i policję 22 listopada, po opuszczeniu miasta przez Ukraińców, zginęło 18 osób cywilnych (12 Żydów), 23 listopada – 17 (15 Żydów), 24 listopada – 2 (2 Żydów)[140]. Osoby narodowości żydowskiej były ofiarami pogromu dokonanego przez Polaków we Lwowie w dniach 22–24 listopada 1918 r. Polska komisja śledcza fałszowała dokumenty dotyczące liczby ofiar pogromu, próbując jednocześnie bezpodstawnie obarczyć winą za ten czyn stronę ukraińską.

Zbigniew Pazdro w swoich badaniach ustalił, iż wśród obrońców Lwowa w listopadzie 1918 r., których w sumie było około 3500 osób, w wieku 12–19 lat było 809, czyli 44%, 20–29 lat było 723, czyli 39,5%, 30–39 lat było 214, czyli 12%, 40–49 lat było 64, czyli 3,5%, 50–59 lat było 17, czyli 1%, 60–68 lat było 5. Z rozkazu NKWP wiek mobilizacyjny winien mieścić się w przedziale 17–35 lat. Jednak poniżej 17. roku życia były 254 osoby, czyli 14%, z kolei osób w wieku 17–35 lat było 1438, czyli 78%, powyżej 35. roku życia – 140, czyli 8% (razem 1832 osoby). Ze względu na miejsce zamieszkania wśród uczestników walk lwowianie i mieszkańcy okolic stanowili 66%, 75%, mieszkańcy z Galicji, a 16% bojowników pochodziła z innych zaborów Polski. Największa liczba ochotników przybyła z VI dzielnicy Lwowa – 26%, z dzielnicy Grodzieckiej – 17%, Halickiej i Łyczakowskiej po 9%, a z podmiejskich dzielnic – Lewandówki (5%). Ze względu na miejsce urodzenia wśród bojowników urodzonych we Lwowie było 49%

[139] Tamże, Intendentura szpitala „Technika". Raport stanu ludzi w dniu 15 XI 1918 r., k. 1.

[140] WBH, I.304.1., sygn. 68, Liczebność ofiar osób cywilnych we Lwowie w listopadzie 1918 r., k. 1.

obrońców, w zaborze austriackim – 40%, w zaborze rosyjskim – 7%. Statystyki dotyczące wykształcenia uczestników walk przedstawiają się następująco: młodzież w wieku szkolnym 32%, robotnicy fizyczni 48%, pracownicy umysłowi 16%. W pierwszej grupie po szkole podstawowej – 27 osób, czyli 1%, po szkole średniej – 210 osób, czyli 18%, po szkole wyższej 241 osób, czyli 13%. Wśród robotników fizycznych wyróżniono: rzemieślników – 18%, robotników – 16% i kolejarzy – 7%. Kobiety i osoby bez zawodu stanowiły tylko 4%[141].

Podsumowanie

Zajęcie Lwowa przez Ukraińców 1 listopada 1918 r. zapoczątkowało trwały konflikt zbrojny w nowo utworzonym państwie polskim na terenach Galicji Wschodniej. Jednym z najważniejszych zadań dla rządu polskiego stało się utworzenie we Lwowie sił zbrojnych, które mogłyby przeciwstawić się nowo utworzonej ZURL i jej armii. Działania w kierunku wyznaczenia komendantów znacznie utrudniały kwestie polityczne. Trochę lepiej NDWP na Galicję Wschodnią radziło sobie z organizacją miejscowych obywateli-ochotników i zawodowych wojskowych byłej armii austriackiej w jednostki wojskowe, wykorzystując ich wykształcenie i specjalizacje (piechota, artyleria, kawaleria etc.). Ważną decyzją w tym czasie było wyznaczenie pensji dla oficerów i żołnierzy oraz zadbanie o ich wyżywienie i wyposażenie. Odpowiednie rozkazy wydano w pierwszych godzinach popowstaniowych. Takie działania spowodowały znaczny napływ ochotników, co sprzyjało powstawaniu nowych jednostek bojowych. Nie bez znaczenia były też codzienne apele dowództwa polskiego do rządu centralnego w Warszawie o wysyłanie wszelkich możliwych rezerw w celu wsparcia polskiej załogi we Lwowie. Wsparcie, które przeszło do historii pod nazwą „grupy odsieczy", przesądziło o wyparciu Ukraińców z miasta i przeniesieniu

[141] WBH, I.300.1., sygn. 1296, Fragment statystyki Zbigniew Pozdro, Słowo Polskie, nr 377, z dnia 23 XI 1919, k. 1.

walk z lwowskich ulic na okoliczne tereny oraz utworzeniu 320-kilometrowego frontu na całym terenie Galicji Wschodniej.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Akt Nowych (AAN), nr 38, sygn. PPII/193, Sprawy wojskowe i działania wojenne w kraju i na kresach. (Sprawy wojskowe w Galicji. Walki w Galicji Wschodniej. 6.11.18 – 31.XII.18).

AAN, 45, sygn. 56. Stanisław Baczyński. Akcja Ukraińców galicyjskich przeciw Polsce w czasie wojny światowej i konferencji pokojowej 1914–1923.

AAN, nr 45, sygn. 57.

AAN, nr 100, sygn. 963.

Archiwum Akt Nowych (AAN), 1174, sygn. 22. Dokumenty współudziału władz austriackich w zamachu ukraińskim na Lwów.

Przygwożdżenie intrygi // Pobudka, Lwów, 14 listopada 1918 r

Wojskowe Biuro Historyczne (WBH), I.300.1., sygn. 1296.

WBH, I.304.1., sygn. 68. Wykazy imienne zabitych i rannych w 1918 r. we Lwowie.

WBH, I.341.1., sygn. 66. Teksty źródłowe do dziejów obrony Przemyśla w listopadzie i grudniu 1918 r. – zarysy historyczne, wspomnienia, odpisy akt.

WBH, I.341.1., sygn. 67. Odpisy akt Naczelnej Komendy Wojska Polskiego we Lwowie i Komendy Miasta Lwowa z 1918 r. – rozkazy dzienne.

WBH, I.341.1., sygn. 70. Odpisy akt Naczelnej Komendy Wojska Polskiego we Lwowie z 1918 r. – rozkazy dzienne.

WBH, I.341.1., sygn. 71. Odpisy akt Naczelnej Komendy Wojska Polskiego we Lwowie z 1918 r. – rozkazy, raporty i meldunki sytuacyjne, karty służbowe.

WBH, I.341.1., sygn. 72. Odpisy akt Naczelnej Komendy Wojska Polskiego we Lwowie z 1918 r. – rozkazy, raporty, karty służbowe.

WBH, I.341.1., sygn. 73. Odpisy akt Naczelnej Komendy Wojska Polskiego we Lwowie z 1918 r. – rozkazy, korespondencja w sprawie odsieczy, raport strat, raporty poranne i sanitarne, karty służbowe, sprawy przydziałów, przeniesień urlopów.

WBH, I.341.1., sygn. 76. Odpisy akt Komendy Wojskowej Austriackiej i Naczelnej Komendy Wojska Polskiego we Lwowie z 1918 r. – rozkazy dzienne, organizacyjne, alarmowe, poufne i oficerskie, meldunki wywiadowcze, korespondencja w sprawie układów z Ukraińcami i Żydami, wykazy imienne oficerów, podoficerów i szeregowców, szkic sieci telefonicznej.

WBH, I.341.1., sygn. 83. Odpis ofiariusza Obrony Lwowa 31.10 – 22.11.1918 r.

WBH, I.341.1., sygn. 111. Odpisy akt 4 Pułku Artylerii Polowej z 1919 r. – rozkazy taktyczne.

WBH, I.341.1., sygn. 116. Odpisy akt Szefostwa Grupy Operacyjnej „Wschód", Szefostwa Sanitarnego Naczelnej Komendy Wojska Polskiego we Lwowie oraz szpitali i stacji opatrunkowej we Lwowie z 1918 r. – raporty sanitarne, protokoły, sprawozdania, karty służbowe.

WBH, I.341.1., sygn. 118. Odpisy akt Odcinków I-IV we Lwowie z 1918 r. – rozkazy, raporty i meldunki sytuacyjne, wykazy imienne oficerów i ochotników, karty służbowe, raporty sanitarne.

WBH, I.341.1., sygn. 119. Odpisy akt Odcinków V-VI we Lwowie z 1918 r. – rozkazy, raporty i meldunki sytuacyjne, karty służbowe, raporty sanitarne.

WBH, I.341.1., sygn. 127. Odpisy akt Oddziału Korespondentów Wojennych przy Dowództwie Wojska Polskiego na Galicję Wschodnią z 1919 r. – tymczasowy projekt organizacji, raporty bojowe, korespondencja, materiały do historii oddziałów.

WBH, I.341.1., sygn. 134. Odpisy dokumentów osobistych dotyczących obrony Lwowa z 1918–1919 r. – protokół zebrania żołnierstwa Legionowego, odezwa żołnierzy ukraińskich do żołnierzy polskich, meldunki, wykaz imienny podoficerów i szeregowców I Kompanii Studenckiej Polskiej Organizacji Wojskowej, poświadczenia przebiegu służby wojskowej.

WBH, I.341.1., sygn. 136. Odpisy pamiętników i relacji dotyczących obrony Lwowa 1918–1919 i wojny polsko-sowieckiej 1919–1920.

WBH, I.341.1., sygn. 139. Relacje i korespondencja w sprawie opanowania lotniska we Lwowie 1 listopada 1918 r.

WBH, I.341.1., sygn. 140. Relacje pracowników kolejowych z działalności w czasie Obrony Lwowa i Wschodniej Małopolski 1918 – 1920.

WBH, I.341.1., sygn. 144. E. Growiński – Artyleria Obrony Lwowa 1918–1919.

WBH, I.341.1., sygn. 232. Materiały do historii i organizacji Wojska Polskiego w 1918 r. – rozporządzenia, rozkazy, raporty.

WBH, I.341.1., sygn. 236. Stany liczebne i straty Wojska Polskiego w latach 1918–1921; listy strat personelu latającego wojsk lotniczych w okresie 1919–1929.

WBH, I.341.1., sygn. 237. Zestawienia historii organizacji piechoty 1918–1921.

WBH, I.341.1., sygn. 238. Zestawienia historii organizacji piechoty 1918–1921.

WBH, I.341.1., sygn. 239. Zestawienia historii organizacji wojsk technicznych, lotniczych, łączności, kolejowych, samochodowych oraz i służby zdrowia 1918–1921.

WBH, I.341.1., sygn. 285. Wypisy źródłowe i odpisy akt dotyczące rozbrajania

Niemców i Austriaków oraz organizacji i stanów liczebnych Wojska Polskiego w latach 1918–1919 – rozkazy, meldunki, odprawy, relacje, opracowanie. Ostatnie dni okupacji austriackiej.

WBH, I.400., sygn. 407. Historja organizacji 5. Lwowskiego pułku artylerji polowej w latach 1918–1920.

WBH, I.400., sygn. 2022. Relacje. Polska Organizacja Wojskowa. Kmda Nacz. Nr. 2.

WBH, I.400., sygn. 2105. Ankiety W.B.H. w sprawie budowy pociągów pancernych z r. 1933 i 1934 L. 3225/33 i 1066/34.

Opracowania

Jasiński G., *Polscy obrońcy lwowskiego lotniska na Lewandówce w 1918 roku*, Warszawa, 2017.

Marcinkiewicz-Gołaś A., *Ochotnicza legia kobiet*, Warszawa 2006.

Organization of the Polish armed forces during fights with Ukrainians in Lviv (November 1-21, 1918) according to archival materials Military Historical Bureau and New Files Archive

Researched archival materials of the Wojskowe Biuro Historyczne and Archiwum Akt Nowych have uncovered a lot of new, previously unknown information about the organization of the Polish army during the November 1918 conflicts in Lviv. This demonstrates that although new books are published on the topic every year, it remains of significant interest to historians. The researched materials describe the process of training of paramilitary units and their transformation into regular military units. The process of creating the army was shown, not from the perspective of participation in combat, but from the organizational side of the basics of service; mobilization, education, supply, armament, and the financial side of the service of a Polish Army soldier.

K e y w o r d s : Polish Army, Lviv, Polish-Ukrainian fights, archival materials.

This article is distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL
© Copyright by Uniwersytet Warszawski Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej & individual articles to their Authors

doi: 10.32612/uw.2543618X.2020.pp.237-283

Przegląd Środkowo-Wschodni, 5, 2020
ISSN 2543-618X eISSN 2545-1324

Nr art. 20200507

Data przesłania: 10.06.2019
Data akceptacji: 07.08.2019

Ігор Мрака
Національний університет імені Івана Франка
igor_mraka@yahoo.com
ORCID: 0000-0002-9681-5225

Дезертирство серед українців у польському війську: мотиви, масштаби[1]

Dezercja wśród Ukraińców w wojsku polskim: motywy, skala

Po Pierwszej wojnie światowej i zawarciu szeregu międzynarodowych umów prawnych większość ziem zachodnio-ukraińskich została włączona w skład Rzeczypospolitej. Ukraińcy, którzy zgodnie z prawem polskim zostali obywatelami kraju, podlegali rekrutacji do wojska. Zaczynając z 1921 r. na tereny byłego Imperium Rosyjskiego, a z 1922 r. – byłej Monarchii Austro-Węgierskiej została poszerzona praktyka przeprowadzenia ogólnej rekrutacji do wojska chłopców, którzy skończyli 21 lat. Rekrutów „Rusinów"/„Ukraińców" przeważnie powoływano do służby w piechocie, kawalerii, artylerii, w większości wypadków w centralnych i zachodnich regionach kraju. W wojsku rekruci doznawali twardej rzeczywistości życia wojskowego, co stawało się przyczyną dezercji wielu rekrutów bez względu na narodowość. Pewną część zbiegów składali Ukraińcy. W artykule została podjęta próba analizy zjawiska dezercji Ukraińców z wojska polskiego w okresie międzywojennym. Wydarzenia wojny polsko-ukraińskiej w latach 1918-1919, stosunek oficerów i młodszych oficerów do rekrutów, zaopatrzenie materialne wojskowych, życie prywatne, życie rodzinne stały się głównymi czynnikami, pobudzającymi rekrutów do dezercji. Jednocześnie na podstawie literatury naukowej

[1] Artykuł napisany na materiałach zebranych w czasie stażu naukowego w „Artes Liberales" Uniwersytetu Warszawskiego w czerwcu 2017 r.

i materiałów archiwalnych został zbadany stosunek cywilnej ludności ukraińskiej do dezerterów i jego ewolucja w okresie międzywojennym, zostały ustalone główne kraje, dokąd próbowali uciec dezerterzy, ratując się od prześladowań i w poszukiwaniu lepszego losu. W artykule również zostały przedstawione główne wnioski i przedsięwzięcia przywódców politycznych i wojskowych Rzeczypospolitej niezbędne do zwalczania tego haniebnego dla wojska zjawiska.

Słowa kluczowe: Polska, Galicja Wschodnia, wojsko, „Rusini", „Ukraińcy", dezercja.

Завершення Першої світової війни, поразка українців у боротьбі за державність ЗУНР і підписання низки міжнародно-правових угод призвели до включення частини українських територій до складу Речі Посполитої. Щоб максимально укріпити свої позиції, військово-політичне керівництво Польщі намагалось якнайшвидше інтегрувати терени так званих східних кресів й асимілювати населення, яке там проживало. Визначальну роль у цьому процесі відводилось армії. З цією метою на зе́млях з переважно українським населенням поступово поширювалась дія законів про військовий обов'язок. Перший офіційний призов до війська, незалежно від національної приналежності юнаків, на Волині й Поліссі відбувся у 1921 р. Попри антипольські настрої частини місцевих українців[2], агітацію різних політичних партій та організацій, неточності у списках призовників, які суттєво ускладнили його проведення[3], до лав польської армії потрапило чимало українців.

Напружені повоєнні польсько-українські відносини[4], важка економічна ситуація в країні, незвична атмосфера у війську часто

[2] Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], nr. 55, Towarzystwo Straży Kresowej w Warszawie, poz. 325, *Raport Kierownika Okręgu Wołyńskiego od 1/III. do 1/VI. 1921 r.,* k.18.

[3] А. Руккас, *Вояки-українці у польській армії (1921–1939 рр.)*, "Військово-історичний альманах" (A. Rukkas, *Voiaky-ukraintsi u polskii armii (1921–1939 rr.)*, "Viiskovo-istorychnyi almanakh"), 1/2002, s. 18.

[4] S. Stempień, *Poliaky i ukraintsi v II Rechi Pospolytii: sproby dialohu* [w:] *Polsko-ukrainski studii. Ukraina-Polshcha: istorychna spadshchyna i suspilna svidomist,* Kijów 1992, s. 211–222; Shwahulak M., *Polska derzhava v kontseptsiiakh zakhidnoukrainskykh*

ставали причиною втеч новобранців. Перший аналіз чисельного та національного складу армії здійснено навесні 1922 р. Рефератом у національних справах II відділу Генерального штабу і представлено в документі під назвою "Чужі національності у Польській армії" ("Obce narodowości w Wojsku Polskim") від 17 червня 1922 р. Власне в одній з його частин, яка стала першою спробою аналізу масштабів і причин дезертирства, увага зосереджена на таких двох чинниках: національності дезертирів (див. табл. 1) та масштабах цього явища в окремих родах військ (див. табл. 2).

Таблиця 1. Рівень дезертирства в польській армії за національною ознакою[5]

	Поляки	Українці	Білоруси	Євреї	Русини	Росіяни	Німці	Всього
Кількість	2 047	295	51	182	14	12	37	2638
% до тих, що служать у війську	1,4%	2,4%	0,4%	2,0%	0,5%	0,5%	2,0%	1,8%

Як видно з другої таблиці, українці служили в основному у піхоті, кавалерії, артилерії і за рівнем дезертирства займали другу сходинку після поляків. Третьою за чисельністю групою дезертирів були євреї, яких оцінювали негативно як з моральної, так і з військової точки зору. Найчастіше їх звинувачували у намаганні ухилятися від призову, у пасивному або навіть ворожому ставленні до

politychnykh seredovyshch (1920–1939), [w:] *Istorychni studii. Ukraintsi na rozdorizhzhiakh ta krutykh povorotakh istorii (dr. pol. XIX – per. pol. XX st.)*, Lwów 2013, s. 330–349; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989.

[5] Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego [dalej: CAW], nr. I.371.5/A Samodzielny Referat Informacyjny [dalej: SRI] Dowództwa Okręgu Korpusu [dalej: DOK] nr V (Kraków), poz. 190, *Obce narodowości w wojsku polskim, 17 czerwca 1922 r.*

служби, в антидержавній діяльності (пропаганді комуністичних ідей)[6].

Таблиця 2. Рівень дезертирства в армії за національною ознакою і родом військ[7]

Рід військ	Поляки	Українці	Білоруси	Євреї	Русини	Росіяни	Німці
Піхота							
кількість	1 149	189	13	111	6	9	11
%	1,65%	2,75%	0,23%	2,15%	0,53%	1%	1,3%
Кавалерія							
кількість	226	50	3	17	2	3	9
%	1,2%	2,1%	0,07%	2,1%	0,65%	0,48%	8,11%
Артилерія							
кількість	160	42	5	19	4	-	7
%	0,79%	1,74%	0,45%	2,41%	1,55%	-	2,54%
Інженерні							
кількість	111	4	4	8	-	-	4
%	1,35%	1,19%	0,87%	2,79%	-	-	1,14%
Авіація							
кількість	30	2	-	2	-	-	-
%	0,5%	1,02%	-	1,75%	-	-	-
Зв'язок							
кількість	138	2	1	9	-	-	1
%	5,01%	10%	0,55%	7,86%	-	-	3,22%
Технічні і автомобільні							
кількість	59	2	-	3	-	-	2
%	0,84%	2,59%	-	1,39%	-	-	3,07%

[6] J. Kięsik, *Praca oświatowo-wychowawcza wśród mniejszości narodowych w Wojsku Polskim 1918–1939* [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Siłach Zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, pod redakcją Zbigniewa Karpusia, Waldemara Rezmera, Toruń 2001, s. 212).

[7] Ibidem.

Обози							
кількість	58	2	25	10	-	-	2
%	1,15%	0,63%	5,03%	1,72%	-	-	3,7%
Санітарні							
кількість	85	2	-	2	1	-	1
%	1,33%	5,4%	-	0,43%	1%	-	1,83%
Господарські							
кількість	31	-	-	1	1	-	-
%	1,11%	-	-	0,22%	3,04%	-	-

Подальше збільшення в армії кількості осіб непольської національності відбулося внаслідок проведення першого призову у Східній Галичині у грудні 1922–січні 1923 р. Незважаючи на антипольську агітацію екзильного уряду ЗУНР і місцевих громадсько-політичних діячів, антипольську саботажну акцію 1922 р.,[8] й інші об'єктивні/суб'єктивні чинники більшість призовників все ж з'явилася до повітових команд поповнення[9]. Як наслідок у війську до вихідців з Волині, Холмщини, Полісся долучилися новобранці із Східної Галичини (іменовані в армії "русинами")[10]. В резуль-

[8] Martynets V., *Vid UVO do OUN: spohady ta materialy do peredistorii ta istorii ukrainskoho orhanizovanoho natsionalizmu,* Winnipeg 1949, s. 43–48.

[9] Згідно з повідомленнями повітових старост Львівського воєводства, робота лікарсько-оглядових комісій проходила назагал спокійно. В деяких повітах явка була добровільною і високою (Яворів, Городок, Самбір, Мостиська). Водночас були й проблемні повіти. Так, юнаки з деяких гмін Жовківського повіту проігнорували розпорядження призовних комісій. До таких, згідно з донесенням старости, належали наступні ґміни – Бутини, Добросин, Воля Жовтанецька, Желдець, Пили, Пристань. У зв'язку з тим, що таких випадків було багато, діяльність комісій було продовжено, а призовників вирішено доставляти при допомозі війська (Державний архів Львівської області [dalej: DALO], nr.1, op. 4. poz. 298, *Okręgowa Komenda Policji Państwowej we Lwowie (L.ad.1/22. 5F). Raport sytuacyjny, 12 grudnia 1922*, k. 44–52, 60.

[10] Зауважимо, що у війську новобранців-українців з 1923 р. ділили на "українців" і "русинів". "Українцями" вважали вихідців з Волині, Полісся, загалом територій колишньої Російської імперії. "Русинами" ж іменували новобранців зі Східної Галичини, колишніх громадян Австро-Угорщини (M. Krotofil, *Ukraińcy*

таті станом на 1 травня 1923 р. польська армія налічувала 255 581 осіб, з яких 33,9% – представники національних меншин. Це стало переконливим аргументом для працівників Національного реферату II відділу Генерального штабу продовжувати започатковане у 1922 р. вивчення національного складу армії, політичних настроїв серед військовослужбовців. У результаті проведеної роботи Національний реферат підготував доповідну записку "Чужі національності у польській армії" ("Obce narodowości w Armii Polskiej"), датовану 18 жовтня 1923 р. Згідно з цим документом, станом на 1 травня 1923 р. в армії служило 24 517 "русинів" (9,59% загальної кількості армії) і 18 744 "українців" (7,33% загальної кількості армії)[11], тобто в сумі майже половина від усіх представників національних меншин.

У другій частині документу проведено аналіз стану дезертирства по округах (див. табл. 3), родах військ (див. табл. 4) і визначено кількість дезертирів серед поляків і національних меншин за рік від 1 травня 1922 р. до 1 травня 1923 р.

---

w Wojsku Polskim w okresie międzywojemmyn [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Siłach Zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, pod redakcją Zbigniewa Karpusia, Waldemara Rezmera, Toruń 2001, s. 128). У міжвоєнний період це викликало низку критичних зауважень з боку науковців і політиків. Відомий польський публіцист, етнограф Леон Василевський доводив, що доцільно використовувати тільки термін "українець"/"українська", а вживання терміну "русини" є недоречним і тільки вносить плутатину (L.Wasilewski, *Ruski, rusiński czy ukraiński?*, "Sprawy narodowościowe", 4/1927, s. 388–392).

[11] CAW, nr. I.303.4 Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) 1921–1939, poz. 2676, *Komunikat informacyjny "Obce narodowości w Armii Polskiej" (№ 19737/II-.Inf.II.F) 18. X. 1923 r.*

Таблиця 3. Дезертирство в польській армії за національною ознакою (період з 01.05.1922 по 01.05.1923 р.)[12]

Округ Корпусу	Поляки	Білоруси	Русини	Євреї	Українці	Росіяни	Німці	Литовці	Чехи	Інші	Всього
I	3003	306	270	427	329	20	22	-	1	-	4378
II	726	7	306	98	234	18	7	-	-	-	1396
III	1425	614	30	271	7	63	18	26	-	1	2455
IV	1049	137	7	124	134	37	21	4	1	-	1514
V	952	10	293	59	89	9	6	-	1	-	1419
VI	4414	2	173	106	79	13	12	1	-	-	4800
VII	385	58	11	13	111	6	10	-	-	-	594
VIII	452	69	24	10	24	14	26	-	-	-	619
IX	598	330	-	80	-	37	7	-	-	-	1052
X	1101	-	217	92	101	-	7	-	-	-	1518
Всьо-го	14105	1533	1331	1280	1108	217	136	31	3	1	19745
	8,35%	6,31%	5,43%	9,78%	5,9%	7,95%	5,1%	10,76%	1,24%	1,59%	7,73%

[12] Ibidem.

Фіксуючи випадки дезертирства, автори документу уточняли, що йдеться про усі випадки втеч з військових частин, незалежно від того, утікач повернувся добровільно, примусово (за допомогою поліції), чи не повернувся взагалі. Найбільше дезертирів припало на О.К. VI (Львів) – 4800, з яких 4414 – поляки, 152 – українці ("русини"/"українці"). Крім львівського округу, високим рівнем дезертирства відзначалися О.К. I (Варшава) та О.К. III (Гродно). Загалом по армії першість у дезертирстві посідали поляки – 14105 (8,35%), та білоруси – 533 (6,31%). Якщо ж зважити на штучність поділу польськими властями місцевих українців на "русинів" і "українців", то другу за чисельністю групу дезертирів становили українці – 2439 осіб.

Окремо Національним рефератом було досліджено дезертирство протягом окресленого періоду у кожному роді військ і визначено кількість дезертирів за національностями (див. табл. 4).

Таблиця 4. Дезертирство в польській армії за родами військ і національністю (за період з 01.05.1922 по 01.05.1923 р.)[13]

Рід військ	Поляки	Білоруси	Русини	Євреї	Українці	Росіяни	Німці	Литовці	Чехи	Інші	Всього
Піхота											
кількість	6 921	1 007	480	902	581	109	97	26	1	1	10125
%	7,85	7,44	4,37	9,67	5,93	9,08	6	28,36	0,85	2,38	7,51
Кавалерія											
кількість	2 896	188	596	87	142	47	16	4	-	-	3,976
%	12,97	5	10,5	9,59	5,42	12,02	5,03	4	-	-	11
Артилерія											
кількість	1 846	246	183	103	331	40	15	1	1	-	2766
%	7,59	6,01	4,18	8,03	6,59	5,4	3,25	1,82	1,7	-	6,84

[13] Ibidem.

Інженерні	989	39	32	81	23	10	3	-	1	-	1178
кількість	9,28	4,05	2,35	15,2	4,56	6,29	2,91	-	16,67	-	8,22
%											
Авіація											
кількість	210	10	-	12	-	-	-	-	-	-	232
%	4,84	2,6	-	16,66	-	-	-	-	-	-	4,47
Господарські	23	1	1	8	-	-	-	-	-	-	33
кількість	1,32	0,45	25	7,08	-	-	-	-	-	-	1,54
%											
Санітарні											
кількість	170	7	6	14	3	1	-	-	-	-	201
%	4,85	1,5	1,16	4,02	1,29	1,35	-	-	-	-	3,88
Призов											
кількість	8	-	-	-	-	-	-	-	-	-	8
%	0,45	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0,43
Жандармерія	26	1	-	1	-	-	-	-	-	-	28
кількість	1,07	2,5	-	5	-	-	-	-	-	-	1,09
%											
Обози											
кількість	213	19	14	47	15	10	-	-	-	-	318
%	9,32	3,06	1,99	19,02	7,01	10,1	-	-	-	-	7,52
Зв'язок											
кількість	357	15	12	13	12	-	3	-	-	-	412
%	9,88	8,15	4,71	11,61	12,63	-	16,67	-	-	-	9,6
Залізнодорожні											
війська	425	-	7	12	1	-	2	-	-	-	447
кількість	15,8	-	2,17	12,24	8,33	-	9,09	-	-	-	14,11
%											
Флот											
кількість	21	-	-	-	-	-	-	-	-	-	21
%	1,88	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1,7
Всього	14105	1533	1331	1280	1108	217	136	31	3	1	19745

На 1923–1924 рр. припав пік дезертирства. З 1925 р. кількість втеч з армії, у тому числі і серед українців, різко зменшилася і у наступні роки ця тенденція продовжувалась[14]. Однією з головних причин його раптового спаду став "Закон про загальну військову повинність" від 23 травня 1924 р. Опублікований 18 липня, закон відповідно до статті 117, вступав у дію через чотири місяці з моменту його публікації. Згідно з цим документом, передбачалася кримінальна відповідальність за ухилення від призову (стаття 87), втечу з країни (стаття 89), самоушкодження (стаття 91), тілесні ушкодження іншої особи за згодою останньої (стаття 93), спонукання до дезертирства, допомогу дезертиру (стаття 96) і ін[15]. Зменшенню випадків дезертирства сприяло також рішення керівника Генерального штабу від 23 жовтня 1923 р. про необхідність координації дій між жандармерією і поліцією для пошуку дезертирів[16], а згодом законодавчо врегульовано питання переслідування дезертирів за кордоном[17].

Спад дезертирства серед українців підтвердив рапорт командування О.К. VII (Познань) за перше півріччя 1928 р.:

> Переважну більшість дезертирів становлять поляки, що є цілком зрозумілим, оскільки у відсотковому відношенні вони найбільш представлені у всіх відділах. Дезертирів поляків налічувалося 35 осіб, або ж 79%. Русинів дезертирувало 7 осіб, або ж 16% від загальної кількості дезертирів. Характерним є той факт, що, попри видиме збіль-

[14] Ibidem, nr. I.371.5/A SRI DOK nr V (Kraków), poz. 394, *Komunikat informacyjny (L.2423/Inf.N.tjn.), Kraków, 28 lipca 1928 r.*

[15] Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 1924, 18 lipca, № 61, poz. 609 *Ustawa z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej.*

[16] Dziennik Rozkazów MSW, 1923, 10 kwietnia, № 13, poz. 169 *Postępowanie w wypadkach dezercji*.

[17] Йдеться про переслідування не за дезертирство, оскільки це вважалося політичним злочином, а за крадіжку військової форми і спорядження. Це вважалося кримінальним злочином, тому суди Польщі могли вимагати видачі оскаржуваного тою країною, на території якої перебував дезертир (E. Jaroszuk, *Żandarmeria wojskowa w latach 1921–1939*, Kraków 2009, s. 259).

шення розагітованості руського елемента, кількість дезертирів цієї національності не збільшилася, а навпаки відсотково зменшилася – з 20% у попередній період до 16% загальної кількості дезертирів[18].

Тенденція подальшого зменшення дезертирства у тому ж О.К. VII (Познань) спостерігалась і наступного року. Так, згідно з рапортом за перше півріччя 1929 р., з округу втекло тільки 4 українці зі Східної Галичини або 10% від загальної кількості. При цьому причиною втечі двох рядових було небажання служити у піхоті, один дезертирував через родинні обставини, ще один – з невідомих причин не повернувся вчасно з відпустки. Першість, як і в попередній період, належала полякам, яких керівництво О.К. характеризувало у вказаному звіті наступним чином: „Дезертирами переважно є елементи нічого не варті з моральної точки зору, а саме кримінальні злочинці[19]. Аналогічна ситуація зафіксована і в деяких інших О.К"[20].

Значно гіршим виявилося становище в О.К. VI (Львів). У рапорті про стан дезертирства за час від листопада 1927 р. до квітня 1928 р. командування округу констатувало тенденцію до збільшення кількості втікачів, що пояснюється напливом новобранців, призваних після весняного призову. Зростання кількості дезертирів пояснюється також порядком їх реєстрації, а саме констатацією усіх (!) випадків відсутності військовослужбовців терміном більше 24 годин, причому незалежно від обставин повернення (добровільно чи примусово). Раніше командири окремих частин інколи не фіксували осіб, які

---

[18] CAW, nr. I.371.7/A SRI DOK nr VII (Poznań), poz. 26, *Raport wojskowo-narodowościowy i raport o stanie i przyczynach dezercji za czas od 1.V. do 31.X.1928 r.*

[19] Ibidem, *Raport wojskowo-narodowościowy i raport o stanie i przyczynach dezercji, 11 lipca 1929 r*.

[20] Ibidem, nr. I.371.6/A SRI DOK nr VI (Lwów), poz. 136, *Raport wojskowo-narodowościowy /w myśl rozkazu D.O.K. VI. Sam. Ref. Inf. (L.130 / tj. /Inf. / N/32/). z dn. 8. kwietnia 1932 r.*; Ibidem, nr. I.371. 2/A SRI DOK nr II (Lublin), poz. 88, *Raport wojskowo-narodowościowy za czas od dn. 20. V. 27. do dn. 20. XI. 1927 (L.dz.1669/Inf. tjn.27); Raport wojskowo-narodowościowy za czas od dn. 20.XI.27. do dn. 20.V.28 r. (L.dz.840/Inf.tjn.27.).*

до подачі звіту повернулися. Водночас командування констатувало зростання кількості осіб, які добровільно поверталися до частин. Так, протягом листопада 1927–квітня 1928 р. зафіксовано 259 випадків втеч за участю 217 військовослужбовців. Дехто залишив межі частини по кілька разів (2 особи – по 4 рази). З 217 рядових-утікачів – 143 (65,9%) становили римо-католики, 63 (29%) – греко-католики, 8 (3,7%) – іудеї, 3 (1,4%) – євангелісти. З усіх дезертирів 39% осіб повернуто у примусовому порядку, а 61% прибули у частини добровільно. Це була діаметрально протилежна ситуація порівняно з попереднім півріччям, коли 57 % утікачів було повернуто примусово і лише 43% – добровільно. При цьому командування округу корпусу відзначало: „чи не вперше спостерігається сильний вплив родини на повернення дезертирів у відділи. Близько 30% тих, що добровільно поверталися, визнавали, що їх вигнали з дому. У кількох випадках дезертир повертався під ескортом родини”[21].

У 30-х роках рівень дезертирства “русинів”/“українців” у війську був незначним, що командувачі частин пояснювали боязню покарання. Це наочно демонструють дані 5 і 6 таблиць.

Таблиця 5. Дезертирство в польській армії за національною ознакою (1933–1935 рр.)[22]

Поділ дезертирів відповідно до національності													
Рік	Поляки	Білоруси	Українці	Євреї	Німці	Росіяни	Русини	Литовці	Латвійці	Лемки	Поліщуки	Інші	Разом
1933	1475	17	41	52	33	26	104	2	1	-	-	-	1751
1934	1455	8	-	54	34	25	132	4	-	-	-	-	1712
1935	2606	35	19	82	59	38	151	5	-	2	4	1	3002

[21] Ibidem, nr. I.303.4 Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) 1921–1939, poz. 2511, *Raport wojskowo-narodowościowy za okres XI.27 – IV.28 (L.930/Inf./28), 20.VI.1928 r.*

[22] Ibidem, nr. I.300.1 Gabinet Ministra Spraw Wojskowych 1918–1939, poz. 603, *Zestawienie zbiegowstw według narodowości*.

На основі таблиці 5 можемо констатувати, що дезертирство серед "русинів" було в рази вищим аніж серед "українців". Аналогічна тенденція збереглася і в 1936 р., що підтверджує статистика: за перші три місяці дезертирувало 5 "українців", або 0,7%, у галичан же цей показник становив 46 випадків, або 6,59%.

Таблиця 6. Кількість дезертирів за національною ознакою у першому кварталі 1936 р.[23]

Округ Корпусу	Національність											Всього
	Поляки	Німці	Євреї	Русини	Росіяни	Литовці	Поліщуки	Українці	Білоруси	Сілезці	Тутейші неокреслені	
I	182	1	8	2	-	4	-	-	-	-	-	197
II	37	1	3	-	1	-	-	5	-	-	-	47
III	33	-	4	-	-	-	-	-	7	-	1	45
IV	58	3	3	2	-	-	-	-	-	-	-	66
V	70	-	2	1	-	-	-	-	-	8	-	81
VI	46	-	2	24	-	-	-	-	-	-	-	72
VII	35	2	-	10	-	-	-	-	-	-	-	47
VIII	40	2	1	-	-	-	3	-	-	-	6	52
IX	26	-	-	-	6	-	-	-	-	-	-	32
X	35	-	1	6	-	-	-	-	-	-	-	42
K.O.П.	9	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-	11
Флот	5	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	5
Всього	576	10	24	46	7	4	3	5	7	8	7	697

Рубрики таблиці 6 свідчать про ретельний аналіз дослідниками дезертирства за національною ознакою. Традиційний поділ українських новобранців на "русинів" і "українців" розширений рубри-

[23] Ibidem, *Komunikat informacyjny za 1 kwartał 1936 r. (Opisowo-statystyczne zestawienia tych spraw, które były przedmiotem działalności organów żandarmerii (L.dz.328/Tj./Sł).*

ками “поліщуки” і “тутейші”, до яких також часто відносили українців, які через низький рівень національної свідомості не називали себе українцями.

Визначаючи причини дезертирства, командування армії умовно ділило їх на дві групи: 1) пов’язані і 2) не пов’язані зі службою у війську. До першої групи було віднесено дезертирство через перевищення повноважень (зловживання) командирами, страх перед покаранням за злочини, здійснені у війську, неможливість виконувати обов’язки, передбачені службою у відповідній частині, переведення в інший підрозділ, ненадання очікуваної відпустки. До другої групи – небажання служити у війську, агітація або підбурювання колег до втеч, складні ситуації у приватному житті новобранця або ж його родини[24].

Непрості взаємини з офіцерським й особливо з підофіцерським складом часто фігурували серед причин дезертирства новобранців на початку 20-х років. Потрапивши до війська, новобранці-українці, які до того здебільшого не покидали рідних місць, опинялися у новому для них середовищі до якого їм часто важко було пристосуватись. Власне байдужість, а подеколи й тенденційне ставлення підофіцерів/офіцерів часто ставали причиною дезертирства, на чому наголошували автори документа „Чужі національності в польській армії” від 17 червня 1922 р.:

> крім загальних недоліків, причину дезертирства в українців варто шукати у середовищі, з якого вийшов новобранець, в аналізі стосунків, які панували між підофіцером, офіцером і молодим рекрутом-українцем. Оскільки польський рекрут завжди пристосується до нового оточення і умов, бо є поляком, то рекрут-українець, вирваний з глухого українського села і скерований, скажімо, до Ґрудзьондза, не так легко призвичаїться. Цей рекрут бачить навколо себе чужі обличчя, чує чужу мову і витримує фізичне навантаження. Недостатньо зайнявся ним підофіцер, оскільки недооцінив своєї ролі вихователя,

[24] P. Stawecki, *Z badań nad dyscypliną, przestępczością i moralnością wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2000, s. 17.

не поцікавився ним офіцер, оскільки вбачає у ньому тільки фізичного виконавця, що перебуває у його розпорядженні, не відчуваючи його моральних та духовних потреб. Якби український рекрут відчув прихильне ставлення до себе командирів і дружнє середовище, то він не шукав би порятунку у дезертирстві[25].

У зв'язку з різким падінням у 1921 р. дисципліни у війську, у рапортах повідомлялось про численні випадки легковажності і браку почуття обов'язку серед офіцерів, які не цікавилися солдатами, їхніми потребами, а використовували свої посади у корисливих цілях, зловживали алкоголем тощо[26].

Гіршим за байдужість для "русинів"/"українців" було зверхнє, неприязне, а інколи й відверто вороже, зневажливе ставлення з боку підофіцерів, офіцерів. Останні, як нотували органи поліції зі слів затриманих рекрутів, трактували новобранців-українців як "громадян гіршої категорії, висловлювали на їхню адресу різні прізвиська"[27]. У звертаннях до українців командири часом застосовували образливі слова на кшталт «гайдамака»[28] або ж "українські свині"[29]. Військове командування знало про атмосферу у частинах, але не завжди визнавало, що нестатутне ставлення офіцерів до новобранців стало однією з причин дезертирства. Втім, як свідчать документи, командування деяких О.К. намагалось організувати роботу офіцерів/підофіцерів з представниками національних меншин у дусі національної та релігійної толерантності. Як приклад – інструкція під назвою "Національна робота в армії" ("*Praca*

[25] CAW, nr I 371.5/A SRI DOK nr V (Kraków), poz. 190, *Obce narodowości w Wojsku Polskim, 17 czerwca 1922 r.*

[26] P. Stawecki, *Z badań nad dyscypliną,* s. 8.

[27] CAW, nr. I 371.5/A SRI DOK nr V (Kraków), poz. 190, *Meldunek o stanie dezercji za miesiąc kwiecień 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinje Dowództw.*

[28] Ibidem, poz. 394, *Komunikat informacyjny (L.2423/Inf.N.tjn.), Kraków 28 lipca 1928 r.*

[29] Ibidem, *Sprawa dezercji żołnierzy narodowości ruskiej i walka z akcją wywrotową w garnizonie cieszyńskim (L.57/II.tj.), 24 marca 1923 r.*

narodowościowa w wojsku") від 30 березня 1927 р., видана командуванням О.К. I (Варшава). Проаналізувавши роботу командирів, умови життя рекрутів у частинах, причини дезертирства, автори документу констатували:

> результати вивчення взаємин, настроїв, причин дезертирства, самовільного залишення частин і загалом усіх явищ життя представників кожної національності у відділах дають підстави стверджувати, що не усі командири військових частин належним чином розуміють суть, значення і мету національної політики, точніше роботи над усуненням міжнаціональних протиріч та релігійних антагонізмів в армії. Певне свідоме чи підсвідоме упередження щодо військовослужбовців з числа національних меншин, що панує серед деяких офіцерів, а особливо серед підофіцерів, зумовлює неоднозначне ставлення до них, що призводить до негативних наслідків[30].

Щоб змінити ситуацію на краще, командування округів вимагало лояльного ставлення до рядових військовослужбовців та пропонувало карати офіцерів за зловживання владою та перевищення їхніх повноважень[31]. На цьому вище командування армії/О.К. наголошувало упродовж усього міжвоєнного періоду[32]. Усвідомлюючи важливість проблеми, міністр військових справ Владислав Сікорський на засіданні Сейму 18 червня 1924 р. відзначав, що поліпшення потребує не тільки технічний вишкіл, а й морально-етичний рівень командного складу. На думку міністра, змінити ситуацію міг би прискіпливіший відбір, омолодження і доукомплектування

---

[30] Ibidem, nr. I.371.1/A SRI DOK nr I (Warszawa), poz. 32, *Praca narodowościowa w wojsku, Warszawa, dnia 30 marca 1927 r. (L.dz.650 / Inf. N./27.)*.

[31] Ibidem, nr. I.371.5/A SRI DOK nr V (Kraków), poz. 204, *Meldunek o stanie dezercji za miesiąc lipiec 1923 r.*

[32] *Добре і справедливе ставлення офіцерів щодо рядових призведе до зародження серед військовослужбовців почуття обов'язку, сумлінності і послуху з прив'язаності до офіцера, а не зі страху* – говорилось в "Інформаційному комюніке" керівництва О.К. V (Краків) від 28 липня 1928 р. (Ibidem, poz. 394, *Komunikat informacyjny (L.2423/Inf.N.tjn.), Kraków 28 lipca 1928 r.*

підофіцерського та офіцерського складу армії[33]. Попри постійне намагання командування вдосконалити роботу командного складу у частинах, випадки нетолерантного ставлення до представників національних меншин, у тому числі до "русинів"/"українців" фіксувалися упродовж усього міжвоєнного періоду. Зеновій Книш, військовослужбовець 10-го полку піхоти у місті Ловіч, неподалік Варшави, згадував: „хоч ніби в польському війську заказано було зневажати вояків іншої національности чи релігії, та не всі підстаршини того притримувалися, траплялися між ними правдиві собаки, що дошкулювали українцям, де і як тільки могли"[34].

Варто відзначити, що від зневажливого ставлення потерпали не тільки українці чи представники інших національних меншин, а й рядові-поляки. Про масштаби цієї проблеми можуть свідчити статистичні дані, наведені у рефераті Керівника департаменту IX (Справедливості) Міністерства військових справ і Головного військового прокурора генерала Едварда Ґрубера, про злочинність у війську за 1925 р. Так, у січні–листопаді 1925 р. за образу, побиття, перевищення влади і інші випадки нетолерантного ставлення до рядових було засуджено 622 особи, у тому числі 74 офіцери. При цьому автор документа констатував, що помісячна статистика не демонструє тенденції до зменшення цього виду злочину у війську: якщо за перші шість місяців було покарано 371 особу, з яких 46 офіцерів, то у наступні місяці ця динаміка зберігалася – у липні було засуджено 54 особи (з них 6 офіцерів), у серпні відповідно – 39 (3 офіцери), вересні – 56 (4 офіцери), жовтні – 62 (8 офіцерів), листопаді – 39 (7 офіцерів). Якщо до цієї кількості додати дані за грудень, то, за підрахунками Е. Ґрубера, кількість засуджених у 1925 р. за перевищення службових повноважень становитиме близько 650 осіб, у тому числі майже 80 офіцерів[35].

---

[33] Sprawozdanie stenograficzne z 132 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 18 czerwca 1924 r., Warszawa 1924, s. 6.

[34] Knysh Z., *Za chuzhu spravu*, Toronto 1961, s. 20.

[35] CAW, nr. I.300.1 Gabinet Ministra Spraw Wojskowych 1918–1939, poz. 604, *Referat Szefa Departamentu IX M.S.Wojsk i Naczelnego Prokuratora Wojskowego*

Найбільший показник покарань припав на О.К.VI (Львів) – 114, проте й в інших військових округах кількість підофіцерів/офіцерів, засуджених за зловживання посадовим становищем у 1925 р. була чимала (див. табл. 7).

Таблиця 7. Кількість підофіцерів/офіцерів засуджених за образу і побиття рядових військовослужбовців у 1925 р.[36]

О.К. VI (Львів)	114
О.К. X (Перемишль)	96
О.К. II (Люблін)	84
О.К. VIII (Торунь)	68
О.К. III (Гродно)	53
О.К. I (Варшава)	52
О.К. VII (Познань)	48
О.К. V (Краків)	34
О.К. IX (Брест)	24
О.К. IV (Лодзь)	5

Найпоширенішими зловживаннями щодо рядових було побиття. Наприклад, капрал Зиґмунд Вільк з 6-го полку польової артилерії О.К. V (Краків) бив рядових по голові, обличчю, вкладав деяким з них під час сну папір поміж пальці і запалював його, прикладав до тіла розпечений ґудзик, наказував стрибати "жабки" (навприсядки) аж до повного знесилення[37]. Капітан Ігнаци Пільвінський з 2-го батальйону Корпусу охорони пограниччя (О.К. II) засуджений за 11 випадків побиття по голові, обличчю і ногами в живіт[38]. За нестатутні покарання був покараний капрал Казімєж Бучинський

co do przestępczości w wojsku w roku 1925 i środków zaradczych mających na celu zmniejszenie przestępczości (L.47/I/26 tjn.).

[36] Ibidem.

[37] Ibidem.

[38] Ibidem.

з 9-го полку уланів О.К. VI (Львів). В одному випадку він "відмірял" уланові п'ятнадцять ударів залізним прутом по оголених п'ятках, після чого наказав стояти босоніж на бетоні, аби не було видно слідів ударів. Він же за надмірний апетит змусив трьох уланів, під загрозою "стрибання "жабки" під сідлом", з'їсти після вечері ще по дві порції сильно пересоленої фасолі, багато хліба і запити усе холодною водою, що призвело до діареї у двох уланів[39]. Поширеною формою "виховання" рядових в багатьох частинах О.К. X (Перемишль) була команда "думати", яка полягала на тому, що рядовий повинен був стати на одній нозі, на другу, підняту до пояса, покласти лікоть, яким підперти голову. У цьому ж О.К. старший стрілець Пулка змушував рядових бігати з сідлами на голові аж до повного знеможення, брати зубами стіл і піднімати його, виносити в зубах солому і видмухувати інше сміття зі стайні[40].

Така практика вишколу і підтримання порядку в частинах здебільшого застосовувалась щодо новобранців на початковому етапі служби і призводила не тільки до дезертирства, а й до самогубств. Так, у серпні–грудні 1923 р. зафіксовано 173 випадки самогубств (29 офіцерів і 144 рядових), а в січні–травні 1924 р. – 153 (28 офіцерів і 125 рядових)[41]. З огляду на вживані заходи, тенденція до зменшення хоч і повільно, та все ж була. Усвідомлюючи загрозливі масштаби цієї проблеми, Е. Ґрубер у рефераті про злочинність у війську за 1925 р. зазначав:

> погане трактування підвладних і у багатьох випадках просто нелюдське поводження з новобранцями призвело до низки самогубств серед них. Жахливо висока кількість самогубств у війську без сумніву тісно пов'язана з надмірно поганим ставленням до них з боку командного складу частин. У червні–листопаді 1925 р., згідно з представленими рапортами, в армії зафіксовано 84 спроби самогубств, з яких

[39] Ibidem.

[40] Ibidem.

[41] Ibidem, poz. 602, *Ministerstwo Spraw Wojskowych Sztab Generalny Oddział V o przyczynach samobójstw w Armii (L.20425/V.O.24), 31.VII.1924 r.*

61 закінчилася летально. Ці цифри наводять на думку, а у багатьох випадках в результаті слідства це вдалося підтвердити, що причиною самогубств стало погане ставлення командирів до підлеглих[42].

На підтвердження своїх висновків він подав приклад командира взводу Вавринця Пьонтковского з 58-го полку піхоти (О.К. VII (Познань), який регулярно прискіпувався до одного з новобранців, під час маршу бив його ногами, піхвами багнета по плечах, тягав за вуха, чим спровокував його самогубство.

Описані випадки були частими[43], проте не системними і загальнопрактикованими в усіх частинах. Прикладом доброї організації освітньо-виховної роботи та належного ставлення до підлеглих став 4-й полк підхалянських стрільців 1-ї гірської дивізії в Цєшині. Командування цієї частини запровадило в «Щоденних наказах» рубрику «Історичні спогади», в якій наводились приклади спільної польсько-української боротьби проти Росії. Це нововведення виявилося дієвим. Як наслідок, рівень дезертирства у березні 1923 р. порівняно з іншими частинами, був мінімальний[44]. Але це був радше виняток.

Загалом же, кількість випадків перевищення влади в армії у наступні роки суттєво не зменшувалась, а в окремі роки навіть збільшувалась, хоча за виявлені зловживання підофіцерів/офіцерів

---

[42] Ibidem, poz. 604, *Referat Szefa Departamentu IX M.S.Wojsk i Naczelnego Prokuratora Wojskowego co do przestępczości w wojsku w roku 1925 i środków zaradczych mających na celu zmniejszenie przestępczości (L.47/I/26 tjn)*.

[43] Показовим стало самогубство рядового Кмєціка з 11 полку піхоти, який не витримав прискіпувань капрала Балиса. Причиною достібувань капрала стало те, що він під час огляду казарми знайшов під матрацом у Кмєціка мішечок з насінням. В якості покарання Балис змусив підлеглого вилізти на перевернутий верх ногами стілець, присісти і, стоячи на двох ніжках стільця, тримати у руках, витягнутих вперед, мішечок з насінням протягом 30 хвилин. Після цього розпочалась "муштра" з карабіном під час якої Кмєцік викинувся з вікна. (Ibidem).

[44] Ibidem, nr. I.371.5/A SRI DOK nr V (Kraków), poz. 394, *Sprawa dezercji żołnierzy narodowości ruskiej i walka z akcją wywrotową w garnizonie cieszyńskim. 24 marca 1923 r. (L.57/II.tj)*.

карали в судовому порядку. У звіті командування жандармерії від 22 червня 1932 р. про рівень злочинності в армії за 1931 р. наголошувалось, що

> випадки поганого ставлення до рядових військовослужбовців кількісно не зменшуються, радше навпаки, зростають на теренах усіх О.К. При з'ясуванні причин дезертирств, спроб самогубств, самоушкоджень виявилось, що безпосереднім приводом усіх випадків були дії командирів, що виходили за межі норм воєнних статутів. Доведено, що не усі випадки поганого трактування підлеглих відомі жандармерії, оскільки рядові перед страхом репресій часто воліють змовчати про кривди, заподіяні їм командирами[45].

Висновки командування жандармерії опирались на невтішну статистику: так, якщо у 1930 р. в армії було зафіксовано 318 випадків перевищення влади щодо рядових, то у 1931 р. ця цифра зросла до 326. Водночас, якщо у 1930 р. занотовано 200 випадків самогубств і 235 самоушкоджень, то у 1931 р. ці показники зросли – 278 самогубств і 250 самоушкоджень[46]. При цьому варто відзначити, що дії командирів не були єдиною причиною самогубств рядових військовослужбовців. Інколи до цього призводили непорозуміння в родині, нервові зриви, негаразди в особистому житті, матеріальна скрута, стан здоров'я (невиліковні хвороби), боязнь бути покараним за скоєний злочин тощо[47].

На думку командирів окремих військових частин, дезертирство рядових, особливо новобранців, значною мірою провокувалось також недостатнім матеріальним забезпеченням. Особливо гострою проблема постачання армії була на початку 20-х років. Наприкінці 1922 р. інспектор II армії генерал дивізії Луціян Желіговський після ревізування підлеглих йому частин з жалем констатував:

---

[45] Ibidem, nr I.300.1 Gabinet Ministra Spraw Wojskowych 1918–1939, poz. 603, *Odpis. Ministerstwa Spraw Wojskowych Dowództwo Żandarmerii Opis ważniejszych przestępstw popelnionych w wojsku w 1931 r. (L.dz. 241/Pfn.Sł), 22 czerwca 1932 r.*

[46] Ibidem.

[47] Stawecki, Piotr, *Z badań nad dyscypliną*, s.17.

> солдатська порція є абсолютно недостатньою. Я знайшов полки, де не можна проводити муштру, аби остаточно не виснажити солдатів. У відділах з'їдають усю порцію хліба на вечерю і сніданок і ніколи не залишається їм на обід. Солдати, які отримують гроші з дому, насамперед купують хліб. Дезертирство у полках значною мірою треба пояснювати голодом, а у деяких полках холодом і надзвичайно важкими умовами у необлаштованих казармах[48].

Про малу пайку харчів, постійне відчуття голоду новобранці повідомляли у листах додому, фрагменти з яких інколи друкували галицькі часописи. Як приклад – публікація "З недолі взятих до війська (Виїмки з листів новобранців)" у газеті "Громадський голос":

> Я ту дуже бідую так, що Вам того описати не можу. Тут зле з тим віктом, рано тепла вода і то не солодка і вечер також так само, в полуднє голенька зупа, що можна голову обмити і зачесатися. Я є дуже на то терплячий, поки мені терпіння стане, то буду терпіти. Тут кругом мене вода, так, що нема де піти, як собі то допущу, то скакну в воду, щоб не мучитися, бо досить з мене тої муки. З моєї компанії вже 11 хлопців втопилося з тої муки і жалю і так само і я як собі допущу, то так само скокну в воду і до шиї вчеплю собі кавалок заліза, щоби не виплинув наверх. Я не годен тут дивитися, щоб так нами гонили, ми тут у них ще гірше худоби, бо худобина має відпочинок, а ми ні день ні ніч, бо як прийдем з "зицирка" в ночі яких 10 разів алярм. Зегже. 25.II.1923[49].

Щоб поліпшити ситуацію з харчуванням, Міністерство військових справ 28 лютого 1923 р. ухвалило рішення підвищити норму

---

[48] AAN, nr 105 Akta Lucjana Żeligowskiego (1889–1939, 1944–1947), poz. 23 *Inspektor Armii II w Warszawie (L.dz.980/22) Do..., Warszawa, 18.XII.1922 r.*, k. 8.

[49] „Hromadśkyj hołos", 17 marta, 1923, cz. 7, s. 1. Аналогічного змісту фрагмент листа було опубліковано в газеті "Новий час": *Спимо – пише один – на голих дошках. Нічим накриватися, ніщо постелити. Надто роблять дружи нові – як поп'ються – якісь побудки… Ці дружинові, то такі як гадє – люті, годі видержати. Обід добрий для тих, що мало їдять. Сніданє й вечеря до нічого* („Новий час", 13 липня, 1924 р., cz. 51–52(68), s. 4–5).

хліба на 200 грам і на 10 грам жирів для новобранців протягом перших п'яти місяців служби[50]. Втім, таке рішення незначною мірою змінювало ситуацію із забезпеченням армії.

Брак фінансування позначався і на забезпеченні білизною, постіллю, на облаштуванні казарм, їх опаленні взимку. Єжи Кірхмаєр, військовослужбовець 3-го полку важкої артилерії у 1921–1930 роках, описав у спогадах нужденне матеріальне становище тогочасної польської армії:

> Низький моральний рівень рядових військовослужбовців у 1922 і 1923 рр. зумовлювався значною мірою поганим матеріальним становищем полку. Врешті, це було характерною рисою не тільки третього полку важкої артилерії, а усієї тодішньої армії. Коротко кажучи, бракувало усього. Обмундирування було у найгіршому стані. Влітку 1922 р. близько 20 відсотків відділу новобранців були босі або майже босі. Черевики були настільки подерті, що їх не вартувало ремонтувати. У батареях стан був не набагато кращий. Мундири, особливо штани, були латані-перелатані. Плащі, як у жебраків. Напередодні того року настільки бракувало соломи, що коні у стайні отримували її лише у вигляді січки, а найгірше те, що рядові у відділах новобранців спали на землі, маючи солому від голови до пояса, а решта тіла відпочивала на голій підлозі. Солдатські кімнати виглядали гнітюче, оскільки меблі, зроблені власними силами, так звані "нетипові", погано виглядали. Ліжка не було можливості поставити одне на одне і це утруднювало пересування кімнатами. Вікна були погано допасованими (також власного виготовлення), печі диміли, бракувало палива – усе це справляло гнітюче враження на військовослужбовців. Тільки їжа була непоганою, а це багато значило. Командири батареї потребували дерева, фарби, паперу, рам й іншого для облаштування солдатських кімнат і конюшень, тобто треба було грошей, бо полк нічого не мав і не давав[51].

---

[50] Dziennik Rozkazów MSW, 1924, 24 kwietnia, № 16, poz. 218 (*Podwyższenie należytości żywnościowych dla rekrutów*).

[51] J. Kirchmajer, *Pamiętniki*, Warszawa 1975, s. 217.

Через погано облаштовані казарми, часту відсутність командирів рядові без особливих труднощів могли залишити межі частини. Попри декларовані військовими властями заходи пошуку, дезертири, які поверталися до частин, часто відзначали, що за час "подорожі" Польщею або ж до сусідньої держави у них ніхто не перевіряв документів. Показовий приклад – випадок Вацлава Конрата, який залишив місце служби 2 листопада 1923 р. у Львові й у військовій формі вирушив потягом до Варшави, а звідти до станції Мрозув і далі пішком до села Подсуше, де проживав його дядько. У дядька, якому В. Конрат повідомив про втечу з війська, він гостював з 4 до 8 листопада, допомагав по господарству. Про його перебування знав не тільки солтис, а й місцева поліція, з якою він неодноразово стикався. 8 листопада Конрат виїхав до Львова, звідки подався на весілля колеги у село Добротвір Кам'янка-Струмиловського повіту. Повернувшись з весілля до Львова, він довідався, що його частина дислокована до Станіславова, куди він прибув аж 25 листопада. Під час допиту В.Конрат зазначив, що за весь час подорожі країною ніхто жодного разу не перевіряв у нього документів[52].

Про слабкий контроль у місцях служби, відсутність ретельної перевірки з боку поліції/жандармерії розповідали і новобранці-українці, які прямували додому або ж за межі країни. Зрештою, на цьому, як на одній з вагомих причин дезертирства, неодноразово наголошувало командири О.К., командування жандармерії.

Небажання служити було однією з поширених причин неявки юнаків до призовних комісій або ж дезертирства новобранців. Однак командування О.К. не акцентувало на цьому уваги у звітах. На основі проведеного на початку 20-х років дослідження Генеральний штаб пояснював це негативним ставленням до польської держави і

[52] CAW, nr. 303.4 Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) 1921–1939, poz. 2510, *Odpis. Dowództwo 6 Djonu Artylerji Konnej. Protokoł spisany w obecności ogn. Szefa Drużyny Dcy Liputa Onufrego z rozkazu Dcy Drużyny por. Orłowskiego Stanisława w sprawie kan. Konrada Wacława, który zdezerterował dnia 2 listopada 1923 r.*

до війська зокрема[53]. Політичний підтекст причин дезертирства командувачі деяких О.К. відзначали в рапортах у перші місяці 1923 р. Так, командування О.К. V (Краків) наголошувало, що важливою причиною небажання (!) служити у польському війську були „надто свіжі спогади з недавніх польсько-українських боїв і зумовлена цим взаємна неприязнь”[54]. Аналогічну думку висловлювало командування О.К. I (Варшава). У доповідній записці, датованій липнем 1923 р. й адресованій командирам усіх частин округу, очільник II відділу штабу округу стверджував, що однією з головних причин дезертирства українців зі Східної Галичини були „свіжі спогади про польсько-руську війну за Львів і Східну Галичину”[55]. На думку командування О.К. V (Краків) і О.К. I (Варшава), ця неприязнь з часом зменшиться, якщо з боку держави проводитиметься відповідна робота. Водночас, як це не парадоксально, лише в поодиноких випадках командири частин аргументували дезертирство українців проявом ворожого ставлення до польської держави[56].

Загалом протягом усього міжвоєнного періоду була певна частина новобранців-українців, які, на думку польського дослідника Тадеуша Ковальського, не вважали польську армію такою, що служить українському народу[57], тому й тікали. Коли ж справа про де-

---

[53] T. Kowalski, *Mniejszości narodowe w Siłach Zbrojnych*, s. 169.

[54] CAW, nr. I.371.5/A SRI DOK nr V (Kraków), poz. 204, *Meldunek o stanie dezercji za miesiąc kwiecień 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinje Dowództw.*

[55] Ibidem, nr. I.371.1/A SRI DOK nr I (Warszawa), poz. 29, *Dowództwo Okręgu korpusu № I do /według rozdzielnika/, lipiec 1923 r.*

[56] Ibidem, nr. I.371.5/A SRI DOK nr V (Kraków), poz. 204, *Meldunek o stanie dezercji za miesiąc czerwiec 1923 r. z podaniem przyczyny dezercji, wnioski i opinje Dowództw, Meldunek o stanie dezercji za miesiąc lipiec 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinje Dowództw, Meldunek o stanie dezercji za miesiąc sierpień 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinje Dowództw, Meldunek o stanie dezercji za miesiąc październik 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinje Dowództw*.

[57] T. Kowalski, *Pobór mniejszości narodowych do wojska II Rzeczypospolitej*, Wojskowy Przegląd Historyczny, 1/1996, s. 75.

зертирство доходила до суду, то вони пояснювали свій крок скрутним матеріальним становищем родини, хворобою батьків, що не підтверджувалося слідством. Метою таких пояснень було радше розчулити суддів і зменшити міру покарання[58]. Загалом відсоток дезертирств через політичні переконання був незначним. Для порівняння, у білорусів він становив не більше 5%[59].

Небажання іти до армії зумовлювалося також важким післявоєнним соціально-економічним становищем родин, особливо у східних воєводствах. У 1923–1924 рр. командування фіксувало чимало випадків дезертирства, спровокованого листуванням з батьками, які нарікали на брак робочих рук і, як наслідок, матеріальні втрати в господарстві. Тобто, причиною втеч було бажання допомогти родині під час сезонних робіт[60]. Водночас близькість дому інколи спонукала військовослужбовців легковажно покидати частину під час релігійних свят (на Різдво, Великдень і ін.)[61], щоб побувати на весіллі у когось з родичів або самому одружитися[62].

Важливою причиною дезертирства була агітація напередодні призову та під час служби. У перші роки після завершення польсько-української війни активну агітацію проводив еміграційний уряд Євгена Петрушевича, яка, на думку командирів багатьох вій-

---

[58] CAW, nr. I.300.1 Gabinet Ministra Spraw Wojskowych 1918–1939, poz. 603, *Charakterystyka i opis ważniejszych przestępstw, samobójstw, nieszczęśliwych wypadków i przewinień dyscyplinarnych w wojsku za rok 1932 (L.dz.503 Pf./Sł.)*

[59] J.Grzybowski, *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych w latach 1918–1945*. Warszawa, 2006, s.114.

[60] CAW, nr. I.371.5/A SRI DOK nr V (Kraków), poz. 204, *Meldunek o stanie dezercji za miesiąc kwiecień 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinje Dowództw; Meldunek o stanie dezercji za miesiąc lipiec 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinje Dowództw*; ibidem, nr. I.303.4, poz. 2676, *Komunikat Informacyjny Obce narodowości w Armii Polskiej, 18. X. 1923 r*.

[61] Ibidem, *Wykaz dezerterów za czas od 16.XII.1922 do 15.I.1923 r., Wadowice, 16 stycznia 1923 r.; Meldunek o stanie dezercji za miesiąc kwiecień 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinje Dowództw.*

[62] Ibidem, *Meldunek o stanie dezercji za miesiąc lipiec 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinje Dowództw;*

ськових частин, підбивала рекрутів до втеч[63]. Водночас під час першого призову у Східній Галичині у грудні 1922–січні 1923 рр. фіксовано випадки, коли агітацію проводили студенти, маючи на меті зірвати його проведення[64].

З травня 1923 р. командування як окремих частин, так і Командування О.К. рапортували про активну агітацію з боку родичів, знайомих, які у листах до новобранців заохочували їх тікати з армії. Батьки часто писали, що інші призовники, які не з'явилися до повітових команд поповнення або ж дезертирували, не були покарані. Так, згідно із донесенням командування 5-го полку саперів з Кракова, двоє українців дезертирували за намовою Петра Войчишина з Рогатинського повіту Львівського воєводства. Будучи родичем одного з утікачів, він писав, що "усі твої колеги, які були призвані до польського війська, уже повтікали, сидять вдома і нічого їм за це не було"[65]. Траплялися також випадки, коли батьки повідомляли, що в їхніх околицях готуються антипольські виступи, чим, на думку командувача 16-го полку піхоти в Тарнові, також провокували новобранців дезертирувати[66]. Аби зменшити згубний для війська

---

[63] Ibidem, *Meldunek o stanie dezercji za miesiąc luty 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinje Dowództw*.

[64] У січні 1923 р. український часопис "Громадський вісник" надрукував статтю під назвою "Військова бранка у Сх. Галичині" у якій повідомляв про один з випадків агітації проти призову наступним чином: „Дня 20 грудня 1922 р. арештувала поліція з Гасендорфу (вулиця у селі Уличне Дрогобицького повіту – І.М.) студента Івана Гарасимяка і закованого відпровадила на постерунок, де він просидів ще три години скований. Другого дня без переслухання відвезено його до староства в Дрогобич під закидом агітації проти асентерунку. В старостві комісар Русінський сказав до нього: "Пан мувіл попісовим – не йдіть до асентерунку, бо як підете, то ви пропали і Україна пропала" і засудив на 14 день до арешту. Коли заарештований зажадав свідків, комісар відповів, "то пану ніц не поможе*"(Громадський вісник*, 17 січня, 1923, s.4).

[65] CAW, nr. I.371.5/A SRI DOK nr V (Kraków), poz. 204, *Meldunek o stanie dezercji za miesiąc marzec 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinje Dowództw*.

[66] Ibidem, *Meldunek o stanie dezercji. 17 maja 1923 r.*, k. 298. Весною 1923 р. в урядових колах Польщі існували підозри про можливі антипольські виступи

вплив листування й агітації батьків, командування частин вважало за доцільне ввести цензуру, приставити до новобранців зі Східної Галичини довірену особу, яка знала українську мову, для нагляду над ними, посилити виховну роботу[67].

З кінця 20-х – у 30-ті роки різні українські політичні організації посилили вплив і, відповідно, агітацію серед новобранців. Під час проведення призову у 1930 р. на території О.К. VI (Львів) командування корпусу повідомляло про численні випадки антидержавної агітації діячами "Сельробу", Комуністичної партії Західної України, Українського національно-демократичного об'єднання у Косівському повіті. Водночас у Львівському повіті призовники з гміни Гуменець прибули до лікарсько-оглядової комісії у Щирець з українським національним прапором[68]. Аналогічний випадок стався у Станіславському повіті у 1931 р., коли призовники повертались з лікарського огляду співаючи "Ще не вмерла України", а на шапках були прикріплені синьо-жовні стрічки і тризуб. Водночас командування О.К. VI повідомляло, що українські юнаки зі Сколівського, Жидачівського, Стрийського повітів проявляють антипольські настрої і належать до ОУН[69]. Під час проведення призову у 1932 р. в О.К. VI (Львів) фіксовано сильну антипольську агітацію з боку різних політичних організацій у наступних повітах: Добро-

---

українців Східної Галичини. Про це повідомляв Інспектор VI Армії у Львові Станіслав Галлєр у листі від 7 березня до очільників Львівського, Тернопільського, Станіславського воєводств та К.О.К. VI (Львів) і К.О.К. X (Перемишль). Однак побоювання виявилися перебільшеними (DALO, nr. 1, op. 52, poz. 2930, *Wskazówki na przyszłość, 7 marca 1923 r., Do Pana Generała Stanisława Hallera Inspektora armii V we Lwowie, 24 maja 1923 r.*, k. 2–3, 16).

[67] CAW, nr. I.371.5/A Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr V Kraków, poz. 204, *Meldunek o stanie dezercji za miesiąc marzec 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinje Dowództw; Meldunek o stanie dezercji za miesiąc kwiecień 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinje Dowództw; Meldunek o stanie dezercji za miesiąc lipiec 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinje Dowództw.*

[68] DALO, nr. 1, op.4, poz. 738, *Sprawozdanie z poboru głównego roczn. 1909*, k.10.

[69] Ibidem, poz. 827, *Sprawozdanie z poboru głównego rocznika 1910*, k. 11–12.

миль, Щирець, Рудки, Рава-Руська. Прикладом комуністичної агітації може стати випадок, коли двадцять чотири призовники гміни Тисовиця Турківського повіту прибули до повітової команди поповнення з червоним прапором і співали революційні пісні, чимало юнаків відмовлялися розмовляти польською. У Косівському повіті траплялися випадки, коли антидержавною агітацією займалися адвокати з Косова і Кут, а також греко-католицьке духовенство[70].

Важливим є питання, які причини дезертирства превалювали. Частково відповідь на нього дають звіти командування округів корпусів, жандармерії, судів. Так, у звіті О.К. V (Краків) за березень 1923 р. вміщено статистику розгляду справ про дезертирство дев'яти поляків і шести "русинів" військовим районним судом Кракова, зокрема, названо деякі причини дезертирства: неотримання відпустки – 1, неотримання мундира – 1, страх перед покаранням – 1, визнання лікарем новобранця придатним до служби, всупереч його заявам про хворобу – 1, хвороба родичів – 3, переведення до 6-го полку уланів – 1, важке матеріальне становище дружини – 1, ігнорування претензій до командування – 1, затягування зі звільненням – 2, власна хвороба – 1, небажання служити в кавалерії – 1, брак білизни – 1[71]. Тут варто відзначити, що на початку 20-х років у польському війську дотримувались довільної форми визначення причин дезертирства. Щодо українців, то на той час найчастіше констатованою причиною втеч було "небажання служити".

У 30-х роках ситуація дещо змінилася. Як уже зазначалося, для зручності аналізу було запроваджено поділ причин дезертирства на дві групи – пов'язані і не пов'язані із службою. У Військовому історичному бюро (*Wojskowe Biuro Historyczne*) зберігся статистичний звіт жандармерії за 1934 і 1935 роки про причини дезертирства (див. табл. 8).

---

[70] Ibidem, poz.924, *Sprawozdanie z poboru głównego roczn. 1911*, k.12.

[71] CAW, nr. I.371.5/A SRI DOK nr V (Kraków), poz. 204, *Meldunek o stanie dezercji za miesiąc marzec 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinje Dowództw.*

Таблиця 8. Статистика причин дезертирства[72]

Рік	Пов'язані зі службою							Не пов'язані зі службою				Разом 3 і 5 рубрики
	Зловживання владою	Страх перед покаранням	Не могли викон. служб. обов'язки	Неотримання відпустки	Не продовження контракту	Переведення до іншої формації	Всього	Небажання служити	Агітація, намова товаришів	Інші	Всього	
1	2						3	4			5	6
1934	10	72	1	24	1	2	110	888	29	685	1602	1712
1935	17	87	25	6	-	-	135	874	101	1892	1867	3002

Як бачимо, причини більшості дезертирств не пов'язані зі службою. Але рубрики "небажання служити" й "інші", які є найчисельнішими, дають підстави широко інтерпретувати причини дезертирства, які не вказувались у звіті. Цілком очевидно, що це могли бути політичні переконання, які військове керівництво воліло не декларувати. Водночас впадає у вічі незначна кількість дезертирств через насилля з боку офіцерів, що, як вже було згадано, могло бути зумовлено боязню рядових наражатися на репресії з боку командирів.

Ще одне важливе питання в контексті теми: куди ж тікали? Залишивши місце служби, дезертири, як правило, переховувались у рідних місцях або ж намагалися вибратися з країни. Оскільки найбільше дезертирувало поляків, причому часто через легковажності, то їх найчастіше ловили і відправляли назад у частину або ж вони поверталися добровільно. Гіршою була ситуація, як видно зі звітів, з євреями й українцями.

Командування округів констатувало, що найретельніше планували втечу євреї. Вони заздалегідь обдумували не тільки час і спо-

[72] Ibidem, nr. I.300.1 Gabinet Ministra Spraw Wojskowych 1918–1939, poz. 603, *Komunikat informacyjny za I kwartał 1936 r. (Opisowo-statystyczne zestawienie tych spraw, które były przedmiotem działalności organów żandarmerii) (L.dz.328 Tj./Sł.)*.

сіб залишення частини, але й місце подальшого переховування. Дезертирство з легковажності з наступним поверненням у частину в їх випадку майже відсутнє. Зазвичай їх підтримували єврейські родини або й цілі громади, після втечі вони проживали у Польщі і рідко виїжджали за межі країни. Важко було зловити й українців, особливо вихідців зі Східної Галичини, оскільки їм також допомагало переховуватися місцеве населення[73].

Водночас багато українців тікало до Німеччини, Чехословаччини, Румунії, СРСР, рідше – до країн Балтії. Досліджуючи проблему втеч дезертирів за кордон, командування армії констатувало, що найчастіше наважувалися тікати з батьківщини вихідці з робітничих або ремісничих родин, менше – з селянських. Водночас до Німеччини чи Чехословаччини тікали насамперед ті, що перед армією були там на сезонних роботах або ж мали родичів в одній із європейських країн[74]. Вибір країни залежав також від округу, в якому служив рядовий, від близькості частини до кордону, врешті, від можливості отримати допомогу від когось при перетині кордону. Згідно з отриманими даними у 1923–1924 рр. помітну допомогу втікачам надавали батьки. Так, у звіті про стан дезертирства за лютий 1923 р. командування 3-го полку уланів у м. Тарновські Гури О.К. V (Краків) констатувало, що у листах від батьків новобранці отримували чіткі інструкції щодо втечі. Зокрема, батько одного жовніра детально описував маршрут подорожі до Чехословаччини через Німеччину[75]. У аналогічному звіті за березень 1923 р. командування 75-го полку піхоти у м. Гута Королівська О.К. V (Краків) повідомляло, що українці створили цілу мережу своєрідних етапів

[73] Ibidem, nr. I.303.4 Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) 1921–1939, poz. 2510, *Dowództwo Okręgu Korpusu № X. Sam. Ref. Inf. (L.dz.971/Inf.np.) Do Ministerstwa spraw Wojskowych Oddz. II Szt. Gen., 17 maja 1927.*

[74] Ibidem, nr I.300.1 Gabinet Ministra Spraw Wojskowych 1918–1939, poz. 603, *Charakterystyka i opis ważniejszych przestępstw, samobójstw, nieszczęśliwych wypadków i przewinień dyscyplinarnych w wojsku za rok 1932.*

[75] Ibidem, nr. I.371.5/A SRI DOK nr V (Kraków), poz. 204, *Meldunek o stanie dezercji za miesiąc luty 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinje Dowództw.*

з метою надання допомоги дезертирам. Там вони отримували цивільне вбрання, гроші, а також допомогу та інструкції, як дістатися до німецького кордону. Про це стало відомо від кількох "русинів", які повернулися до частини після невдалої спроби втечі[76].

У ряді випадків тікати до Чехословаччини намовляли інтерновані там колишні учасники польсько-української війни. Наприклад, командування 3-го полку стрільців підгалянських 1-ї Гірської дивізії в Цєшині у рапорті від 23 березня 1923 р. повідомляло, що інтернований у дивізійному таборі в Йозефові (Чехословаччина) Андрій Дутчак у листі до свого брата Дмитра Дутчака заохочував його тікати до Чехословаччини. І все ж такого роду агітація, за словами командування, не призвела до численних випадків дезертирства. Протягом лютого–березня 1923 р. у полку трапилося сім подібних випадків, а п'ятьох утікачів затримала поліція та прикордонна служба[77].

Найбільше випадків нелегального перетину польсько-чехословацького кордону припадає на 1923–1924 рр., але визначити хоча б приблизну їх кількість вкрай важко. Про масштаби цього явища можна судити з окремих статистичних даних, які надходити до польського уряду. Так, виконуючий обов'язки консула Польщі у Кошице (Чехословаччина) Ґалас у доповідній записці до Міністерства закордонних справ від 5 липня 1923 р. повідомляв про численні випадки нелегального переходу кордону, особливо на відтинку польсько-чехословацького кордону в районі с. Ужок, який щоденно перетинало кілька або й кільканадцять осіб, здебільшого українців, інколи поляків. На запит Ґаласа про кількість прибулих дезертирів місцева влада Ужгорода повідомила, що протягом травня 1923 р. затримано 36 осіб. Втім, за припущенням віце-консула, ця цифра була значно більшою, оскільки утікачам часто вдавалося проскочити

[76] Ibidem, *Meldunek o stanie dezercji za miesiąc marzec 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinje Dowództw*.

[77] Ibidem, *Dowództwo 1 Dywizji Górskiej do Dowódcy Okręgu Korpusu № V / Oddz. II. Szt. / w Krakowie, 23 marca 1923 r.* (L 57/II.tj.).

повз пости жандармерії. До польських властей надходила інформація і про провідників, які доправляли утікачів до сусідньої держави, і про місця перетину кордону. Зокрема місцевий учитель Івашкевич допомагав утікачам нелегально перетинати кордон. Один із таких шляхів пролягав через село Загорб, далі горою Черемха і до села Волосатого[78].

У Чехословаччині, згідно з донесенням віце-консула в Кошице, затриманих спочатку доправляли до найближчих відділків жандармерії. Під час першого допиту вони заявляли, що причиною їхнього вчинку були жахливі умови служби у польському війську: голод, знущання з боку підофіцерів/офіцерів тощо. У свою чергу, жандармерія Чехословаччини розпитувала про розміщення воєнних частин, сили окремих гарнізонів, відсоток представників непольських національностей у частинах та ін. Після допиту багатьох з них доставляли до староства у Великий Березний, де проводили повторний допит і залишали під арештом. Згодом декотрих повертали назад до кордону з Польщею[79].

Другою країною, куди намагалися потрапити дезертири, стала Німеччина. Як відзначалось у повідомленні ІІ відділу Генерального штабу, особливо прихильно німецька сторона ставилася до українців і білорусів, яких радо приймали і надавали підтримку у працевлаштуванні. Найчастіше утікачі перетинали кордон у Верхній Сілезії в районі сіл Кендзежин, Олесьно, Мєндзибор, Ключборк[80], рідше їх шлях пролягав через Ґданськ[81]. Як стверджує польський дослідник Ремігіуш Каспшицький, аби потрапити до Німеччини

[78] Ibidem, nr I.303.4 Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) 1921–1939, poz. 2510, *Wice-Konsulat Koszyce do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 5 lipca 1923 r.*

[79] Ibidem.

[80] Ibidem, nr I.375.3 Oddziały Żandarmerii 1918-1939 (grupa zespołów). 3 Dyon Kielce–Grodno, poz. 184, *Ministerstwo Spraw Wojskowych Sztab Generalny Oddz. II do D.O.K. III. w Grodnie, 23/X.1923 r. Dezerterzy z armii polskiej. Zażądzenia (№18560/II.Inf.III.C.)*

[81] Ibidem, Odpis. Dywizjon Żandarmerii Wojsk № X do Dowództwa Okr. Korp. № X Oddz. II Szt. w Przemyślu, 10 września 1923 r.

багато дезертирів вдавалися до послуг злочинних угруповань, які спеціалізувалися на переправленні призовників та дезертирів з війська за кордон[82].

У прикордонній смузі порушників затримувала місцева німецька поліція і проводила допит, в ході якого з'ясовувала, з якої військової частини дезертир, де вона дислокується, відсоток представників національних меншин у ній, види та кількість зброї тощо. Після допиту затриманих ув'язнювали на шість тижнів за нелегальний перетин кордону, а потім звільняли з правом на вільне пересування країною і працевлаштування[83]. Подальша доля нещодавніх дезертирів складалася по-різному. Багато українців і білорусів під впливом політичної агітації вливались у різні незалежницькі українські або ж білоруські організації. Розповідаючи про нестерпні умови служби у польській армії, вони тим самим, як вважало польське керівництво, сприяли зростанню негативного ставлення до Польщі серед українських емігрантів. Інколи вони погоджувалися вступати у воєнні формування, які створювались на території Німеччини, на випадок війни проти Польщі[84]. Про існування таких загонів галичани повідомляли у листах додому[85].

На території Німеччини чимало втікачів потрапляло під вплив українських політичних діячів, пов'язаних з радянською агентурою. Вони скеровували недавніх військовослужбовців до радянського посольства, де їх агітували переїжджати до СРСР. Про переїзд до Радянського Союзу дезертири писали своїм рідним у листах. Наприклад, Анастасія Сивульська з села Байковичі Тернопільського

[82] R. Kasprzycki, *Dezercje i unikanie służby w Wojsku Polskim w latach 1918–1939*, "Dzieje najnowsze", 3/2016, s.91.

[83] CAW, nr I.303.4 Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) 1921–1939, poz. 2510, *Dowództwo Okręgu Korpusu № V w Krakowie do Ministerstws Spraw Wojskowych, Oddz. II Szt. Gen., 7 lipca 1923 r.*

[84] Ibidem, *Odpis. Ministerstwo Spraw Wojskowych Sztab Generalny do D.O.K.III w Grodnie, 23/X. 1923 r.*

[85] Ibidem, *Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 5 września 1923 r.*

воєводства наприкінці 1923 р. отримала листа від свого нареченого Фелікса Клоса, який дезертирував і опинився у Німеччині. У листі він повідомляв, що разом з кількома тисячами осіб очікує на переїзд Балтійським морем до СРСР, де отримає шмат землі, яка відведена спеціально для переселенців зі Східної Галичини. У листі він також зазначав, що таким шляхом з Німеччини до країни Рад виїхало уже понад 25 тис. осіб[86]. Аналогічного змісту листи надходили і до інших родин на Тернопільщині, про що Міністерство внутрішніх справ Польщі повідомляло Міністерство закордонних справ[87]. Крім СРСР, вчорашні вояки польської армії за посередництвом злочинних угрупувань емігрували до США, Аргентини, Канади, Куби[88].

Попри потужну агітацію значна частина українців не спокусилася на "радянський рай" і воліла залишитися в Німеччині. Отримавши можливість вільно пересуватися країною, багато з них влаштовувалися на роботу у великі сільськогосподарські маєтки за доволі мізерну плату. Згодом декому вдавалося знайти нову більш оплачувану працю. Проте численними були випадки, коли, сподіваючись на кращу долю, вчорашні дезертири працювали у власників маєтків за їжу та одяг і лише зрідка отримували зарплатню. Важке матеріальне становище, безперспективність, неможливість виїхати з Німеччини до СРСР змушували багатьох українців, білорусів, поляків, євреїв повертатися до Польщі. Як приклад – історія пошуку кращого життя в Німеччині білоруса Олександра Галюка[89]. Драматичною була доля дезертира з 75-го полку піхоти Пьотра Ксєндзюка, який так описав своє життя і побут в Німеччині у листі до товариша по службі:

---

[86] Ibidem, *Województwo w Tarnopolu do /według rozdzielnika/, 26 stycznia 1924 r.*

[87] Ibidem, *Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 5 września 1923 r.*

[88] R. Kasprzycki, *Dezercje i unikanie służby*, s. 91.

[89] CAW, nr I.303.4 Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) 1921–1939, poz. 2510, *Protokoł przesłuchania. Spisany dnia 9 maja 1931 r. w kancelarii Wojskowego Więzienia Sledczego w Grudziądzu przez wachm. Keszkę Władysława w sprawie zbiorowej dezercji do Niemiec.*

> Кохана громадо! Пам'ятаю, як ми сілезяни з цікавістю розповідали про Німеччину, як там є добре і ін., що тільки дочекаюся відпустки чи маневрів – я вже там! Це є дурне, викривлене, хворе уявлення про життя. Чи знаєте, що такі вар'яти, які повтікали, є тут жебраками. Щоб не вмерти з голоду, ідуть в складі закордонних легіонів до Африки воювати з місцевим населенням за французькі і британські колонії. Геть звиродніння. Триматися своєї батьківщини – свята річ. Я нарешті набрався відваги і повертаюся тією ж дорогою, якою прийшов сюди, з переконанням, що краще зогнити у тюрмі на батьківщині за свій нікчемний вчинок, аніж волочитися на чужині і бути жебраком! (15.I.1934). Пьотр Ксєндзюк[90].

Публікація подібних листів була потужним способом протидії дезертирству.

Попри зменшення випадків дезертирства в другій половині 20-х років, втікачі прямували до Німеччини до вересня 1939 р. У документі від 23 лютого 1935 р., адресованому командуванню частин корпусу, керівництво О.К. VIII (Торунь) відзначало, що крім соціально-економічних негараздів в країні, недостатнього забезпечення армії, зловживань командного складу, важливою причиною дезертирства був німецький чинник. Автори документу наголошували, що політичне і військове керівництво Німеччини через своїх агентів, різноманітні німецькі організації, які діяли у Польщі, заохочувало військовослужбовців, особливо з західних округів, до дезертирства. Вони поширювали чутки, що за втечу до Німеччини у повному обмундируванні і зі зброєю вони отримають не тільки матеріальну винагороду, а й усіляку підтримку у працевлаштуванні. Для протидії агітації керівництво О.К. VIII пропонувало проводити роз'яснювальну роботу, посилювати нагляд за рядовими, розповідати про те, що у Німеччині дезертирів б'ють, вони голодують, їх підозрюють у шпигунстві на користь Польщі[91]. Проте такі заходи

[90] Pocztówka od dezertera. Żołnierz Polski. 1934. N18. 21 czerwca, s.364.

[91] CAW, nr I.375.3 Oddziały Żandarmerii 1918–1939 (grupa zespołów). 3 Dyon Kielce–Grodno, poz. 184, *Odpis. Dowództwo Okręgu № VIII Samodzielny Referat Informacyjny, (L.dz. 2089/tj. Nar.), 23 lutego 1935 r.*

не завжди були ефективними, оскільки до рядових військовослужбовців надходили листи від тих, що втекли до Німеччини або до іншої країни, у яких вони розповідали про швидке працевлаштування та добрі заробітки[92].

Третьою країною, куди активно тікали українці, білоруси, інколи навіть поляки, став СРСР. Перебратися до сусідньої країни їм часто допомагали родичі, місцеве населення. Інколи дезертирів підтримувало православне духовенство. Наприклад, у квітні 1932 р. з 24-го полку уланів дезертирували Федір Павлюк і Микола Магера, яких протягом п'яти днів переховував і годував у Почаївській лаврі диякон Йосиф Поліпчук[93]. Найбільше випадків дезертирства було з частин, розташованих у безпосередній близькості до кордону. Хоча, як уже зазначалося, до СРСР прибували ті, які перед тим втекли до Німеччини, Чехословаччини або Литви. Затриманих дезертирів радянська сторона використовувала з метою збору розвідданих і для внутрішньої пропаганди. Як і німецьку розвідку, "совєтів" цікавила інформація про розташування військових частин, їхніх командирів, озброєння і постачання армії[94].

Подальша доля втікачів на території СРСР складалася по-різному. Більшість намагалася знайти роботу і належним чином облаштуватись на новому місці. Проте нещодавнє закінчення війни, політика "воєнного комунізму" і інші катаклізми, які переживала молода радянська держава, зумовили повільне відновлення економіки і зростання добробуту людей. У підсумку за короткий час

---

[92] Ibidem, nr I.300.1 Gabinet Ministra Spraw Wojskowych 1918–1939, poz. 603, *Wyciąg z raportów dowódców dywizionów żandarmerii o stanie dyscypliny w podległych im rejonach służbowych za rok 1932*.

[93] Ibidem, *Charakterystyka i opis ważniejszych przestępstw, samobójstw, nieszczęśliwych wypadków i przewinień dyscyplinarnych w wojsku za rok 1932 (L.dz.503 Pf./Sł.)*.

[94] Ibidem, nr I.303.4 Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) 1921–1939, poz. 2510, *Pismo Ekspozytury Nr.1. Oddz. II. S.G. (L.dz.147/C.30.tjn) z dnia 25.II.30 r. wraz z uwagą Szefa Wydziału Wywiadowczego*.

більшість утікачів усвідомлювала, що обіцяного пропагандистами й омріяного ними раю нема. Зрозумівши безперспективність перебування в СРСР і готові відбути покарання, яке їх очікувало у Польщі, колишні польські жовніри наважувалися повернутися додому.

Історія українця, греко-католика, рядового 22-го полку уланів Петра Сологуба могла би стати сюжетом фільму про пригоди солдат дезертирів у СРСР. Пробувши у війську тільки три тижні, П. Сологуб разом з однополчанином Білоусом у жовтні 1925 р. дезертирували. Приводом для цього стало побиття його одним із підофіцерів. Залишивши межі частини, обоє через Радзивилів, Почаїв дісталися до Білозірки – рідного села Білоуса. Незважаючи на вмовляння матері і сестри Білоуса не тікати, вони попрямували до СРСР. Одразу ж після перетину кордону були заарештовані прикордонною службою й ув'язнені. На третій день, коли їх заставили рубати дрова, П.Сологуб вирішив повернутися до Польщі, але його знову було схоплено і після п'яти днів арешту відправлено до Свердловська, де він прожив майже рік під наглядом і був зобов'язаний щотижня реєструватися у місцевому відділенні ГПУ. На життя заробляв тим, що розвозив воду в місті. Там він зійшовся з такими ж утікачами з польської армії, іншими цивільними особами. Після знайомства з поляком Францішком Конаковським (громадянином СРСР), який працював у ремонтній бригаді на залізниці, обоє вирішили добратися до Владивостока, звідки, як вони міркували, легше було вибратися з країни Рад. У Владивостоці влаштувалися вантажниками у порту, де пропрацювали до осені 1927 р. Після невдалої проби втекти до США були заарештовані і відправлені у село Краснояр Архангельської губернії, там наймитували у селян до весни 1928 р. Власне тоді вони прийняли остаточне рішення повернутися до Польщі. Під приводом втрати документів і пошуку нової роботи змогли доїхати до Харкова, а звідти пішком вздовж залізничної колії через Київ, Шепетівку, Здолбунів дісталися до Дубна. Вже звідти Ф. Конаковський подався до родини до Кобрина, а П. Соло-

губ до Бродів, де й зголосився до військової частини, яку залишив восени 1925 р.[95]

Разом з тим, відомі випадки, коли дезертири, потрапивши до СРСР, намагалися там навіть зробити кар'єру. Як приклад – історія Степана Музики (ймовірно, з с. Бутин Жовківського повіту) та Миколи Матвіїва (ймовірно, з с. Забір'я Рава-Руського повіту), які дезертирували наприкінці 1924 р. Згідно з повідомленням інформатора, на допиті вони виклали повну інформацію про місця дислокації військових частин, їх озброєння, прізвища командирів. За це їм дозволено було вільно пересуватися містом. Вже навесні 1925 р. інший інформатор повідомляв, що бачив обох у формі червоноармійців у Києві, вони вступили до Комуністичної партії і заявляли, що живуть значно краще, аніж колись у Польщі[96].

Попри описані численні випадки втеч за кордон, більша частина дезертирів все ж залишалась у межах країни або ж після поневірянь за кордоном поверталася у Польщу (табл. 9). Зусиллями поліції або ж жандармерії їх арештовували і судили. Однак було й чимало таких, які, пробувши вдома або за кордоном, добровільно зголошувались у частини, звідки дезертирували. Департамент загального командування Міністерства військових справ узагальнив статистику злочинності у війську за перше півріччя 1934 р. Згідно з документом, у зазначений період 825 осіб дезертирувало з десяти округів і 12 – з Корпусу охорони прикордоння. З цієї кількості 686 осіб становили поляки, 80 – "русини", 30 – євреї, 19 – росіяни, 18 – німці, 4 – білоруси. Станом на початок 1935 р., тобто на момент представлення звіту, 721 з них були заарештовані або ж добровільно прибули до місця служби і підлягали покаранню. При цьому

---

[95] Ibidem, poz. 2511, *Protokoł spisany z ułanem Sołohubem Piotrem, w sprawie dezercji, w kancelarii 22 p. uł. dnia 5 maja 1928 r. w obecności por. Pronaszki Stefana Ofic. Ew. Pers., przez protokolanta plut. Magiery Tomasza*, k. 483.

[96] Ibidem, poz. 2510, *Odpis. Komenda Policji Państwowej Województwa Tarnopolskiego (L.5720/V/25.) Do Dowództwa Okręgu Korpusu № VI Samod. Refer. Informacyjny we Lwowie, 31 sierpnia 1925 r.*

348 з них переховувалися в межах країни і тільки 29 були заарештовані після приїзду з-за кордону. Показовою є статистика тих, що добровільно повернулися – 310 з території Польщі і 34 з-за кордону. Однією з головних причин повернення була туга до рідною домівкою[97]. Водночас ті, що добровільно зголошувалися розраховували на пом'якшення покарання у суді[98].

Таблиця 9. Статистичне співставлення схоплених дезертирів і тих, що добровільно повернулись, окреслення причин повернення за перше півріччя 1934 р.[99]

О.К.	Дезертири				Всього	Причини повернення з-за кордону			
	затримані		повернулись добровільно			примусове виселення з іншої країни	туга за країною	брак роботи	боязнь ізоляції
	переховувались у країні	повернулись з-за кордону	з території країни	з-за кордону					
I	74	1	69	-	144	1	-	-	-
II	18	2	13	1	34	1	-	-	-
III	40	1	20	1	62	-	-	1	-
IV	38	2	70	-	110	-	1	-	-

[97] Ibidem, nr I.300.1 Gabinet Ministra Spraw Wojskowych 1918–1939, poz. 603, *Statystyka przestępstw i przekroczeń w wojsku za pierwsze półrocze 1934 (L.182/Pfn.), 18.II.1935 r.*

[98] Стаття 75 Карного військового кодексу гласила, що, якщо військовослужбовець протягом шести тижнів з моменту дезертирства повернеться до частини або зголоситься до будь-якої військової влади, то це може служити підставою для пом'якшення покарання. У випадку перебування за кордоном дезертир повинен особисто зголоситися до посольства/консульства. Якщо ж дезертирство настало під час війни, або повторно, то особа не могла розраховувати на зменшення терміну покарання (W. Makowski *Kodeks karny wojskowy z dodaniem ustaw i przepisów wprowadzanych, przechodnich i uzupełniających oraz komentarza*, Warszawa 1921, s. 281–293).

[99] CAW, nr I.300.1 Gabinet Ministra Spraw Wojskowych 1918–1939, poz. 603, *Statystyka przestępstw i przekroczeń w wojsku za pierwsze półrocze 1934 (L.182/Pfn.), 18.II.1935 r*.

V	36	16	41	25	118	2	18	6	8
VI	39	-	42	1	82	-	-	-	-
VII	17	1	13	4	35	1	5	-	-
VIII	42	3	29	-	74	1	-	-	1
IX	30	-	4	1	35	-	1	-	-
X	14	3	9	1	27	2	1	-	-
Всього	348	29	310	34	721	8	26	7	9
К.О.П.	2	-	-	1	3	1	-	-	-

Крім втеч, новобранці часто вдавалися і до інших способів уникнення служби у війську: напередодні призову або на початках служби вони вдавали з себе розумово відсталих, приховували наявність у них освіти[100], стверджували, що не знають або не розуміють польської мови[101], симулювали хвороби серця, шлунково-кишкового тракту[102]. Траплялися випадки заподіяння собі травм/каліцтва. Прикладом є інцидент з Семеном Москалюком з 99-го полку піхоти О.К. VII (Познань), який відтяв собі вказівний палець на правій руці. Інколи такі затії новобранців закінчувалися летально. Так, Іван Галіщук з 15-го полку уланів того ж округу прострелив собі ногу, через що у нього розвинувся сепсис і невдовзі хлопець помер[103]. Через відсутність звітів, неможливо встановити поточну кількість випадків самоушкодження саме українцями протягом усього міжвоєнного періоду. Певне уявлення про масштаби цього явища дають поодинокі документи, зокрема звіт Генерального

[100] Ibidem, nr. I.371.7/A SRI DOK nr VII (Poznań), poz. 26, *Raport wojskowo-narodowościowy, 29 maja 1931 r.*

[101] T., Kowalski, *Mniejszości narodowe w Siłach Zbrojnych*, 113; CAW, nr. I.371.7/A SRI DOK nr VII (Poznań), poz. 26, *Raport wojskowo-narodowościowy i raport o stanie i przyczynach dezercji, 7 czerwca 1930 r.*

[102] CAW, nr. I.371.7/A SRI DOK nr VII (Poznań), poz. 26, *Raport wojskowo-narodowościowy, 31 maja 1927 r.; Raport wojskowo-narodowościowy, 6 czerwca 1928 r.; Raport wojskowo-narodowościowy, 11 stycznia 1930 r.; Raport wojskowo-narodowościowy i raport o stanie i przyczynach dezercji, 7 czerwca 1930 r.*

[103] Ibidem, *Raport wojskowo-narodowościowy, 31 maja 1927 r.*

Штабу за 1926 р., згідно з яким в армії зафіксовано 182 випадки самоушкоджень. З них 45,1% припадає на поляків, 54,9% – на представників національних меншин, серед яких євреїв – 15, білорусів – 13, німців – 4, росіян – 2[104]. Самоушкодження як спосіб звільнитися з війська, не брати участі у навчаннях на полігоні, уникнути відповідальності за злочини і ін. траплялися впродовж 30-х років. Так, у 1930 р. жандармерією зафіксовано 235 випадків самоушкоджень в армії і Корпусі охорони прикордоння, у 1931 – 250, у 1932 – 225[105]. Проте звіти жандармерії не містять інформації про національну приналежність винуватців цього злочину.

Як висновок: попри те, що українці у польській армії зарекомендували себе як добрі жовніри, чимало з них через об'єктивні/суб'єктивні причини дезертирували. На початку 20-х років дезертирство серед українців було доволі численним явищем, спровокованим рядом причин: а) вкрай незадовільним матеріальним становищем у війську (брак обмундирування, харчів, нестерпні умови проживання в казармах і ін.), б) зневажливим ставленням до новобранців з боку командного складу частини, в) політичними переконаннями, а відтак, небажанням служити у польській армії, оскільки Польщу вважали винуватцем поразки ЗУНР, г) політичною агітацією. З другої половини 20-х і до вересня 1939 р. рівень дезертирства серед українців значно зменшився. Це стало наслідком прийняття закону "Про загальну військову повинність", який збільшував покарання за цей злочин, початком координації дій жандармерії, поліції, прикордонної і митної служб, спрямованих на пошук і арешт втікачів. У цей час випадки дезертирства були зумовлені у переважній більшості причинами, не пов'язаними зі службою в армії, а саме: а) небажанням служити, б) агітацією політичних організацій або намовою товаришів тікати за кордон, сподіваючись на краще життя,

[104] T. Kowalski, *Mniejszości narodowe w Siłach Zbrojnych*, s. 172.

[105] CAW, nr I.300.1 Gabinet Ministra Spraw Wojskowych 1918–1939, poz. 603, *Charakterystyka i opis ważniejszych przestępstw, samobójstw, nieszczęśliwych wypadków i przewinień dyscyplinarnych w wojsku za rok 1932 (L.dz.503 Pf./Sł.)*

особистими/родинними обставинами, легковажністю, нервовими зривами (у звітах під рубрикою "інші").

Bibliografia

Archiwum Akt Nowych (AAN), nr.105 Akta Gen. Lucjana Żeligowskiego 1889–1939, 1944–1947, poz. Akta Żeligowskiego jako Inspektora II Armii – korespondencja, raporty z inspekcji i manewrów, protokoł z konferencji w sprawie budzetu M. S. Wojsk. na r. 1924.

AAN. nr.55, Towarzystwo Straży Kresowej w Warszawie, poz. 325, *Okręg Wołyński [Towarzystwa Straży Kresowej] – Wydział Organizacyjny – raporty kierownika Okręgu. 1921 r*.

Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), nr I.371.5/A Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr V Kraków, poz. 190, *Obce narodowości w Wojsku Polskim; sprawozdanie z Kongresu Powszechnego Związku Beznarodowościowego we Frankfurcie; spis członków Komitetu Centralnego SAT; niepolskie stowarzyszenia sportowe w Polsce; zebranie polityczne Związku Ludowo-Narodowego w Krakowie; sprawa udziału członków Związku Strzeleckiego w zajściach w dn. 6 listopada 1923 r. w Krakowie; referat dotyczący reorganizacji jazdy bolszewickiej, 1922–1923.*

CAW, nr I.375.3 Oddziały Żandarmerii 1918–1939 (grupa zespołów). 3 Dyon Kielce–Grodno, poz. 184 *Meldunki i wykazy graficzne dot. Stanu dezercji w wojsku, 1922–1925.*

CAW, nr. I.303.4 Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) 1921–1939, poz. 2510, *Raporty i meldunki DOK oraz KOP o stanie dezercji żołnierzy WP do Niemiec, ZSSR, Czechosłowacji i na Litwę; protokoły przesłuchań podejrzanych o szpiegowstwo; prasa.*

CAW, nr. I.303.4 Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) 1921–1939, poz. 2511, *Raporty narodowościowo-polityczne i wojskowe Oddz. II Sztabu DOK VI; sprawozdanie z działalności i raporty kwartalne ze służby kontrwywiadu SRI DOK VI; wykazy stanu narodowościowego, wyznaniowego i dezerterów; wyniki dochodzenia w sprawie propagandy niemieckiej w 49 pp; statystyka oraz plan zlikwidowania spraw szpiegowskich.*

CAW, nr. I.303.4 Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) 1921–1939, poz. 2676, *Komunikaty i referaty informacyjne Oddz. II dot. "Obcych narodowości w armii polskiej" i raporty narodowościowe DOK VII.*

CAW, nr. I.371. 1/A Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr I Warszawa, poz. 29, *Antypaństwowa agitacja Rusinów i postępowanie z rekrutami obcych narodowości; miesięczne wykazy zmian funk-*

cionariuszy cywilnych przez dowódce Okręgu Korpusu I; listy kwalifikacyjne pracowników cywilnych.

CAW, nr. I.371. 1/A Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr I Warszawa, poz. 32, *Utworzenie Ekspozytury Samodzielnego Referatu Informacyjnego przy Dowództwie Okręgu Korpusu I; zarządzenia i instrukcje dotyczące zwalczania komunizmu w wojsku, akcje dywersyjne komunistów; wytyczne dla oficerów informacyjnych oraz instrukcje o pracy narodowościowej; opisy powiatów – mniejszości narodowe; organizacja "Zakon Krzyża i Miecza"; sprawa oficerów ukraińskich przydzielonych do armii polskiej.*

CAW, nr. I.371. 2/A Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr II Lublin, poz. 88, *Kwartalne raporty polityczno-narodowościowe oraz półroczne wojskowo-narodowościowe dotyczące ogólnej sytuacji politycznej, działalność partii legalnych i nielegalnych, spraw narodowościowych i wojskowych.*

CAW, nr. I.300.1 Gabinet Ministra Spraw Wojskowych 1918–1939, poz. 602, *Sprawy przestępstw, samobójstw i nieszczęśliwych wypadków – lotnicze, wybuchy prochu*.

CAW, nr. I.300.1 Gabinet Ministra Spraw Wojskowych 1918–1939, poz. 603, *Sprawozdania z ważniejszych przestępstw karnych popełnionych w wojsku; statystyka żandarmerii*.

CAW, nr. I.300.1 Gabinet Ministra Spraw Wojskowych 1918–1939, poz. 604, *Sprawy karne, sądów doraźnych; wykazy stanu przestępczości w armii.*

CAW, nr. I.371.5/A Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr V Kraków, poz. 204, *Meldunki i wykazy imienne dotyczące dezercji z wojska w miesiącach 1–11.1923, z oddziałów podległych DOK V oraz przyczyny dezercji i narodowość dezerterów.*

CAW, nr. I.371.5/A Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr V Kraków, poz. 394, *Raporty na temat działalności dywersyjnej żołnierzy z mniejszości narodowych w oddziałach WP na terenie DOK V; komunikaty informacyjne DOK V dot. spraw narodowościowych i służby oficerów obcych narodowości w WP; wykaz oficerów rezerwy obcych narodowości (określenie łojalności).*

CAW, nr. I.371.6/A Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr VI Lwów, poz. 136, *Raport wojskowo-narodowościowy Samodzielne Referaty Informacyjne Dowództwa Okręgu Korpusu VI; informacje i meldunki o przybyłych z zagranicy, akta w sprawie podejrzenia o szpiegowstwo oraz ukrywania się przed służbą wojskową, wykazy spraw szpiegowskich zlikwidowanych w 1932 roku; dane o działalności komunistów na terenie Tarnopola, mapy i szkice terenów małopolski Wschodniej i Śląska; wykazy osób osa-*

dzonych w Berezie Kartuskiej, protokoły przesłuchań; korespondencja różna, głównie z posterunkami policji w sprawie nadsyłania meldunków dotyczących zatrzymanych agentów i różnych osób inwiligowanych; pisma w sprawie postępowania ze schwytanymi gołębiami pocztowymi i prowadzenia dokumentacji tajnej po zabójstwie B. Pierackiego.

CAW, nr. I.371.7/A Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII Poznań, poz. 26, *Raporty wojskowo-narodowościowe. Stan oraz przyczyny dezercji*.

DALO, nr. 1 op. 52, poz. 2930, *Perepiska 5-go inspektora armii z Ministerstwom wnutriennich diel i woinskim uprawlienijem o liszenii prawitielstwiennych polnomoczij generala Hallera, politiczieskogo konkurenta J.Pilsudskogo*

DALO, nr. 1 op. 4, poz. 298, *Perepiska s Ministerstwom Vnutrennich del, inspektorami armii i powietowymi starostwami o prizywe w armiju lic 1900–1901 goda rożdienija*.

DALO, nr. 1, op. 4, poz. 738 *Otczioty sztaba komandowanija VI okružnogo korpusa ob osnownom prizywie w 1930 godu.*

DALO, nr. 1, op.4, poz.827 *Otczioty komandowanija VI okružnogo korpusa N VI o chodie osnownogo i dopolnitielnych prizywow w armiju w 1931 g.*

DALO, nr. 1, op.4, poz.924 *Otczioty Lwowskogo wojewodskogo uprawlienija i powietowych starostw o rezultatach prizywa w armiju w 1931–1932 godach.*

Dziennik Rozkazów MSW, 1923, 10 kwietnia, № 13.

Dziennik Rozkazów MSW, 1924, 24 kwietnia, № 16.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 1924, 18 lipca, № 61.

Grzybowski J., *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych w latach 1918–1945*. Warszawa 2006.

„Hromads'kyj hołos", 17 marta 1923, cz. 7, s. 1 [„Громадський голос", 17 марта 1923 р., ч. 1, с. 1].

Jaroszuk E., *Żandarmeria wojskowa w latach 1921–1939*, Kraków 2009.

Kasprzycki R., *Dezercje i unikanie służby w Wojsku Polskim w latach 1918–1939*, "Dzieje najnowsze", Warszawa 2016, s. 87–106.

Kięsik J., *Praca oświatowo-wychowawcza wśród mniejszości narodowych w Wojsku Polskim 1918–1939* [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Siłach Zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, red.: Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 2001, s. 209–232.

Kirchmajer J., *Pamiętniki*, Warszawa, 1987.

Knysh Z., *Za chuzhu spravu*, Toronto 1961 [Книш З., *За чужу справу,* Торонто 1961].

Kowalski T., *Mniejszości narodowe w Siłach Zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918–1939)*, Toruń 1997.

Kowalski T., *Pobór mniejszości narodowych do wojska II Rzeczypospolitej*, "Wojskowy Przegląd Historyczny", Warszawa 1996, s. 72–81.

Krotofil M., *Ukraińcy w Wojsku Polskim w okresie międzywojennym,* [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Siłach Zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, red. Z. Karpuś, W. Rezmer, Toruń 2001, s. 123–152.

Makowski W., *Kodeks karny wojskowy z dodaniem ustaw i przepisów wprowadzanych, przechodnich i uzupełniających oraz komentarza*, Warszawa 1921.

Martynets V., *Vid UVO do OUN: spohady ta materiialy do peredistorii ta istorii ukrainskoho orhanizovanoho natsionalizmu*, Vynnypeh 1949 [Мартинець В., *Від УВО до ОУН: спогади та матеріяли до передісторії та історії українського організованого націоналізму*, Виннипег 1949].

„Nowyj czas", 13 lipnia [Новий час, 13 липня] 1924, cz. 51–52 (68), s. 4–5.

Rukkas A., *Voiaky-ukraintsi u polskii armii (1921–1939 rr.)*, "Viiskovo-istorychnyi almanakh" 2002, s. 54–65 [Руккас А., *Вояки-українці у польській армії (1921–1939 рр.),* "Військово-історичний альманах" 2002, с. 54–65] .

Sprawozdanie stenograficzne z 132 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 18 czerwca 1924 r., Warszawa 1924.

Stawecki, P., *Z badań nad dyscypliną, przestępczością i moralnością wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2000.

Stempien S., *Poliaky y ukraintsi v II Rechi Pospolytii: sproby dialohu* [w:] *Polsko-ukrainski studii. Ukraina–Polshcha: istorychna spadshchyna i suspilna svidomist*, Kyiv 1992, s. 211–222 [Стемпєнь С., *Поляки й українці в II Речі Посполитій: спроби діалогу* [w:] *Польсько-українські студії. Україна–Польща: історична спадщина і суспільна свідомість*, Київ 1992, с. 211–222].

Shvahuliak M., *Polska derzhava v kontseptsiiakh zakhidnoukrainskykh politychnykh seredovyshch (1920–1939)* [v:] *Istorychni studii. Ukraintsi na rozdorizhzhiakh ta krutykh povorotakh istorii (dr. pol. XIX–per. pol. XX st.)*, Lviv 2013, s. 330–349 [Швагуляк М., *Польська держава в концепціях західноукраїнських політичних середовищ (1920–1939)* [в:] *Історичні студії. Українці на роздоріжжях та крутих поворотах історії (др. пол. XIX–пер. пол. XX ст.*), Львів 2013, с. 330–349].

Torzecki R., *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989.

Wasilewski L., *Ruski, rusiński czy ukraiński?*, "Sprawy narodowościowe", Warszawa 1927, s. 388–392.

Desertion among Ukrainians in the Polish Army: Motives, Scales

After World War I and signing a number of international legal agreements the majority of Western Ukrainian lands was included into the territory of Rzecz Pospolita. Ukrainians who according to Polish legislature became the citizens of the country became the subject for an army draft. Since 1921 on the territory of post Russian empire and since 1922 on the territory of Austro-Hungarian empire there had been a wide practice of conducting general drafts to the army of the boys who were 21 years old. Such recruits as "Ruthenians"/"Ukrainians" were usually sent to serve in infantry, cavalry or artillery units which were mainly deployed in Central and Western parts of the country. During the military service the recruits faced harsh reality of army life, which became the reason for desertion of many of them, regardless of their nationality. A certain part of deserters was Ukrainian. The article includes analyses of such a phenomenon as desertion of Ukrainians from the Polish army during the interwar period. Such problems as the events of Polish Ukrainian war of 1918-1919, officers and staff's attitude to recruits, material supply for servicemen, private life, and the life of the family are considered as the main factors for the desertion of servicemen. At the same time with the support of scientific literature and archival materials the author describes Ukrainian civilian people's attitude to deserters and its evolution during the interwar period as well as determines the countries where the deserters were trying to escape to, avoiding the persecution and in searching better life. The article also examines main offers and actions of Military Political leadership of Rzecz Pospolita to overcome this phenomenon, which is shameful for the army.

K e y w o r d s : Poland, Eastern Galicia, army, "Ruthenians", "Ukrainians", desertion.

This article is distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL
© Copyright by Uniwersytet Warszawski Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej & individual articles to their Authors

doi: 10.32612/uw.2543618X.2020.pp.285-318

Przegląd Środkowo-Wschodni, 5, 2020
ISSN 2543-618X eISSN 2545-1324

Nr art. 20200508

Data przesłania: 21.11.2019
Data akceptacji: 14.12.2019

Олександр Коротаєв

Дніпровський Національний університету ім. О. Гончара
korotaev013@gmail.com
ORCiD: 0000-0002-4460-0118

Всесоюзна спілка євангельських християн-баптистів (ВСЄХБ), як об'єкт оперативної розробки радянських спецслужб 1942–1948 рр.

Wszechzwiązkowa Rada Chrześcijan Ewangelicznych i Baptystów (WREChB) jako obiekt operacyjnego rozpracowywania przez organy bezpieczeństwa w latach 1942–1948

W artykule analizuje się rola, jaką odegrały radzieckie organy bezpieczeństwa w prowadzeniu polityki wyznaniowej, nakierowanej na środowiska protestanckie, na terenach Ukrainy Radzieckiej w latach 1942–1948 na przykładzie stworzenia prze owym organie komórki wyznaniowej pod nazwą Wszechzwiązkowa Rada Chrześcijan Ewangelicznych Baptystów (WREChB) oraz aparatu republikańskich i okręgowych pełnomocników tzw. starszych prezbiterów. W artykule również przedstawiono plany bezpieki dotyczące wykorzystania kierownictwa WREChB do realizacji zadań agenturalno-operacyjnych, związanych z wchłonięciem innych bliźniaczych organizacji religijnych na terenie Związku Radzieckiego (zielonoświątkowców, darbistów, reformistów i t.p.), co spowodowało zmniejszenie ich liczebności, podporządkowanie wpływom władzy radzieckiej, a w konsekwencji prowadziło do ich moralnego i fizycznego wyniszczenia.

Słowa kluczowe: tajny agent, represje, Wszechzwiązkowa Rada Chrześcijan Ewangelicznych i Baptystów (WREChB), Związek Radziecki

В сучасній історіографії існує велика кількість наукових праць, які присвячені дослідженню релігійної політики СРСР в протестантському середовищі. Класикою даного напрямку вважаються історичні праці російського історика М. Одинцова[1], американського релігієзнавця В. Завадського[2], а також деяких українських істориків, таких як В. Войналович[3], П. Яроцький[4], О. Бажан[5], О. Лахно[6] та інш. Та не дивлячись на різну національність дослідників і приналежність до різних історичних шкіл, їх праці мають одну суттєву спільну рису – вузьку джерельну базу дослідження. Справа в тому, що релігійна політика в УРСР (як і в усьому СРСР) впроваджувалася щодо протестантських конфесій через два інститути – Раду у справах релігійних культів (далі РСРК) та відповідний відділ ОДПУ-КДБ (в різний період часу дані відділи мали різні назви). Враховуючи засекреченість архівів радянських силових структур, основною джерельною базою для проведення вищезгаданих наукових розвідок слугувала лише радянська партійна документація, а саме – робочі та звітні документи голови РСРК СРСР, його республіканських і обласних уповноважених, а також різні постанови і рішення ЦК КПРС та ЦК КП(б)У. В результаті такої ситуації, основний напрямок досліджень з даного питання звузився до аналізу державно-церковних відносин в площині радянського правового поля і не міг претендувати на їх об'єктивне висвітлення, яке виті-

---

[1] Одинцов М. и др., *Государство и церковь в XX веке: эволюция взаимоотношений, политический и социокультурный аспекты. Опыт России и Европы*, Москва 2011. – 464 с.

[2] Sawatsky W., *Soviet Evangelicals: Since World War II. Kitchener*, Ontario 1981. – 527 p.

[3] Войналович В., *Партійно-державна політика щодо релігії та релігійних інституцій в Україні 1940-1960-х років: політологічний дискурс*, Ки́їв 2005. – 741 с.

[4] *Історія релігії в Україні. В 10 т.*, ред.: П. Л. Яроцького, Ки́їв 2007.

[5] Бажан О. та інш., *Випробування вірою: боротьба за реалізацію прав і свобод віруючих в Україні в другій половині 1950-х – 1980-ті рр.*, Ки́їв 2000. – 329 с.

[6] Лахно О., *Опозиція в євангельсько-баптистському русі в УРСР (середина 40-х – 80-ті роки XX століття),* Полтава 2008. – 290 с.

кало із вивчення партійно-номенклатурної документації у синтезі із дослідженням джерел радянських силових структур.

Таким чином, для сучасної історичної науки гостро постала проблема об'єктивного висвітлення державної релігійної політики радянської влади, вирішення якої стало можливим внаслідок прийняття у 2015 р. Закону України «Про доступ до архівів репресивних органів комуністичного тоталітарного режиму 1917–1991 років». Аналіз розсекречених матеріалів радянських силових структур у поєднанні із аналізом партійної документації допоміг встановити роль та завдання радянських органів влади у впровадженні релігійної політики в країні і послугував поштовхом для написання даної розвідки.

З аналізу архівних секретних документів НКДБ-МДБ, що містяться у фондах ГДА СБУ стало відомо про те, що зміна вектору релігійної політики СРСР в бік лібералізації відбувалася під тиском зовнішніх обставин і спочатку являла собою контрвідповідь на релігійну політику нацистської Німеччини, що впроваджувалася на окупованих вермахтом територіях. Нацистська ж релігійна політика на пострадянському просторі здійснювалася у відповідності до розробленого, за вказівкою А. Гітлера, директивного розпорядження шефа Головного управління імперської безпеки Р. Гейдріха під назвою «Про розуміння церковних питань в зайнятих областях Радянського Союзу» від 01.11.1941 р. Згідно зазначеної директиви планувалося взяти під негласний контроль усі релігійні течії СРСР, змусити їх предстоятелів сповідувати фашистську ідеологію, а після переможного закінчення війни «провести фашистську модернізацію релігії взагалі»[7], яка передбачала заміну християнського хреста свастикою, Христа – фюрером і т.д.

Задля реалізації даного плану при генерал- та гебітскомісаріатах створювалися відділи пропаганди, які виконували тотожні

[7] Галузевий державний архів Служби безпеки України (далі ГДА СБУ). – Ф. 9. – Спр. 74. – Арк. 101-104.

функції з Імперським міністерством релігії райху і займалися реєстрацією релігійних культів на окупованих вермахтом територіях, а в структурі органів держбезпеки Німеччини також був утворений підрозділ з координації оперативної роботи «в релігійних справах», а саме група IV-Б IV-го управління (гестапо) РСГА. Саме ці два органи (відділ пропаганди та відділ у справах релігій при гестапо) на окупованих вермахтом територіях СРСР займалися реалізацією плану Р. Гейдріха.

Одним із кроків на шляху реалізації даного плану було проведення активізації діяльності протестантських релігійних громад, особливо баптистів (більш спорідненої для німців протестантської конфесії) та утворення на їх базі підконтрольних нацистам релігійних союзів. Так у грудні 1942 р. із п'яти обласних союзів ЄХБ (Волино-Подільського, Нікопольського, Житомирського, Київського та Дніпропетровського об'єднання) був створений один Всеукраїнський союз євангельських християн баптистів (ВСЄХБ) із центром у м. Рівне, очолюваний, за даними НКДБ, «відомим резидентом німецьких спецслужб» В. Гусаруком[8].

12 січня 1943 р. на релігійному з'їзді у м. Рівне із чотирьох протестантських конфесій (баптистів, євангельських християн, вільних християн та Союзу церков Христових) на базі рівненського ВСЄХБ за сприянням того ж В. Гусарука, очільників християнської місії «Світло на Сході» та під контролем федерального директора Союзу федерацій вільних євангельських церков Німеччини (нім. BEFG) П. Шмідта, який за даними радянських спецслужб також був агентом гестапо[9], створили Вільну євангельську церкву України, керівництво якої (в особі В. Гусарука) підтримувало нацистську владу та орієнтувалося на інтеграцію у пангерманський баптистський союз, очолюваний П. Шмідтом[10].

---

[8] ГДА СБУ. – Ф. 16. – Оп. 1. – Спр. 572. – Арк. 169.

[9] Держархів Черкаської області. – Ф. Р-5625. – Оп. 1. – Спр. 9742. – Арк. 2.

[10] Державний архів СБУ (далі ДА СБУ) м. Дніпро. – Ф. 6(Р). – Оп. 1. – Спр. П-24066. – Арк. 117-119.

Не маючи можливості активно впливати на релігійну політику окупантів, органи НКДБ розпочали активну протидію їм, використовуючи наявні засоби боротьби у своєму тилу і створили із керівництва проханівського союзу ВСЄХ (Я. Жидкова, О. Карєва, О. Андрєєва) та керівництва баптистського союзу СРСР (П. Малина та М. Голяєва) підконтрольний НКДБ релігійний центр у Москві – Всесоюзну раду євангельських християн та баптистів (далі ВРЄХБ). Про проведену операцію з утворення ВРЄХБ зазначав у своїх доповідях в РНК СРСР полковник НКДБ І. Полянський: «[…] „євангельські християни" та „баптисти" дві самостійні сектантські організації […], існували окремо, маючи свої центри до 1936-37 рр. До вказаного часу „Всеросійська спілка баптистів" була ліквідована внаслідок антивоєнних настроїв більшості членів баптистських общин на місцях і до 1942 р. існував лише один всесоюзний центр – „Рада євангельських християн". У 1942 р., виходячи із політичної необхідності, явочним порядком, без належного оформлення, був створений об'єднаний центр цих двох організацій, який до теперішнього часу проводить усю роботу по керівництву організаціями євангельських християн і баптистів»[11]. І. Полянський вказував, що московський центр ВРЄХБ свою роботу «розпочав виданням та поширенням патріотичних відозв до сектантів обох толків (*баптистів та євангельських християн* – Авт.), які були підписані (*керівними* – Авт.) членами „Всесоюзної спілки євангельських християн" (*далі ВСЄХ* – Авт.) та найбільш видними і авторитетними діячами баптистських общин»[12]. Далі І. Полянський зазначав, що «одночасно об'єднана „Рада" встановила зв'язок з керівниками організацій євангельських християн та баптистів в США та Англії, які грають там (особливо у США) видну роль громадсько-політичного життя»[13].

---

[11] Крючков Г. К., *Великое пробуждение XX столетия*, Москва 2008. – с. 15.

[12] Там само.

[13] Там само.

Таким чином можна висновувати, що протидіючі реалізації плану Р. Гейдріха по створенню рівненського ВСЄХБ та Вільної євангельської церкви, націленій на інтеграцію у пангерманський релігійний простір, органи НКДБ СРСР розробили власний план, за яким утворили підконтрольний їм релігійний центр – московську ВРЄХБ та почали інтегрувати його у загальносвітовий (американський та англійський) релігійний простір (в оперативній термінології створені таким чином релігійні центри називалися – «легендованими»).

Між новоствореними протестантськими релігійними центрами розпочалася справжня боротьба за віруючих. Відділи пропаганди та гестапо, використовуючи підконтрольний їм елемент із керівництва рівненського ВСЄХБ, закликали віруючих усіма силами підтримувати заходи окупаційної влади, а підконтрольна органам НКДБ московська ВРЄХБ, поширювала під впливом радянських органів держбезпеки т. зв. «патріотичні відозви» до віруючих із закликом не ставати зрадниками батьківщини і боротися з фашизмом до переможного кінця[14].

У радянській та пострадянській (російській) історіографії подавалася зовсім інша причина зміни позиції влади в бік лібералізації у релігійному питанні, яка зводилася до того, що «не дивлячись на утиски духівництва та віруючих з боку держави, керівництво усіх релігійних центрів СРСР підтримало визвольну війну і заявило про (*свою* – Авт.) патріотичну позицію»[15]. Про роль та роботу радянських спецслужб у зміні позиції лідерів протестантських течій СРСР в бік «патріотизму» у «відкритих» радянських джерелах зазвичай не вказувалося.

Результат двобою між німецькими та російськими спецслужбами на релігійному полі вирішили успіхи червоної армії на фронті. Повертаючись на звільнену від вермахту територію, органи НКДБ

---

[14] Сорокин А., *Опора на архив,* «Родина» 2003, №8, с. 101-102.

[15] Там само. – с. 99.

СРСР не ліквідовували відроджені за сприянням німців релігійні центри, а лише підпорядковували їх керівництво своєму впливу. Для роботи органів держбезпеки в протестантському релігійному середовищі НКДБ СРСР була розроблена спеціальна директивна вказівка за № 3224/м, згідно із якою впливу органів НКДБ вимагалося підкорити усі протестантські організації країни[16]. Аналізуючи роботу органів НКДБ та РСРК в релігійному середовищі можна стверджувати, що виконання вищевказаного директивного розпорядження проходило в три етапи, які були дуже схожі за своєю суттю з аналогічними етапами при реалізації плану Р. Гейдріха. На першому етапі відбувалося придбання «цінної агентури» серед усіх релігійних конфесій СРСР, особливо серед євангельських християн та баптистів[17]. Так, згідно із директивним розпорядженням голови НКДБ СРСР В. Меркулова від 16.02.1943 р., усім органам НКДБ УРСР наказувалося

> церкви, відкриті німцями в колишніх церковних будівлях і нині діючі на звільненій від противника території, аж до особливого розпорядження не закривати […]. У тих випадках, коли священнослужителями в діючих церквах є ставленики німців, слід їх замінити нашої перевіреної агентурою, підібраною на місці або надісланою з інших областей, за погодженням з 3 Управлінням НКВС СРСР[18].

Служителів, які являлися «активними посібниками німців», а також були викриті «в інших злочинах», директивне розпорядження наказувало «заарештовувати в установленому порядку і проводити щодо них слідство»[19]. Завдяки таким діям органів НКДБ в релігійному середовищі у 1944–1945 рр. були заарештовані активні діячі рівненського ВСЄХБ – голова Дніпропетровського об'єднання ВСЄХБ Д. Шаповалов, голова Київського об'єднання ВСЄХ

[16] ГДА СБУ. – Ф. 16. – Оп. 1. – Спр.565. – Арк. 1, 2.
[17] Там само. – Арк. 2.
[18] ГДА СБУ. – Ф. 16. – Оп. 1. – Спр.539. – Арк. 8.
[19] Там само.

В. Скринник та зазнав арешту голова третьої за чисельністю протестантської конфесії в СРСР шеф-єпископ Єпископальної церкви християн віри євангельської (п'ятидесятників) Г. Понурко.

З метою взяття під негласний контроль діяльність вищезгаданих релігійних об'єднань, 26 січня 1944 р. нарком держбезпеки УРСР С. Савченком видав нове директивне розпорядження, в якому начальникам обласних управлінь НКДБ УРСР наказувалося «провести нові вербовки авторитетної агентури серед різних сект в головних общинах області, які здійснюють вплив на периферійні общини і групи»[20]. Таким чином Дніпропетровське обласне об'єднання євангельських християн-баптистів (скорочено ЄХБ) замість Д. Шаповалова очолив його заступник Д. Мельников, який в органах держбезпеки проходив під оперативним псевдонімом «МИРГОРОДСКИЙ»[21], Г. Понурка на посту шеф-єпископа Всеукраїнського союзу ХЄВ замінив його заступник Д. Пономарчук, завербований в агентурну мережу НКДБ у 1944 р. під оперативним псевдонімом «БЕРЕЗОВСКИЙ»[22], а Київське обласне об'єднання ВСЄХ замість В. Скринника очолив пресвітер центральної київської общини ВСЄХ О. Тринадцатко, який з 1944 р. також був секретним агентом НКДБ[23].

На другому етапі відбувалося створення на базі ВРЄХБ Всесоюзної спілки євангельських християн та баптистів (далі ВСЄХБ), в якій керівні посади (обласних та республіканських пресвітерів) мали зайняти нещодавно завербовані в агентурну мережу сексоти НКДБ[24]. З цією метою 29 жовтня 1944 р. у Москві «у відповідності до наміченого плану»[25] НКДБ відбулася триденна нарада сорока п'яти «старійших» представників євангельсько-баптист-

[20] ГДА СБУ. – Ф.9 (УР/СР). – Спр. 74. – Арк. 14.
[21] ГДА СБУ. – Ф. 2. – Оп. 21. – Спр. 2750. – Арк. 65.
[22] ГДА СБУ. – Ф. 16. – Оп. 1. – Спр. 565. – Арк. 37.
[23] ГДА СБУ. – Ф. 6. – Спр. 58633 фп. – Арк. 3.
[24] ГДА СБУ. – Ф. 16. – Оп. 1. – Спр.565. – Арк. 2.
[25] Крючков Г. К., *Великое пробуждение XX столетия*, Москва 2008. – с. 15.

ського руху, на якій була прийнята резолюція про створення із двох протестантських союзів євангельських християн та християн баптистів єдиного союзу – ВСЄХБ з центром у Москві, керівним органом якого була затверджена ВРЄХБ на чолі із Я. Жидковим[26]. За даними російського дослідника М. Горетого, усі члени ВРЄХБ були агентами органів НКДБ.[27] На цій же нараді було прийняте, попередньо узгоджене з органами держбезпеки, Положення (Статут) про ВСЄХБ та затверджена система уповноважених (старших пресвітерів) по регіонах СРСР. За цим Положенням ВСЄХБ визнавався центральним і керівним органом усіх релігійних общин, що входили до його складу. Для ефективного керівництва цими общинами даним Положенням вводився т. зв. інститут уповноважених (за аналогією з інститутом уповноважених Ради у справах Руської Православної Церкви, далі РПЦ, та РСРК) ВСЄХБ республіканського та обласного значення. Уповноваженим (старшим пресвітером) по Україні ВРЄХБ було призначено О. Андреєва[28]. До функціональних обов'язків О. Андреєва, як республіканського уповноваженого (старшого пресвітера), входило призначення та контроль за діяльністю обласних уповноважених (старших пресвітерів) на всій території України, які в свою чергу призначали (через рукопокладання) з його дозволу та згоди служителів (пресвітерів та дияконів) міських та сільських релігійних громад, а також контролювали їхню діяльністю. Уповноважені (старші обласні та республіканські пресвітери) повинні були здійснювати облік усіх помісних пресвітерів та дияконів в області (республіці), а також систематично звітувати перед керівництвом ВСЄХБ про результати своєї діяльності[29].

---

[26] *История евангельских христиан-баптистов в СССР*, ред.: Я. Духонченко, Москва 1989. – с. 231.

[27] Горетой Н., *СССР Апокалипсический Вавилон*, Москва 2005. – с. 142-143.

[28] *Братский вестник. Журнал ВСЕХБ*, Москва 1945, № 1, с. 37.

[29] Держархів Дніпропетровської області (далі ДАДО). – Ф. 6463. – Оп. 1. – Спр. 11. – Арк. 69, 70.

Щодо адміністративно-правового статусу помісних релігійних громад Союзу ВСЄХБ, то в цьому Положенні, зазначалося, що помісна релігійна громада повинна керуватися пресвітером та Радою общини, яка має складатися з трьох осіб і очолюватися пресвітером. Виконавчі органи громади і пресвітер повинні бути зареєстровані уповноваженим РСРК. У п. VI окреслювалося коло осіб, які мали право проповідувати на богослужіннях громади. Ними були пресвітер та диякони, а також «окремі особи, підібрані пресвітером та Радою, які складають постійний контингент проповідників» чисельністю від 3 до 7 осіб. Цей пункт встановлював перебування на обліку в уповноваженого також усіх проповідників.

Таким чином, Положення, розроблене ВСЄХБ та узгоджене з відповідними органами, повністю позбавляло помісні громади самоуправління, ставило їх в залежність (через інститут уповноважених пресвітерів) від керівництва ВСЄХБ та РСРК. Аналізуючи ситуацію з керівництвом релігійних громад, що входили до складу ВСЄХБ, уповноважений РСРК по Україні П. Вільховий зазначав, що «організаційна структура у секті до 1944 р. була більш „демократичною". На відміну від минулої, нинішня структура секти висуває на перший план пресвітерський склад, як основних керівників не тільки духовного, але і всього іншого життя общини, наближаючись у даному випадку до ієрархії РПЦ. Нинішня структура ліквідує повністю розмитий „демократизм" у секті в питаннях керівництва, передаючи до рук старшого пресвітера ВСЄХБ по УРСР, обласних пресвітерів та пресвітерів общин всю повноту влади у всіх питаннях життя та діяльності общин, полегшуючи підбір відповідних пресвітерських кадрів та регулювання їх діяльності зі сторони уповноважених Ради з питань релігійних культів»[30].

Насправді ж уся повнота влади в результаті оформлення цієї структури зосереджувалася не в руках пресвітерів ВСЄХБ чи го-

[30] Центральний держархів вищих органів влади в Україні (далі ЦДАВО). – Ф. 4648. – Оп. 4. – Спр. 27. – Арк. – 86.

лови РСРК, а в руках органів НКДБ, які цих пресвітерів «просували» через проведення ряду «чекістських заходів» на керівні посади у ВСЄХБ. Так, звітуючи до Москви про виконання вказівок директиви НКДБ СРСР за № 3224/м, Нарком держбезпеки УРСР С. Савченко з цього приводу зазначав, що «з метою підпорядкування нашому впливу діяльності основної сектантської течії на Україні „євангельських християн і баптистів", нами закінчена робота із створення інституту старших обласних пресвітерів „ВСЄХ і Б" та просунуті на ці посади _____[31] із числа сектантських авторитетів»[32]. З інших оперативних джерел встановлено, що цими «сектантськими авторитетами» являлися, призначений ВРЄХБ на посаду республіканського уповноваженого ВСЄХБ по УРСР О. Андрєєв, який проходив в органах НКДБ-МДБ УРСР як агент «РЯЗАНСКИЙ»[33], його заступник та старший пресвітер центральної київської общини ВСЄХБ А. Міцкевич (агент «КОСАРЕВ»[34]), обласний уповноважений по Дніпропетровській області – М. Мельников (агент «МИРГОРОДСКИЙ»), по Дрогобицькій області – агент «БЕГУН»[35] (прізвище агента не встановлено) та старші пресвітери ВСЄХБ інших областей України (Одеської, Сталінської, Миколаївської, Кам'янець-Подільської та інших західних областей України)[36].

Таким чином можна висновувати, що в результаті такої діяльності радянських спецслужб в протестантському середовищі, релігійні общини євангельських християн та баптистів (ВСЄХБ) поступово перетворювалися з об'єкта оперативної розробки на її активного співучасника. Зареєстровані в РСРК пресвітери ВСЄХБ, як офіційні служителі культу, знімалися із промислових або сіль-

[31] Враховуючи високий гриф секретності, прізвища у документі не заповнені.
[32] ГДА СБУ. – Ф. 16. – Оп. 1. – Спр. 565. – Арк. 2.
[33] ГДА СБУ. – Ф. 1. – Оп. 1. – Спр. 1103. – Арк. 14, 15, 24.
[34] ГДА СБУ. – Ф. 1. – Оп. 1. – Спр. 1105. – Арк. 51.
[35] ГДА СБУ. – Ф. 71. – Оп. 6. – Спр. 124. – Арк. 29.
[36] ГДА СБУ. – Ф. 16. – Оп. 1. – Спр. 565. – Арк. 44.

ськогосподарських робіт, перебували на фінансовому утриманні релігійної громади, звільнялися від служби в армії, отримували продовольчі картки та будівничі матеріали від держави (для зведення чи ремонту молитовних споруд) і мали право на придбання або використання засобів пересування з метою полегшення відправлення релігійних культів. Тільки Д. Пономарчук, за ствердженнями В. Бойко, отримував за свою роботу 2000 руб на місяць[37]. Інші ж старші (обласні) пресвітери ВСЄХБ отримували в середньому від 400 до 700 руб. на місяць.

Отже, під керівництвом компартії, яке вона здійснювала через органи НКДБ та РСРК, протестантські служителі культу поступово «радянізувалися», тобто перетворювалися, як влучно підмітив заступник І. Полянського Ю. Садовський, із «вільних митців» на «попів-професіоналів», які в кінцевому випадку повинні «триматися за релігію, як за кусок хліба»[38], а точніше не за релігію, а за компартію, яка їм цей «хліб» (владу та гроші) надавала.

Третім етапом реалізації вимог директиви НКДБ СРСР за № 3224/м, як видно із архівних матеріалів, було проведення уніфікації релігійного життя в СРСР та скорочення кількості протестантських конфесій шляхом їх влиття у ВСЄХБ. З цією метою РСРК прийняла рішення, за яким поділила усі протестантські конфесії, в супереч вимогам діючої Конституції СРСР та Декрету РНК «Про відокремлення церкви від держави», на «основні культи» та «бузувірські релігійні організації з яскраво вираженою антидержавною діяльністю»[39]. До «бузувірських релігійних організацій» в СРСР (як і в нацистській Німеччині за указом райхсфюрера СС від 13 квітня 1937 р.) були віднесені релігійні течії, які сповідували пацифізм та мали «бузувірські практики» (п'ятидесятники, скопці,

[37] В. Бойко., *Дух Святой научит вас всему*, Ки́їв 2005. – с. 6.

[38] ДАДО. – Ф. 6463. – Оп. 1. – Спр. 1. – Арк. 42 (зв.)

[39] *Власть и церковь в Восточной Европе 1944–1953 гг. В 2-х т. Т.1. Власть и церковь в Восточной Европе 1944–1948*, ред.: Т.В. Волоктина, Москва 2009. – С. 520.

адвентисти-реформісти, єговісти, бодачи та інші дрібні релігійні групи). Голова РСРК І. Полянський вказував, що «Рада не займається такими релігійними організаціями і дані, що надходять про них, передає органам держбезпеки»[40]. Опинившись в полі зору радянських спецслужб, найдрібніші із «бузувірських сект» ліквідовувалися адміністративно-оперативним шляхом, а найбільш крупним, як наприклад п'ятидесятникам, організовувався оперативний супровід по влиттю у ВСЄХБ. Для прикриття дій органів НКДБ вимогами релігійної канонічності з 1945 р. по 1947 р. у Москві та в інших республіканських центрах було організовано ряд зустрічей (які носили характер з'їздів) керівництва ВСЄХБ з представниками інших «бузувірських» протестантських конфесій СРСР (п'ятидесятниками, смородинцями, реформаторською церквою, дарбістами, колосковцями, представниками Союзу церков Христових та інш.). В результаті проведених «переговорів» керівники усіх цих релігійних течій коригували власне віровчення у відповідності із баптистською догматикою, зрікалися «бузувірських» практик свого культу, підписували угоду про входження очолюваних ними конфесій до складу ВСЄХБ та направляли офіційного листа до своєї пастви, в якому повідомляли «радісну» новину про об'єднання із ВСЄХБ[41].

В результаті таких дій до складу ВСЄХБ увійшли Всеукраїнський та Всепольський союзи християн віри євангельської п'ятидесятників, національні братства Прибалтики (Латвії та Естонії), Союз вільних християн (дарбістів) Закарпаття, Союз християн у дусі апостолів (смородинців), Союз християн-тверезників (колосковців) та Союз церков Христових Західної Білорусі та України[42]. В результаті такого «укрупнення» ВСЄХБ став найбільшим протестантським утворенням в СРСР і налічував у час свого розквіту від 512 тисяч (за офіційними даними) до 3-х мільйонів (за

[40] Там само.

[41] *История евангельских христиан-баптистов в СССР*, ред.: Я. Духонченко, Москва 1989, с. 233, 234.

[42] Там само – 234.

неофіційними даними) осіб[43], із яких п'ятидесятників, за даними українських дослідників О. Бажана та Ю. Данилюка, налічувалося 200 тис. осіб[44].

Що ж стосувалося офіційної статистики по Українській СРСР, то на 1 січня 1946 р. вона виглядала таким чином[45]:

№ з/п	Назва релігійного культу	Кількість общин	Кількість членів в общинах (чол.)
1.	Євангельські християни і баптисти	730	30840
2.	П'ятидесятники	560	18177
3.	Адвентисти сьомого дня	128	4307
4.	Свідки Єгови	13	249
5.	Мальованці	7	170
6.	Хлисти	6	98
7.	Штундисти	5	135
8.	Михайлівці	2	90
9.	Апокаліпсисти	2	38
10.	Скопці	2	35
11.	Молокани	4	25
12.	Руселіти	1	100
13.	Панехідники	1	10
14.	Істинних християн	1	25

Для реалізації політики компартії в релігійному середовищі 4 травня 1946 р., при перейменуванні НКДБ в МДБ, з 2-го (Контрозвідувального) Управління НКДБ СРСР виділився самостійний відділ «О» МДБ, який зобов'язувався вести боротьбу з антирадянським елементом серед представників духовенства, церкви та

[43] Синичкин А., *О динамике роста братства ЕХБ с 1945 по 1965 год*, http://www.rusbaptist.stunda.org/dop/statist.htm

[44] Бажан О.Г., *Данилюк Ю.З. Опозиція в Україні (друга половина 50-х – 80-ті рр. XX ст.),* Кíїв 2000, с. 300.

[45] ГДА СБУ. – Ф. 16. – Оп. 1. – Спр. 565. – Арк. 2.

сектантів і відав діяльністю агентурного апарату ВСЄХБ, ВСАСД (Всесоюзної спілки адвентистів сьомого дня), РПЦ та обслуговував підвідомчі йому релігійні об'єкти[46]. Згідно звіту начальника відділу «О» МДБ УРСР, в його оперативному обслуговуванні у м. Києві перебував «апарат уповноваженого ВСЄХБ по Україні та центральна сектантська община ВСЄХБ». Це дає підстави висновувати про те, що в оперативному обслуговуванні обласних відділень «О» УМДБ УРСР теж перебували центральні обласні общини ВСЄХБ[47]. Основні завдання, які ставили співробітники відділу «О» своєму «підсобному апарату» (тобто агентурі) були направлені на

> виявлення і розробку ворожого елемента (*серед своїх одновірців* – Авт.), на організацію боротьби з провокаційними діями, що тягнуть за собою розпалювання релігійного фанатизму віруючих (*тобто з місіонерською діяльністю* – Авт.), рішуче зниження релігійного впливу церковників на населення і проведення роботи з розкладання (рос. «разложенческой работы»), спрямованої на кількісне скорочення релігійних общин[48].

Отже, знаходячись на керівних посадах, агентура ВСЄХБ, будучи зобов'язаною за їх отримання радянським спецслужбам, виконувала усі їх вказівки чим підривала міць інституту церкви зсередини, поступово його розкладаючи і радянізуючи. Ці явища відмічав у своєму звіті і С. Савченко:

> Керівники ВСЄХ і Б та його уповноважені на Україні і по областям, євангельські християни і баптисти в значній мірі змінили в позитивний бік своє відношення до Радянської влади та заходів, що вона проводить. В результаті сектанти щомісяця […] вносять пожертвування у фонд оборони країни, на відбудову міст […] у фонд інвалідів Вітчизняної війни […] Переважна більшість євангельських християн і баптистів стала виконувати свій громадянський обов'язок, визнали

[46] ГДА СБУ. – Ф. 13. – Спр. 666. – с. 632.
[47] ГДА СБУ. – Ф. 1. – Оп. 1. – Спр. 1103. – Арк. 14.
[48] ГДА СБУ. – Ф. 1. – Оп. 1. – Спр. 1104. – Арк. 60.

необхідним службу в Червоній Армії і захист Батьківщини зі зброєю у руках […][49].

Таким чином, можна висновувати що, органи НКДБ-МДБ, денацифікувавши інститут церкви для встановлення свого контролю над ним, відразу ж його радянізували, засмітивши власною агентурою, підібраною із «пристосовницького елементу» серед служителів культу, скерованих не на служіння Богу, а на виконання різних завдань спецслужб та радянських органів влади.

Прагнучи скоротити кількість протестантських віруючих в СРСР, органи НКДБ та РСРК руками служителів культу ВСЄХБ почали «асимілювати» або «перевиховувати» представників інших релігійних конфесій, що увійшли до складу ВСЄХБ. Процес «асиміляції» інших (небаптистських) конфесій у ВСЄХБ можна прослідкувати на прикладі спроби «перевиховання» баптистами п'ятидесятників, які увійшли до складу ВСЄХБ. Реалізуючи (в рамках проведення централізованої агентурної операції «ПРОРОКИ») в Єпископальній церкві ХЄВ (або як вона ще називалася Всеукраїнський союз ХЄВ) оперативний супровід по влиттю у ВСЄХБ, 4 квітня 1945 р. Дніпропетровське УНКДБ заарештовало шеф-єпископа цього союзу Г. Понурка та деяких інших відомих діячів ХЄВ[50]. З огляду на те, що Єпископальна церква п'ятидесятників не реєструвалася в РСРК, єпископу Д. Пономарчуку та єпископу П. Бідашу, які після арешту Г. Понурка склали повноваження з управління церквою, керівництво ВСЄХБ з подачі НКДБ, запропонувало їм влитися у легально існуючий союз ВСЄХБ, але за умови зречення «бузувірських практик», як-то хрещення Духом Святим із знаменням говоріння «іншими язиками», пророцтва та чин омовіння ніг[51]. З 19 по 29 серпня 1945 р. у Москві під головуванням Я. Жидкова проходила нарада за участю президії ВСЄХБ та

[49] ГДА СБУ. – Ф. 9. – Спр. 79 УС/СР. – Арк. 168, 169.
[50] ГДА СБУ. – Ф. 16. – Оп. 1. – Спр. 572. – Арк. 171 (зв.).
[51] ДАДО. – Ф. 6463. – Оп. 1. – Спр. 1. – Арк. 36.

п'ятидесятницьких авторитетів СРСР (Д. Пономарчука, П. Бідаша, І. Панько та С. Вашкевича), які під тиском органів НКДБ (залякування неминучим арештом у разі відмови[52]) погодилися на влиття очолюваних ними релігійних союзів ХЄВ (Всеукраїнського та Всепольського) до складу ВСЄХБ. Враховуючі догматичні особливості між п'ятидесятниками та баптистами на нараді була вироблена «Угода про об'єднання християн віри євангельської з євангельськими християнами та баптистами в один союз». В ній вказувалося, що «об'єднаний союз має загальний керівний центр у Москві, а також єдину касу». «До складу керівного центру входять також представники християн євангельської віри», а «духовні працівники християн євангельської віри залишаються в духовних званнях, які вони носили до об'єднання». Також за результатами цієї угоди між представниками ХЄВ та ЄХБ був досягнутий певний компроміс у догматичних питаннях. Так, у п. 5 вказувалося, що «обидві сторони визнають, що наповнення силою згори, про що вказано в Діях Апостолів 1:8, може відбуватися як зі знаменнями інших язиків так і без знамення інших язиків…». У п. 8 зазначалося, що:

> обидві сторони прийшли до згоди утримуватись від незнайомих язиків на громадських зібраннях» (у разі відсутності тлумачення незнайомих язиків). У п. 10 вказувалося, що «маючи на увазі те, що євангельські християни і баптисти не мають звичаю омовіння ніг, дійсною угодою рекомендується християнам віри євангельської з метою єднання та одноманітності богослужебного порядку вести виховну роботу проти такого роду явищ…» У п. 11 обидві сторони зобов'язувалися вживати «усі заходи до того, щоб між євангельськими християнами та баптистами, з одного боку, і християнами віри євангельської з іншого боку, встановлювалися самі щирі братські взаємовідносини[53].

---

[52] Центральний держархів громадських об'єднань (далі ЦДАГО). – Ф. 263. – Оп. 1. – Спр. 58286. – т.1. – Арк. 207 (зв.).

[53] ДА СБУ м. Дніпро. – Ф. Р(6). – Оп. 1 – Спр. – П-24610. – Пакет № 1 (з речовими доказами). – Арк. 117.

Таким чином, дозволяючи п'ятидесятникам входження у свій релігійний союз, баптисти по суті хотіли їх уніфікувати під власну догматику і перетворити із п'ятидесятників на баптистів. Саме така уніфікація була, за твердженням І. Полянського, кінцевою метою даного об'єднання. І. Полянський у своєму листі до уповноваженого РСРК по УРСР І. Вільхового вказував, що «зазначене вище злиття давало можливість руками євангельських християн та баптистів ліквідувати «п'ятидесятників» – містичну секту з елементами віровчення, що негативно впливає на психічний стан людини та сприяє різним антидержавним тенденціям /пророцтва та інш./»[54]. Отже, не маючі можливості застосовувати «ефективні чекістські заходи» 1930-х рр. в умовах легалізації релігії в СРСР, органи НКДБ-МДБ пішли на хитрість і вирішили використовувати з цією ж метою підсобний агентурний апарат ВСЄХБ, але п'ятидесятники виявилися «міцним горішком» і не так легко піддавалися асиміляції. Справа в тому, що роботою по влиттю помісних релігійних общин п'ятидесятників у союз ВСЄХБ повинні були займатися в першу чергу очільники колишнього Всеукраїнського союзу ХЄВ єпископи Д. Пономарчук та П. Бідаш, які підписали Московську угоду з ВСЄХБ, але вони самоусунулися від неї і, більше того, почали використовувати легалізацію, отриману від підписання угоди із ВСЄХБ, як привід для навернення баптистів у п'ятидесятництво. Так, згідно із спецповідомленням Міністра держбезпеки УРСР С. Савченка від 21 червня 1946 р. у Москву вказувалося, що «Одним із крупних недоліків у справі успішного об'єднання являється той факт, що особи, які підписали угоду про об'єднання зі сторони п'ятидесятників – Пономарчук і Бідаш, слабко реалізують дану угоду. Якщо ж Пономарчук […] все ж проводить об'єднавчу роботу, то Бідаш абсолютно ніякої роботи в цьому напрямку не проводить і дуже часто сам являється учасником нелегальних збіговиськ»[55].

[54] ДАДО. – Ф. 6463. – Оп. 1. – Спр. 4. – Арк. 21.
[55] ГДА СБУ. – Ф. 16. – Оп.1. – Спр. 575. – Арк. 52.

Через це, за даними С. Савченка, із «600 общин сектантів п'ятидесятників із загальною кількістю членів 18186 чоловік прийняли умови угоди 324 общини кількістю 15600 чоловік. Із цього числа 73 общини кількістю 1950 чоловік влилися у ВСЄХБ, а інші 251 община з 13650 чоловік членів, прийнявши угоду про об'єднання, зареєструвалися як самостійні общини підпорядковані ВСЄХБ, але по суті залишилися вірними своїм традиціям…»[56]. До того ж С. Савченко вказував, що в тих общинах, де об'єднання євангельських християн баптистів із п'ятидесятниками вже відбулося «[…] п'ятидесятники досягли значних успіхів у справі схилення євангельських християн баптистів у п'ятидесятництво. В результаті цього до п'ятидесятників переходять не тільки окремі сектанти євангелісти-баптисти, але й цілі їх групи»[57]. С. Савченко зазначав, що такі явища відбуваються через те, що «проповідницькі кадри п'ятидесятників […] у своєму риторичному розвитку та по організаторським здібностям стоять вище проповідницьких сил євангельських християн баптистів, в результаті чого останні нічого не можуть протиставити»[58].

Отже, не змігши, ще на початковому етапі, реалізувати покладений на них органами держбезпеки план з асиміляції п'ятидесятників, баптисти почали звертатися до тих же органів з проханням про допомогу у його виконанні. Внаслідок цього органи НКДБ-МДБ прийняли рішення про взяття керівного центру п'ятидесятників (щоб приборкати його та схилити до співробітництва) в активну агентурно-оперативну розробку[59]. Так, наприкінці 1946 р. уповноважений РСРК по УРСР П. Вільховий викликав до себе Д. Пономарчука і «порадив йому долучитися до активної роботи по злиттю сект» та попередив про можливі негативні наслідки у разі його

[56] Там само. – Арк. 50.
[57] Там само. – Арк. 50 зв.
[58] Там само. – Арк. 51 зв.
[59] Там само. – Арк. 52

відмови[60]. Паралельно із цим П. Вільховий «порадив уповноваженому секти ЄХ та Б по Україні ст. пресвітеру Андреєву запросити Пономарчука на постійне проживання до Києва, надавши йому місце свого помічника»[61]. Враховуючи пропозицію О. Андреєва, Д. Пономарчук став «змінювати свою лінію поведінки, стаючи на позиції беззаперечного виконання усіх пунктів угоди про злиття сект»[62]. В результаті таких дій Д. Пономарчука та інших обласних уповноважених ВСЄХБ вже у травні 1946 р. «злилось 122 общини «ХЄВ» з «ЄХБ», тобто злилося близько 7500 осіб (*майже половина від офіційної кількості усіх п'ятидесятників УРСР* – Авт.)», що за даними республіканського уповноваженого УРСР П. Вільхового по відношенню «до загальної кількості членів ЄХБ складало 12 відсотків, тобто одного «хєва» (*п'ятидесятника* – Авт.) в середньому оточує десять євангельських християн-баптистів». На думку П. Вільхового, це давало баптистам реальні можливості «перевиховати» п'ятидесятників[63]. Враховуючи такі швидкі позитивні результати, П. Вільховий радив президії ВСЄХБ викликати Д. Пономарчука, П. Бідаша та М. Кузьменко зі звітом про пророблену роботу з об'єднання ХЄВ та ЄХБ до Москви. На нараді президії ВСЄХБ у Москві пропонувалося підтримати М. Кузьменко та Д. Пономарчука, затвердивши останнього (як І. Панька в Білорусі) на посаді заступника О. Андреєва, щоб «зробити руками Пономарчука набагато більше, ніж це було до тепер», а Бідаша – позбавити сану єпископа, зареєструвавши пресвітером П'ятихатської общини[64]. Завдяки таким комбінаціям, проведеним радянськими органами влади та підзвітним їм ВСЄХБ, керівництво п'ятидесятників було розколоте на два табори, один із яких, очолюваний Д. Пономарчу-

[60] *Історія релігії в Україні. В 10 т. Том 6. Пізній протестантизм*, ред.: П. Л. Яроцький, Ки́їв 2007, с. 131.

[61] Там само.

[62] Там само. – С. 132.

[63] ЦДАВО. – Ф. 4648. – Оп. 4. – Спр. 15. – Арк. 21.

[64] ЦДАВО. – Ф. 4648. – Оп. 4. – Спр. 15. – Арк. 21.

ком, І. Панько та М. Кузьменко, був схилений до співробітництва з РСРК та НКДБ і направлений ними, як і керівний склад ВСЄХБ, «за теплі місця» асимілювати своїх вчорашніх одновірців. Другий табір, очолюваний П. Бідашом, почав проводити роботу, направлену на закріплення підпільного, тобто нелегального, відправлення п'ятидесятниками релігійних культів окремо від баптистів. За таку позицію П. Бідаш, К. Кружко та Р. Піддубний не були зареєстровані Дніпропетровським уповноваженим РСРК, як служителі культу общин ВСЄХБ, а деякі п'ятидесятники, зареєстровані служителями культу у ВСЄХБ (Бут та Романюха) були змушені самоусунутися від своїх обов'язків.

Враховуючи таку ситуацію, за власною ініціативою, на допомогу керівництву колишнього Всеукраїнського союзу ХЄВ прийшов проповідник Московської общини ХЄВ, яка у 1945 р. об'єдналася із ВСЄХБ, Серафім Іванович Марін[65]. Сам С. Марін у 1929 р. під впливом свого товариша по роботі Т. Данилова вступив у Московську общину ХЄВ[66]. У 1932 р. заарештовувався органами ОДПУ та був засуджений народним судом Краснопресненського району Москви за розтрату державного майна (свою судимість від одновірців приховував). У 1935 р. С. Марін був призначений проповідником Московської общини ХЄВ. У 1939 р. С. Марін знову заарештовувався органами держбезпеки і був засуджений за ст. 58–10 ч. 2 КК РРФРС до трьох років таборів за «антирадянську діяльність»[67]. Покарання відбував у Обозьорсько-Біломорському виправно-трудовому таборі (далі ВТТ) НКВС, де він за сприянням адміністрації табору влаштувався працювати, не маючи для цього відповідної освіти, на посаду технічного керівника автоколони. У серпні 1942 р. після звільнення з таборів, С. Марін отримав паспорт (з відміткою про судимість) та залишився працювати по найму на посаді техніч-

[65] ЦДАГО. – Ф. 263. – Оп. 1. – Спр. 58286. – т.1. – Арк. 30.
[66] Там само. – Арк. 29.
[67] Там само. – Арк. 125.

ного керівника автоколони у Казанському ВТТ НКВС м. Ульяновська. У грудні 1942 р. він був переведений на роботу в Управління ВТТ НКВС м. Кизел, Молотовської області (нині Пермського краю, Російської Федерації) РРФСР. У січні 1943 р. за заявою про втрату паспорта на основі військового білету у Буінському райвідділку Татарської АРСР С. Марін отримав новий паспорт без відмітки про судимість, який був дійсний один рік (про те, що він раніше засуджений, С. Марін у райвідділу міліції промовчав). У грудні 1943 р. С. Марін звільнився з роботи в Управлінні ВТТ НКВС Молотовської області і отримав за сприянням адміністрації табору фіктивну довідку про те, що він за спеціальністю є інженером автосправи. З новим паспортом без судимості С. Марін виїхав до дружини у Москву, яку просив прописатися в її квартирі, на що вона відповіла відмовою. Враховуючи це, С. Марін виїхав у м. Краматорськ, Сталінської (нині Донецької) області, де за фіктивною довідкою та новим паспортом без судимості влаштувався на роботу на посаду начальника транспортного відділу «ОСМЧ-Донмашстрой». У квітні 1944 р. С. Марін перевівся на роботу за тими ж фіктивними документами на посаду начальника тракторної контори «ОСМЧ-44» м. Миколаєва, звідки був звільнений у грудні 1944 р. «за станом здоров'я». У 1944 р. С. Марін виїхав до Москви на лікування, де знову просив дружину прописати його у неї на квартирі, але вона йому знову відмовила, тоді С. Марін прописався в с. Вишняки Московської області в домі Г. Хлусової (Бобчи – по чоловіку), з якою вступив у громадянський шлюб. Дізнавшись про судимість С. Маріна, органи міліції відібрали у нього фіктивний паспорт та вислали із Москви. В результаті чого С. Марін повернувся на Україну, де влаштувався за фіктивною довідкою на посаду заступника директора Чернівецького Облавтокомбінмаша[68]. У серпні 1945 р. С. Марін був присутнім без будь-яких повноважень на підписанні т.з. Московської угоди про об'єднання баптистів та п'ятидесятників

[68] Там само. – Арк. 68-70, 81, 82, 188-190.

в один союз. Після наради секретар ВСЄХБ О. Карєв познайомив С. Маріна із керівниками Всеукраїнського п'тидесятницького союзу єпископами Д. Пономарчуком та П. Бідашем, які підписували Московську угоду[69]. С. Марін запросив їх до себе додому та швидко увійшов до них в довіру. У 1945 – 1946 р. С. Марін декілька разів приїздив у Дніпропетровську область, де відвідував Д. Пономарчука та П. Бідаша і допомагав обласному уповноваженому (старшому пресвітеру) ВСЄХБ М. Мельникову-«МИРГОРОДСКОМУ» об'єднувати Дніпродзержинську та Синельниківську общини ХЄВ із ВСЄХБ[70]. У 1946 р. С. Марін переїхав на проживання до Львова, де недовго працював за підробленим посвідченням головним механіком на промислових об'єктах міста[71]. 10 липня 1946 р. С. Марін, за сприянням однієї із членів ХЄВ М. Капустіної, отримав, вже втретє, обманним шляхом у м. Дніпродзержинську паспорт, в якому була відсутня відмітка про судимість[72]. З кінця 1946 р. С. Марін офіційно не працював і займався спекуляцією[73]. Сторінки свого минулого та особистого життя С. Марін старанно приховував від одновірців.

Прибувши, як стверджував С. Марін, за власною ініціативою на допомогу до п'ятидесятників УРСР, він з'ясував місця їх нелегальних зібрань у Києві та запропонував їм припинити ці зібрання і клопотати перед радянською владою про їх легалізацію. Керівники цих зібрань І. Левчук та В. Бойко відмовилися від цієї пропозиції. Тоді С. Марін розповів про їхню нелегальну діяльність Д. Пономарчуку, який викликав їх на бесіду та заборонив займатися «нелегальщиною». Для виходу із ситуації, що склалася, за допомогою інших п'ятидесятників (Ю. Юрчака) було прийняте рішення повернутися до пропозиції С. Маріна та клопотати перед

---

[69] Там само. – Арк. 48.
[70] Там само. – Арк. 52, 62.
[71] Там само. – Арк. 25.
[72] Там само. – Арк. 72, 73.
[73] Там само. – Арк. 181.

радянськими органами про легалізацію не тільки київської общини п'ятидесятників, а й усього союзу ХЄВ[74]. З цією метою, за ініціативою С. Маріна та Ю. Юрчака, було вирішено зібрати у Києві нараду із колишніх керівників п'ятидесятницького руху, а саме єпископів П. Бідаша, П. Шокало та пресвітера М. Бута. Для цього Ю. Юрчак через Ю. Самойленко запросив телеграмою М. Бута, а С. Марін поїхав у Дніпропетровську область на зустріч з П. Бідашом та П. Шокало, під час якої переконав їх та інших видних п'ятидесятників у необхідності виходу із підпілля та легалізації союзу ХЄВ окремо від баптистів і запросив їх на нараду до Києва, де планувалось провести остаточне узгодження подальших дій[75]. У січні 1948 р. у Києві, на квартирі Г. Камлової (вул. Заливчого буд. 34 кв. 6), під головуванням С. Маріна, була проведена нарада за участю керівників п'ятидесятницького руху П. Бідаша, М. Бута, М. Місюри та активних діячів ХЄВ у Київській області В. Рудавського, І. Левчука, В. Бойко, Ю. Самойленко, Ю. Юрчака і В. Білих. В ході наради був заслуханий план С. Маріна про необхідність виходу ХЄВ із ВСЄХБ та створення власного керівного центру п'ятидесятників. С. Марін повідомив, що, відвідуючи п'ятидесятницькі общини по всьому СРСР, він дійшов висновку про те, що п'ятидесятники не бажають проводити свою діяльність в союзі з баптистами, через що половина із них проводить власну діяльність нелегально. Тому С. Марін пропонував для здійснення поставленої мети посилити роз'яснювальну роботу серед общин п'ятидесятників, направлену на створення власного керівного центру, зібрати інформацію та заяви від общин на місцях про порушення ВСЄХБ умов серпневої угоди та клопотати на їх основі через новостворений центр п'ятидесятників перед керівництвом ВСЄХБ і радянськими органами влади про вихід із ВСЄХБ і самостійну реєстрацію п'ятидесятників в РСРК. Як зазначав єпископ Криворізької єпархії ХЄВ П. Шокало: «По суті

[74] Там само. – Арк. 165-168.
[75] Там само. – Арк. 169.

план С. Маріна зводився до того, щоб нелегальним шляхом сколотити підпільну секту, після чого пред'явити ВСЄХБ та уряду вимоги на її оформлення»[76]. Для проведення цієї роботи керівниками, за пропозицією В. Рудавського, були обрані М. Бут (голова), П. Бідаш та С. Марін. Для переконання в успіху справи, С. Марін неодноразово зазначав, що «уряд зрозуміє, що йому краще мати справу з легальною сектою, чим з нелегальною і погодиться на її реєстрацію»[77]. За ініціативою С. Маріна, на нараді було також прийняте рішення припинити будь-які нелегальні богослужіння і закінчити організаційну роботу на місцях та збір інформації про порушення баптистами Московської угоди до 16 березня 1948 р. В цей день пропонувалося провести у Дніпродзержинську звітний з'їзд і запросити до участі в ньому керівництво п'ятидесятників і з інших областей СРСР[78].

З метою ефективного виконання поставлених завдань, учасники наради розділили між собою географічні межі їх виконання. Так, П. Бідаш провів підготовчу роботу в п'ятидесятницьких общинах Сталінської, Запорізької та Дніпропетровської областях. М. Бут – в Одеській, Херсонській, Миколаївській, Ізмаїльській та Кам'янець-Подільській областях. І. Левчук – в Житомирській, Вінницькій та Київській областях. В. Рудавський – в Білоруській РСР. С. Марін та В. Білих – в Чернівецькій, Львівській, Тернопільській та Вінницькій областях (причому В. Білих залишив С. Маріна ще в Львівській області, оскільки вирішив трохи відпочити у своєї сестри)[79]. Після проробленої роботи, 16 березня 1948 р. о 19.00 у м. Дніпродзержинську в будинку Ф. Яшника (вул. Островського, буд. 20) була проведена нарада керівництва п'ятидесятницьких общин СРСР. П'ятидесятників Західної України (колишнього Всепольського союзу ХВЄ) представляв єпископ П. Ільчук, а п'ятидесят-

[76] Там само. – Арк. 171, 203.
[77] Там само. – Арк. 203.
[78] Там само. – Арк. 172.
[79] Там само. – Арк. 35.

ників Східної України (колишнього Всеукраїнського союзу ХЄВ), представляв П. Бідаш. Іншими учасниками наради були пресвітери та активні діячі п'ятидесятницького руху Київської, Чернівецької, Рівненської, Сталінської, Одеської, Полтавської та Дніпропетровської областей загальною кількістю 18 осіб. Керував з'їздом С. Марін. В ході з'їзду була заслухана інформація з місць про порушення ВСЄХБ серпневої угоди, внаслідок чого було прийняте рішення написати звернення до ВСЄХБ та РСРК про усунення ними цих порушень. На випадок відмови або затягуванні справи, їх попередили про можливий вихід общин ХЄВ із складу ВСЄХБ. Також з'їзд ухвалив рішення делегувати у Москву для проведення переговорів із ВСЄХБ та РСРК С. Маріна, П. Бідаша та І. Панько[80]. Після їх повернення із Москви планувалося скликати нову нараду для обговорення результатів поїздки, але ніякої поїздки до Москви не відбулося через те, що, починаючи вже з 19 березня 1948 р., усі учасники з'їзду та їхні активні посібники були заарештовані УМДБ в Дніпропетровській області. 18 вересня 1948 р. більшість із них була вже засуджена Особливою нарадою при МДБ СРСР до різних строків покарання. Найактивніші «сектанти» (П. Бідаш, П. Ільчук та І. Левчук) отримали по 10 років виправно-трудових таборів. С. Марін також отримав 10 років виправно-трудових таборів[81]. Таким чином Дніпродзержинський з'їзд закінчився повною ліквідацією керівного центру колишнього союзу ХЄВ.

У звітній документації органів НКДБ-МДБ, присвяченій розробці керівників Всеукраїнського союзу ХЄВ зазначалося, що «наприкінці 1943 р. УНКДБ Київської області була заведена агентурна справа «ПРОРОКИ» на групу активу антирадянського підпілля п'ятидесятників-трясунів». Далі повідомлялося, що:

> в ході розробки була встановлена наявність зв'язку цієї групи з сектантським підпіллям п'ятидесятників трясунів на території інших

[80] Там само. – Арк. 235.
[81] ЦДАГО. – Ф. 263. – Оп. 1. – Спр. 58286. – т. 8. – Арк. 117-119.

областей УРСР, в результаті чого у серпні ц. р. (*1946 р.* – Авт.) на базі отриманих матеріалів НКДБ УРСР, було заведена централізована агентурна справа під тією ж назвою на пресвітерсько-проповідницький актив антирадянського сектантського підпілля п'ятидесятників-трясунів на Україні[82].

З кінця 1946 р. розробка агентурної справи «ПРОРОКИ» була активізована «з метою арешту її керівників та паралізації ворожої діяльності цієї секти»[83]. Загальна ж чисельність осіб, які розроблялися в рамках проведення агентурної справи «ПРОРОКИ» за інформацією С. Савченко на 17 травня 1946 р. складала 128. Їх агентурною розробкою займалося 100 таємних агентів НКДБ[84]. З аналізу короткої історичної довідки, яка містилася у довіднику про роботу органів держбезпеки у Дніпропетровській області в період 1917–1967 рр. встановлено, що заарештовані на «нелегальному» з'їзді у Дніпродзержинську керівники п'ятидесятницьких релігійних громад розроблялися УМДБ Дніпропетровської області також в рамках централізованої агентурної справи «ПРОРОКИ». За інформацією агентури вони проводили роботу «направлену на підрив Московської угоди про об'єднання п'ятидесятників з євангельськими християнами-баптистами». Співробітники МДБ встановили, що «завершенням цієї роботи повинна стати нарада активу п'ятидесятників, намічена на 16 березня в місті Дніпродзержинську». Отримавши цю інформацію, вони вирішили, щоб «ворожа діяльність активістів п'ятидесятників була задокументована […] реалізацію агентурної справи «Пророки» приурочити до майбутньої наради з тим, щоб спіймати на гарячому фігурантів справи»[85].

Таким чином можна висновувати, що діяльність розгорнута С. Маріним, в яку він втягнув найактивніше керівництво п'ятиде-

---

[82] ГДА СБУ. – Ф. 13. – Оп. 1. – Спр. 375. – Арк. 126.

[83] Там само.

[84] ГДА СБУ. – Ф. 16. – Оп. 1. – Спр. 572. – Арк. 166 зв., 173 зв.

[85] ДА СБУ м. Дніпро – Ф. 8 (Р). – Краткая историческая справка о работе органов госбезопасности Днепропетровщины, т.3. – Арк. 220.

сятників, зіграла на руку тільки органам МДБ, а може навіть і була ними організована через С. Маріна та інших агентів МДБ від самого початку. Тісні зв'язки С. Маріна з органами НКДБ-МДБ та його «строкате» минуле дають можливість припустити використання ними С. Маріна в оперативних інтересах для розробки керівництва ХЄВ. Його арешт та покарання можна пояснити розплатою за дворушництво на якомусь з етапів операції або повним легендуванням С. Маріна в «сектантське підпілля» п'ятидесятників УРСР для його подальшої розробки.

Та не дивлячись на арешт майже усього керівного складу союзу ХЄВ, влиття п'ятидесятників до баптистських общин призупинилося і намітилася навіть тенденція до виходу п'ятидесятників із складу ВСЄХБ. Так, за даними П. Вільхового, тільки у Дніпропетровській області на 1949 р. із ВСЄХБ вийшло майже 40 відсотків усіх п'ятидесятників області[86]. Таким чином можна стверджувати, що не зважаючи на зусилля радянських органів влади план з об'єднання п'ятидесятників та баптистів в один союз було зірвано.

Отже, визначаючи роль та місце радянських органів держбезпеки у проведенні релігійної політики в СРСР, можна стверджувати, що в релігійному середовищі вони займалися агентурно-оперативною, контррозвідувальною, оперативно-пошуковою та інформативно-аналітичною діяльністю. Виконання ними таких функцій перетворило зареєстровані в РСРК релігійні громади та союзи ВСЄХБ із об'єктів оперативної розробки, на її активних співучасників, внаслідок чого підконтрольні органам НКДБ-МДБ релігійні центри ВСЄХБ «радянізувалися» та ставали легендованими релігійними центрами, тобто перетворювалися з центрів духовної роботи та релігійної просвіти у об'єкти оперативного прикриття та проведення агентурно-оперативних заходів, санкціонованих партією та урядом. Така ситуація призводила до морального розкладу

[86] *Історія релігії в Україні. В 10 т.*, ред.: П. Л. Яроцький], т.6, Ки́їв 2007, с. 158.

служителів культу та рядових віруючих релігійних общин та груп, що в свою чергу викликало падіння загального рівня моралі та релігійності в радянському суспільстві.

Бібліографія

Архівні джерела

Haluzevyy derzhavnyy arkhiv Sluzhby bezpeky Ukrayiny, m. Kyyiv (HDA SBU) [Галузевий державний архів Служби безпеки України, м. Київ (ГДА СБУ)]

F. 1. 2-he Upravlinnya MGB-KGB URSR [Ф. 1. 2-ге Управління МГБ-КГБ УРСР]

Op. 1. [Оп. 1.]

Spr. 1103. Delo №127 (t.2) Dokladnyye zapiskii spravki ob agenturno-operativnoy rabote po linii tserkovnikov i sektantov Ukrainskoy SSR (14 maya 1957 g. – 25 sentyabrya1959 g.), 280 ark. [Спр. 1103. Дело №127 (т.2) Докладные записки и справки об агентурно-оперативной работе по линии церковников и сектантов Украинской ССР (14 мая 1957 г. – 25 сентября 1959 г.), 280 арк.]

Spr. 1104. Delo №127 (t.3) Dokladnyye zapiskii spravki ob agenturno-operativnoy rabote po linii tserkovnikov i sektantov (03 yanvarya 1959 g. – 12 dekabrya 1959 g.), 271 ark. [Дело №127 (т.3) Докладные записки и справки об агентурно-оперативной работе по линии церковников и сектантов (03 января 1959 г. – 12 декабря 1959 г.), 271 арк.]

Spr. 1105. Delo №127 (t.4) Plany agenturno-operativnykh meropriyatiy potserkovno-sektant·skoy linii (03 noyabrya 1954 g. – 08 maya 1959 g.), 224 ark. [Спр. 1105. Дело №127 (т.4) Планы агентурно-оперативных мероприятий по церковно-сектантской линии (03 ноября 1954 г. – 08 мая 1959 г.), 224 арк.]

F. 2. Upravlinnya borot'by z bandytyzmom MVD,Upravlinnya 2-N ta 4-te Upravlinnya MGB–KGB URSR [Ф. 2. Управління боротьби з бандитизмом МВД, Управління 2-Н та 4-те Управління МГБ–КГБ УРСР]

Op. 21. [Оп. 21.]

Spr. 2750. Delo №33 t.2. Dokladnyye zapiski UKGB i v KGB SSSR o provodimykh agenturno-operativnykh meropriyatiyakh sredi lits, vozvrativshikhsya iz zaklyucheniya (20 fevralya 1955 g. –28 aprelya 1955 g.), 375 ark. [Спр. 2750. Дело №33 т.2. Докладные записки УКГБ и в КГБ СССР о проводимых агентурно-оперативных мероприятиях среди лиц, возвратившихся из заключения (20 февраля 1955 г. – 28 апреля 1955 г.), 375 арк.]

F. 6. Fond kryminal'nykh sprav [Ф. 6. Фонд кримінальних справ]

Spr. 58633 fp. Delo № 149650 po obvineniyu Trinadtsatko A.T. po st. 54-10 UK Ukrainy v 2-kh t., t.1 – 353 ark. [Спр. 58633 фп. Дело № 149650 по обвинению Тринадцатко А.Т. по ст. 54-10 УК Украины в 2-х т., т.1 – 353 арк.]

F. 9. Normatyvno-rozporyadchi dokumenty CHK–KGB URSR. 1921–1991 rr. [Ф. 9. Нормативно-розпорядчі документи ЧК–КГБ УРСР. 1921–1991 рр.]

Spr. 74 US/SR. Direktivy MGB USSR za 1944 g. (s № 43 po № 1278), 250ark. [Спр. 74 УС/СР. Директивы МГБ УССР за 1944 г. (с № 43 по № 1278), 250 арк.]

F. 13. Kolektsiya drukovanykh vydan' KGB URSR. 1920–1992 rr. [Ф. 13. Колекція друкованих видань КГБ УРСР. 1920–1992 рр.]

Spr. 375. Doklad o rezul'tatakh agenturno-operativnoy i sledstvennoy raboty NKGB USSR perioda VOV 1941–1945 gg., 1945 g., 439 s. [Спр. 375. Доклад о результатах агентурно-оперативной и следственной работы НКГБ УССР периода ВОВ 1941–1945 гг., 1945 г., 439 с.]

Spr. 666. Istoriya sovetskikh organov gosudarstvennoy bezopasnosti, 1977g., 639 s. [Спр. 666. История советских органов государственной безопасности, 1977г., 639 с.]

F. 16. Sekretariat GPU–KGB URSR [Ф. 16. Секретаріат ГПУ–КГБ УРСР]

Op. 1. [Оп. 1.]

Spr. 539. Delo №2. Direktivnyye ukazaniya NKVD USSR za 1943 g., 331 ark. [Спр. 539. Дело №2. Директивные указания НКВД УССР за 1943 г., 331 арк.]

Spr. 565. Kopii spetssoobshcheniy I dokladnykh zapisok NKVD USSR (25 fevralya 1946 g. – 07 marta 1946 g.), 335 ark. [Спр. 565. Копии спецсообщений и докладных записок НКВД УССР (25 февраля 1946 г. – 07 марта 1946 г.), 335 арк.]

Spr. 572. Delo № 37 (t.12). Kopiis petssoobshcheniy i dokladnykh zapisok (14 maya 1946 g. – 04 iyunya 1946 g.), 360 ark. [Спр. 572. Дело № 37 (т.12). Копии спецсообщений и докладных записок (14 мая 1946 г. – 04 июня 1946 г.), 360 арк.]

Spr. 575. Delo № 37 (t.14). Kopii spetssoobshcheniy i dokladnykh zapisok, (17 iyunya 1946 –16 iyulya 1946), 406 ark. [Спр. 575. Дело № 37 (т.14). Копии спецсообщений и докладных записок, (17 июня 1946 – 16 июля 1946), 406 арк.]

F. 71. Dopovidni zapysky ta spetspovidomlennya viddilu «O» MGB URSR [Ф. 71. Доповідні записки та спецповідомлення відділу «О» МГБ УРСР]

Op.6. (1990) [Оп. 6. (1990)]

Spr. 124. Dokladnyye zapiski i spetssoobshcheniya otdeleniya «O» UMGB Drogobychskoy obl. za 1947 g. – 101 ark. [Спр. 124. Докладные записки и спецсообщения отделения «О» УМГБ Дрогобычской обл. за 1947 г. – 101 арк.]

Derzharkhiv Sluzhby bezpeky Ukrayiny m. Dnipro

[Держархів Служби безпеки України м. Дніпро]

F. 6(R). – Op. 1. Fond kryminal'nykh sprav [Ф. 6(Р). – Оп. 1. Фонд кримінальних справ]

Spr. P-24066. Delo № 2575 po obvineniyu Shapovalova Danila Danilovicha po st.54 -10 ch.2 UK USSR, 1944 g., t.1, 162 ark. [Спр. П-24066. Дело № 2575 по обвинению Шаповалова Данила Даниловича по ст.54-10 ч.2 УК УССР, 1944 г. т.1, 162 арк.]

Spr. P-24610. Delo № 7549 po obvineniyu Bidasha A. I i drugikh post. st. 54-10 ch.2, 54-11, 671 UK Ukrainy, 1957 g. (v 7 t.). – Paket № 1 (z rechovimi dokazami). [Спр. П-24610. Дело № 7549 по обвинению Бидаша А. И и других по ст. ст. 54-10 ч.2, 54-11, 67[1] УК Украины, 1957 г. (в 7 т.). – Пакет № 1 (з речовими доказами)].

F. 8 (R). Kolektsiya drukovanykh vydan' [Ф. 8 (Р). Колекція друкованих видань]

Kratkaya istoricheskaya spravka o rabote organov gosbezopasnosti Dnepropetrovshchiny, t.3. – Ark. 279. [Краткая историческая справка о работе органов госбезопасности Днепропетровщины, т.3. – Арк. 279.]

Tsentral'nyy derzhavnyy arkhiv vyshchykh orhaniv vlady ta upravlinnya Ukrayiny (TSDAVO), m. Kyyiv

[Центральний державний архів вищих органів влади та управління України (ЦДАВО), м. Київ]

F. 4648. Rada v spravakh relihiyi pry Radi Ministriv URSR ta yiyi poperednyky: upovnovazheni rady v spravakh relihiyi pry Radi Ministriv SRSR po URSR (ob"yednanyy fond). [Ф. 4648. Рада в справах релігії при Раді Міністрів УРСР та її попередники: уповноважені ради в справах релігії при Раді Міністрів СРСР по УРСР (об'єднаний фонд)]

Op. 4 [Оп. 4.]

Spr. 15. Dokumenty na snyatiye sregistratsii religioznykh obshchestv i zakrytiye molitvennykh domov /resheniya ispolkomov mestnykh Sovetov, zaklyucheniye upolnomochennykh, vypiski iz protokolov zasedaniya Soveta/ po oblastyam Ukrainskoy SSR za 1946 g. – 44 ark. [Спр. 15. Документы на снятие с регистрации религиозных обществ и закрытие молитвенных домов /решения

исполкомов местных Советов, заключение уполномоченных, выписки из протоколов заседания Совета/ по областям Украинской ССР за 1946 г. – 44 арк.]

Spr. 27. Tsirkulyarnyye instruktivnyye pis'ma Upolnomochennogo soveta po Ukrainskoy SSR oblastnym upolnomochennym za 1947 g. – 179 ark. [Спр. 27. Циркулярные инструктивные письма Уполномоченного совета по Украинской ССР областным уполномоченным за 1947 г. – 179 арк.]

Tsentral'nyy derzharkhiv hromads'kykh ob"yednan'(TSDAHO), m. Kyyiv
[Центральний держархів громадських об'єднань (ЦДАГО), м. Київ]

F. 263. Kryminal'ni spravy na represovanykh [Ф. 263. Кримінальні справи на репресованих]

Op. 1. [Оп. 1.]

Spr. 58286. Delo №14905 po obvineniyu Marina S.I. i drugikhpo st. 54-10 ch.2 i 54-11 UK Ukrainy (v 8 t.), t.1 i t.8. [Спр. 58286. Дело №14905 по обвинению Марина С.И. и других по ст. 54-10 ч.2 и 54-11 УК Украины (в 8 т.), т.1 і т.8.]

Oblasni Derzhavni arkhivy [Обласні Державні архіви]
Derzharkhiv Dnipropetrovs'koyi oblasti (DADO)
[Держархів Дніпропетровської області (ДАДО)]

F. 6463. Upovnovazhenyy Rady u spravakh relihiynykh kul'tiv pry RNK SRSR po Dnipropetrovs'kiy oblasti. [Ф. 6463. Уповноважений Ради у справах релігійних культів при РНК СРСР по Дніпропетровській області. 1945-1965 рр.]

Op.1. [Оп. 1.]

Spr. 1. Postanovleniya, ukazaniya, instruktivnyye pis'ma Sovete po delam religioznykh kul'tov pri Sovete Narodnykh Komissarov SSSR 1945-1946 gg., 43 ark. [Спр. 1. Постановления, указания, инструктивные письма Совете по делам религиозных культов при Совете Народных Комиссаров СССР 1945-1946 гг., 43 арк.]

Spr. 11. Informatsionnyye otchioty, statisticheskiye svodki, svedeniya, svyazannyye s deyatel'nost'yu religioznykh obshchin i napravlyayemyye v vyshestoyashchiye I mestnyye sovetskiye i partiynyye organy za 1952 g., 100 ark. [Спр. 11. Информационные отчёты, статистические сводки, сведения, связанные с деятельностью религиозных общин и направляемые в вышестоящие и местные советские и партийные органы за 1952 г., 100 арк.]

Derzharkhiv Cherkas'koyi oblasti (DACHO)
[Держархів Черкаської області (ДАЧО)]

F. R-5625. Kryminal'ni spravy na represovanykh [Ф. Р-5625. Кримінальні справи на репресованих]

Op. 1. [Оп. 1.]

Spr. 9742. Delo № 148160 po obvineniyu Skrynnika V.R. po st. 54-10 UK Ukrainy [Спр. 9742. Дело № 148160 по обвинению Скрынника В.Р. по ст. 54-10 УК Украины]

Література

Bazhan O. ta insh., *Vyprobuvannya viroyu: borot'baza realizatsiyu prav i svobod viruyuchykh v Ukrayini v druhiy polovyni 1950-kh – 1980-ti rr.* Kyyv 2000. – 329 s. [Бажан О. та інш., *Випробування вірою: боротьба за реалізацію прав і свобод віруючих в Україні в другій половині 1950-х – 1980-ті рр.*, Ки́їв 2000. – 329 с.]

Bazhan O.H., *Danylyuk Yu.Z. Opozytsiya v Ukrayini (druha polovyna 50-kh – 80-ti rr. XX st.) / NAN Ukrayiny. Instytut istoriyi Ukrayiny,* Kyyv 2000. – 389 s. [Бажан О.Г., *Данилюк Ю.З. Опозиція в Україні (друга половина 50-х – 80-ті рр. XX ст.) / НАН України. Інститут історії України,* Ки́їв 2000. – 389 с.]

Boyko V., *Dukh Svyatoy nauchyt vas vsemu*, Kyyv 2005. – 67 s. [Бойко В., *Дух Святой научит вас всему*, Ки́їв 2005. – 67 с.]

Bratskyy vestnyk. Zhurnal VSEKhB, Moskva 1945. – № 1. – 44 s. [*Братский вестник. Журнал ВСЕХБ*, Москва 1945. – № 1. – 44 с.]

Vlast' i tserkov' v Vostochnoy Evrope 1944–1953 hh. V 2-kh t. T.1. Vlast' i tserkov' v Vostochnoy Evrope 1944–1948, red. T.V. Voloktyna, Москва 2009. – 887 s. [*Власть и церковь в Восточной Европе 1944–1953 гг. В 2-х т. Т.1. Власть и церковь в Восточной Европе 1944–1948*, Т.В. Волоктина, Москва 2009. – 887 с.]

Voynalovych V., *Partiyno-derzhavna polityka shchodorelihiyi ta relihiynykh instytutsiy v Ukrayini 1940-1960-kh rokiv: politolohichnyy dyskurs*, Kyyv 2005. – 741 s. [Войналович В., *Партійно-державна політика щодо релігії та релігійних інституцій в Україні 1940-1960-х років: політологічний дискурс*, Ки́їв 2005. – 741 с.]

Goretoy N., *SSSR Apokalipsicheskiy Vavilon*, Москва 2005. – 275 s. [Горетой Н., *СССР Апокалипсический Вавилон*, Москва 2005. – 275 с.]

Istoriya yevangel'skikh khristian-baptistov v SSSR, red.: Ya. Dukhonchenko, Москва 1989. – 623 s [*История евангельских христиан-баптистов в СССР,* ред.: Я. Духонченко, Москва 1989. – 623 с.]

Istoriya relihiyi v Ukrayini, *V 10 m.,* red.: P.L. Yarots'Koho, т. 6, Kyyv 2007 – 632 s. [*Історія релігії в Україні. В 10 т.,* ред.: П. Л. Яроцького, t.6, Київ 2007 – 632 с.]

Kryuchkov G. K., *Velikoye probuzhdeniye KHKH stoletiya*, Moskva 2008 – 512 s. [Крючков Г. К., *Великое пробуждение XX столетия*, Москва 2008. – 512 с.]

Lakhno O., *Opozytsiya v yevanhel's'ko-baptysts'komu rusi v URSR (seredyna 40-kh – 80-ti roky XX stolittya),* Poltava 2008. – 290 s. [Лахно О., *Опозиція в євангельсько-баптистському русі в УРСР (середина 40-х – 80-ті роки XX століття*, Полтава 2008. – 290 с.]

Odintsov M. i dr., *Gosudarstvo i tserkov' v XX veke: evolyutsiya vzaimootnosheniy, politicheskiy i sotsiokul'turnyy aspekty. Opyt Rossii i Yevropy*, Moskva 2011. – 464 s. [Одинцов М. и др., *Государство и церковь в XX веке: эволюция взаимоотношений, политический и социокультурный аспекты. Опыт России и Европы*, Москва 2011. – 464 с.]

Sawatsky W., *Soviet Evangelicals: Since World War II. Kitchener*, Ontario 1981. – 527 p.

Sinichkin A., *O dinamike rosta bratstva YEKhB s 1945 po 1965 god*, http://www.rusbaptist.stunda.org/dop/statist.htm. [Синичкин А., *О динамике роста братства ЕХБ с 1945 по 1965 год,* http://www.rusbaptist.stunda.org/dop/statist.htm]

Sorokin A., *Opora na arkhiv* „Rodina" 2003, Nr 8, s. 98 -104. [Сорокин А., *Опора на архив* „Родина" 2003, №8, с. 98 -104.]

The All-Union Council of Evangelical Baptist Christians (ACEBC / VSEKhB) as an object of operational development of the Soviet intelligence agencies 1942–1948

The article is devoted to the study of the role of the bodies of Soviet state security in carrying out of religious policy in Protestant environment in the territory of Soviet Ukraine in 1942 – 1948 on the example of their creation of a «legendary» religious center – All-Union Council of Evangelical Baptist Christians (ACEBC), as well as the apparatus of its republican and regional representatives (i.e. senior elders/presbyters). The article also highlights the plans of the Soviet state security agencies for the use of the leadership of ACEBC in the implementation of agent-operational measures to absorb other related to ACEBC protestant movements of the USSR (Pentecostals, Darbists, reformists etc.), to reduce their numbers, to subordinate influence to the organs of Soviet authorities and, ultimately, to lead to moral and physical decay.

Keywords: secret agent, repression, All-Union Council of Evangelical Baptist Christians (ACEBC/ VSEKhB), Soviet Union

This article is distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL
© Copyright by Uniwersytet Warszawski Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej & individual articles to their Authors

doi: 10.32612/uw.2543618X.2020.pp.319-343

Przegląd Środkowo-Wschodni, 5, 2020
ISSN 2543-618X eISSN 2545-1324

Nr art. 20200509

Data przesłania: 03.01.2020
Data akceptacji: 06.02.2020

Mariola Korycka
Uniwersytet Warszawski
mariola.korycka@student.uw.edu.pl
ORCiD: 0000-0003-2373-1677

Kulturotwórcza rola Kościoła katolickiego na Wołyniu na przykładzie Parafii św. Antoniego w Korcu

Przedmiotem artykułu jest analiza kulturotwórczej roli Kościoła katolickiego na Wołyniu, w tym ustalenie relacji pomiędzy Kościołem katolickim a dominującym na tym terenie obrządkiem wschodnim, przedstawiona na przykładzie działalności parafii św. Antoniego w Korcu. Wybór koreckiego kościoła jako obszaru badań został podyktowany typowymi dla tego regionu dziejami parafii, odzwierciedlającymi losy innych kościołów rzymskokatolickich na Wołyniu. Na podstawie badań terenowych oraz zebranych materiałów archiwalnych zaobserwowano przede wszystkim integrującą i podtrzymującą polską tożsamość funkcję kościoła. Autorka podkreśla, że odrębność wyznaniowa nie jest jednoznaczna z wykluczeniem z lokalnej społeczności. Mieszkańcy Korca, od wieków stanowiącego wielowymiarowe pogranicze, niezależnie od przynależności etnicznej czy religijnej, złączeni są wspólnym losem podupadającego, prowincjonalnego miasteczka. W tym kontekście, nie dziwi więc nie tylko brak zachowań piętnujących, lecz także współudział prawosławnych korczan w ważniejszych uroczystościach parafii, traktowanych jako element lokalnej tradycji.

Słowa kluczowe: Ukraina, Wołyń, katolicyzm, prawosławie, kultura

Uwagi wstępne

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza kulturotwórczej roli Kościoła katolickiego na Wołyniu, w tym ustalenie relacji pomiędzy Kościołem katolickim a dominującym na tym terenie obrządkiem

wschodnim, przedstawiona na przykładzie działalności parafii św. Antoniego w Korcu. Korzec to niewielkie, stopniowo wyludniające się miasteczko w obwodzie równieńskim, w odległości około 63 kilometrów od Równego. Według stanu na rok 2015 zamieszkuje go 7292 osób (o 12 mniej w porównaniu do roku 2014, i o 96 osób mniej niż w roku 2013)[1]. W mieście znajduje się siedem cerkwi prawosławnych oraz jeden kościół rzymskokatolicki. Holokaust w połączeniu z deportacjami oraz zbrodniami, dokonanymi na ludności polskiej, zamienił Korzec w miasto o jednolitej strukturze etnicznej.

Wybór koreckiego kościoła jako obszaru badań został podyktowany typowymi dla tego regionu dziejami parafii, odzwierciedlającymi losy innych kościołów rzymskokatolickich na Wołyniu. Elementem znaczącym było również położenie geograficzne, od czasów najdawniejszych naznaczone problematyką pogranicza polityczno- i etnicznoreligijnego, jak również reaktywacja parafii po upadku Związku Radzieckiego.

W dotychczasowych pracach naukowych temat Korca przywoływany był głównie w kontekście obecności polskiej szlachty przed rozbiorami oraz manufaktury fajansu i porcelany. Krótkie wzmianki na temat parafii św. Antoniego pojawiają się, przede wszystkim, w przewodnikach turystycznych oraz w lokalnych gazetach („Wołanie z Wołynia", „Monitor Wołyński", „Visnik Korechchini"), przy czym te ostatnie, podają głównie informacje o obchodach co ważniejszych uroczystości. W porównaniu z pozostałymi miastami Wołynia, Korcowi nie poświęcano dotychczas zbyt wiele miejsca i wydaje się miastem zapomnianym. Ogólny zarys historii Korca przedstawiła Lilianna Narkowicz, z kolei Marek A. Koprowski, specjalizujący się w tematyce Wołynia, przywołuje czasami Korzec w relacjach ze swoich podróży. Brakuje wyczerpującej monografii dziejów miasta i kościoła. Zdecydowanie więcej miejsca poświęcono historii kościoła rzymskokatolickiego na Wołyniu. Istotną rolę odgrywa w tej dziedzinie ośrodek „Wołanie z Wołynia", który zaj-

[1] *Чисельність наявного населення україни на 1 січня 2015 року*, http://database.ukrcsus.gov.ua/PXWEB 2007/ukr/publ_new1/2015/zb_nas_14.pdf, dostęp: 12.05.2016.

muje się dokumentowaniem najnowszej historii kościoła katolickiego, a w szczególności diecezji łuckiej. W 2015 roku autorka niniejszej pracy przeprowadziła badania terenowe, w trakcie których proboszcz koreckiej parafii udostępnił prywatne archiwum materiałów związanych z kościołem św. Antoniego. Wraz z innymi parafianami, udzielił również obszernego wywiadu dotyczącego zarówno przeszłości, jak i współczesnych aspektów funkcjonowania parafii.

Integralną częścią kultury ludzkiej jest kultura duchowa, kształtowana, między innymi, przez religię[2]. Religia stanowi zarówno fakt jednostkowy, jak i społeczny. Obejmuje nie tylko indywidualną relację jednostki z bóstwem, lecz także związek z nim grupy społecznej oraz jej wzajemne, wewnętrzne powiązania. Jako fakt społeczny, wyodrębnia charakterystyczny teren kulturowej działalności człowieka[3]. Społeczność religijna przyjmuje określone wartości i wzory zachowania, obliguje do ich przestrzegania, a także wybiera osoby odpowiedzialne za ich realizację[4]. Siegfried N. Nadel, rozszerzając funkcjonalne podejście Bronisława Malinowskiego do przedmiotu religii, wymienia jej cztery podstawowe kompetencje: wzbogacania poznania racjonalnego i wyjaśnienia otaczającego świata, potwierdzania wartości, integracji i stabilizacji społeczeństwa oraz wyposażania jednostki w religijne doświadczenia[5]. Religia jest więc związana z kulturą w sposób nierozerwalny. W kontekście Kościoła katolickiego na Wołyniu, przynależność religijna jest jednocześnie postrzegana jako jeden z czynników definiujących tożsamość kulturową, rozumianą jako

> tożsamość społeczna zbiorowości, ujmowana w kategoriach „inności" (czy też „swojskości") danej kultury w stosunku do innych kultur; przejawia się w kulturowo zdefiniowanym sposobie działania, w materialnych i niematerialnych wytworach powstałych w obrębie danego obszaru kultu-

[2] S. Kowalczyk, *Religia a kultura*, [w:] „Studia Płockie" 8/1980, s. 266.

[3] Z. J. Zdybicka, *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii*, Lublin 1993, s. 359.

[4] Tamże, s. 364.

[5] A. S. Szafrański, *Geertz a antropologiczne dyskusje wokół religii*, [w:] „Rocznik Nauk Społecznych", T. XXXIV, z.1, 2006, s. 6–7.

rowego, w tym także dziedziczonych po przodkach. Jak każda tożsamość społeczna, uświadamiana jest przez członków zbiorowości szczególnie w kontekście kontaktów odmiennych tożsamości kulturowych (np. w zderzeniu kultur), zarówno teraźniejszych, jak i historycznych[6].

W oparciu o postawiony powyżej cel badawczy sformułowano następujące hipotezy:

• przyjęto, że zasadniczy wpływ na współczesny kształt Kościoła katolickiego na Wołyniu miały konflikty polityczne, dramatyczne wydarzenia wojenne oraz masowe deportacje i repatriacje;

• założono, że możliwe jest nie tylko neutralne współistnienie pomiędzy Kościołami wschodnim i rzymskokatolickim, ale także niewykluczone są przyjazna współpraca i wzajemna pomoc przedstawicieli i wiernych obydwu obrządków;

• przyjęto, że w związku z wyraźną dominacją prawosławia, zaawansowanym wiekiem parafian i ich stale zmniejszającą się liczbą, Kościół katolicki stoi w obliczu likwidacji parafii.

Kościół katolicki na Wołyniu

Pierwsze bezsporne wzmianki historyczne na temat katolickiej diecezji łuckiej, do której należy parafia w Korcu, pojawiają się w końcu XIV wieku, kiedy to Władysław Jagiełło ufundował kościół i klasztor dla dominikanów w Łucku, zaś na początku XV wieku książę Witold erygował diecezję łucką. W latach poprzedzających rozbiory, diecezja ta zaliczała się do grona największych w Rzeczpospolitej. W XVII i XVIII wieku wybudowano ponad sto kościołów i klasztorów oraz zorganizowano czternaście synodów diecezjalnych. Łącznie, w czternastu dekanatach, działało w różnych okresach sto osiemdziesiąt osiem parafii, księża prowadzili szkoły parafialne oraz szpitale, działało kilka seminariów duchownych[7].

[6] Hasło „Tożsamość kulturowa" [w:] K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 2002, s. 228.

[7] T. Marcinkowski, M. *Ziemska, Skarby pamięci na Wołyniu. Album ze zbiorów Tadeusza Marcinkowskiego*, Zielona Góra 2015, s 121.

Pod koniec XVIII wieku diecezja została podzielona między zaborców. Większość parafii znalazła się po stronie rosyjskiej. Dla Kościoła katolickiego na Wołyniu, szczególnie po powstaniach narodowych 1830 i 1863 roku, był to czas prześladowań. Mocą carskich ukazów część kościołów została zamknięta lub oddana w ręce duchowieństwa prawosławnego. Zamknięciu uległy również szkoły parafialne, a nabożeństwa odbywały się pod ścisłym nadzorem w języku rosyjskim[8].

Ustalenia traktatu ryskiego doprowadziły do kolejnych zmian i podziałów. W granicach Rzeczpospolitej pozostało tylko dziewięć dekanatów, w tym korzecki, liczących około stu sześćdziesięciu tysięcy wiernych. Co najmniej dwa razy mniej niż po drugiej stronie granicy. W 1925 roku papież Pius XI reaktywował diecezję łucką. Do roku 1939 liczba parafii wzrosła z dziewięćdziesięciu czterech do stu sześćdziesięciu siedmiu[9].

Wojna, sowiecki i hitlerowski terror oraz deportacje sprawiły, że na Wołyniu pozostały tylko niewielkie enklawy katolików. Z dwustu czterdziestu kapłanów na terenie diecezji łuckiej pozostała mniej niż połowa. W 1946 roku działało już tylko kilka parafii rzymskokatolickich w większych miastach. Represje antykatolickie nie ustawały prawie do ostatnich lat władzy radzieckiej. Pozbawione kościołów wspólnoty gromadziły się na tajnych nabożeństwach w domach prywatnych. Kapłani, którzy podjęli decyzję o pozostaniu na terenie diecezji, w większości przypadków prowadzili działalność duszpasterską potajemnie[10].

Od 1989 roku rozpoczął się proces odradzania parafii w diecezji łuckiej. Pierwszą z nich była parafia w Ostrogu – w grudniu 1989 roku. Następnie reaktywowały się kolejne ośrodki: Korzec, Równe, Klewań, Sarny i pozostałe parafie na Polesiu Wołyńskim. Ostatnią zarejestro-

[8] Tamże, s. 121–122.

[9] Witryna internetowa diecezji łuckiej, http://catholic.volyn.ua/index.php/pl/historia-diecezji-luckiej, dostęp: 21.05.2016.

[10] A. Hlebowicz, *Diecezja łucka – od zniewolenia po zmartwychwstanie* (1944–1989), [w:] *Polacy i kościół rzymskokatolicki na Wołyniu w latach 1918–1997*, red. L. Popek, Lublin 1999, s. 63–64.

waną parafią była Kupiel (1997)[11]. Hierarchia Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie została reaktywowana dopiero w 1991 roku. 18 maja 1996 roku oficjalnie przywrócono działalność diecezji łuckiej[12].

Obecnie w skład diecezji wchodzą dwa obwody: wołyński i równieński. Tereny objęte jej zasięgiem zamieszkuje ponad dwa miliony osób, z czego około trzydziestu tysięcy stanowią katolicy obrządku łacińskiego. Diecezja dzieli się na dwa dekanaty – łucki i równieński[13].

Do podtrzymania ciągłości Kościoła rzymskokatolickiego na Równeńszczyźnie w okresie powojennym, przyczynił się ojciec Serafin Kaszuba. W 1945 roku zdecydował się na wyjazd do Polski, ale w trakcie podróży naszły go wątpliwości co do słuszności swojej decyzji i na stacji w Zdołbunowie wysiadł z pociągu. Od administratora diecezji otrzymał dokument uprawniający do sprawowania liturgii na terenie całej diecezji, z adnotacją: „Aż do wyjazdu Polaków". Pod pretekstem dojazdu do chorych lub na pogrzeb, duszpasterz udawał się do wiosek i miast w swojej diecezji i potajemnie spotykał się z wiernymi na wspólnych modlitwach[14]. Po przybyciu na Wołyń zesłańców z Kazachstanu, Kaszuba starał się ich skupić wokół kościołów, dlatego chrzcił ich dzieci. Po jego wyjeździe, przyjeżdżał tu ze Lwowa proboszcz bazyliki katedralnej, ojciec Rafał Kiernicki. Najbliżej położone, czynne kościoły na Wołyniu, znajdowały się tylko w Krzemieńcu i Połonnem[15].

[11] W. J. Kowalów, *Odrodzenie kościoła rzymskokatolickiego w obecnym dekanacie równieńskim (1989–1997)*, [w:] *Polacy i kościół rzymskokatolicki na Wołyniu w latach 1918–1997*, red. L. Popek, Lublin 1999, s. 116.

[12] Witryna internetowa diecezji łuckiej, http://catholic.volyn.ua/index.php/pl/historia-diecezji-luckiej, dostęp: 21.05.2016.

[13] Tamże, dostęp: 22.05.2016.

[14] A. Hlebowicz, dz. cyt., s. 66–69.

[15] W. J. Kowalów, *Odrodzenie kościoła…*, s. 115.

Historia Parafii św. Antoniego w Korcu na tle przemian ustrojowych

Kościół św. Antoniego, pierwotnie pod wezwaniem Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny, na początku był drewnianą kaplicą zamkową. Został ufundowany w 1633 roku przez Annę i Karola Koreckich. Nowy, murowany budynek zbudowano w 1706 roku, dzięki staraniom i wkładom finansowym parafian oraz ówczesnego proboszcza, księdza Stanisława Kropornickiego. W tym samym roku erygowano parafię katolicką. Świątynia została konsakrowana 17 czerwca 1746 roku[16].

W 1915 roku ksiądz proboszcz Antoni Dargiewicz doprowadził do poszerzenia i rozbudowy kościoła według projektu warszawskiego architekta, Józefa Dziekońskiego. Budynek przybrał wówczas obecny wygląd – jednonawowej świątyni z przylegającą do lewej strony nawy ośmioboczną kaplicą zwieńczoną kopułą. Ściany świątyni ozdabiały płótna Rafaela Grodzieńskiego[17].

Do dnia dzisiejszego zachowały się również dzwony kościelne, które w czasie pierwszej wojny światowej zostały ukryte przed wywiezieniem do Rosji przez księdza Dargiewicza[18]. Drugi raz zostały ocalone przez mieszkańców Korca, którzy przed przesiedleniem do Wałcza, zdążyli je ukryć. Dwa z nich odnaleziono zakopane na terenie przylegającym do kościoła, miejsce ukrycia trzeciego pozostaje nieznane[19].

W 1938 roku parafia liczyła ponad dwa tysiące dwieście wiernych i należało do niej dwadzieścia pięć miejscowości. Ostatnim proboszczem, do 1945 roku, był ksiądz Rafał Godziński. 16 maja 1944 roku do kancelarii biskupa Adolfa Szelążka wpłynął list od koreckiego proboszcza, w którym pisał:

---

[16] J. Endrukajtis, *Korzec – krótki zarys historji miasta oraz informacje dla turystów i wycieczek*, Korzec 1936, s. 5–6.

[17] L. Narkowicz, *Korzec na Wołyniu*, Wrocław 2011, s. 185–186.

[18] J. Endrukajtis, dz. cyt., s. 5–6.

[19] L. Narkowicz, dz. cyt. 186.

> W mojej parafii, podobnie jak i w innych dekanatu koreckiego, zaszły niekorzystne zmiany: spustoszenie i wyludnienie. W Korcu pozostało obecnie około tysiąca dusz. Jakie sto pięćdziesiąt osób w roku 1943 zostało zamordowanych przez bandytów ukraińskich, dużo wywieźli Niemcy na roboty, a obecnie prawie wszyscy mężczyźni powołani zostali do wojska. Poza Korcem ani jeden dom polski nie ocalał – spalono wszystko. Plebania w Korcu też została spalona w październiku ubiegłego roku. Przez cztery miesiące, do połowy stycznia bieżącego roku, mieszkałem w kościele. I teraz odpowiedniego mieszkania nie mam. Kościół uszkodzony w roku 1941 przez bombardowanie[20].

Po wojnie, w latach 1946–1958, do Korca przyjeżdżał wspomniany wcześniej ojciec Kaszuba. Oficjalnie, kapłan mógł pojawiać się tylko kilka razy w roku, ale wspólnota katolicka nadal funkcjonowała. W czasie uroczystości odpustowych w czerwcu zdarzało się, że do chrztu przynoszono nawet dwieście dzieci. Po cofnięciu kapucynowi pozwolenia na pracę w Równem, komitet kościelny w Korcu wystąpił do władz w Kijowie o przydzielenie ojca Kaszuby do parafii świętego Antoniego. Przez pół roku władze łudziły obietnicami wiernych oraz samego kapłana, po czym ostatecznie odmówiły[21].

Wspomnienia, dotyczące ówczesnego działania parafii, zachowały się w pamięci urodzonego w Korcu w 1944 roku Władysław Bilewicza, który tak opisuje przyjęcie pierwszej komunii:

> Niezapomnianym wydarzeniem w moim życiu była komunia święta w kościele świętego Antoniego w Korcu. Poprzedzała ją nauka katechizmu w podziemiu pod kierownictwem świętej pamięci sióstr Masalskich. Nas, trzy dziewczynki i trzech chłopców, w tajemnicy przed władzami, przygotowywały wieczorami w zakrystii koreckiego kościoła do komunii świętej. Dzień ten nadszedł… My, dzieci, ubrane biednie, ale uroczyście, stosownie do takiego wydarzenia, stanęłyśmy w rzędzie i klękając, przyjęłyśmy Tajemnicę Chrystusa z rąk niezapomnianego ojca Serafina

[20] *Materiały do dziejów diecezji łuckiej. Relacje o stanie dekanatów i parafii 1941–1944*, oprac. M.Dębowska, Biały Dunajec–Ostróg 2005, s. 153.

[21] A. Hlebowicz, dz. cyt., s. 66–69.

> Alojzego Kaszuby. Na całe życie zapamiętałem słowa ojca Kaszuby, wygłoszone do nas: Człowiek bez wiary jest nic nie wart. (…) Uważam słowa ojca Kaszuby za genialne. Zgodnie z tą zasadą przeżył on całe swoje duszpasterskie życie[22].

Dzięki prężnie działającemu komitetowi kościelnemu, kościół został zamknięty jako jeden z ostatnich na Wołyniu, w 1961 roku. W tym samym roku budynek zamieniono na magazyn żrących substancji chemicznych i samochodowych. Całkowitemu zniszczeniu uległy ołtarz i polichromia. W bocznej kaplicy umieszczono toalety dla pracowników. Porąbano i wyrzucono jedne z najwspanialszych na Wołyniu organy[23].

Pomimo zamknięcia kościoła, życie religijne Korczan nie zamarło. Msze święte odprawiane były potajemnie w prywatnych domach. Nawet jeśli brakowało kapłana, wierni samodzielnie prowadzili nabożeństwa oraz udzielali sakramentu chrztu. Ostoją kościoła rzymskokatolickiego w Korcu, pod nieobecność księży, była Julia Masalska, jedna z mieszkanek miasta[24].

Od 2005 roku razem z proboszczem mieszka na plebanii Władysław Miller, który przed wyjazdem Serafina Kaszuby do Kazachstanu był jego ministrantem, a także – okresowo – dzielił z nim mieszkanie oraz był jego towarzyszem w trakcie duszpasterskich wędrówek. Ojca Serafina wspomina z ogromnym wzruszeniem. Po zamknięciu kościoła, którego był naocznym świadkiem, wraz z ojcem Kaszubą przyjeżdżał, między innymi, do Korca. Pomimo że w życiu kapłana był to już okres, kiedy władza uważnie przyglądała się jego działalności, nawet na chwilę nie zaprzestał pełnienia swoich obowiązków wobec wiernych. Tak wspomina tamten czas Władysław Miller:

> Jeździłem też z księdzem do Korca i innych miejscowości. Nigdy nie siadaliśmy obok siebie w czasie drogi. Gdy docieraliśmy na miejsce, na

[22] W. Bilewicz, *Szanowni naukowcy…*, [w:] *Pamiętnik Polaków na Wschodzie. Białoruś, Ukraina, Kazachstan – losy pokoleń*, oprac. A. Budzyński, t.2, Warszawa – Żyrardów 2006, s.156–157.

[23] W. J. Kowalów, *Odrodzenie kościoła…*, s. 119.

[24] A. Hlebowicz, dz. cyt., s. 72.

> stacji zwykle czekał człowiek, który znał księdza. Szedł pierwszy, później ksiądz Kaszuba i na końcu ja. Prawie zawsze odprawialiśmy mszę późnym wieczorem albo w nocy. Czasami trwało to tygodniami. Przemierzaliśmy trasę z Równego do Leningradu. Niekiedy byliśmy tak zmęczeni, że gdy tylko udało się usiąść, natychmiast zasypialiśmy. W Korcu spotykaliśmy się w różnych miejscach, ale najczęściej był to dom pani Masalskiej[25].

Parafia rzymskokatolicka w Korcu została ponownie zarejestrowana w 1990 roku. Budynek kościoła oddano wiernym w zdewastowanym stanie – zerwany dach, zniszczona jedna z wież, ściany pozbawione tynku wskutek szkodliwego działania magazynowanych chemikaliów. Kapliczka świętego Franciszka oraz mogiła bohaterów wojny 1920 roku, znajdujące się na terenie okalającym kościół, wymagały natychmiastowej renowacji[26]. W związku z tym, że kościół został sklasyfikowany równocześnie jako zabytek architektury i zabytek historyczny, częściowa restauracja odbyła się dzięki finansowemu wsparciu państwa. Ze środków publicznych budynek pokryto dachem i otynkowano ściany zewnętrzne. Odnowienie wnętrza pozostawiono wiernym parafii. W 1994 roku w świątyni założono instalację elektryczną i ogrzewanie. Wstawiono również drewniany ołtarz oraz dwanaście ławek dla odwiedzających parafię[27].

W jeszcze gorszym stanie niż kościół znajdował się budynek plebanii. Brakowało podłogi, okien, dachu, bieżącej wody, ogrzewania, podstawowego wyposażenia. Wszystko zostało strawione przez pożar, spowodowany nieuwagą poprzednich lokatorów. Wspólnym wysiłkiem parafian, budynek został przywrócony do stanu pozwalającego na zamieszkanie, ale nadal wymaga solidnego remontu. Życzliwość oraz pomoc materialną okazali również prawosławni mieszkańcy Korca. Powołany na nowo komitet parafialny, zwrócił się z prośbą o wsparcie do

[25] Rozmowa przeprowadzona przez autorkę niniejszej pracy w listopadzie 2015 roku.

[26] W. J. Kowalów, *Odrodzenie kościoła…*, s. 119.

[27] Tamże, s. 119.

przedwojennych mieszkańców miasta, przebywających obecnie w Wałczu. Tamtejszy proboszcz, ksiądz Jakub Listwan, przekazał nowe szaty liturgiczne oraz środki finansowe. Oddanie kościoła wspomina jedna z mieszkanek Korca, Władysława Dudar:

> Gdy w listopadzie 1989 roku usłyszałam, że wiernym oddano rzymskokatolicki kościół i przystąpiono do remontu, jakaś siła od razu skierowała mnie do tej świątyni – trzeba pomóc przy remoncie. Poprosiłam męża i kilka razy (chorował) z nim, a następnie sama chodziłam do różnych robót. Kościół był bardzo zniszczony, dach w kilku miejscach przeciekał, kopuła i krzyż były zrujnowane, fasada odrapana, w środku ściany zniszczone przez sól, podłoga spróchniała, na chórze gniazdo gołębi. Nie przestraszyło to ludzi z naszej parafii. Wszyscy razem wzięli się do pracy. (…) W latach 1990–1992 główne prace remontowe zostały zakończone. W tym czasie przyjeżdżali do nas księża z innych parafii: Sławuty, Równego, Ostroga. W 1993 roku Bóg zesłał nam szczęście w osobie księdza Józefa Kozłowskiego, który urodził się w Ostrogu. Przyjechał do nas z Norwegii i zarobione w ciągu życia pieniądze włożył w remont kościoła. Za pieniądze księdza pomalowano kaplicę Matki Boskiej, odbudowano dom parafialny z dobudowaną kaplicą, garaż, doprowadzono wodę, zainstalowano transformator, ogrzewanie kościoła, wykonano odpowiednie ławki dla parafian oraz wiele innych rzeczy[28].

Ceremonia otwarcia kościoła odbyła się 13 czerwca 1990 roku, w dniu parafialnych uroczystości odpustowych. Wziął w niej udział, między innymi, ksiądz Andruszczyszyna, który był inicjatorem prac remontowych kościoła i jego pierwszym kuratorem. Do października 1993 roku, kościół był obsługiwany przez kapłanów z sąsiednich miejscowości, głównie w niedzielę oraz ważniejsze święta. Pierwszego proboszcza doczekano się jesienią 1993 roku. Został nim Józef Kozłowski, kapłan – emeryt. 19 listopada 1994 roku metropolita lwowski, poświęcił wyremontowane kościół i plebanię. W uroczystości brali udział nie

[28] W. Dudar, *Ja, Władysława Iwaniwna…*, [w:] Pamiętnik *Polaków na Wschodzie. Białoruś, Ukraina, Kazachstan – losy pokoleń*, oprac. A. Budzyński, t.2, Warszawa – Żyrardów 2006, s. 187.

tylko członkowie parafii, lecz także przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego oraz ówczesny burmistrz miasta[29].

Następcą księdza Kozłowskiego był Edward Skiba, który do Korca przyjechał z diecezji warszawsko-praskiej. W czasie jego służby parafia liczyła pięćdziesiąt dwie rodziny, łącznie około stu czterdziestu osób. Prawie wszyscy parafianie byli zesłańcami do Kazachstanu, którzy uzyskali zgodę na powrót do Ukrainy. Miejscowe były tylko trzy rodziny. Wśród parafian byli Rosjanie i Ukraińcy, którzy zawarli związki małżeńskie z osobami polskiego pochodzenia[30].

Według relacji zdanej przez księdza Skibę Markowi Koprowskiemu, sytuacja kościoła w Korcu na progu nowego tysiąclecia spędzała proboszczowi sen z powiek.

> Gdy pierwszy raz siadłem w konfesjonale, byłem zszokowany. Wierni co najwyżej znali Ojcze Nasz i Zdrowaś Maryjo, nie mając pojęcia o istnieniu dziesięciu przykazań. Dla wielu z nich kradzież w kołchozie czy zakładzie pracy nie była niczym zdrożnym. Tłumaczyli, że kradli, aby przeżyć[31].

Tymi słowami opisywał stan wiedzy religijnej wśród koreckich katolików. Jednocześnie, kosztorys kolejnych remontów, których wymagał budynek kościoła, szacowano wówczas na sto tysięcy dolarów. Zważywszy na fakt, że proboszcz zmuszony był otaczać swą opieką nie tylko życie duchowe wiernych, a niektórych z nich wspierać również finansowo, była to kwota poza zasięgiem. Nierzadko zdarzało się, że aby uzyskać środki na podtrzymanie funkcjonowania parafii, proboszcz udawał się w odwiedziny do Polski, prosząc o pomoc innych kapłanów.

Od 2005 roku proboszczem parafii w Korcu jest ksiądz Waldemar Szlachta z Zakopanego. Magister teologii, urodzony w 1973 roku, święcenia kapłańskie przyjął w Krakowie w 1998 roku. Przez cztery lata pracował jako wikariusz w parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie, a następnie na trzy lata wyjechał do Ostroga. Na koniec 2015 roku

[29] W. J. Kowalów, *Odrodzenie kościoła…*, s. 119.
[30] M. A. Koprowski, *Wołynia dzień dzisiejszy*, Biały Dunajec–Ostróg 2004, s. 76–78.
[31] Tamże, s. 78.

w kartotekach parafialnych widniało osiemdziesięcioro siedmioro wiernych. Zdecydowana większość to osoby w podeszłym wieku, emeryci. W wywiadzie udzielonym w 2014 roku, ksiądz Waldemar ubolewał, że od momentu objęcia parafii, codziennością są pogrzeby, natomiast ślub odbył się tylko jeden. Osoby zawierające związek małżeński przekroczyły już pięćdziesiąty rok życia. Dzieci, które brały udział w zajęciach katechetycznych, było w tym czasie tylko ośmioro[32].

Kulturotwórczy charakter działalności parafii św. Antoniego

Odrodzenie Kościoła na początku lat dziewięćdziesiątych, po kilkudziesięciu latach funkcjonowania w podziemiach, w znacznej mierze jest zasługą księdza Antoniego Andruszczyszyna, proboszcza ze Sławuty.

> Po miastach i wioskach zbierał rozproszonych i zagubionych wierzących – kazachstańców, sybiraków, więźniów – którzy potrafili przejść przez straszne życiowe próby, ale wiarę w Boga zachowali i przekazali ją swoim dzieciom i wnukom. Gromadził tych katolików w deszcz i śnieg przed nie oddanymi jeszcze kościołami, w rozwaliskach świątyń i po domach[33].

Na sympozjum „Polacy w kościele katolickim w ZSRR" w 1990 roku, Ludwik Kamilewski, wypowiadając swoją opinię na temat sytuacji Kościoła rzymskokatolickiego na Wołyniu, podkreślał, że liczba polskich rodzin na wyżej wspomnianym terenie jest niewielka i że przez ostatnie lata poddawana była bądź to ukrainizacji bądź rusyfikacji. Polacy-katolicy funkcjonują w rodzinach mieszanych, posługując się na co dzień językiem ukraińskim lub rosyjskim. Szkół polskich brakuje[34]. Sześć lat później, decyzją papieską, przywrócono diecezję łucką. W 1994 roku

---

[32] M. A. Koprowski, Święty Antoni nad Korczykiem, [w:] „Wołanie z Wołynia", Nr 2(117) 2014, s. 21.

[33] W. Krynicka, *Pożegnanie pasterza*, [w:] „Wołanie z Wołynia", nr 6 (13), 1996, s. 45–46.

[34] L. Kamilewski, *Kościół katolicki w Zachodniej Ukrainie po II wojnie światowej*, [w:] *Polacy w kościele katolickim w ZSRR*, red. E. Walewander, Lublin 1991, s. 295.

w Ostrogu rozpoczęto wydawanie pisma religijno-społecznego „Wołanie z Wołynia", a od 1997 ukazuje się seria wydawnicza Biblioteka „Wołanie z Wołynia". Prowadzona jest także dokumentacja życia religijnego[35].

Redaktor naczelny „Wołanie z Wołynia" jeszcze w 1998 roku pisał, że bardzo trudno zmienić sposób postrzegania Kościoła katolickiego, uznawanego za obcy lub wyłącznie polski. Stosunek ukraińskich władz oceniał jako przychylny, dostrzegając nastawienie na dialog. Tymczasem wierni, którzy przez lata byli poddawani represjom, zarówno z powodu religii, jak i narodowości, często nie czują się wystarczająco odważni na powrót na łono swojego Kościoła. Zjawisko utożsamiania katolicyzmu z polskością pozostaje aktualne. Dlatego niezwykle istotne wydaje się, aby w każdej parafii na stałe przebywał ksiądz, który zajmie się animacją życia wspólnoty i katechezą. W przypadku posługi w kilku parafiach jednocześnie, nadmiar obowiązków uniemożliwia bliski kontakt z wiernymi. Brak duszpasterzy oraz literatury religijnej w języku ukraińskim, sprzyja przechodzeniu katolików do innych kościołów lub sekt[36].

Jednym z ważniejszych wyzwań dla Kościoła katolickiego jest także współistnienie z prawosławiem. Budowania poprawnych relacji pomiędzy ЛIKościołem rzymskokatolickim a prawosławnym nie ułatwia rozłam w obrębie tego drugiego. Na terenie Ukrainy działa Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Moskiewskiego (UCP), Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Kijowskiego (UCP-PK) (od 2019 r. – Cerkiew Prawosławna Ukrainy, CPU) oraz Ukraińska Cerkiew Greckokatolicka (Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, zwany również unickim). Zdecydowanie wrogie stosunki panują pomiędzy UCP PM a CPU. Cerkiew Patriarchatu Moskiewskiego podkreśla niekanoniczność UCP-PK, obwinia ją za rozłam oraz podważa ważność udzielanych sakramentów. Kapłani UCP-PK i UPC MP nie uznają się nawzajem. Kapelani UCP PK byli pod ekskomuniką. UCP PM jest z ko-

[35] Witryna internetowa Wołanie z Wołynia http://www.wolaniecom.parafia.info.pl/index.php, dostęp: 25.05.2016.

[36] W.J. Kowalów, *Zmartwychwstały kościół…*, s. 102–104.

lei oskarżana o sympatię promoskiewskie. W konsekwencji, nawiązanie stosunków z UCP-PK (obecnie CPU) nierzadko wyklucza kontakt z UCP PM. Ta ostatnia unika kontaktów międzykościelnych. Kościół rzymskokatolicki na Wołyniu nie posiada na tyle silnej pozycji, żeby doprowadzić do pogłębienia ruchu ekumenicznego. Zwłaszcza, że nadal uważany jest za Kościół polski[37].

Arcybiskup Marian Jaworski, w jednej ze swoich wypowiedzi, podkreślał, że kościół rzymskokatolicki na Ukrainie stara się unikać międzykonfesyjnych konfrontacji. O ile oficjalne relacje z Kościołem prawosławnym, ze względu na wewnętrzny rozłam, są dosyć skomplikowane, o tyle na szczeblu parafialnym na ważniejsze uroczystości zapraszani są kapłani prawosławni i zwykle, poza duchownymi patriarchatu moskiewskiego, zaproszenie jest przyjęte. Zwracał również uwagę, że konieczne jest wychowywanie nowego pokolenia w duchu tolerancji i braterstwa[38].

Biskup Marian Buczek, podczas wykładu wygłoszonego w 2007 dowodził, że już wtedy postrzeganie Kościoła katolickiego na Ukrainie jako Kościoła wyłącznie polskiego, było utartym stereotypem. Zarówno wierni, jak i duchowieństwo, coraz częściej pochodzą z rodzin mieszanych pod względem narodowości i wyznania. Zmianie uległ również język liturgii, najczęściej jest to ukraiński lub polski, ale w niektórych rejonach Ukrainy msze odprawiane są także, na przykład w języku węgierskim czy słowackim. Zaznaczał, że do wspólnoty katolickiej zaczynają dołączać bezwyznaniowe osoby, poszukujące swojego miejsca, ponieważ wewnętrzny konflikt cerkwi prawosławnej osłabia jej atrakcyjność[39].

---

[37] O. Sawczuk, *Perspektywy dialogu między kościołami na Wołyniu*, [w:] *Polacy i kościół rzymskokatolicki na Wołyniu w latach 1918–1997*, red. L. Popek, Lublin 1999, s.136–139.

[38] M. Jaworski, wypowiedź wygłoszona podczas 322. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie w dniach 1–5 maja 2003 r., http://wspolnotapolska.home.pl/swp2/index726b.html?id= kw3_4_09, dostęp: 27.05.2016.

[39] M. Buczek, *Kościół rzymskokatolicki w życiu niezależnej Ukrainy*, Zamość, 22.01.2007, http://www.wszia. edu.pl/ wydawnictwa-wszia/nasze-forum/nasze-forum-nr-34/kosciol_na_ukrainie.htm, dostęp: 27.05.2016.

Zarysowane powyżej aspekty działalności Kościoła katolickiego znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości parafii w Korcu. Trzon parafii stanowią byli zesłańcy, którzy zdecydowali się na powrót na Ukrainę z Kazachstanu. Wszyscy mają obywatelstwo ukraińskie, ale też, poza nielicznymi wyjątkami, mają korzenie polskie. Polskie pochodzenie nie jest jednoznaczne ze znajomością języka polskiego, dlatego ksiądz Waldemar opanował biegle ukraiński. Poprzednik obecnego proboszcza, w związku z brakiem znajomości ukraińskiego, wygłaszał kazanie po polsku. Kiedy po swoim pierwszym kazaniu, ksiądz Szlachta zapytał, ile osób zrozumiało jego treść, zgłosiły się tylko cztery osoby. Oznajmił wówczas swoim parafianom:

> Nie będę walczył z językiem polskim, bo sam jestem Polakiem, ale kościół to nie jest miejsce nauki języka. Tych, którzy chcą się uczyć, zapraszam na plebanię. Natomiast w kościele zróbmy tak, że będziemy odprawiać co drugą niedzielę po polsku, a co drugą po ukraińsku. Kazanie tylko po ukraińsku, bo wszyscy zrozumieją[40].

Wśród parafian wywołało to początkowo oburzenie, ale, jak wspomina ksiądz, pewnego dnia, po pogrzebie przeprowadzonym w języku ukraińskim, usłyszał od nich: „*Ojcze, jak to dobrze, że my modlimy się po ukraińsku*". W sytuacji, gdy w pogrzebach uczestnicą nie tylko katolicy, ale również nie mający żadnego kontaktu z językiem polskim pozostali mieszkańcy Korca, język ukraiński umożliwia pełny udział wszystkich zebranych[41].

Kwestia języka liturgii jest częścią głębszego zagadnienia, jakim jest postrzeganie Kościoła katolickiego jako Kościoła narodowego. W jednej ze swoich wypowiedzi, ksiądz Marian Jaworski podkreślał, że starsi członkowie wspólnoty życzyliby sobie, aby kościół funkcjonował na takich samych zasadach jak w latach ich młodości lub jeszcze przed

[40] Rozmowa z ks. Waldemarem Szlachtą przeprowadzona przez autorkę niniejszej pracy w listopadzie 2015 roku.

[41] Rozmowa z ks. Waldemarem Szlachtą przeprowadzona przez autorkę niniejszej pracy w listopadzie 2015 roku.

wojną, żeby był Kościołem polskim. Nie biorą pod uwagę, że w wyniku wydarzeń, które miały miejsce w XX wieku, sytuacja narodowościowa uległa diametralnej zmianie i że trwając przy takim stanowisku, odbiera się parafiom rzymskokatolickim szansę na przetrwanie. Młode pokolenie zwykle nie zna języka polskiego, prowadzenie katechezy w języku ukraińskim jest więc warunkiem niezbędnym do zachęcenia młodzieży do udziału w życiu Kościoła[42].

Z analogiczną sytuacją zmuszony jest się mierzyć obecny proboszcz świętego Antoniego. Zmiana języka sprawowania liturgii spotkała się z zarzutem próby wykorzenienia polskiego. Ksiądz Waldemar ma jednak świadomość, że jego parafia stoi w obliczu poważnego wyzwania, jakim jest brak dzieci i młodzieży wśród parafian. Liczba wiernych zmniejsza się z roku na rok i jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie, kościołowi grozi zamknięcie. Zgodnie z obietnicą, którą ksiądz Waldemar złożył koreckim parafianom, wkrótce po swoim przyjeździe do Korca wyremontował salę, w której zaczął udzielać lekcji języka polskiego.

Na zachodnim skraju miasta położony jest przedwojenny cmentarz katolicki z siedemnastowieczną kaplicą cmentarną. Najstarszy z dotychczas znalezionych nagrobków pochodzi z 1817 roku. Od 2012 roku cmentarz objęty jest akcją „Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia", społecznej akcji pod patronatem Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Dolnośląskiego Kuratora Oświaty oraz Telewizji Wrocławskiej. Akcja ma na celu angażowanie młodzieży szkolnej w ratowanie polskich nekropolii, znajdujących się za wschodnią granicą[43].

Kiedy po raz pierwszy licealiści pojawili się na cmentarzu, ich oczom ukazał się następujący widok:

> Teren porośnięty kępami wysokich, gęstych chaszczy, z wydeptanymi ścieżkami do współczesnych mogił i pasące się kozy[44].

---

[42] Marian Jaworski, dz. cyt., dostęp: 29.05.2016.

[43] Więcej informacji na temat akcji można znaleźć na stronie internetowej http://www.studiowschod.org.pl/mogily.htm.

[44] E. Goś, *W Korcu po praz pierwszy, ale nie ostatni…*, [w:] „Gazeta Sycowska", 1.08.2012, s. 12.

Niestety, pomimo pracy uczniów, do dnia dzisiejszego cmentarz przedstawia godny pożałowania widok. Poza zachodnią częścią, na której nadal odbywają się pochówki, reszta cmentarza ulega stopniowemu zniszczeniu. Władze miasta sfinansowały ogrodzenie terenu cmentarza i ułożenie kostki na ścieżce do kaplicy, ale nie są w stanie zapewnić renowacji grobów.

Dominującym wyznaniem w Korcu jest obecnie prawosławie. Waldemar Szlachta swoje relacje z duchownymi Kościoła wschodniego opisuje jako zadawalające. Reprezentanci Cerkwi podporządkowanej patriarchatowi kijowskiemu są przyjaźnie ustosunkowani, zarówno do osoby samego proboszcza, jak i istnienia parafii. Ksiądz prawosławny z sąsiadującej z kościołem cerkwi regularnie bierze udział w ważnych uroczystościach, a w szczególności w ceremonii związanej z odpustem świętego Antoniego. Podobnie postępuje ksiądz Waldemar, który nigdy nie odmawia wspólnej modlitwy. Stosunki z Cerkwią Patriarchatu Moskiewskiego potwierdzają opis przywołany wcześniej. Po pierwsze, konflikt pomiędzy obydwoma cerkwiami powoduje, że obecność kapłana UCP-KP zniechęcało duchownego UCP-PM. Po drugie, kontakty z przedstawicielami innych wyznań w UCP-PM są regulowane odgórnie, co w praktyce oznacza każdorazowe pytanie przełożonych o pozwolenie na udział w danej uroczystości. Nawet jeśli na szczeblu lokalnym dostrzegalna jest chęć porozumienia, to i tak o intensywności tych relacji decydują zwierzchnicy. Niemniej, proboszcz parafii w Korcu podkreśla, że mimo tych trudności, pomiędzy kościołami nawiązały się sąsiedzkie stosunki i, jak sam mówi, bez obawy może odwiedzić Monaster Świętej Trójcy z turystami z Polski. Jeżeli nawet w kwestiach religijnych ciężko znaleźć konsensus, to w chwili, gdy w którejś ze świątyń odbywa się remont, monaster wspomoże rusztowaniami, a ksiądz proboszcz pożyczy deski.

Nie bez znaczenia jest na pewno fakt, że na wszystkie uroczystości, związane z życiem miasta i historią Ukrainy, zapraszani są przedstawiciele wszystkich Kościołów. Paradoksalnie, ksiądz Waldemar zamienia się w trakcie tych wydarzeń w łącznika pomiędzy duchownymi pra-

wosławnymi, którzy, pomimo że stoją obok siebie, proszą go o przekazywanie wiadomości pomiędzy nimi. Takie zachowanie dowodzi, że problem współistnienia religii, nie zaczyna się w momencie spotkania Kościoła wschodniego z łacińskim, ale istnieje już wewnątrz Kościoła prawosławnego i nawet jeśli nie przekreśla, to niewątpliwie komplikuje wypracowanie zgodnego współistnienia.

Stosunek prawosławnych mieszkańców Korca do Kościoła katolickiego doskonale obrazują przytoczone przez księdza Waldemara anegdoty. Otóż w 2014 roku udało się odrestaurować kapliczkę, stojącą przy drodze prowadzącej do kościoła i zniszczoną jeszcze przez władze radzieckie. Zakupiono do niej nową figurę świętego Antoniego, ale w związku z tym, że nie była jeszcze na stałe przytwierdzona, kapłan zabrał ją na noc do domu. Następnego dnia na plebani pojawiło się kilku przerażonych sąsiadów, ze wzburzeniem informując o kradzieży figury. Odetchnęli z ulgą, gdy sytuacja została wyjaśniona. Druga z przywołanych historii opisywała zdarzenie sprzed kilku lat, kiedy to na odpust świętego Antoniego przyszedł niewidomy, starszy mężczyzna, który pomylił drogę i zamiast do kościoła, wpadł w rosnące nieopodal zarośla. Po udzieleniu pomocy poinformował, że jest prawosławny, ale na odpust świętego Antoniego przychodził jeszcze przed wojną[45].

Kult świętego od wieków łączył mieszkańców Korca i coroczne, czerwcowe upamiętnianie dnia jego śmierci, wiąże się ze wspólną celebracją wiernych obydwu wyznań. Potwierdzają to również wspomnienia Władysława Millera, który zachował w pamięci wypełniony po brzegi kościół w latach powojennych. Na czerwcowym odpuście wierni Cerkwi prawosławnej wypełniali puste miejsca w koreckim kościele. Podobna sytuacja miała miejsce w trakcie misji parafialnych, zorganizowanych w 2001 roku, które prowadził ksiądz Marian Matusik z Kalisza. Jak wspominał sam ksiądz Skiba, wielokrotnie zdarzało się, że w trakcie nabożeństw, oprawę muzyczną zapewniał prawosławny chór nauczycieli z lokalnej szkoły muzycznej. Z kolei prawosławna młodzież uczestni-

[45] M. A. Koprowski, *Święty Antoni…*, s. 20.

czyła w organizowanych przez katolickiego księdza obozach nad brzegiem Słuczy, nazywanych Wędrówką z Bogiem. Wierni obydwu Kościołów spotykali się również w pobliskim lesie, gdzie znajduje się figura Matki Bożej, ocalona wspólnymi siłami przed sowieckimi żołnierzami[46].

Jako kolejne czynniki, pozytywnie wpływające na relację z prawosławnymi sąsiadami, proboszcz parafii wymienia posiadanie przez nich polskich korzeni oraz zwyczaj modlitwy za zmarłych w Kościele, z którego dana osoba się wywodziła. W związku z posługiwaniem się językiem ukraińskim, bariera językowa nie stanowi przeszkody we wspólnej modlitwie, a jednocześnie zaprzecza ocenie Kościoła katolickiego jako wyłącznie polskiego. Istotną rolę w kształtowaniu zgodnej koegzystencji odgrywa także stosunek władz miejskich i rejonowych. Urzędnicy skutecznie pomogli księdzu w załatwieniu formalności niezbędnych do przeprowadzenia renowacji mogiły żołnierzy znajdujących się przy kościele. Co roku uwzględniają również pewną kwotę na remont świątyni, a w koreckim muzeum, na wystawie ważnych i znanych osób związanych z Korcem, pokazano sylwetkę ojca Serafina Kaszuby[47]. W 2015 roku wyremontowano drogę prowadzącą do kościoła, która po opadach deszczu lub śniegu była praktycznie nieprzejezdna i bardzo utrudniała dotarcie starszym ludziom na mszę. Osoba obecnego księdza proboszcza nie jest pomijana przy lokalnych uroczystościach i na każdą z nich otrzymuje zaproszenie.

W swym liście apostolskim Jan Paweł II przypominał o ideale Kościoła, jakim jest poszukiwanie harmonii w duchu autentyzmu i różnorodności. Pisał:

> Nie możemy stanąć przed Chrystusem jako Panem dziejów tak podzieleni, jak staliśmy się podzieleni w ciągu drugiego tysiąclecia. Muszą te podziały zostać zastąpione przez zbliżenie, porozumienie; muszą się zabliźnić rany na drodze do jedności chrześcijan[48].

---

[46] M. A. Koprowski, *Wołynia dzień…*, s. 78–81.

[47] M. A. Koprowski, *Święty Antoni…*, s. 20–21.

[48] Jan Paweł II, *List apostolski Orientale Lumen*, Rzym 1995, http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/818, dostęp: 30.05.2016.

Rozmowa z piętnastoletnim mieszkańcem Korca, pochodzącym z rodziny prawosławnej, który wraz ze swoim bratem pełni funkcję ministranta w kościele świętego Antoniego, zmusza do zastanowienia, czy apel papieża nie zaczyna być wprowadzany w życie z inicjatywy lokalnych społeczności, na szczeblu parafialnym. Mieszkańcy Korca, żyjąc obok siebie, borykając się z podobnymi problemami, robiąc zakupy w tym samym sklepie, korzystając z tej samej komunikacji, samoistnie uczą się wspólnego życia. Władysław, zapytany o stosunek rodziców do jego obecności w katolickim kościele, odpowiada, że nie mają nic przeciwko, że Bóg jest przecież jeden. Podobnie odpowiada pan Miller:

> (…) wszyscy mamy chrzest, wszyscy wierzymy w jednego Boga, wszyscy jesteśmy chrześcijanami. Podobnie jest w Równem, w Ostrogu.

Kościół katolicki na Wołyniu, w okresie od rozbiorów Rzeczpospolitej poprzez dwie wojny światowe, deportacje i terror władzy radzieckiej, doznał niepowetowanych strat, zarówno w liczbie wiernych, jak i w wymiarze materialnym. Po rozpadzie ZSRR pozostały zniszczone świątynie, niedające się już uratować lub wymagające gruntownego i bardzo kosztownego remontu. Pozostały także liczne problemy: brak duszpasterzy lub ich niewystarczająca liczba, niski poziom edukacji religijnej wśród wiernych, stereotypowe postrzeganie Kościoła katolickiego jako wyłącznie polskiego. Dominujące prawosławie oraz nieznaczna, w stosunku do lat przedwojennych, liczba ludności polskiej, sprawiająca, że Kościół rzymskokatolicki zamienia się w rodzaj enklaw. Bez wątpienia, są to czynniki, które zmuszają do postawienia fundamentalnego pytania o przyszłość katolickiego odłamu chrześcijaństwa na Wołyniu.

Dzieje parafii świętego Antoniego w Korcu zdają się potwierdzać zagrożenie, jakim jest dla Kościoła brak młodego pokolenia wiernych, które po ukończeniu szkoły średniej opuszcza małe miasteczka, nie dające żadnych perspektyw na wykształcenie i zatrudnienie. Śmierć każdego kolejnego parafianina zbliża Kościół do przerwania działalności, ponieważ na miejsce zmarłej osoby nie pojawia się kolejna. Zważywszy na to, że w listopadzie 2015 roku w księgach parafialnych zarejestrowa-

nych było już tylko osiemdziesiąt siedem osób, z czego większość stanowili emeryci, wizja zamknięcia kościoła nie wydaje się tak odległa.

Pomimo wewnętrznych podziałów Cerkwi prawosławnej i trudności, jakie ten stan rzeczy generuje w kontaktach z duchownymi patriarchatu moskiewskiego i kijowskiego, wspólne modlitwy na oficjalnych uroczystościach lokalnych stanowią już nieodłączny element koreckich zwyczajów. Niczym niezwykłym nie jest już również udział w obchodach katolickiego Bożego Narodzenia czy też Wielkanocy. Podobnie jak wzajemna pomoc w życiu codziennym.

Podsumowanie

Celem niniejszego artykułu była analiza kulturotwórczej roli Kościoła katolickiego na Wołyniu oraz relacji pomiędzy Kościołami dwóch obrządków, w oparciu o działalność parafii św. Antoniego w Korcu. Na podstawie badań terenowych oraz zebranych materiałów archiwalnych zaobserwowano przede wszystkim integrującą i podtrzymującą polską tożsamość funkcję Kościoła. Pomimo powolnego procesu przemian, Kościół katolicki nadal postrzegany jest jako ostoja polskości, a większość wiernych deklaruje polskie korzenie. Przynależność do grupy wyznaniowej stanowi w tym przypadku także element tożsamości, odróżniający katolików od prawosławnej większości. Tożsamość ta wzmacniania jest przez możliwość obcowania z językiem polskim w trakcie liturgii lub w czasie zajęć lekcyjnych na plebanii, jak również przez działania mające na celu podtrzymanie pamięci o historycznej obecności Polaków na tym terenie, czego przykładem może być polsko-ukraińska współpraca przy renowacji katolickiego cmentarza w Korcu. Jednocześnie, odrębność katolików nie jest jednoznaczna z wykluczeniem z miejskiej społeczności. Mieszkańcy Korca, od wieków stanowiącego wielowymiarowe pogranicze, niezależnie od przynależności etnicznej czy religijnej, złączeni są wspólnym losem podupadającego, prowincjonalnego miasteczka. W tym kontekście, nie dziwi więc nie tylko brak zachowań piętnujących, lecz także współudział prawosław-

nych korczan w co ważniejszych uroczystościach parafii, traktowanych jako element lokalnej tradycji.

Na uwagę zasługują również międzykonfesyjne relacje duchownych, w których ksiądz katolicki spełnia funkcję łącznika pomiędzy przedstawicielami różnych odłamów prawosławia. Różnorodność religijna staje się bowiem konfliktogenna, gdy w życie społeczności lokalnych wdrażane są odgórne zalecenia, uwzględniające cele polityczne.

Bibliografia

Bilewicz W., *Szanowni naukowcy…* [w:] *Pamiętnik Polaków na Wschodzie. Białoruś, Ukraina, Kazachstan – losy pokoleń*, oprac. A. Budzyński, t.2, Warszawa–Żyrardów 2006.

Buczek M., *Kościół rzymskokatolicki w życiu niezależnej Ukrainy*, Zamość, 22.01.2007, http://www.wszia. edu.pl/ wydawnictwa-wszia/nasze-forum/nasze-forum-nr-34/kosciol_na_ukrainie.htm, dostęp: 27.05.2016.

Diecezja łucka, http://catholic.volyn.ua/index.php/pl/historia-diecezji-luckiej, dostęp: 21.05.2016.

Dudar W., *Ja, Władysława Iwaniwna…* [w:] Pamiętnik *Polaków na Wschodzie. Białoruś, Ukraina, Kazachstan – losy pokoleń*, oprac. A. Budzyński, t.2, Warszawa – Żyrardów 2006.

Endrukajtis J., *Korzec – krótki zarys historji miasta oraz informacje dla turystów i wycieczek*, Korzec 1936.

Goś E., *W Korcu po praz pierwszy, ale nie ostatni…* [w:] „Gazeta Sycowska", 1.08.2012.

Hlebowicz A., *Diecezja łucka – od zniewolenia po zmartwychwstanie* (1944–1989), [w:] *Polacy i kościół rzymskokatolicki na Wołyniu w latach 1918–1997*, red. L. Popek, Lublin 1999.

Чисельність наявного населення україни на 1 січня 2015 року, http://database.ukrcsus.gov.ua/ PXWEB 2007/ukr/publ_new1/2015/zb_nas_14.pdf, dostęp: 12.05.2016.

Jan Paweł II, *List apostolski Orientale Lumen*, Rzym 1995, http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/818, dostęp: 30.05.2016.

Jaworski M, wypowiedź wygłoszona podczas 322. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie w dniach 1–5 maja 2003 r., http://wspolnotapolska.home.pl/swp2/index726b.html?id=kw3_4_09, dostęp: 27.05.2016.

Kamilewski L., *Kościół katolicki w Zachodniej Ukrainie po II wojnie światowej*, [w:] *Polacy w kościele katolickim w ZSRR*, red. E. Walewander, Lublin 1991.

Koprowski M. A., Święty Antoni nad Korczykiem [w:] „Wołanie z Wołynia", nr 2(117) 2014.

Koprowski M. A., *Wołynia dzień dzisiejszy*, Biały Dunajec–Ostróg 2004.

Kowalczyk S., *Religia a kultura* [w:] „Studia Płockie" 8/1980.

Kowalów W. J., *Odrodzenie kościoła rzymskokatolickiego w obecnym dekanacie rówieńskim (1989–1997)*, [w:] *Polacy i kościół rzymskokatolicki na Wołyniu w latach 1918–1997*, red. L. Popek, Lublin 1999.

Kowalów W. J., *Zmartwychwstały kościół. Diecezja łucka 1989–1998*. Część 1, Biały Dunajec–Ostróg 1998.

Krynicka W., *Pożegnanie pasterza* [w:] „Wołanie z Wołynia", nr 6 (13), 1996.

Materiały do dziejów diecezji łuckiej. Relacje o stanie dekanatów i parafii 1941–1944, oprac. M.Dębowska, Biały Dunajec–Ostróg 2005.

Marcinkowski T., Ziemska M.*, Skarby pamięci na Wołyniu. Album ze zbiorów Tadeusza Marcinkowskiego*, Zielona Góra 2015.

Narkowicz L., *Korzec na Wołyniu*, Wrocław 2011.

Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Toruń 2002.

Sawczuk O, *Perspektywy dialogu między kościołami na Wołyniu* [w:] *Polacy i kościół rzymskokatolicki na Wołyniu w latach 1918–1997*, red. L. Popek, Lublin 1999.

Szafrański A. S., *Geertz a antropologiczne dyskusje wokół religii* [w:] „Rocznik Nauk Społecznych", T. XXXIV, z.1, 2006.

Wołanie z Wołynia, http://www.wolaniecom.parafia.info.pl/index.php, dostęp: 25.05.2016.

Zdybicka Z. J., *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii*, Lublin 1993.

Culture-forming role of the Catholic Church in Volhynia on the example of the parish of St. Anthony's in Korzec

The subject of this article is the culture-forming analysis of the role of the Catholic Church in Volhynia, including establishing the relationship between the Catholic Church and the dominating in this area Eastern Orthodox rite, presented on the example of St. Anthony Parish in Korzec. The choice of that parish as the research area was dictated by its typical to that region history, reflecting the fortunes of other Roman Catholic churches in Volhynia. On the basis of the field research and the collected archival materials, the integrating and maintaining the Polish identity role of the Church was primarily observed. The author emphasizes that religious distinctiveness is not synonymous with an exclusion from the

local community. The inhabitants of Korzec, which for centuries have been perceived as a multidimensional borderland, are united by the fate of a declining, provincial town, regardless their ethnic or religious affiliations. In this context, neither the lack of stigmatizing behavior is surprising nor participating of the Orthodox Korzec inhabitants in important Catholic ceremonies, treated as the part of the local tradition.

k e y w o r d s : Ukraine, Volhynia, Catholicism, Orthodoxy, culture

KOMUNIKATY

This article is distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL
© Copyright by Uniwersytet Warszawski Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej & individual articles to their Authors

doi: 10.32612/uw.2543618X.2020.pp.347-361

Przegląd Środkowo-Wschodni, 5, 2020
ISSN 2543-618X eISSN 2545-1324

Nr art. 20200510

Data przesłania: 30.10.2019
Data akceptacji: 29.11.2019

Вячаслаў Швед
Uniwersytet Warszawski
v.shved@uw.edu.pl
ORCID: 0000-0002-2878-6231

Варшаўскі перыяд жыцця Я. Ф. Карскага і лёс яго бібліятэкі

Okres warszawski życia profesora J. F. Karskiego i los jego biblioteki

W artykule analizuje się warszawski okres życia profesora J. Karskiego: jego działalność dydaktyczna, naukowa i społeczna. Autor bada także los biblioteki J.F. Karskiego, która została przekazana do depozytu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie przeniesiona do Mińska i włączona do księgozbioru Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego. Autor wyraża pogląd, że katalog biblioteki uczonego został stworzony w czasie pobytu w Warszawie. Część tego katalogu zaginęła podczas okupacji niemieckiej (1915–1918).

Słowa kluczowe: biblioteka warszawska, depozyt BUW, Białoruski Uniwersytet Państwowy, katalog, autografy autorów.

Нацыянальныя героі, асобы, маючыя значны ўплыў на выхаванне самасвядомасці беларусаў яшчэ не дастаткова асвечаны ў гістарыяграфіі Беларусі і яе суседзяў. Гэта толькі здаецца, што пра Яўхіма Фёдаравіча Карскага ўжо многа напісана, але архіўныя знаходкі даюць магчымасць пашырыць і паглыбіць ужо вядомае і дадаць новае пра яго жыццё і дзейнасць, раскрыць старонкі яго навуковай майстэрні. Дадзеная праца напісана не толькі на падставе

вядомых фактаў, але і новых, выяўленых у Дзяржаўным архіве сталічнага горада Варшава, Архіве бібліятэкі Варшаўскага універсітэта, матэрыялах аддзела рэдкай кнігі Нацыянальнай бібліятэкі Беларусі.

1. Варшаўскі перыяд жыцця і дзейнасці (1893–1915):

17 верасня 1891 г. Я. Ф. Карскі паспяхова здаў экзамен пры Гістарычна-філалагічным факультэце на ступень магістра рускай славеснасці. Тады ж падаў прашэнне на імя рэктара Варшаўскага універсітэта на заняцце пасады лектара рускай мовы. У спаборніцтве з магістрам Я.Ф. Будэ (будучым вядомым славістам і мовазнаўцам) ён выйграў, чаму садзейнічала і яго паходжанне. У заключэнні конкурснай камісіі было напісана: “Карскі больш знаёмы з заходнім краем і тут можа знайсці матэрыял для далейшых навуковых прац па вывучэнню старой заходне-рускай мовы і сучасных заходне-рускіх гаворак”[1].

28 кастрычніка 1893 г. Я.Ф. Карскі абараніў магістэрскую дысертацыю па спецыяльнасці руская мова і славеснасць у Кіеўскім універсітэце св. Уладзіміра, а ўжо 26 чэрвеня 1894 г. ён быў прызначаны на пасаду экстраардынарнага прафесара на Кафедры рускай і царкоўнаславянскай моў і гісторыі рускай літаратуры. У другім паўгоддзі 1894/95 навучальнага года Я. Ф. Карскі чытаў лекцыі па рускай мове для філолагаў, матэматыкаў, юрыстаў і медыкаў; граматыку царкоўнаславянскай мовы. У снежні 1896 г. на пасяджэнні навуковай рады Маскоўскага універсітэта Я. Карскі абараніў доктарскую дысертацыю *Заходне-рускія пераклады Псалтыраў XV–XVII стагоддзях.* Праз два месяца (27 сакавіка 1897 г.) яго перавялі ў ардынарныя (штатныя) прафесары. У 1897–1902 гг. Я. Карскі чытаў гісторыю расійскай мовы, народную рускую сла-

[1] Archiwum Państwowy M. St. Warszawy, z. 645, k. 7, 10 адв.; А.П. Цыхун. *Акадэмік з вёскі Лаша Я.Ф. Карскі,* Гродна1992, с. 23.

веснасць, царкоўнаславянскую мову, рускую дыалекталогію, славянскую кірылічную палеаграфію[2]. 23 снежня 1902 г. быў зацверджаны дэканам Гістарычна-філалагічнага факультэта Варшаўскага універсітэта (да 22 верасня 1901 г.). Рада Варшаўскага універсітэта выбрала Я. Ф. Карскага рэктарам (34 галасы "за", 19 "супраць")[3]. Ён стаў першым абраным, а не прызначаным зверху рэктарам.

Пра рэктара Я. Карскага піша яго праўнук Аляксандр Аляксандравіч Карскі, абапіраючыся на матэрыялы *Варшавских Университетских Вестей; Варшавского дневника; Записок Общества истории, филологии и права при Императарском Варшавском университете;* а таксама некаторыя архіўныя справы. Аўтар сцвярджае, што пачатак рэктарства яго прадзеда прыпаў на перыяд, калі Варшаўскі універітэт быў зачынены (20 кастрычніка 1905 г.) на тры з паловай гады ў сувязі з першай расійскай рэвалюцыяй. Рускія студэнты жадалі пакінуць універсітэт, а польскія выступалі за яго аўтаномію, паланізацыю, за права стварэння студэнцкіх аб'яднанняў. У гэтыя часы Я. Карскі нават думаў пакінуць універсітэт – яму прапаноўвалі пасады ў Нежынскім інстытуце і Маскоўскім універсітэце. Рада прафесараў Варшаўскага універсітэта пакуль у адстаўку не падавала настойваючы на пераводзе ВНУ ў які-небудзь буйны расійскі горад. Карскі скарыстаўся перапынкам у працы і разам з жонкай Саф'яй і дзецьмі Яўгенам, Сяргеям і Наталляй выехаў за мяжу. Пашпарт, які захаваўся, падае нам наступныя даты: перасёк дзяржаўную мяжу праз заставу Аляксандрава 3 чэрвеня 1906 г., вяртануўся праз заставу Грачыцы 2 ліпеня 1906 г.[4]

З пачатку 1908 г. у акадэмічных асяроддзі абмяркоўвалася пытанне магчымага адкрыцця Варшаўскага універсітэта з новага

---

[2] А.А. Карский, *Академик Карский* [у:] "Нёман" 2013, № 3, с.127–130.

[3] Archiwum Państwowy (далей AP) M. St. Warszawy, z. 645, k. 169; А.М. Решетов, *Евфимий Фёдорович Карский* [в:] *Курьер Петровской Кунсткамеры,Вып. 4–5*, СПб. 1996, с. 26); М. Янковяк, *Прафесар Яўхім Карскі– рэктар Імператарскага Варшаўскага універсітэта,* "Arche" 2010, № 4, с. 301–306.

[4] AP m. St. Warszawy, z. 645, k. 247–256, 261.

1908/1909 навучальнага года. Пра рашэнне Міністэрства народнай адукацыі паведаміў Я. Карскага апякун акругі ў лісце ад 16 мая 1908 г. тым часам, 6 верасня 1908 г. Рада Варшаўскага універсітэта абрала Карскага рэктарам на наступныя тры гады з мэтаю, як казаў пазней сам Я. Карскі, "усталявання прымальнага modus vivendi з палякамі (дадання 3-х польскіх кафедр), а не для абрусення іх"[5]. У 1909/10 навучальным годзе Я. Карскі чытаў граматыку старажытнай царкоўна-славянскай мовы студэнтам 1 і 2 курсаў славяна-рускага аддзялення, у 1910 г. – гісторыю рускай мовы студэнтам 3 курса гэтага аддзялення. Ён увёў новыя формы працы са студэнтамі – паездкі ў Пецярбург, Маскву, Кіеў; летнія курсы для настаўнікаў гарадскіх і пачатковых вучылішч, настаўнікаў грамадскіх навук і інш. У адпаведнасці з прашэннем Я.Ф. Карскага ад 6 верасня 1910 г. загадам ад 2 лістапада 1910 г. ён быў звольнены з пасады рэктара і ардынарнага прафесара. Трэба адзначыць, што ўсе пяць гадоў рэктарства Карскі падтрымліваў у Варшаўскім універсітэце беларускае зямляцтва[6].

Пра сваю дзейнасць на пасадзе рэктара Я. Карскі напісаў у маі 1926 г. у рэдакцыю газеты "Правда" у адказ на апублікаваны фельетон М.Е. Кальцова "И академик и герой" прысвечаны яго навуковай камандзіроўцы ў 1926 г. у Польшу, Чэхаславакію, Балгарыю і Югаславію[7].

Можна пагадзіцца з поглядам Т.Г. Бабковай, што "варшаўскі перыяд у дзейнасці Я.Ф. Карскага можна назваць адным з самых жыватворчых"[8]. За 12 гадоў Карскі дасягнуў творчай вышыні, займеў

[5] А.А. Карскі, *Ректор Императорского Варшавского университета* [в:] *Е.Ф. Карский и современное языкознание: материалы XII междунаодных научных чтений*, Гродно 2011, с. 16–28.

[6] В.И. Борковский, *Академик Е.Ф. Карский* (1861–1931), Ярославль 1945, с. 32.

[7] А.М. Решетов, *Из архива академика Е.Ф. Карского* [в:] *Курьер Петровской Кунсткамеры. Вып. 6–7*, СПб. 1997, с. 88–97.

[8] Т.Г. Бобкова, *Национально-культурное движение белоруссов в конце XX – начале XX стст.* [в:] Карский и современное языкознание: материалы XII междунар. науч. чтений, Гродно 2011, с. 38.

вопыт навукова-арганізацыйнай працы, дамогся прызнання навуковых заслуг Імператарскай Акадэміі навук.

Але трэба адзначыць, што ў варшаўскі перыяд сваёй дзейнасці Я.Ф. Карскі быў верным царскім падданым. У 1897 г. ён падпісаў віншавальную тэлеграму ў Вільню з нагоды ўсталявання там помніка былому літоўскаму генерал-губернатару М. Мураўёву – "вешальніку"[9]. У студзені 1905 г. Карскі не падпісаў маніфест (вядомы як "Запіска 342-х"), прафесараў за аўтаномію вышэйшых навучальных устаноў у Расійскай імперыі, хоць пад ім ёсць подпісы 33 супрацоўнікаў Імператарскага Варшаўскага універсітэта. Такія паводзіны спрыялі яго кар'ернаму росту[10]. На рэктарскай пасадзе Я. Карскі быў правадніком палітыкі адміністрацыі – Варшаўскай навуковай акругі і Міністэрства народнай адукацыі. Разам з тым ён не быў палонафобам, выказваўся за увядзенне ў навучальны працэс польскай мовы выкладання, але адначасова выступаў за закрыццё польскіх сярэдніх школ у адказ за антырасійскія выступленні.

2. Лёс варшаўскай бібліятэкі рэктара Карскага

У варшаўскі перыяд сфармавалася бібліятэка Я.Ф. Карскага, у склад якой уваходзілі кнігі, якія ён прывёз у Варшаву і з Вільні. З ліста Я. Карскага да В.І. Шэйна ад 25 лістапада 1893 г. можна даведацца, што "цяпер усё абзавожусь рознымі кнігамі"[11]. У канцы 1890-х Карскі ажыццяўляў збор кніг для палеаграфічных даследаванняў[12].

---

[9] J. Schiller, *Profesorowie Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego wobec wydarzeń rewolucji 1905 roku* [w:] Nauka polska. Jej potrzeby, organizacja, rozwój, XVII (XLII), Warszawa 2008, s. 80.

[10] М. Янковяк, *Прафесар Яўхім Карскі – рэктар Імператарскага Варшаўскага універсітэта*.., s. 305.

[11] А.А. Карский, *Академик Карский,* Нёман, 2012, № 3, с. 136, 149.

[12] А. А. Карский, *Академик Карский*, Нёман, 2013, № 3, с.135.

Эвакуацыя і здача бібліятэкі на дэпазыт

З пачатку Першай сусветнай вайны Варшаўскі універсітэт быў эвакуаваны ў Растоў-на-Доне. Сваю асабістую бібліятэку Карскі ў 1915 г. здаў у Бібліятэку Варшаўскага універсітэта (БВУ): 14 забітых скрынь і 2 звязаныя пакеты[13]. Пэўны час бібліятэка Карскага знаходзілася на яго кватэры па вул. Наталінска, 4. Аднак у 1916 г. нямецкія ўлады папрасілі вывезці кнігі Карскага з кватэры, што зрабіў працаўнік БВУ Зандровіч. У Архіве БВУ захавалася распіска насільшчыка за атрыманыя за перанос грошы[14].

У 1918 г. бібліятэка знаходзілася яшчэ ў БВУ. 17 мая 1918 г. кіраўнік БВУ пісаў у сакратарыят Універсітэта, што высылаў на кватэру былых прафесараў свайго працаўніка Зандровіча з мэтай забраць універсітэцкія кніжкі (насупраць тых, хто забраў свае рэчы ў 1918 г. стаяў крыжык – каля прозвішча Я.Карскага яго не было). Па сведчанню даследчыка А.М. Рэшатава 15 мая 1918 г. Карскі атрымаў у Расійскай акадэміі навук камандзіроўку ў Варшаву, Кіеў і Нежын для працы ў мясцовых бібліятэках да канца года[15]. Але ў гэты час Я. Карскі не забраў сваю бібліятэку. Дырэктар БВУ 8 кастрычніка 1918 г. пісаў Л. Беркуту, прафесару Універсітэта ў Растове, што “Праўленне БВУ просіць паведаміць былым прафесарам Варшаўскага Універсітэта, якія цяпер у Растоўскім універсітэце, што іх кнігі знаходзяцца на дэпазіце”. Сярод названых знаходзілася прозвішча Я. Карскага[16].

У 1919 г. бібліятэка ўсё яшчэ была ў БВУ, бо яе дырэктар пісаў у справаздачы, што “адзін з вялікіх збораў кніг – дэпазыт прафесара Карскага. Летам усе дэпазіты перанесены на калідор ніжніх

[13] Archiwum Biblioteki Uniwesytetu Warszawskiego (dalej: Archiwum BUW), zesp. VII/1a., k. 379.

[14] Archiwum BUW, zes. 8/VIII, k. 51; 10/VIII, k. 178; Arch. BUW, zes.VII/1a., k. 310.

[15] А.М. Решетов, *Евфимий Фёдорович Карский*.., с. 31

[16] Archiwum BUW, zes. 8/VIII, k. 16.

паверхаў склада”[17]. У 1919–1921 гг. Я. Карскі знаходзіўся ў Беларусі. У Мінску пры Губернскім камісарыяце народнай асветы ён быў старшынём камісіі па стварэнні Беларускага дзяржаўнага ўніверсітэта, напісаў праект яго арганізацыі, працаваў выкладчыкам на падрыхтоўчых курсах, арганізаваных камісіяй, і прафесарам Мінскага педагагічнага інстытута. Падчас акупацыі Беларусі польскімі войскамі ў 1919 г. камісія спыніла працу да ліпеня 1920 г. Вось у гэты час, у лістападзе 1919 г., як пісаў сам Карскі “будучы камандзіраваным Акадэміяй навук з навуковай мэтай на Украіну і Беларусь, якія былі тады пад акупацыяй, пабываў з дазволу нямецкіх улад у Варшаве і выявіў, што частка маёй маёмасці і кніжкі разрабаваны. Усяго мне была нанесена страта па тагачаснаму курсу германскай маркі на 36 815 марак, аб чым мной тады была выслана заява ў германскую камендатуру ў Варшаве, з дадаткам спісу разрабаваных рэчаў”[18]. Карскі забраў бібліятэку і напісаў 2 лістапада 1919 г. распіску, якая захавалася ў архіве БВУ, у якой чытаем: “Падцвярджаю, што атрымаў мае кнігі, якія Бібліятэка Варшаўскага Універсітэта прыняла на захаванне ў 1915 г. у 14 закрытых скрынях, пазначаных маім прозвішчам, а таксама у 2 звязаных пакетах”[19].

Летам 1920 г. Карскі наведаў брата Івана Навіцкага, які быў святаром Іаана Прадцечанскай царквы ў в. Блячын (цяпер в. Садовая Клецкага раёна). Даследчык А.У. Блінец, які піша пра гэта, спасылаецца на ўспаміны беларускага паэта і кампазітара С. Новіка-Пеюна, тады нясвіжскага гімназіста. Апошні пісаў, як Карскі падвёз яго па дарозе з Нясвіжа і размаўляў з ім пра гімназію, вёску і спевы дзяўчат[20]. У чэрвені 1920 г. Карскі апублікаваў вялікі этнаграфічны

---

[17] Archiwum BUW, zes. 14a/VIII, k. 197.

[18] Цыт. па: А.П. Цыхун, *Акадэмік з вёскі Лаша Я.Ф. Карскі (краязнаўча-біяграфічны нарыс),* Гродна 1992, с. 61.

[19] Archiwum BUW, zes. VIII/ 1a, k. 379.

[20] А.В. Блінец, *Новые сведения о родителях академика Е.Ф. Карскага* [в:] *Карский и современное языкознание: материалы XII междунар. науч. чтений*, Гродно 2011, с. 46–47.

артыкул “Культурныя узаемаадносіны народнасцяў Беларусі” у газеце “Утро”[21], дзе магчыма выкарыстаў і матэрыялы, якія пачуў ад Новікава-Пеюна. На пасяджэнні камісіі па стварэнню Беларускага дзяржаўнага універсітэта 11 жніўня 1920 г. ішла размова і пра арганізацыю ўніверсітэцкай бібліятэкі[22]. У жніўні 1920 г. Я.Ф. Карскага ўключылі ў Маскоўскую камісію па стварэнні БДУ, і ён назаўсёды пакінуў Беларусь.

Месца знаходжанне бібліятэкі

У кастрычніку 1921 г. у лістах да мінскіх калог ён звяртаўся з просьбай аб укамплектаванні бібліятэкі БДУ яго ўласнымі кнігамі, якія ён вывез з Варшавы[23]. Даследчыца Л.Д. Сільнова знайшла ў Нацыянальным архіве Рэспублікі Беларусь пратакол № 18 пасяджэння праўлення БДУ ад 25 мая 1922 г. з рашэннем аб набыцці бібліятэк Я. Карскага і І.П. Карнілава[24]. Фонды бібліятэкі БДУ пазней сталі адзінымі з Дзяржаўнай бібліятэкай БССР і ў хроніцы яе дзейнасці за чэрвень 1922 г. напісана: “Бібліятэка набыла кнігазбор па славянскай філалогіі і беларускай літаратуры і мове акадэміка Е.Ф. Карскага (4 000 тыс)”[25]. Пэўныя дэталі пра гэту падзею падае ў 1923 г. у артыкуле *Дзяржаўная і ўніверсітэцкая бібліятэка* празаік і драматург Язэп Дыла: “Летам 1922 г. у Дзяржаўную бібліятэку паступіла бібліятэка акадэміка Я. Карскага (больш за 4 000 тамоў).

---

[21] А.М. Решетов, *Евфимий Фёдорович Карский*.., с. 31–32.

[22] Л.И. Рублевская, В.В. Скалабан, *Время и бремя архивов и имён: очерки, эссе, пьеса,* Минск 2009, с. 45; *Памяць і слава: Беларускі дзяржаўны універсітэт. 1921 – 1941*, Мінск 2006, с. 13, 15, 48–54, 89.

[23] Д. Дзятко, *Яўхім Карскі: Бацька навуковага беларусазнаўства*, Мінск 2014, с. 50–51.

[24] Л.Д. Сільнова, *Калекцыя “Бібліятэка Я Карскага”: стан і перспектывы даследавання* [у:] *Здабыткі і дакументальныя помнікі на Беларусі. Вып. 9*, Мінск 2007, с. 252.

[25] Н.Б. Ватацы, *Бібліятэка Я.Ф. Карскага* [у:]Літаратура і мастацтва. Т. 1, Мінск 1984, с. 422; Нацыянальны архіў Рэспублікі Беларусь, ф. 205, воп. 1, с. 38, л. 27.

У жніўні і верасні тав. Шыманоўскі (дырэктар бібліятэкі І.Б. Сіманоўскі), з'ездзіўшы ў Петраград і Маскву, прывозіць стуль папаўненне камплекту выданняў Акадэміі Навук і тое, што яшчэ было з бібліятэкі Карскага ў Петраградзе"[26].

У 1926 г. з бібліятэкі БДУ была вылучана асобная частка – Дзяржаўная бібліятэка БССР імя Леніна (цяпер Нацыянальная бібліятэка Беларусі). Тут апынуліся і кнігі з варшаўскай бібліятэкі Я. Карскага. Спачатку яны знаходзіліся ў аддзеле беларускай літаратуры, а пасля – у агульным кнігасховішчы бібліятэкі. На фарзацах кніг, у верхнім левым куце) рукою Я.Ф. Карскага напісаны нумар – лацінская літара N, перакрэсленая дзвюмя гарызантальнымі рыскамі і побач лічбы, пасля якіх абавязкова стаіць знак кропкі. У НББ кнігам была нададзена іншая нумарацыя: па алфавіце і па парадку.

У Нацыянальнай бібліятэцы Беларусі захоўваецца другі том "Каталога книгам библиотеки Карского". Большасць даследчыкаў піша, што першы том знік у гады другой сусветнай вайны. Ёсць аднак падставы, каб меркаваць, што гэтае адбылося раней. Успомнім, што Я. Карскі забраў кнігі з БВУ ў лістападзе 1919 г. і скардзіўся на разрабаванне яго бібліятэкі падчас нямецкай акупацыі. Другі том каталога – гэта бухгалтарская кніга са "складу папер" варшаўскага выдаўцы Станіслава Вінярскага памерам 35х25 см. Даследчыца Л.Д. Сільнова выказала здагадку, што каталог пісаўся ў 1915 г. перад эвакуацыяй Карскага з Варшавы. Падаецца, што гэта не так, бо перад намі сапраўды каталог, а не спіс літаратуры, пакінутай у дэпазыт БВУ. Да таго ж, ён напісаны рукой Я. Карскага ў храналагічнай паслядоўнасці, а не абыяк у паспеху ваеннага часу (4 сакавіка 1915 г. расійская ўлада ў Варшаве абвясціла аб налётах нямецкіх аэрапланаў, а 5 жніўня расійская армія пакінула горад[27].

---

[26] Цыт. па: Л.Г. Кирюхина, *Коллекции учёных славяноведов в фондах Национальной библиотеки Беларуси,* [у:] *Информационный бюлетень Библиотечной Ассамблеи Евразии, Вып. 12*, 2000, с. 1.

[27] *Historia Polski. Kalendarium dziejów. T. III. 1887–1943*, red.: A. Nowak, Kraków 2017, s. 88, 93.

Другі том каталога пачынаецца з № 1663 (с. 139 канторскай кнігі і заканчваецца № 3078 (с. 222). Такім чынам, ён налічвае 1415 найменняў, апублікаваных у асноўным у канцы XIX – пачатку XX ст., але ёсць і старадрукі. Напрыклад, пад № БК 2300 запісаны Псалтыр 1757 г. выдання знакамітай Магілёўскай Богаяўленскай друкарні. Напэўна, ён быў патрэбны Я. Карскаму падчас напісання доктарскай дысертацыі. Некаторыя кнігі былі пераплецены і складалі канвалюты з розных кніг тэматычна звязаных. Напрыклад, *Сборник статей по истории руской словесности*. (Т. 3, 1893 г.) змяшчае 10 розных кніг і артыкулаў: *Иностранная критика о Тургеневе* (СПб., 1884), *Шесть статей о Пушкине* А.І. Незялёнага (СПб., 1884), *Сжатый обзор истории новой русской литературы с библиографическими примечаниями* П.А. Віскаватага (Дерпт, 1892) і інш.

Па пералічаных у каталозе кнігах бачна, што бібліятэка Я.Ф. Карскага – гэта бібліятэка вучонага-філолага. Большасць яе складаюць кнігі па славяназнаўстве, этнаграфіі, мовазнаўстве, літаратуразнаўстве. Сярод іх працы А.А. Шахматава, А.І. Сабалеўскага, К.Я. Грота, Ю. Полівкі, М.М. Дурнаво, Ф.І. Буслаева, Б.М. Ляпунова, А.С. Арлова, А.А. Васілеўскага, У.М. Пераца і іншых. Шмат апублікаваных зборнікаў дакументаў і матэрыялаў. Такіх, як: *Акты издаваемые Виленской археографическою комиссией: Гродненского земского суда* (1539–1565 гг.). Т. 17. – Вильна, 1890; *Археографический сборник документов, относящихся к истории Северо-Западной Руси* (1867); *Документы, объясняющие историю Западнорусского края в его отношении к России и к Польше* (СПб., 1865); *Сборник документов, касающихся административного устройства Северо-Западного края при императрице Катерине II* (Вильна, 1905); *Историко-юридические материалы, извлечённые из актов книг губерний Витебской и Могилёвской и изданные под редакцией Дм. и Ив. Довгялло* (Витебск, 1906); *Русская историческая библиотека, издаваемая Императорской Археографическою комиссиею. Памятники полемической литературы в Западной Руси.* Т. 19. Кн. 3 (Пб., 1903) і іншыя.

Сярод кніг Я. Карскага былі кнігі і на беларускай мове: *Аб чым у нас цяпер гамоняць* (Вільня, 1896); *Гутаркі аб гаспадарцы* Сем-палоўскага (Вільня, 1909); *Гутарка аб небе і зямлі* (СПб., 1907); *Цукер: З гутарак з дзядзькам Сымонам* В. Тройцы (Вільня, 1908); Жалейка Я. Купалы (СПБ., 1908); *Вечарніцы* В. Дуніна-Марцінкевіча (СПБ, 1900); *Песні жальбы* Я. Коласа (Вільня, 1910); *Кароткая гісторыя Беларусі* Власта (В. Ластоўскага); камплекты газеты "Наша Ніва" і яе беларускія календары. На рускай мове былі кнігі беларусаў па паходжанню: Е.Р. Раманава *Беларускія народныя мелодыі* (Вільня, 1910); і пад яго рэдакцыяй *Матэрыялы па этнаграфіі Гродзенскай губерні* (Вільня, вып. 1–2, 1911–1912); М.І. Нікіфараўскага *Беларускія песні-частушкі*; А.К. Сержпутоўскага *Байкі і рассказы беларусаў-палешукоў* (СПб., 1911).

Сёння бібліятэка Я.Ф. Карскага захоўваецца ў сховішчы навукова-даследчага аддзела Нацыянальнай бібліятэкі Беларусі. Каштоўныя адзінкі захоўваюцца ўсе разам у спецыяльна створаных умовах (тэмпература каля +18, штучнае пылавыдаленне і вентыляцыя, зацямненне ад прамых сонечных промняў). Усе адзінкі маюць карткі з бібліяграфічным апісаннем (службовы тапаграфічны каталаг БК)[28]. Для карыстання маюцца дзве картатэкі даведачнага характара: у адной апісаны кнігі з аўтографамі асоб, якія даслалі свае кнігі Карскаму; у другой пералічаны аўтары аўтографаў з кароткімі біяграмамі. Цяпер яны ёсць у электронным варыянце.

Кніг з аўтографамі ў бібліятэцы Я. Карскага было звыш 600 экзэмпляраў[29]. Найперш даравалі кнігі калегі філолагі-мовазнаўцы, якія падтрымлівалі з ім навуковыя кантакты: прафесар Кіеўскага, пазней Пецярбургскага універсітэтаў (з 1900 г. акадэмік) А.І. Сабалеўскі; прафесар Маскоўскага археалагічнага Інстытута Р.Ф. Брандт; мовазнавец і гісторык старажытнай рускай культуры

[28] Л.Д. Сільнова, *Калекцыя "Бібліятэка Я Карскага"*.., с. 254–257.
[29] Ibidem, с. 260.

А.А. Шахматаў; мовазнавец Д.М. Ушакоў (будучы складальнік *Толкового словаря русского языка*) і іншыя.

У часцы кніг знаходзім аўтографы этнографаў, фальклярыстаў, гісторыкаў старажытнай літаратуры, літаратуразнаўцаў: прафесараў Варшаўскага універсітэта А.Д. Грыгор'ева і І.І Замоціна; будучага акадэміка АН УССР А.М. Лабады; даследчыка рускага эпаса У.Ф.Міллера; збіральніка народнай творчасці П.У. Шэйн; этнографа Э.Э. Вальтэра і інш. Атрыманы кнігі з аўтографамі і ад гісторыкаў: Б.Д. Грэкава, А.Л. Пагодзіна, П.Д. Бранцава, М.М. Любовіча, Я.Ф. Арлоўскага і інш.

Заключэнне

У адказе фельетаністу Міхаілу Кальцову, Я.Ф. Карскі напісаў: "я прыродны беларус, усё сваё жыццё прысвяціўшы беларускай этнаграфіі, мове і літаратуры; што ўся цяперашняя беларуская інтэлігенцыя выхоўвалася на маіх працах (аб чым гл. хаця б у М. Гарэцкага "Гісторыя беларускае літаратуры", вып. 4, Менск, 1926 г., стр. 147) і што ўсе прыгнечаныя беларусы, пачынаючы ад вядомага беларускага этнографа К.Р. Раманава, памёршага ад голаду ў Стаўрапалі Каўказскім, звяртаюцца да мяне за духоўнай падтрымкай"[30].

У Варшаве ёсць чатыры адрасы, дзе жыў Я.Ф. Карскі са сваёй сям'ёй. Усе яны знаходзяцца недалёка ад галоўнага кампуса і старой бібліятэкі Варшаўскага універсітэта. З 1893 г. Карскія жылі на вул. Сеннай, 8, з 1895 г. – на вул. Вспульнай, 24 (Кручай, 35). З верасня 1899 г. сям'я Карскіх пераехала на вул. Пенкную, 39[31]. Яшчэ адзін адрас гэта вул. Наталінска, 4, кв. 12, дзе засталіся рэчы і бібліятэка Я. Карскага ў 1915 г.[32].

---

[30] А.М. Решетов, *Из архива академика Е.Ф. Карского*.., с. 97. Тое ж гл.: Л.И. Рублевская, В.В.Скалабан, *Время и бремя архивов и имён*.., с. 48.

[31] Карский А.А., *Академик Карский* [у:] Нёман. – 2012. – № 3. – С. 136, 156; Нёман. – 2013. – № 3. – С.135.

[32] Archiwum BUW, zes. 8/ VIII, k. 33.

На малой радзіме Я.Ф. Карскага гродзенцы памятаюць свайго знакамітага земляка. У Гродзенскім дзяржаўным універсітэце з 1990 г. праводзяцца міжнародныя навуковыя чытанні "Я.Ф. Карскі і сучаснае мовазнаўства". Тым часам, у гімназіі № 1 імя Я.Ф. Карскага працуе з 1995 г. музей Я.Ф. Карскага. Варта таксама ўзгадаць, што сябры гродзенскага Таварыства беларускай мовы распрацавалі турыстычны маршрут "Прынёманскімі шляхамі Карскага"[33].

Бібліяграфія

Архіўныя крыніцы

Archiwum Biblioteki Uniwesytetu Warszawskiego, zesp. VII/1a., k. 310, 379; zes. 8/VIII, k. 16, 51; zes. 10/VIII, k. 178; 14/VIII, k. 197.

Archiwum Państwowy M. St. Warszawy, z. 645, k. 7, 10 адв., 104, 114, 129, 159, 169, 247–256, 261.

Natsyyanal'ny arkhiu Respubliki Byelarus', f. 205, vop. 1, s.38, l. 27 [Нацыянальны архіў Рэспублікі Беларусь, ф. 205, воп. 1, с. 38, л. 27.]

Літаратура

Blinets A.V., *Novyye svedeniya o roditelyakh akademika Ye.F. Karskaga* [v:] *Karskiy i sovremennoye yazykoznaniya,* Grodno 2011 [Блинец А.В., *Новые сведения о родителях академика Е.Ф. Карскага* [в:] *Карский и современное языкознание: материалы XII междунар. науч. чтений*, Гродно 2011].

Bobkova T.G., *Natsional'no-kul'turnoye dvizheniye belorussov v kontse XX – nachale XXI·st.* [v:] *Karskiy i sovremennoye yazykoznaniye: materialy XII mezhdunar. nauch. chteniy*, Grodno 2011 [Бобкова Т.Г., *Национально-культурное движение белоруссов в конце XX – начале XXI стст.* [в:] *Карский и современное языкознание: материалы XII междунар. науч. чтений*, Гродно 2011].

Borkovskiy V.I, *Akademik Ye.F. Karskiy (1861–1931)*, Yaroslavl' 1945 [Борковский В.И, *Академик Е.Ф. Карский* (1861–1931), Ярославль 1945].

---

[33] М.І. Канюшкевіч, *Міжнародныя навуковыя чытанні "Я.Ф. Карскі і сучаснае мовазнаўства": гісторыя, роля, водгулле* [ў:] Гарадзенскія чытанні: зб. матэрыялаў, Гродна 2013, Вып. 2, с. 124–131; В.Р. Карнялюк, *Да гісторыі музея Я.Ф. Карскага ў гімназіі №1 імя акадэміка Я.Ф. Карскага г. Гродна: лашанскі перыяд(1956–1991 гг.)* [ў:] Там сама, с. 139–148; Крой А.І., *Шляхамі акадэміка Карскага* [ў:] Там сама, с. 162–181.

Bulakhov M.G., Yevfimiy Karskiy, *Zhizn', nauchnaya i obshchestvennaya deyatel'nost'*, Minsk 1981 [Булахов М.Г., *Евфимий Карский. Жизнь, научная и общественная деятельность,* Минск 1981].

Vatatsy N.B., *Bibliyateka Ya.F. Karskaha* „Litaratura i mastatstva" 1984, nr 1 [Ватачы Н.Б., *Бібліятэка Я.Ф. Карскага*, "Літаратура і мастацтва" 1984, №. 1].

Dzyatko D., Yawkhim Karski: Bats'Ka navukovaha byelarusaznawstva, Minsk 2014 [Дзятко Д., *Яўхім Карскі: Бацька навуковага беларусазнаўства*, Мінск 2014].

Kanyushkyevich M.I, *Mizhnarodnyya navukovyya chytanni "Ya.F. Karski i suchasnaye movaznawstva":historyya, rolya, vodhullye* [w:] *Haradzyenskiya chytanni: zb. materyyalaw*, Hrodna 2013, Vyp. 2 [М.І. Канюшкевіч, *Міжнародныя навуковыя чытанні "Я.Ф. Карскі і сучаснае мовазнаўства": гісторыя, роля, водгулле* [ў:] Гарадзенскія чытанні: зб. матэрыялаў, Гродна 2013, Вып. 2].

Karnyalyuk V.R., *Da historyi muzyeya Ya.F. Karskaha w himnazii №1 imya akademika Ya.F. Karskaha h. Hrodna: lashanski pyeryyad(1956–1991 hh.)* [v:] *Haradzyenskiya chytanni: zb.materyyalaw*, Hrodna 2013, Vyp. 2 [Карнялюк В.Р., *Да гісторыі музея Я.Ф. Карскага ў гімназіі №1 імя акадэміка Я.Ф. Карскага г. Гродна: лашанскі перыяд (1956–1991 гг.)* [ў:] *Гарадзенскія чытанні: зб. матэрыялаў*, Гродна 2013, Вып. 2].

Karskiy A.A., *Akademik Karskiy,* "Nëman", 2012, № 3; 2013, № 3 [Карский А.А., *Академик Карский,* "Нёман", 2012, № 3; 2013, № 3].

Karskiy A.A., Rektor *Imperatorskogo Varshavskogo universiteta* [v:] *Ye.F. Karskiy i sovremennoye yazykoznaniye: materialy XII mezhdunaodnykh nauchnykh chteniy*, Grodno 2011 [Карский А.А., *Ректор Императорского Варшавского университета* [в:] *Е.Ф. Карский и современное языкознание: материалы XII международных научных чтений*, Гродно 2011].

Kiryukhina L.G., *Kollektsiiuchënykh slavyanovedov v fondakh Natsional'noy biblioteki Belarusi* [u:] *Informatsionnyy byuleten' Bibliotechnoy Assamblei Yevrazii, Vyp. 12*, 2000 [Кирюхина Л.Г., *Коллекции учёных славяноведов в фондах Национальной библиотеки Беларуси,* [у:] *Информационный бюлетень Библиотечной Ассамблеи Евразии, Вып. 12*, 2000].

Kroy A.I., *Shlyakhami akademika Karskaha* [v:] *Haradzyenskiya chytanni: zb. materyyalaw*, Hrodna 2013, Vyp. [Крой А.І., *Шляхамі акадэміка Карскага* [ў:] *Гарадзенскія чытанні: зб. матэрыялаў*, Гродна 2013, Вып. 2].

Pamyats' i slava: Byelaruski dzyarzhawny univyersitet. 1921–1941, Minsk 2006 [*Памяць і слава: Беларускі дзяржаўны універсітэт. 1921–1941*, Мінск 2006].

Reshetov A.M., *Yevfimiy Fëdorovich Karskiy* [v:] *Kur'yer Petrovskoy Kunstkamery, Vyp. 4–5*, Petersburg 1996; Vyp. 6–7, SPB. 1997 [Решетов А.М., *Евфимий*

Фёдорович Карский [в:] *Курьер Петровской Кунсткамеры, Вып. 4–5*, СПб. 1996; Вып. 6–7, СПб. 1997].

Rublevskaya L.I., Skalaban V.V., *Vremya i bremya arkhivov i imën: ocherki, esse, p'yesa*, Minsk 2009 [Рублевская Л.И., Скалабан В.В., *Время и бремя архивов и имён: очерки, эссе, пьеса,* Минск 2009].

Sil'Nova L.D., *Kalyektsyya "Bibliyateka Ya Karskaha": stan i pyerspyektyvy daslyedavannya* [u:] *Zdabytki i dakumyental'nyya pomniki na Byelarusi. Vyp. 9*, Minsk 2007 [Сільнова Л.Д., *Калекцыя "Бібліятэка Я Карскага": стан і перспектывы даследавання* [у:] *Здабыткі і дакументальныя помнікі на Беларусі. Вып. 9*, Мінск 2007].

Tsykhun A.P., *Akademik z vyoski Lasha Ya.F. Karski (krayaznawcha-biyahrafichny narys),* Hrodna 1992 [Цыхун А.П., *Акадэмік з вёскі Лаша Я.Ф. Карскі (краязнаўча-біяграфічны нарыс),* Гродна 1992, с. 61].

Yankovyak M., *Prafyesar Yawkhim Karski–rektar Impyeratarskaha Varshawskaha univyersiteta*, "Arche" 2010, №4 [Янковяк М., *Прафесар Яўхім Карскі–рэктар Імператарскага Варшаўскага універсітэта,* "Arche" 2010, № 4].

Historia Polski. Kalendarium dziejów. T. III. 1887–1943, red.: A. Nowak, Kraków 2017, s. 88, 93.

Schiller J., *Profesorowie Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego wobec wydarzeń rewolucji 1905 roku* [w:] *Nauka polska. Jej potrzeby, organizacja, rozwój, XVII (XLII),* Warszawa 2008.

Warsaw during the life of Professor J.F. Karsky and the fate of his library

In the first part of the article, the author tells about the Warsaw period of Karsky's life: his teaching, scientific and social activities. The second part of the article is devoted to the fate of the Warsaw library. The author writes about putting the library of Karsky in the deposit of the Library of the Warsaw University, finds out when it was collected from there when it was transferred to the Belarusian State University, where it is located present tense In the story about the catalog of Karsky's books, the author suggests that he was compiled during the Warsaw period of Karski's life and activity, that his first part was lost during the German occupation of Warsaw during the First World War. There are indications of what kind of books were in the library and the presence of autographs in the books.

K e y w o r d s : the Warsaw library of Karsky, deposit Library of the Warsaw University, the Belarusian State University, catalog of books,autographs in the books.

This article is distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL
© Copyright by Uniwersytet Warszawski Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej & individual articles to their Authors

doi: 10.32612/uw.2543618X.2020.pp.363-375

Przegląd Środkowo-Wschodni, 5, 2020
ISSN 2543-618X eISSN 2545-1324

Nr art. 20200511

Data przesłania: 22.11.2019
Data akceptacji: 12.12.2019

Justyna Szlachta-Ignatowicz
Uniwersytet Warszawski
j.szlachta-ignatowicz@uw.edu.pl
ORCID: 0000-0002-8889-1535

Muzeum ziemi ojczystej (*Heimatmuseum*) Siegfrieda Lenza jako opowieść o próbie ocalenia

Zagadnienia dotyczące tożsamości można rozpatrywać z wielu perspektyw. Jednym ze sposobów jest próba opisania kultury niewielkiej społeczności, która w wyniku zawirowań historycznych powoli zanika. Taką tematykę porusza Siegfried Lenz w książce *Muzeum ziemi ojczystej*, która stanowi przedmiot analizy w artykule. Pisarz dotyka problemów związanych z zanikającą kulturą mazurską. Chce pokazać, w jaki sposób można próbować ją ochronić wraz z tożsamością jej przedstawicieli, ale również wskazać, jak szybko można doprowadzić do kompletnego jej zaniku.

Słowa kluczowe: tożsamość, ogień, Mazury, muzeum, pogranicze, pamięć

Zagadnienia dotyczące tożsamości można rozpatrywać z wielu perspektyw. Można analizować jej problemy, zważywszy na przedstawiciela i tym samym wyróżnić tożsamość jednostkową[1] i zbiorową[2]; można się zastanawiać, czy tożsamość jest stanem czy raczej procesem; można również spróbować opisać kulturę niewielkiej społeczności, która w wyniku zawirowań historycznych powoli zanika[3]. Każda próba

[1] Zob. B. Skarga, *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Znak, Kraków 1997.

[2] Zob. Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, WN PWN, Warszawa 2015.

[3] Niektórzy twierdzą, że kultury regionalne, szczególnie w Polsce, już zanikły. A pozostałości, jakie można dostrzec, to raczej forma folkloru.

przyjrzenia się specyfice tożsamości wpływa na uświadomienie innym powagi omawianego zagadnienia. Bowiem „Zbudowanie własnej tożsamości, czyli definicji samego siebie, jest niezbędne, aby jednostka zdobyła w miarę pewne przekonanie o tym, kim jest, co sobą reprezentuje i w jakim zmierza kierunku”[4]. Poczucie własnej tożsamości pozwala na zweryfikowanie swego pochodzenia oraz wpływa na podejmowane decyzje dotyczące przyszłości. Niezwykle ważna staje się świadomość pochodzenia, znajomość historii, korzeni, które często determinują współczesne życie jednostki. Znany polski reżyser oraz pisarz Kazimierz Kutz powiedział: „Jeśli współczesny człowiek nie będzie wiedział, skąd jest, to nie będzie wiedział, którędy w dzisiejszym świecie pójść. Świadoma tożsamość jest najtańszą busolą”[5].

Pisarze sięgają po różnorakie tematy, często wykorzystując również motywy żywiołów, aby omówić istotne zagadnienia dotyczące ludzkiej egzystencji. Obok tematów pospolitych, traktujących o sprawach przyziemnych, pojawiają się często niezwykle ważne, poruszające sferę emocji i uczuć, które w zasadniczy sposób wpływają na kształtowanie się tożsamości jednostki czy grupy społecznej. Jedną z takich pozycji jest książka Siegfrieda Lenza *Muzeum ziemi ojczystej*, która dotyka problemów związanych z zanikającą kulturą mazurską.

Lenz chciał pokazać, w jaki sposób można próbować ochronić kulturę oraz jednocześnie tożsamość jej przedstawicieli, która odchodzi w zapomnienie, ale również wskazać, jak szybko można doprowadzić do kompletnego jej zaniku. Niewłaściwa polityka wpływa na rugowanie jakichkolwiek chęci jej podtrzymywania. Motyw ognia, który Lenz wykorzystał, pokazuje wspomnianą procedurę. Główny bohater stworzył izbę pamięci, muzeum, w którym gromadził pamiątki po dawnej kulturze mazurskiej. Pragnął zachować jej atrybuty, przekazać nowemu pokoleniu informacje o przodkach, lecz nieodpowiednie wykorzystanie zebranych materiałów

[4] H. Mamzer, *Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki*, WN UAM, Poznań 2002, s. 52.

[5] K. Kutz, *Ja Ślązak, ja Polak, ja Europejczyk*, „Gazeta Wyborcza”, 29 maja 2009, s. 14.

wpłynęło na jego decyzję o zniszczeniu kolekcji. Spalił swoje muzeum, ponieważ nie zgadzał się z narzucaną ideą działania jego instytucji.

Główny bohater, Zygmunt Rogalla, od najmłodszych lat uczestniczył w procesie kolekcjonowania pamiątek mazurskich. Jako mały chłopiec został oddany do stryja Adama. W ten sposób matka Zygmunta chciała podreperować zdrowie syna, który na skutek szaleńczych eksperymentów ojca zaczął niedomagać. Chłopiec chodził z wujem po mazurskiej ziemi i swą dziecięcą łopatką wygrzebywał uwięzione w niej przedmioty. Czasem były to bezwartościowe starocie, czasem niezwykłe eksponaty. To doświadczenie z dzieciństwa stało się główną przyczyną późniejszych samozwańczych działań muzealniczych.

> Lecz oto już z góry zamkowej kiwa na mnie ręką mój wuj, Adam Rogalla, niezależny etnograf, nawiedzony kret, ryjący w naszej mazurskiej przeszłości. Zaprasza mnie do grzebania w żyznym bagnie moją małą niebiesko-żółtą łopatką; uczy mnie jeśli nie zachwytu, to respektu wobec wymownych świadków naszej przeszłości, a w jego domu, który przez te lata opętańczego gromadzenia zamienił się w muzeum regionalne, dowiaduję się jeszcze raz, że wiedza o świecie zaczyna się od wiedzy o kraju - albo się na niej kończy. Ponieważ umarł bezpotomnie, pewnego dnia mnie przypadły dom i muzeum. Wiele mu zawdzięczam, jemu, który zaszczepił mi ów brzemienny w skutki zapał, a w każdym razie zaszczepił tak wiele, że mógłbym od niego zacząć[6].

To właśnie stryj Adam, po niespodziewanej śmierci ojca chłopca oraz bezdusznej decyzji dziadka[7], przyjął pod swój dach małego Zygmunta. Chłopiec przyglądał się działaniom stryja, z czasem zaczął mu pomagać i przejmować misję kolekcjonowania eksponatów mazurskiej kultury. Po zaginięciu opiekuna młody Zygmunt kontynuował zapoczątkowane przez niego dzieło.

---

[6] S. Lenz, *Muzeum ziemi ojczystej*, przeł. E. Borg, M. Przybyłowska, Stowarzyszenie WK Borussia, Olsztyn 2010, s. 12-13.

[7] Ojciec, Jan Rogalla, był bratem Adama, a dziadek ojcem ojca. Dziadek wyrzucił młodego Zygmunta i matkę z dzierżawionego majątku. Kobietę z dzieckiem przyjął brat męża – Adam.

Bohater nie poddał się zawirowaniom dwóch wojen, mimo że odcisnęły one swoje piętno na wszystkich aspektach ludzkiego istnienia; szczególnie druga wojna światowa, w czasie której próbowano narzucić nazistowską ideologię. To wtedy zakiełkowały w Rogalli wątpliwości co do „czystości" historii. Dostrzegł on, że historią można manipulować, „naginać" do swych teorii, dostosowywać wykładnię do panujących warunków. Jeden z bohaterów, Bilitza, twierdził:

> Co z tego za pożytek, gdy gromadzi się znalezisko po znalezisku – rzeczy zyskują swoje właściwe znaczenie dopiero dzięki organizacji, to znaczy gdy zaczynają służyć jakiejś myśli, jakiejś wielkiej idei. Każdy wie, że nasi przodkowie pracowali i walczyli, że pielęgnowali swoje obyczaje; dowodzenie tego jest niemal zbyteczne; chodzi o to, by znalezisko mogło posłużyć jako dowód, że Mazurzy czuli się zawsze forpocztą niemczyzny na Wschodzie. Znaleziska te nie mogą jedynie o czymś świadczyć, muszą też coś demonstrować, muszą agitować[8].

Dygnitarze Rzeszy próbowali wpłynąć na interpretację zbiorów Rogalli. Jego eksponaty miały wyjaśniać ideologię, tłumaczyć ich postępowanie. Historia zaklęta w eksponatach miała zostać dopasowana do aktualnej sytuacji, potwierdzać wyznawane zasady, utwierdzać w światopoglądzie.

Zygmunt nie uległ podobnym namowom. Stale gromadził mazurskie artefakty, poszerzał swoją kolekcję. Aby nie poddać się naciskom dygnitarzy, zmienił organizację swej izby. Przed wybuchem wojny udostępniał muzeum zwiedzającym, pobierając opłaty. Aby zrzucić płaszcz państwowego charakteru placówki, zrezygnował z biletów. Tym samym muzeum stało się zbiorem prywatnym, a państwo utraciło możliwości ingerencji w jego zbiory. Bohater zdobył szansę na własny dobór eksponatów – kolekcjonował już według własnych przekonań, bez konieczności dopasowania się do wytycznych państwa.

Niestety izba pamięci nie przetrwała. Zawirowania wojny zmusiły Zygmunta do ucieczki. W tak trudnym momencie samozwańczy

[8] S. Lenz, *Muzeum ziemi ojczystej*, s. 326.

etnograf nie zapomniał o kolekcji, której część zabrał, przewożąc ją w niebezpiecznych warunkach wozem drabiniastym, potem statkiem do Egenlund. Tam zaczął odbudowywać swoje dzieło zapoczątkowane w Łukowcu. Ponownie stworzył izbę pamięci z pamiątek przywiezionych z Mazur, jak również z podarowanych mu przez ludzi eksponatów. Kontynuował dzieło aż do momentu odwiedzin polskich reporterów, którzy chcieli nakręcić film dokumentalny o placówce Rogalli. Ich wizyta przyczyniła się do kłótni pomiędzy trzema dawnymi mieszkańcami Łukowca: Zygmuntem, jego przyjacielem Connym oraz Przytullą. O ile Rogalla trwał w przekonaniu o „czystości" historycznej, o tyle pozostali chcieli dopasować zbiór eksponatów do panujących warunków:

> Wciąż jeszcze brałem ich żądania za efekt złego humoru, a na moje pytanie, czy Conny życzy sobie nieskazitelnej historii Łukowca, takiej, która by nikogo nie obciążała, odpowiedział z początku tylko wzruszeniem ramion, ale zaraz potem musiałem przyjąć do wiadomości, że nie poprzestali na pojedynczym, mniej lub bardziej przypadkowym zarzucie. Ich rozgoryczenie, ich rozczarowanie samymi sobą kazało im teraz nieprzerwanie gorszyć się; to, co jeszcze ostatnim razem oglądali z zachwytem albo wzruszeniem, nagle wydawało im się fatalne, niesmaczne, wręcz obciążające – mogłeś się tylko zdumiewać, dlaczego dostrzegli to dopiero teraz. Conny przeczytał szyldzik pod ozdobną faską na masło, pochodzącą z wielkiego łuku Wisły, i stwierdził, że teraz rozumie już powód, dlaczego kamerzysta poświęcił mu przesadnie dużo uwagi; a po lekturze paru innych tabliczek oświadczył, iż otworzyły mu się oczy na to, dlaczego bladoniebieską narożną szafę, zębaty wałek do międlenia lnu czy skromne krzesło chłopskie fotografowano z jak najbliższej odległości – dotarły one niegdyś do Łukowca z tamtej strony granicy[9].

Według nich zbiór eksponatów powinien być historycznie jednorodny, bez możliwości dzielenia się z innymi kulturami. Miała to być prosta, jednoliniowa historia Mazur. Zapewne nie byli oni świadomi, że

[9] Tamże, s. 572.

Mazury tamtych czasów to teren typowego pogranicza kulturowego[10]. Według Antoniny Kłoskowskiej pogranicze to

> terytorium położone między dwoma obszarami państwowymi lub regionalnymi, charakteryzujące się przemieszaniem etnicznym lub narodowościowym wynikającym z bliskości przestrzennej. W szerszym, przyjętym tu rozumieniu pogranicze stanowi wielkie sąsiedztwo kultur narodowych mogące wynikać z narodowo i etnicznie mieszanej genealogii i małżeństwa, z członkostwa w mniejszości narodowej lub etnicznej na terytorium zdominowanym przez inną narodową kulturę, z sytuacji emigracyjnej oraz z indywidualnej konwersji narodowej, czyli przejścia od jednego do innego narodowego samookreślenia, które nie może oznaczać całkowitego zerwania poprzednich więzi kulturowych[11].

Przyglądając się regionowi kreślonemu przez Lenza, łatwo zauważyć, że miejsce to spełnia większość wyznaczników pogranicza kulturowego. Funkcjonujące ze sobą różne kultury, wielorakie relacje, zarówno te pozytywne, jak i negatywne, czy charakterystyczna relacja swój–obcy, wskazują, że ówczesny mazurski region można uznać za teren pogranicza kulturowego.

Conny i Przytulla, tkwiąc w swej „tutejszości", nie byli w stanie dostrzec efektów wielostronnego wpływu różnych kultur. Postrzegali swoje Mazury jako miejsce, gdzie trzeba nauczyć się specyficznej egzystencji, dopasowując się do trudnej przyrody i klimatu. Łatwiej było im zrozumieć przyrodę niż sąsiada, który wyznawał inne poglądy. A to właśnie ludzie (mieszkańcy), ich wytwory i światopogląd tworzą specyfikę danego obszaru. To oni określają miejsca oswojone i miejsca obce, wyznaczają swych przyjaciół i wrogów, tworzą i interpretują historię. W swym działaniu mają wybór, mogą przekazywać historię prawdziwą,

[10] *Wielokulturowy świat Siegrieda Lenza. Studia*, red. J. Ławski, R. Żytyniec, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok-Ełk 2014; J. Zaprucki, *Kultury reminiscencji – reminiscencje kultury. Motyw małej ojczyzny w twórczości Siegfrieda Lenza, Horsta Bienka i Johannesa Bobrowskiego*, Kolegium Karkonoskie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowejwydawca. Jelenia Góra 2006.

[11] A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, WN PWN, Warszawa 1996, s. 125.

z jej różnymi zawiłościami, mogą również „naginać" ją do swych ideologii.

Postawa Conny'ego oraz Przytulli wskazuje na próbę dopasowania historii do obowiązującej sytuacji. Bohaterowie wychodzili z założenia, że należy zniwelować możliwości różnych interpretacji historii Mazur w powiązaniu z innymi kulturami ościennymi. Historia ich Heimatu miała być jednostronna, jasna i prosta. Nie było tam miejsca na jakiekolwiek wpływy czy naleciałości. Nie mieli świadomości, lub nie chcieli zaakceptować faktu, że Mazury to specyficzny tygiel kulturowy, gdzie wzajemne relacje wpisane są w egzystencję ich mieszkańców.

To właśnie wtedy zakiełkowała w Rogalii myśl zniszczenia zbiorów. Zygmunt nie chciał dopuścić do sytuacji, by jego muzeum było wykorzystywane do jakichkolwiek celów politycznych czy ideologicznych. Wyznawał zasadę, że historię należy przekazywać bez retuszu. Należy pokazywać jej wszystkie dobre i złe strony - zawirowania, relacje oraz wszelkie wpływy. Tylko wtedy jest ona autentyczna i bez fałszu obrazuje dzieje danej grupy społecznej. Spalenie muzeum uniemożliwiało kontynuację procesu zmieniania i dopasowania wydarzeń, jak również doboru eksponatów do aktualnych sytuacji dziejowych.

Zygmunt Rogalla, przyznaje się do podpalenia muzeum, które sam wcześniej tak mozolnie tworzył.

> To ja podłożyłem ogień pewnego wieczoru osiemnastego sierpnia, nie pozostało mi nic innego, jak tylko zniszczyć jedyne muzeum ziemi mazurskiej tam na zachodzie, w Egenlund koło Szlezwiku. To nie był przypadek, mój drogi. Tak jak niegdyś budowa i urządzenie muzeum było moim własnym pomysłem, tak i teraz wyłącznie ja zdecydowałem o jego całkowitym zniszczeniu, razem ze wszystkimi świadectwami i dokumentami, które się w nim znajdowały, a które wraz z przyjaciółmi zgromadziłem tu po wojnie[12].

Bohater nie tylko podpalił muzeum, ale wręcz nie pozwolił gasić pożaru.

[12] S. Lenz, *Muzeum ziemi ojczystej*, s. 5.

> Tak, słusznie pan przypuszcza: nawet jeśli nikt nie ważył się w mojej obecności gasić pożaru, to przecież nie brakowało prób ratowania w ostatniej sekundzie niektórych eksponatów, zagrożonych przez ogień; córka prosiła mnie, bym pozwolił wynieść w bezpieczne miejsce chociaż spis słownictwa mazurskiego, zbiór, do którego powstania się przyczyniła, pilnie kaligrafując. Odmówiłem…. Henrike panu o tym opowiadała? No dobrze…. Nie dałem ratować starej, ozdobnej beczułki do masła, która tyle znaczyła dla żony, zabroniłem też Marianowi wyciągnąć z ognia mój błękitno-biały ślubny kilim…[13].

Wszystkie eksponaty miały spłonąć, namacalne dowody istnienia dawnej kultury mazurskiej miały się stać przebrzmiałą historią. Według założeń Rogalli nie mogły one zostać wykorzystane do manipulowania historią.

Sytuacja zmieniła się, gdy pożar przeniósł się na dom mieszkalny. Bohater rzucił się wtedy do ratowania dobytku.

> Myli się pan. Gdy pożar przerzucił się na dom mieszkalny, ja pierwszy podjąłem środki zaradcze, by nie dopuścić do rozprzestrzeniania się ognia. Utworzyliśmy łańcuch, podając sobie wiadra z rąk do rąk. Podzieliliśmy się, stając w sieni, na schodach, na piętrze nad tkalnią, wiadra wędrowały od kranu, gdzie stała moja żona, aż do Simona Gayko, który podawał je do mnie na górę przez właz w dachu; początkowo wyglądało na to, że woda, którą rozlewałem po dachu, zdoła zatrzymać ogień, ale to dym, właśnie dym zmusił do opuszczenia włazu. […] Ponieważ nie pozostało nam nic innego do zrobienia, próbowaliśmy w pojedynkę lub pospołu ratować wartościowe przedmioty i wynosić na dwór wszystko, co się dało, przede wszystkim pościel, meble i odzież, a nawet rozpoczęte prace naszych uczennic. Pracowaliśmy, dopóki pozwalały na to żar i dym. Tylko córka odmówiła w tym udziału[14].

Ponieważ dom nie był miejscem bezpośrednio związany z muzeum, bohater nie chciał dopuścić do jego spalenia. Stąd jego determinacja w próbie ratowania dobytku.

---

[13] Tamże, s. 7.
[14] Tamże, s. 8.

Niewątpliwie ogień jest żywiołem, który pochłania wszystko, co napotka na swej drodze. Może mieć jednak również swoiste funkcje budujące. Nie są to realne budowle, lecz tworzenie pewnych konstrukcji myślowych, zmian mentalnych. Poprzez realne spalenie konkretnego przedmiotu może dojść do samooczyszczenia oraz wyciszenia emocji. Jest to dobra baza do budowania czegoś nowego – nie tylko przedmiotów czy obiektów, ale również do krystalizowania nowych poglądów, uczenia się nowych emocji.

Bohater powieści Lenza jest świadomy, że aby uporządkować jedne sprawy, musi dojść do unicestwienia poprzednich. Musi nastąpić swoiste oczyszczenie.

> Co pan mówi? Że zbyt wiele uległo zniszczeniu? Rzeczy nie do odtworzenia? Przykro panu na myśl o stratach? Kto chce uporządkować swoje sprawy, drogi Martinie, ten musi liczyć się z bólem, a mnie nie pozostało nic innego, jak tylko zaprowadzić ład w swoich sprawach, po wszystkim, co zaszło, tak po wszystkim[15].

W spaleniu muzeum bohater dostrzega możliwość zbudowania czegoś nowego, nowej jakości, nowej idei. Rozumie, że wiąże się to z ogromną stratą (materialną i duchową), z bólem. Pomimo wielu zniszczeń, podobne sytuacje uważa bohater za zapowiedź nadchodzących zmian, które pomogą w konstruowaniu nowych autentycznych historii.

Spalone eksponaty muzeum Rogalli miały pozostać w innej sferze, w sferze duchowej, umysłowej. Maria Popczyk stwierdza:

> (Bachelard zauważa, że) ogień jest jednym z żywiołów, którego ruch cechuje przyspieszone tempo będące nieprzepartą siłą sprowadzenia wszystkiego do kresu. […] Taki ogień odzwierciedla ludzki czyn, który rządzi się logiką zagłady, w tym wypadku niszczenie ma nadzieję czerpać energię, do nowego życia, z narodzin początku[16].

---

[15] Tamże, s. 10.

[16] M. Popczyk, *Ogień*, *Ogień*, w: *Estetyka czterech żywiołów. Ziemia. Woda. Ogień. Powietrze*, red. K. Wilkoszewska, Universitas, Kraków 2002, s. 159.

Podpalenie muzeum było czynem skazującym obiekt na realne unicestwienie. Miało jednocześnie ukryty, zawoalowany cel, jakim była szansa przekazania historii bez upiększeń i odwzorowań.

W zakończeniu książki czytelnik poznaje pobudki głównego bohatera, dowiaduje się, dlaczego podpalił on dzieło swego życia, czym kierował się przy podejmowaniu tak trudnej decyzji.

> Znosząc farbowane resztki wełny, taszcząc tu i tam kanister z benzyną, którego zawartość miała nasączyć przędzę, zanim w końcu schowałem go pod strojami, wybierając już miejsca, gdzie miały wybuchnąć pierwsze płomienie, i odpierając tysiące pokus, by to czy tamto w ostatniej chwili przemycić na bok, miałem tylko jedno pragnienie – przenieść wszystkich świadków naszej przeszłości w bezpieczne miejsce, zapewnić im ostateczne, nieodwołalne bezpieczeństwo, skąd wprawdzie nigdy więcej się nie ukażą, ale też gdzie nikt już nie będzie mógł nimi zawładnąć, by przemówiły dla niego[17].

Główny bohater doszedł do wniosku, że nie można wykorzystywać świadków przeszłości dla osobistych pobudek innych osób, mających odmienne wyobrażenie o misji jego muzeum. Miał świadomość, że współczesny człowiek wykorzystuje historię do pokazania swojego punktu widzenia. Nie zgadzał się na nadinterpretację oraz „naginanie" faktów w celu osiągnięcia osobistych celów. Z tego powodu zdecydował się na zniszczenie dowodów i przeniesienie potencjalnych świadków w stan wspomnień, do pamięci. Tym samym świadkowie minionych czasów mieli być bezpieczni i nienarażeni na nieodpowiednie przywoływanie.

W tym miejscu można pokusić się o stwierdzenie, że główny bohater zmienił wektor pamięci – z pamięci intersubiektywnej zbiorowości/społeczności do subiektywnej jednostki. Wszystkie dotychczasowe informacje przekazywane w namacalnej formie dostępne były szerszemu gronu. Po spaleniu artefaktów (kolekcji) informacje te pozostaną w świadomości konkretnej jednostki, która podejmie trud ich podtrzy-

[17] S. Lenz, *Muzeum ziemi ojczystej*, s. 580–581.

mywania. Jeśli jednostka nie przekaże ich następnym pokoleniom, istnieje zagrożenie zaniku danej kultury. Ustne przekazywanie elementów kultury wiąże się również z pewnym uproszczeniem lub wręcz zakłamaniem. Człowiek przekazuje informacje tak, jak je zapamiętał. A każdy taki akt pamięci to pewna interpretacja. Czasem nadinterpretacja.

Książkę kończy dosyć gorzka konkluzja: „Strzeżone znaleziska rozsypały się, ślady zostały zatarte. Przeszłość odzyskała to, co do niej należy, a co nam tylko na krótko wypożyczyła. Ale pamięć już znowu się budzi, już szuka i zbiera wspomnienia w niepewnej ciszy ziemi niczyjej”[18]. Pewną dozą optymizmu są słowa mówiące o pamięci, która zawsze funkcjonuje w każdym społeczeństwie, zarówno w pamięci indywidualnej, jak i zbiorowej. Pamięć należy do tych kategorii, które konstruują obecną rzeczywistość, bazując na rzeczywistości minionej, wpływając równocześnie na kształtowanie własnej tożsamości. Warto jednak pamiętać, że pamięć może być zwodnicza i zatrzymywać tylko określone elementy. Główny bohater książki czeskiego pisarza Oty Filipa stwierdza: „ale sami dobrze wiecie, że pamięć ludzka jest tak zorganizowana, że układa wspomnienia nie tyle chronologicznie, ale w zależności od tego jak mocno przeżyliśmy to czy owo wydarzenie”[19]. To właśnie te najbardziej emocjonalne przeżycia zostają zapamiętane. Takie zatrzymane wydarzenia zazwyczaj nie układają się w chronologiczną całość, lecz występują punktowo, wraz z natężeniem konkretnych uczuć i emocji. Lojzek Lapaczek stwierdza dalej, że „[w]szyscy zostawili we mnie ślady. Tkwią i wciąż zmuszają do myślenia”[20]. Bowiem niezaprzeczalnie to ludzie i ich działania kształtują ówczesną rzeczywistość, która wpływa na kształt ogólnego postrzegania siebie oraz otaczającego świata.

Tożsamość jest zagadnieniem wieloaspektowym, wielowarstwowym, które wymaga wielorakich spojrzeń. W obszarze tym swoiste

[18] Tamże, s. 581.

[19] O. Filip, *Wniebowstąpienie Lojzka Lapaczka ze Śląskiej Ostrawy*, przeł. J. Stachowski, Świat Książki, Warszawa 2005, s. 364.

[20] Tamże, s. 553.

miejsce zajmują kultury regionalne, etniczne, często balansujące na styku przetrwania. To, co przedstawiciele danej kultury, jak również osoby decyzyjne, uczynią z jej pozostałościami wpłynie na jej dalszy stan – funkcjonowanie lub zanik. Podtrzymywanie tożsamości lokalnej, regionalnej czy etnicznej ma ogromny wpływ na zrozumienie siebie oraz zmian w otaczającym świecie zachodzących na przestrzeni lat. Warto zaznaczyć, że

> [t]ożsamość jest projektem refleksyjnym, za który jednostka jest odpowiedzialna. [….] Jesteśmy nie tym, czym jesteśmy, ale tym, co z siebie zrobimy. […] to, kim stanie się jednostka, wynika z jej starań zmierzających do jej rekonstrukcji. […] Samorozumienie jest podporządkowane szerszemu i bardziej fundamentalnemu celowi, jakim jest wytwarzanie i odtwarzanie spójnego i satysfakcjonującego poczucia tożsamości[21].

To od jednostki, tworzącej daną społeczność lokalną, regionalną, etniczną, zależy jaki kształt i wygląd przybierze jego mała ojczyzna, a tym samym jak będzie kształtowała się jego tożsamość.

Bibliografia

Bokszański Z., *Tożsamości zbiorowe*, WN PWN, Warszawa 2015.

Filip O., *Wniebowstąpienie Lojzka Lapaczka ze Śląskiej Ostrawy*, przeł. J. Stachowski, Świat Książki, Warszawa 2005.

Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja" i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tł. A. Szulżycka, WN PWN, Warszawa 2010.

Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, WN PWN, Warszawa 1996.

Kutz K., *Ja Ślązak, ja Polak, ja Europejczyk*, „Gazeta Wyborcza" 29 maja 2009.

Lenz S., *Muzeum ziemi ojczystej*, przeł. E. Borg, M. Przybyłowska, Stowarzyszenie WK Borussia, Olsztyn 2010.

Mamzer H., *Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki*, WN UAM, Poznań 2002.

Popczyk M., *Ogień*, w: *Estetyka czterech żywiołów. Ziemia. Woda. Ogień. Powietrze*, red. K. Wilkoszewska, Universitas, Kraków 2002.

[21] A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja" i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, WN PWN, Warszawa 2010, s. 12.

Skarga B., *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Znak, Kraków 1997.

Wielokulturowy świat Siegrieda Lenza. Studia, red. J. Ławski, R. Żytyniec, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok–Ełk 2014.

Zaprucki J., *Kultury reminiscencji – reminiscencje kultury. Motyw małej ojczyzny w twórczości Siegfrieda Lenza, Horsta Bienka i Johannesa Bobrowskiego*, Jelenia Góra 2006.

Siegfried Lenz's "Museum of the native land" (Heimatmuseum) as a story of an attempt to save

Identity issues can be considered from many perspectives. One of the many ways is to try to describe the culture of a small community that is slowly disappearing due to historical turmoil. Siegfried Lenz's book "Museum of the native land" addresses such topics. The book touches on problems related to the disappearing Masurian culture. Lenz wanted to show how you can try to protect the culture and the identity of its representatives that is falling into oblivion, but also to show how quickly it can be brought to a complete disappearance. Arson by the main character of the museum he created is to serve as a symbol of opposition to manipulation of history, bending it to his theories and adapting the interpretation to prevailing conditions. Rogalla wants to preserve historical purity, and treats the confused fate of the Masurian land as an indicator of its culture and the identity of its inhabitants.

K e y w o r d s : identity, fire, Masuria, museum, borderland, memory

This article is distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL
© Copyright by Uniwersytet Warszawski Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej & individual articles to their Authors



doi: 10.32612/uw.2543618X.2020.pp.377-393

Przegląd Środkowo-Wschodni, 5, 2020
ISSN 2543-618X eISSN 2545-1324

Nr art. 20200512

Data przesłania: 19.10.2019
Data akceptacji: 04.11.2019

Maciej Huzarski
Uniwersytet Warszawski
huzario@gmail.com
ORCID: 0000-0002-5077-6507

Kulturoznawstwo ratownicze, czyli czego kulturoznawstwo Europy Środkowo-Wschodniej może nauczyć się od Ewy Domańskiej

W artykule rozważa się możliwość wzbogacenia kulturoznawstwa Europy Środkowo-Wschodniej ideami Ewy Domańskiej – „historią ratowniczą" oraz „historią egzystencjalną". Punktem centralnym projektów Domańskiej jest założenie, że tworzona przez badaczy wiedza – także humanistyczna – winna być użyteczna w sensie zwiększania zdolności przeżyciowych. To właśnie założenie czyni koncepcje Domańskiej skrojone na miarę badań nad Europą Środkowo-Wschodnią, rejonem o teraźniejszości i przeszłości trudnej, przyszłości zaś – wciąż niepewnej. W drugiej części artykułu skupiono się na praktycznych wyzwaniach mariażu „historii ratowniczej" i badań nad kulturą regionu.

Słowa kluczowe: Ewa Domańska, historia ratownicza, kulturoznawstwo, humanistyka zaangażowana, nowa humanistyka

Czym jest „humanistyka ratownicza"?

Jak wiemy, rozporządzenie ministra nauki i szkolnictwa wyższego z 20 września 2018 r. zamieniło kulturoznawstwo w „nauki o kulturze i religii", dodatkowo tworząc – traktowane jako osobna dyscyplina – „nauki o sztuce"[1]. Nawet jeśli wybrzmiewa w tym geście nieobca wielu

[1] Szczegółowo proces zmian opisuje Piotr Jakub Fereński w tekście *Jedenasty język. Przeszłość i przyszłość*, w: *Kulturoznawstwo polskie. Przeszłość, przestrzeń, per-*

ludziom nauki reakcja na efemeryczność kulturoznawstwa jako dziedziny wiedzy, dziedziny w znacznej mierze (od dziesięcioleci zresztą) zajętej próbą samookreślenia, budzi wątpliwość, czy zmiana nazwy na pleonazm, jakim niewątpliwie jest związek „nauki o kulturze i religii", cokolwiek w tej materii rozwiązuje.

Owa wstępna uwaga ma na celu uzasadnienie faktu, że w poniższym artykule nadal posługujemy się terminem *kulturoznawstwo* ugruntowanym zarówno na planie instytucjonalnym, jak i metodologicznym. Zaznaczmy, że jesteśmy świadomi, jak chybotliwe jest owo – zwłaszcza metodologiczne – „ugruntowanie". Nie jest jednak tematem tego artykułu ponowny przegląd stanowisk próbujących określić ramy kulturoznawstwa ani w planie przedmiotu badań, stosowanych metod i narzędzi czy relacji z innymi dyscyplinami, z którymi dzielą przedmiot badania (m.in. socjologia kultury, literaturoznawstwo, antropologia kulturowa, medioznawstwo), ani w polu ich stosunków wobec zagranicznych krewnych – dziedzin wiedzy takich jak *cultural studies*, *Kulturwissenschaft* czy культурология[2]. Interesuje nas szczególna odmiana kulturoznawstwa – Kulturoznawstwo Europy Środkowo-Wschodniej – jako dziedzina wiedzy i przestrzeń praktyk badawczych, będąca reprezentantem tzw. *area-studies*, czyli nauk, których komponentem wiążącym jest geograficznie określony przedmiot badań, przy – typowym dla kulturoznawstwa – zachowaniu wielości używanych metod i narzędzi[3]. Mówiąc precyzyjniej, spróbujemy ustalić, w jakim zakresie jest możliwe (oraz jakie korzyści by przyniosło) przyswojenie przez kulturoznawstwo Europy Środkowo-Wschodniej koncepcji „historii ratowniczej' autorstwa Ewy Domańskiej[4].

---

spektywy, red. P. J. Fereński, A. Gomóła, M. Wójcicka, M. Zdrodowska, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2018, s. 310–334, zwłaszcza s. 318–323.

[2] Zob. wyczerpujący artykuł na ten temat, napisany przez metodolożkę nauki prof. Monikę Walczak: *Między dyscypliną a badaniami interdyscyplinarnymi: uwagi o metodologicznym statusie kulturoznawstwa* w: „Roczniki kulturoznawcze" I/2010, s. 7–41.

[3] Por. tamże, s. 31.

[4] E. Domańska, *Historia ratownicza*, „Teksty Drugie" 5/2014, s. 12–26.

„Historia ratownicza" to jedynie jedna z figuracji idei poznańskiej historyczki i teoretyczki (inne to „historia egzystencjalna", „humanistyka prefiguratywna"[5]). Nie znaczy to, że owe pojęcia są homologiczne czy nawet synonimiczne, przenika je jednak zestaw tych samych przekonań, różnice w nazewnictwie zaś albo wynikają z potrzeby zastosowań tej samej idei do innego pola badawczego (zrazu historii, w późniejszych tekstach – całej humanistyki), albo są wyrazem ewolucji tej samej idei. Aby uniknąć terminologicznego galimatiasu, a zarazem zbliżyć pole rozważań do kulturoznawstwa, będziemy odtąd postulowaną przez Domańską postawę nazywać „humanistyką ratowniczą"[6]. Spróbujmy – siłą rzeczy skrótowo – wyróżnić kluczowe cechy propozycji poznańskiej badaczki:

a) „Humanistyka ratownicza" jest humanistyką zaangażowaną, to jest żywo zainteresowaną wpływem badań na – mówiąc językiem Pierre'a Bourdieu – inne pola niż macierzyste pole działalności naukowej. U podstaw owego zaangażowania leży uznanie realności zagrożeń współczesności („terroryzm, problemy stwarzane przez procesy migracyjne, wzrastający poziom biedy, kryzys demokracji, a także zmiany klimatyczne, problemy środowiskowe itd."[7]) i uznanie powinności humanistyki do przeciwdziałania – oczywiście w granicach dostępnych

[5] Odpowiednio: E. Domańska, *Historia egzystencjalna. Krytyczne studium narratywizmu i humanistyki zaangażowanej*, WN PWN, Warszawa 2012; E. Domańska, *Sprawiedliwość epistemiczna w humanistyce zaangażowanej*, „Teksty drugie" 1/2017, s. 41–59, por. zwłaszcza s. 48–52. Te same idee są *explicite* wymienione i we wcześniejszej książce Domańskiej (*Historie niekonwencjonalne*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006), tam jednak jej podejście nie zostało objęte żadnym wyróżniającym określeniem.

[6] Wierzę, że ten termin: a) zachowuje sens obu wyłożonych przez Domańską projektów – historii ratowniczej i humanistyki prefiguratywnej, b) jest poręczniejszy dla naszych rozważań kulturoznawczych niż „historia ratownicza" przez szersze (i bliższe naukom o kulturze) pole znaczeniowe „humanistyki", c) jednoznacznie wskazuje na całość myśli Ewy Domańskiej jako swoje źródło (nie jest próbą zawłaszczenia czy rozmycia jej dokonania intelektualnego), podczas gdy humanistyka prefiguratywna używana była przez autorkę rzadziej (i dopiero od pewnego momentu).

[7] E. Domańska, *Sprawiedliwość epistemiczna w humanistyce zaangażowanej*, „Teksty Drugie" 1/2017, s. 42.

możliwości i narzędzi – tym zagrożeniom. Owo przeciwdziałanie to właśnie „ratowanie" przyszłości, impregnowanie na zło nie teraźniejszości, a czasów, które nadejdą. Najważniejszym atrybutem zdaje się tu prefiguratywność. Domańska pisze:

> Przez humanistykę prefiguratywną będę tutaj rozumiała taką humanistykę, która jest w stanie wyobrazić sobie przyszłość „zawczasu"; niejako zwiastuje jej nadejście, a jednocześnie bierze udział w kształtowaniu możliwych scenariuszy przyszłości (łac. *prae, pre-* + łacińskie *figurare*, kształtować; od *figura* – kształt). Cechami ruchów prefiguratywnych nie jest dążenie do przejęcia władzy, ale promowanie horyzontalności i dążenie do zmian, które stymulowane są oddolnie. [...] W badaniach prowadzonych w ramach prezentowanych przez nas dziedzin mogłoby to wyglądać tak, że traktujemy humanistykę jako laboratorium i szukamy w materiałach historycznych, literaturze, sztuce itd. takich przykładów koegzystencji, łączenia i włączania, które mogłyby stanowić podstawę budowania alternatywnych [dla apokaliptycznych] scenariuszy przyszłości[8].

Wynajdywanie owych scenariuszy służyć ma immunizacji za pomocą „specyficznego imaginarium społecznego", mającego na celu „promowanie postaw pożądanych dla realizacji tych możliwości"[9]. W tym celu humanistyka ratownicza postuluje odejście od patologicznego zainteresowania traumą, katastrofą, wszechobecną władzą, ofiarą, wykluczeniem itp. Nie oznacza to jednak, że tematyka ta winna być porzucona (sama Domańska przyznaje, że badanie zagadnień takich jak degradacja środowiska, terroryzm, ludobójstwa „pozostaje kwestią zasadniczą"), ale warto – podpowiada – je „analizować, formułując inne pytania badawcze niż te, których efektem było wykazanie niemożności działań podmiotu i wspólnoty oraz determinizmu opresyjnej władzy"[10]. Domańska twierdzi kategorycznie, że byłoby lepiej dla nas (a zwłaszcza dla tych, którzy przyjdą po nas), gdyby humanistyka zaczęła pełnić rolę afirmacyjną, formacyjną i subwersyjną jednocześnie. Afirmacyjną

[8] Tamże, s. 49–50.
[9] Tamże, s. 43.
[10] E. Domańska, *Historia ratownicza*, s. 22.

w sensie kontrastu wobec dominującego fatalizmu cechującego część badań nad przeszłością i kulturą. Formacyjną – czyli świadomą funkcji etycznej i wychowawczej zarówno samych badań, jak i całości praktyk akademickich[11]. Subwersyjną zaś w sensie podważania zarówno „pozytywistycznego", „tradycyjnego" paradygmatu ograniczonego do kumulacji wiedzy, jak i opozycyjnego wobec niego – czerpiącą przede wszystkim z myśli Michela Foucaulta – nurtu krytycznego, któremu zawdzięczamy w jego rozmaitych modalnościach bezcenne (i wciąż trwające) obnażanie okrucieństw praktyk wszechobecnej władzy, ale i nurtu wzbraniającego się przed przedstawieniem projektu przeciwdziałania rzeczonym okrucieństwom[12]. Humanistyka ratownicza ma nie tylko służyć poszerzaniu dorobku kulturowego, ani nawet wzbogacaniu indywidualnego życia, jak pisała Maria Janion[13], ale być zawsze gotowa wykorzystywać swój potencjał do transformacji społecznej[14].

b) „Humanistyka ratownicza" postuluje metodologiczny rygoryzm i oparcie się na teorii ugruntowanej. Ewa Domańska wielokrotnie powtarza o wartości rzetelnego warsztatu badawczego i konieczności „redyscyplinizacji" i „reprofesjonalizacji" dyscyplin humanistycznych i społecznych wobec krzewiącego się przekonania (znajdującego wyraz w praktyce), że „każdy może się zająć wszystkim"[15]. Alternatywą ma być

[11] Już w wydanych w 2006 r. *Historiach niekonwencjonalnych* autorka przyznawała (tam w kontekście łączenia przez badaczy tradycyjnego warsztatu historyka z „umiejętnością krytycznego i teoretycznego myślenia", że nie tyle liczy na aktualnie osadzonych w swoich praktykach badaczy, ile na to, że „można kształtować nowe pokolenia historyków", E. Domańska, *Historie niekonwencjonalne*, s. 218.

[12] Dodatkowo często – jak udowadnia w *Historiach niekonwencjonalnych* – ów emancypacyjny deklaratywnie dyskurs sam potrafi „więzić" ofiarę w roli przedmiotu, miast ją upodmiotowić, wyposażyć w sprawczość.

[13] M. Janion, *Humanistyka: poznanie i terapia*, PIW, Warszawa 1974, s. 220

[14] Ów potencjał jest – nie jest Domańska romantycznym lekkoduchem – mocno ograniczony. Dlatego też pisząc o utopijnym wątku swojego projektu, używa sformułowania „realistyczna mikroutopia", czyli utopia, która jest możliwa w „ograniczonej czasowo i przestrzennie skali lokalnej [...] na potrzeby konkretnej społeczności dla wspomożenia dobrostanu jej członków", E. Domańska, *Sprawiedliwość…*, s. 51.

[15] E. Domańska, *Historia egzystencjalna*, s. 164.

metoda badań czerpiąca z teorii ugruntowanej[16], postulująca: 1) prymat empirii nad teorią („nie narzucaj na dane z góry przyjętych kategorii, ale pozwól kategoriom wyłonić się z danych”[17]); 2) budowanie teorii *małego zasięgu* na podstawie dostępnych i przedstawionych danych. Użycie teorii ugruntowanej jest wyrazem sprzeciwu wobec praktyk badawczych, gdzie interpretacja materiału badawczego za pomocą dostępnej teorii powoduje często, że same „wyniki badań są tylko potwierdzeniem przyjętych wcześniej tez”[18]. Za przykład niepopełniającej tego błędu praktyki badawczej Domańska podaje studium przypadku w perspektywie porównawczej. Zaznacza przy okazji, że perspektywa porównawcza skupia się na „znajdowaniu podobieństw, pozwala [...] na odkrycie uniwersalnych aspektów zjawisk i wyjście poza forowaną przez postmodernizm wiedzę fragmentaryczną”[19]. Takie podejście badawcze ma też taką zaletę, że wymyka się – zdaniem autorki – zarzutom o redukcjonizm (dzięki perspektywie porównawczej) i „o nieuprawnione generalizacje i powierzchowność” (dzięki głębokiej analizie przypadków)[20].

c) „Humanistyka ratownicza” jest projektem egzystencjalnym. Twierdzenie to wybrzmiewa na kilku płaszczyznach, które – zaryzykujmy tezę – łączy postulat „zaangażowania w bycie”. Cóż to ma znaczyć? Zrazu tyle, że „humanistykę ratowniczą” interesuje nie tylko sam projekt badawczy (i teoretyczny, i praktyczny), przedmiot badania czy nawet sam badacz. W polu zainteresowań Domańskiej jest *relacja* wszystkich wymienionych z byciem, stanowiąc zawsze punkt wyjścia do refleksji nad pytaniami o „kondycję ludzką, kondycję planety, kon-

[16] Por. K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych: teoria ugruntowana*, PWN, Warszawa 2012.

[17] U. Kelle, *Different Approaches in Grounded Theory*, za: E. Domańska, *Historia egzystencjalna*, s. 173.

[18] K. Konecki, *Teoretyzowanie w socjologii*, za: E. Domańska, *Historia egzystencjalna*, s. 170.

[19] Co ważne w kontekście *ratowniczego* aspektu całego projektu: na tym, co wspólne, można budować relację, jeśli nie porozumienie, K.E. Domańska, *Historia egzystencjalna*, s. 174.

[20] Tamże, s. 175.

dycję humanistyki”[21]. Po wtóre, zaangażowanie w bycie jest wpisane w jej prefiguratywny element: humanistyka ratownicza chce wzmocnić sprawczość, podmiotowość i kompetencje wspólnotowe tych, którzy będą odbiorcami tak tworzonej wiedzy w procesie transferu (studentów, czytelników). Jest zatem zainteresowana tym, *jakich* odbiorców tworzy. Wreszcie jest egzystencjalna, bowiem kluczowym zagadnieniem przenikającym wszystkie wymienione dotąd (łącznie z postulatem naukowej rzetelności) jest zagadnienie cnoty. Domańska, żywo zainteresowana imperatywem doskonalenia siebie[22], nie tylko postuluje istotność cnoty oraz „orientacji na wartości” w życiu codziennym, ale przypomina też o ich ścisłym związku z „rozwiązywaniem problemów wiedzy”[23], czyli epistemologią cnoty: bo czyż szczerość, odpowiedzialność, bezstronność czy rzetelność nie są warunkami koniecznymi uprawiania dobrej nauki, nawet w perspektywie pozytywistycznej? A skoro one, to czy lepszej nauki nie przyniosłoby (już w perspektywie *ratowniczej*, czyli biorącej pod uwagę aspekt użyteczności i zdolności przetrwaniowych, a także – jako skutek poniekąd uboczny – budowanie trwalszych wspólnot akademickich) inkorporacja wartości takich jak otwartość, życzliwość, troskliwość?

d) „Humanistyka ratownicza” wreszcie – co wynika z powyższych i je przenika – jest próbą zajęcia nowej pozycji w polu badań humanistycznych. Osobność pozycji wynikać może rzecz jasna z potrzeby odróżnienia swoich badań od innych w procesie walki o indywidualne uznanie[24], ale równolegle nie do przeoczenia jest wysiłek, jaki wkłada Domańska w podkreślenie ładunku koncyliacyjnego swego projektu. Próbuje wyjść poza dualizm ortodoksja–herezja[25] i stworzyć utopijne „poro-

[21] E. Domańska, *Historia ratownicza*, s. 18.

[22] E. Domańska, *Historia egzystencjalna*, s. 180–181.

[23] Słowa Johna Greco, za E. Domańska, *Historia egzystencjalna*, s. 182.

[24] Co jest, rzecz jasna, praktyką, której nie potępiamy, wprost przeciwnie, jest niezbędna do przyrostu wiedzy.

[25] Być może nie bez znaczenia jest fakt, że aktualnie panuje relatywna symetria między tymi obozami. Heretyckie dawniej dyskursy poststrukturalistyczne i postmodernistyczne same zaczęły zajmować pozycje władzy wraz z obejmowaniem przez

zumienie ponad podziałami" w imię zapewnienia, by i herezja, i ortodoksja (do jakiejkolwiek postawy badawczej będą te terminy odsyłać w przyszłości) mogły kontynuować swoje drobne konflikty o mniejszą – z perspektywy przetrwania – stawkę. Domańska odżegnuje się od ortodoksji nauki pozytywistycznej, przyswajając konsekwencje epistemologiczne paradygmatu interpretatywno-konstruktywistycznego[26], a jednocześnie bezlitośnie wylicza słabości wyrosłej na podglebiu postmodernizmu humanistyki emancypacyjnej (m.in. konsekwencje poznawczo uprzywilejowanego statusu ofiar[27]) czy zagrożenia będące wynikiem dyskursów skierowanych na traumę[28]. Ba – przewrotnie, uprzedźmy – postuluje wręcz, by „zapomnieć o Foucault"[29]. Próbuje przełamać monopol „lewicy" na zarządzanie dyskursem emancypacyjnym, a zarazem wynieść myślenie w kategoriach wartości „poza konserwatywną politykę"[30], która jest ich głównym dysponentem. Chętnie posiłkuje się idiomem posthumanizmu

ich reprezentantów coraz to bardziej prominentnych stanowisk i wysokich tytułów, ale wciąż – przeglądając katedralne czy wydziałowe publikacje – widać dużą rozbieżność i jawną wrogość wobec postaw przeciwnych (np. cytowane już *Kulturoznawstwo polskie...*).

[26] Czyli przede wszystkim brak wiary w „bezstronność" badacza i jego absolutny, pozbawiony kontaminacji obiektywizm. Por. zwłaszcza rozdział 3 „Fakt Historyczny" w: E. Domańska, *Historia egzystencjalna*, s. 77–97.

[27] Tamże, s. 122; zwłaszcza s. 125 i n.

[28] Tamże, s. 136–139.

[29] Radykalizm wezwania, ze względu na potencjał do manipulacji, wymaga dłuższego i tonizującego cytatu: „Jeżeli w tym momencie czytelnik poczuje się zmęczony rozważaniami o relacji wiedzy i władzy, o ucisku, ofiarach, marginalizacji i wykluczeniu, to solidaryzuje się z nim w tym znużeniu", tamże, s. 144. Na marginesie warto dodać, że i sam Michel Foucault w późnej fazie swej twórczości odczuł chyba podobne znużenie i zajął się – znacznie bliższą równiez Ewie Domańskiej – tematyką samodyscypliny, podmiotowości i sprawczości, por. Por. P. Sloterdijk, *Musisz życie swe odmienić*, przeł. J. Janiszewski, WN PWN, Warszawa 2014, s. 209 i kolejne.

[30] Tamże, s. 181. Na marginesie warto rozważyć, że owo myślenie w kategoriach wartości już zostało wyniesione poza domenę „prawicy", tak jak „postęp" – w niektórych przynajmniej znaczeniach – zadomowił się w myśi i leksykonie liberalnej prawicy (zwłaszcza tzw. hyperprawicy). Por. stawiający tezę kontynuacji tej wielkiej migracji kluczowych idei tekst Piotra Graczyka *Nick Land i hiperprawica deleuzjańska*, „Kronos" 3/2015, s. 130 i n.

i transhumanizmu oraz krytyki ekologicznej, ale nie w celu folgowania intelektualnym modom czy czczego szukania niezagospodarowanych intelektualnie pól do naukowej uprawy, lecz uznając, że jest w nich potencjał pozytywny: tworzy nową perspektywę do krzewienia empatii[31] i postaw wspólnotowych (obejmujących i ludzkie, i nie-ludzkie podmioty)[32]. Myśli w perspektywie planetarnej, zachęcając jednocześnie do „deperyferializacji polskiej nauki" i tworzenia własnych teorii i praktyk, nieograniczających się do kalkowania zachodnich pomysłów. Innymi słowy, szuka „trzeciej drogi" i dba, by jej manifest był maksymalnie inkluzywny i nie tracił na sile perswazyjnej niezależnie od przebiegu linii demarkacyjnych ideologii i preferencji politycznych.

Nim przejdziemy do rozważenia aplikacji postulatów humanistyki ratowniczej w ramach kulturozawstwa, spróbujmy podsumowania słowami samej Ewy Domańskiej:

> Być może chodzi zatem o to, by nasze prace badawcze stały się częścią zorientowanej na przyszłość humanistyki odbudowującej poczucie bezpieczeństwa i wspierającej więzi międzyludzkie i międzygatunkowe, zaufanie i szacunek do drugiego człowieka i innych form życia (etyka troski, etyka solidarności, etyka szacunku i wzajemności) oraz więzi z naturą,

[31] E. Domańska, rozmowa z prof. Robertem Harrisonem w audycji *Entitled opinions (about Life and Literature)*, audycja o tytule *Posthumanism,* 6 czerwca 2012, https://podcasts.apple.com/pl/podcast/entitled-opinions-about-life-and-literature/id81415836 [dostęp 29.10.2019].

[32] Rozszerzanie to zaś następuje w duchu akceptacji faktu wzajemnego połączenia rozmaitych (w tym i nieludzkich) aktorów w ramach planetarnego współbycia. Sama Domańska przytacza słowa Raymonda Pierottiego i Daniela Wildcata: „nie jest to kaznodziejski i romantyczny frazes, ale uświadomienie sobie, że pojedynczy organizm nie może istnieć w oderwaniu od sieci innych żyjących form, które go otaczają i czynią jego egzystencję możliwą", *Luka paradygmatyczna we współczesnej humanistyce* w: *Mody. Teorie i praktyki*, red. E. Winniecka, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2018, s. 30. Por. także Timothy Mortona koncepcje *interconectedness* (wzajemnego połączenia rzeczy) w ramach tzw. głębokiej ekologii, A. Marzec, *„Jesteśmy połączonym z sobą światem" – Timothy Morton i widmo innej wspólnoty*, „Teksty Drugie" 2/2018, s. 88–101.

a także idee życia wspólnotowego rozumianego w kategoriach kolektywu ludzkich i nieludzkich podmiotów. Może się jednak okazać, że sytuacja społeczno-polityczna w Europie Środkowo-Wschodniej zmobilizuje czy nawet zmusi badaczy z tego rejonu świata, by skupili się na jego specyfice, dostosowując dyskusje na temat sposobów i potrzeb tworzenia wiedzy do lokalnych zapotrzebowań[33].

O czym moglibyśmy mówić, mówiąc o „kulturoznawstwie ratowniczym Europy Środkowo-Wschodniej"

Celowo zakończyliśmy pierwszą część tekstu zdaniem rozważającym wezwanie, jakie rzucają lokalne, środkowoeuropejskie, potrzeby tutejszym badaczom. Nim jednak spróbujemy rozważyć tę kwestię, warto – jak sądzę – zwrócić uwagę na kilka konsekwencji projektu „humanistyki ratowniczej".

Po pierwsze, mimo deklaracji autorki o potrzebie odideologizowania i odpolitycznienia badań, projekt ten jest – jak każda próba praktykowania nauki zaangażowanej – tyleż polityczny, co ideologiczny. Żeby uporządkować kwestie leksykalne: porzucamy tu silnie pejoratywnie nacechowanie słowa „ideologia" w polszczyźnie i pozostajemy przy rozumieniu ideologii jako systemu przekonań, które tłumaczą pewnej grupie jej sytuację w świecie (tak przeszłą, jak i teraźniejszą), oraz dostarczają model przyszłości wraz z praktycznymi strategiami jego osiągnięcia[34]. Projekt Domańskiej zaś wypełnia granice powyższej definicji ideologii. Dodatkowo, postulując nasączenie myśleniem etycznym i aksjologicznym zarówno naszych wyborów co do przedmiotu badań, jak i przyjmowanych wobec nich metod, proponuje działanie, które jest

[33] E. Domańska, *Luka paradygmatyczna...*, s. 30.

[34] Tak rozumiana ideologia pojawia się (z drobnymi różnicami) u Geralda Gutka, Ericha Fromma czy Andrew Heywooda w perspektywie rozważań o splocie ideologii i – odpowiednio – edukacji, religii i polityki, za: R. Włodarczyk, *Ideologia, teoria, edukacja. Myśl Ericha Fromma jako inspiracja dla pedagogiki współczesnej*, Impuls, Kraków 2016.

stricte polityczne, bo czymże jest polityka, jeśli nie polem transferu i negocjacji wartości w sferze publicznej[35]?

Wspominamy o tym, albowiem to odżegnywanie się od ewidentnej polityczności projektu Domańskiej stanowi jego słabość, a nie sama polityczność. O ile ostrożność w szafowaniu pojęciami „ideologia" i „polityka" jest typowa dla większości badaczy w Europie Środkowo-Wschodniej – na terminach tych nadal ciąży odium ich historycznych uwikłań[36] – to w przypadku „humanistyki ratowniczej" nosi znamiona zbytecznej pozy i jedynie wspomniana wyżej domniemana potrzeba inkluzywności projektu obliczonego na udział w tak ambitnym przedsięwzięciu jak udział w ocaleniu ludzkości stanowi logiczne tego wytłumaczenie.

My jednak spróbujmy z owej polityczności „humanistyki ratowniczej" uczynić jądro otwieranych kulturoznawstwu Europy Środkowo-Wschodniej możliwości. Jeśli zgodzić się, że przedmiot jest terenem pogranicza o wciąż nieustalonych granicach między narodami, państwami, religiami, tyglem tyleż kulturowym, co politycznym, to *ratowniczość* lokalna nie może uciec do tematyki władzy, nie może twierdząco odpowiedzieć na wezwanie Domańskiej, aby „zapomnieć Foucault", choć jednocześnie, i nieco przewrotnie, może się z poznańską badaczką zgodzić: w lokalnej specyfice rzeczywiście znużenie może budzić śledzenie relacji wiedzy i władzy, ale głównie dlatego, że w Europie Środkowo-Wschodniej w oczy rzuca się inny, jeszcze niebezpieczniejszy splot: władzy i przemocy. W rejonie, gdzie toczy się realna – choć niewypowiedziana – wojna, cyniczny populizm polityczny zaś każe odgrywać nuty wielkościowych mitów swoich narodów, głaskać radykalne

[35] Można argumentować, że każdy zwrot autopojetyczny (z wyjątkiem praktyk eremickich) jest gestem politycznym w tym sensie, że *surplus* uzyskanej w toku doskonalenie siebie energii znajduje zazwyczaj ujście w geście perswazyjnym, praktyce namawiania innych do zmiany. Manifest *humanistyki ratowniczej* niewątpliwie to czyni.

[36] Por. świetny tekst Michała Kuziaka na temat tego, jak związki polityczności i humanistyki postrzegają sami badacze, *Czy polska humanistyka jest polityczna? Rekonesans*, w: *Nowa humanistyka. Zajmowanie pozycji, negocjowanie autonomii*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2017, s. 542–559.

szczepy nacjonalistów, czyli innymi słowy, *tu i teraz* wezwanie Domańskiej, by skierować się ku praktyce naukowej i akademickiej „odbudowującej poczucie bezpieczeństwa i wspierającej więzi międzyludzkie", kładącej akcent na to, co służy stabilności i demokratyzacji, wzmacniającej podmiotowość i sprawczość jako cnoty niezbędne do tworzenia ośrodków powinno padać na podatny grunt[37].

Innym elementem wartym zauważenia jest fakt, że tak pojęte kulturoznawstwo zyskałoby szanse na odróżnienie się od mnogości innych kulturoznawstw". Marta Wójcicka w podjętej przez siebie próbie „raportu terenowego" polskiego kulturoznawstwa[38] wymieniała (czy raczej czynili to przytaczani przez nią badacze) następujące modele uprawiania tej dziedziny wiedzy: historyczny (najwyraźniejszy zdaniem autorki w ośrodku wrocławskim), filozoficzny (Poznań), antropologiczno-upraktyczniony (IKP Warszawa), artystyczny (Łódź). Może nurt społeczno-polityczny w wydaniu środkowoeuropejskim byłby na tym tle ciekawą propozycją?[39] Na koniec słowo na temat pewnej symetrii, jaką byłoby eksplicytne zaangażowanie badań kulturoznawczych w stabilność rejonu i relacji zamieszkujących go etnosów wobec anglosaskich *cultural studies*. Te ostatnie, jak wiadomo otwarcie polityczne i zaangażowane w tworzenie dyskursów emancypacyjnych (gender studies, studia nad nieheteronormatywnością, animal studies, postkolonializm i in.), stały się źródłem inspiracji dla części badaczy, solą w oku zaś dla innych, głównie za sprawą ich dość jasnego umiejscowienia na

[37] Nie znaczy to, że problemy globalnych nierówności, katastrofy klimatycznej tudzież innych zagrożeń są nieistotne: są nadal palące, wskazujemy tu jednak na „ratowniczą" perspektywę konkretnych *area studies*.

[38] M. Wójcicka, *Kulturoznawstwo czy kulturoznawstwa polskie?*, w: *Kulturoznawstwo polskie...*, s. 232–233.

[39] Jestem daleki od oceniania istotności projektów akademickich za pomocą ich popytu wśród studentów, ale warto zauważyć, że istnieją w takim ujęciu punkty styczne z utrzymującym się nadal na wysokim poziomie zainteresowaniem kandydatów naukami o bezpieczeństwie. Nawiasem mówiąc, samo zaistnienie takich kierunków, motywacje udających się tam młodych ludzi i programy nauczania stanowią ciekawe zagadnienie dla kulturoznawstwa (i nie tylko) regionu.

tradycyjnej osi „lewica–prawica" i zagrożenie kontaminacji badanych faktów przez „ideologię"[40]. Kulturoznawcy polscy nieraz podkreślają, jakoby polska modalność (czy raczej modalności) nauk o kulturze była daleka od ich anglosaskich kuzynów – i (przynajmniej częściowo) niechętnie patrzą na próby zaszczepienia anglosaskich praktyk na rodzimy grunt. *Kulturoznawstwo ratownicze Europy Środkowo-Wschodniej* jest więc propozycją podjęcia zaangażowania, cechującego praktyki *cultural studies*, ale w imię zagadnień znacznie mniej polaryzujących badaczy[41].

Spróbujmy więc stworzyć definicję *Kulturoznawstwo ratownicze Euopy Środkowo-Wschodniej* (licząc, że czas pomoże wykształcić poręczniejszy termin) w sposób najprostszy, czyli cytując bohaterkę naszego tekstu. Jest takie podejście do pracy naukowej potrzebne, by

> uczyć myślenia, a zwłaszcza myślenia krytycznego, i chronić przed dogmatyzmem; by wzmacniać podmiotowość i poczucie wpływu jednostki i grup na dokonujące się dookoła zmiany; by tworzyć i odbudowywać relacje wspólnotowe; by stale stawiać pytania o człowieka (co to znaczy być człowiekiem w wieloetnicznej, wieloreligijnej, a także wielogatunkowej zbiorowości); by rozbudzać empatię oraz impuls moralny, który powinien uruchamiać się w trudnych sytuacjach wyboru; wreszcie – by uczyć ludzi, jak się buntować. [...] Humanistyka [a więc także kulturoznawstwo – przyp. autora] powinna ponadto humanizować, tj. kształtować człowieka (także jako godnego przedstawiciela swojego gatunku)[42].

Zasadnicze pytanie jednak brzmi: jak w praktyce realizować takie założenia? Jak przekuć manifest w program? Jak miałyby wyglądać badania? Jakich narzędzi używać, jakie ujęcia forować? Czy konsekwencje tego projektu da się ograniczyć do pola badań naukowych? Przynajmniej na ostatnie z pytań mogę odpowiedzieć krótko: nie. Sądzę, że

---

[40] Por. P. J. Fereński, *Jedenasty język. Przeszłość i przyszłość*, s. 330.

[41] Zaznaczyć należy, że uważam, iż ww. badania, wrzucane zbiorczo do worka *cultural studies*, są niezwykle cenne i winny być kontynuowane. Zresztą ich popularność nie budzi też wątpliwości, że będą.

[42] E. Domańska, *Historia ratownicza*, s. 25.

odpowiedzi należy szukać wielotorowo: w przestrzeni metodologii badań, etyki akademickiej oraz na planie moralnym jednostki, ostatecznie zaś spinając owe odpowiedzi klamrą – pozornie – trywialnej kategorii użyteczności.

Pytanie o metodologiczne konsekwencje „kulturoznawstwa ratowniczego" jest ważne zwłaszcza w świetle postulowanej przez Domańską reprofesjonalizacji badań, zwrotu ku empirii i solidnego osadzenia metodologicznego. To ostatnie jest wyzwaniem badaczy od narodzin dyscypliny i nie widzimy możliwości rozwiązania tego problemu w ramach tego tekstu[43]. Propozycją czyniącą zadość wcześniej wymienionemu postulatowi autorki *Historii ratowniczej* jest częstsze sięganie po badania multidyscyplinarne i wielozespołowe – miast autorskich interdyscyplinarnych[44], dominujących w pracach kulturoznawczych. Nadto wartościowe wydają się coraz popularniejsze tzw. badania w działaniu, które oprócz kumulacji wiedzy prowadzą – za sprawą aktywnego uczestnictwa z przedmiotem badania, (np. mniejszością narodową) – do realnych, nawet jeśli o ograniczonym zasięgu – przemian postaw i u badaczy, i wśród badanych[45]. Wydaje się zresztą, że nie o konkretne metody tu chodzi, lecz o uznanie praktyk badawczych jako „[nie]odrębnego od in-

[43] Uczciwość badawcza, której wymaga Domańska, każe przyznać, że nie widzę tego rozwiązania i poza granicami tego tekstu.

[44] Mam na myśli zastąpienie interdyscyplinarności, czyli sięgania po różne idiomy w ramach jednego wywodu, multidyscyplinarnością, czyli użyciu metod różnych dyscyplin połączonych wspólnym przedmiotem badań. Np. jedno badanie wspólnotowej dynamiki Euromajdanu w dwóch studiach: przeprowadzona przez psychologa społecznego analiza dynamiki grupy zestawiona z badaniem tekstualno-komunikacyjnego uniwersum tego samego przedmiotu badania, zwieńczone wspólną próbą syntetycznego komentarza. Taka propozycja oczywiście budzi szereg problemów, z których niemałym okazałyby się kwestie najniższe: ambicjonalne, zdolności kooperacji, kwestia dzielenia się nagrodą – to jest punktacją za publikację, i jest rzadko praktykowana w krajowej humanistyce, ale może i to jest zagadnienie warte namysłu i zmiany. Zresztą *humanistyka ratownicza* ma krzewić postawy wspólnotowe i uczyć współpracy.

[45] A. Skórzyńska, *Czy możliwe jest kulturoznawstwo aktywistyczne*, „Prace Kulturoznawcze" 19/2016 (Wrocław), s. 17.

nych społecznych praktyk”[46], zatem o zaniechanie dychotomii *episteme*/*phronesis* i uznanie, że i jedna, i druga są możliwe do rozdzielenia tylko w kartezjańskich medytacjach. Na osobną wzmiankę zasługuje zajęcie pozornie trywialne: nauka języków. Trudno jednak zaprzeczyć, że konsekwencją przyjęcia perspektywy ratowniczej winno być stawianie w procesie edukacji na pierwszym planie tych kompetencji, które ułatwiają nawiązywanie relacji. Język i fizyczna bliskość zaś są w tej materii nie do zastąpienia.

Kolejne z pól, na których można by szukać sposobów na realizację postulatów „humanistyki ratowniczej”, to etyka akademicka oraz plan moralny jednostki. Trudno wypowiedzieć się w tym temacie, nie wpadając w defetyzm robiący użytek ze zgranego schematu degeneracji, a w efekcie sprowadzający się do narzekań, że „akademicy nie są takimi samymi ludźmi, jakimi onegdaj byli”. Prawdą jest natomiast, że zastąpienie uniwersytetu jako miejsca transferu wartości (różnorodnych, dodajmy) – uniwersytetem-instytucją zajmującą się transferem wiedzy ważonej użytecznością[47], jest transformacją oddalającą od postulatów Domańskiej. Nie ma jednak z tej sytuacji wyjścia innego niż odwołanie się do indywidualnej moralności każdego badacza i nawoływanie do „robienia” nauki (zarówno badań, jak i dydaktyki) samodzielnie w taki sposób, który nigdy nie traci z pola widzenia odpowiedzialności za innych – tak słuchaczy, badanych, jak i tych, którzy dopiero nadejdą – i kto wie – będą mieli i możliwość, i chęć nas czytać[48].

---

[46] Tamże, s. 32.

[47] Specyficznym rodzajem użyteczności, warto dodać, której pole znaczeniowe definiuje kapitalistyczny rynek pracy.

[48] W tym miejscu odsyłam do bardzo poruszającej, przytaczanej przez Marię Janion anegdoty o włoskim badaczu, Ernesto De Martino. Ten wybitny naukowiec, już po zakończeniu badań terenowych nad jedną z ostatnich tarantystek („ludzi ukąszonych najczęściej przez tarantulę i leczonych przez miejscową ludność muzyką, tańcem i barwami”, jak tłumaczy Janion), i powrocie do Rzymu otrzymali telegram o nawrocie objawów u badanej dziewczyny. „Przypominał on [telegram] w sposób nieco drastyczny, że tarantyści nie byli tylko dokumentem z innej epoki, lecz przede wszystkim żywymi ludźmi, wobec których mieliśmy aktualne zobowiązania. W telegramie

Powyższe, niewątpliwie wzniosłe czy wręcz ryzykujące patos, rozważania jak klamra zamyka kategoria zupełnie innej wagi: użyteczność. Bo temu służy – jeśli go dobrze rozumiem – projekt Domańskiej. Jest przede wszystkim wezwaniem do prowadzenia działalności naukowej, tak by dzięki niej nie przestała istnieć przestrzeń (zniszczona katastrofą klimatyczną czy jakże typową dla naszego regionu świata wojną), w której dalej można oddawać się temu zajęciu, które Wittgenstein nazwał próbowaniem zrozumienia tego, co mamy wprost przed oczami[49].

Bibliografia

Domańska Ewa, *Historia egzystencjalna. Krytyczne studium narratywizmu i humanistyki zaangażowanej*, WN PWN, Warszawa 2012.

Domańska Ewa, *Historie niekonwencjonalne*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006.

Domańska Ewa, *Luka paradygmatyczna we współczesnej humanistyce* w: *Mody. Teorie i praktyki*, red. E. Winniecka, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2018.

Domańska Ewa, *Posthumanism*, audycja w cyklu rozmów z prof. Robertem Harrisonem *Entitled opinions (about Life and Literature)*, 6 czerwca 2012, https://podcasts.apple.com/pl/podcast/entitled-opinions-about-life-and-literature/id81415836 [dostęp 29.10.2019].

Domańska Ewa, *Sprawiedliwość epistemiczna w humanistyce zaangażowanej*, „Teksty Drugie" 1/2017.

Fereński Piotr Jakub, *Jedenasty język. Przeszłość i przyszłość*, w: *Kulturoznawstwo polskie. Przeszłość, przestrzeń, perspektywy*, red. P. J. Fereński, A. Gomóła, M. Wójcicka, M. Zdrodowska, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2018.

Graczyk Piotr, *Nick Land i hiperprawica deleuzjańska*, „Kronos" 3/2015.

Janion Maria, *Humanistyka: poznanie i terapia*, PIW, Warszawa 1974.

Konecki Krzysztof Tomasz, *Studia z metodologii badań jakościowych: teoria ugruntowana*, WN PWN, Warszawa 2012.

---

pisano: *Carmela tańczy. Przyjedźcie*", za: M. Janion, *Humanistyka: poznanie i terapia*, PIW, Warszawa, 1974, s. 232.

[49] L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, przeł. B. Wolniewicz, WN PWN, Warszawa 2007, s. 65.

Kuziak Michał, *Czy polska humanistyka jest polityczna? Rekonesans*, w: *Nowa humanistyka. Zajmowanie pozycji, negocjowanie autonomii*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2017.

Marzec Andrzej, *„Jesteśmy połączonym z sobą światem" – Timothy Morton i widmo innej wspólnoty*, „Teksty Drugie" 2/2018.

Skórzyńska Agata, *Czy możliwe jest kulturoznawstwo aktywistyczne*, „Prace kulturoznawcze" 19/2016 (Wrocław).

Sloterdijk Peter, *Musisz życie swe odmienić*, przeł. J. Janiszewski, WN PWN, Warszawa 2014.

Walczak Monika, *Między dyscypliną a badaniami interdyscyplinarnymi: uwagi o metodologicznym statusie kulturoznawstwa,* „Roczniki Kulturoznawcze" 1/2010.

Wittgenstein Ludwig, *Dociekania filozoficzne*, przeł. B. Wolniewicz, WN PWN, Warszawa 2007.

Włodarczyk Rafał, *Ideologia, Teoria, Edukacja. Myśl Ericha Fromma jako inspiracja dla pedagogiki współczesnej*, Impuls, Kraków 2016.

Wójcicka Marta, *Kulturoznawstwo czy kulturoznawstwa polskie?*, w: *Kulturoznawstwo polskie. Przeszłość, przestrzeń, perspektywy*, red. P. J. Fereński, A. Gomóła, M. Wójcicka, M. Zdrodowska Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2018.

Domańska Ewa, *Historia ratownicza*, „Teksty Drugie" 5/2014.

Rescue cultural studies or what could intercultural studies of Central and Eastern Europe learn from Ewa Domańska

The article reflects on possibility that Ewa Domańska's ideas, most prominently "rescue history" and "existential history", could be of great benefit to the cultural studies of Central and Eastern Europe. Domańska's project has, at its heart, the notion of building knowledge which maximises the chance of survival in the face of an uncertain future. As such, the article argues, her ideas marry perfectly with studies of Central and Eastern Europe, area deeply troubled by international issues. A latter section of the article focuses on the practicalities of using "rescue history" ideas within the cultural studies of Eastern Europe.

Keywords: Ewa Domańska, rescue history, cultural studies, engaged humanities, New Humanities

DOKUMENTY
I MATERIAŁY

This article is distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL
© Copyright by Uniwersytet Warszawski Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej & individual articles to their Authors

doi: 10.32612/uw.2543618X.2020.pp.397-418

Przegląd Środkowo-Wschodni, 5, 2020
ISSN 2543-618X eISSN 2545-1324

Nr art. 20200513

Data przesłania: 27.10.2019
Data akceptacji: 16.11.2019

Людмила Слуцкая

Белорусский государственный университет
l_slutskaya@mail.ru
ORCID: 0000-0003-4416-0121

«Христианская дипломатия» Шарля Кёне: в поисках франко-литовского сближения[1]

„Dyplomacja chrześcijańska" Charlesa Quénet'a: w poszukiwaniu zbliżenia francusko-litewskiego

Na przełomie 1920 i 1921 na zaproszenie liderów Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej Litwę odwiedził ks. Charles Quénet. W obliczu konfliktu polsko-litewskiego dotyczącego przynależności państwowej Wileńszczyzny kraje usiłowały znaleźć wyjście z zaistniałego impasu. „Dyplomacja chrześcijańska" miała na celu założyć podwaliny pod dialog pomiędzy politykami-katolikami. Mimo że misja duchownego francuskiego nie przyniosła znaczących rezultatów, to jednak sprzyjała ona międzykulturowemu dialogowi i pomogła stronie francuskiej uzmysłowić prawdziwe dążenie narodu litewskiego do niezależności państwowej. W swojej notatce dyplomata dowodził konieczności przewartościowania dotychczasowej polityki francuskiej względem Litwy.

Słowa kluczowe: Francja, Litwa, katolicyzm, Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna Litwy, odrodzenie narodowe

[1] Публикация подготовлена в рамках научно-исследовательского гранта Programme de Mobilité post-doctorale courte durée INCOMING – ANNEE 2016 № 4378.

Фигура выдающегося французского слависта, историка аббата Шарля Александра Кёне (1883–1946) не слишком известна за пределами Франции, несмотря на то, что большую часть своих работ, в том числе и неопубликованных, он посвятил России, православной церкви, в частности, отношениям православного Востока с Римом, униатам, религиозной борьбе в Польше.

Выходец из епархии Амьена, Кёне был приглашен в епархию Парижа, где начал изучать русский язык под руководством известного историка, члена Академии нравственных и политических наук Института Франции Анатоля Леруа-Болье. Под его влиянием он увлекся идеями представителей русского западничества, прежде всего, П.Я. Чаадаева, что предопределило его дальнейшую судьбу. Благодаря знанию русского языка, Кёне был замечен главой «Кружка религиозных исследований» аббатом лазаристом Фернаном Порталем, сыгравшем «немалую роль в истории сближения Франции с православной Россией»[2]. Порталь «нуждался в усилении своей команды и искал человека, который бы занялся изучением западнических идей»[3] и отправился для этого в Российскую империю. Так, в 1909 г. Кёне оказался в Киеве. Во время двухлетнего обучения в Киевском университете, «на волне новых духовных исканий интеллигенции француз наладит контакты с религиозно-философскими обществами Киева, Москвы и Петербурга»[4]. По возвращении во Францию он продолжит свои религиозно-философские исследования, закончит исторический факультет Сорбонны и практически подготовит диссертацию о роли П.Чаадаева в идейном движении. Однако Первая мировая война прервала его планы. Кёне добровольцем ушел на войну, был священником в дивизии, был дважды ранен, в 1916 г. попал в плен под Верденом и не-

[2] Данилова О., *Группа аббата Ф. Порталя и Россия (1903–1919 гг.)* [в:] *Французы в научной и интеллектуальной жизни России XVIII–XX вв.,* ред.: А.О. Чубарьян, Ф.-Д. Лиштенан, Москва 2010, с. 271.

[3] Там же.

[4] Там же.

сколько месяцев с французскими и русскими офицерами находился на поселении в Майнце, после чего вновь вернулся на фронт.

В 1918 г. в составе французской военной миссии был направлен в Сибирь. По возвращении во Францию в конце 1919 г. Кёне становится преподавателем истории в школе Амьена. В течение 1920–1921 гг. он провел несколько недель в Восточной Галиции, а затем в Праге; совершил серию исследовательских поездок в другие славянские страны, а также в Литву, Константинополь, Ливан, Палестину, Египет[5]. С 1922 г. Кёне назначен секретарем архиепископа Парижского Шапталя по связям с иностранцами и членом правления Института славянских исследований в Париже. В перерывах между работой над диссертацией и подготовкой проповедей он исследовал церковную историю и религиозную борьбу в Польше[6], написал труды, посвященные необходимости соединения церквей[7]. В 1931 г. Кёне наконец-то завершит длительную работу и защитит диссертацию о роли П.Чаадаева в идейном движении России[8].

Публикуемый в этом номере журнала документ из фондов Дипломатического архива Франции представляет собой заметки Шарля Кёне о почти трехнедельном пребывании в Литве. Следует отметить, что машинописная копия документа встречается в двух архивных делах: о внутренней политике Литвы и в деле, посвященном внешней политике. На машинописном тексте от руки карандашом указано размещение рукописного текста в деле № 6 о внутренней политике (сентябрь 1920-апрель 1921).

Наличие рукописного текста в папках, отсутствие помарок, четкая структура документа, состоящего из трех частей: цель и обсто-

---

[5] Mazon, A. Nécrologie, Revue des études slaves, t. 23, 1947, fasc. 1–4, p. 280

[6] Quénet, Ch. Deux siecles et demi de luttes religieuses dans la Pologne meridionale (1339–1596), Paris 1939.

[7] Quénet, Ch. L'Unité de l'Église. Les Églises séparées d'Orient et la réunion des Églises, Paris 1923; L'union des Églises du point de vue catholique, Boulogne-sur-Seine (Seine) 1930

[8] Quénet, Ch. Tchaadaev et les letters philosophiques. Contribution à l'étude du mouvement des idées en Russie, Paris 1931.

ятельства путешествия, наблюдения, сделанные во время поездки и французское влияние, результат миссии, позволяют предположить, что документ был написан сразу после приезда, либо во время поездки в форме аналитической записки для Министерства иностранных дел Франции. Это подтверждает и наличие карандашной записи, датированной 19 января 1921 г., на копии документа, предшествующего рукописному варианту.

Заметки французского аббата – уникальный исторический документ, отражающий частный случай встречи двух близких по духу католических культур: французской и литовской. Благодаря заметкам Кёне представилась возможность окунуться в историческую эпоху политической, религиозной, культурной жизни Литвы конца 1920-начала 1921 гг.

В конце 1920 г. по приглашению лидеров литовской Христианско-демократической партии Кёне совместно со своим коллегой и единомышленником Марком Санье отправился в Литву. Этот визит был не случаен. В условиях польско-литовского конфликта по поводу обладания Вильно, Христианско-демократическая партия, как ведущая политическая сила страны, пыталась наладить диалог с Францией, поддерживающей в этом конфликте Варшаву. В свою очередь, миссия была важна и для французской стороны: она была призвана укрепить французское влияние в противовес немецкому.

За время своего пребывания, Кёне объезжает почти всю Литву и проникается интересом к ее народу, культуре, традициям. Внушительная часть заметок посвящена траектории формирования литовского национального движения, в котором последовательно предстают его лидеры. Не обошел вниманием Кёне экономическое и внутриполитическое устройство Литвы, подробно останавливаясь на избирательной системе, правительстве и законодательных органах власти. Однако особенно важно то, что за политическим устройством, которое достаточно легко поддается описанию и анализу, намного труднее для изучающего историю чужой страны, погрузиться в иную культуру и традиции, увидеть общество с его

особой психологией, внутренней логикой, понять «душу» народа. В этом признается и французский аббат: «что касается любого национального настроения, его контуры трудно постичь»[9], – констатирует он. Тем не менее, можно сказать, что за достаточно короткий срок (чуть более двух недель) Кёне удалось и это. Католический священник сумел отразить всю этническую многоликость Вильно, его межкультурный характер.

Возможно, «христианская дипломатия» Кёне не принесла ощутимых политических результатов, но ее значение гораздо шире – она способствовала межкультурному диалогу двух стран. Культурное проникновение позволило Кёне разглядеть истинные причины столь пылкого стремления литовского народа к независимому существованию.

> Священники, выходцы из народа (литовского) вновь заставили вибрировать древний язык. Они не составляли ученых или полемических книг, а взяли песни и сказки своих деревень. Второе возрождение, национальное и народное, подготовило новое движение, которое примерно в 1890 году стало также и поэтическим (…) Это была возрождённая нация, обретшая прошлое и веру, католицизм, избавленный от прошлых оков. Ведь вопреки всему, вера продолжала существовать вместе с поэзией и надеждой[10].

– подчеркнул Кёне, говоря о роли литовского духовенства в национальном возрождении, по случаю 21-ой годовщины независимости Литвы.

Из своего путешествия французский католик извлек необходимость пересмотра французской политики в отношении Литвы по следующим направлениям:

1. Необходимость влияния на общественное мнение, которое видит за Польшей и Желиговским Францию. «Если влияние Франции

---

[9] AMAE. Série: Europe 1918–1940. Lituanie. Vol. 58. Note de M. Charles Quénet sur voyage en Lithuanie (27 décembre1920–14 janvier 1921), p. 183; Vol. 6 p. 156; 210.

[10] Mauclère, J. Le rayonnement de la France en Lithuanie, Paris 1946, p. 36

не очень велико в Литве, – констатирует аббат, – то ее авторитет является значительным»[11]. Францию называют величайшей державой в мире; она считается всемогущей, делает все, что хочет и именно из-за ее всемогущества допускается, что она может эффективно вмешиваться в литовско-польский конфликт. Франция должна стать посредником между Польшей и Литвой, а не камнем преткновения, только так она может улучшить свой имидж. На данный же момент, вопреки всем усилиям, которые прикладывает Франция, она так и не укрепила свои позиции перед лицом Германии.

2. Необходимо укрепить франко-литовское культурное взаимодействие путем привлечения литовских студентов во Францию. Следует также направить французских профессоров в литовские университеты. «Иначе, – утверждает Кёне, – наше место будет занято немцами или германизированными литовцами»[12].

3. И, пожалуй, самое важное. Кёне пришел к выводу, что любая политика, направленная на то, чтобы навязать Литве союз или федерацию с Польшей в качестве отправной точки, обречена на провал. Франция должна признать независимость Литвы, только так, по его мнению, можно добиться польско-литовского союза.

Таким образом, «христианская дипломатия» французского аббата имела не столько политический характер, сколько интеллектуальный и культурный. Кёне удалось уловить общественные настроения, выявить особенности этнопсихологии и переплетения различных культур многонационального государства, как Литва. Его заметки не утратили своей актуальности и спустя сто лет.

---

[11] AMAE. Série: Europe 1918–1940. Lituanie. Vol. 58. Note de M. Charles Quénet sur voyage en Lithuanie (27 décembre1920–14 janvier 1921), p. 191; Vol. 6 p. 163; 217

[12] AMAE. Série: Europe 1918–1940. Lituanie. Vol. 58. Note de M. Charles Quénet sur voyage en Lithuanie (27 décembre1920–14 janvier 1921), p. 193; Vol. 6 p. 165; 219

Заметки Шарля Кёне о поездке в Литву (27 декабря 1920–14 января 1921)[13]

I
Цель и обстоятельства путешествия

Господин Марк Санье, парижский депутат и я отправились в Литву по желанию, которое выразили лидеры Литовской христианско-демократической партии для того, чтобы встретиться с французскими католиками. Христианско-демократическая партия представляет в Сейме литовских католиков и имеет в нем абсолютное большинство. Ее внешняя политика, как и политика других литовских партий, озабочена обеспечением независимости страны в противовес реальным или предполагаемым амбициям Польши. В отношении других наций эта политика нерешительности. Существует мнение, что Франция, при той поддержке, которую она оказывает Польше, является косвенной причиной нынешних трудностей Литвы в том, что касается ее независимости или обладания Вильно. Это похоронило надежды и симпатии, которые проявились после победы Антанты и заключения перемирия. Старания господина аббата Вилимаса (или Вилимовича)[14], в настоящее время студента Свободной школы политических и социальных наук, и очень вовлеченного в политическое и общественное движение Литвы в отношении политики взаимопонимания с Францией, подтолкнули

[13] Имена, фамилии, названия, наименования географических мест приведены в соответствии с авторским текстом.

[14] Речь идет об Адомасе Вилимасе (род. 29.11.1887 – неизв.) – выпускник Каунасской духовной семинарии, общественный деятель, ксендз, член II и III Сейма Литвы, с 1923 по июнь 1926 член фракции Христианско-демократической партии, с июня 1926 – член Литовской социал-демократической партии. В годы Второй мировой войны работал юристом. В 1952 г. арестован советскими властями. Дата смерти неизвестна. Более подробно см.: Laukaitytė Regina, Vilimas Adomas, *Lietuvos Lietuvos Respublikos Seimų I (1922–1923), II (1923–1926), III (1926–1927), IV (1936–1940) narių biografinis žodynas*, sud. Aivas Ragauskas, Mindaugas Tamošaitis, Vilnius, 2007, p. 556–559.

христианско-демократическую партию к попытке сближения, первым действием которой стало приглашение, адресованное господину Марку Санье[15] и мне, приехать на встречу с лидерами партии и другими руководителями литовской политики. Поездка совпала с проведением первого Литовского католического конгресса, что позволило нам наладить отношения с гораздо большим числом лиц, чем мы ранее предполагали.

Характер попыток сближения и объединения проявлялся во всех деталях поездки. Христианско-демократическая партия взяла на себя почти все расходы; на границе нас избавили от таможенных и бюрократических формальностей. На станции вокзала в Ковно, председатель Христианско-демократической партии и несколько членов этой партии встретили и приветствовали нас; Председатель Учредительного Сейма, исполняющий обязанности президента Республики, отправил нам свою машину и предоставил ее в наше распоряжение на время пребывания; он хотел принять нас уже на следующий день после нашего приезда; мы также были приняты Председателем Совета Министров, доктором Гринюсом, социалистом, Министром иностранных дел, аббатом Пурицкисом, христианским демократом, Министром финансов, доктором Гальванаускасом, независимым епископом Ковенским, господином Каревичем и его коадъютором господином Сквирескасом[16]. Священнослужители – члены Христианско-демократической партии – дали обед в нашу честь; меня с господином Марком Санье пригласили посетить мессу, которая открывала Католический конгресс, и выступить вместе с Президентом на торжествен-

[15] Марк Санье (1873–1950) – общественно-политический деятель Франции католической ориентации, журналист, пацифист. Основатель социал-демократического католического движения «Le Sillon» («Борозда»), которое было осуждено Папой Пием X. С 1919 по 1924 – депутат Национального собрания Франции. Во время Второй мировой войны – участник движения Сопротивления.

[16] Йонас Сквирескас (1873–1959) – литовский богослов, с 1926 г. архиепископ Каунаса. Во время Второй мировой войны сотрудничал с немцами. С приходом советских войск был вынужден покинуть Литву.

ном собрании; оргкомитет Конгресса устроил нам банкет, в котором приняли участие епископ Ковно, делегат Литвы в Лиге Наций, господин Вольдемар, комиссар Французской Республики Сартиж, капитан французской военной миссии Коэндер и различные влиятельные персоны, принадлежащие к духовенству и Христианско-демократической партии. Поскольку через несколько дней господину Марку Санье пришлось покинуть Литву, я остался один с отцом Вилимасом и был приглашен на обед Председателем Совета министров и вице-президентом Учредительного собрания. Во время пребывания господина Марка Санье специальный поезд был передан в наше распоряжение, чтобы отвезти нас в Вильно. Последующие дни, проведенные в разных литовских деревнях, успешно дополнили наши наблюдения.

II
Наблюдения, сделанные во время поездки

Наши встречи и беседы, а также наблюдения позволили нам поверить, что Литва экономически и политически, возможно, занимает наиболее прочное положение среди молодых прибалтийских государств.

Экономически она самодостаточна почти во всем, что касается ее продовольственного обеспечения. Страна почти исключительно сельскохозяйственная, она сама себя кормит и может даже экспортировать свою пшеницу и домашних животных. Ее деревни построены из собственного леса. Ее крестьяне сами перерабатывают лен, козью шерсть и хлопок. Лен им поставляет их собственная почва, Литва продает его за рубеж. Шерсть получает от литовских овец. Каждое хозяйство имеет свое ремесло и изготавливает белье, ткани, одежду. Что касается городов, они обращаются за границу. Германия, Великобритания и США – основные поставщики. Германия занимает первое место прежде всего по причине близкого соседства, а также из-за паритета между литовской и немецкой марками. Германия также отправляет сахар в Литву, взамен получает

пшеницу и лен. Англия прилагает большие усилия для обеспечения литовского рынка и покупки льна. Она предложила правительству Литвы экономическое и финансовое сотрудничество и политическую поддержку на следующих условиях: эксплуатация англичанами порта Мемель, когда эта часть будет передана Литве, эксплуатация лесов, эксплуатация и управление железными дорогами, контроль за финансами и казной. Американские литовцы, осведомленные об этом проекте, призвали правительство Ковно отвергнуть его; они направили специалистов в Литву для различных государственных служб и открыли кредиты правительству. По их настоятельным просьбам, английский проект не был сохранен. Возможно, страх попасть под английский протекторат способствует попыткам сближения с Францией.

Но литовцы видят в этом сближении, главным образом, средство гарантии против аннексии Польшей. Литовское национальное движение возникло после 1863 г., когда акт освобождения крепостных позволил сыновьям крестьян поступать в семинарии. До этого императорский указ, изданный с целью сокращения числа священников, разрешал входить в католическое духовенство только благородным или облагороженным дворянам. Эти молодые люди, выходцы из дворянства или средних землевладельцев, поляки или полонизированные литовцы, говорящие только на польском, считали, что унижали бы себя, будучи литовцами. Проникновение в семинарии литовцев, выходцев из народа и говорящих между собой по-литовски, породило в рядах духовенства две группы. Презрение, выражаемое «польской» частью по отношению к «литовской» стороне, небольшая симпатия, которую сыновья бывших крепостных чувствовали, со своей стороны, к сыновьям помещиков, привели к трениям, конфликтам и рождению в «литовской» части чувства, которое все больше и больше вело к противостоянию этого молодого духовенства и священников «старого духовенства».

Национальное чувство нашло свое выражение в литературной литовской газете, основанной в Тильзите в 1883 г., господином

Басанявичюсом. Движение было ускорено тем, что против него предприняло российское правительство, в частности, запрет на литовскую печать латинским шрифтом[17], что привело к активной контрабанде между Германией и Литвой. Духовенство и интеллектуалы увлекли за собой крестьян. Было создано много тайных школ, чтобы большинство крестьян, по крайней мере, хотя бы читали по-литовски и чувствовали себя литовцами, выступающими против русских и поляков одновременно.

Благодаря революции 1905 года националистическое движение получило очень сильный импульс. Съезд, собравший 2600 членов, сформулировал первые требования литовского народа. Впрочем, этот Съезд, почти полностью состоящий из католиков, в части своих действий и резолюций находился под сильным влиянием группы, состоящей от 40 до 60 социалистов. Этот факт указал духовенству на необходимость организации католиков. Четыре священника, профессоры Духовной Академии Санкт–Петербурга, в их числе аббат Матулевич[18], ныне епископ Вильно, основывают в 1907 г. в Ковно Христианско-демократическую партию. Партия так и не получила окончательной организации, но она дала новый импульс католическому и национальному движению, которое впоследствии проявило свою силу в создании целого ряда учреждений: издательское общество Святого Казимира, опубликовавшее в 1914 году 17 газет и журналов; ассоциации «Солнце» в Ковно, «Утро» в Вильно, «Факел» в Сувалках[19]; организация начального образова-

[17] Запрет на литовскую печать на латинице действовал с 5 июня 1864 г. по 7 мая 1904 г.

[18] Лит. – Матулайтис Юргис (пол. – Ежи Матулевич) – католический религиозный деятель, выпускник Императорской Римско-католической духовной академии Санкт-Петербурга, с 1907 г. профессор Санкт-Петербургской католической духовной академии, после возвращения в Литву в 1918 г. – виленский архиепископ (1918–1925).

[19] Данные ассоциации относились к правому политическому крылу, имели огромное влияние среди молодежи и интеллигенции, занимались просветительской работой, учредили школы и гимназии, открывали приюты и столовые для

ния; студенческая ассоциация, объединяющая литовских учащихся из Санкт-Петербурга, Москвы, Киева, Харькова, Одессы, Кракова, Рима, швейцарского Фрибурга, Лувена; Благотворительное общество и собрание святого Венсана де Поля; Фонд взаимопомощи Ассоциации служащих, Общество защиты литовской земли против русской и польской колонизации; Ассоциация литовских женщин; наконец, первый кооператив, учрежденный в 1900 году. Это кооперативное движение приобрело такой размах, что уже в 1910 году оно объединило 120 компаний, в 1915 – 161, а также создало Лигу, которая, помимо кооперативных обществ, объединила двенадцать банков и два сельскохозяйственных общества крупных землевладельцев: одно в Ковно, состоящее из 30 отделений, другое в Сувалках, насчитывающее 20 отделений.

Русская революция 1917 года способствовала сплочению католической национальной партии. Национальное движение вышло за рамки католицизма и завоевало подавляющее большинство литовцев независимо от партии. В 1904 году социалисты почти взяли на себя руководство национальным движением и в настоящее время они играют важную роль в учреждении нового государства.

Только крупные польские или полонизированные землевладельцы и определенное количество интеллигенции – врачи, адвокаты и священники – будучи с ними в контакте, оставались невосприимчивыми. Кроме них, в 1917 г., все литовцы были согласны требовать отделения от России и Польши.

Движение привело в 1918 году к организации Тарибы, Совета из 20 членов, избранных комиссией интеллектуалов-немцев. Затем немцы оккупировали страну, не разрешив, впрочем, референдум. Присутствие, влияние и деятельность немцев привели к расколу Тарибы и руководителей националистического движения на две группы: те, кто выступал за немецкую ориентацию и тех, кто ее

сирот и нищих.

терпел. Тариба избрала в качестве короля Литвы принца Ураха Вюртембергского. Поражение немцев не позволило принцу Ураху занять трон. Тариба провела новые выборы в 1920 г. и уступила место Учредительному Сейму, который еще действует[20].

Учредительный Сейм включает 112 членов[21], которые распределяются следующим образом:

59 христианских демократов;

29 социал-демократов, объединяющих социалистов популистов и членов крестьянского Альянса;

13 социал-демократов, избранных городским населением;

6 евреев;

3 поляка;

1 немец.

Выборы проводились в соответствии с системой пропорционального представительства и с участием женщин. Шесть женщин были избраны членами Учредительного Сейма[22].

Правительство представлено Кабинетом министров: Председатель Совета Министров Гринюс – социал-демократ-популист и крестьянин, 2 христианских демократа, священника Пурицкис и Бельшус, первый – министр иностранных дел, второй – министр народного образования и три независимых члена, включая военного министра, полковника Жукаускаса. Кроме того, есть министр по делам евреев.

С точки зрения внешней политики, вопросами первого плана является признание Литвы как независимого государства силами Антанты, возвращение Вильно Литве и заключение мира с поляками; этот последний факт, похоже, был достигнут, когда 7 октября 1920 года обе стороны договорились о линии демаркации и перемирии; линия демаркации оставляла Вильно литовцам; все было

---

[20] Выборы в литовский Учредительный Сейм проходили с 14 по 16 апреля 1920 г.

[21] Следует отметить, что Ш. Кене ошибся, указав 29 социал-демократов вместо 30, объединяющих популистов и членов крестьянского Альянса.

[22] В действительности в Учредительный сейм было избрано 5 женщин.

поставлено под сомнение, когда 9 октября 1920 года генерал Желиговский занял Вильно.

Эта оккупация распалила национальные чувства литовцев, для которых принадлежность Вильно, исторической столицы бывшего Великого княжества, не могла быть поставлена под сомнение. С этнической точки зрения, Вильно – смесь поляков, литовцев, евреев, белорусов, ни одна из этих групп не составляет абсолютное большинство. Белорусская группа, которая могла бы быть самой сильной, была полонизирована и в данный момент не осознает свою белорусскую национальность; более того, она начинает действовать под влиянием белорусского духовенства, пробуждаясь к национальной жизни; многие белорусские священники уже попросили у епископа Вильно разрешения проповедовать на белорусском языке; литовский епископ, сохранявший нейтралитет, до сих пор отказывает им в этом разрешении. С лингвистической точки зрения, польский язык намного превосходит литовский; однако опрошенное на литовском языке население в пропорции от 15 до 20%, отвечает на литовском. Наконец, если кто-то хочет определить чувство населения Вильно и окрестностей, следует сказать, что основная масса народа в целом стремится к спокойствию и к прекращению режима военных оккупаций и временных правительств. Они скорее хотели бы принадлежать Литве, потому что под литовской оккупацией в изобилии было мясо, пшеница, сахар, в то время как это все стало редкостью при оккупации генерала Желиговского. Кроме того, система реквизиций настроила жителей города и деревни против войск генерала. Что касается любого национального чувства, его следы трудно уловить. Белорусский элемент еще аморфен; еврейский элемент желает присоединения к Литве, более толерантной к нему, чем Польша; литовский элемент испытывает более сильное чувство к своей национальности, особенно на территориях Ковно и даже Сейни; польский элемент, полонизированные белорусы или литовцы последуют за своими духовными лидерами, землевладельцами, священниками, которые

сами являются пылкими приверженцами присоединения Вильно к Польше.

Что касается других спорных регионов Сейни и Гродно, то они далеки от того, что в глазах литовцев Вильно имеет важное значение, и, в частности, для жителей Гродно, они были бы предметом сделки относительно легко.

Основным вопросом внутренней политики является раздел имущества крупных собственников. Все партии включили в свою программу принцип раздела имущества: майоратных имений, учрежденных российским правительством для своих генералов и чиновников, земель крупных польских или полонизированных собственников, владений католической церкви, уже разделенной также как майораты Васильчикова и Столийжима. Раздел земель других крупных собственников все еще в планах. Крупные землевладельцы в настоящее время подвергнуты прямому наблюдению. Причина в том, что духом и сердцем они остались поляками; кроме того, некоторое их число подготовили восстание, авторы которого были раскрыты в феврале 1920 года. Сыновья крупных землевладельцев служат в польской армии. Однако некоторые крупные семьи начали примыкать к Ковенскому правительству, такие как Тышкевич. Это движение началось с менее состоятельных владельцев, тех, чья земля меньше по площади от 8 до 10 000 гектаров. Но некоторые из них придумали для себя принять немецкое гражданство, чтобы, найдя убежище, тем самым столкнуть литовское и немецкое правительство.

По-прежнему следует опасаться, что Германия слишком вовлечена в литовскую политику. Литва находится с ней в тесных экономических отношениях, и сегодня Германия с Латвией – единственные соседи, кто ведет переговоры с литовцами о важности торговых отношений.

Плюс ко всему, некоторые интеллектуалы, в особенности священнослужители, остаются верными идее, что Германия является страной порядка, авторитета, организованности. Католический

конгресс Ковно был явно вдохновлен примером немецкого центра и католической организации в Германии. Следует также учитывать германофильские симпатии истинных социал-демократов. Наконец, большинство интеллектуалов, те, кто формирует мнение, придерживаются идеи, что Франция, желая силой объединить Литву с Польшей и поддерживая Польшу против Литвы по виленскому вопросу, толкает Литву в руки Германии. Следует, однако, отметить, что немецкая оккупация оставила в деревнях как у крестьян, так и у помещиков, даже крестьян и землевладельцев немецкого происхождения, очень плохие воспоминания. Причины этого кроются в реквизициях, полицейских притеснениях, принудительных заимствованиях, грубой эксплуатации лесов (площадь лесов упала с 25 до 15%), особенно в высокомерном и оскорбительном отношении немцев по отношению к населению. Наконец, авантюра Бермонта вывела из себя литовцев. Можно сказать, что немецкая карта в сознании многих людей – эта та карта, которую следует хранить в своей игре и ею можно сыграть только в случае провала.

Русские большевики не имеют сторонников среди христианских демократов, также как и у социалистов-популистов и крестьян. Они не имеют ни одного сторонника в правительстве. Президент Республики является практикующим католиком, принадлежащим к партии христианских демократов. Председатель Совета Министров, доктор Гринюс, служил военным врачом в армии Деникина, в то время как его сын служил офицером в казачьих отрядах генерала. Его жена, второй сын и дочь были убиты большевиками. Вице-президент Учредительного Сейма – кюре из окрестностей Ковно. Большевистские элементы представлены в стране, главным образом, бывшими солдатами, вернувшимися из России, которые привлекли на свою сторону часть бедных слоев городского населения и деревни; в сельской местности их влияние противостоит влиянию духовенства, которое остается очень сильным, несмотря на некоторое снижение религиозной практики. Советский дипломатический представитель в Ковно, Аксельрод является активным

агентом большевистской пропаганды. Теперь он скомпрометирован в заговоре по свержению правительства; произведены некоторые аресты. Только лишь страх перед большевиками может заставить литовское правительство, совершенно растерянное на тот момент, пойти на сближение с Советами; также как надежда, связанная с оказанием ему помощи против имперских помыслов Польши, могла бы подтолкнуть его к компромиссам.

Единственным иностранным влиянием, которое в настоящее время растет в Литве, является влияние Англии. Англичане, более чем другие народы, проявили убедительную симпатию к молодым прибалтийским государствам из-за их независимости; их агенты были замечены чаще, чем агенты других народов; эти агенты производили впечатление серьезных мужчин, справедливых, стремящихся получить информацию. Полковник Ворд стал таким же «литовцем», за что был отозван своим правительством. Литовцы передали комиссии под председательством полковника Симпсона разграничение своих границ с Латвией. Английские торговые агенты также очень активны. Англия производит в Литве впечатление очень живой нации, в которой при необходимости можно найти эффективное покровительство.

III
Французское влияние. Результат путешествия

Это английское влияние не беспокоит немногочисленных сторонников французской ориентации и политиков, которых намного больше и которые начинают опасаться «португализации» своей страны. Но они должны бороться с общественным мнением, которое видит за Польшей и Желиговским Францию. Мнение возбуждено соседним регионом Мемель (Франция одобряет пангерманистов и работает против литовцев, 800 французских солдат, которые занимают Мемель говорят между собой по-польски и, по сути, это поляки, одетые во французскую форму). Пресса, особенно католическая, и ее самый влиятельный орган «Laisve» прибавляют к этому

самую оживленную, а иногда и самую несправедливую страсть с полнейшей политической и дипломатической неопытностью.

Истинные социал-демократы, со своей стороны, не очень доброжелательно относятся к Франции, противнику «социалистической» Германии и союзнику российских «реакционеров».

Наша поездка помогла в некоторой степени разобраться в тех заблуждениях, которые существуют в среде католиков и социал-демократов популистов. Вот что удалось выяснить в частных беседах. На публике имя Франции чествовалось и прославлялось, чего не было с первых дней после перемирия 11 ноября. Аббат Тума, известный писатель и оратор выразил свое удовлетворение в длинном тосте на банкете, предложенном нам Комитетом Конгресса, что он никогда не сомневался во Франции, и хотя политики и дипломаты полагали, что Франция всегда враждебна, по наитию поэта и художника чувствовал, что наступит день, когда мы увидим Францию и Литву бок о бок. Лидеры Христианско-демократической партии, председатель Сейма, главнокомандующий литовской армией генерал Жуковский высказали идею заключения соглашения, включающего в себя положения военной и экономической тематики, подписантами которого могли бы быть Польша, а также другие страны Балтийского региона. Министр иностранных дел аббат Пурицкис настаивал на развитии экономических отношений. Президент Республики был довольно сдержан. В прессе, кроме длинной биографии господина Марка Санье, изложенной прелатом Дембровским, и нескольких строк о торжественном заседании Конгресса, не было опубликовано ничего, касающегося нашей поездки. Отчет об этом событии все же, правда, с некоторым опозданием, появился в газете «Laisvė» 28 января и, кажется, в нем была анонсирована серия статей о Франции. Литовская газета в Америке «Darbininkas» проявляла к нему самый живой интерес.

Берлинская «Germania» проявила озабоченность. Комментируя или делая вид, что комментируют слова, которые я произнес на торжественном заседании Католического конгресса, мне подбра-

сывают тему о «франко-литовском братстве», сопровождая ее восклицательным знаком в конце. Выражается сожаление по поводу того, что немецкие католики не были представлены на заседании Конгресса.

Венская «Reichpost» просто ограничилась размещением информации о присутствии господина Марка Санье и меня на Конгрессе.

Чехословацкие и югославские газеты дали доброжелательные комментарии.

Французские католические газеты представили отчет без комментариев.

Хотя влияние Франции не очень велико в Литве, ее престиж, с другой стороны, является значительным. Францию называют, даже сетуя на нее, первой нацией настоящего времени, «величайшей державой в мире»; ее называют «всемогущей», которая делает то, что посчитает нужным, и именно из-за ее «всемогущества» не может быть приемлемым тот факт, что она не может эффективно вмешиваться в литовско-польский конфликт и должна соблюдать осторожность по отношению к полякам, которых могла бы заставить подчиниться.

Два военных представителя Франции в Литве, полковник Ребуль и полковник Шардини, особенно второй, очень непопулярны. Французский уполномоченный г-н де Сартиж, хотя он неоднократно подвергался нападкам со стороны прессы, в частности, газеты «Laisvė», в глазах общественного мнения находится в более благоприятной ситуации. Можно поразмыслить над тем, что имеет смысл создать в Литве специальное французское представительство в этой стране; г-н де Сартиж является уполномоченным по Литве, и в то же время он является таковым по Латвии и Эстонии, и хотя он особенно акцентирует внимание на самом чувствительном пункте, Литве, похоже, он вынужден рассеивать свое внимание и действовать в слишком широком спектре. Кроме того, желательно, чтобы представитель Франции был окружен минимумом комфорта. Размещение дипломатических представителей Германии

и Советов не слишком роскошное по сравнению с размещением французского представителя.

Интеллектуальные действия могут быть осуществлены, что не останется без политических и дипломатических последствий. Правительству Литвы и политическим партиям не хватает интеллектуалов. Основными причинами этого являются отсутствие желания, свойственное землевладельцам, и относительно небольшое развитие системы высшего образования у литовцев, которых российское правительство, как католиков, держало в стороне от государственных рабочих мест и затрудняло доступ к университетам. Люди, занимающиеся в настоящее время какой-либо деятельностью, получили высшее образование одни в России, другие – в Бельгии, Швейцарии, Германии или Риме. Направление их интеллектуальных тенденций по отношению к Франции не является ни хорошим, ни плохим. И получается, что молодые люди, которым скоро суждено работать вместе с ними, а потом стать их преемниками, почти все будут иметь немецкое образование. В настоящее время в Германии более шестидесяти литовских студентов, из которых 50 в Берлине. Во Франции есть только один литовский студент. Студенты немецких профессоров завтра будут литовскими профессорами, священниками и политиками. Представляется необходимым привлечь литовских студентов во Францию с помощью стипендий (более того, эта попытка уже была предпринята, но не была продолжена) и отправить французских профессоров для работы на «Высших курсах» Ковно, которые в настоящее время заменяют университет (литовцы надеются вновь обрести свой Университет в Вильно). Место, которое мы не займем сегодня, будет завтра занято немцами или германизированными литовцами.

Наконец, в целом, похоже, что любая политика, направленная на то, чтобы навязать Литве союз или федерацию с Польшей в качестве отправной точки, обречена на провал. Политика, которая начинает признавать и рассматривать Литву как независимое государство, избавляя ее от французского влияния и нацеливая на

польско-литовскую дружбу или, более того, стремящаяся этого достичь в итоге, имеет все шансы на успех. С первым литовцы категорически не согласны. Религиозная общность с поляками, которую литовцы испытывают весьма сильно, неизбежность соседства и экономической жизни, посредничество Франции, приведут ко второму. Таким образом, между большевистской Россией и Германией может возникнуть стена, а пока существует мост. Литва, подверженная французскому влиянию, могла бы в будущем, не потеряв своей независимости, которой она придает такое большое значение, найти с небольшевистской Россией почву для взаимопонимания и согласия.

Библиография

Архивные источники

Archives du Ministère français des Affaires étrangères (AMAE). Série: Europe 1918–1940. Lituanie. Vol. 6. Note de M. Charles Quénet sur voyage en Lithuanie (27 décembre1920–14 janvier 1921), 146–166; 199–220.

AMAE. Série: Europe 1918–1940. Lituanie. Vol. 58. Note de M. Charles Quénet sur voyage en Lithuanie (27 décembre1920–14 janvier 1921), 174–194.

Литература

Danilova A., *Gruppa abbata F. Portala i Rossiya (1903–1919 gg.)* [v:] *Frantsuzy w nauchnoy i intellektualnoy zhizni Rossii XVIII–XX vv*., red.: A.O. Chubaryan, F.-D.Lishtenan, Moskva 2010 [Данилова О., *Группа аббата Ф. Порталя и Россия (1903–1919 гг.)* [в:] *Французы в научной и интеллектуальной жизни России XVIII–XX вв.,* ред.: А.О. Чубарьян, Ф.-Д. Лиштенан, Москва 2010].

Quénet Ch., *Deux siecles et demi de luttes religieuses dans la Pologne meridionale (1339–1596),* Paris 1939.

Quénet, Ch., *L'union des Églises du point de vue catholique,* Boulogne-sur-Seine (Seine) 1930.

Quénet Ch., *L'Unité de l'Église. Les Églises séparées d'Orient et la réunion des Églises*, Paris 1923

Quénet Ch., *Tchaadaev et les letters philosophiques. Contribution à l'étude du mouvement des idées en Russie*, Paris 1931.

Mauclère J., *Le rayonnement de la France en Lithuanie*, Paris 1946.
Mazon A., *Nécrologie, Revue des études slaves*, t. 23, 1947, fasc. 1–4, p. 279–283.

„Christian diplomacy" of Charles Quénet: in search of Franco-Lithuanian rapprochement

At the turn of 1920–1921 the invitation of the leaders of the Christian Democratic Party, Lithuania was visited by French abbot Charles Quénet. In the conditions of the Polish-Lithuanian conflict regarding the ownership of the Vilnius region, countries tried to find common ground for a way out of this situation. Christian diplomacy was supposed to lay the foundation for a dialogue between Catholic politicians. The mission of the French abbot did not bring tangible political results, but contributed to intercultural dialogue and led to the realization of the true reasons for the desire of the Lithuanian people for an independent existence. In his travel notes, Quénet outlined the need for a review of French policies regarding Lithuania.

K e y w o r d s: France, Lithuania, Catholicism, Christian Democratic Party of Lithuania, national movement

KRONIKA NAUKOWA

This article is distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL
© Copyright by Uniwersytet Warszawski Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej & individual articles to their Authors

doi: 10.32612/uw.2543618X.2020.pp.421-426

Przegląd Środkowo-Wschodni, 5, 2020
ISSN 2543-618X eISSN 2545-1324

Nr art. 20200514

Data przesłania: 30.12.2019
Data akceptacji: 15.01.2020

Андрэй Любы

Беларускі дзяржаўны універсітэт
liuby@bsu.by
ORCID: 0000-0001-5612-5847

Беларуская гістарыяграфія Вялікага Княства Літоўскага на мяжы XX і XXI ст.: да 25-годдзя кафедры гісторыі Беларусі старажытнага часу і сярэдніх вякоў Беларускага дзяржаўнага ўніверсітэта

Вялікае Княства Літоўскае трывала заняло сваё месца ў нацыянальнай гісторыі Беларусі. З'яўляецца ключавой эпохай у разуменні этнаканфесійнага развіцця беларусаў, фарміраванні ментальнасці ва ўмовах цывілізацыйнага і культурнага памежжа, федэратыўным характары дзяржаўнасці ў Сярэднявеччы і раннім Новым часе, канструктах культуры і гістарычнай памяці Беларусі.

Канец 1980-х становіцца адпраўной кропкай для адраджэння даследаванняў Вялікага Княства Літоўскага і як гісторыі Беларусі, і як самастойнай гісторыі рэгіёна Цэнтральнай і Усходняй Еўропы. Сярод якіх палітычная гісторыя і гісторыя эліт займае вядучае месца.

У 1993–1994 гг. ствараецца сучасны нацыянальны гістарычны наратыў Беларусі: прымаецца Канцэпцыя нацыянальнай гісторыі, ствараюцца першыя пост-савецкія падручнікі, уводзіцца спецыяльны прадмет "Гісторыя Беларусі" ў сярэдняй школе і ва ўніверсітэтах (да 1990-х гг. "Гісторыя БССР" выкладалася ў агульным курсе "Гісторыі СССР"). Нацыянальны гістарычны наратыў ува-

сабляецца не толькі і не столькі ў існаванні адзінага беларускага погляду на гісторыю Вялікага Княства Літоўскага, колькі ў асноўных падыходах і накірунках развіцця даследаванняў. Дэпалітызацыя і нацыянальная арыентаванасць у выкладанні гісторыі Беларусі становяцца пажаданымі. Рэалізацыя канцэпцыі адбывалася ва ўмовах адмаўлення ад "масквацэнтрычнай" гісторыі, якая панавала апошнія паўстагоддзя ў СССР. І назіраецца пераход да "сваёй" гісторыі, якую патрабавалася канструяваць нанова, практычна без вопыту тэкстаў нацыянальнага адраджэння пачатку XX ст., ці спадчыны эпохі беларусізацыі і эмігранцкіх паваенных супольнасцяў.

Беларускі дзяржаўны ўніверсітэт з пачатку 1990-х гг. актыўна ўключыўся ў працу па стварэнню падмурка для сучасных даследаванняў ВКЛ і падрыхтоўцы кадраў у галіне гісторыі Беларусі Сярэднявечча і ранняга Новага часу. Хаця з 1958 г. на гістарычным факультэце ўжо існавала кафедра гісторыі БССР, якая займалася марксісцкай эпохай феадалізму ў Беларусі (пераважна даследаванні вяліся па XVII і XIX ст.). Аднак у 1994 г. было прынята рашэнне пра абнаўленне яе выкладчыцкага складу і пераўтварэнне ў кафедру гісторыі Беларусі старажытнага часу і сярэдніх вякоў. Планавалася адкрыць адмысловую спецыялізацыю "Гісторыя Вялікага Княства Літоўскага". Фарміраваліся агульныя і спецыяльныя курсы для выкладання.

Для рэалізацыі гэтага праекта ў другой палове 1990-х гг. былі запрошаны і спецыялісты па беларускай медыявістыцы. Загадчыкам кафедры стаў Павел Лойка (1958–2010). Ён быў выпускніком гістарычнага факультэта БДУ, сынам вядомага літаратуразнаўцы і паэта Алега Лойкі, колькі год з'яўляўся загадчыкам аддзела ў Інстытуце гісторыі Акадэміі навук. Актыўны даследчык сацыяльна-эканамічных адносін, аўтар дыдактычных тэкстаў па гісторыі Беларусі XVI – XVIII ст. ("Шляхта Вялікага Княства Літоўскага", "Нарысы гісторыі Беларусі", дапаможнікі па гісторыі Беларусі для сярэдняй школы, метадычная літаратура для настаўнікаў). Такім чынам, Павел Лойка бачыўся тагачаснаму кіраўніцтву гістарычнага факуль-

тэта і асабіста дэкану Пятру Шупляку ідэальным кандыдатам на кіраўніка і трэндмэйкера гісторыі Беларусі эпохі Сярэднявечча і ранняга Новага часу.

Выкладчыцка-прафесарскі склад кафедры, у якім засталося ўсяго некалькі асобаў з папярэдняга часу (Аляксандр Ігнаценка, Уладзімір Сосна, Леанід Жылуновіч), папоўнілі такія спецыялісты ў гісторыі ВКЛ і Рэчы Паспалітай як Уладзімір Емельянчык, Юрый Бохан, Валянцін Голубеў, Юрый Заяц, Любоў Собалева. Большасць з іх навучаліся на гістарычным факультэце, а ў 1990-х з'яўляліся супрацоўнікамі Інстытута гісторыі Акадэміі навук. У 2000-ыя гг. склад кафедры стаў папаўняцца выпускнікамі абноўленай кафедры. Выкладчыкамі сталі Васіль Варонін (спецыяліст па рэгіянальнай гісторыі, сфера яго інтарэсаў палягала ў гісторыі ВКЛ XV–XVI ст.), Алена Дзянісава (паўстанне і развіццё Тураўскай праваслаўнай епархіі). У 2010-ыя гг. да працы на кафедры былі закліканы выпускнікі Кафедры 2000-х гг.: Макар Шніп (паўстанне Міхаіла Глінскага), Андрэй Любы (унутрыпалітычны канфлікт у Вялікім Княстве Літоўскім 1430–1440-х гг.), Алена Дземядовіч (знешняя палітыка Рэчы Паспалітай у XVII ст.), Уладзімір Падалінскі (сенатары ВКЛ на Вальных соймах Рэчы Паспалітай), Зміцер Скварчэўскі (астралагічныя веды ў ВКЛ), Сяргей Ганчарэнка (магнатэрыя ВКЛ). А таксама вучаніца Надзеі Высоцкай Вольга Клёцкіна (тэатар Радзівілаў XVIII – пачатак XIX ст.).

За 1994–2019 гг. на кафедральнай спецыяльнасці прайшло навучанне каля паўтары сотні студэнтаў факультэта. Магістратуру па кафедральнай спецыялізацыі скончыла не больш за траціна выпускнікоў. І толькі палова з іх працягнулі свае навуковыя даследаванні ў аспірантуры. У XXI ст. на кафедры абарніліся дзесяць дысертацый на саісканне навуковай ступені кандыдата гістарычных навук.

Сярод іх можна вылучыць наступныя накірункі, якія найбольш удала ўпісваліся ў падрыхтоўку спецыялістаў і ўвасобіліся ў персанальныя спецыяльныя курсы. Кожны з накірункаў як ні дзіва развіваўся пад уплывам сваёй метадалогіі. Так палітычная гісторыя,

гісторыя дзяржаўных інстытутаў, унутрыпалітычныя канфлікты – развіваюцца пад уплывам антрапалагічнага падыходу. Сацыяльная гісторыя пераважна як гісторыя аднаго саслоўяў (складаючымі часткамі якога былі шляхта, магнатэрыя, арыстакратыя, баяры) – пад уплывам гістарычнай антрапалогіі і пост-савецкай культуралогіі. Рэгіянальная гісторыя і рэгіянальныя эліты – цывілізацыйны падыход і новае раянаванне (напрыклад, замена дэфініцыі "Усходняя Еўропа" на "Цэнтральная і Усходняя Еўропа").

У новую эпоху развіцця беларускай гістарычнай навукі кафедра гісторыі Беларусі старажытнага часу і сярэдніх вякоў увайшла ў абноўленым ідэйным плане. Калі ў 1950-1980-ыя гг. дамінавала праблематыка старажытнай беларускай культуры і канструяванне вобраза беларускага селяніна ў прасторы Усходняй Еўропы XIII–XVIII ст. То новая плеяда даследчыкаў прапануе новы погляд на гісторыю ВКЛ.

Гэта праявілася ў публікатарскай актыўнасці выкладчыкаў кафедры, якія прынялі актыўны ўдзел у такіх абагульняючых выданнях па гісторыі Беларусі як "Нарысы гісторыі Беларусі" ў 2 частках (1994 і 1996 гг.), "Гісторыі Беларусі" ў 6-ці тамах (Т. 2: Беларусь у перыяд Вялікага Княства Літоўскага; Т.3. Беларусь у Рэчы Паспалітай). Але перадусім увасобілася ў стварэнні новых курсаў, якія пашыралі праблемнае поле, стваралі падмурак для новай генерацыі даследчыкаў. Так з сімбіёзу навучальных курсаў і персанальных даследаванняў з'яўляюцца праблемныя кластэры ваеннай гісторыі Вялікага Княства Літоўскага (Юрый Бохан), аналіз крызіса і рэформаў Рэчы Паспалітай XVIII ст. (Уладзімір Емельянчык), метадалогія гістарычнага даследавання і традыцыі ў гістарыяграфіі (Генадзь Сагановіч), рэгіянальная гісторыя (Юрый Заяц, Васіль Варонін).

Вынік падобнай працы мы можам пабачыць у другой палове 1990-х – першай палове 2000-х гг. – гэта час абарон кандыдацкіх дысертацый новага пакалення даследчыкаў ВКЛ, цалкам сфарміраванага пад уплывам выкладчыкаў-даследчыкаў 1990-х гг.

Даследаванні шляхты беларускіх зямель XVI–XVII ст. Паўла Лойкі зрабілі ўмовы для даследаванняў сацыяльна-палітычнай

гісторыі Вялікага Княства Літоўскага, а з часам і афармлення ў сценах гістарычнага факультэта персанальнай навуковай школы. Даследаванні магнатэрыі, інстытутаў дзяржаўных ураднікаў, пахавальнай культуры шляхты, сарматызму пашырылі ўласна працы П. Лойкі. Які заўчасна пасля доўгай хваробы сышоў з жыцця ў восені 2010 г.

З 2010 г. Кафедра распачынае шэраг спецыялізаваных навуковых мерапрыемстваў па гісторыі Вялікага Княства Літоўскага, аналагаў якім няма ні ў Інстытуце гісторыі, ні ў іншых навучальных установах Беларусі. Мерапрыемствы былі прымеркаваны: да 600-годдзя перамогі пад Грунвальдам; 1150-годдзю г. Полацка і гісторыі Полацкай зямлі IX–XVIII ст. (2012 г.); "Хрысціянскія традыцыі сярэднявечнай Беларусі (да 1025-годдзя хрысціянізацыі Русі)" (2013 г.); "Айчынная гістарыяграфія на мяжы XX і XXI ст.: прысвечаны 20-годдзю кафедры гісторыі Беларусі старажытнага часу і сярэдніх вякоў" і "Актуальныя пытанні ваеннай гісторыі Сярэднявечча і ранняга Новага часу : да 500-годдзя Аршанскай бітвы" (у 2014 г.); "Соцыум Вялікага Княства Літоўскага: уладная, прававая, эканамічная стартыфікацыя Беларусі XV–XVIII ст." (2015 г.); "Асоба і Гісторыя (да 100-годдзя з дня нараджэння Л.С. Абэцэдарскага)" (2016 г.); "Сацыяльна-эканамічнае вымярэнне Беларусі (да Юбілеяў М.В. Доўнар-Запольскага і А.П. Ігнаценкі)" (2017 г.); у 2018 г. праведзены круглы стол "Ад урбаністыкі да ўзбраення Вялікага Княства: памяці доктара гістарычных навук Юрыя Мікалаевіча Бохана". У 2018 і 2019 гг. праведзены дзве міжнародныя канферэнцыі па гісторыі Вялікага Княства Літоўскага, прымеркаваныя двум юбілеям – 60-годдзю з дня нараджэння П.А. Лойкі і чвэрці стагоддзя існавання Кафедры ў новым фармаце.

У канцы 2000-х пачынаецца інтэнсіўная праца над пераасэнсаваннем нацыянальнага наратыва. Калі ў 1990-ыя гг. ва ўмовах будовы нацыянальнай дзяржавы традыцыя наратыва дыктавала вывучэнне пераважна "сябе", то ў 2000-ыя наратыў адпавядаў фармату "ў кантэксце цывілізацыі". Як ні дзіўна гэта тэндэнцыя павінна была

запатрабаваць вывучэнне буйных праблем з гісторыі шматэтнічнай і полірэлігійнай дзяржавы Вялікае Княства Літоўскае, прыход новай метадалогіі… Але адбываецца адваротны працэс – паступова праблематыка Вялікага Княства ў нацыянальным гістарычным наратыве Беларусі выхалашчваецца, дэвальвуецца і праходзіць стадыі сегментацыі. Напачатку 2010-х гг. беларуская гістарыяграфія сутыкаецца з сітуацыяй разрыва паміж зместам абагульняючых прац, дыдактычнай літаратуры і навацыямі ў даследаваннях эпохі, якія праводзяць асобныя даследчыкі.

Так першую палову 2010-х для ўсёй беларускай медыявістыкі можна ахарактарызаваць як перыяд запаволенасці ў даследаваннях Вялікага Княтсва Літоўскага і незапатрабаванасці іх пры напісанні абагульняючых прац. Хаця менавіта ў гэты час ажыўляецца працэс абароны доктарскіх дысертацый па эпохе Вялікага Княства Літоўскага (Валянцін Голубеў, Сяргей Стрэнькоўскі, Андрэй Мяцельскі). Аднак адбываецца гэта па-за ўніверсітэтам.

У чым прычыны крызісу гісторыі Вялікага Княства Літоўскага на сучасным этапе развіцця беларускай гістарыяграфіі? Верагодна, гэта моцна звязана з сыходам з жыцця ці актыўнай навуковай дзейнасці аўтарытэтаў 1980–1990-х (У. Емельянчыка, Ю. Зайца, П. Лойкі, Ю. Бохана, М. Спірыдонава), а таксама сыход прадстаўнікоў і наступнага пакалення 2000-х (такіх асоб як Віктар Цемушаў і Міхаіл Папоў). Пры ўсёй колькасці выпускнікоў аспірантуры па спецыяльнасці “айчынная гісторыя” ў Беларусі не хапіла кампенсаторнай моцы на ўзнаўленне патэнцыялу (прычым як саміх даследчыкаў, так і навуковых кіраўнікоў).

Аднак, на Кафедры ўжо пяць год дзейнічае навуковы семінар А. Любага “Seminarium: Прастора ВКЛ”, які дае магчымасць часцей сустракацца ўжывую спецыялістам з розных навучальных і навуковых установаў Беларусі і замежных навуковых інстытутаў (Літвы, Польшчы, Украіны). І такім чынам уключаць студэнтаў, магістрантаў і маладых навуковых спецыялістаў у адзіную нешматлікую супольнасць даследчыкаў Вялікага Княства Літоўскага.

Noty o Autorach

Viktar Astroha – profesor, doktor habilitowany, kierownik Katedry Celnictwa na Wydziale Stosunków Międzynarodowych Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego. Zajmuje się historią wojskowości oraz historią służby celnej na Białorusi w XX wieku.

Andrei Charnyakevich – doktor, pracownik Centrum Studiów Białoruskich Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się historią białoruskiego ruchu narodowego na początku XX wieku. Bada również powstanie państwowości białoruskiej.

Maciej Huzarski – student Katedry Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania: filozofia i socjologia kultury, filozofia społeczna i praktyczna, humanistyka zaangażowana.

Aliaksandr Huzhalouski – profesor, doktor habilitowany, pracownik Katedry Muzealnictwa, Etnologii i Historii Sztuki na Wydziale Historycznym Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego. Autor szeregu publikacji naukowych z zakresu historii kultury i historii społecznej Białorusi w XX wieku.

Viktar Korbut – doktorant na Uniwersytecie Warszawskim. Zainteresowania naukowe: narodziny białoruskiego ruchu narodowego w XX wieku, historia Mińska i Wilna, regionalizm. Autor szeregu publikacji w kraju i za granicą.

Oleksendr Korotayev – doktorant w Katedrze Historii Ukrainy Dnieprzańskiego Uniwersytetu Narodowego im. O. Honczara. Bada

historię ruchów protestanckich na Ukrainie Sowieckiej. Autor szeregu artykułów i monografii z tego zakresu.

Mariola Korycka – magistrantka na kierunku Kulturoznawstwo Europy Środkowo – Wschodniej Wydziału Lingwistyki Stosowanej. Absolwentka studiów pierwszego stopnia na tym samym kierunku, ukończonych z wyróżnieniem. W swoich zainteresowaniach naukowych skupia się na tematyce pogranicza kulturowego, pamięci historycznej oraz relacjami pomiędzy religią a tożsamością narodową.

Uladzimir Lakhouski – doktor, pracownik Wydziału Stosunków Międzynarodowych Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego. Zainteresowania naukowe: historia diaspory białoruskiej w okresie międzywojennym. Autor kilkuset publikacji naukowych w Polsce i za granicą.

Andrei Liuby – doktor, pracownik w Katedrze Historii Białorusi Okresu Starożytności i Średniowiecza na Wydziale Historycznym Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego. Zainteresowania badawcze: historiografia historii Białorusi, konflikty wewnętrzne w Wielkim Księstwie Litewskim, epoka Jagiellonów w dziejach państw Europy Środkowo-Wschodniej, historia religijna.

Ihor Mraka – doktor, pracownik Katedry Badań nad Regionem na Wydziale Historii Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki we Lwowie. Stypendysta i.in. Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Fundacji im. Królowej Jadwigi, Kasy im. Józef Mianowskiego. Autor prac za zakresu historii wojskowości i historii politycznej Polski i Ukrainy.

Matteo Piccin – doktor nauk humanistycznych, ukończył studia magisterskie oraz doktoranckie o profilu slawistycznym na Uniwersytecie Ca' Foscari w Wenecji. Pracownik Instytutu Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej na Wydziale Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zagadnień polsko-rosyjskich w XIX w. ze szczególnym uwzględnieniem carskiej polityki etno-wyznaniowej po powstaniu styczniowym pograniczu polsko-białorusko-ukraińskim.

Volodymyr Rutar – doktor, absolwent Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franka. Zajmuje się historią wojskowości ze szczególnym uwzględnieniem problematyki dotyczącej wojny polsko-ukraińskiej o Lwów i Galicję Wschodnią (1918-1919) oraz organizacji i działalności Armii Halickiej.

Liudmila Slutskaya – doktor, pracuje jako docent w Katedrze Politologii Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego. Bada historię stosunków francusko-litewskich w okresie międzywojennym, historię dyplomacji francuskiej i intelektualistów francuskich.

Justyna Szlachta-Ignatowicz – doktor, pracownik Katedry Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej na Wydziale Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, literaturoznawca, jej zainteresowania naukowe dotyczą problematyki kultury pogranicza ze szczególnym uwzględnieniem polsko-niemieckiego.

Viachaslau Shved – profesor doktor habilitowany. Zainteresowania badawcze: rozwój gospodarczy Białorusi w pierwszej połowie XIX wieku, życie społeczne i polityczne na ziemiach białoruskich w latach 1772–1863, historia Grodna. Autor ponad 300 prac naukowych w kraju i za granicą.

Projekt okładki:
Paweł Patelski

Ilustracja na okładce:
autor nieznany, miniatura z ewangeliarza Ottona III, ok. 1000 r.

Realizacja wydawnicza:
Akant Alina Wiszenko-Zabrowarny (akant@home.pl)

Korekta i redakcja tekstów w językach białoruskim, rosyjskim i ukraińskim:
Viktar Korbut, Elena Janchuk, Rostysław Kramar

Korekta i redakcja tekstów w języku polskim:
Elżbieta Morawska, Monika Grącka

Wydawca:
Uniwersytet Warszawski,
Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej,
ul. Szturmowa 4, 02-678 Warszawa

© Copyright by Uniwersytet Warszawski Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej & individual articles to their Authors, 2020

ISSN 2543-618X

Adres redakcji:
Uniwersytet Warszawski,
Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej,
ul. Szturmowa 4, 02-678 Warszawa
psw@uw.edu.pl
www.psw.uw.edu.pl

Wszystkie artykuły są recenzowane
Wersja pierwotna czasopisma: papierowa
Nakład: 105 egz.

Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej istnieje od 2001 roku na Uniwersytecie Warszawskim. Jednostka powstała z myślą o prowadzeniu badań nad regionem Europy Środkowo-Wschodniej, obejmującym takie kraje, jak: Polska, Białoruś, Czechy, Litwa, Niemcy i Austria, Rosja, Słowacja, Ukraina. Katedra posiada również własną koncepcję studiów na kierunku „Kulturoznawstwo Europy Środkowo-Wschodniej", mającą zapewnić studentom gruntowną i wszechstronną wiedzę w zakresie języków, historii, kultury i sztuki danego regionu. Misją Katedry jest dążenie do coraz pełniejszego i prawdziwszego rozumienia sytuacji interkulturowej w regionie w ujęciu historycznym i współczesnym.

Więcej informacji na stronie: **www.ksi.uw.edu.pl**

ISSN 2543-618X
9 770025 436184